

**PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY
we Wrocławiu**

ks. Leonard Wilczyński SDB

**SALEZJAŃSKIE ORATORIUM
MIEJSCEM FORMACJI LITURGICZNEJ**

Studium liturgiczno-pastoralne

Praca doktorska

napisana na seminarium z liturgiki

pod kierunkiem

ks. prof. dr. hab. Stanisława Araszcuka

WROCŁAW 2020

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	5
Bibliografia	9

Wstęp	50
-------------	----

ROZDZIAŁ I

GENEZA I ROZWÓJ SALEZJAŃSKIEGO ORATORIU	59
--	----

§ 1. Oratorium w założeniach św. Jana Bosko i jego następców	60
§ 2. Wymiary formacji w programie Salezjańskiego Oratorium	70
§ 3. Kryteria formacji liturgicznej w programie Oratorium księdza Bosko	80

ROZDZIAŁ II

SPOŁECZNO-KULTUROWE I KOŚCIELNE UWARUNKOWANIA FORMACJI LITURGICZNEJ W SALEZJAŃSKIM ORATORIU	94
--	----

§ 1. Społeczno-kulturowe uwarunkowania działalności Salezjańskiego Oratorium	94
A. Laicyzacja i pauperyzacja społeczeństwa	95
B. Manipulacje medialne	100
C. Progresywna i ekspansywna rewolucja genderowa	104
D. Dynamiczna migracja ludności	109
E. Multikulturowe społeczeństwo	113
§ 2. Formacja oratoryjna odpowiedzią na współczesne zagrożenia życia duchowego młodzieży	121
§ 3. Formacja w liturgii i przez liturgię w programie Salezjańskiego Oratorium	132
A. Czynne uczestnictwo w liturgii	141
B. Świadome przeżywanie świętych misterii	146
§ 4. Formacja do wykonywania funkcji i posług w liturgii	150

ROZDZIAŁ III

PRZYGOTOWANIE DO UCZESTNICTWA W CELEBRACJI SAKRAMENTÓW W PROGRAMIE SALEZJAŃSKIEGO ORATORIU	163
--	-----

§ 1. Troska o miejsce celebracji sakramentów	164
§ 2. Liturgiczna formacja do uczestnictwa w sakramentach wtajemniczenia chrześcijańskiego	176
A. Pogłębienie świadomości chrzcielnej	177

B. Przygotowanie do celebracji sakramentu bierzmowania	179
C. Formacja do aktywnego uczestnictwa w Eucharystii	182
§ 3. Liturgiczna formacja do uczestnictwa w celebracji sakramentów uzdrowienia	188
A. Inicjacja w sakrament pokuty i pojednania	189
B. Sakrament chorych w programie Salezjańskiego Oratorium	196
§ 4. Przygotowanie do uczestnictwa w celebracji sakramentów komunii	199
A. Sakramenty święceń	199
B. Sakrament małżeństwa	200

ROZDZIAŁ IV

ROK LITURGICZNY JAKO PODSTAWA FORMACJI LITURGICZNEJ W SALEZJAŃSKIM ORATORIUM203

§ 1. Formacja liturgiczna do obchodu zbawczych wydarzeń czasu paschalnego	204
A. Święte Triduum Paschalne	205
B. Okres Przygotowania Paschalnego – Wielki Post	214
C. Okres Pięćdziesiątnicy Paschalnej – Wielkanocny	221
§ 2. Czas Wcielenia w formacji liturgicznej Salezjańskiego Oratorium	226
A. Okres Adwentu	226
B. Okres Narodzenia Pańskiego	236
§ 3. Czas zwykły (<i>per annum</i>) jako szczególny okres formacji liturgicznej	244
§ 4. Kult Matki Najświętszej i Świętych Pańskich w formacji liturgicznej Salezjańskiego Oratorium	247
A. Nabożeństwa majowe	248
B. Nabożeństwa różańcowe	252
C. Miesięczne wspomnienie Matki Bożej Wspomożenia Wiernych	254
D. Miesięczne wspomnienie św. Jana Bosko	263

ROZDZIAŁ V

PRAKTYKI POBOŻNOŚCIOWE W PROGRAMIE FORMACJI LITURGICZNEJ SALEZJAŃSKIEGO ORATORIUM275

§ 1. Ćwiczenia dobrej śmierci	276
§ 2. Modlitwa i oratoryjne nowenny	283
§ 3. „Wiązanka” księdza Generała i słówko na dobranoc	310
Zakończenie	325

WYKAZ SKRÓTÓW

AAS	-	<i>Acta Apostolicae Sedis</i> , Vatican 1909-
ACS	-	<i>Atti del Capitolo</i> [od roku 1965, nr 244] <i>Consiglio Superiore</i> . [Pismo urzędowe Towarzystwa Salezjańskiego], Turyn 1920-1971 [nr 1-266], Rzym 1972 [od nr 267-]
ACSa	-	<i>Archivio Centrale Salesiano</i>
ANS	-	Agenzia Info Salesiana – wielotygodniowy periodyk telematyczny, organ komunikacji Zgromadzenia Salezjańskiego, zapisany w Rejestrze Trybunału Rzymskiego pod nr 153/2007
ASC	-	Archivio Salesiano Centrale
ASIG	-	Franciszek, List Apostolski <i>Admirabile signum</i> (1 grudnia 2019)
BF	-	Breviarium fidei, Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła
BS	-	<i>Il Bollettino Salesiano</i>
BSN	-	Biuletyn Salezjański <i>Nostra</i>
CA	-	Jan Paweł II, Encyklika <i>Centesimus annus</i> w setną rocznicę encykliki <i>Rerum novarum</i> (1 maja 1991)
CAS	-	Centralne Archiwum Salezjańskie, Rzym
CBOS	-	Centrum Badania Opinii Społecznej
CE	-	<i>Ceremoniale episcoporum</i>
CEI	-	<i>Conferenza Episcopale Italiana</i> – Konferencja Episkopatu Włoch
CL	-	<i>Corpus christanorum</i> . Series Latina
CSEL	-	<i>Corpus scriptorum ecclesiasticorum latinorum</i>
CT	-	Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska <i>Catechesi tradendae</i> o katechizacji w naszych czasach (16 października 1979)
DA	-	Sobór Watykański II, Dekret o apostolstwie świeckich <i>Apostolicam actuositatem</i> (18 listopada 1965)
DB	-	Sobór Watykański II, Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele <i>Christus Dominus</i> (28 października 1965)
DC	-	Benedykt XVI, Encyklika <i>Deus caritas est</i> (25 grudnia 2005)
DCAE	-	Jan Paweł II, List Apostolski <i>Dominicae Cenae</i> (24 lutego 1980)
DH	-	Sobór Watykański II, Deklaracja o wolności religijnej <i>Dignitatis Humane</i> (7 grudnia 1965)
DJA	-	Święta Kongregacja Obrzędów, Deklaracja z 15.03.1956, 3; w: AAS 48 (1956), s. 153; tenże, <i>Zarządzenia i wyjaśnienia dotyczące odnowionych Obrzędów Wielkiego Tygodnia</i> z 1.02.1957, 14, w: AAS 49 (1957), s. 93.
DK	-	Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu kapłanów (prezbiterów DP) <i>Presbyterorum ordinis</i> (7 grudnia 1965)
DL	-	Kongregacja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania (17 grudnia 2001)
DM	-	Sobór Watykański II, Dekret o misyjnej działalności Kościoła <i>Ad gentes divinitus</i> (7 grudnia 1965)
DMA	-	Święta Kongregacja Obrzędów, Dekret <i>Maxima redemptionis nostrae misteria</i> (16 listopada 1955)
DOK	-	Dyrektorium ogólne katechezy
DSP	-	Paweł VI, Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli <i>Inter mirifica</i> (4 grudnia 1963)

DV	-	Jan Paweł II, Encyklika <i>Dominum et Vivificantem</i> o Duchu Świętym w życiu Kościoła (18 maja 1986)
Dz	-	H. Denzinger, <i>Enchiridion Symbolorum</i> , Friburgi/Br (do 31 wydania 1961)
DżZ	-	Sobór Watykański II, Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego <i>Perfectae Caritatis</i> (28 października 1965)
EAF	-	Jan Paweł II, Posynodalna Adhortacja Apostolska <i>Ecclesia in Africa</i> (14 września 1995) o Kościele w Afryce i jego misji ewangelizacyjnej u progu roku 2000
EE	-	Jan Paweł II, Encyklika <i>Ecclesia de Eucharistia</i> o Eucharystii w życiu Kościoła (17 kwietnia 2003)
EEu	-	Jan Paweł II, Posynodalna Adhortacja Apostolska <i>Ecclesia in Europa</i> (28 czerwca 2003)
EG	-	Franciszek, Adhortacja Apostolska <i>Evangelium gaudium</i> (24 listopada 2013)
EI	-	Enchirydion <i>Indulgentiarum. Norme et concessiones</i> (1999)
EM	-	Kongregacja Obrzędów, Instrukcja <i>Eucharisticum misterium</i> (25 maja 1967)
EN	-	Paweł VI, List motu proprio <i>Ecclesiae sanctae</i> (6 sierpnia 1966), ustanawiający przepisy wykonawcze do niektórych dekretów Vaticanum II
EP	-	<i>Epistolario di Don Bosco</i>
FC	-	Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska <i>Familiaris consortio</i> (22 listopada 1981) o założeniach rodziny chrześcijańskiej
FIH	-	Franciszkański Instytut Historyczny
IP	-	Jan Paweł II, List na stulecie urodzin księdza Bosko <i>Iuvenus patris</i> (31 stycznia 1988)
ITS	-	Inspektorat Towarzystwa Salezjańskiego
KAI	-	Katolicka Agencja Informacyjna
kan.	-	Kanon
KDK	-	Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym <i>Gaudium et spes</i> (7 grudnia 1965)
KG	-	Kapituła Generalna Towarzystwa Świętego Franciszka Salezego
KK	-	Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele <i>Lumen gentium</i> (21 listopada 1964)
KKK	-	<i>Katechizm Kościoła Katolickiego</i> (11 października 1992)
KL	-	Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej <i>Sacrosanctum Concilium</i> (4 grudnia 1963)
KO	-	Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym <i>Dei verbum</i> (18 listopada 1965)
KPK	-	<i>Kodeks Prawa Kanonicznego</i> (25 stycznia 1983)
LE	-	Jan Paweł II, Encyklika <i>Laborem exercens</i> o pracy ludzkiej z okazji 90. rocznicy <i>Rerum novarum</i> (14 września 1981)
LO	-	Kongregacja Kultu Bożego, List okólny <i>O przygotowaniu i obchodzeniu Świąt Paschalnych</i> (16 stycznia 1988)
MB	-	<i>Memorie Biografiche</i>
MD	-	Pius XII, Encyklika <i>Mediator Dei</i> (20 listopada 1947)
MMA	-	Paweł VI, Encyklika <i>Mense maio</i> (29 kwietnia 1965)
mps.	-	Maszynopis

MQ	-	Paweł VI, List Apostolski motu proprio <i>Ministeria Quaedam</i> (15 sierpnia 1972)
MR	-	<i>Mszal Rzymski dla diecezji polskich</i>
MS	-	Święta Kongregacja Obrzędów, Instrukcja o muzyce w świętej liturgii <i>Musicam Sacram</i> (5 marca 1967)
NDL	-	<i>Nuovo Dizionario di Liturgia</i> , 1988.
NDT	-	<i>Nuovo Dizionario di Teologia</i> , 1988.
NMI	-	Jan Paweł II, List Apostolski <i>Novo millennio ineunte</i> (6 stycznia 2001)
NMP	-	Najświętsza Maryja Panna
NPG	-	Note Pastorale Giovanile
OE	-	<i>Opere Edite Księdza Bosko</i>
OP	-	<i>Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich</i>
OWMR	-	Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego
PDK	-	Polskie Dyrektorium Katechetyczne
PEN	-	Paweł VI, Konstytucja Apostolska <i>Paenitemini</i> (17 lutego 1966)
PG	-	J. P. Migne, <i>Patrologiae cursus completus. Series graeca</i> , Paris-Montrouge 1857-1866
PL	-	J. P. Migne, <i>Patrologiae cursus completus. Series latina</i> , Paris-Montrouge 1844-1864
PWN	-	Polskie Wydawnictwo Naukowe
PZA	-	<i>Program Życia Apostolskiego Byłych Wychowanków Salezjańskich</i>
RH	-	Jan Paweł II, Encyklika <i>Redemptor Hominis</i> (4 marca 1979)
RO	-	<i>Regulaminy Ogólne Towarzystwa św. Franciszka Salezego</i>
RP	-	<i>Obrzędy pokuty</i>
RS	-	Kongregacja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Instrukcja <i>Redemptionis Sacramentum</i> (25 marca 2004)
SC	-	Benedykt XVI, Posynodalna Adhortacja Apostolska <i>Sacramentum Caritatis</i> (22 lutego 2007) o Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła
SCar	-	Benedykt XVI, Posynodalna Adhortacja Apostolska <i>Sacramentum caritatis</i> (22 lutego 2007) o Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła
SCh	-	<i>Obrzędy chrztu dzieci dostosowane do zwyczajów diecezji polskich. Wtajemniczenie chrześcijańskie. Wprowadzenie ogólne</i>
SeS	-	Jan Paweł II, List apostolski <i>Spiritus et Sponsa</i> (4 grudnia 2003) z okazji 40. Rocznicy ogłoszenia Konstytucji o liturgii świętej <i>Sacrosanctum Concilium</i>
SRS	-	Jan Paweł II, Encyklika <i>Sollicitudo rei socialis</i> (30 grudnia 1987) z okazji 20. rocznicy ogłoszenia <i>Populorum progressio</i>
SUI	-	Paweł VI, Konstytucja Apostolska <i>Sacram unctionem infirmorum</i> (30 XI 1972)
VC	-	Jan Paweł II, Posynodalna Adhortacja Apostolska <i>Vita consecrata</i> (25 marca 1996) o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i świecie
VL	-	Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, IV Instrukcja dla poprawnego wprowadzenia soborowej Konstytucji o liturgii (art. 37-40) <i>Liturgia rzymska i inkulturacja</i> , Rzym 1994.
VQA	-	Jan Paweł II, List Apostolski <i>Vicesimus quintus annus</i> (4 grudnia 1988) w 25. rocznicę ogłoszenia <i>Sacrosanctum Concilium</i>
WPRM	-	Wskazania i propozycje obchodu Roku Maryjnego (1975)

ZiW - Święta Kongregacja Obrzędów, *Zarządzenia i wyjaśnienia*

Teksty i oznaczenia biblijne są cytowane za:

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych,
Poznań-Warszawa 2000.

Dokumenty Soboru Watykańskiego II pochodzą z: *Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002.

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

1. DOKUMENTY KOŚCIOŁA

A. Nauczanie Soborów

XIV SOBÓR POWSZECHNY, LYOŃSKI II (1274), *Wyznanie wiary Michała Paleologa*, Dz. 856; tekst polski *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, BF, red. S. GŁOWA, I. BIEDA, Poznań 1989, VIII 106.

XVII SOBÓR POWSZECHNY, FLORENCKI (1438-1445), *Dekret dla Greków* (1439), Dz 1304-1306; BF VIII 112-114.

XIX SOBÓR POWSZECHNY, TRYDENCKI, Sesja VI (1547), *Dekret o usprawiedliwieniu*, Dz 1551-1583, BF VII 77-109; Sesja XX (1563), *Dekret o czyściu*, Dz 1820, BF VIII 117.

SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* (4 grudnia 1963), w: *Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, s. 48-78.

SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (21 listopada 1964), w: *Sobór Watykański II, Konstytucje*, dz. cyt., s. 104-166.

SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum* (18 listopada 1965), w: *Sobór Watykański II, Konstytucje*, dz. cyt., s. 350-363.

SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (7 grudnia 1965), w: *Sobór Watykański II, Konstytucje*, dz. cyt., s. 526-606.

SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus* (28 października 1965), w: *Sobór Watykański II, Konstytucje*, dz. cyt., s. 236-258.

SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae Caritatis* (28 października 1965), w: *Sobór Watykański II, Konstytucje*, dz. cyt., s. 264-275.

SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem* (18 listopada 1965), w: *Sobór Watykański II, Konstytucje*, dz. cyt., s. 377-401.

SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o posłudze i życiu presbiterów *Presbyterorum ordinis* (7 grudnia 1965), w: *Sobór Watykański II, Konstytucje*, dz. cyt., s. 478-508.

SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes divinitus* (7 grudnia 1965), w: *Sobór Watykański II, Konstytucje*, dz. cyt., s. 433-471.

SOBÓR WATYKAŃSKI II, Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis Humane* (7 grudnia 1965), w: *Sobór Watykański II, Konstytucje*, dz. cyt., s. 410-421.

B. Nauczanie papieskie

PIUS XII, Encyklika *Mediator Dei* (20 listopada 1947), w: AAS 39 (1947), s. 521-595.

PAWEŁ VI, Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli *Inter mirifica* (4 grudnia 1963), w: AAS 56 (1964), s. 145-153.

PAWEŁ VI, Encyklika *Mense maio* (29 kwietnia 1965), w: AAS 57 (1965), s. 353-358.

PAWEŁ VI, Konstytucja Apostolska *Paenitemini* (17 lutego 1966), w: AAS 58 (1966), s. 837-838.

PAWEŁ VI, Konstytucja Apostolska *Sacram unctionem infirmorum* (30 XI 1972), w: AAS 65 (1973), s. 5-9.

PAWEŁ VI, List Apostolski motu proprio *Ecclesiae sanctae* (6 sierpnia 1966), ustanawiający przepisy wykonawcze do niektórych dekretów Vaticanum II, w: AAS 58 (1966), s. 758-787.

PAWEŁ VI, List Apostolski motu proprio *Ministeria Quaedam* (15 sierpnia 1972), w: AAS 64 (1972), s. 529-534.

PAWEŁ VI, *Homilia Ojca Św. Pawła VI wygłoszona z okazji beatyfikacji ks. Michała Rua z dnia 27 X 1972*, w: *Dynamiczna wierność. Błogosławiony ks. Michał Rua, pierwszy następca ks. Bosko, Przełożony Generalny Towarzystwa św. Franciszka Salezego (1888-1910), inicjator dzieła salezjańskiego na Ziemiach Polskich*, red. J. WĄSOWICZ, Piła 2010, s. 7-11.

JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptor Hominis* (4 marca 1979), w: AAS 71 (1979), s. 257-324.

JAN PAWEŁ II, Encyklika *Laborem exercens* o pracy ludzkiej z okazji 90. rocznicy *Rerum novarum* (14 września 1981), w: AAS 73 (1981), s. 577-647.

JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dominum et Vivificantem* o Duchu Świętym w życiu Kościoła (18 maja 1986), w: AAS 78 (1986), s. 809-900.

- JAN PAWEŁ II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987) z okazji 20. rocznicy ogłoszenia *Populorum progressio*, w: AAS 80 (1988), s. 513-586.
- JAN PAWEŁ II, Encyklika *Centesimus annus* w setną rocznicę encykliki *Rerum novarum* (1 maja 1991), w: AAS 83 (1991), s. 793-867.
- JAN PAWEŁ II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* o Eucharystii w życiu Kościoła (17 kwietnia 2003), w: AAS 95 (2003), s. 685-742.
- JAN PAWEŁ II, Adhortacja Apostolska *Catechesi tradendae* (16 października 1979) o katechizacji w naszych czasach, w: AAS 71 (1979), s. 1277-1340.
- JAN PAWEŁ II, Adhortacja Apostolska *Familiaris consortio* (22 listopada 1981) o założeniach rodziny chrześcijańskiej, w: AAS 73 (1981), s. 81-191.
- JAN PAWEŁ II, Posynodalna Adhortacja Apostolska *Ecclesia in Africa* (14 września 1995) o Kościele w Afryce i jego misji ewangelizacyjnej u progu roku 2000, w: AAS 88 (1996), s. 5-82.
- JAN PAWEŁ II, Posynodalna Adhortacja Apostolska *Vita consecrata* (25 marca 1996) o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i świecie, w: AAS 88 (1996), s. 377-486.
- JAN PAWEŁ II, Posynodalna Adhortacja Apostolska *Ecclesia in Europa* (28 czerwca 2003), w: AAS 95 (2003), s. 649-719.
- JAN PAWEŁ II, List Apostolski *Diminicae Cenaе* (24 lutego 1980), w: AAS 72 (1980), s. 113-148.
- JAN PAWEŁ II, List do ks. Idziego Viganò, Przełożonego Generalnego Towarzystwa św. Franciszka Salezego na stulecie urodzin Księdza Bosko *Iuvenus patris* (31 stycznia 1988), w: AAS 80 (1988), s. 969-987.
- JAN PAWEŁ II, List Apostolski *Vicesimus quintus annus* (4 grudnia 1988) w 25. rocznicę ogłoszenia *Sacrosanctum Concilium*, w: AAS 81 (1989), s. 898-918.
- JAN PAWEŁ II, List Apostolski *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), w: AAS 93 (2001), s. 266-309.
- JAN PAWEŁ II, List apostolski *Spiritus et Sponsa* (4 grudnia 2003) z okazji 40. Rocznicy ogłoszenia Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, w: AAS 96 (2004), s. 419-427.

JAN PAWEŁ II, „Przesłanie” Ojca Świętego Jana Pawła II do Sesji plenarnej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów (21 września 2001), w: *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*. Poznań 2003, s.7-9 „Notitiae” 37 (2001), s. 401-404; tekst polski w: „Anamnesis” 8/2 (2002), s. 8-10.

BENEDYKT XVI, Encyklika *Deus caritas est* (25 grudnia 2005), w: AAS 98 (2006), s. 217-252.

BENEDYKT XVI, Posynodalna Adhortacja Apostolska *Sacramentum caritatis* (22 lutego 2007) o Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła, w: AAS 99 (2007), s. 105-180.

BENEDYKT XVI, List do Pascuala Cháveza Villanuevy, Przełożonego Salezjanów z okazji XXVI Kapituły Generalnej (1 marca 2008), w: AAS 100 (108), s. 188-193.

BENEDYKT XVI, *Przemówienie podczas IV Kongregacji Synodu Biskupów* z dnia 4.10.2005, „L’Osservatore Romano” 27 (2006), s. 15-16.

BENEDYKT XVI, *Wasze serce jest oknem otwartym na nieskończoność*, Spotkanie z młodzieżą przed katedrą w Pennabilli, w diecezji San Marino-Montefeltro, 19.06.2011, „L’Osservatore Romano” 8-9 (2011), s. 19-21.

FRANCISZEK, Adhortacja Apostolska *Evangelii gaudium* (24 listopada 2013), w: AAS 105 (2013), s. 1019-1137.

FRANCISZEK, List w do Czcigodnego Księdza Ángela Fernández Artime Przełożonego Generalnego Salezjanów w Dwusetlecie urodzin św. Jana Bosko, *Jak Ksiądz Bosko, z młodzieżą i dla młodzieży* (24 czerwca 2015), tłumaczenie w języku polskim w: <http://www.boskarumia.pl/powiedzieli-o-sw-janie-bosko> (dostęp: 15.07.2020).

FRANCISZEK, List Apostolski *Admirabile signum* o znaczeniu i wartości żłóbka (1 grudnia 2019), tłumaczenie w języku polskim, w: <http://www.opoka.org.pl>, (dostęp: 2.12.2019).

C. Dokumenty kongregacji

SACRA RITUM CONGREGATIONE, Taurinen, *Beatificationis et canonizationis Ven. Servi Dei Joannis Bosco, Sacerdotis Fundatoris Piae Societatis Salesianae necnon Istituti Filiarum Mariae Auxiliatricis: Positio Super Virtutibus*. Pars I. Summarium. Relator: Antonio Vico (Roma: Agostiniana, 1923).

ŚWIĘTA KONGREGACJA OBRZĘDÓW, Dekret *Maxima redemptionis nostrae misteria* (16 listopada 1955)

ŚWIĘTA KONGREGACJA OBRZĘDÓW, *Deklaracja* z 15 marca 1956, 3; w: AAS 48 (1956), s. 153

ŚWIĘTA KONGREGACJA OBRZĘDÓW, *Zarządzenia i wyjaśnienia dotyczące odnowionych Obrzędów Wielkiego Tygodnia* (1 lutego 1957), 14, w: AAS 49 (1957), s. 93.

ŚWIĘTA KONGREGACJA OBRZĘDÓW, Instrukcja o muzyce w świętej liturgii *Musicam Sacram* (5 marca 1967).

ŚWIĘTA KONGREGACJA OBRZĘDÓW, Instrukcja *Eucharisticum misterium* (25 maja 1967).

KONGREGACJA KULTU BOŻEGO, List okólny *O przygotowaniu i obchodzeniu Świąt Paschalnych* (16 stycznia 1988).

KONGREGACJA ds. KULTU BOŻEGO i DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, IV Instrukcja dla poprawnego wprowadzenia soborowej Konstytucji o liturgii (art. 37-40) *Liturgia rzymska i inkulturacja*, Rzym 1994.

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO et DISCIPLINA SACRAMENTORUM, *Instructio de quibusdam observandis et vitandis circa Sanctissimam Eucharistiam Redemptionis Sacramentum*, (25 marca 2004), w: AAS 96 (2004), s. 549-601; tekst polski: KONGREGACJA ds. KULTU BOŻEGO i DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, *Instrukcja o tym, co należy zachowywać, a czego unikać w związku z Najświętszą Eucharystią Redemptionis Sacramentum*, Poznań 2004.

KONGREGACJA ds. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania* (17 grudnia 2001), Città del Vaticano 2002, wyd. polskie, Poznań 2003.

CONGREGATIO de CULTU DIVINO et DISCIPLINA SACRAMENTORUM, *Instructio de quibusdam observandis et vitandis circa Sanctissimam Eucharistiam Redemptionis Sacramentum*, 25 marca 2004, w: AAS 96 (2004), s. 549-601; tekst polski KONGREGACJA ds. KULTU BOŻEGO i DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, *Instrukcja o tym, co należy zachowywać, a czego unikać w związku z Najświętszą Eucharystią Redemptionis Sacramentum*, Poznań 2004.

ŚWIĘTA KONGREGACJA OBRZĘDÓW, *Deklaracja odnośnie do funkcjonowania „Triduum Sacrum” według ustanowionego porządku obchodów Wielkiego Tygodnia* (15 marca 1956), w: AAS 48 (1956), s. 153-154.

ŚWIĘTA KONGREGACJA OBRZĘDÓW, Dekret ogólny *Maxima redemptionis nostrae mysteria*, w: AAS 47 (1955), s. 338; tekst polski, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 8 (1955), s. 230-233.

ŚWIĘTA KONGREGACJA OBRZĘDÓW, *Zarządzenia i wyjaśnienia dotyczące odnowionych Obrzędów Wielkiego Tygodnia z 1.02.1957*, w: AAS 49 (1957), s. 91-95.

PAENITENTIARIA APOSTOLICA, *Enchiridion Indulgentiarum. Norme et concessionnes* (1999).

D. Księgi liturgiczne

Mszal Rzymski dla diecezji polskich, Poznań 2013.

Obrzędy chrztu dzieci dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, Wydanie trzecie zmienione i poprawione, Katowice 2018.

Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, Katowice 2017.

Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, Katowice 2019.

Sakrament chorych. Obrzędy i duszpasterstwo, Wydanie drugie poprawione, Katowice 2014.

2. ŹRÓDŁA SALEZJAŃSKIE

A. Wypowiedzi św. Jana Bosko

BOSCO G., *Cenno biografico sul giovanetto Magone Michele allievo dell'Oratorio di San Francesco di Sales*, Torino 1861, s. 46-47, (OE XIII, s. 200-201).

BOSCO G., *Cenno storico intro dell'Oratorio di S. Francesco di Sales*, w: *Don Bosco per i giovani, l'«oratorio» – Una «Congregazione degli oratori»*, red. P. BRAIDO, Roma 1988, s. 150-173.

BOSCO G., *Il cattolico provveduto per le pratiche di pietà con analoghe istruzioni secondo bisogno dei tempi*, Torino 1868.

BOSCO G., *Il Giovane Provveduto per la pratica dei suoi doveri degli esercizi di cristiana pietà, per la recita dell'uffizio delle Beata Vergine e dei principali*

- vespri dell'anno coll'aggiunta di una scelta di laudi sacre ecc.*, Torino 1847 m, s. 7, w: OE, V, 2.
- BOSCO G., *Il mese di maggio consecrato a Maria SS. Immacolata ad uso del popolo*, Torino 1858 (OE X, s. 295-486), Tłumaczenie z języka włoskiego w: *Źródła Salezjańskie. Ksiądz Bosko i jego dzieło*. Antologia, 1 część, red. A GIRAUDO, Kraków 2016, s. 1101.
- BOSCO G., *Il pastorello delle Alpi ovvero vita del giovane Besucco Francesco*, w: tenże, *Scritti sul sistema*, dz. cyt., s. 245.
- BOSCO G., *Il sistema preventivo*, w: MB VII, 49; MB XIV, 121.
- BOSCO G., *La storia d'Italia raccontata alla gioventù dai suoi primi educatori sino ai nostri giorni*, Torino 1955.
- BOSCO G., *List okólny z dnia 20 grudnia 1851 r.*, w: EP, s. 49.
- BOSCO G., *List z Rzymu*, (10 maja 1884), w: *Konstytucje i Regulaminy*, wyd. polskie, Roma 1986, s. 432-443.
- BOSCO G., *Memorie dell'Oratorio di S. Francesco di Sales dal 1815 al 1855*, Torino 1946.
- BOSCO G., *Meraviglie della Madre di Dio invocata sotto il titolo di Maria Ausiliatrice*, Torino 1886, (OE XX, s. 192-376).
- BOSCO G., *Nove giorni consacrati all'Augusta Madre del Salvatore sotto il titolo di Maria Ausiliatrice per sacerdote Giovanni Bosco*, Torino 1870, s. 104-105, (OE XXII, s. 330-331).
- BOSCO G., *Novella amena di un vecchio soldato di Napoleone*, Torino 1862, I, s. 22, (OE XVII, s. 1-62).
- BOSCO G., *Opere e scritti editi e inediti di „Don Bosco nuovamente pubblicati e riveduti secondo le edizioni originali e manoscritti superstiti*, Torino 1929-1965, T, I-VIII.
- BOSCO G., *Polecenia dla pierwszych misjonarzy*, w: *Konstytucje i Regulaminy*, wyd. polskie, Roma 1986, s. 444-446.
- BOSCO G., *Przewodnik Młodzieży na drodze pobożności chrześcijańskiej przez ks. Jana Bosko Założyciela Zgromadzenia Salezjańskiego*, Warszawa 1931.
- BOSCO G., *Regolamento dell'Oratorio di S. Francesco di Sales per gli esterni*, Torino 1877.

- BOSCO G., *Regolamento dell'Oratorio per gli esterni*, dz. cyt., s. 363.
- BOSCO G., *Regolamento della scuola di musica posta sotto il patronato di S. Cecilia*, Torino 1875.
- BOSCO G., *Regolamento per le case della Società di S. Francesco di Sales*, Torino 1877, OE XXIX.
- BOSCO G., *Regole per teatrino*, Torino 1971.
- BOSCO G., *Scritti editi e inediti*, IX, w: *Don Bosco educatore. Scritti e testimonianze*, wydanie III, red. P. BRAIDO, Roma 2005.
- BOSCO G., *Vita del giovanetto Domenico Savio*, Torino 1991.
- BOSCO G., *Vita del giovanetto Savio Domenico allievo dell'Oratorio di San Francesco di Sales*, per cura del Sacerdote Bosco Giovanni, Torino 1859, s. 62, (OE XI, s. 212).
- BOSCO G., *Vita di Santa Zita e di sant'Isidoro*, Torino 1853, s. 7, (OE V, s. 177).
- BOSCO J., *Wspomnienia Oratorium*, red. S. PRUŚ, Warszawa 2010.
- BOSCO J., *Życiorys Sługi Bożego Dominika Savio wychowanka wielebnego ks. Bosko w Turynie*, tłum. A. KOTARSKI, Kraków 1918.
- BRAIDO P., BOSCO G., red., *Scritti sul Sistema Preventivo nell'educazione della gioventù*, Brescia 1965.
- CAVIGLIA A., *La "Vita di Besucco Francesco" scritta da Don Bosco e il suo contenuto spirituale*, w: *Opere scritti editi e inediti*, red. G. BOSCO, Torino 1965, VI, s. 260, (OE XV, s. 347).
- Cenno Storico dell'Oratorio di S. Francesco di Sales. Edizione critica*, w: *Don Bosco per i giovani L'Oratorio" una Congregazione degli Oratori"*, VIII, red. P. BRAIDO, Roma 1988.
- CHIAVAROTTI C., *Raccolta delle lettere, omelie ed altre scitte*, Torino 1835.
- Il mese di maggio consecrato a Maria SS – ma Immacolata ad uso del popolo*, Torino 1858, s. 86; MB VII, 817.
- Il pastorello delle Alpi ovvero vita giovane Besucco Francesco d'Argentina per Sacerdote Bosco Giovanni*, Torino 1864, s. 113-119, (OE XV, s. 355-361).
- LEMOYNE J.B., AMADEI A., CERIA E., FOGLIO E. red., *Memorie Bibliografiche di S. Giovanni Bosco*, Torino 1898-1948.

MB, V, 4, s. 735-755: *Regolamento per la Casa annessa dell' Oratorio di San Francesco di Sales.*

SIH, red. *Źródła Salezjańskie*, I, *Ksiądz Bosko i jego dzieło. Antologia*, Kraków 2016.

B. Programy formacyjne salezjańskich oratoriów

La propuesta educativa de los Oratorios y Centros Juveniles Salesianos, Madrid, https://www.confedonbosco.org/sites/default/files/docs/2010-11-22_0942/propuesta_educativa_de_los_oratorios_y_centros_juveniles_salesianos.pdf, (dostęp: 2.08.2020).

Program Wychowawczo-Duszpasterski Oratorium im. Św. Jana Bosko w Łodzi, <http://www.oratorium-lodz.salezjanie.pl>, (dostęp: 15.01.20).

Program Wychowawczo-Duszpasterski Salezjańskiego Oratorium ORKI przy Parafii pw. św. Michała Archaniola we Wrocławiu, <http://www.oratorium-michal.salezjanie.pl>, (dostęp: 20.05.2020).

Programma educativo pastorale dell'Oratorio Don Bosco San Donà di Piave, <http://www.inoratorio.it>, (dostęp: 15.05.2020).

Programma educativo pastorale dell'Oratorio Sacro Cuore di Roma, <http://www.basilicadelsacrocuore.it/giovani/oratorio>, (dostęp: 10.04.2020).

Proyecto Educativo Institucional Colegio Oratorio don Bosco 2018-2021, Santiago Chile, <http://www.fs.mineduc.cl/Archivos/infoescuelas/documentos/8697/ProyectoEducativo8697.pdf>

Proyecto Educativo Pastoral de Oratorio Domingo Savio (ODS), <http://www.divinaprovidencia.com.gt>, (dostęp: 15.01.2020).

Proyecto Educativo Pastoral Inspectorial del Oratorio, Inspectoria del Divino Salvador, <https://www.salesianoscentroamerica.org/oratorios/112-proyecto-educativo-pastoral-inspectorial-del-oratorio>, (dostęp: 1.08.2020).

Regulamin Oratorium „Dominiczek” w Bydgoszczy, <http://oratorium-dominiczek.pl>, (dostęp: 15.01.2020).

Regulamin Salezjańskiego Duszpasterstwa Akademickiego HOREB, red. R. MAZUR, Wrocław 2002.

Statut Oratorium im. Św. Jana Bosko w Elku, <http://www.salezjanie-elk.pl>, (dostęp: 15.01.2020).

Statut Oratorium im św. Jana Bosko w Łodzi, <http://www.oratorium-lodz.salezjanie.pl>, (dostęp: 15.01.2020).

Statut Salezjańskiego Stowarzyszenia Wychowania Młodzieży, Piła 2016, <https://sswm.org/strony-8/statut.htm>, (dostęp: 15.01.2020).

Założenia Wychowawczo-Duszpasterski Oratorium im. Św. Jana Bosko w Łodzi, <http://www.oratorium-lodz.salezjanie.pl>, (dostęp: 15.01.20).

C. Dokumenty salezjańskie

DICASTERO PASTORALE GIOVANILE, *Elementi e linee per un progetto educativo-pastorale negli Oratori e Centri Giovanili Salesiani*, Roma 1987.

DYKASTERIUM SALEZJAŃSKIEGO DUSZPASTERSTWA MŁODZIEŻOWEGO, *Salezjańskie duszpasterstwo młodzieżowe. Podstawowe punkty odniesienia*, Kraków 1999.

ITS, *Dokument końcowy II Kapituły Młodzieżowej*, Twardogóra 28-29 grudnia 2019.

ITS, *Dyrektorium Inspektorii Towarzystwa Salezjańskiego Świętego Jana Bosko*, Wrocław 2013.

ITS, *Formacja salezjanów Księdza Bosko. Zasady i normy. Ratio Fundamentalis Institutionis et Studiorum*, Warszawa 2004.

ITS, *Program życia Salezjanów księdza Bosko. Przewodnik po lekturze Konstytucji Salezjańskich*, Kraków 1997.

Karta jedności Rodziny Salezjańskiej ks. Bosko, Rzym 1995.

Karta posłannictwa Rodziny Salezjańskiej, Rzym 2000.

Konstytucje Towarzystwa św. Franciszka Salezego (8 grudnia 1984), w: *Konstytucje i regulaminy*, Roma 1986.

Regulamin Stowarzyszenia Maryi Wspomożycielki, Piła 1999.

Regulaminy Ogólne św. Franciszka Salezego (8 grudnia 1984), w: *Konstytucje i regulaminy*, Roma 1986.

Regulaminy Towarzystwa Św. Franciszka Salezego z 1924, art. 291.

Reguły lub Konstytucje Towarzystwa św. Franciszka Salezego, Torino 1885.

II. LITERATURA PRZEDMIOTU

- AMATO A., *Kult Maryi Wspomożycielki u ks. Bosko*, w: *Kult Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych*, [b. red.], Kraków 1997, s. 38-43.
- ARASZCZUK S., *Celebracja sakramentu pokuty i pojednania z udziałem dzieci przygotowujących się do przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej*, w: *Sakrament pokuty i pojednania w życiu Kościoła*, red. J. KOWALCZYK, Legnica 2016, s. 7-19.
- ARASZCZUK S., *Miejsce liturgii w obszarach nowej ewangelizacji na podstawie adhortacji „Evangelii gaudium”*, „Teologiczne Studia Siedleckie” 12 (2015), s. 281-297.
- AUBRY J., *Eucharystia w praktyce salezjańskiej*, w: *Rinnovare la nostra vita salesiana*, red. tenże, Turyn 1981, I, s. 176-190.
- AUBRY J., *La scuola salesiana di Don Bosco*, w: *Le grandi scuole della spiritualità cristiana*, red. E. ANCILII, Roma-Milano 1984, s. 669-698.
- AUBRY J., *Radosna świętość. Oddanie się młodzieży drogą do świętości*, Kraków 1994.
- AUFFRAY A., *Pedagogia Świętego*, Warszawa 1932.
- AUFFRAY A., *Święty Jan Bosko*, red. M. ŚPIEWAKOWSKA, R. SZPAKOWSKI, A. TURBACZ, Poznań 2001.
- BALAWANDER M., „*Dom bez muzyki jest jak ciało bez duszy*”. Rola i wartość muzyki w systemie wychowawczym św. Jana Bosko, w: „Musica Ecclesiastica” 13 (2018), s. 59-73.
- BARLAK M., *Wychowanie salezjańskie jako dialog osób w świetle wartości*, w: *Ksiądz Bosko i jego system wychowawczy*, red. J. NIEWĘGŁOWSKI, Warszawa 2000, s. 186-202.
- BARZAGHI G., *Tre secoli di storia e pastorale degli Oratori milanesi*, Torino 1985.
- BIELEŃ R., *System prewencyjny Ks. Jana Bosko w badaniach Ks. Prof. Józefa Wilka* SDB, „Seminare” 35/1 (2014), s. 89-102.
- BISSOLI G.C., *Jan Paweł II o systemie wychowawczym księdza Bosko*, Warszawa 2001.
- BLACHNICKI F., *Katechizm służby liturgicznej*, Lublin 1995.

- BONETTI B., *Początki dzieła ks. Bosko, czyli 25-lecie Oratorium*, Turyn 1921.
- BOSCO T., *Ksiądz Bosko wychowawca*, Warszawa 1990.
- BOSCO T., *Oratorium Księdza Bosko*, Warszawa 1990.
- BOSCO T., *Spełniony sen. Opowieść biograficzna o świętym Janie Bosko*, Rzym 1980.
- BOSCO T., *Św. Dominik Savio*, Kraków 2007.
- BOSKO T., *Święty Dominik Savio*, Warszawa 2007.
- BOSKO T., *Złote myśli Księdza Bosko*, Warszawa 2002.
- BRAIDO P., *Breve storia del „Sistema preventivo”*, Roma 1993.
- BRAIDO P., *Don Bosco per i giovani, l'«oratorio» – Una «Congregazione degli oratori»*, Roma 1988.
- BRAIDO P., *Il sistema preventivo di don Bosco*, Zurich 1988.
- BRAIDO P., *Intelligenza e cuore in un valido messaggio educativo. Ricordo di Don Bosco nel 150° anniversario della nascita*, „Orientamenti Pedagogici” 12 (1965), s. 893-900.
- BRAIDO P., *L'esperienza pedagogica di don Bosco nel suo „divenire”*, „Orientamenti Pedagogici” 36 (1989), s. 11-39.
- BRAIDO P., *L'esperienza pedagogica di Don Bosco*, Roma 1988.
- BRAIDO P., *Prevenire non reprimere. Il sistema educativo di don Bosco*, Roma 1999.
- BROCARD P., *Don Bosco, Profondamente uomo – profondamente santo*, Roma 1985.
- CAMERONI P.L., *Essere famiglia alla scuola di Mamma Margherita*, Torino 2006.
- CAVIGLIA A., *Conferenze sullo spirito salesiano*, Torino 1985.
- CAVIGLIA A., *Il „Magone Michele”. Una classica esperienza educativa*, Studio, Torino 1951.
- CAVIGLIA A., *Savio Domenico e Don Bosco. Studio*, w: *Opere e scritti editi e inediti di Don Bosco nuovamente pubblicati e riveduti secondo le edizioni originali e manoscritti superstiti*, IV, Torino 1943.

- CERIA E., *Annali della Società Salesiana 1886-1888*, Torino 1949.
- CERIA E., *Don Bosco con Dio*, Torino 1946.
- CERRATO N., *I consigli e i proverbi di Mamma Margherita*, Torino 2019.
- CHÁVEZ VILLANUEVA P., List Przełożonego Generalnego *Głosić Ewangelię Młodzieży, Wiązanka na rok 2010, Stulecie śmierci księdza Michała Rua*, w: Dokumenty Rady Generalnej HOG (2010), s. 9.
- CHÁVEZ VILLANUEVA P., List Przełożonego Generalnego: *Wiązanka na rok 2003*, „Misje Salezjańskie” 1 (2003), s. 4-5.
- CHÁVEZ VILLANUEVA P., List Przełożonego Generalnego *Wiązanka na rok 2004, Komentarz ks. Pascuala Cháveza Przełożonego Generalnego*, Rzym 2004.
- CHIAVARINO L. G., *Don Bosco che ride. Vita aneddotica di S. Giovanni Bosco*, Alba-Roma 1979.
- CHMIELEWSKI M.T., *Pobożność maryjna w systemie prewencyjnym św. Jana Bosko (1815-1888)*, „Seminare” 24 (2007), s. 401-417.
- CHMIELEWSKI M.T., *Słowo Księdza Bosko. Ćwiczenie dobrej śmierci*, „Don Bosco” 11 (2010), s. 10.
- CHMIELEWSKI M.T., *Wpływ pobożności maryjnej na wychowanie młodzieży na przykładzie „Towarzystwa Niepokalanej”*, z *Oratorium św. Jana Bosko*, „Seminare” 26 (2009), s. 247-263.
- CHMIELEWSKI M.T., *Wspólnota wychowawczo-duszpasterska jako przestrzeń przeżywania „duchowości Komunii” przez Rodzinę Salezjańską*, „Seminare” 21 (2005), s. 361-378.
- CIAN L., *Il sistema preventivo di Don Bosco e i lineamenti caratteristici del suo stile*, Torino 1982.
- CIAN L., *Wychowanie w duchu Księdza Bosko*, Warszawa 2001.
- COLLI C., *Pedagogia spirituale di Don Bosco e spirito salesiano. Abbozzo di sintesi*, Roma 1982.
- CUVA A., *Celebrazione eucaristica e fanciulli, in occasione di due recenti documenti*, „Salesianum” 37 (1975), s. 731-764.
- DACQUINO C., *Psicologia di Don Bosco*, Torino 1988.

- DECHESNEAU C., IMPARATO C., *Manuale del lettore, proclamare la Parola in Chiesa*, Torino 1998.
- DESRAMAUT F., *Ksiądz Bosko i życie duchowe*, tłum. T. JANIA, Warszawa 1990.
- DESRAMAUT F., *Ksiądz Bosko na tle swoich czasów (1815-1888)*, Kraków 1988.
- DESRAMAUT F., *Ksiądz Bosko w dziejach duchowości*, w: „Seminare” 9 (1987-1988), s. 99-109.
- DESRAMAUT F., *Saint Jean Bosco*, w: *Dictionnaire de spiritualité, ascétique et mystique. Doctrine et histoire*, red. M. VILLER, Paris 1974, VIII, s. 291-303.
- DESRAMAUT F., *Sto haseł z duchowości salezjańskiej*, Kraków 1999.
- DREWNIAK J., *Muzyka w salezjańskim systemie wychowania młodzieży*, „Studia Włocławskie” 19 (2017), s. 293-306.
- DZIUBIŃSKI M., red., *Radosny Święty. Zbiór faktów, wydarzeń i wypowiedzi z życia św. Jana Bosko*, Kraków 1987.
- FARINA M., *La „pietà eucaristica” nel messaggio spirituale educativo di don Bosco e di madre Mazzarello*, w: *L'Eucaristia nella vita religiosa consacrata*, 20° Congresso Eucaristico Nazionale, red. UNIONE SUPERIORE MAGGIORI D'ITALIA, Milano 1983, s. 193-226.
- FARINA M., *L'Eucaristia cuore della proposta educativa di Don Bosco*, „Rivista di Scienze dell'Educazione” 22/2 (1984), s. 159-192.
- FILABER A., *Kantor psalmu, psalterzysta, psalmista*, „Liturgia Sacra” 18/2 (2012), s. 529-532.
- GHIBERTI G., *Spotkać Księdza Bosko*, Warszawa 2018.
- GIRAUDI F., *L'Oratorio di Don Bosco Inizio e progressivo sviluppo edilizio della Casa Madre dei Salesiani in Torino*, con 12 tavole, 150 illustrazioni e una pianta della città di Torino, Torino 1929.
- GIRAUDI F., *L'oratorio di Don Bosco nei tempi del Savio*, „Salesianum” 2 (1950), s. 228-234.
- GIRAUDO A., BIANCARDI G., *Qui è vissuto Don Bosco, Itinerari storico-geografici e spirituali*, Torino 1988.
- GIRAUDO A., red., *Źródła Salezjańskie, I, Ksiądz Bosko i jego dzieło*, cz. 1-2, Salezjański Instytut Historyczny, Kraków 2016.

- GOETSCH J., *Ksiądz Bosko na płaszczyźnie napięć między akcją i kontemplacją*, w: *Duchowość salezjańska w zarysie*, tłum. J. JURCZYŃSKI, Kraków 2007.
- GREGORKIEWICZ J., *Nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych*, Kraków 1951.
- GREMINI G., *San Domenico capolavoro pedagogico di S. Giovanni Bosco*, Torino 1955.
- ITS, red., *Radosny Święty. Zbiór faktów, wydarzeń i wypowiedzi z życia św. Jana Bosko*, Kraków 1987.
- JANCZAK E., *System prewencyjny św. Jana Bosko*, w: *Wersja elektroniczna*, <https://www.prasa.wiara.pl> (dostęp: 23.09.2015).
- KEP, *Dyrektorium Duszpasterstwa Służby Liturgicznej* (27 listopada 2008), Warszawa 2008.
- KICIŃSKI A., „Decyzja dla” wyboru wychowania, czyli «Pedagogika Wyjścia» ku młodzieży św. Jana Bosko (3). „Katolickie Echo Podlasia” 46 (2000), s. 3.
- KICIŃSKI A., „W najgorszym chłopcu można znaleźć coś dobrego”, czyli «Pedagogika Wyjścia» ku młodzieży św. Jana Bosko (4). „Katolickie Echo Podlasia” 47 (2000), s. 3.
- KŁAK E., *Jego droga*, Wrocław 2001.
- KOŁYSZKO W. red., *Ojciec i nauczyciel. Kazania o św. Janie Bosko*, Warszawa 1988.
- KOSECKI S., *Ministranci. Poradnik dla opiekunów liturgicznej służby ołtarza*, Kraków 2018.
- KOSIŃSKI S., *Dzieła salezjańskie w życiu księdza Bosko*, „Seminare” 9 (1987-1988), s. 11-35.
- KUZAK Z., *Życie wewnętrzne św. Jana Bosko*, Warszawa 1937.
- LEMOYNE G.B., *Vita breve di beato Giovanni Bosco*, Torino 1929.
- LENTI A.J., *Don Bosco History and spirit*, VII, Roma 2007-2010.
- LEWKO M., *Ksiądz Bosko i jego „teatrzyk”*, „Seminare” 9 (1987-1988), s. 67-78.
- LEWKO M., ŚWIDA A., *Eucharystia w pedagogicznej myśli Księdza Bosko*, „Seminare” 9 (1987-1988), s. 79-89.

- MAJEWSKA A., *Pedagogia według św. Jana Bosko*, „Edukacja i Dialog” 2 (2002), s. 67-69.
- MALINOWSKI Z., *Humanizm w ascezie św. Franciszka Salezego i św. Jana Bosko*, w: *Ojciec i nauczyciel. Kazania o św. Janie Bosko*, red. W. KOŁYSZKO, Warszawa 1988, s. 66-69.
- MAROCCHI M., *Alle radici della spiritualità di don Bosco*, w: *Don Bosco nelle storia, Atti del 1^o Congresso internazionale di studi su Don Bosco*, red. M. MIDALI, Roma 1990, s. 165.
- MARSZAŁEK J., *Bibliografia salezjańskiego systemu wychowania młodzieży*, Kraków 2012.
- MARSZAŁEK J., *Oratorium. Juwenagogia boiska w Oratorium*, cz. 1 BSN 50 (1995) nr 379-380 (9-10), s. 64-68; cz. 2, nr 382 (12), s. 46-51; cz. 3, BSN 51 (1996), nr 383 (1), s. 43-49.
- MARSZAŁEK J., *Pedagogia boiska w personalistycznym systemie wychowawczym św. Jana Bosko*, w: *Kościół a sport*, red. M. BARLAK, Z. DZIUBIŃSKI, Warszawa 1995, s. 233-254.
- MARSZAŁEK J., *Personalizm i pedagogia prewencyjna ks. Jana Bosko*, Warszawa-Kraków 2010.
- MARSZAŁEK J., *Program wakacyjny formacji asystentów. Mistagogia chrześcijańska*, Przemyśl 1983.
- MARSZAŁEK J., *Rachunek sumienia*, Kraków 1990.
- MARTINELLI A., *La santità giovanile nelle biografiche scritte da don Bosco, Approccio storico*, w: tenże, red., *Il sistema preventivo vissuto*, Torino 1981, s. 83-84.
- MATYJAS B., *System prewencyjny św. Jana Bosko*, „Kieleckie Studia Pedagogiczne i Psychologiczne” 11 (1996), s. 19-21.
- MISIASZEK K., *Główne idee systemu prewencyjnego św. Jana Bosko*, „Seminare” 9 (1987-1988), s. 37-65.
- MISIASZEK K., *Młodzież w centrum pastoralnej troski Salezjanów, oratoryjna propozycja pracy z młodzieżą dla Kościoła w Polsce*, „Seminare” 12 (1996), s. 197-211.
- MISIASZEK K., *System Prewencyjny Św. Jana Bosko w Wychowaniu szkolnym*, dz. cyt., s. 52-53.

- MITEK E., *Grupy liturgiczne, funkcje czytających*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne”, 4 (1992), s. 383-389.
- MITEK E., *Grupy liturgiczne, funkcje grających*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne”, 47/4 (1994), s. 118-123.
- MITEK E., *Grupy liturgiczne, funkcje posługujących*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 3 (1991), s. 420-428.
- MITEK E., *Grupy liturgiczne, funkcje śpiewających*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne”, 1-2 (1994), s.134-140.
- MITEK E., *Lektor, droga do posługi liturgicznej*, Wrocław 2001.
- MOTTO F., *Un sistema educativo sempre attuale*, Torino 2000.
- NANNI C., *Il sistema preventivo di Don Bosco. Prova di rilettura oggi*, Torino 2003.
- NIEGOWSKI K., *Muzyka w systemie wychowawczym Salezjanów Ks. Bosko*, „Seminare” 15 (1999), s. 299-304.
- NIGG W., *O wielkich świętych inaczej*, Poznań 1980.
- NIGG W., *Święty naszych czasów*, Warszawa 1989.
- NÜBOLD E., STENCEL E., *Przy ołtarzu Pana, wprowadzenie do służby ministranta*, Pelplin 1993.
- PALMISANO N., *Un cammino di semplicità Don Bosco e il sistema preventivo rilivi alla luce delle problematiche d'oggi*, Torino 1981.
- PRELLEZO J.M., *Sistema preventivo ed esperienza oratoriana di Don Bosco*, Torino 2000.
- PRELLEZO J.M., *Valdocco, nell'Ottocento tra reale e ideale, Documenti e testimonianze*, Roma 1992.
- PRUŚ S., *Geneza nabożeństwa św. Jana Bosko do Maryi Wspomożycielki*, w: *Maryja Wspomożycielka Wiernych*, red. S. PRUŚ, Warszawa 1986, s. 184.
- PRUŚ S., *Wspólnota salezjańska na modlitwie*, Łódź 1985.
- Przewodnik Młodzieży na drodze pobożności chrześcijańskiej przez ks. Jana Bosko Założyciela Zgromadzenia Salezjańskiego*, Warszawa 1931.
- RICALDONE P., *Don Bosco Educatore*, I, Colle Don Bosco, (Asti) 1951.

- RICALDONE P., *Don Bosco educatore. Formazione salesiana*, V, Colle Don Bosco (Asti), 1951.
- RICALDONE P., *Oratorio festivo. Catechismo. Formazione Religiosa*, Torino 1940.
- ROSÓN L., *Conoscere la Famiglia Salesiana Movimento „Testimoni del Risorto”*, w: „Bollettino Salesiano” 3 (1999), s. 16-19.
- RUA M., *List okólny z dnia 24 sierpnia 1894 roku*, w: tenże, *Lettere circolari*, s. 130.
- RUFFINO D., *Cronaca dell'Oratorio*, ASC 110, V, s. 10.
- RUFFINO D., *Cronache dell'Oratorio di S. Francesco di Sales*, w: ACSa, V.
- RUSSO C., *Ksiądz Bosko, myśli na dobranoc, 100 świadectw i refleksji, aby pogodnie zakończyć dzień*, Warszawa 2012.
- Salezjańska Szkoła Modlitwy* w: <https://www.wsds.pl> (dostęp: 12.02.2019).
- SCHIELE R., *Rekolekcje z... Święty Jan Bosko*, Kraków 1998.
- SOCHA F., *Idee ks. Bosko*, w: „Zeszyty Duchowości Salezjańskiej” 2 (1994), s. 32-35.
- SODI M., *Liturgia i młodzież, między wyzwaniem i prowokacjami jako strategia wychowania*, w: *Łódzkie sympozja liturgiczne*, red. A. DURAK, Kraków 2000, II, s. 441-469.
- SODI M., red., *Liturgia e musica nella formazione salesiana*. Incontro europeo di docenti ed esperti di Liturgia e Musica promosso dal Dicastero per la Formazione Salesiana (Roma - “Salesianum”, 19-21 settembre 1983), Roma 1984.
- Sprawozdanie z działalności Oratorium im. Ks. Al. Lubomirskiego w Krakowie przy ul. Rakowieckiej*, „Pokłosie Salezjańskie” 2 (1938), s. 46.
- STELLA P., *Don Bosco nella storia della religiosità cattolica*, I, *Vita e opere*, Roma 1979.
- STELLA P., *Don Bosco nella storia della religiosità cattolica*, II, *Mentalità religiosa e spiritualità*, Roma 1981.
- STELLA P., *Don Bosco nella storia economica e sociale (1815-1870)*, Roma 1980.
- STELLA P., *Gli scritti a stampa di S. Giovanni Bosco*, Roma 1977.
- STELLA P., *Juan Bosco es una historia de la educación*, Madrid 1996.

- STELLA P., *Prassi, religiosità, spiritualità e mistica nell'Oratorio*, w: *Storia dell'Italia religiosa, L'eta contemporanea*, red. G. ROSA, Roma-Bari 1995, III, s. 115.
- STENCEL E., *Lektor i jego liturgiczna posługa*, Pelplin 2010.
- SYS D., *Praktyczny wymiar idei oratorium w działalności wychowawczej rodziny salezjańskiej w Polsce*, „*Studia Pastoralne*” 13 (2017), s. 129-150.
- SZCZEPANIEC S., *Ceremoniał posług liturgicznych*, Kraków 1987.
- SZMIDT S., *Maryja w życiu salezjanina*, w: *Ojciec i nauczyciel*, dz. cyt., s. 121-125.
- ŚMIGIELSKI A., *Katecheza eucharystyczna Księdza Bosko*, w: *Ojciec i nauczyciel*, dz. cyt., s. 113-119.
- ŚWIDA A., *Czciciel Jezusa Eucharystycznego*, w: *Ojciec i nauczyciel*, dz. cyt., s.111-113.
- ŚWIDA A., *Pobożność Maryjna Księdza Bosko*, w: *Ojciec i nauczyciel*, dz. cyt., s. 125-127.
- ŚWIDA A., *Śmiały Kierownik dusz*, w: *Ojciec i nauczyciel*, dz. cyt., s. 86-88.
- ŚWIERCZYŃSKA J., *Modlitwa w Oratorium*, mps. komputerowy, wersja elektroniczna sweja@wp.pl (dostęp: 10.04.2020), Lubin 2020.
- ŚWIERCZYŃSKA J., *Wychowanie na dobrych chrześcijan*, mps. komputerowy, wersja elektroniczna sweja@wp.pl (dostęp: 14.02.2020), Lubin 2010.
- ŚWIERCZYŃSKA J., *Wakacje w Oratorium*, mps. komputerowy, wersja elektroniczna sweja@wp.pl (dostęp: 28.03.2020), Lubin 2010.
- VALENTINI E., *Il sistema preventivo nella vita di Mamma Margherita*, Torino 1957.
- VALENTINI E., *La Congregazione salesiana custode e assertrice del sistema preventivo nella pedagogia e nella pastorale nella Chiesa*, Torino 1970.
- VALENTINI E., *Spiritualità e umanesimo nella pedagogia di Don Bosco*, Torino 1958.
- VECCHI J.E., *Duchowość salezjańska*, Warszawa 1999.
- VECCHI J.E., *List Przełożonego Generalnego Salezjanów, To jest Ciało moje, za was wydane*, (25 marca 2000), w: ACG 371 (2000), s. 2-48.
- VECCHI J.E., *Oratorio*, w: *Dizionario Pastorale Giovanile*, red. M. MIDALI, R. TONELLI, Torino 1989, s. 617. <https://www.notedipastoralegio->

vanile.it/index.php?option=com_content&view=article&id=157:oratorio&catid=108&Itemid=1087.

VIGANÒ I., *Informacja Przełożonego Generalnego o stanie Zgromadzenia dla Kapituły Generalnej XXII*, w: KG XXII, s. 293.

VIGANÒ I., List Okólny Przełożonego Generalnego Salezjanów, *Maryja odnawia Salezjańską Rodzinę Ks. Bosko*, w: ACS 289 (1978), s. 3-35.

VIGANÒ I., *Un progetto evangelico di vita*, Torino 1992.

WALKIEWICZ B., *Modlitwa w duchu salezjańskim*, w: *Ojciec i nauczyciel. Kazania o św. Janie Bosko*, red. W. KOŁYSZKO, Warszawa 1988, s. 119-121.

WEINSCHENK R., *Podstawy pedagogiki Księdza Bosko*, Warszawa 2000.

WILCZYŃSKI L., *Maryja Niepokalana*, „W Ogrodzie Róż” 116 (2018), s. 2.

WILCZYŃSKI L., *Nowy rok bieży*, „W Ogrodzie Róż” 52 (2017), s. 2-4.

WILCZYŃSKI L., *Pozamszalny kult Chrystusa w Eucharystii w programie Oratorium Salezjańskiego*, w: *Pozamszalny Kult Chrystusa w Eucharystii*, red. S. ARASZCZUK, Wrocław 2017, s. 145-170.

WILCZYŃSKI L., *Przymioty duchowości św. Jan Bosko w świetle formularzy mszalnych*, „Perspectiva, Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 35/2 (2019), s. 160-177.

WILCZYŃSKI L., *Studenckie roraty*, „W Ogrodzie Róż” 50 (2017), s. 3-4.

WILCZYŃSKI L., *W Horebie*, „W Ogrodzie Róż” 117 (2018), s. 4.

WILCZYŃSKI L., *Wigilia w Horebie*, „W Ogrodzie Róż” 64 (2017), s. 4.

WILCZYŃSKI L., *Z Księdzem Bosko do nieba*, „Ogródzie Róż” D16 (2020), s. 3.

WILCZYŃSKI L., *Zmartwychwstał Pan*, „W Ogrodzie Róż” A14 (2018), s. 2-3.

WILK J., *Miłość wychowawcza tajemnicą skuteczności*, w: *Współczesny wychowawca w stylu Księdza Bosko*, red. tenże, Lublin 1998, s. 123-143.

WIRTH M., *Da don Bosco ai nostri giorni, tra storia e nuove sfide 1815-2000*, Roma 2000.

WIRTH M., *Ksiądz Bosko i rodzina Salezjańska. Dzieje i nowe wyzwania (1815-2000)*, Kraków 2009.

WŁODARCZYK E., *Salezjański system prewencyjny, przeżytek, czy zapomniany potencjał*, w: wersja elektroniczna, <https://www.repozytorium.amu.edu.pl>, (dostępne 2.01.2016), s. 1-11.

WOLAŃSKI Ł., *Ceremoniarz (mistrz ceremonii) i jego funkcja w liturgii*, w: <http://www.liturgia.pl> (dostęp: 12.07.2017).

ZALEWSKI W., *Święci na każdy dzień*, Łódź 1982.

ZERBINO P., red., *Sny Księdza Bosko*, Warszawa 2017.

ŻUREK W., *Casa Madre Salezjanów polskich w Oświęcimiu za rządów ks. Michała Rua, pierwszego następcy św. Jana Bosko*, w: *Dynamiczna wierność. Błogosławiony ks. Michał Rua, pierwszy następca ks. Bosko, Przełożony Generalny Towarzystwa św. Franciszka Salezego (1888-1910), inicjator dzieła salezjańskiego na Ziemiach Polskich*, red. J. WĄSOWICZ, Piła 2010, s. 123-141.

III. LITERATURA POMOCNICZA

ABRUZZINI E., *Architektura*, w: NDL, red. D. SARTORE, A.M. TRIACCA, s. 86-95.

Akatistos. Bizantyjski hymn dziękczynny ku czci Matki Bożej z VI wieku, przełożył z języka greckiego M. BEDNARZ, „Znak” 17 (1965), s. 636-645.

ALBERGOTTI A., *La via della santità mostrata da Gesù nella devozione di suo S. Cuore*, Milano 1931.

ALBERICH E., *Catechesi e prassi ecclesiale*, Torino 1982.

ALSZEGHY Z., *Confessione dei peccati*, w: NDT, red. G. BARBAGLIO, S. DIANICH, s. 183-200.

AMBROSIANO A., *Eucaristia*, w: NDT, s. 448-469.

AMBROŻY ŚW., *De excessu fratris sui Satyri* 1, 54; PL 16, s. 1387-1388.

ARASZCZUK S., *Obrzędy poświęcenia Kościoła i ołtarza w odnowionej liturgii Soboru Watykańskiego II*, Opole 2007.

ARCHIDIECEZJA ŁÓDZKA, *Via Lucis w centrum Łodzi*, w: <https://www.archidiecezja.lodz.pl> (dostęp: 20.04.2018).

ARCHIDIECEZJA WROCŁAWSKA, *Kalendarz Liturgiczny Archidiecezji Wrocławskiej na rok Pański 2020.*

AUBRY A., *La vita religiosa nella sua dimensione* w: *Teologia della vita religiosa*, red. tenże, Torino 1980, s. 47-49.

AUGUSTYN ŚW., CSEL 34/2, Vindobonae 1895, s. 195.

AUGUSTYN ŚW., *Mowa 219*; w: PL 38, 1088.

AUGUSTYN ŚW., *Sermones 272*, w: PL 38, 1247.

AUGUSTYN ŚW., *Wyznania*, Warszawa 1992.

BAŁDYS P., PIĄTEK K., *Medialny zawrót głowy. Znaczenie mediów dla człowieka w XXI wieku*, „Media i Społeczeństwo” 7 (2017), s. 11-17.

BARBAGLIO G., DIANICZ S., red., *Nuovo Dizionario di Teologia*, Cinisella Balsamo (Milano) 1988.

BARDOCCO P., *Torino descritta*, Torino 1869.

BARTL A., CRATIUS B., *Już pachnie Bożym Narodzeniem*, Kielce 2003.

BARTNIK C., *Zarys teologii przestrzeni*, „Collectanea Theologica” 54 (1984), s. 21-37.

BARTOCHA W., *Architektura w służbie liturgii*, „Liturgia Sacra”, 13 (2007), s. 211-212.

BARTOSIK G., *Przez Ciebie jaśniej radość. Kult w liturgiach Wschodu i Zachodu*, Niepokalanów 1998.

BELCER A., *Zbędni, odtrąceni i niechciani, wykluczeni*, w: *Wykluczenie społeczne, Diagnoza, wymiary i kierunki działań*, red. M. POKRZYWA, S. WILK, Rzeszów 2013, s. 9-24.

BENNETT W.L., ENTMAN R.M., *Mediated Politics. An Introduction*, w: *Mediated Politics. Communication in the Future of Democracy*, red., W. L. BENNETT, R.M. ENTMAN, New York 2001, s. 1-31.

BERESZYŃSKI G., *Przyjdź Panie nie zwlekaj. Liturgia i pobożność ludowa Adwentu*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 23/2 (2010), s. 193-204.

BERGAMINI A., *Anno liturgico*, w: NDL, s. 60-66.

BERGAMINI A., *Avvento*, w: NDL, s. 127-130.

- BERGAMINI A., *Chrystus świętem Kościoła, Rok liturgiczny, Historia, celebacja, teologia, duchowość, duszpasterstwo*, Kraków 2004.
- BERGAMINI A., *Quaresima*, w: NDL, s. 1080-1083.
- BEUCH K., *Typ parafii, a stan dominicanos. Na przykładzie diecezji rzeszowskiej*, „Resovia Sacra” 5 (1998), s. 330
- BIELECKA E., KOZDROWICZ E., *Uwierzyć w siebie, wyrównywanie szans dzieci zagrożonych marginalizacją*, „Chowanna” 1 (2012), s. 45-54.
- BISTA S., *Przepisy prawa kanonicznego w zakresie budownictwa kościelnego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 37 (1984), s. 217-225.
- BOGDAN M., *Ołtarz, centrum przestrzeni sakralnej*, Gliwice 1992.
- BOMBA W., *Kult Eucharystii poza Mszą świętą*, w: *Msza święta*, red. W. ŚWIERZAWSKI, *Msza święta*, III, Zawichost-Kraków-Sandomierz 2012, s. 393-420.
- BRAGA C., *Il nuovo „ordo paenitentiae”*, „Ephemerides Liturgicae” 89 (1875), s. 165-176.
- BRZEZIŃSKI D., *Ukształtowanie i wyposażenie wnętrza kościoła w odnowionym rycie rzymskim. Aspekt liturgiczno-prawny*, „Studia Płockie” 29 (2001), s. 87-99.
- BRZEK Z., *Droga światła przedłużeniem ewangelicznej radości Zmartwychwstania*, „Don Bosco” 4 (2013), s. 16.
- BRZOZOWSKI J., KACZMARCZYK P., *Ekonomiczne badania nad migracjami*, w: *Raport o stanie badań nad migracjami w Polsce po 1989 roku*, red. A. HOROLETS, M. LESIŃSKA, M. OKÓLSKI, Warszawa 2018, s. 68-85.
- BUCHTA R., *Mistagogia w polskiej refleksji i praktyce katechetyczno-duszpasterskiej po II Soborze Watykańskim*, w: „Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach” 86 (2017).
- CAFFAREL H., *W obliczu Boga, sto listów o modlitwie*, Warszawa 1973.
- CASEL O., *Il mistero di culto cristiano*, Roma 1985.
- CASTELLANO J., *(beata) Vergine Maria*, w: NDL, s. 1447-1474.
- CEI, *Il rinnovamento della catechesi documento di base*, Roma 1970.

CELANO T., *Żywot pierwszy świętego Franciszka z Asyżu*, Greccio 1246, 84, w: „Źródła franciszkańskie”, 468. <http://fzs.radom.pl/wp-content/uploads-/2017/09/BR.-TOMASZ-Z-CELANO-%C5%BBYCIORYSPIERWSZY%C5%9AWI%C4%98TEGO-FRANCISZKA-Z-ASY%C5%BBU.pdf>, (dostęp: 03.07.2020).

CHARYTAŃSKI J., *Wychowanie eucharystyczne po Pierwszej Komunii Świętej*, w: Program duszpasterski na rok 1992/93, Katowice 1992, s. 257-276.

CHMIELEWSKI M., *Akatyst*, w: red. tenże, *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin-Kraków 2002, s. 40-42.

CHMIELEWSKI M., *Maryjny wymiar duchowości chrześcijańskiej. Kwestie metodologiczne*, w: *Signum magnum - duchowość maryjna, Homo meditations XXIII*, red. M. CHMIELEWSKI, Lublin 2002, s. 19-33.

CHORZĘPA M., *Gorzkie Żale, ich geneza i rozwój historyczny*, „Nasza Przyszłość” 12 (1960), s. 221-258.

CHROSTOWSKI W., *Płeć jest darem Boga, ideologia gender w świetle Pisma Świętego*, w: *Dyktatura gender*, red. W. CHROSTOWSKI, H. HOSER, L. SOSNOWSKI, Kraków 2014, 7-19.

CIEŚLIŃSKA B., GRABOWSKA I., KRZYŻOWSKI Ł., ŁOBODZIŃSKI S., NIEDŹWIEDZKI D., SLANY K., *Socjologiczna perspektywa w badaniach nad migracjami*, w: *Raport o stanie badań nad migracjami w Polsce po 1989 roku*, red. A. HORALES, M. LESIŃSKA, M. OKÓLSKI, Warszawa 2018, s. 86-117.

CISTELLINI A., *San Francesco Neri. L'Oratorio e la Congregazione Oratoriana*, Brescia 1989.

COGNET L., *De la devotion modernè a la spiritualite francaise*, Paris 1958.

CONFERENZA EPISCOPALE ITALIANA (CEI), *Il rinovamaneto della catechesi, documento di base*, Roma 1970.

CONFERENZA EPISCOPALE ITALIANA (CEI), *Il riunovamaneto della catechesi, documento di base*, Roma 1970.

CUVA A., *Diritto liturgico*, w: NDL, s. 342-352.

CZERWIK S., *Wprowadzenie do Konstytucji o liturgii świętej*, Poznań 2002.

D'SOUZA D., *Listy do młodego konserwatysty*, Poznań 2006.

- DARSKA A., *Słowo wstępne*, w: *Polityka równości płci*, Polska 2007, red. B. CHOKUJ, Warszawa 2007, s. 9.
- DARSKA J., *Wystrój kościoła, a liturgia*, w: „<http://www.forumkwiatowe.pl>” (dostęp: 30.09.2010).
- DĄBEK M., *Czas na salezjańskie Jasełka*, „Niedziela Bielsko-Żywiecka” 4 (2011), s. 20-21.
- DE FIORES S., *Mariologia*, w: NDT, s. 842-872.
- De MARTINI N., *Parrocchia nuova: comunità dei amici. Cambiare la parrocchia, per cambiare la Chiesa, per cambiare la società*, Torino 1982.
- DECYK J., *Misterium Chrystusa w roku liturgicznym źródłem przepowiadania* w: *Liturgia i przepowiednie*, red. W. PRZYCZYNA, Kraków 2010, s. 127-147.
- DELLA TORRE L., *Catechesi e prassi dell'anno liturgico*, Brescia 1985.
- DIECEZJA DROHICZYŃSKA, *Dokument Pastoralny Diecezji Drohiczyńskiej*, Drohiczyn 2001.
- DROŻDŻ B., *Posługa charytatywna znakiem ewangelizacyjnej obecności Kościoła. Zarys historyczno-społeczny*, w: „Perspectiva” 1 (2008), s. 48-65.
- DROŻDŻ B., *Posługa społeczna Kościoła, Studium pastoralne w świetle nauczania współczesnego Kościoła*, Legnica 2009.
- DROŻDŻ B., red., *Księga nabożeństw*, Legnica 2002.
- DUCHNIEWSKI J., *Litania Loretańska*, w: *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 2004, X, s. 1171-1172.
- DURAK A., „*Participatio actuosa*” jako cel reformy liturgicznej, „Seminare” 21 (2005), s. 223-232.
- DURAK A., *Treści uczestnictwa we Mszy Świętej w świetle formuł eucharystycznych Mszału Rzymskiego dla diecezji polskich (Niedziele Wielkiego Postu i Paschy)*, Piła 1992.
- DURAK A., *Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Analiza hermeneutyczna tekstów celebracji*, Kraków 1999.
- DUSZCZYK M., LESIŃSKA M., red., *Współczesne migracje, dylematy Europy i Polski*, Warszawa 2009.

- DYK S., *Głoszenie Chrystusa w roku liturgicznym*, w: *Głosimy Pana Jezusa Chrystusa. Treść przepowiadania*, red. H. SŁAWIŃSKI, Kraków 2017, s. 147-171.
- DZWONKOWSKI R., *Jan Paweł II a emigracja i Polonia*, Lublin 1999.
- Encyklopedia PWN, *Wielokulturowość*, <https://www.encyklopedia.pwn.pl> (dostęp: 20.06.20).
- FALK M., *Kult Eucharystii poza Mszą św. w świetle encykliki Jana Pawła II Ecclesia de Eucharistia; Teologia, liturgia, ekumenizm*, Olsztyn 2004.
- FEUSETTE K., *Oswajanie nicości, brednie genderowej propagandy*, w: *Dyktatura gender*, red. L. SOSNOWSKI, Kraków 2014, s. 53-65.
- FILARSKA B., *Początki architektury chrześcijańskiej*, Lublin 1983.
- FONFARA M., red., *Zbudowano Kościół żywy*, Lubin 2000.
- FRIESKE K., *Wprowadzenie: pesymistyczne wnioski teoretycznych komplikacji*, w: *Utopie inkluzji, sukcesy i porażki programów reintegracji społecznej*, red. tenże, Warszawa 2004, s. 61-62.
- GACEK R., *Ceremoniarz w historii i we współczesnych dokumentach Kościoła*, w: <https://www.liturgia.wiara.pl> (dostęp: 16.10.2007).
- GARCARZ M., *Jasielka ministranckie w parafii M.B. Częstochowskiej w Lubinie*, mps. komputerowy, marek.gancarz@gmail.com (dostęp: 6.05.2020).
- GARGASEWICZ J., *Katolicka nauka społeczna jako fundament kościelnej Caritas z uwzględnieniem Caritas Diecezji Świdnickiej*, Wrocław 2010.
- GEROSA L., *Prawo Kościoła*, Poznań 1999.
- GIANETTO U., *Duszpasterstwo katechetyczne*, w: *Słownik katechetyczny*, red. J. GEVARET, red. wydania polskiego K. MISIASZEK, Warszawa 2006, s. 210-211.
- GŁOWA W., *Służba Boża*, Lubaczów 1986.
- GŁOWNIAK K., *Migracja w nauczaniu społecznym Kościoła i w przemówieniach papieża Jana Pawła II*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 28 (2014), s. 198-213.
- GOFFI T., *La spiritualità dell'Ottocento. Storia della Spiritualità*, VII, Bologna 1989.

- GOLEC P., *Formy kultu Eucharystii poza Mszą świętą*, w: *Pozamszalny kult Chrystusa w Eucharystii*, red. S. ARASZCZUK, Wrocław 2017, s. 123-143.
- GOLEMO K., PALECZNY T., WIĄCEK E., red., *Wzory wielokulturowości we współczesnym świecie*, Kraków 2006.
- GOZI S., *Kilka refleksji na temat: „Imigracja i integracja”*, w: *Migracja – wyzwanie XXI wieku*, red. M. ZIĘBA, Lublin 2008, s. 121-126.
- GÓRAL J., *Gorzkie Żale*, „Miesięcznik Kościelny” 3 (1910), Poznań 1910, s. 289-295.
- GÓRALSKI W., *Sprawowanie sakramentu namaszczenia chorych w uchwałach synodów Polskich po Soborze Watykańskim II*, „Prawo Kanoniczne” 41/1-2 (1998), s. 93-113.
- GRASSO G., *Tra teologia e architettura*, Roma 1988.
- GRIGNON DE MONFORT L.M., *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, Warszawa 1986.
- GRISE H.M., *Socjologiczne teorie młodzieży. Wprowadzenie*, Kraków 1996.
- GRUPA BIBLIJNA z Parafii pw. Św Michała Archanioła we Wrocławiu, *Via lucis*, (dostęp: 10.08.2020).
- GRZEŚKOWIAK J., *Katecheza a wychowanie do symboliki liturgicznej*, „Katecheta” 20/5 (1976), s. 197-203.
- GRZYBOWSKI R., *Laicyzacja szkoły jako forma walki władz komunistycznych z Kościołem Katolickim i obecnością religii w wychowaniu dzieci i młodzieży w Polsce w latach 1944-1956*, w: „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Pedagogika”, Częstochowa 2016, XXV, s. 559-579.
- GRZYMAŁA-KOZŁOWSKA A., ŁODZIŃSKI S., red., *Problemy integracji imigrantów, koncepcje, badania polityki*, Warszawa 2008.
- GUARDINI R., *Bóg daleki, Bóg bliski*, tłum. J. KOŻBIAŁ, Poznań 1991.
- GUARDINI R., *La messe*, Paris 1957.
- GURSZTYN J., *Internet w życiu młodych ludzi, zarys wybranych zagrożeń*, w: Ośrodek Rozwoju Edukacji, NASK – Akademia „Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej, Warszawa 2015.

- GUZOWSKA B., *Ponowoczesna tożsamość europejska i tożsamość narodowa*, w: *Europa wspólnych wartości*, red. Z. DROZDOWICZ, Poznań 2005, II, s. 49-50.
- HAJDUK A., *Zadania wychowawcze w katechezie liturgicznej*, w: *Pedagogika wiary*, red. A. HAJDUK, J. MÓŁKA, Kraków 2007, s. 281-293.
- HANUSIAK B., *Droga Światła*, Kraków 2015.
- HAÑDEREK J., *Rola Sakramentu Pokuty i Eucharystii w świetle nauczania i praktyki wychowawczej św. Jana Bosko*, „Seminare”, 35/1 (2014), s. 45-57.
- HEPP A., *Cultures of Mediatization*, Cambridge 2013.
- Historia Via Lucis*, w: <https://www.liturgia.wiara.pl>, (dostęp: 19.04.2020).
- HJARVARD S., *The Mediatization of Culture and Society*, London-New York 2013.
- HŁADKI A., *Powstanie i rozwój uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa*, w: *Pozamszalny kult Chrystusa*, dz. cyt., s. 171-200.
- HOSER H., *Ideologia gender, a prawda o człowieku*, w: *Dyktatura gender*, red. W. CHROSTOWSKI, H. HOSER, L. SOSNOWSKI, Kraków 2014, s. 21-27.
- HURRELMAN K., *Struktura społeczna a rozwój osobowości*, Poznań 1994.
- IDZIK J., KLEPKA R., *O analizie zawartości, czyli jak badać medialne obrazy świata*, Kraków 2019.
- II POLSKI SYNOD PLENARNY, *Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II*, (8 czerwca 1991 - 11 czerwca 1999), http://wiara.pl/files/12/10/23/995453_ROZDZIAL_10.pdf (dostęp: 5.08.2020), s. 181-208.
- II POLSKI SYNOD PLENARNY, *Świętość, Dar i zadanie*, http://wiara.pl/files/12/10/23/995455_ROZDZIAL_12.pdf (dostęp: 5.08.2020), s. 224-242.
- Instrukcja o ukształtowaniu i wyposażeniu wnętrza świątyni*, w: [http://www.diecezjaplocka.pl\(media\)](http://www.diecezjaplocka.pl(media)) (dostęp: 15.05.2020).
- ITS, *Prezentacja Wiązanki Przełożonego Generalnego na rok 2020*, w: [http://www.pila-salezjanie.pl\(rzym-prezentacja\)](http://www.pila-salezjanie.pl(rzym-prezentacja)); pełny tekst w j. polskim na wideo na ANSChannel; [http://www.infoans.org\(wiazanka\)](http://www.infoans.org(wiazanka)).
- JAMIOŁOWSKI S., *Gorzkie Żale*, w: *Encyklopedia Kościelna*, red. M. NOWODWORSKI, red., Warszawa 1975, s. 304.
- JANCZEWSKI Z., *Przyjmujący sakrament namaszczenia chorych*, „Prawo Kanoniczne” 55/4 (2012), s. 39-56.

- JANKIEWICZ T., *Czułe słówka*, w: „Gość Niedzielny” 18 (2012), s. 23-25.
- JANKOWSKI A., *Biblijna teologia przymierza*, Katowice 1985, s. 121.
- JANKOWSKI A., *Eucharystią Nową Paschą*, w: *Mysterium Christi, Msza Święta*, red. W. ŚWIERZAWSKI, Kraków 1993, III, s. 11-22.
- JAROSZ M., *Wstęp. Obszary wykluczenia w Polsce*, w: tenże, red., *Wykluczenie. Wymiar społeczny, materialny i etniczny*, Warszawa 2008, s. 5-6.
- JEDLECKA W., *Wielokulturowość w procesie integracji europejskiej*, w: „Przegląd Prawa i Administracji” 86 (2011), s. 83-98.
- JILEK A., *Zur Liturgie von Busse und Versöhnung*, w: LJ 37 (1987), s. 131-155.
- JOUNEL P., *Dedicazione delle chiese e degli altari*, w: NDL, s. 329-342.
- JOUNEL P., *Luoghi della celebrazione*, w: NDL, s. 730-745.
- JURCZYŃSKI J., *Wprowadzenie*, w: *Duchowość salezjańską w zarysie*, Kraków 207, s. 15-16.
- KACPRZAK M., *Wychowanie do równości, czy wychowanie do dojrzałości? Ideologia Gender a wychowanie do dojrzałości? Ideologia Gender a wychowanie chrześcijańskie*, w: *Rewolucja genderowa*, red. Z. KŁAWKA, Toruń 2014, s. 81-93.
- KACZMARCZYK T., *Migracja, charakterystyka zjawiska*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 3 (2015), s. 7-15.
- KALAMARZ W., *Śpiew wiernych w świetle watykańskiej instrukcji Musicam Sacram, „Pro musica sacra”* 16 (2018), s. 113-125.
- KALAMARZ W., *Śpiewy podczas Mszy św. z udziałem dzieci*, „Polonia Sacra” 21/4 (2017), s. 187-206.
- KAPA A., *Procesy aktualizacji desakralizacji życia społecznego na przełomie XX i XXI wieku jako czynniki budowy ładu społecznego*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 1 (2013), s. 1-14.
- KATOLICKA AGENCJA INFORMACYJNA – KAI, *Wypowiedź ks. Abpa Stanisława Gądeckiego, Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski o potrzebie przekształcenia parafii w „dom dla młodych”*, 10 listopada 2018, s. 1-5.

- KAWCZYŃSKA-BUTRYN Z., *Migracja. Perspektywa mikrospołeczna - indywidualne i rodzinne zyski, koszty i straty*, w: *Migracja – wyzwanie XXI wieku*, red. M. S. ZIĘBA, s. 109-117.
- KEP, 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, *Eucharystia i Wolność. Teksty liturgiczne*, Wrocław 1997.
- KEP, *Instrukcja Episkopatu Polski o kulcie tajemnicy eucharystycznej poza Mszą Świętą*, 11.12.1987.
- KEP, *Każdego roku w Oktawie List pasterski Episkopatu Polski do wykorzystania na niedzielę Świętej Rodziny 2013 roku* (odczytany w Niedzielę Świętej Rodziny, 29 grudnia 2013 roku).
- KEP, Komunikat z 386. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, 29.08.2020, w: <https://episkopat.pl/episkopat-o-religii-w-szkole-powrocie-na-msze-swiete-i-ochronie-maloletnich-komunikat-po-obradach>, nr 7, (dostęp 30.08.2020).
- KEP, *Wychowywać do pełni człowieczeństwa* List Pasterski Episkopatu Polski z okazji V Tygodnia Wychowania 13-19 września 2015 r. o św. Janie Bosko (10 czerwca 2015).
- KICIŃSKI A., *Siedem sakramentów Kościoła w ujęciu „Katechizmu Kościoła Katolickiego”*, w: *Siedem sakramentów świętych w nauczaniu katechetycznym*, red. H. SKOTWIŃSKA, Lublin 2007, s. 227-242.
- KIRWIL L., *Polskie dzieci w internecie, zagrożenia i bezpieczeństwo, częściowy raport z badań EU Kids online wśród dzieci 9-16 i ich rodziców*, II, Warszawa 2011.
- KLAWKA Z., red., *Rewolucja genderowa*, Tuchów 2014.
- KLEPKA R., *Medialna walka o dobrą zmianę, Obraz wyborów parlamentarnych w 2015 roku w wybranych mediach*, Kraków 2018.
- KOŁODZIEJ M., *Prawo liturgiczne Kościoła łacińskiego*, Wrocław 2019.
- KONOPKA H., KONOPKA A., red., *Leksykon historii Polski po II wojnie światowej 1944-1997*, Warszawa 2003.
- KOPEĆ J.J., *Droga krzyżowa*, w: *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1983, IV, s. 215-221.
- KOPEĆ J.J., *Droga Krzyżowa. Duchowość nabożeństwa i antologia współczesnych tekstów polskich*, Niepokalanów 1994.
- KOSIŃSKI A., *J. Mański, życie i twórczość muzyczna*, Warszawa 1973.

- KOSMOWSKI W., *Ceremoniarz. Jak interweniować w trudnych sytuacjach?* „Oaza” 2 (2000), s. 30-32.
- KOWALCZYK M., *Inkulturacyjne katechetyczne*, Gniezno 1998.
- KRAKOWIAK C., *Idee przewodnie Wstępu do Dyrektorium o pobożności ludowej*. w: *Liturgia i pobożność ludowa*, red. W. NOWAK, Olsztyn 2003.
- KROS-PRO – Kadra Realizatorów Ogólnopolskiej Strategii Promocji Rodziny, *Gender, cywilizacja śmierci. Historia ideologii gender, jej twórcy, podstawowe założenia ideologii gender oraz próby wdrażania w Polsce*, Warszawa 2013.
- KRÓL A., LISOWSKA K., WRÓBLEWSKI R., red., *Złoty Jubileusz kapłaństwa ks. Józefa Marszałka, (50-lecie)*, Kielce 2019, www.50marszalek.pl (dostęp: 15.05.2020).
- KRÓLIKOWSKA A., *Pojęcia religijne młodzieży. Badania empiryczne denotacyjnego i konotacyjnego rozumienia pojęć*, Kraków 2008.
- Księga Protokołów Bractwa Miłosierdzia Świętego Rocha, 1707 rok*, w: *Gorzkie żale*, red. T. SINKA, *Gorzkie żale*, dz. cyt., s. 52.
- KUNZLER M., *Liturgia Kościoła*, Poznań 1999.
- KUPISZEWSKI M., OKÓLSKI M., *Demograficzne aspekty badań nad migracjami*, w: *Raport o stanie badań nad migracjami w Polsce po 1989 roku*, red. A. HOROLETS, M. LESIŃSKA, M. OKÓLSKI, Warszawa 2018, tamże, s. 30-67.
- KWIATKOWSKI D., *O znakach liturgicznych najprościej*, Szydłówek-Toruń 2015.
- KWIATKOWSKI D., *Przestrzeń liturgiczna, miejsca w świątyni*, w: <http://www.opoka.org.pl> (dostęp: 29.11.2017).
- KWIATKOWSKI D., *Zaczerpnąć ze źródeł wody życia, w świecie liturgicznych znaków*, Kalisz 2007.
- KYMLICKA W., *Multicultural Citizenship. A Liberal Theory of Minority Rights*, Oxford 1995.
- KYMLICKA W., *Fin Our Way. Rethinking Ethnocultural Relations in Canada*, Oxford 1998.
- KYMLICKA W., *Współczesna filozofia polityczna*, Kraków 1990.
- Laicyzacja*, w: <https://encyklopedia.pwn.pl>; <http://sjp.pwn.pl>, (dostęp: 25.12.2019).

- Laicyzacja, w: <https://pl.m.wikipedia.org/wiki>, (dostęp: 25.12.2019).
- LARCHET J.C., *O dobrym używaniu choroby według Ojców Kościoła*, „Communio” 3 (1998), s. 51-58.
- LAURENTIN R., *Matka Pana, Krótki traktat teologii maryjnej, Wydanie integralne*, Warszawa 1989.
- LEGUTKO R., *Traktat o wolności*, Gdańsk 2007.
- LEPA A., *Logosfera a etyka społeczeństwa komunikacji*, w: „Annales, Etyka w życiu gospodarczym” 2 (2008), II, s. 133-144.
- LEPA A., *Ład medialny a społeczeństwo informacji*, w: *Kultura, Media, Społeczeństwo*, red. D. WADOWSKI, Lublin 2007, s. 275-290.
- LEPA A., *Świat manipulacji*, Częstochowa 2007.
- LEVRA U., *L'altro volto di Torino risorgimentale 1814-1848*, Torino 1988.
- LEWANDOWSKI B., *Wymogi pastoralne obrzędu bierzmowania*, AK 78: 1972, s. 404.
- LEWANDOWSKI J., *Eucharystia dar i ofiara*, Ząbki 2005.
- LIPPERT P., *Die Marienmonate*, w: *Maria heute ehren*, red. W. BEINERT, Freiburg 1977, s. 249-258.
- ŁAPA A., *Procesy aktualizacji desakralizacji życia społecznego na przełomie XX i XXI wieku jako czynniki budowy ładu społecznego*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 1 (2013), s. 131-144.
- ŁĘCICKI G., *Integracyjna oraz dezintegracyjna funkcja mediów w społeczeństwie informacyjnym*, w: „Kultura, Media, Teologia” 4 (2011), s. 45-54.
- ŁUCZAK H., *Posługa duszpasterska wśród młodzieży polskiej*, Wrocław 1994.
- MACINSTRE A., *Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności*, Warszawa 1996.
- MAJEWSKA-PEYRE H., red., *Swojskość i obcość, O akulturacji imigrantów w Polsce*, Warszawa 2001.
- MAKARUK K., WÓJCIK S., *EU NET ADB – Badania nadużywania Internetu przez młodzież w Polsce i w Europie*, Warszawa 2012, https://fdds.pl/wp-content/uploads/2016/05/Makaruk_Wojcik_EU-NET-ADB_raport_PL.pdf (dostęp: 5.08.2020).

- MAKARUK K., WÓJCIK S., *Nadużywanie internetu przez młodzież: wyniki badania EU NET ADB*, „Dziecko Krzywdzone: teoria, badania, praktyka” 12/1 (2013), s. 35-48.
- MAKSIMCZUK A., SIDOROWICZ L., *Ochrona granic i obsługa ruchu granicznego*, Warszawa 2007, s. 22.
- MALINOWSKI Z., *Działalność muzyczna salezjanów polskich*, w: *75 lat działalności salezjanów w Polsce*, red. R. POPOWSKI, s. 110
- MAREK Ł., BORTLIK-DŹWIERZYŃSKA M., *Za Marksem bez Boga. Laicyzacja życia społecznego w Polsce w latach 1945-1989*, Katowice 2014.
- MAREK Z., *Biblia w katechetycznej posłudze słowa*, Kraków 1998.
- MAREK Z., *Katecheza i liturgia w świetle „Dyrektorium ogólnego o katechizacji”*, „Collectanea Theologica” 3 (1998), s. 57-65.
- MAREK Z., *Katecheza w służbie nowego człowieka. „Horyzonty wychowania”*. 1 (2002) s. 67-84.
- MATWIEJUK K., *Recepcja odnowy liturgicznej Soboru Watykańskiego II w diecezji siedleckiej*, Siedlce 1999.
- MAZZA E., *Messa dei fanciulli o Messa con i fanciulli?*, „Rivista Liturgica”, 64 (1977), s. 624-630.
- MELANO G., *La popolazione di Torino e del Piemonte nel secolo XIX*, Torino 1961.
- Mentalità religiosa e spiritualità*, T. II, Zurich 1969, s. 38.
- MIGNONE M., *La pietà popolare in Avvento*, w: „Rivista di Pastorale Liturgica” 13 (1976).
- Migracja*, w: *Słownik Współczesnego Języka Polskiego*, red. B. DUNAJ, Warszawa 1996, s. 521.
- MIGUT B., *Rok liturgiczny aktualizacją misterium Chrystusa*, w: „Roczniki liturgiczne” 56/1 (2009), s. 271-295.
- MILLETT K., *Sexual Politics*, Dekalb 1970.
- MISIUREK J., *Gorzkie Żale*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. CHMIELEWSKI, Lublin-Kraków 2002, s. 301.
- MIZIOŁEK W., *Duszpasterstwo eucharystyczne*, w: *Eucharystia*, red. J. KRUCINA, Wrocław 1987, s. 217-228.

- MŁYNARCZUK-SOKOŁOWSKA A., *Całozyciowa edukacja międzykulturowa dla społeczeństw kulturowo zróżnicowanych*, w: „Pogranicze. Studia Społeczne” 20 (2012), s. 245-257.
- MOKRZYCKI B., *Święta liturgia Kościoła*, Warszawa 1986.
- MOVIMENTO SPIRITUALE “TESTIMONI DEL RISORTO”, *Statuto Approvato con decreto del Consiglio Episcopale Permanente nella sessione del 22-25 settembre 2008*, <http://testimonidelrisorto.org/PDF/TR%20STATUTO%20A5.pdf>, (dostęp: 10.05.2020).
- MÓŁKA J. *Pedagogika wiary*, red., Kraków 1997.
- MURAWSKI R., *Dyrektorium Katechetyczne dla Polski*, w: *Wychowanie religijne u progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*, red. R. CHAŁUPIAK, J. KOSTORZ, Opole 2001, s. 201-220.
- NADOLSKI B., *Liturgika, Liturgia i czas*, II, Poznań 2013.
- NADOLSKI B., *Misterium Chrześcijańskiego ołtarza*, Kraków 2008.
- NADOLSKI B., *Namaszczenie chorych (sakrament)*, LL, s. 1006; SMMPW nr 661.
- NADOLSKI B., *Rok liturgiczny*, w: *Leksykon liturgii*, dz. cyt., s. 1306-1310.
- NADOLSKI B., *Sakramenty inicjacji chrześcijańskiej. Eucharystia*, w: *Misterium liturgii w Katechizmie Kościoła Katolickiego: materiały sesji naukowej zorganizowanej w Poznaniu w dniach 13-14 IX 1994 przez Sekcję Wykładowców Liturgiki przy Komisji Episkopatu Polski ds. Nauki Katolickiej*, red. J.J. KOPEĆ, H. SOBECZKO, R. PIERSKAŁA, Opole 1995, s. 93-100.
- NADOLSKI B., *Wieniec adwentowy*, „Roczniki Teologiczne” 45 (1998), s. 267-373.
- NAGAKAKI F., *Partecipazione attiva dei fedeli secondo il Sacramentario Veronese. Un importante aspetto dell'ecclesiologia in prospettiva liturgica*, Roma 1961.
- NANNI C., *Educazione alle libertà*, w: *Progettare educazione oggi con don Bosco*, red. R. GIANNATELLI, Torino 1981, s. 100-110.
- NAPIÓRKOWSKI S.C., red., *Błogosławić Mnie będą*, *Adhortacja Pawła VI „Marialis cultus”*, *Tekst, komentarze, dyskusja*, Lublin 1999.
- NEUNHEUSER B., *Il movimento liturgico: panorama storica e lineamenti teologici*, w: *Introduzione storico-teologica alla Liturgia momento nella storia della salvezza*, red. S. MARSILI, Torino 1974, s. 11-30.

- NEUNHEUSER B., *Spiritualità liturgica*, w: NDL, s. 1325-1345.
- NIKITOROWICZ J., *Ku jakim strategiom w edukacji międzykulturowej w kontekście współczesnych problemów wielokulturowych?*, „Pogranicze. Studia Społeczne” 25 (2015), s. 25-40.
- NIKITOROWICZ J., *Wspólnoty i migracje w społeczeństwach wielokulturowych*, w: *Wspólnoty z perspektywy edukacji międzykulturowej*, red. J. NIKITOROWICZ, J. MUSZYŃSKA, M. SOBECKI, Białystok 2009, s. 15-28.
- NOSAL P., *Symboliczno-relacyjny wymiar wykluczenia przez ubóstwo*, w: „Studia Socialia Cracoviensia” 6 (2014), nr 2 (11), s. 25-44.
- NOWAK J., *Wykluczenie społeczne problemem współczesnego świata*, w: *Wykluczenie społeczne. Diagnoza, wymiary i kierunki badań*, red. M. POKRZYWA, S. WILK, Rzeszów 2013, s. 45-60.
- NOWAK S., *Polska duchowość maryjna*, w: *Signum magnum, duchowość maryjna, Homo meditations XVIII*, red. CHMIELEWSKI M., Lublin 2002, s. 323-328.
- NOWAK W., *Liturgiczna droga odnowy w polskim kulcie maryjnym*, w: *Recepcja Marialis cultus w Polsce. Materiały z ogólnopolskiego sympozjum mariologicznego (Licheń 12-13 marca 2004)*, red. I. KUMALA, Licheń 2004, s. 217-242.
- NOWOWIEJSKI A.J., *Msza Święta*, Płock 1993.
- OCHOA X., *Index verborum cum documentis Concilii Vaticani Secundi*, Roma 1967.
- Odpowiedź na pytanie 497*, w: <http://www.ruda-parafianin.pl/kkkdm/kdm491.htm> (dostęp: 10.05.2020).
- OKO D., *To jest walka o duszę narodu*, w: *Dyktatura gender*, dz. cyt., s. 79-114.
- OLSZEWSKI D., *Motywy pasyjne w religijności polskiej XIX i XX wieku*, w: *Męka Chrystusa wczoraj i dziś*, red. H.D. WOJTYSKA, J.J. KOPEĆ, Lublin 1981, s. 83-84.
- ONZ, *Trends in Total Migrant Stock, the Revision*, w: www.un.org/esa/population (dostęp: 15.02.2020).
- ORYGENES, *Contra Celsum*, I 52.

OZOROWSKI E., *Eucharystia w Kościele w Polsce*, w: *Ewangelia i Eucharystia, Kościół jako Misterium, Sakrament Ciała i Krwi Pańskiej*, red. KOMISJA EPISKOPATU POLSKI DUSZPASTERSTWA OGÓLNEGO, Katowice 1982.

PALUMBIERI S., *Via Lucis*, Roma 2000.

PAPIESKA RADA DO SPRAW DUSZPASTERSKICH MIGRANTÓW I PODRÓŻUJĄCYCH, *Instrukcja Erga migrantes caritas Christi*, 3.05.2004, s. 1. (Prezentacja).

PARAFIA pw. MATKI BOŻEJ WSPOMOŻENIA WIERNYCH W OŚWIECIMIU, *Jasielka salezjańska 2020*, w: <https://www.faktyoswiecim.pl> (dostęp: 1.01.2020).

PARAFIA pw. ŚW. JANA BOSKO W LUBINIE, *Kronika Parafii Św. Jana Bosko w Lubinie*.

PARSCH P., *Rok liturgiczny*, Poznań 1956, II, s. 56.

PASAMONIK B., *Migracje i wielokulturowość społeczeństw europejskich. Problem integracji społeczno-kulturowej*, w: *Krótkie wykłady z socjologii: przegląd problemów i metod*, red. A. FIRKOWSKA-MANKIEWICZ, T. KANASH, E. TARKOWSKA, Warszawa 2011, s. 273.

PASAMONIK B., *Prawa kobiet i europejski kryzys multikulturalizmu*, w: „Kultura i Społeczeństwo” 3 (2013), s. 3.

Pauperyzacja, w: <http://synonim.net>, (dostęp: 30.12.2019).

Pauperyzacja, w: <https://pl.wikipedia.org/wiki>, (dostęp: 30.12.2019).

PERGNIER M., *La désinformation par les mots*, Monaco 2004.

Pierwszy raz w Chojnicach Via Lucis. Omodlimy całe miasto, 16 km radości, w: <https://www.mbkp.chojnice.pl> (dostęp: 28.04.2018).

PLESKACZEWSKA A., *Teologia ambony*, w: *Praedicamus Christum Crucifixum*, red. A. ŻĄDŁO, Katowice 2010, s. 305-310.

POLAKOWSKI M., *Multikulturalizm i jego wpływ na bezpieczeństwo demokracji liberalnej*, „Społeczeństwo, Edukacja, Język” 4 (2016), s. 46-52.

POMIRSKA Z., *Akatyst i Litania Loretańska w duchowości maryjnej*, „Język, Szkoła, Religia” 8/1 (2013), s. 147-155.

PONIATOWSKI Z., *Mały słownik religioznawczy*, Warszawa 1969.

- PONIEWIERSKA Z., *Akatyst i Litania Loretańska*, „Język, Szkoła, Religia” 8 (2013), s. 153.
- POPŁAWSKI J.M., *Droga krzyżowa*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. CHMIELEWSKI, Lublin-Kraków 2002, s. 222-223.
- POPŁAWSKI J.M., *Pasyjna duchowość*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. CHMIELEWSKI, Lublin-Kraków 2002, s. 637-638.
- PRONZATO A., *Litania Loretańska, rozważania*, Kraków 2005.
- PTASZKOWSKI J., *Rzecz o dobrej sławie Oświęcimia*, Kraków 1998.
- Queer, w: <https://pl.m.wikipedia.org>, (dostęp: 15.05.2020).
- RABIEJ J., *Tradycja i nowoczesność w architekturze Kościołów Katolickich, Świętyń fenomenem kulturowym*, „Zeszyty Naukowe, Architektura, Politechnika Śląska” 42 (2004), s. 9-202.
- RADECKI A., *Aspekt pasyjny pobożności ludowej na przykładzie dawnych i współczesnych Kalwarii w Archidiecezji Wrocławskiej i Diecezji Świdnickiej*, Wrocław 2006.
- RADZYŃSKI P., *Duchowny tryb czuwania*, w: <https://www.profeto.pl> (dostęp: 2.12.2016).
- RAJSKI K., *Uświęcamy czas*, „Opiekun” 2 (2017), w: www.opiekun.kalisz.pl/uswiecamy-czas dostęp 12.12.2019.
- REMOND R., NEVILL A., *Religion an Society in Modern Europe*, Malden 1999.
- RĘDZIOCH W., „Gender” – nowa niebezpieczna ideologia, w: „Niedziela” 49 (2005), s. 12-13.
- RIEDEL R., *Europejski demos etniczny i obywatelski*, w: *Horyzonty tożsamości europejskich*, red. tenże, Opole 2007, s. 68-83.
- ROGOWSKI R.E., *Chrystus-Eucharystia-Wolność*, Warszawa 1996.
- ROMANIUK K., *Kapłaństwo w Piśmie świętym Nowego Testamentu*, w: *Ewangelizacja w tajemnicy i misji Kościoła*, red. E. SZCZOTOK, A. LISKOWACKA, Katowice 1994, s. 83-84.
- ROŻNOWSKI B. BRYK D., *Stres emigracji zarobkowej i jego konsekwencje dla systemu wartości migrantów*, w: *Migracja – wyzwanie XXI wieku*, red. M.S. ZIĘBA, Lublin 2008, s. 127-152.

- RYAN V., *Okres wielkanocny i święta Pańskie*, Kraków 2000.
- SADOWSKI A., *Sterowanie wielokulturowości. Dotychczasowe doświadczenia i kierunki przemian (na przykładzie województwa białostockiego)*, w: *Edukacja międzykulturowa w wymiarze instytucjonalnym*, red. J. NIKITOROWICZ, Białystok 1999, s. 30-39.
- SAJ M., *Poświęcenie i błogosławienie miejsc świętych*, „Prawo Kanoniczne” 55 (2012), s. 99-103.
- SAKSON A., *Migracje fenomenem XX i XXI wieku*, „Przegląd Zachodni” 2 (2008), s. 11-19.
- Santa Messa nel cortile del Cnos-Fap per Maria Ausiliatrice*, w: <http://pgdonbosco.it/salesiani-bra-s-messa-nel-cortile-del-cn timer-fap-per-maria-ausiliatrice/> (dostęp: 21.07.2020).
- SARTORE D. TRIACCA A.M. red., *Nuovo Dizionario di Liturgia*, Cinisella Balsamo (Milano) 1988.
- SARTORE D., *Catechesi e liturgia*, w: NDL, s. 205-215.
- SCHENK W., *Rok liturgiczny*, Kraków 1974.
- SCHEPENS J., *Sakrament pokuty i Eucharystii w praktyce wychowawczo-duszpasterskiej*; w: *Duchowość salezjańska w zarysie*, red. J. JURCZYŃSKI, Kraków 2007, s. 212-213.
- SCHLEZ A., *Bractwo Świętego Rocha w Warszawie, Caritas*, Kraków 1946.
- SHEHATA A., STRÖMBÄCK J., *Mediation of Political Realities: Media as Crucial Sources of Information*, w: *Mediatization of Politics: Understanding the Transformation of Western Democracies* red. F. ESSER, J. STRÖMBÄCK, Basingstoke 2014, s. 93-108.
- SIEMIANOWSKI A., *Świadomość*. w: *Katolicyzm A-Z*, red. Z. PAWLAK, Poznań 1982, s. 355-356.
- SIERADZKA-MRUK A., *„Radość, nadzieja, smutek i trwoga” w nabożeństwie Drogi Krzyżowej. Wybrane aspekty ewolucji dyskursu religijnego w XX wieku na przykładzie leksyki dotyczącej uczuć*, Kraków 2016.
- SINKA T., *Gorzkie Żale, Geneza, Teologia, Przyszłość*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 54/1 (2001), s. 51-55.

- SLANY K., *Między przymusem a wyborem, Kontynentalne i zamorskie emigracje z krajów Europy Środkowo-Wschodniej 1939-1989*, Kraków 1995.
- SŁOWIKOWSKA A., *Uczestnictwo w liturgii Mszy św., – pojęcie i wymogi*, „Kościół i Prawo” 14/1 (2012), s. 25-37.
- SMEREKA W., *Drogi krzyżowe. Rys historyczny i teksty, studium pasyjne*, Kraków 1980.
- SOBECZKO H., *Główne założenia reformy liturgicznej według Konstytucji o liturgii świętej Sacrosanctum Concilium*, w: *Blaski i cienie reformy liturgicznej. 50 lat soborowej Konstytucji o liturgii świętej Sacrosanctum Concilium*, red. S. ARASZCZUK, Wrocław 2014, s. 31-46.
- SOBECZKO H.J., *Inkulturacja liturgiczna w Polsce: na marginesie rzymskiej Instrukcji o inkulturacji liturgii*, „Liturgia Sacra” 1-2 (1996), s. 33-40.
- SODI M., *Rok liturgiczny i słowo Boże tematy orędzia okresów: Bożego Narodzenia i Wielkanocy*, w: *Łódzkie Sympozja*, dz. cyt., s. 201-230.
- SORCI P., *Penitencja*, w: DDO, s. 265-266.
- STALA J., *Der gesellschaftlich-kulturelle Kontext der aktuellen Gefährdungen für die religiöse Erziehung und Bildung in der Familie*, „The Person and the Challenges” 3/1 (2013), s. 251-266.
- STALA J., *Implikationen für Pädagogik und Katechese im Hinblick auf die Unterstschriftlicher – Eltern bei der Erfüllung ihrer Aufgaben im Kontext der aktuellen Bedrohungen und Herausforderungen der Familie*, „Theologica” 48/1 (2013), s. 129-142.
- STALA J., *Przeżywanie Adwentu i Bożego Narodzenia w polskich rodzinach w XXI wieku*: w: <https://www.srkplock.pl> (dostęp; 04.2015).
- STALA J., *Rodzina wspólnotą i miejscem wzrastania w wierze przez liturgię domowego Kościoła*, „Liturgia Sacra” 17/2 (2011), s. 285-293.
- STASZEWSKI S., *Przyczyny i skutki współczesnych migracji międzynarodowych*, „Cogitatus” 4 (2007) s. 126-127.
- STEFAŃSKI J., *Liturgia dla każdego*, Gniezno 1995.
- STEFAŃSKI J., *Pastoralno-teologiczne implikacje nowego obrzędu namaszczenia chorych*, AK 67 (1975), s. 120-130.

- STEFAŃSKI J., *Sakrament chorych w nowym Katechizmie Katolickim*, w: *Misterium liturgii w Katechizmie Kościoła Katolickiego: materiały sesji naukowej zorganizowanej w Poznaniu w dniach 13-14 IX 1994 przez Sekcję Wykładowców Liturgiki przy Komisji Episkopatu Polski ds. Nauki Katolickiej*, red. J.J. KOPEĆ, H. SOBECZKO, R. PIERSKAŁA, Opole 1995, s. 113-119.
- STEFAŃSKI J., *Teologia choroby a sakrament namaszczenia chorych*, „*Studia Gnesnensia*” 2 (1976), s. 83-104.
- SYCZEWSKI T., *Pastoralny wymiar roku liturgicznego*, „*Warszawskie Studia Teologiczne*” 15 (2002), s. 205-216.
- SZAFRAŃSKI A., *Teologia liturgii eucharystycznej*, Lublin 1978.
- SZAHAJ A., *E pluribus unum? Dylematy wielokulturowości i politycznej poprawności*, Kraków 2004.
- SZALEWICZ B., *Z myślą o wakacjach oratoryjnych*, BSN 44 (1989), s. 43-44.
- SZCZEPANKIEWICZ M., *Festiwal w Rumi wyrazem troski o właściwy kształt muzyki w Kościele*, w: „*Seminare*” 11 (1995), s. 359-369.
- SZEWCZUK W., *Świadomość*. w: *Słownik psychologiczny*. red. W. SZEWCZUK, Warszawa 1979, s. 291-292.
- SZMAGALSKI J., *Pojęcie wykluczenia z perspektywy pracy socjalnej*, w: *Marginalizacja w problematyce pedagogii*, red. K. MARZEC-HOLKA, Bydgoszcz 2005, s. 337-346.
- SZWAGRZYK T., *700-lecie święta Bożego Ciała*, „*Ruch Biblijny i Liturgiczny*” 5 (1964), s. 325-327.
- ŚLÓSARCZYK J., *Historia Prowincji Św. Jacka Towarzystwa Salezjańskiego w Polsce*, Pogrzebień 1960.
- TATAR M., *Duchowość maryjna „Rozmów duszy” w nabożeństwie „Gorzkich Żali”*, „*Salvatoris Mater*” 14/1/4 (2012), s. 167-181.
- TAYLOR CH., *The politics of Recognition*, w: *Multiculturalism: Examining the Politics of Recognition*, red. A. GUTMAN, Princeton-New Jersey 1994, s. 25-73.
- Teologiczne znaczenie ołtarza* w: B. NADOLSKI, „*Misterium Chrześcijańskiego ołtarza*”, Kraków 2008.
- TESTA B., *Sakramenty Kościoła*, Poznań 1998.

- TOBOLSKI B., *Wywiad, Droga Światła z księdzem dr. hab. Grzegorzem Rysiem*, „Przewodnik Katolicki” 13 (2005), s. 30; <https://www.opoka.org.pl> (dostęp 31.03.2005).
- TOMASIK P., *Nowe wyzwania dla katechezy i kształcenia religijnego w szkole*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 12 (1999), s. 243-258.
- TOMASZ ŚW., *Summa Theologica*, III, 60, a.3.
- TRIACCA A.M., *Anno liturgico: „icona” del rapporto tra l’ „hodie” e l’ „eschaton”*, „Rivista liturgica” 4 (1988), s. 474.
- TRIACCA A.M., *Partecipazione*, w: NDL, s. 947-969.
- TRIACCA A.M., *Unzione degli infermi: orientamento degli studi recenti*, „Rivista Liturgica”, 61 (1974), s. 548-558.
- TYKFER M., *Laicyzacja przyśpiesza. Wywiad z dyrektorem Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego, ks. Wojciechem Sadłoniem*, „Przewodnik Katolicki” 26 (2018), s. 5-7.
- Ustawa z dnia 7 września 1991 r., *O systemie oświaty*, Dz. U. Nr 173, poz. 1808 z 2004 r.
- VAGAGGINI C., *Il senso teologico della liturgia*, Roma 1960.
- VALENZIANO C., *Ambone e candelabro. Iconografia e iconologia*, w: *Gli spazi della celebrazione rituale a cura della Facoltà teologica di Sicilia*, red. R. FALSINI, V. GATTI, Milano 1984, s. 163-220.
- VISENTIN P., *Eucaristia*, w: NDL, s. 449-474.
- VISENTIN P., *Penitenza*, w: NDL, s. 989-1009.
- VON SPEYYR A., *La confessione*, Milano 1984.
- WAŚ C., *Antynomie współczesnej architektury sakralnej*, Wrocław 2008.
- WĄTRÓBSKA H., *Warszawski Akatyst do Wszystkich Świętych*, w: <https://halinaw.strony.uni.gda.pl/Watrobska-Warszawski.pdf> (dostęp: 15.12.2019).
- WILCZYŃSKI L., red. do 1.08.2016 r., „Wniebowzięta”, Tygodnik Parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Cieszkowie ukazujący się od 2006 r.
- WILCZYŃSKI L., red., „W Ogrodzie Róż”, czasopismo młodzieżowo studenckie ukazujące się od 2016 r.

- WITCZYK H., Pascha w Starym Testamencie, w: *Święte Triduum Paschalne. Komentarze biblijno-liturgiczne i medytacje*, red. J. NOWAK, Kielce 2001, s.32-50.
- WODNIAK J., *Salezjańskie jasełka – w niedzielę premiera*, w: <http://www.faktyoswiecim.pl> (dostęp: 1.01.2020).
- WOJCIECHOWSKI B., *Inkulturowe prawo karne. Filozoficzne podstawy karania w wielokulturowych społeczeństwach demokratycznych*, Toruń 2009.
- WOLNY H., *Najnowsze dzieje rodzimej czci Matki naszego Zbawiciela, posoborowa ewolucja teologii kultu maryjnego w Polsce*, Opole 1995.
- WRÓŃSKA H., *Rola liturgii w katechezie*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 57/2 (2010), s. 121-132.
- Youcat Polski. Katechizm Kościoła Katolickiego dla młodych*, Częstochowa 2011.
- ZAŁĘWSKI W., *Rok kościelny*, Warszawa 1993.
- ZDEB E., *Dzieje rorat w Polsce*, „Rocznik Teologiczny Śląska Opolskiego” 1 (1968), s. 315-335.
- ZIELIŃSKI Z., *Papieżstwo i papież dwóch ostatnich wieków 1775-1978*, Warszawa 1983.
- ZIĘBA M.S., *Zintegrowane podejście do kwestii migracji*, w: *Migracja wyzwanie XXI wieku*, red. tenże, Lublin 2008, s. 15-26.
- ZNAK A., *Historia liturgii*, Oleśnica 1993.
- ŻĄDŁO A., *Liturgia i formy pobożności ludowej w adwencie w świetle „Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii”*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (2004), s. 245-260.
- ŻĄDŁO A., *Participatio actiuosa w liturgii przed Soborem Watykańskim II i po nim*, w: „Studia Pastoralne” 12 (2016), s. 15-35.

WSTĘP

Każda epoka w dziejach ludzkości jest naznaczona charakterystycznymi dla niej problemami i sposobami poszukiwania rozwiązań, które zależą od fundamentów, na których człowiek buduje swoje życie. Żyjąc w tym samym świecie co inni ludzie, mieszkając w tych samych miastach, rozmawiając tymi samymi językami, chrześcijanie

znajdują drogę rozwiązywania życiowych problemów nie według ludzkich zamysłów, lecz odczytują ją w Objawieniu i Tradycji Kościoła. Dla chrześcijanina droga ta jest wyznaczona przez Chrystusa obecnego w świętych obrzędach. Dlatego też formacja w liturgii i przez liturgię jest ważnym zadaniem Kościoła. Gromadząca się na jej celebrację wspólnota winna być ożywiona jednym duchem i sercem, tak aby każda jej czynność stanowiła znak jedności braterskiego zgromadzenia przygotowującego jego członków do pełniejszego odczytania swej osobistej drogi jako uczniów Pana i Jego świadków wobec ludzi. Na to zadanie wspólnoty eklezjalnej bardzo wyraźnie wskazywały cele odnowy liturgicznej. Według nich formacja liturgiczna powinna zmierzać do uświadomienia najgłębszych wymiarów uobecnienia Misterium Paschalnego w sakramentach, a także uczyć kształtowania żywej liturgii z udziałem wspólnoty.

Formacji liturgicznej poświęcił wiele miejsca Jan Paweł II w swoich wypowiedziach. Pisząc w liście apostolskim *Vicesimus quintus annus* z dnia 4 grudnia 1988 r. o przyszłości odnowy, przypomina: „I dlatego trzeba nadal dbać o nowe, pogłębione wychowanie, aby odkryć całe bogactwo, które zawiera w sobie nowa liturgia. (...) Najpilniejszym zadaniem jest formacja biblijna i liturgiczna Ludu Bożego, pasterzy i wiernych” (VQA 14-15). W adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Europa* papież podkreśla: „Chociaż po Soborze Watykańskim II wiele uczyniono, by odnaleźć autentyczny sens liturgii, to sporo jeszcze pozostało do zrobienia. Konieczna jest stała odnowa i ciągła formacja wszystkich: kapłanów, osób konsekrowanych i świeckich. (...) Dlatego konieczny jest wielki wysiłek formacyjny. Formacja mająca na celu ułatwienie zrozumienia prawdziwego sensu liturgii Kościoła, a także odpowiednie pouczenie o obrzędach, wymaga autentycznej duchowości i wychowania do tego, by przeżywać ją w pełni” (EE 72-73). Natomiast w liście apostolskim *Spiritus et Sponsa* z dnia 4 grudnia 2003 r. papież zaznacza, że „bardziej niż kiedykolwiek konieczne jest pogłębienie życia liturgicznego w naszych wspólnotach poprzez odpowiednią formację pasterzy i wszystkich wiernych, tak aby – zgodnie z życzeniem wyrażonym przez Sobór – uczestnictwo w obrzędach liturgicznych było pełne, świadome i czynne” (SeS 4).

Program formacji liturgicznej wpisany jest w życie wielu wspólnot. Każda właściwa formacja liturgiczna obejmuje nie tylko naukę, lecz także praktykę. Jest ona bowiem formacją „mistagogiczną”, którą osiąga się przede wszystkim przez samo liturgiczne życie wspólnoty. Można zauważyć to w założeniach programowych Salezjańskich Oratoriów stworzonych przez św. Jana Bosko. Jego posłannictwo

i program życia, przyjęty przez Rodzinę Salezjańską i wyrażający się w stylu działania zwany jest „duchem salezjańskim”, który ujawnia się i realizuje w doświadczeniu duchowym i wychowawczym w pierwszym Oratorium na Valdocco. To doświadczenie kapłan nazwał *systemem prewencyjnym*. Jest on uważany za syntezę jego życia, centrum programu i projektu pedagogicznego oraz duszpasterskiego przez niego realizowanego i powierzonego szczególnie Rodzinie Salezjańskiej.

Słowo „Oratorium” dla księdza Bosko miało znaczenie miejsca, w którym przede wszystkim jest modlitwa. Nie oddzielał on jednak pobożności od życia codziennego, gdyż pragnął, by wychowany przez niego człowiek był i dobrym chrześcijaninem, i dobrym obywatelem¹. Jego Oratorium różniło się od już istniejących tym, że akcentował ciągłą obecność Boga i nie rozgraniczał rekreacji oraz zabaw od wiary i pobożności. Wykorzystywał zabawy i sport, aby zbliżyć młodzież do Chrystusa i Kościoła. Chciał, aby młodzi ludzie byli dobrzy i oddawali cześć Bogu zarówno samą modlitwą, jak i rekreacją. Przez siedemnaście lat był animatorem gier, zabaw i katechezy wśród swoich rówieśników – zaczął się opiekować chłopcami już w dziewiątym roku życia. W wieku dwadzieści sześciu lat rozpoczął swoje kapłaństwo. Tak więc przygotowanie do pracy, w którym dojrzewała jego idea takiego miejsca, posiadał dość długie doświadczenie².

Dzieło Oratorium sięga swymi korzeniami daleko głębiej niż czasy życia świętego. Jego początków można doszukiwać się w XV w. w praktyce katechetycznej, pedagogii chrześcijańskiej i działalności charytatywnej. Te sektory działania na rzecz potrzebujących przyniosły ciekawe rozwiązania praktyczne znajdujące swe odzwierciedlenie w instytucji Oratorium³. Jego historia łączy się nierozzerwalnie z twórczymi inicjatywami niezwykłego kapłana i duszpasterza młodzieży św. Filipa Nereusza (1515-1595)⁴. Organizował on w Rzymie nowatorskie spotkania o charakterze religijnym dla wszystkich ludzi dobrej woli, różnych stanów, w również także dla młodzieży. Święty Filip Nereusz był animatorem i duszą tych spotkań. Wrosły one w charyzmat zgromadzenia filipinów, czyli oratorianów, kontynuatorów edukacyjnej metodologii oratoryjnej⁵.

¹ Por. T. BOSCO, *Oratorium Księdza Bosko*, Warszawa 1990, s. 5-10.

² Por. tamże, s. 6.

³ Por. J.E. VECCHI, *Oratorio*, w: *Dizionario Pastorale Giovanile*, red. M. MIDALI, R. TONELLI, Torino 1989, s. 615.

⁴ Por. W. ZALEWSKI, *Święci na każdy dzień*, Łódź 1982, s. 279-281.

⁵ Por. A. CISTELLINI, *San Francesco Neri. L'Oratorio e la Congregazione Oratoriana*, Brescia 1989, V, s. 1.

W późniejszym czasie należy wymienić postać św. Karola Boromeusza, którego związki z instytucją Oratorium realizują tzw. „Szkoly Doktryny Chrześcijańskiej”. We Francji podobne inicjatywy, skierowane do młodych robotników, pojawiły się w XVIII i XIX w.⁶. Możemy zatem stwierdzić, że za czasów księdza Bosko instytucja Oratorium była szeroko rozpowszechniona, rozwinięta i znana mu⁷. W stosunku do „tradycyjnego”, Oratorium księdza Bosko charakteryzowały⁸: uczestnictwo w życiu młodzieży⁹, pełna dyspozycyjność, którą kapłan wyraził słowami: „Przyrzekłem Bogu, że nawet ostatnie moje tchnienie oddam dla moich ubogich chłopców”¹⁰, wspólnota młodzieżowa, integralny program wychowania, priorytet osoby, otwartość i zapal misyjny oraz chrześcijańskie przewodnictwo w życiu¹¹.

Formacja dydaktyczno-intelektualna i przede wszystkim zawodowa księdza Bosko ewoluowała. U samych początków Oratorium (1844) prowadzi on zwyczajne kursy niedzielne oraz wieczorowe nauki czytania, pisanie i rachowania. Spektrum dydaktyczne rozszerza się i rozrasta. Szkoły niedzielne i wieczorowe ustępują miejsca szkole elementarnej (1857), która z czasem rozwija się do rozmiarów odpowiadających dzielnicy Valdocco¹². Ksiądz Jan Bosko przekazał nam swój system, który rozumiał jako styl życia i pracy w głoszeniu Ewangelii i zbawianiu młodzieży przy jej czynnym udziale. *System prewencyjny*, jako doświadczenie duchowe, rodzi się i rozwija w „spotkaniu z młodzieżą w Oratorium”¹³.

Zagadnieniem funkcjonowania Salezjańskiego Oratorium zajmowało się już wielu badaczy. W badaniach naukowych zwracano uwagę przede wszystkim na stworzony przez księdza Jana Bosko i realizowany w Salezjańskim Oratorium *system*

⁶ Por. J.E. VECCHI, *Oratorio*, dz. cyt., s. 615. Autor pisze, iż inicjatywy oratoryjne we Francji w XVIII i XIX w., tzw. „Patronages i Ouvers de Jeunesse”, miały związek z dziełem Oratorium, którego kontynuatorem stał się św. Jan Bosko w Turynie w XIX w.

⁷ Por. G. BARZAGHI, *Tre secoli di storia e pastorale degli Oratori milanesi*, Torino 1985.

⁸ Por. DICASTERO PASTORALE GIOVANILE, *Elementi e linee per un progetto educativo-pastorale negli Oratori e Centri Giovanili Salesiani*, Roma 1987, s. 5-8. Bardzo ciekawa jest ta różnica, którą podkreślił ksiądz Bosko, nie chcąc zgodzić się na propozycję ze strony kapłanów Turynu, aby złączyć wszystkie Oratoria w federację. MB V, 3; 454.

⁹ Por. J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia prewencyjna ks. Jana Bosko*, Warszawa-Kraków 2010, s. 389.

¹⁰ MB V, 18; 258.

¹¹ Por. J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt., s. 389-394. Autor ponadto wypuklając przymioty Oratorium Księdza Bosko, opisuje dokładnie „niedobory oratorium tradycyjnego”: punkt usługowy, porządek godzin, spotkań, instytucja religijna, katechetyczno-etyczny program formacji, priorytet regulaminu, zacieśnienie terytorialne i personalne, działalność zachowawczo-wychowawcza, tamże, s. 392-394.

¹² Por. E. GIRAUDI, *L'Oratorio di Don Bosco. Inizio e progressivo sviluppo edilizio della Casa Madre dei Salesiani in Torino, con 12 tavole, 150 illustrazioni e una pianta della città di Torino*, Torino 1929, s. 139.

¹³ J.E. VECCHI, *Duchowość salezjańska*, Warszawa 1999, s. 107.

prewencyjny¹⁴. W pracach wskazywano również na duchowość salezjańską, która w znacznej mierze związana jest z działalnością takich wspólnot¹⁵. Powstałe prace naukowe dotyczące działalności Salezjańskiego Oratorium obejmują także różne dyscypliny naukowe. Najwięcej prac dotyczy pedagogiki, ale są również prace z dziedziny teologii. Do tej pory nie powstało jednak żadne naukowe opracowanie formacji liturgicznej zaproponowanej w programie Salezjańskiego Oratorium. Jest to o tyle ważne zagadnienie, iż formacja liturgiczna do uczestnictwa w celebracji liturgii stała się jednym z głównych zagadnień reformy liturgicznej Soboru Watykańskiego II.

W procesie wychowawczym zaproponowanym przez księdza Bosko, a kontynuowanym w Salezjańskich Oratoriach, chciałbym wskazać trzy elementy formacji, które od samego początku Oratorium stanowią ważny czynnik *systemu prewencyjnego*. Tymi elementami są: formacja w rozumieniu horyzontalnym, stały postęp dydaktyczno-intelektualno-zawodowy dwóch głównych podmiotów w takim miejscu (wychowanek – wychowawcy), formacja w wymiarze religijno-duchowym, w który wpisuje się formacja liturgiczna oraz trzeci element, który można nazwać „boiskiem”, rozumianym jako wyraz rekreacji (sport, rozrywka) formujący i wzmacniający tak ciało, jak i ducha.

Analizując cywilizacyjne zmiany dokonywujące się w świecie i zagubienie wielu młodych ludzi, rodzi się pytanie: *Na ile Salezjańskie Oratorium jest miejscem formacji liturgicznej, która stanowi fundament żywej wiary?* Wydaje się bowiem, że w wielu miejscach, w których gromadzi się młodzież, wysiłek wychowawczy skierowany jest na zorganizowanie czasu wolnego. Można powiedzieć, że akcentuje się dwa elementy formacji, podkreślając rolę zabawy i relacji wychowawca – wychowanek. Miejsce to staje się w znacznej mierze „rekreatorium”. Aby wyjaśnić postawiony w pracy problem badawczy, niewątpliwie należy przedstawić genezę i rozwój Salezjańskiego Oratorium¹⁶ oraz wskazać potrzebę formacji liturgicznej, dla zachowania tożsamości salezjańskiej takiego miejsca. Przypomnienie genezy Oratorium będzie stanowić punkt wyjścia do zrozumienia idei księdza Jana Bosko z uwarunkowaniami społeczno-kulturowymi, w jakich wzrasta współczesna młodzież. Według Abpa Stanisława

¹⁴ T. BOSCO, *Oratorium Księdza Bosko*, Warszawa 1990, s. 5.

¹⁵ Por. J.E. VECCHI, *Duchowość salezjańska*, dz. cyt., s. 107-108.

¹⁶ Wołanie to podjął obecnie Kościół podczas XV Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów: *Młodzież, wiara i rozeznanie powołania*, które miało miejsce w dniach 3-27 X 2018 r. w Rzymie. Po jego zakończeniu ks. Abp Stanisław Gądecki, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, mówiąc o potrzebie przekształcenia parafii w „dom dla młodych”, wskazał na salezjańskie Oratorium. Por. KATOLICKA AGENCJA INFORMACYJNA – KAI, 10 listopada 2018, s. 1-5.

Gądeckiego Oratorium powinno nadal być: „Wzorem, czyli miejscem spędzania wolnego czasu, gdzie prowadzi się młodych ludzi do żywej wiary”¹⁷. Skoro więc Salezjańskie Oratorium zyskało takie uznanie w oczach Przewodniczącego KEP, należy tym bardziej spojrzeć i wskazać metody wychowawcze i duszpasterskie, które także i dzisiaj są aktualne oraz czerpią siłę z ducha św. Jana Bosko.

Przedstawiony problem pracy postaram się rozwiązać, stosując odpowiednie metody badawcze. Każda gałąź nauki posiada sobie właściwy zespół wypracowanych i sprawdzonych już metod badawczych. Wynika to z wielkiej różnorodności problemów, które można rozwiązać, stosując właściwe środki i sposoby, a więc odpowiednie metody. W pracy zastosuję trzy etapy postępowania badawczego. Etap pierwszy sprowadzi się do refleksji nad specyfiką Salezjańskiego Oratorium i formami jego działalności. Sformułowane na tym etapie badania, normy i zasady będą stanowić fundament dla oceny jego obecnej sytuacji. Na drugim etapie dokonam analizy teraźniejszej sytuacji w świetle programów formacyjnych stosowanych w Salezjańskich Oratoriach. Dzięki temu zweryfikuję skuteczność istniejących już form działalności takich miejsc. Trzeci etap badawczy posłuży sformułowaniu wniosków i postulatów pastoralnych dla działalności Oratorium w perspektywie formacji liturgicznej.

Celem zrealizowania założeń i rozwiązania problemu badawczego praca została podzielona na pięć rozdziałów. Jej struktura wynika z chronologii rozwiązywanego problemu badawczego. W rozdziale pierwszym przedstawiona jest geneza i rozwój Salezjańskiego Oratorium. Za jego oficjalny początek uważa się spotkanie księdza Bosko z Bartłojem Garellim 8 grudnia 1841 roku. Wówczas uważny wychowawca zaproponował zagubionemu chłopcu odzyskanie godności dziecka Bożego przez katechezę, uzyskanie wykształcenia przez stworzenie możliwości uczęszczania do szkoły, odzyskanie rodziny, dzięki dołączeniu do grupy przyjaciół w Oratorium. Wkrótce do Bartłojego dołączyli także inni chłopcy. Ksiądz Bosko wiedział, że zaakceptują oni katechezę i modlitwę, jeśli wcześniej zostaną przyciągnięci przez gry, zabawy i przechadzki. Oratorium, które stanowiło syntezę modlitwy, gier, spacerów, przyjaźni z animatorami, stawało się życiem tych młodych. Było żywą rzeczywistością, którą tworzyła młodzież. Bez młodzieży nie byłoby takiego miejsca – tam mieli ojca, tam spotykali się z przyjaciółmi i w grupach rówieśniczych, tam była przestrzeń, w której rozwijali swoje zdolności, uczestniczyli w działalności, podejmowali inicjatywy,

¹⁷ KAI, 10 listopada 2018, s. 2.

realizowali własne pomysły, ale i uczestniczyli w całej akcji wychowawczej. Pracowali i bawili się wspólnie, przebywali tam chętnie, czuli się swobodnie i uznawali Oratorium za swoje. Wszystko, czym zajmowała się i żyła młodzież, ksiądz Bosko przepajał duchem religijnym. Realizował „pedagogię pobożności i modlitwy”, był duchowym przewodnikiem obecnym w doświadczeniach swoich podopiecznych. Miejsce to było więc środowiskiem nauczania i wychowania religijnego pod ojcowskim kierunkiem troskliwego kapłana – Dyrektora. W tym rozdziale zostaną też ukazane kryteria formacji Salezjańskiego Oratorium, które bardzo mocno opierają się na programie wychowawczym księdza Bosko.

Rozdział drugi pracy wskazuje na społeczno-kulturowe i kościelne uwarunkowania formacji liturgicznej w Salezjańskim Oratorium. Mówiąc o takich miejscach trzeba zauważyć, że istnieje z jednej strony pewna rzeczywistość, która jest niezmienna i obecna w każdym Oratorium, a z drugiej, każde z nich posiada swoją specyfikę, swój kształt, na coś innego kładzie akcent. To, co jest stałe, to klimat oratoryjny, to pewne zasady oraz charakterystyczne cechy. Jest to zawsze środowisko o wielkiej gościnności, otwarte na różną młodzież. Charakteryzuje je program ewangelizacji misyjnej, skierowany zwłaszcza do młodzieży oddalonej. Jest ono zatroskane o chrześcijański sposób obecności w świecie. To zaś, co jest odmienne, to to, co wynika z rodzaju środowiska, w którym funkcjonuje – wieś, miasteczko, duże miasto; charakterystycznych problemów i potrzeb dzieci i młodzieży; możliwości lokalowych, kadrowych i ekonomicznych. W związku z nowymi potrzebami i zagrożeniami następuje ukierunkowanie działań z zaakcentowaniem profilaktyki, terapii i wysiłków socjalnych. Kształtowanie postawy religijnej w wychowaniu księdza Bosko zakłada czerpanie z tajemnicy Chrystusa i zmierza do uformowania dojrzałej wiary, nacechowanej nadprzyrodzoną nadzieją i optymizmem, odkrywaniem i ukochaniem Kościoła, jako skutecznego znaku jedności i służby Bogu i ludziom. Stąd też formacja zaproponowana w Oratorium jest odpowiedzią na współczesne zagrożenia duchowe młodzieży. W tej formacji ważną rolę odgrywa odpowiednie przygotowanie do uczestnictwa w liturgii, zwłaszcza przez wykonywanie funkcji i posług liturgicznych.

W trzecim rozdziale omówiony jest sposób przygotowania do uczestnictwa w celebracji sakramentów, który zawarty jest w programie Salezjańskiego Oratorium. Podział sakramentów wynika z ich ujęcia przez „Katechizm Kościoła Katolickiego”. Przedstawia on chrzest, bierzmowanie i Eucharystię jako sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego będące fundamentami pełnego życia w Chrystusie. Sakrament pokuty

i pojednania oraz sakrament chorych są to sakramenty uzdrowienia. Sakramenty służące komunii i posłaniu wiernych to: sakrament małżeństwa i sakrament święceń. W odniesieniu do sakramentów, ksiądz Bosko pragnął dać swoim wychowankom mocny fundament teologiczny. Także obecnie w programie Salezjańskiego Oratorium duży nacisk kładziony jest na odpowiednie przygotowanie do uczestnictwa w ich celebracji. W życiu sakramentalnym ważną sprawą jest troska o to, by przyjmujący sakramenty święte nie zatrzymywali się wyłącznie na tym, co zewnętrzne: obrzędy, gesty, czy słowa, lecz dostrzegali ich wewnętrzną treść i korzystali z nich w sposób osobowy. Albowiem liturgia sakramentalna sprawowana przez Kościół na mocy danej mu władzy i według przepisów przynosi właściwe owoce przez poprawne ich wykonywanie, ale zawsze w łączności z wewnętrzną postawą osób biorących w niej udział. Dlatego też akty wewnętrzne uczestników liturgii poszczególnych sakramentów spełniają istotne znaczenie w całym procesie wychowania religijnego i uświęcania się.

W czwartym rozdziale pracy opisałem rok liturgiczny jako podstawę formacji liturgicznej w Salezjańskim Oratorium. Młody człowiek przeżywa ten okres, odmierzany przez rytm życia wspólnoty młodzieżowej, według ustalonej wcześniej metody działania. Pierwszorzędnym i centralnym przedmiotem są wydarzenia zbawcze Jezusa Chrystusa. Obok nich, w roku liturgicznym celebrowane są również święta maryjne i święta świętych, które z jedyne go misterium Chrystusa czerpią blask i otrzymują znaczenie.

W programie Oratorium szczególnie mocno akcentowane są obchody ku czci Matki Najświętszej. Maryjna duchowość w salezjańskiej formacji liturgicznej także i dzisiaj nie traci swej pedagogicznej aktualności. Oczywiście musi ona brać pod uwagę całokształt posoborowego nauczania Magisterium Kościoła z drugiej połowy XX wieku. Oznacza to konieczność odniesienia się do zmienionych uwarunkowań kulturowych i rozwoju myśli teologicznej, które siłą rzeczy nie mogły być udziałem św. Jana Bosko. Należy jednak zachować to, co jest wciąż aktualne, a mianowicie obecność Matki Najświętszej w pedagogii samego Boga.

Piąty rozdział pracy jest poświęcony praktykom pobożnościowym w programie formacji liturgicznej Salezjańskiego Oratorium. Kościół celebrowa misterium Chrystusa głównie w czynnościach liturgicznych. Te celebracje w całym roku kościelnym są dla wiernych prawdziwą szkołą duchowości i drogą ku świętości. Oratorium jednak dopełnia duchową formację młodzieży również innymi pobożnymi czynami, nieliturgicznymi, wykonywanymi w różnych okresach roku liturgicznego, zgodnie ze swoją tradycją. Czyni te „Konstytucja o Liturgii Świętej” nazywa generalnie „pobożnymi ćwiczeniami”

(KL, n. 105). W programie Oratorium tymi praktykami pobożnościowymi są: ćwiczenie dobrej śmierci, modlitwy i oratoryjne nowenny, a także „wiązanka” księdza Generała oraz słówko na dobranoc.

ROZDZIAŁ I

GENEZA I ROZWÓJ SALEZJAŃSKIEGO ORATORIUM

Oratorium jako instytucja nie pojawiło się wraz z księdzem Bosko, gdyż jego początków można doszukiwać się znacznie wcześniej, bo już w XV wieku. Wtedy obejmowało ono: praktyki katechetyczne, pedagogię chrześcijańską i działalność charytatywną. Szczególnego znaczenia nabrało w XVI wieku wraz z osobą Filipa Nereusza. W latach 1840-1850, istniejące w Turynie i powszechne w tamtejszych parafiach ośrodki zwane „l’Oratorio”, nabrały szczególnego znaczenia. Ubodzy i opuszczeni młodzi ludzie, często wędrujący ze wsi do miasta w poszukiwaniu pracy, stali się problemem dla państwa i Kościoła. Aby zapewnić im opiekę religijną, kapłani starali się gromadzić ich wokół siebie w czasie wolnym od pracy i w tym celu zakładali Oratoria¹⁸. W samym Mediolanie około 1850 roku funkcjonowało piętnaście takich ośrodków. Gromadziła się w nich młodzież uboga i opuszczona. W czasach księdza Bosko instytucja Oratorium była więc szeroko rozpowszechniona i rozwinięta. Znając ówczesne parafialne Oratoria i widząc ogromne potrzeby młodych ludzi, ksiądz Bosko w roku 1841 założył swoje dzieło, które wzięło nazwę od podobnych sobie instytucji¹⁹.

Patrząc z perspektywy czasu na powstawanie Oratorium księdza Bosko, można powiedzieć, że jego idea została zawarta już w śnie dziewięcioletniego Janka. Późniejszy wychowawca młodzieży poznał wówczas, że punktem wyjścia do jego działania ma być zaistniała sytuacja. Widział chłopców, którzy źle się zachowywali i przeklinali. Cel działania był wyznaczony poleceniem: „Będziesz musiał uczynić ich swoimi przyjaciółmi”, metoda zaś to: „Z dobrocią i miłością, nie zaś biciem”, a formy pracy określała zachęta: „Odwagi, mów, mów im, że grzech jest rzeczą złą, natomiast przyjaźń z Bogiem jest czymś drogocennym”. W tym rozdziale chcę przedstawić specyfikę Salezjańskiego Oratorium, dlatego też ukażę jego genezę i sposób działania oraz przedstawię wymiary formacji zawarte w programie Oratorium. Pozwoli to na ukazanie założeń formacji liturgicznej wpisanej w cały system *prewencyjny* zaproponowany przez księdza Jana Bosko²⁰.

¹⁸ Por. R. WEINSCHENK, *Podstawy pedagogiki księdza Bosko*. Warszawa 2000, s. 162.

¹⁹ Por. E. KŁAK, *Jego droga*, Wrocław 2001, s. 77.

²⁰ Por. R. WEINSCHENK, *Podstawy pedagogiki*, dz. cyt., s. 9-12.

§ 1. Oratorium w założeniach św. Jana Bosko i jego następców

Ksiądz Bosko zapisał się w dziejach Kościoła jako wybitny wychowawca, niestrudzony apostoł, założyciel trzech rodzin zakonnych, gorliwy opiekun sierot, ubogich, bezdomnych, opuszczonych, cierpiących, jako wreszcie, i przede wszystkim, niezwykle święty²¹. Aby lepiej zrozumieć jego życie i działalność, należy poznać środowisko, w którym dorastał i postępy na drodze ku świętości.

Jan Melchior Bosko urodził się 16 sierpnia 1815 roku we włoskim Piemoncie, w odległości 5 km od Castelnovo d'Asti w części Morialdo nazwanej Becchi²². Jego rodzicami byli: Franciszek Alojzy i Małgorzata Occhiena²³. Sześciuosobowa rodzina mieszkała w nędznym domku, pośród kilku podobnych zabudowań. Kiedy Janek miał zaledwie dwa lata, nagle umarł mu ojciec²⁴. Od tej chwili utrzymaniem i wychowaniem dzieci zajęła się wyłącznie mama Małgorzata²⁵.

Spoglądając na życiowe dzieło wybitnego wychowawcy, widać „olbrzymie bogactwo umysłu, woli i serca, które kryje się w jego szlachetnym życiu. Ileż pomysłów, uporu i twórczej pasji! Jakiż dowcip, humor i polot. Ile mądrości i zadumy! I wszystko to łączy się w harmonijną, sympatyczną całość, w jakąś wielką przygodę życia, poświęconego bez reszty Bogu i ludziom. Świętość księdza Bosko ma źródło w zdumiewającym doświadczeniu Boga”²⁶.

Ta osobista relacja ze Stwórcą prowadzi go do stworzenia Oratorium, w którym wyraźnie utrwalił się duchowość jego mamy Małgorzaty²⁷. To właśnie w jej życiu, w jej

²¹ Na temat zależności i oryginalności nauczania duchowego księdza Bosko: P. STELLA, *Don Bosco nella storia della religiosità cattolica*, II, *Mentalità religiosa e spiritualità*, Roma 1981. Wśród najnowszych syntez duchowości Księdza Bosko poza cytowaną wyżej P. Stelli przypomnę: F. DESRAMAUT, *Ksiądz Bosko i życie duchowe*, tłum. T. JANIA, Warszawa 1990.

²² „Morialdo jest jednym z przedmieść Castelnovo d'Asti (dziś Castelnovo Don Bosco). Morialdo składało się z kolei z rozrzuconych grup domów, zwanych *kantonami*. Ks. Bosko urodził się w kantonie Becchi”. w: J. BOSKO, *Wspomnienia Oratorium*, red. S. PRUŚ, Warszawa 2010, s. 11.

²³ Por. A. AUFRAY, *Święty Jan Bosko*, red. M. ŚPIEWAKOWSKA, R. SZPAKOWSKI, A. TURBACZ, Poznań 2001, s. 7.

²⁴ Por. J. BOSKO, *Wspomnienia Oratorium*, dz. cyt., s. 12.

²⁵ Po śmierci głowy rodziny wdowa ujęła wszystko w swe ręce i wtedy dopiero okazało się, kim była ta nieumiejąca pisać wieśniaczka. Jej praca, odwaga, optymizm i ufność w Boga sprawiły, iż wszystko szło tak, jak za życia męża. Jej chora teściowa, prawie zawsze przykuta do łóżka, była troskliwie przez nią pielęgnowana. Trzech synów, między którymi nie robiła różnicy, wychowywała ze stanowczością, słodyczą i nie zaznawała spokoju, dopóki nie zobaczyła ich na stanowisku, na obranej przez nich drodze życiowej. Por. tamże, s. 12.

²⁶ A. AUFRAY, *Św. Jan Bosko*, dz. cyt., s. 5. Słowa, które cytujemy, są słowami Abpa Antoniego Baraniaka w przedmowie do w/w dzieła.

²⁷ Małgorzata Occhiena urodziła się 1 kwietnia 1788 r. w Capriglio. W tym samym dniu została ochrzczona w parafialnym kościele. Po zawarciu sakramentalnego związku małżeńskiego z Franciszkiem Bosko przeprowadza się do Becchi. Niespodziewana śmierć bardzo wcześnie zabiera jej męża, w związku

szczerej miłości do Pana Boga i do synów oraz w służbie bliźniemu, upatrywać należy tajemnicy całego systemu wychowawczego, skryzalizowanego przez jej charyzmatycznego syna. Sam św. Jan Bosko powie, że nauczył się go właśnie w domu rodzinnym. Jego matka, która nie umiała czytać i pisać, doskonale jednak знаła katechizm oraz taką historię świętą, której wówczas nauczano w piemonckich wspólnotach parafialnych²⁸. To właśnie ona, z matczyną cierpliwością codziennie przekazywała te wiadomości swoim trzem synom, dla których była zdolna poświęcić wszystkie swoje sprawy. Bardzo jej zależało, aby jej dzieci pracowały i nie były bezczynne w ciągu dnia i to nawet przez jedną godzinę. Zatem już w wieku czterech lat Janek skubał konopie, a nieco później pomagał mamie w rąbaniu drewna, noszeniu wody, obieraniu jarzyn, zamiataniu pokoju, wypasie i doglądaniu bydła, dojeniu krowy itd.²⁹ Różnorodne obowiązki zajmowały cały dzień, a pracowało się od świtu do wieczora. Mama Małgorzata pragnęła, aby jej synowie w przyszłym życiu potrafili stawić czoła największym wyzwaniom. Ubóstwo rodzinnego domu połączone z wymagającym wychowaniem daje obraz niezwykle surowego dzieciństwa. Wstawano o wschodzie słońca. Później było śniadanie ograniczone do minimum, czyli niewielkiej kromki suchego chleba; następnie długie marsze, ciężka praca, a w nocy spoczynek na sienniku wypchanym liśćmi z kukurydzy. Tak wyglądało spartańskie wychowanie synów Małgorzaty³⁰.

Pomimo skromnych warunków życia wiele uwagi przykładano do praktykowania miłości bliźniego. Chłopcy wiedzieli, że pomimo niedostatku i umęczenia trudami codziennego życia, nie należało odmawiać nikomu wsparcia i pomocy. Powszechnie było wiadomo, że ich dom jest bardzo gościnnym, a więc odwiedzających nigdy w nim nie brakowało. Przybyszami byli żebracy, wędrowni sprzedawcy, także dezterterzy oraz inni powszechnie nazywani społecznymi wyrzutkami, których mama Małgorzata gościła jak osobistych przyjaciół. Osobną grupę odwiedzających stanowili królewscy karabinierzy, którzy w imieniu Wiktora Emanuela I mieli za zadanie pilnować porządku w lokalnych społecznościach. Oni również zawsze

z czym musi samotnie wychowywać pasierba Antoniego oraz własnych synów Józefa i Jana. Będąc kobietą zdecydowaną, o jasnych ideach i głęboko wierzącą, z miłością realizuje się jako matka mądra i odważna. Z niezwykłą miłością towarzyszy Janowi w drodze do kapłaństwa i później, decydując się wielkodusznie na opuszczenie skromnego domku na Colle. P. L. CAMERONI, *Essere famiglia alla scuola di Mamma Margherita*, Torino 2006, s. 66-69.

²⁸ Por. A. AUFFRAY, *Święty Jan Bosko*, dz. cyt., s. 9.

²⁹ Por. J. BOSKO, *Wspomnienia Oratorium*, dz. cyt., s. 14.

³⁰ Por. A. AUFFRAY, *Święty Jan Bosko*, dz. cyt., s. 9-15.

mogli liczyć na przyjazne słowo, a nawet odrobinę wina. Otwarte i niezwykle ciepłe serce tej prostej kobiety było chyba głównym powodem tego, że drzwi ich skromnej izdebki prawie się nie zamykały. Wchodzący w tak ubogie progi musieli rozumieć, że na niewiele mogą liczyć, a skoro tak często się tam zjawiali, to bez wątpienia przyciągało ich serce potrafiące kochać potrzebującego człowieka.

Mama Małgorzata była osobą bardzo pobożną. Z niezwykłą pogodą ducha potrafiła wpajać tę pobożność swoim synom³¹. Nieustannie powtarzała: „Bóg cię widzi”³². Całą sobą ukazywała osobistą relację z Ojcem, Synem i Duchem Świętym, a także z Niepokalaną Dziewicą i innymi świętymi, żyjąc tak, jakby nieustannie widziała Niewidzialnego. Modlitwa przepełniała wszystkie jej zajęcia, a wieczorem stanowiła podsumowanie pracowitego dnia. Chłopcy byli wychowywani w tym bezpośrednim i stałym zwracaniu się do Pana Boga. Pomimo, iż ich życie było usłane różnorodnymi problemami, które za dnia przerastały ich możliwości, a w nocy nie pozwalały zasnąć, to jednak mama Małgorzata pamiętała o dobrym słowie na dobranoc. Rozumiała, jak bardzo jej synowie potrzebują krótkiego pokrzepienia, wypełnionego matczyną miłością. Nierzadko chodzili spać głodni, ale nigdy bez wieczornego dobrego słówka.

Mama Małgorzata nie biła swoich synów, chociaż różga w kącie stała. Nie pozwalała jednak na jakiegokolwiek ich kaprysy³³. Uczyła zarówno czułości do siebie, jak i konsekwencji zasmucania jej matczynego serca. Zawsze charakteryzował ją wyjątkowy spokój, łagodność i pogodne spojrzenie. Nie sposób wyobrazić sobie mamy Małgorzaty bez tego naturalnego i bezpośredniego przestawiania z Panem Bogiem. Nie do pomyślenia jest, aby w tę swoją zażyłość nie wprowadzała wszystkich tych, którzy znajdowali się w jej otoczeniu. Ogarniała innych swoją pobożnością, a dokładniej osłaniała ich Bogiem. Chociaż sama była wdową, a jej synowie półsierotami, to jednak potrafiła ich obdarzać religijnym ciepłem rodzinnego domu. Serca swoich synów kształtowała tak, aby w przyszłości żyli po Bożemu.

Wychowując trójkę chłopców o różnych temperamentach, musiała odznaczać się wybitnie edukacyjnym kunsztem. Mając pod opieką Antoniego, najstarszego, gwałtownego o grubiańskim zachowaniu; spokojnego i bardzo łagodnego Józefa oraz najmłodszego Janka, z dynamicznym temperamentem, o bystrym umyśle, silnej woli i wielkim sercu, codziennie musiała dokonywać niemalże cudów, aby ogarnąć

³¹ Por. T. BOSCO, *Spełniony sen. Opowieść biograficzna o św. Janie Bosko*, Rzym 1980, s. 32.

³² Por. tenże, *Wspomnienia Oratorium*, dz. cyt., s. 25.

³³ Por. G. GHIBERTI, *Spotkać Księdza Bosko*, Warszawa 2018, s. 23-24.

tę burzliwą gromadkę. Jednak nawet w chwilach udręki, kiedy to najstarszy Antoni zaciskał na nią – swoją macochę pięści, nigdy nie posłużyła się kijem. Z dobrotliwą powagą, ale i stanowczo potrafiła rozwiązywać liczne konflikty w rodzinie³⁴.

Te wszystkie cechy charakterystyczne w wychowaniu swoich synów mama Małgorzata będzie praktykować, przenosząc się ze swoim synem Janem Bosko do Turynu. Uczestniczy w wychowaniu biednej, opuszczonej młodzieży i staje się świadkiem początków salezjańskiego dzieła, pierwszą współpracownicą księdza Bosko. Jej czynna dobroć stanowi zarówno matczyny element *uprzedzającego systemu wychowawczego*, jak również czyni zeń współzałożycielkę Rodziny Salezjańskiej³⁵.

Dzięki atmosferze domu rodzinnego i pobożności swej mamy, ksiądz Bosko bardzo mocno oparł formację w Oratorium na pobożności maryjnej. Potwierdził to sam Pan Jezus w proroczym śnie dziewięcioletniego Janka, w którym rzekł: „Ja dam ci Nauczycielkę. Pod Jej przewodnictwem staniesz się mądry; bez Niej wszelka wiedza jest głupotą”³⁶.

Papież Pius IX nakazał księdzu Bosko zapisanie tego snu, nie będącego – jak mówią biografowie świętego – zwykłym snem. Jego potwierdzeniem jest to, co wydarzyło się w Rzymie w maju 1887 r. wówczas to kapłan udał się do Rzymu, aby uczestniczyć w konsekracji Bazyliki Najświętszego Serca. W czasie tej uroczystości bardzo się wzruszył. Jego sekretarz, ks. Viglietti, odważył się zapytać o powody tego wzruszenia. Ksiądz Bosko odpowiedział: „Stanęła mi przed oczami jak żywa scena ze snu, kiedy miałem dziewięć lat. Wtedy Matka Boża powiedziała mi: W swoim czasie wszystko zrozumiesz”³⁷. Minęły 62 lata potu, ofiar i walk, i ten czas wreszcie nadszedł: blask zachodu zmieszał się ze światłem jutrzeńki i jeszcze raz oświecił to życie, które zawsze jaśniało blaskiem światła³⁸.

Ta pobożność maryjna towarzyszyła Jankowi od najmłodszych lat i wzmacniana była najpierw kultem „Madonny Zamkowej w Castelnuovo, potem Bolesnej w Moncucco, Łaskawej i Różańcowej w Chieri oraz Pocieszenia w Turynie”³⁹.

³⁴ Por. A. AUFRAY, *Św. Jan Bosko*, dz. cyt., s. 10-11.

³⁵ Por. P.L. CAMERONI, *Eesere famiglia*, dz. cyt., s. 45-52; N. CERRATO, *I consigli e i proverbi di Mamma Margherita*, Torino 2019, s. 5-53.

³⁶ P. ZERBINO, red., *Sny Księdza Bosko*, Warszawa 2017, s. 23; *Memorie Bibliografiche di S. Giovanni Bosco*, red. J.B. LEMOYNE, A. AMADEI, E. CERIA, E. FOGLIO, Torino 1898-1948, MB I, 373.

³⁷ P. ZERBINO, *Sny*, dz. cyt., 12. MB XVIII, 341.

³⁸ Por. MB XVIII, 341-342.

³⁹ A. ŚWIDA, *Pobożność Maryjna Księdza Bosko*, w: *Ojciec i nauczyciel. Kazania o św. Janie Bosko*, red. W. KOŁYSZKO, Warszawa 1988, s. 125.

Gdy wstąpił do seminarium w Turynie, jego mama poleciła mu, aby całkowicie należał do Maryi⁴⁰. Trzymał się więc owej „Mistrzynie, pod kierunkiem której był zdolny osiągnąć mądrość, bez której wszelka mądrość jest głupotą”⁴¹. Ksiądz Bosko niezmordowany apostoł pobożności maryjnej w dziele „*Młodzieniec zaopatrzony*”⁴², podkreśla rolę Maryi w porządku indywidualnego zbawienia. Ona jest pośredniczką łask, obroną przed atakami zła, umocnieniem w wypełnianiu obowiązków życia chrześcijańskiego i na drodze wiodącej do świętości. Takie postrzeganie Maryi ksiądz Bosko przejawia od św. Alfonsa Liguoriego. Uczy więc, że prawdziwa pobożność, wyrażająca się przede wszystkim w życiu cnotami, gwarantuje najpotężniejsze orędownictwo Matki Najświętszej, jakie można mieć w życiu doczesnym i w chwili śmierci. Píše tak: „Podążaj za mną chrześcijanie i rozważ niezliczone powody, dla których wszyscy powinniśmy być czcicielami Maryi. Rozpocznę od wskazania trzech podstawowych. Są one następujące: Maryja jest Najświętsza ze wszystkich stworzeń; Maryja jest Matką Boga; Maryja jest Matką naszą”⁴³. Wszystkim czcicielom Maryi dodawał odwagi, prosząc, aby starali się uczcić wielkie święto wyjątkowej Matki, Matki Jezusa. „Gdy przychodzi dzień święta, dzień święta naszej ziemskiej matki, cieszymy się, że w gronie krewnych i przyjaciół złożymy Jej wyraz naszych uczuć i ofiarujemy bukiet kwiatów”⁴⁴. Zachęcając do prawdziwej pobożności maryjnej, stwierdza: „To jest osoba, drodzy chrześcijanie, którą należy czcić. Ona jest najświętsza ze wszystkich stworzeń, Matka Boga, Matka nasza, Matka potężna i współczująca, która gorąco pragnie obdarowywać nas niebieskimi darami”⁴⁵. Ona mówi nam: „Ja mieszkam na wysokościach nieba, by napęłniać łaskami i błogosławieństwem moich czcicieli”⁴⁶.

Z okazji konsekracji kościoła Maryi Wspomożycielki w 1886 roku ksiądz Bosko pisze książeczkę „Cuda Matki Bożej wzywanej jako Maryja Wspomożycielka”⁴⁷.

⁴⁰ Por. tamże, s. 125.

⁴¹ MB I, 373.

⁴² Tytuł oryginału włoskiego: *Il Giovane Provveduto per la pratica dei suoi doveri degli esercizi di cristiana pietà, per la recita dell'uffizio delle Beata Vergine e dei principali vespri dell'anno coll'aggiunta di una scelta di laudi sacre ecc.*, Torino 1847 m, s. 7, w: OE, V, 2, s. 192.

⁴³ G. BOSCO, *Il mese di maggio consacrato a Maria SS. Immacolata ad uso del popolo*, Torino 1858 (OE X, s. 295-486). Tłumaczenie z języka włoskiego, w: *Źródła Salezjańskie. Ksiądz Bosko i jego dzieło. Antologia*, red. A. GIRAUDE, SIH, Kraków 2016, I, s. 1101.

⁴⁴ Tamże, s. 1103.

⁴⁵ Tamże, s. 1103; por. Z. KUZAK, *Życie wewnętrzne św. Jana Bosko*, Warszawa 1937; A. J. LENTI, *Don Bosco History and spirit*, Roma 2007-2010, I-VII; A. CAVIGLIA, *Savio Domenico e Don Bosco. Studio*, w: *Opere e scritti editi e inediti di Don Bosco nuovamente pubblicati e riveduti secondo le edizioni originali e manoscritti superstiti*, Torino 1943, IV, s. 5-590.

⁴⁶ SIH, *Źródła Salezjańskie, Ksiądz Bosko i jego dzieło. Antologie*, Kraków 2016, I, s. 1103.

⁴⁷ Tamże, s. 1100.

W pracy tej uwidacznia się jego pobożność maryjna w perspektywie eklezjalnej. Na bazie pewnych medytacji ewangelicznych autor rozwija również inne aspekty pobożności maryjnej, łącząc je z życiem duchowym. Według niego Maryja jest wzorem trwania w jedności z Bogiem, służby względem bliźnich, a Jej zadaniem jest pełne macierzyństwo⁴⁸.

Od chwili konsekracji sanktuarium na Valdocco w Turynie opiekun młodzieży staje się niezmordowanym apostołem nabożeństwa do Wspomożycielki, która stanowi pomoc dla Kościoła w trudnych chwilach jego historii. Jest ona także inspiratorką i potężnym wsparciem dla dzieła salezjańskiego i zapewnia swoją matczyną obecność w życiu tych, którzy się Jej powierzają⁴⁹.

Założone wówczas „Stowarzyszenie Czcieli Maryi Wspomożycielki”, które było ukierunkowane na szerzenie nabożeństwa do Matki Bożej oraz czci względem Najświętszego Sakramentu⁵⁰, z całą pewnością odpowiadało na wrażliwość religijną tamtych czasów. Odzwierciedlało też ono starania założyciela o to, aby wszystkich zachęcać do zawierzenia się Maryi oraz pobudzić do naśladowania jej „pięknych cnót”⁵¹.

Wraz z rozprzestrzenianiem się w świecie dzieł salezjańskich, kult Wspomożycielki szerzył się w wielu miejscach, nierozdzielnie łącząc się z osobą księdza Bosko i jego misją⁵², a cześć oddawana Matce Bożej mocno wpisała się w program formacyjny powstającego Salezjańskiego Oratorium.

⁴⁸ G. BOSCO, *Meraviglie della Madre di Dio invocata sotto il titolo di Maria Ausiliatrice*, Torino 1886 (OE XX, s. 192-376).

⁴⁹ „Maryja nie tylko przychodzi chrześcijanom z pomocą, jest także podporą Kościoła Powszechnego. Wszystkie nadane Jej tytuły przypominają jakąś wyproszoną łaskę (...) jaką Maryja wyprosiła dla dobra Kościoła Powszechnego (...) Są też szczególne praktyki pobożności, które podsycają ogień miłości tej miłosiernej Matki do nas. To na przykład modlitwa Angelus (...) różaniec odmawiany każdego dnia lub przynajmniej w dzień świąteczny, udział w nieszpórach na cześć Jej Niepokalanego Serca. Radzę też trzykrotnie odmawiać każdego wieczoru przed snem następujący akt strzelisty: *Najświętsza Maryjo Panno, Matko moja, spraw abym zbawił duszę swoją*. Pamiętajmy zawsze, że samo bycie czcicielem Maryi jest jednym z najpewniejszych środków osiągnięcia życia wiecznego. Ona zapewnia nas o tym mówiąc: *Ci, którzy są moimi czcicielami, posiadą życie wieczne* – Qui elucidant me, vitam aeternum hababunt (por. Syr 24, 32; Dn 12,3); G. BOSCO, *Il mese*, dz. cyt., s. 179-183; (OE, X, s. 473-477); SIH, *Źródła Salezjańskie*, dz. cyt., s. 1107.

⁵⁰ Por. J. MARSZAŁEK, *Bibliografia salezjańskiego systemu wychowania młodzieży*, Kraków 2012, s. 11-200; P. STELLA, *Gli scritti a stampa di S. Giovanni Bosco*, Roma 1977; SIH, *Źródła Salezjańskie*, dz. cyt., s. 1101-1103.

⁵¹ Por. dokument nr 41; Prośba do Piusa IX o nadanie odpustów dla powstałego „Stowarzyszenia Czcieli Maryi Wspomożycielki”.

⁵² SIH, *Źródła Salezjańskie*, dz. cyt., s. 1101; G. BOSCO, *Memorie dell'Oratorio di S. Francesco di Sales dal 1815 al 1855*, Torino 1946, s. 4-6; P. BRAIDO, *L'esperienza pedagogica di don Bosco nel suo „divenire”*, „Orientamenti Pedagogici” 36 (1989), s. 11-27.

Podstawowym pojęciem, charakterystycznym dla metody wychowawczej w Oratorium i innych dzieł księdza Jana Bosko, jest „zażyła rodzinność”⁵³. Pojęcie to występuje w jego dziełach pedagogicznych⁵⁴. Rodzinność jest sprawą, której nie da się zdefiniować; jest przeżyciem, którego siły postronna osoba może się tylko domyślać. Studiując dokumenty źródłowe i pisma księdza Bosko, należy zwrócić uwagę na podstawowe cechy i elementy, które je najlepiej opisują⁵⁵. Kapłan patrzył na Oratorium jak na rodzinę. Oratorium było dla niego domem, w którym czuł się jak u siebie – w rodzinie⁵⁶. Na Valdocco najpierw uczniowie dzienni, a potem także interniści prowadzili, na ile to było możliwe, wspólne życie rodzinne. Z tego tytułu byli bardzo zadowoleni, chociaż na co dzień doświadczali różnorodnych wyrzeczeń i ubóstwa. Chociaż czyniono wszelkie starania dla zapewnienia odpowiedniego jedzenia, to jednak nie było zbyt dużo i nie zawsze smaczne.

Wszyscy rozumieli, że żyją z miłosierdzia okazywanego przez dobrych ludzi. W zimie było chłodno w całym domu, ponieważ jedynie w dwóch pokojach były piece, w których palono drewnem. Wełniane materace były luksusem posiadanym przez niewielu, a większość spała na workach wypełnionych słomą, lub suchymi liśćmi⁵⁷. Pomoc matki księdza Bosko wzbogaciła życie rodzinne na Valdocco o element macierzyński. Przejęła ona wiele obowiązków: „Aż do śmierci pracowała bez wytchnienia w kuchni. Cerowała i łątała ubrania, które uczniowie i terminatorzy podarli w ciągu dnia, a wieczorem kładli u stóp swoich łóżek. Pracowała zatem do późna w nocy. Często pomagał jej w tym zajęciu sam ksiądz Bosko. Dzięki temu nocnemu poświęceniu, rano wszyscy znajdowali swoją naprawioną odzież. Gdy ksiądz Bosko udawał się do konwiktu kościelnego, aby pisać książki i przygotowywać się do głoszenia kazań lub też szedł prosić wielkich tego świata o jałmużnę, mama Małgorzata przejmowała nadzór nad wszystkimi chłopcami zarówno dużymi, jak i małymi”⁵⁸.

Aspekt rodzinności widać chociażby w opowiadaniu, w którym ksiądz Bosko opisuje przyjęcie i nocleg pierwszego chłopca sieroty z Valsesji w 1847 r. „W pewien deszczowy, majowy wieczór zapukał do naszych drzwi piętnastoletni chłopak,

⁵³ SIH, *Źródła Salezjańskie*, dz. cyt., s. 1101.

⁵⁴ Por. R. WEINSCHENK, *Podstawy pedagogiki*, dz. cyt., s. 135-137; T. BOSCO, *Święty Dominik Savio*, Warszawa 2007, s. 75-76; A. AUFRAY, *Pedagogia Świętego*, Warszawa 1932, s. 10-38.

⁵⁵ Por. G. BOSCO, *Cenni storici intro all'Oratorio di S. Francesco di Sales*, w: *Don Bosco per i giovani L'Oratorio una „Congregazione degli Oratori”*, red. P. BRAIDO, Roma 1988, s. 150-173.

⁵⁶ Tamże, s. 155-173.

⁵⁷ Tamże, s. 135-136. Cytuję tekst w języku polskim. Praca źródłowa porusza ten problem: P. STELLA, *Don Bosco nella storia della religiosità cattolica*, I, *Vita e opere*, Roma 1979, s. 151-153.

⁵⁸ Tenże, *Don Bosco nella storia della religiosità cattolica*, II, *Mentalità religiosa*, dz. cyt., s. 38.

zesztywniały z zimna i przemoczony do suchej nitki. Prosił nas o chleb i nocleg. Matka wpuściła go do kuchni i posadziła przy piecu. Podczas gdy tak rozgrzewał się trochę, dała mu chleba i zupy. Ja tymczasem wypytywałem, czy chodzi do szkoły, czy ma krewnych i co robi. Odpowiedział mi: Jestem biednym sierotą nie znalazłem pracy, nie mam już nikogo. Zlitujcie się nade mną, pozwólcie przenocować w kącie. I w milczeniu zapłakał. Moja matka też płakała, a ja byłem głęboko poruszony. Jeśli się zgodzisz – powiedziała na to matka – niech się dzisiaj tutaj prześpi. Gdy wszystko było gotowe, moja dobra matka wygłosiła do chłopca parę słów o tym, że trzeba pracować, być uczciwym i postępować zgodnie z zasadami wiary, wspólnie pomodliliśmy się. Był to pierwszy chłopiec, któremu udzieliliśmy noclegu”⁵⁹.

Rodzinna zażyłość staje się najbardziej widoczna w rodzaju stosunków panujących między chłopcami i ich przełożonymi. Co w rodzinie gwarantują więzi naturalne⁶⁰, u księdza Bosko staje się widoczne przede wszystkim poprzez pełną zrozumienia uwagę i życie we wspólnocie z chłopcami. Dająca się odczuć życzliwość jest dla księdza warunkiem zdobycia zaufania: „Kto wie, że jest kochany, kocha, a kto jest kochany, uzyska wszystko, zwłaszcza od młodzieży”. Bycie dla młodzieży jest cechą typową jego systemu wychowawczego⁶¹. „Wychowawca jest człowiekiem poświęconym całkowicie dobru młodzieży”⁶². „Przy pomocy takiej właśnie rodzinnej zażyłości wychowawca tak oddziałuje na młodzież, że może przemawiać do niej mową serca i to nie tylko w czasie rekreacji, ale zawsze”⁶³.

Ten opis pierwotnego Oratorium przystaje do każdej innej instytucji wychowawczej świętego⁶⁴. Pomijając pewne szczegóły, które musiały ulegać zmianom, zawsze był to dom, w którym żyło się po rodzinnemu: „Sercem tej struktury był pewien człowiek i była jego matka”⁶⁵. Reasumując, należy stwierdzić, że system *prewencyjny* w Oratorium księdza Bosko opierał się głównie na: „zrozumieniu”, „ufności” i „miłości wychowawczej”⁶⁶. Miłość jest rozumiana przez księdza Bosko jako „dobroć”⁶⁷, to przede

⁵⁹ R. WEINSCHENK, *Podstawy pedagogiki*, dz. cyt., s. 139.

⁶⁰ Por. J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt., s. 442.

⁶¹ Por. A. KICIŃSKI, „Decyzja dla” wyboru wychowania, czyli «*Pedagogika Wyjścia*» ku młodzieży św. Jana Bosko (3), „*Katolickie Echo Podlasia*” 46 (2000), s. 3.

⁶² J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogika*, dz. cyt., s. 442.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Por. P. BRAIDO, *Intelligenza e cuore in un valido messaggio educativo. Ricordo Ricordo di Don Bosco nel 150 della nascita, intelligenza e cuore in un valido messaggio educativo*, *Orientamenti Pedagogici* 12 (1965), s. 893-900.

⁶⁵ Tamże, s. 893.

⁶⁶ R. WEINSCHENK, *Podstawy pedagogiki*, dz. cyt., s. 139.

⁶⁷ Tamże, s. 138.

wszystkim określenie postawy wychowawczej, tak mocno uwidocznionej w jego życiu i działalności oraz sposobie postępowania późniejszych następców. „Moje życie to przebywanie wśród was, tu z wami czuję się dobrze”⁶⁸ – takie świadectwa wielokrotnie pojawia się w jego listach i wypowiedziach. Zebrane razem rysują wyrazistą postawę otwartości, oddania bez reszty, bycia do dyspozycji, gotowość do trudów i poświęceń⁶⁹.

Posłannictwo i program życia księdza Bosko, przyjęty przez Rodzinę Salezjańską, wyrażający się w stylu działania, zwany jest duchem salezjańskim, który ujawnia się i realizuje w doświadczeniu duchowym i wychowawczym w pierwszym Oratorium na Valdocco. To doświadczenie nazwał on *systemem przewencyjnym*. Ten styl wychowania stanowi syntezę jego życia, centrum programu i projektu pedagogicznego oraz duszpasterskiego przez niego realizowanego i powierzonego szczególnie Rodzinie Salezjańskiej⁷⁰. Cechą rozpoznawczą tej metody jest miłość nadprzyrodzona złączona z ludzkim zrozumieniem wychowanków⁷¹. Nazywa się go „prewencyjnym”, gdyż z jednej strony ma on umożliwić wychowankowi wytrwanie w dobru, z drugiej zaś – zapobiegać popełnieniu przez niego zła. Aby w praktyce mógł przynosić spodziewane owoce, trzeba w jego stosowaniu wykorzystać zarówno środki naturalne (asystencja, odpowiednia organizacja zajęć, rozwój zainteresowań poszczególnych osób)⁷², jak i „nadprzyrodzone” (modlitwa, regularne przystępowanie do sakramentów świętych, nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny). Podobnie jak współczesna pedagogika, system ten niweluje bariery pomiędzy wychowankiem i wychowawcą, domagając się, by wychowawca stał się „wszystkim dla wszystkich”⁷³.

W *systemie przewencyjnym* wychowanie koncentruje się wokół trzech centralnych punktów, którymi są: rozum, religia, miłość. One kierują wychowanka do rozwoju intelektualnego, emocjonalnego, a w konsekwencji do świętości⁷⁴. Miłość jest fundamentem całego systemu, a rozum i religia są jego filarami, w myśl słów samego

⁶⁸ Por. tamże.

⁶⁹ Por. P. BRAIDO, *Breve storia dell' „Sistema preventivo”*, Roma 1993, s. 90-111.

⁷⁰ Por. L. WILCZYŃSKI, *Pozamszalny kult Chrystusa w Eucharystii w programie Oratorium Salezjańskiego*, w: *Pozamszalny Kult Chrystusa w Eucharystii*, red. S. ARASZCZUK, Wrocław 2017, s. 147.

⁷¹ Por. J. WILK, *Miłość wychowawcza tajemnicą skuteczności*, w: *Współczesny wychowawca w stylu Księdza Bosko*, red. tenże, Lublin 1998, s. 123-124; R. BIELEŃ, *System przewencyjny Ks. Jana Bosko w badaniach Ks. Prof. Józefa Wilka SDB*, „Seminare” 35/1 (2014), s. 95-97.

⁷² Por. L. WILCZYŃSKI, *Pozamszalny kult Chrystusa*, dz. cyt., s. 147-148.

⁷³ Tamże, s. 147.

⁷⁴ Por. A. AUFFRAY, *Św. Jan Bosko*, dz. cyt., s. 171.

księdza Bosko: „Religia i rozum to dwa filary całego mojego systemu wychowawczego”⁷⁵.

Kapłan pozostawił po sobie system wychowania, rozumiany jako styl życia i pracy w głoszeniu Ewangelii i zbawianiu młodzieży przy jej czynnym udziale. Do tego stopnia przenika on osobową więź z Bogiem, uzdalniając przy tym międzyludzkie kontakty do odpowiadania wzajemnością. *System prewencyjny*, jako doświadczenie duchowe, rodzi się i rozwija właśnie w „spotkaniu z młodzieżą w Oratorium”⁷⁶.

Jednocześnie ze statusem prawnym, rozwojem i rozbudową struktury krystalizowała się i kształtowała tożsamość takiego miejsca jako profilaktycznego dzieła dla młodzieży, które stawał się „parafią dla chłopców”⁷⁷. Od 1846 r. szopa – kaplica Pinardiego była punktem zbornym i ośrodkiem życia religijnego. W roku 1852 płynnie przekształciła się w większy i piękniejszy, specjalnie do tego celu zbudowany, kościół św. Franciszka Salezego. Wówczas Oratorium już nie szuka kościoła, to kościół stoi otworem dla młodzieży i przyjmuje ją stale i bez ograniczeń, stając się sercem Oratorium. To tutaj tętni życie duchowo-religijne dzieła młodzieżowego, wraz ze wzrostem liczby internistów (od 1852 r.) staje się regularne, systematyczne i zaplanowane⁷⁸.

Gdy chodzi o status prawny, to Oratorium nie jest parafią kanoniczną, terytorialną, lecz jakby „parafią personalną”. Jest parafią w sensie pedagogicznym, gdzie życie religijne wyznaczają nauczanie, liturgia, służba i wspólnota wertykalno-horyzontalna⁷⁹. Organizuje intensywne życie sakramentalne: Eucharystia (komunia), sakrament pokuty, bierzmowanie, sakrament namaszczenia chorych. Ma także prawo przygotowania do pierwszej spowiedzi, komunii św. i bierzmowania. Celebrowe nabożeństwa i organizuje modlitwy. Głosi słowo: katecheza, kazania w kościele w czasie Mszy św. i poza nią. Głosi rekolekcje jako intensywne dni przepowiadania Bożego słowa. Przez spowiedź św. jest kierownikiem duchowym. Uczy służby

⁷⁵ G.C. BISSOLI, *Jan Paweł II o systemie wychowawczym księdza Bosko*, Warszawa 2001, s. 113; E. KŁAK, *Jego droga*, dz. cyt., s. 79.

⁷⁶ J.E. VECCHI, *Duchowość salezjańska*, dz. cyt., s. 107.

⁷⁷ Por. MB V 3; 196-197. Ksiądz Bosko określał Oratorium jako „parafię dla opuszczonych chłopców”. Zynił to na bazie uprawnień udzielonych mu przez abpa L. Frasoni i jego wypowiedzi skierowanej do proboszczów: „Kaplice Oratoriów będą parafiami tych chłopców, którzy do nich uczęszczają”.

⁷⁸ Por. J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt., s. 472.

⁷⁹ Por. E. ALBERICH, *Catechesi e prassi ecclesiale*, Torino 1982, s. 19: Znajdujemy tam schemat graficzny istotnych funkcji Kościoła: kerygma, liturgia, diakonia, koinonia; N. De MARTINI, *Parrocchia nuova: comunità dei amici. Cambiare la parrocchia, per cambiare la Chiesa, per cambiare la società*, Torino 1982, s. 10-302.

wzajemnej: poznawać i wybierać prawdziwe dobro, czynić dobro, świadczyć o dobru. Taka parafia buduje wspólnotę w dwóch zasadniczych wymiarach: wspólnotę z Bogiem (wymiar wertykalny) i pomiędzy ludźmi (wymiar horyzontalny). Poprzez stowarzyszenia młodzieżowe konstruuje wspólnotę wspólnot⁸⁰.

§ 2. Wymiary formacji w programie Salezjańskiego Oratorium

W procesie wychowawczym należy opisać trzy elementy formacji, które od samego początku Oratorium księdza Bosko stanowią nierozdzielny czynnik, będący integralną częścią *systemu prewencyjnego*. Tymi elementami, wymiarami są: formacja w rozumieniu horyzontalnym i stały postęp dydaktyczno-intelektualno-zawodowy dwóch głównych podmiotów w Oratorium (wychowanek – wychowawcy), formacja w wymiarze religijno-duchowym w rozumieniu „udoskonalenia religijno-katechetyczno-teologicznego” oraz „boisko”, rozumiane jako wyraz rekreacji (sport, rozrywka) formujące i wzmacniające tak ciało, jak i ducha.

W roku 1847, a więc wtedy, gdy ksiądz Bosko otworzył pierwszy internat, powstał problem kształcenia zdolniejszych chłopców, którzy pragnęli dalej się uczyć. Dlatego trzeba było im stworzyć okazję do zdobywania gruntownego wykształcenia. Początkowo kapłan posyłał swoich chłopców do szkół w mieście (1847-1859). Duży postęp dydaktyczny dokonał się wówczas, gdy zostały zorganizowane niektóre niższe klasy gimnazjalne na Valdocco: trzecia gimnazjalna w 1855 r., pierwsza i druga na przełomie lat 1856/1857. Wreszcie otwarto pięć kursów z kompletnym programem nauczania średniego⁸¹.

Warto zauważyć, że program nauczania w szkole średniej księdza Bosko uzgodnił z ówczesnymi założeniami, które obowiązywały w tego typu szkołach salezjańskich w Boncomapni i Casati. Dalszy rozwój szkolnictwa łączył się z ekspansją dzieła poza Turyn i poza Włochy. Tam również obowiązywała zasada: akomodacji nauczania do programu danego kraju⁸².

Osobny aspekt stanowi rozwój w zakresie szkolenia zawodowego. Do roku 1853 ksiądz Bosko zawierał dla swoich chłopców umowy z właścicielami zakładów

⁸⁰ Por. tamże, s. 150-302.

⁸¹ Por. tamże, s. 146-147.

⁸² Por. MB V, 7; 409; 519-523; E. CERIA, *Annali della Società Salesiana 1886-1888*, Torino 1949, V, 1, s. 149-166; P. STELLA, *Don Bosco nella storia economica e sociale (1815-1870)*, Roma 1980, s. 146-148; F. DESRAMAUT, *Ksiądz Bosko na tle swoich czasów (1815-1888)*, Kraków 1988, s. 599.

rzemieślniczych. Z jednej strony bronił interesów swoich wychowanków wobec pracodawców, z drugiej działał na korzyść majstrów, ponieważ zależało mu na postępie i rozwoju rzemiosła. W latach 1853-1864 zorganizował, otworzył i z powodzeniem prowadził warsztaty: szewski, krawiecki, introligatorski, stolarski, drukarski, odlewniczy, czcionek, ślusarski, księgarnię. W latach sześćdziesiątych XIX w. rzemieślnicy z Valdocco przewyższali liczbę 300⁸³, która po śmierci księdza Bosko jeszcze wzrosła⁸⁴.

Tak wyglądały bardzo skromne początki szkół zawodowych rozwiniętych i prowadzonych dzisiaj niemalże na całym świecie. Warsztaty tych placówek wyposażone są we wszelki konieczny sprzęt do nauczania teoretycznego oraz nowoczesne maszyny i urządzenia dla przygotowania wykwalifikowanych i rzetelnych robotników⁸⁵. Salezjańskie szkoły średnie i szkoły zawodowe (ośrodki szkolenia zawodowego) stanowią dwie struktury systematycznej formacji ze specyficznymi charakterystykami, ale zawsze pozostającymi w ścisłej relacji do siebie. Nie ma prawdziwej szkoły salezjańskiej, jeżeli nie przygotowuje do pracy, nie ma prawdziwego ośrodka szkolenia zawodowego, jeżeli nie bierze się pod uwagę systematycznego przyswajania kultury. Podstawowe i charakterystyczne aspekty szkoły i ośrodka szkolenia zawodowego można wyrazić następująco: jest to ośrodek wychowawczy, skuteczny i wyspecjalizowany. Oferuje on bogatą propozycję wychowawczo-kulturową dla współczesnego świata, dając pierwszeństwo aspektowi wychowawczemu nad czysto szkoleniowym. Nieustannie i krytycznie śledzi zjawiska kulturowe. Promuje wychowawczo-metodologiczne ukierunkowanie formacji, która przysposabia chłopców do realizacji ich osobistego programu życia. W konsekwencji proponuje ludzką i ewangeliczną wizję pracy, nieustannie podnosząc kwalifikacje zawodowe wychowanków⁸⁶.

⁸³ Por. E. GIRAUDI, *L'Oratorio di Don Bosco. Inizio*, dz. cyt., s. 142-144.

⁸⁴ Por. J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt., s. 492.

⁸⁵ Por. E. GIRAUDI, *L'Oratorio di Don Bosco. Inizio*, dz. cyt., s. 144; J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt., s. 488-492.

⁸⁶ Por. DYKASTERIUM SALEZJAŃSKIEGO DUSZPASTERSTWA MŁODZIEŻOWEGO, *Salezjańskie duszpasterstwo młodzieżowe. Podstawowe punkty odniesienia*, Kraków 1999, s. 69. W dokumencie Kapituły Generalnej XXI czytamy: „Włączamy się w ruch, który wychowuje i ewangelizuje poprzez szkołę, wnosząc spuściznę wychowawczą, odziedziczoną po księdzu Bosko i rozwiniętą przez tradycję”. KG XXI, 130; W. ŻUREK, *Casa Madre Salezjanów polskich w Oświęcimiu za rządów ks. Michała Rua, pierwszego następcy św. Jana Bosko*, w: *Dynamiczna wierność. Błogosławiony ks. Michał Rua, pierwszy następca ks. Bosko, Przełożony Generalny Towarzystwa św. Franciszka Salezego (1888-1910), inicjator dzieła salezjańskiego na Ziemiach Polskich*, red. J. WĄSOWICZ, Piła 2010, s. 130-135.

Prowadzenie szkół na poziomie elementarnym i średnim zakładało posiadanie odpowiedniej kadry nauczycielskiej. Do roku 1848 wystarczyło być księdzem, aby mieć prawo organizowania szkoły i nauczania. Z biegiem czasu Ministerstwo Szkolnictwa wydaje coraz wyraźniejsze przepisy prawne, instytucjonalne, programowe i kompetencyjne w zakresie kształcenia publicznego. Ta sytuacja zmusza księdza Bosko do starań o licencję na prowadzenie szkół oraz przynagla do podwyższania kwalifikacji swoich nauczycieli. Posyła więc zdolniejszych uczniów na studia uniwersyteckie do Turynu, na fakultety: filozoficzny, klasyczny i matematyczny. Absolwenci tychże uczelni zyskując dyplomy akademickie, stają się wykwalifikowanymi nauczycielami, profesorami, a przede wszystkim dyrektorami licznych szkół⁸⁷.

Oratorium księdza Bosko zaczęło się od zwyczajnej katechezy. Spotkania oratoryjne, jak sama nazwa wskazuje (Oratorium = dom modlitwy), miały charakter religijny. Od początku łączyły w sobie modlitwę, śpiew pieśni religijnych, udział w nabożeństwach i liturgii⁸⁸. Ks. Marszałek w swoim szkicu historycznym tak pisze: „Towarzystwo to w swoim załączku było zwyczajną katechezą, którą ksiądz Bosko rozpoczął w przystosowanych pomieszczeniach należących do kościoła św. Franciszka z Asyżu. Celem owych spotkań było gromadzenie ubogich i opuszczonych chłopców, aby im zorganizować w dniu świątecznym przyjemną rekreację, śpiew pieśni i przeżycia religijne⁸⁹. Wychowanie religijne chłopców uczestniczących w życiu „l’Oratorio festivo” było jednak fragmentaryczne, dorywcze, przypadkowe, nieregularne, a więc mało skuteczne. Natomiast w momencie otwarcia „szopy – kaplicy” Pinardiego (1846), życie religijne tej wspólnoty dąży ku stałości, systematyczności i regularności. Fluktuacja wychowanków wciąż jednak czyniła te próby niesystematycznymi. Otwarcie internatu na Valdocco (1847) nadaje mu postać systematyczną i stałą pod względem formacji przeżyć i porządku. Życie religijne Oratorium intensyfikuje się w niedziele i święta, a także w pewne okazjonalne uroczystości przeradzające się z czasem w swoiste tradycje oratoryjne⁹⁰. Stabilizuje się podstawowy szkielet planu dnia. „1. Wczesnie rano przychodzili chłopcy, aby korzystać z sakramentu pokuty i przystąpić na Mszy św. rannej do Komunii św.; 2. Po Mszy św. ksiądz Bosko wyjaśniał Ewangelię; 3. Po południu był czas katechezy; 4. Śpiew pieśni religijnych; 5. Litania do Matki Bożej; 6.

⁸⁷ Por. J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt., s. 492-493.

⁸⁸ Por. tamże, s. 492.

⁸⁹ Por. E. CERIA, *Annali della Società Salesiana*, dz. cyt., V, 1, s. 103.

⁹⁰ Por. J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt., s. 493.

Kazanie tematyczne; 7. Błogosławieństwo eucharystyczne; 8. Wymienione punkty były przeplatane grami, losowaniem, zawodami, rozrywką, zabawami – w tych samych pomieszczeniach albo na ulicy”⁹¹.

W ramach stowarzyszeń religijnych pulsuje bardziej zaangażowane życie wiary. Wciąż da się zauważyć dwie postacie intensywności wychowania religijnego: płynną, mniej skuteczną wśród eksternistów⁹², i bardziej stałą, mocną i skuteczną wśród internistów⁹³. U jednych i drugich religia staje się szkołą życia, stwarzając możliwość krystalizowania się osobistej hierarchii wartości. To zaś prowadzi wychowanka ku autonomii podmiotu, ku samodzielności, z aktywności ku autoedukacji kierowanej, zmierzającej do kształcenia osobistego światopoglądu, samodzielnej opcji fundamentalnej, rozróżnienia wartości i autodeterminizmu w obliczu dobra. Pedagogia prewencyjna osiąga wówczas pełniejszą strukturę wychowawczą⁹⁴. Mogę śmiało powiedzieć, że intensywne życie religijne w Oratorium księdza Bosko staje się fundamentalnym czynnikiem edukacji. Staje się ono szkołą życia wywierającą wpływ na osobowość chłopców we wszystkich jej wymiarach⁹⁵.

Stopień intensywności życia religijnego potęguje się jeszcze bardziej w wymiarze oddziaływania wychowawczo-pedagogicznego. Początkowo święty wychowawca młodzieży działał sam, wspierany przez przygodnych kapłanów i kleryków. Wśród nich warto wymienić niektórych, zapisanych złotymi zgłoskami w historii Oratorium. Należy ich wspomnieć choćby dlatego, że sam ksiądz Bosko w sposób spontaniczny i naturalny interesował się nauczaniem religii: „Zaledwie zamieszkałem w konwikcie świętego Franciszka – wspomina – spotkałem gromadę chłopców, którzy towarzyszyli mi na ulicach, placach i przychodzili ze mną aż do zakrystii kościoła w „Konwikcie”. Nie mogłem się jednak nimi zająć z powodu braku pomieszczeń”⁹⁶.

Od początku trzon pedagogiczny tego miejsca stanowili księża. Kilku kapłanów zaprzyjaźnionych z księdzem Bosko przychodziło chętnie, aby mu pomagać w wychowaniu chłopców. W latach czterdziestych należał do nich ksiądz Borel⁹⁷. Obok nich stale obecną (od 3 listopada 1846 r.) mieszkanką i wychowawczynią Oratorium była

⁹¹ J. BOSKO, *Wspomnienia Oratorium*, dz. cyt., s. 142; por. B. BONETTI, *Początki dzieła ks. Bosko, czyli 25-lecie Oratorium*, Turyn 1921, s. 37; E. GIRAUDI, *L'Oratorio di Don Bosco. Inizio*, dz. cyt., s. 38.

⁹² Por. *Regolamento dell'Oratorio di San Francesco di Sales per gli'esterni*, Torino 1877.

⁹³ Por. MB V, 4; 735-755: *Regolamento per la Casa annessa dell'Oratorio di San Francesco di Sales*.

⁹⁴ Por. J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt., s. 496.

⁹⁵ Por. tamże, s. 493.

⁹⁶ J. BOSKO, *Wspomnienia Oratorium*, dz. cyt., s. 124.

⁹⁷ Por. F. DESRAMAUT, *Ksiądz Bosko na tle swoich czasów*, dz. cyt., s. 162.

matka księdza Bosko (zmarła w Oratorium 23 listopada 1856 r.)⁹⁸. Inni księża zaangażowani w początkach Oratorium na Valdocco to: Giuseppe Tiviero, Giacinto Carpano, Giovanni Vola, Roberto Murialdo. Dwóm z nich będzie powierzona funkcja dyrektora Oratorium: ks. Carpano i ks. Vola⁹⁹. Od 14 sierpnia 1854 r. na Valdocco zamieszkał ks. Vittorio Alasonati, który przez lata był ekonomem i prefektem, czyli osobą pilnującą karność w Oratorium¹⁰⁰. Ksiądz Bosko wymienia nazwiska około 20 księży, którzy w początkach tego dzieła okresowo lub na stałe współpracowali z nim w wychowaniu chłopców¹⁰¹.

Ponadto pojawiają się też klerycy tutaj wychowani, którzy studiowali w seminarium, zdawali tam egzaminy, byli dopuszczani do święceń przez biskupa ordynariusza i święceni z myślą o pracy w Oratorium. W okresie formowania się osobowości prawnej „Stowarzyszenia pedagogicznego” (1864-1874) wciąż trwały starania o prawo do edukacji młodego kleru i wysyłania listów dymisoryjnych. Sprawa zakończyła się uzyskaniem przywileju egzempcji (1884)¹⁰². Valdocco staje się prawdziwą uczelnią filozoficzno-teologiczną, domem wychowania młodego kleru, przygotowującym zastępy wychowawców młodzieży posługujących się metodą opartą na religii¹⁰³.

Następca księdza Bosko przekształcił tzw. „szkoły sztuki zawodu” w salezjańskie szkoły zawodowe. W nich to szczególną rolę odgrywali koadiutorzy (salezianie laicy). To właśnie dzięki nim posługa wychowawcza i praktyczny nauka zawodu zostały mocno ubogacone¹⁰⁴.

Należy zauważyć, że wychowanie zawsze jest zjawiskiem wielowymiarowym, a efekt wychowawczy jest wypadkową różnych czynników. Doświadczenie dostarczyło księdzu Bosko wielu dowodów, że formacja duchowo-religijna jest ogromnie istotna

⁹⁸ Por. tamże, s. 159, 317-318.

⁹⁹ Por. tamże, s. 188.

¹⁰⁰ Por. E. GIRAUDI, *L'Oratorio di Don Bosco. Inizio*, dz. cyt., s. 112-114.

¹⁰¹ Por. P. STELLA, *Don Bosco nella storia economica*, dz. cyt., s. 172.

¹⁰² Por. J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt., s. 481-488. Autor pisze tam obszernie na temat rozwiązania problemu wychowawców – pomocników w dziele wychowania młodzieży przez Księdza Bosko i o założeniu Towarzystwa Salezjańskiego; P. STELLA, *Don Bosco nella storia della religiosità cattolica*, II, *Mentalità*, dz. cyt., s. 154.

¹⁰³ Por. J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt., s. 494. Porusza obszernie ten temat w rozdz. VI, 2, B: Zasada religijności: „podstawowym elementem systemu prewencyjnego jest religia”, tamże, s. 635-688.

¹⁰⁴ Por. W. ŻUREK, *Casa Madre*, dz. cyt., s. 133-134: „W przypadku personelu nauczycielskiego rzemieślniczego konieczne było na dziale ślusarskim i stolarskim zatrudnienie świeckich mistrzów zawodu w charakterze kierowników. W pozostałych dwóch pracowniach: krawieckiej i szewskiej, kierowali nimi koadiutorzy”, tamże, s. 133; J. PTASZKOWSKI, *Rzecz o dobrej sławie Oświęcimia*, Kraków 1998, s. 63-64.

w rozwoju młodego człowieka. Siła ta musi ciągle być pogłębiana i wzmacniania przez autentyczne życie wiary¹⁰⁵.

System prewencyjny stosowany w wymiarze horyzontalnym (Bóg – religia), ciągle jest wierny założeniom wypracowanym przez swojego założyciela. Stworzone przez siebie Oratorium pomyślał on jako swoistą młodzieżową „parafię”¹⁰⁶. Wyrosłe na tej bazie salezjańskie szkoły, inspirowane wartościami ewangelicznymi, posiadają wyraźną tożsamość katolicką, wyrażającą się w świadectwie wychowawców, w programie i w wewnętrznym funkcjonowaniu, w porównaniu z innymi programami i instytucjami wychowawczymi (por. SC 66). Oferują propozycję wychowawczo-duszpasterską, otwartą na wartości środowisk o różnorodności religijnej i kulturowej, która: organizuje swą działalność w świetle chrześcijańskiej koncepcji rzeczywistości, w której Chrystus stanowi centrum (por. SC 33); ukierunkowuje treści kulturowe i metodę wychowania, zgodnie z wizją człowieka, świata i historii inspirowanej Ewangelią (por. SC 34), popiera rozwój doświadczenia religijnego i transcendentnego (por. SC 53); rozważa „przesłanie ewangeliczne”, akcentując różne sposoby wyrazu i wymagania kultury¹⁰⁷; sprzyja budowaniu wspólnoty wiary animującej proces ewangelizacji; utrzymuje jedność z Kościołem i twórczo odnawia swoją obecność z nim (SC 53)¹⁰⁸.

Oratorium to żywa rzeczywistość, którą tworzy młodzież. Bez młodzieży go nie ma. „Wystarczy, że jesteście młodzi, abym was kochał”¹⁰⁹. Tu mają Ojca, tu spotykają się z przyjaciółmi w grupach rówieśniczych, tutaj jest miejsce, w którym rozwijają swoje zdolności, uczestniczą w działalności, podejmują inicjatywy, realizują swoje pomysły. To właśnie tu współtworzą spotkania, imprezy, wydarzenia, dzielą się przeżyciami i uczestniczą w całej akcji wychowawczej. Pracują i bawią się wspólnie. Przebywają tu chętnie, czują się swobodnie. Uznają to miejsce za swoje środowisko¹¹⁰.

Młodzież ma być głównym organizatorem gier według własnych gustów, upodobań i warunków dyktowanych przez pogodę oraz pory roku. Środowisko

¹⁰⁵ Por. J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt., s. 494-495.

¹⁰⁶ Por. tamże, s. 494: „Oratorium jest parafią, która jednoczy z Bogiem”.

¹⁰⁷ Por. DYKASTERIUM SALEZJAŃSKIEGO DUSZPASTERSTWA MŁODZIEŻOWEGO, *Salezjańskie duszpasterstwo*, dz. cyt., s. 69.

¹⁰⁸ Por. KG XXI, 131.

¹⁰⁹ G. BOSCO, *Il Giovane Provveduto*, dz. cyt., s. 7, w: OE, V, 2, s. 192; por. D. RUFFINO, *Cronaca dell'Oratorio*, w: ASC 110 zeszyt 5, s. 10.

¹¹⁰ Por. MB V, 2; 354-358; J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt., s. 430; tenże, *Oratorium. Juwenagogia boiska w Oratorium*, cz. I, BSN 50 (1995), s. 64-68; cz. II, BSN 50 (1995), s. 46-51; cz. III, BSN 51 (1996), s. 43-49.

wychowawcze, w którym nie byłoby gier, ruchu, dynamicznego życia sportowego, jest na pozycji przegranej w wychowaniu młodzieży¹¹¹. Oratorium jest „boiskiem” – takie określenie zostało użyte przez samego księdza Bosko w „Regulaminach Oratorium św. Franciszka Salezego”¹¹². Stwierdza to w takich słowach: „Celem Oratorium świątecznego jest zajęcie młodzieży w dni świąteczne miłą i stosowną rozrywką po uczestnictwie w liturgii”¹¹³. Redagując (1877) „Regulamin Oratorium”, ksiądz Bosko miał już pogłębione doświadczenie pedagogiczne, które stanie się fundamentem późniejszej praktyki i ujęcia teoretycznego metodologii prewencyjnej, którą opisuje. Należy stwierdzić, że rozwój fizyczny chłopców był jego troską i integralną częścią takiego miejsca, obok nauki i pracy. Rekreacja potrzebuje podwórza, boiska, sali gimnastycznej, portyków, dziedzińców – jednym słowem przestrzeni do zabawy, relaksu, ruchu. To tutaj chłopcy znajdują swobodę ruchu, przestrzeń młodzieńczej ekspansji, miejsce fair play, niezbędną zaprawę do rozwoju fizycznego i zachowania równowagi zdrowotno-duchowej i emocyjnej. Jest to prawdziwa odpowiedź na potrzeby młodzieży, którą ono daje¹¹⁴.

„Boisko” jest kategorią ujmującą i podkreślającą rolę radości w systemie zapobiegawczym księdza. Podkreśla szczególne miejsce w środowisku wychowawczym, gdzie dokonuje się bardzo ważny sektor działań pedagogicznych¹¹⁵. „Spróbujcie wyobrazić sobie ks. Bosko oraz życie w którymś z jego zakładów bez udziału w nim boiska, a zobaczycie jak to życie traci przez to swój charakter i jak powstałaby w instytucie niczym nie dająca się wypełnić pustka, w której przepadałaby bezpowrotnie doprawdy znaczna i istotna część Systemu Wychowawczego ks. Bosko, część najbardziej potrzebna”¹¹⁶.

Kryterium „zdrowie” stanowi ważny powód, u podstaw którego jest sport. Ksiądz rozumiał to doskonale od samego początku swojej pracy na niwie młodzieżowej. Zgodnie z wymogami swojego systemu zapobiegawczego troszczył się o wszystko, co może przywrócić zdrowie i je zachować, doprowadzić do tężyzny fizycznej i większej odporności na trudy życia. I tak ze szczególnym zatroskaniem dbał o chorych,

¹¹¹ Por. P. RICALDONE, *Oratorio festivo. Catechismo. Formazione Religiosa*, Torino 1940, s. 213. Dosłownie: „Un istituto di educazione dove non si gioca e un istituto perduto”.

¹¹² Por. G. BOSCO, *Regolamento dell'Oratorio di S. Francesco*, dz. cyt., s. 1.

¹¹³ Tamże.

¹¹⁴ Por. J. MARSZAŁEK, *Pedagogia boiska w personalistycznym systemie wychowawczym św. Jana Bosko*, w: *Kościół a sport*, red. M. BARLAK, Z. DZIUBIŃSKI, Warszawa 1995, s. 233-254.

¹¹⁵ Por. A. CAVIGLIA, *Il „Magone Michele”. Una classica esperienza educativa. Studio*, Torino 1951, s. 40-41.

¹¹⁶ Tamże, s. 41.

o normowanie godzin nauki, pracy i snu, o właściwe wyżywienie, mieszkanie, urządzenia higieniczne, czystość ciała, pomieszczeń i ubiorów. I tu jednym ze środków – które z zasady stosował – był ruch, gra, ćwiczenia fizyczne, wycieczki, przechadzki, jednym słowem sport. „Wszystkie lekarstwa nie zastąpią ruchu. Ruch zastępuje wszystkie”¹¹⁷. Chodziło mu przede wszystkim o dynamiczny wypoczynek, konserwację zdrowia, podniesienie sprawności ciała, aby mogło stać się skutecznie czynnikiem integrującym rozwój osobowy wychowanka. Innymi słowy, możemy stwierdzić, że „boisko”, „gra”, „rekreacja” i „zdrowie”, jako czynnik łączący, tworzą wizję wszechstronnej radości. Instytuty wychowawcze były to „domy rozbrzmiewające radosnym głosem”¹¹⁸.

Jak wspomniałem od wczesnego dzieciństwa kapłan doświadczył trudu pracy, był w nią całkowicie i bez reszty zaangażowany. Towarzyszył mu z tego powodu ciągły konflikt z przyrodnim bratem Antonim. Z wiekiem musiał podejmować coraz cięższe prace: przygotowanie konopi, porządki w domu, na podwórzu i w stajni, wypas bydła, pojenie i dojenie krów, gromadzenie i rąbanie drewna, praca przy żniwach, orka itp. Pracował w domu rodzinnym, można powiedzieć, będąc „na służbie” jako stajenny. Pracował fizycznie i uczył się jednocześnie od 15 do 20 roku życia, nie chcąc być ciężarem dla matki – wdowy, która musiała się zatroszczyć o najmłodszego syna Józefa. W czasie czteromiesięcznych wakacji, przez pięć lat studiów seminaryjnych, Jan Bosko wciąż był czynny i zapracowany¹¹⁹.

Praca stała się jego żywiołem, a od roku 1841, po otrzymaniu święceń kapłańskich, morderczy wysiłek był jego znamienym rysem. Wystarczy wspomnieć, że ksiądz Bosko przez całe życie kapłańskie spał jedynie pięć godzin na dobę i jedną noc w tygodniu całkowicie przeznaczał na pracę¹²⁰. Dzieło wychowawcze wymagało od niego wytężonej i nadmiernej pracy: zajęcia w instytucjach markizy Barolo, odwiedziny chłopców w więzieniach i warsztatach pracy, szkoły niedzielne i wieczorowe, poszukiwanie środków materialnych, w dni świąteczne morderczy trud organizowania

¹¹⁷ Por. P. RICALDONE, *Don Bosco Educatore*, Colle Don Bosco (Asti) 1951, V, 2, s. 10-20; J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt., s. 569; E. CERIA, *Annali della Società Salesiana*, dz. cyt., V, 1, s. 22: Wspomina kleryk Domenico Ruffino: „Zdawało mi się, że znajduję się w jakimś raju ziemskim, ponieważ wszyscy okazują sobie miłość jak bracia i jeszcze bardziej. Wszyscy są radosni, lecz radością naprawdę nieziemską, a zwłaszcza, gdy ksiądz Bosko znajduje się wśród nas. Wtedy godziny mijają jak minuty”, tamże.

¹¹⁸ Por. P. RICALDONE, *Don Bosco Educatore*, dz. cyt., V, 1, s. 294; J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt., s. 569-570.

¹¹⁹ Por. T. BOSCO, *Spełniony sen. Opowieść biograficzna o świętym Janie Bosko*, Rzym 1980, s. 34-35, 44, 65, 84-85.

¹²⁰ Por. MB V, 1; 187; J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt., s. 367.

Oratorium i przebywanie przez cały dzień ze wzrastającą wciąż liczbą wychowanków, pisanie nocami książek dla młodzieży, przygotowywanie kazań, słówek, wielogodzinne przesiadywanie w konfesjonale itd., doprowadziły do tego, że był wyczerpany, chorował i pluł krwią¹²¹.

W jego tradycji duchowej zauważamy ściśle związane dwa elementy dwumianu: „praca i umiarkowanie”¹²² zawsze były nierozdzielne¹²³; w śnie o dziesięciu diamentach, te z napisem praca i umiarkowanie znajdowały się na ramionach tajemniczej osoby podtrzymujących jego płaszcz¹²⁴. Warto zwrócić uwagę, że w jego życiu oraz jego wychowanków i współpracowników w Oratorium na Valdocco, późniejszych kontynuatorów dzieła, praca i umiarkowanie muszą zawsze być razem, gdyż nawzajem się uzupełniają i wspomagają. Są integralną częścią życia salezjańskiego, które wymaga entuzjazmu i poświęcenia, oddania się posłannictwu i umartwienia¹²⁵.

W salezjańskim poglądzie na życie, pracę i umiarkowanie należy uważać za coś nadzwyczaj wartościowego. Praca jest bodźcem dla człowieka do aktywności; pobudza jego pomysłowość, skłania do akceptowania samego siebie i kieruje na świat. Ksiądz Bosko wyróżnia cechy, którymi ma odznaczać się praca salezjańska: szybkość, spontaniczność, wielkoduszność, inicjatywa, stałe aktualizowanie i oczywiście łączność ze współbraćmi i z Bogiem¹²⁶. Te cechy wyrażają i rozwijają jego hasło: „Bóg cię widzi”. Według kapłana praca wzmacnia pobożność. Pobożność zaś jest zdolna przy pomocy łaski Bożej i sakramentów przekształcić pracę w ciągłą modlitwę. Wzmacnia też życie w Oratorium, które jest rodziną¹²⁷.

Umiarkowanie jako cnota panowania nad sobą stanowi jakby zawiasy, na których poruszają się różne cnoty kierujące życiem ludzkim, takie jak: wstrzemięźliwość, pokora,

¹²¹ Por. T. BOSCO, *Ksiądz Bosko wychowawca*, Warszawa 1990, s. 104: „Zdrowie księdza Bosko w ciągu zimy 1845-1846 podupada. Jest młody, ale pracuje zbyt wiele. Jest kapelanem w szpitaliku, gdzie mieszkają kalekie dziewczęta. Pracuje w więzieniu u Cottolengo, w instytucjach wychowawczych miasta. Pracuje w swoim Oratorium, odwiedza chłopców w miejscach pracy, prowadzi wieczorną szkołę (...)”.

¹²² *Konstytucje Towarzystwa św. Franciszka Salezego* (8 grudnia 1984), w: *Konstytucje i Regulaminy*, Roma 1986, art. 18; MB XII, 466; por. E. CERIA, *Annali della Società*, dz. cyt., I, s. 722: Mówi on o trzech elementach, które duchowi salezjańskiemu nadają cechy wyraźnie odróżniające go od ducha innych zakonów. Takimi czynnikami są: „nasza pobożność, która jest zdolna przy pomocy łaski Bożej i sakramentów przekształcić pracę w modlitwę, życie w duchu rodziny, a przede wszystkim nadzwyczajną pracowitość, tak wspólnotowa jak indywidualna”, tamże, s. 722-750.

¹²³ Por. ITS, *Program życia Salezjanów księdza Bosko. Przewodnik po lekturze Konstytucji Salezjańskich*, Kraków 1997, s. 150.

¹²⁴ Por. MB XII, 466.

¹²⁵ Por. tamże, XV, 183.

¹²⁶ Por. E. CERIA, *Annali della Società salesiana*, dz. cyt., I, s. 722-725.

¹²⁷ Por. tamże.

łagodność, łaskawość, skromność, trzeźwość i abstynencja, oszczędność, prostota i surowość. Ksiądz doskonale zdawał sobie sprawę, że ten zespół cnót decyduje o wytworzeniu się w wychowanku postawy panowania nad sobą, rozwija duchowo w wielowymiarowym integralnym systemie zapobiegawczym: dobry chrześcijanin i świadomy obywatel¹²⁸.

Możemy powiedzieć, że praca i umiarkowanie to hasło i znak wyróżniający księdza Bosko i jego duchowych synów, którzy nie miłują słowem i językiem, ale czynem i prawdą (por. 1 J 3, 18)¹²⁹. Można go scharakteryzować jako kapłana, który „oddaje się swojemu posłannictwu z niestrudzoną pracowitością”¹³⁰. Taka ma być również postawa każdego salezjanina¹³¹. Chodzi tu o pracę wytrwałą i solidarną, taką, która jest narzędziem uświęcania się. Zwracam uwagę na ten akcent, na solidarność w pracy salezjańskiej¹³². Dotyczy to pracy przy wypełnianiu posłannictwa, a zatem pracy wychowawczej, szkolnej i duszpasterskiej. Taka praca musi być poprzedzona odpowiednimi studiami w dziedzinie humanistycznej i teologicznej, musi być prowadzona w salezjańskim stylu, starając się: „czynić wszystko dobrze, z prostotą i umiarem”¹³³. Słowa te są jakby echem wypowiedzi Alojzego Comollo: „Ten robi dużo, kto robi to, co powinien, chociażby to nie było wiele, natomiast mało robi ten, kto wykonuje wiele, ale nie to, co powinien”¹³⁴. Jest zastanawiające to, co powiedział Albert Caviglia o księdzu Bosko, rozpoczynając konferencję na temat pracy salezjańskiej: „Popatrzcie na skandal w zachowaniu świętego, który o wiele więcej razy mówił „pracujmy” aniżeli „módlmy się”¹³⁵.

Opiekun młodzieży przemawiając do Kapituły Wyższej wieczorem 10.12.1875 r., powiedział: „Co się tyczy naszego Zgromadzenia, to jestem przekonany, że trzeba usilnie nalegać, abyśmy się zespolicili w pracy, jeżeli dużo się pracuje, wówczas wszystko idzie lepiej, jak długo będzie istniał ten wielki ruch, ta wielka praca, popłyniemy na pełnych żaglach, a w Zgromadzeniu będzie jeszcze większa chęć do pracy”¹³⁶. Często mówił do salezjanów o tym, że każdy „musi kochać pracę”, że „trzeba pracować” i ostrzegał:

¹²⁸ Por. E. VIGANÒ, *Un progetto evangelico di vita*, Torino 1992, s. 118-120.

¹²⁹ Por. tamże, s. 118.

¹³⁰ MB XII, 466.

¹³¹ Por. *Konstytucje*, dz. cyt., art. 18.

¹³² Por. I. VIGANÒ, *Informacja Przełożonego Generalnego o stanie Zgromadzenia dla Kapituły Generalnej XXII*, w: KG XXII, 293.

¹³³ *Konstytucje*, dz. cyt., art. 18.

¹³⁴ MB I, 401.

¹³⁵ A. CAVIGLIA, *Conferenze sullo spirito salesiano*, Torino 1985, s. 99.

¹³⁶ MB XI, 409.

„niech nikt nie przychodzi do nas z nadzieją, że nie będzie pracował”¹³⁷. A zatem podążając za jego wskazaniem, należy stwierdzić, że ludzie leniwi nie mogą być salezjańskimi wychowawcami w Oratorium. Powiedzenie „chleb, praca i niebo”¹³⁸ jest naszym paradygmatem. Nieustannie nalegał: „nigdy nie bądźcie leniwi; kiedy wy nie pracujecie, szatan nie odpoczywa”¹³⁹. Papież Pius XI, który znał i podziwiał księdza Bosko, streścił w jednym zdaniu poglądy Wielkiego Wychowawcy młodzieży na ten temat: „Dla tego, kto nie umie pracować, nie ma miejsca w Zgromadzeniu”¹⁴⁰.

Praca była dla niego radością ze współpracy z Chrystusem w dziele zbawienia. Pragnął, aby każdy salezjanin tak ją właśnie odczuwał. Ludzka działalność bowiem, którą dotknął grzech, łączy się z tajemnicą Chrystusa Zbawiciela, pracującego w Nazarecie i z niej czerpie uświęcenie. Salezjanin naśladować Boskiego Mistrza, ma poczucie współpracy w odkupieniu, co nadaje jego wysiłkom wymowne znaczenie. Św. Jan Bosko całym swoim życiem świadczył, że trud i oddanie się pracy dla młodzieży przybierają znaczenie odkupienia, które nobilituje serce pracownika. Pracujący salezjanin nie tyle identyfikuje się ze swoim zawodem (wychowawca, nauczyciel, inżynier, rolnik, kucharz, szewc, odlewnik itp.), ale przede wszystkim ze swoim powołaniem. Ta zaś misja przemienia każde działanie duchowego syna św. Jana Bosko w świadectwo wiary, nadziei i miłości. One natomiast przekształcają życie tak pojedynczego człowieka, jak i całych społeczeństw. W tym wszystkim „niestrudzona pracowitość” nie oznacza pracy dla pracy. Praca księdza Bosko i jego następców (salezjanie) jest całkowicie przeniknięta miłością apostołską, która ją zmienia we współpracę z Chrystusem dla dobra dusz (LE 25-27)¹⁴¹.

§ 3. Kryteria formacji liturgicznej w programie Oratorium księdza Bosko

Formacja liturgiczna stanowi istotny rys kształtowania dzieci i młodzieży w oratoryjnej wspólnoty. Jej potrzebę dostrzegał sam ksiądz Bosko. W programie dnia Oratorium uwzględnił bowiem te praktyki, które bezpośrednio wpływają na formację liturgiczną, ucząc czytania, śpiewu i gry na instrumentach muzycznych. Innymi elementami tego kształcenia było „słówka wieczorne” oraz „ćwiczenie dobrej śmierci”.

¹³⁷ Tamże, XIII, 424.

¹³⁸ Tamże.

¹³⁹ Tamże, XIII, 433.

¹⁴⁰ Tamże.

¹⁴¹ Por. tamże, 113-114; 120; ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 152; *Konstytucje*, dz. cyt., art. 18; 78; 84; 95; RO art. 43; 58; 64; Praca ma mieć dla Oratorium wymiar drogi ku zbawieniu.

Istotny element duchowości w czasach twórcy Oratorium wyraża w sposób syntetyczny tytuł książki św. Alfonsa: „*Modlitwa wielkim środkiem do osiągnięcia zbawienia*”. Taką właśnie postawę związaną z modlitwą indywidualną i wspólnotową spotykamy w duchowości dziewiętnastowiecznej, która kształtuje się w świetle głębokich przemian charakteryzujących ten wiek¹⁴². Pojawiające się w świecie katolickim zjawisko odchodzenia od praktyk religijnych, coraz bardziej ostre ataki na Kościół a także ataki na różne instytucje kościelne i hierarchię pobudzają ludzi wierzących do modlitwy błagalnej i zarazem ożywiają ich ducha aktywności i walki: odnawia się przyrzeczenie wierności, wzrasta praktyka sakramentalna i praktyki pobożności, powiększa się gorliwość duszpasterska, potęguje się działalność misyjna, powstają przeróżne dzieła charytatywne, pracuje się nad głębokim odnowieniem moralnym i duchowym duchowieństwa i świeckich¹⁴³.

Ksiądz Bosko podąża właśnie w tym kierunku, skupiając się na pracy wśród chłopców i na ich formacji. Proponuje więc oratorianom wiele praktyk pobożności chrześcijańskiej¹⁴⁴. Według niego ta religijność implikuje właściwe relacje z Bogiem¹⁴⁵. Dlatego dbał o należyte rozumienie i przeżywanie praktyk religijnych zawartych w programie dnia Oratorium. Widział w religii syntezę wychowania, proces wychowawczy zaś był równoznaczny z inicjacją religijną. Tylko religia w swej istocie – mówił ksiądz Bosko – ma moc inicjować i doprowadzić do skutku dzieło prawdziwego wychowania¹⁴⁶.

Dla niego religia jest fundamentem i najskuteczniejszym środkiem mądrego wychowania¹⁴⁷. Niezwykle intensywnie dbał o życie liturgiczne, dlatego Oratorium było środowiskiem głębokich przeżyć duchowych. Treści wynikające z praktyk religijnych stawały się przestrzenią myślenia, tworzywem światopoglądu, tkanką motywacji, kodeksem norm, mądrością życia, krainą prawdy, dobra, piękna, ideami oraz światłem optymalnych wyborów życiowych. Sprawdzianem autentyzmu religijnego był poziom

¹⁴² P. STELLA, *Prassi religiosità, spiritualità e mistica nell'Oratorio*, w: *Storia dell'Italia religiosa, L'età contemporanea*, red. G. ROSA, Roma-Bari 1995, III, s. 115.

¹⁴³ Por. T. GOFFI, *La spiritualità dell'Ottocento*, *Storia della Spiritualità*, VII, Bologna 1989, s. 68; J. AUBRY, *La scuola salesiana di Don Bosco*, w: *Le grandi scuole della spiritualità cristiana*, red. E. ANCILLI, Roma-Milano 1984, s. 669-698; F. DESRAMAUT, *Saint Jean Bosco*, w: *Dictionnaire de Spiritualité ascétique et mystique*, red. M. VILLER, F. CAVALLERA, J. de GUIBERT, Paris 1974, VIII, s. 291-303.

¹⁴⁴ M. MAROCCHI, *Alle radici della spiritualità di don Bosco*, w: *Don Bosco nelle storia. Atti del 1° Congresso internazionale di studi su Don Bosco*, red. M. MIDALI, Roma 1990, s. 165.

¹⁴⁵ Por. P. RICILDONE, *Don Bosco educatore*, dz. cyt., V, 2, s. 358.

¹⁴⁶ MB V, 3; 603.

¹⁴⁷ Por. MB V, 6; 931-932.

moralności. Pełnienie swoich obowiązków miłości bliźniego było terenem realizacji żywej wiary¹⁴⁸, a rytm przeżyć religijno-liturgicznych wyznaczał proces wtajemniczenia chrześcijańskiego, który stapiał się z procesem wychowawczym. Praktyki religijne były traktowane jako osobiste spotkanie wychowanka z Bogiem¹⁴⁹. Te praktyki są do dziś stosowane w formacji liturgicznej Oratorium, w życiu salezjanów i młodzieży.

Modlitwa, którą promuje ksiądz Bosko, ma za pierwszorzędny cel uniesienie ducha, ukierunkowanie serca na Boga oraz upraszanie łaski, aby nie ulec pokusom. Jest ona oderwaniem serca od grzechu i wzrostem w cnocie. Po tej linii rozwija się mała pedagogia modlitwy. Praktyki pobożności są drogą, by dojść do ducha modlitwy i zarazem jego wyrazem¹⁵⁰. W *Młodzieńcu zaopatrzonym* daje on proste narzędzia, aby uświęcić każde działanie, aż do zakończenia dnia, kiedy to „myśląc o Bożej obecności, z rękami złożonymi na piersi, udajemy się na spoczynek. Wszystko należy czynić dla Boga, przykładając się pilnie do własnych obowiązków i ukierunkowując każde działanie na Pana”¹⁵¹. Przykładem takiej postawy jest św. Alojzy Gonzaga. Według księdza Bosko był on zjednoczony z Bogiem od samego dzieciństwa. Jego relacja ze Stwórcą była przeniknięta intensywnością uczuciową i rozkoszą: „Musiał czynić wysiłek, aby oderwać się od modlitwy. Wyproś mi szlachetny św. Alojzy odrobinę twojego zapachu i spraw, aby stale wzrastał we mnie duch modlitwy i pobożności”¹⁵².

Ksiądz Bosko ma na uwadze wrażliwość młodzieżową, a więc nalega na uczuciowość, na zażyłość z Bogiem, na przyjaźń z Chrystusem, na matczyną łagodność Maryi. Zadaniem wychowawcy salezjańskiego jest zabiegać, aby „młodzi zasmakowali w modlitwie”, żeby przez praktykę doszli do „ducha modlitwy” i duchowej „gorliwości”¹⁵³. Dlatego trzeba ich przyzwyczajać do myśli o „obecności Boga”, najukochańszego Ojca: „Bóg cię widzi”, przyzwyczajać chłopców z Oratorium do wznoszenia, od czasu do czasu, serca i umysłu do Stworzyciela, zachęcać do „serdecznego rozmawiania z Bogiem, w jakimkolwiek miejscu”. Przykładem jest

¹⁴⁸ Por. J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt., s. 781-782; R. GUARDINI, *Bóg daleki, Bóg bliski*, tłum. J. KOŹBIAŁ, Poznań 1991, s. 276.

¹⁴⁹ Por. L. WILCZYŃSKI, *Pozamszalny kult Chrystusa*, dz. cyt., s. 149.

¹⁵⁰ Por. P. RICARDONE, *Don Bosco educatore*, dz. cyt., V, 2, s. 358.

¹⁵¹ Tamże, s. 68-70, 82, (OE II, s. 248-250, 262).

¹⁵² Tamże.

¹⁵³ G. BOSCO, *Il pastorello delle Alpi ovvero vita giovane Besucco Francesco d'Argentina per Sacerdote Bosco Giovanni*, Torino 1864, s. 113-119, (OE XV, s. 355-361).

tu św. Dominik Savio, który „nawet w największym rozgardiaszu, koncentrował się i z pobożnymi uczuciami podnosił serce do Boga”¹⁵⁴.

Ksiądz Bosko dbał o zewnętrzne postawy w trakcie modlitwy: znak krzyża, przyklęknięcie, ułożenie ciała¹⁵⁵. Proponował praktyki proste i przyjemne; takie, które nie są uciążliwe: „Łatwe rzeczy, które nie wystraszą ani nawet nie zmęczą wiernego chrześcijanina, a szczególnie młodzieży. Posty, długie modlitwy i podobne surowe umartwienia, niech się zaleca z rozważą, albo niech się je stosuje rzadko”¹⁵⁶. Oprócz tego zalecał młodym: „Modlitwa niech będzie częsta i żarliwa, nigdy przymuszona, czy z przeszkadzaniem kolegom; lepiej jest nie modlić się, niż modlić się źle. W pierwszym rzędzie rano, zaraz po przebudzeniu, czyńcie znak krzyża świętego i skierujcie myśl do Boga z jakimś aktem strzelistym”¹⁵⁷.

W doskonałej harmonii z duchowością swoich czasów, poprzez te środki, ksiądz Bosko ma na celu, względem siebie, ale i względem innych, osiągnięcie wewnętrznego stanu miłości trwałej, aby przeniknęła myśli, zjednoczyła uczucia, ukierunkowała działania¹⁵⁸. „Modlić się znaczy wznieść własne serce do Boga i trwać w Nim dzięki świętym myślom i pobożnym uczuciom” napisał w *Katoliku zaopatrzonym (Cattolico provveduto)* w 1868 r.¹⁵⁹ Stan modlitwy, nie jest tylko „stopniem” modlitwy, ponieważ zawsze towarzyszy mu dążenie do moralnego doskonalenia się: oderwanie, wysiłek pokonania i kontroli własnego ja, panowanie nad sobą, cierpliwość, czuwanie, wierność i stałość. Jest to stan ducha skupionego, w skromnym stylu życia, skoncentrowany na tym, co istotne, pracowity i miłosierny, skupiony na wewnętrznym działaniu łaski, która strzeże od rozproszenia myśli i banalności kolejnych mód, nie ujmuje niczego z radosnej żywotności życia. Wewnętrzny wymiar o podniosłej atmosferze, który jako

¹⁵⁴ Tenże, *Vita del giovanetto Savio Domenico allievo dell'Oratorio di San Francesco di Sales, per cura del Sacerdote Bosco Giovanni*, Torino 1859, s. 62, (OE XI, s. 212).

¹⁵⁵ Por. tenże, *Regolamento per le case della Società di S. Francesco di Sales*, Torino 1877, s. 64, (OE XXIX, s. 160-164).

¹⁵⁶ Tenże, *Cenno biografico sul giovanetto Magone Michele allievo dell'Oratorio di San Francesco di Sales*, Torino 1861, s. 46-47, (OE XIII, s. 200-201).

¹⁵⁷ Tenże, *Regolamento per le case*, dz. cyt., s. 63, (OE XXIX, s. 159).

¹⁵⁸ Por. ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 450-453; L. WILCZYŃSKI, *Pozamszalny kult Chrystusa*, dz. cyt., s. 148-173; C. COLLI, *Pedagogia spirituale di Don Bosco e spirito salesiano, abozzo di sintesi*, Roma 1982, s. 60-102.

¹⁵⁹ G. BOSCO, *Il cattolico provveduto per le pratiche di pietà con analoghe istruzioni secondo bisogno dei tempi*, Torino 1868, s. 87, (OE XIX, s. 95).

jedyny jest zdolny przekształcić podwórko, szkołę, warsztat czy biuro w uprzywilejowane salezjańskie miejsce spotkania z Bogiem (KK 4)¹⁶⁰.

Ksiądz Bosko, będąc realistą, w sposób radykalny nadaje nowe znaczenie „ucieczce od świata”¹⁶¹. Dzięki duchowi modlitwy, oddalenie od świata i zanurzenie w świat, komponują się i harmonizują w zaoferowanej propozycji, w odpowiedzialnym przyjmowaniu tego, co się przeżywa, według typowych postaw chrześcijaństwa. Modlitwa, zapal apostolski i umartwienie są aspektami jednej postawy konsekracji serca. Tę wymagającą propozycję, typową dla osób konsekrowanych, także ofiarował najprostszym chłopcom, których zachęcał: „Odwagi! Zaczynamy zatem na czas pracę dla Pana, będziemy musieli co nieco pocierpieć na tym świecie, ale następnie będzie wieczna nagroda, którą otrzymamy z wysoka”¹⁶².

Modlitwa salezjańska, jaka wyłania się z tekstu Konstytucji, jest całkowicie prześlągnięta apostolskim duchem hasła *da mihi animas caetera tolle*¹⁶³. Właśnie z tego powodu modlitwa salezjanina jest „zespólona z życiem, w którym znajduje swoje przedłużenie”¹⁶⁴ i staje się „liturgią życia”¹⁶⁵, bowiem ksiądz Bosko nie widział w życiu przeszkód do modlitwy. On sam jest wspaniałym przykładem apostoła, który żyje „łaską zjednoczenia”, który umie łączyć intensywną działalność z głębokim życiem wewnętrznym, modli się do Boga z sercem przepełnionym gorliwością o młodzież i wśród niej pracuje z pełnym oddaniem na chwałę Bożą¹⁶⁶.

Omawiając posłannictwo księdza Bosko i metodę wychowawczą, można zauważyć, że w jego zamyśle wychowawczym Eucharystia zajmowała centralne miejsce¹⁶⁷. Wprowadzając młodzież do codziennego i świadomego uczestnictwa we Mszy św., wspólnie z nią przeżywał spotkanie z Chrystusem. Propozycja duchowa księdza Bosko ma wielkie znaczenie w praktyce sakramentalnej: „Zapamiętajcie to sobie kochani chłopcy, że dwie najważniejsze podpory, które was podtrzymują i prowadzą

¹⁶⁰ Por. ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 450-457, 458-459, 460-461, E. VIGANÒ, *Informacja Przełożonego Generalnego*, dz. cyt., 284; A. AUBRY, *La vita religiosa nella sua dimensione*, w: *Teologia della vita religiosa*, red. tenże, Torino 1980, s. 47-49.

¹⁶¹ Por. T. GOFFI, *La spiritualità dell'Ottocento*, dz. cyt., s. 69-70; G. BOSCO, *Il giovane provveduto*, dz. cyt., s. 73, (OE II, s. 253); ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 450.

¹⁶² G. BOSCO, *Il giovane provveduto*, dz. cyt., s. 73, (OE II, s. 253).

¹⁶³ Tamże, *Konstytucje*, dz. cyt., art. 86; RO art. 69: „W każdej wspólnotie na początku roku, ustali się program praktyk pobożności, biorąc pod uwagę zadania apostolskie i wymogi życia braterskiego”.

¹⁶⁴ Tamże.

¹⁶⁵ Tamże, art. 95.

¹⁶⁶ Por. tamże, art. 86; ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 453.

¹⁶⁷ Por. L. WILCZYŃSKI, *Pozamszalny kult Chrystusa*, dz. cyt. s. 148-153.

drogą do nieba, to są sakramenty spowiedzi i Komunii św.”¹⁶⁸ Eucharystia jest jednym z filarów, na którym opiera się budowla świętości – *element wertykalny* charyzmatycznego wychowawcy i jego duchowych synów; wychowawców i wychowanków Oratorium oraz wszystkich dzieł wychowawczych. Na wielu stronicach *Memorie Biografiche (Pamiętników Biograficznych)* można odnaleźć świadectwa żarliwej miłości księdza Bosko do Jezusa Eucharystycznego. Jest w nich zapisane: „Często, kiedy pisał lub mówił o nieskończonej miłości Jezusa do ludzi, płakał ze wzruszenia i innych doprowadzał do płaczu. Nawet w czasie rekreacji, kiedy mówił o Eucharystii, jego twarz się opromieniała, a do chłopców mówił często: kochani chłopcy, jeśli chcemy być szczęśliwi i radośni, kochajmy z całego serca Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie”¹⁶⁹.

Doktryna księdza o Eucharystii zależała od stanu teologii jego czasów. Mimo tego, łatwo dostrzec, że dla niego Eucharystia jest żywotną rzeczywistością z realną i aktualną obecnością Chrystusa Zmartwychwstałego pod postaciami chleba i wina. Stół eucharystyczny i tabernakulum są dla niego miejscami, gdzie można mieć z Chrystusem rzeczywisty i życiowy kontakt. W Komunii Świętej ksiądz przeżywa czułą i mocną przyjaźń z Chrystusem i takiej samej przyjaźni pragnie dla swojej młodzieży: „O, jak bym był szczęśliwy, gdybym choć trochę mógł przelać na was tej wielkiej miłości do Maryi i Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie, aby to osiągnąć byłbym gotów iść na kolanach aż na wzgórze Supergi”¹⁷⁰.

Troska formacyjna nadaje treść i sens aurze emocjonalnej, którą kapłan nasycza pobożnością eucharystyczną. Na przykład, podczas przygotowania darów w czasie Mszy św., zachęcał chłopców, by utożsamiali się z uczniami Chrystusa: „Ofiaruję Tobie Panie moje serce, mój język, abym w przyszłości niczego innego nie pragnął, o niczym innym nie mówił, jak tylko o tym, co dotyczy świętej służby Twojej”¹⁷¹. Ponadto podczas dziękczynienia ukierunkowywał ich na poświęcenie samych siebie: „Ach, gdybym miał serce Serafinów z nieba, żeby dusza moja zawsze płonęła miłością do mojego Boga! Zapewniam, że w przyszłości będziesz Panie moją nadzieją, moim pocieszeniem, moim bogactwem. Ofiaruję się Tobie całkowicie, ofiaruję moją wolę, aby nie chciała innych

¹⁶⁸ G. BOSCO, *Regolamento dell'Oratorio di S. Francesco*, dz. cyt., s. 36, (OE XXIX, s. 66).

¹⁶⁹ MB IV, 457.

¹⁷⁰ Tamże, VII, 680-681; por. J. AUBRY, *Eucharystia w praktyce salezjańskiej*, w: *Rinnovare la nostra vita salesiana*, red. tenże, Torino 1981, I, s. 176-190. Autor skupia się na doktrynie eucharystycznej księdza Bosko, konfrontując ją z wykładnią XIX w.; M. FARINA, *L'Eucaristia cuore della proposta educativa di Don Bosco*, „Rivista di Scienze dell'Educazione” 22/2 (1984), s. 190.

¹⁷¹ G. BOSCO, *Il giovane provveduto*, dz. cyt., s. 88, (OE II, s. 268).

rzeczy, jak tylko te, które się Tobie podobają; ofiaruję moje ręce, moje stopy, moje oczy, język, usta, umysł, serce, ofiaruję Tobie wszystko; strzeż Panie wszystkich tych moich uczuć, aby każda myśl, każde działanie, nie miało na celu niczego innego, jak tylko tego, co jest na Twoją większą chwałę i dla pożytku duszy”¹⁷².

Są to zaadaptowane teksty literatury religijnej i liturgicznej tamtych czasów, ale jeżeli odczytamy je w kontekście wysiłków formacyjnych podejmowanych przez opiekuna młodzieży, w szczególności na rzecz specyficznego modelu chrześcijanina i obywatela, którego on promuje, to nabierają one szczególnej wartości i pomagają zrozumieć mechanizmy uruchomione przez świętego wychowawcę, aby zaangażować wewnętrznie wychowanków w relację z Bogiem i w doskonalenie chrześcijańskie¹⁷³. Ksiądz Bosko nigdy nie traktował Mszy św. jako formalizm, lecz jak dynamizm, siłę, moc, radość i życie w łasce¹⁷⁴.

Drugą mocną podporą duchową w *systemie prewencyjnym* jest sakrament pokuty i pojednania. Twórca systemu docenia sakramenty „spowiedzi i Komunii św.”¹⁷⁵, w wymiarze pedagogicznym i duchowym. Naleganie na uczęszczanie do sakramentów wpływa ze świadomości ludzkiej słabości, z potrzeby wsparcia woli, by ją ugruntować w dobru i cnocie; ale także z przekonania o przekształcającym działaniu Ducha Świętego. To właśnie Duch Święty działając w sakramencie pokuty, dokonuje radykalnego oczyszczenia i stwarza idealne warunki, aby Pan Bóg mógł mógł osiąść ludzkie serce (por Jr 20,7). Tutaj można dostrzec powód jego nalegania na wybór stałego spowiednika, przyjaciela duszy, któremu można się zwierzyć z pełnym zaufaniem, aby być prowadzonym po drogach świętości. W ufnej relacji spowiednik uczy sztuki rachunku sumienia, prowadzi do doskonałej skruchy, pomaga w skutecznym postanowieniu poprawy, prowadzi po ścieżkach oczyszczenia i ćwiczenia cnót, wprowadza w zasmakowanie modlitwy, zachowania się w Bożej obecności; uczy sposobów owocnej komunii z Chrystusem eucharystycznym. W pedagogii duchowej księdza Bosko spowiedź i Komunia św. są wewnętrznie ze sobą połączone. Dzięki pilnej i stałej spowiedzi umacnia się życie „w łasce Bożej” i ożywia się cnotliwe napięcie, które pozwala na coraz bardziej „godne” przystępowanie do częstej Komunii świętej. W tym

¹⁷² Tamże, s. 101-102 (OE II, s. 281-282).

¹⁷³ Por. P. VISENTIN, *Eucaristia*, w: NDL, s. 457-458; A. AMBROSIO, *Eucaristia*, w: NDT, s. 459; L. WILCZYŃSKI, *Pozamszalny kult Chrystusa*, dz. cyt., 148-153; SIH, *Źródła Salezjańskie. Ksiądz Bosko i jego dzieło. Antologie*, Kraków 2016, I, s. 51-54.

¹⁷⁴ Por. L. WILCZYŃSKI, *Pozamszalny kult Chrystusa*, dz. cyt., s. 152.

¹⁷⁵ G. BOSCO, *Regolamento dell'Oratorio di S. Francesco*, dz. cyt., s. 36, (OE XXIX, s. 66).

samym czasie, przez Eucharystię, młody człowiek skupia się na Chrystusie i łaska znajduje przestrzeń, by działać w jego głębi, przekształcać i uświęcać go¹⁷⁶.

Analizując problematykę pokuty w wychowaniu młodzieży, którą podkreśla ksiądz Bosko, należy zauważyć, że jest ona wyjątkowo istotna. Problem ciągłego nawracania się, stały wysiłek w celu przewycięzania grzechu oraz upodobnianie się do Boskiego wzoru, to główne rysy, nie tylko jego osobistej świętości, ale także duchowa propozycja dla młodzieży¹⁷⁷. Przede wszystkim jednak uważa on sakrament pokuty za spotkanie z Bogiem przebaczącym, a więc za szczyt wszystkich wysiłków pokutnych. Można go nazwać prawdziwym apostołem spowiedzi. Wystarczy wspomnieć jego wypowiedzi, takie jak: kazania, słówka, uwagi na ucho, w których spowiedź była najczęstszym tematem; ale nade wszystko należy patrzeć na przykład jego kapłańskiego życia spalającego się w służbie tego sakramentu.

Dla niego spowiedź i Eucharystia to filary, na których opiera się jego *system prewencyjny*¹⁷⁸, a zarazem pewna droga do świętości¹⁷⁹. Do swoich chłopców mówił: „Chcecie zostać świętymi? Patrzcie, spowiedź jest bramą, a kluczem do niej jest szczerość względem spowiednika. Jest ona sposobem przekroczenia bram raju”¹⁸⁰. Biografie chłopców z Oratorium: Dominika Savio, Franciszka Besucco i Michała Magone są autentycznym hymnem na cześć spowiedzi jako drogi do świętości¹⁸¹.

Jeżeli chodzi o częstotliwość spotykania się z Bogiem w sakramencie pokuty, należy wziąć pod uwagę następujące słowa księdza wypowiedziane na jednym ze słówek: „Kto choć trochę myśli o swojej duszy, ale nie odczuwa wielkiej gorliwości, niech idzie co piętnaście dni, kto zaś pragnie dążyć do doskonałości, niech się spowiada co tydzień. Nie więcej, chyba że coś mu niepokoi sumienie”¹⁸².

¹⁷⁶ Por. tamże, s. 88.

¹⁷⁷ Por. *Konstytucje*, dz. cyt., art. 90.

¹⁷⁸ Por. G. BOSCO, *Il sistema preventivo*, dz. cyt., s. 10-16; MB XIV, 121: „Biograf wskazuje, że w Oratorium ksiądz Bosko nie zaprzestał spowiadać osobiście”, tamże, II, s. 532; *Konstytucje*, dz. cyt., s. 442-445.

¹⁷⁹ Por. tamże, art. 90-91.

¹⁸⁰ G. BOSCO, *Il sistema preventivo*, dz. cyt., s. 12; MB VII, 49.

¹⁸¹ Por. G. BOSCO, *Vita del giovanetto Savio Domenico*, dz. cyt., s. 144: W zakończeniu do żywota Dominika Savio czytamy: „Nie zaprzestajmy naśladować Dominika Savio w częstości do przystępowania do sakramentu spowiedzi, który był dla niego podporą w stałym ćwiczeniu się w cnocie i pewnym drogowskazem, który go doprowadził do tak pięknego zakończenia życia. Często i z należytym usposobieniem zbliżajmy się do tej zbawiennej kąpeli” (OE XI, s. 286); J. BOSCO, *Życiorys Sługi Bożego Dominika Savio wychowanka wielebnego ks. Bosko w Turynie*, tłum. A. KOTARSKI, Kraków 1918, s. 10-182.

¹⁸² MB XII, 566.

Nawiązując do wypowiedzi księdza Bosko, *Konstytucje Salezjańskie* (1984) przypominają: „Sakrament pojednania jest uwieńczeniem pokutnej przemiany każdego z osobna i całej wspólnoty”¹⁸³. W dwóch artykułach salezjańskiej reguły życia, w kontekście sakramentu pokuty, używa się słowa „nawrócenie”¹⁸⁴. Wspólnota salezjańska, czyli salezjanie i wychowankowie potrzebują ciągłego oczyszczenia i pokuty, ukierunkowanych na pełniejszą i autentyczną miłość.

Od samego początku istnienia Oratorium przechowuje się w nim Najświętszy Sakrament. Praktyka pobożnego nawiedzania Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie jest nie tyle liturgiczna, co dotyczy osobistego nabożeństwa. Dotyczy ona pozamszalnego kultu Chrystusa w Eucharystii¹⁸⁵. Praktyka pobożnościowa zawarta w tym kulcie jest istotna dla całej Rodziny Salezjańskiej. Zarówno dla duchowych synów, jak i wychowanków księdza, kaplica z tabernakulum, w którym umieszcza się Najświętszy Sakrament, jest żywym sercem domu i wspólnoty Oratorium. Tutaj przychodzili wychowankowie Oratorium na krótkie nawiedzenia Najświętszego Sakramentu, nawet wielokrotnie w ciągu dnia. Bardzo interesował się nimi i zalecał je salezjanom oraz młodzieży. Sobór Watykański II wyraźnie poleca je kapłanom: „aby mogli wiernie wypełniać swe posługiwanie, niech leży na sercu codzienna rozmowa z Chrystusem w nawiedzeniu i osobistym kulcie Najświętszej Eucharystii” (DZ 18).

W XIX wieku znaczenie i praktyka kultu Eucharystii poza Mszą św. była bardzo rozpowszechniona. Obecność Jezusa, związana z Jego Ofiarą, karmi ludzką duszę w Komunii św. tak sakramentalnej, jak i duchowej. Znaczy to, że Chrystus w Najświętszym Sakramencie zawsze jest Chrystusem – ofiarą i pokarmem. Z drugiej strony ten kult posiada odmienny charakter niż Msza święta, która jest zawsze czynnością liturgiczną ofiarowaną Ojcu przez Chrystusa i zgromadzonych. Kult Eucharystii poza Mszą św. jest skierowany na Jezusa Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie i posiada on raczej charakter prywatny. Jego głównym owocem jest pobudzenie wiary i miłości ku Odkupicielowi. *Konstytucje Towarzystwa Salezjańskiego* bardzo trafnie stwierdzają: „Obecność Najświętszego Sakramentu w naszych domach jest dla nas, synów Księdza Bosko, motorem częstych spotkań z Chrystusem. Z Niego czerpiemy moc i wytrwałość w naszej pracy dla młodzieży”¹⁸⁶.

¹⁸³ *Konstytucje*, dz. cyt. art. 90.

¹⁸⁴ Tamże, art. 90-91.

¹⁸⁵ Por. L. WILCZYŃSKI, *Pozamszalny kult Chrystusa*, dz. cyt., s. 166-168.

¹⁸⁶ *Konstytucje*, dz. cyt., art. 88.

Ksiądz w Oratorium zachęcał wszystkich do praktykowania nawiedzenia Najświętszego Sakramentu, odwiedzania Pana Jezusa w tabernakulum, zachęcając salezjanów (wychowawców) i młodzież (wychowanków) do uwzględnienia tej praktyki w programie dnia. Mówił: „Chodźmy często do kościoła na nawiedzenie Jezusa. On nas tam oczekuje dniem i nocą. W świecie przyjaciele odczuwają radość ze spotkania się, czasem nawet tracą całe dni na przebywanie ze sobą. Dlaczego my nie mielibyśmy znaleźć jakiejś godziny na odwiedziny najlepszego z przyjaciół? Otóż o wiele przyjemniejsze jest towarzystwo Jezusa! Kto może wyrazić radość, jakiej doświadczył Jan w czasie Ostatniej Wieczerzy, kiedy mógł skłonić głowę na boskiej piersi Jezusa, jak dziecko na łonie matki? Otóż odczuwa się podobną radość przebywając w towarzystwie Jezusa Eucharystycznego”¹⁸⁷.

Rola Maryi w początkach Oratorium i powstania Zgromadzenia jest potwierdzona słowami *Konstytucji*. Są one zaczerpnięte z biografii księdza ¹⁸⁸. „Najświętsza Maryja Panna ukazała księdzu Bosko pole działania wśród młodzieży oraz nieustannie prowadziła go i wspierała” ¹⁸⁹. Artykuł *Konstytucji* rozpoczyna się uroczystym potwierdzeniem obecności i roli Maryi w powołaniu kapłana i w początkach jego dzieła. Maryja, Matka Boża, a również Matka młodzieży, okazała szczególną troskę, wskazując osobiście w śnie dziewięcioletniemu Jankowi młodzież jako pole działania, a dobroć jako metodę duszpasterską. Ksiądz, myśląc o powstaniu i rozwoju swego dzieła, powie: „Bez wątpienia: Maryja nas prowadzi”¹⁹⁰. Warto zauważyć, że tekst *Konstytucji* w art. 8. nawiązuje do różnorodnych sposobów, za pomocą których Najświętsza Dziewica Wspomożycielka Wiernych „nieustannie prowadziła i wspierała” księdza. Te sposoby są cztery: jako „Inspiratorka i Przewodniczka towarzyszyła mu, z widocznymi oznakami miłości i opieki, przy zakładaniu Oratorium, początkach i rozwoju Zgromadzenia i całej Rodziny Salezjańskiej. „Wszystko jest dziełem Maryi” – mówił – Ona jest „założycielką i opiekunką naszych dzieł”, naszą bezpieczną „przewodniczką”¹⁹¹. „Jako Matka i Mistrzyni” wspierała Księdza Bosko z troskliwą dobrocią¹⁹², objawioną w Kanie (por. J 2), i obdarzyła jasnością programu wychowawczego, tj. systemu

¹⁸⁷ G. BOSCO, *Nove giorni consacrati all'Augusta Madre del Salvatore sotto il titolo di Maria Ausiliatrice per sacerdote Giovanni Bosco*, Turyn 1870, (OE XXII, s. 330-331), s. 104-105.

¹⁸⁸ Por. MB IX, 347.

¹⁸⁹ *Konstytucje*, dz. cyt., art. 8.

¹⁹⁰ MB XVIII, 439.

¹⁹¹ Tamże, VII, 334; XVIII, 439.

¹⁹² Tamże, VII, 676.

prewencyjnego, użytecznego zawsze i wszędzie w formowaniu młodzieży¹⁹³. Należy stwierdzić, iż „wzrost, pomnażanie i rozprzestrzenianie się Rodziny Salezjańskiej jest dziełem Maryi Najświętszej”¹⁹⁴. Ksiądz nieustannie powtarzał: „Nasze Zgromadzenie jest prowadzone przez Boga i chronione przez Maryję Najświętszą”¹⁹⁵.

Mówiąc o przyszłości Zgromadzenia, opowiedział w roku 1867 swoim uczniom sen o alei róż. Ale wcześniej powiedział im: „opowiadałem wam różne rzeczy w formie snów, w których widzieliśmy, jak bardzo nas kocha i jak nam pomaga Nasza Pani”¹⁹⁶. Zależało mu, aby każdy z uczestników jego procesu wychowawczego (wychowawca, wychowanek) był zupełnie pewny tego, że Dziewica Maryja kocha Zgromadzenie, i aby czuli się coraz bardziej zachęcani do pracy na większą chwałę Bożą, „nie będę opowiadał wam snu, lecz to, co sama Błogosławiona Dziewica zechciała mi przekazać. Pragnie, abyśmy w niej pokładali całą naszą nadzieję”¹⁹⁷.

Ta obecność Maryi w domu rozumiana jest jako obecność Matki. Ona jest Matką Oratorium, Matką całej młodzieży; i przede wszystkim tym imieniem tam się Ją wzywa. Świadczą o tym biografie młodzieńców z Oratorium, a szczególnie świętego Dominika Savio¹⁹⁸. Charakterystyczną jest modlitwa, która spontanicznie wypłynęła z ust księdza Bosko po śmierci jego matki Małgorzaty. Wówczas poszedł on, aby uśmierzyć swój ból u stóp Najświętszej Dziewicy w Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia, gdzie powiedział: „O Dziewico Łaskawa, moi synowie i ja zostaliśmy tu na ziemi, bez matki. Błagam Cię, bądź teraz moją oraz ich matką”¹⁹⁹. Ksiądz Bosko nawet na łożu śmierci przywoływał Maryję tym słodkim imieniem Matki: „Matko, Matko Maryjo, Najświętsza Maryja, Maryjo”²⁰⁰.

Maryja jest przedstawiona przez księdza jako potężna Matka Wspomożycielka Kościoła i każdego chrześcijanina w jego drodze do Chrystusa. W ten sposób nabożeństwo do Maryi okazuje się, razem z Eucharystią, jedną z kolumn zbawienia dla Kościoła i świata: „Wiercie mi – mówił – drodzy przyjaciele, że jak mi się wydaje, nie będę przesadzał, kiedy powiem, iż częsta Komunia św. jest mocną kolumną, na której

¹⁹³ Por. *Konstytucje*, dz. cyt., art. 20.

¹⁹⁴ MB VI, 337.

¹⁹⁵ Tamże, XVIII, 531.

¹⁹⁶ Tamże, III, 32.

¹⁹⁷ Tamże.

¹⁹⁸ Por. G. BOSCO, *Vita del giovanetto Savio*, dz. cyt., s. 40, (OE XI, s. 190).

¹⁹⁹ MB V, 566.

²⁰⁰ Tamże, XVIII, 537; por. P. STELLA, *Don Bosco nella storia della religiosità cattolica*, I, *Vita*, dz. cyt., s. 175; E. VALENTINI, *Il sistema preventivo nella vita di Mamma Margherita*, Turyn 1957, s. 20-146.

spoczywa jeden z biegunów świata; zaś nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy jest kolumną, na której spoczywa drugi jego biegun”²⁰¹.

Salezjańska odpowiedź pobożności Maryi jest bardzo szeroka. Mówi się o akceptowaniu Jej obecności w salezjańskim życiu, o przyjęciu Jej jako Matki na wzór Jana Apostoła w salezjańskim domu. Takie jest najbardziej autentyczne znaczenie nabożeństwa do Maryi. Jest Ona, jak zapewnia Przełożony Generalny, intrygującym czynnikiem salezjańskiego zjawiska w Kościele, „koniecznym elementem naszego charyzmatu”²⁰².

W organizacji życia oratorskiego istniała synteza pomiędzy czasem wolnym, a czasem przeznaczonym na wypełnienie obowiązków. Ksiądz Bosko podkreślał wartość rozrywki, jednak zawsze podporządkował ją wyższemu celowi. „Wychowankom niech (wychowawcy) pozostawiają zupełną swobodę, by mogli biegać, skakać, hałasować do woli. Oprócz tego gimnastyka, muzyka, deklamacja, teatr, przechadzki są środkami bardzo skutecznymi do osiągnięcia karności, zachowania moralności i zdrowia”²⁰³. Rekreacja i zabawa nie miały służyć jedynie osobistej satysfakcji i zaspokajaniu marginalnych potrzeb człowieka, lecz pełniły istotne funkcje wychowawcze.

Metoda pracy księdza z młodzieżą polegała na zintegrowaniu wychowania religijnego z kulturą. Wychowanie i kultura w salezjańskim procesie wychowawczym stanowią dwie wzajemnie warunkujące się rzeczywistości. Wychowanie realizuje się w kulturze, przez kulturę i dla kultury²⁰⁴.

Zgodnie z filozofią charyzmatycznego opiekuna młodzieży, muzyka ma służyć ogólnemu rozwojowi człowieka, fizycznemu, emocjonalnemu, intelektualnemu oraz estetycznemu. Dlatego powinna co dzień towarzyszyć życiu młodych ludzi w szkole salezjańskiej. Przy wykorzystaniu muzyki i śpiewu uświetnia się też liturgię, wita oraz żegna gości, celebrowa przerwy międzylekcyjne, wycieczki oraz pielgrzymki. W szkołach

²⁰¹ MB VII, 583; por. tamże, VII, 586.

²⁰² E. VIGANÒ, List Okólny Przełożonego Generalnego Salezjanów, *Maryja odnawia Salezjańską Rodzinę* Ks. Bosko, w: ACS 289 (1978), s. 29.

²⁰³ G. BOSCO, *Il sistema preventivo*, dz. cyt., s. 60; *Konstytucje*, dz. cyt., s. 429-430; RO art. 32.

²⁰⁴ Por. M. BARLAK, *Wychowanie salezjańskie jako dialog osób*, Warszawa 2000, s. 196-202; M. SODI, red., *Liturgia e musica nella formazione salesiana*. Incontro europeo di docenti ed esperti di Liturgia e Musica promosso dal Dicastero per la Formazione Salesiana (Roma - “Salesianum”, 19-21 settembre 1983), Roma 1984, s. 15-20; J. DREWNIĄK, *Muzyka w salezjańskim systemie wychowania młodzieży*, “Studia Włocławskie” 19 (2017), s. 301. Autor w bardzo pogłębionej syntezie zwraca uwagę na muzykę stanowiącą istotną metodę wychowania „dobrego chrześcijanina” i „uczciwego obywatela”.

salezjańskich działają chóry szkolne i zespoły muzyczne, a wychowawcy (nauczyciele) kontynuują tradycje księdza Bosko²⁰⁵.

Duchowy ojciec młodzieży podkreślał, że żywy kontakt z muzyką jest nieodzownym czynnikiem kształtowania umysłu i serca, wpływa na ogólny rozwój zainteresowań artystycznych młodzieży oraz inspiruje do osobistej działalności w tym kierunku. Zespołowe muzykowanie rozpatrywane od strony psychologicznej jest czynnikiem doskonale integrującym młodzież. Edukację muzyczną z powodzeniem wykorzystywał w procesie wychowania²⁰⁶. Wspólny śpiew towarzyszył każdego dnia przedpołudniowym zajęciom oraz popołudniowej rekreacji. „Chłopcy powinni śpiewać, gdyż oprócz tego, że śpiew bawi, jest zarazem częścią nauczania, tak bardzo zalecaną w naszych czasach”²⁰⁷. Wiedział, że obcowanie ze sztuką muzyczną ubogaca wnętrze człowieka, uszlachetnia, zapala w nim młodzieńczy entuzjazm, daje poczucie radości, stąd *Szkołę śpiewu* ustanowił jednym z najważniejszych zajęć pierwszego Oratorium i umieścił wśród „siedmiu sekretów prowadzenia oratoriów i domów wychowawczych”²⁰⁸. Celem wszystkich Oratoriów jest, poprzez piękne śpiewy, gry i zabawy, przyciąganie dzieci i młodzież w celu ich wychowywania na gorliwych synów Kościoła i sumiennych obywateli Ojczyzny. W tym właśnie tkwi tajemnica systemu wychowawczego księdza Bosko, który przez godziwe rozrywki umiał „zdobywać serca młodzieży, aby ją potem porwać do wyższych rzeczy”²⁰⁹.

Uwzględnienie muzyki w sposobie wychowania księdza Bosko daje podstawy do stwierdzenia, że salezjanie stali się pionierami ruchu muzycznego wśród młodzieży. Trudno bowiem w dotychczasowej działalności pedagogiczno- artystycznej szukać orkiestr dętych i symfonicznych, które tworzyliby uczniowie szkół średnich, zawodowych, a nawet podstawowych. Muzyka, śpiew i szeroka działalność kulturalna domów salezjańskich sprawiają, że nie tylko cieszą się one niesłabnącą popularnością, ale wciąż zyskują na atrakcyjności wśród młodzieży. Poziom artystyczny jaki osiągają niektóre zespoły, sprawił, że muzyka i muzykująca młodzież stały się chlubną wizytówką

²⁰⁵ Por. M. BALAWANDER, „*Dom bez muzyki jest ciałem bez duszy*”. Rola i wartość muzyki w systemie wychowawczym św. Jana Bosko, „*Musica Ecclesiastica*” 13 (2018), s. 67-68; A. MAJEWSKA, *Pedagogia według św. Jana Bosko*, „*Edukacja i Dialog*” 2 (2002), s. 67-69.

²⁰⁶ Por. J. DREWNIĄK, *Muzyka w salezjańskim systemie*, dz. cyt., s. 302.

²⁰⁷ MB X, 1058; cytata za: Z. MALINOWSKI, *Działalność muzyczna salezjanów polskich*, w: *75 lat działalności Salezjanów w Polsce*, red. R. POPOWSKI, Warszawa 1974, s. 110; J. DREWNIĄK, *Muzyka w salezjańskim systemie*, dz. cyt., s. 302. Także tam wspomniany cytat się znajduje.

²⁰⁸ MB XI, 122; por. M. SZCZEPANKIEWICZ, *Festiwal w Rumi wyrazem troski o właściwy kształt muzyki w Kościele*, „*Seminare*” 11 (1995), s. 370.

²⁰⁹ *Sprawozdanie z działalności Oratorium im. Ks. Al. Lubomirskiego w Krakowie przy ul. Rakowieckiej*, „*Pokłosie Salezjańskie*” 2 (1938), s. 44.

Zgromadzenia Salezjańskiego i skuteczności salezjańskiego systemu wychowania. Absolwenci szkół salezjańskich wynoszą z nich nie tylko zamiłowanie do muzyki i rodzimej kultury oraz liturgii, ale przede wszystkim fachową wiedzę oraz chrześcijańskie zasady życia i wychowania²¹⁰.

Posłannictwo i program życia księdza Bosko, przyjęty przez Rodzinę Salezjańską, wyrażający się w stylu i działaniu zwany jest duchem salezjańskim, który ujawnia się i realizuje w doświadczeniu duchowym i wychowawczym w pierwszym Oratorium na Valdocco. To doświadczenie nazwał *systemem prewencyjnym*. Jest on uważany za syntezę jego życia, centrum programu i projektu pedagogicznego oraz duszpasterskiego przez niego realizowanego i powierzonego szczególnie Rodzinie Salezjańskiej. Cechą rozpoznawczą tego oryginalnego sposobu wychowywania jest nadprzyrodzona miłość złączona z ludzkim zrozumieniem wychowanków. Nazywa się go „prewencyjnym”, gdyż z jednej strony ma on umożliwiać wychowankowi wytrwanie w dobrym, z drugiej zaś – zapobiegać popełnieniu przez niego zła. Aby w praktyce mógł on przynosić spodziewane owoce, trzeba w jego stosowaniu wykorzystywać zarówno środki naturalne (asystencja, odpowiednia organizacja zajęć, rozwój zainteresowań poszczególnych osób), jak i nadprzyrodzone (modlitwa, regularne przystępowanie do sakramentów świętych, nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny)²¹¹. W program Oratorium wpisuje się formacja oparta o zasady życia zgodnego z nauką Kościoła.

Ksiądz Bosko uważał, że pełne urzeczywistnienie osobowości nie jest możliwe bez religijności, którą budują praktyki pobożności i liturgia. Edukacja nie może abstrahować od religii i pogłębiających ją praktyk religijnych. Nie może ignorować Boga, bo inaczej cały system wychowawczy księdza Bosko stanąłby mniej lub bardziej wobec duchowego bankructwa²¹².

ROZDZIAŁ II

²¹⁰ Por. J. DREWNIĄK, *Muzyka w salezjańskim systemie*, dz. cyt., s. 304-305; M. BARLAK, *Wychowanie salezjańskie jako dialog osób w świetle wartości*, dz. cyt., s. 196-202. Wystarczy spojrzeć na działalność parafii, domów salezjańskich i szkół różnego typu, żeby skonstatować, że muzyka, śpiew i gra na instrumentach jest najlepszym przygotowaniem do liturgii i różnych świąt religijno-patriotycznych; G. BOSCO, *Regolamento della scuola di musica posta sotto il patronato di S. Cecilia*, Torino 1875, IV, 1; G. BOSCO, *Regole per teatrino*, Torino 1971, XVI, 2.

²¹¹ Por. *Program Wychowawczo-Duszpasterski Oratorium im. Św. Jana Bosko w Łodzi*, <http://www.oratorium-lodz.salezjanie.pl>, (dostęp: 15.01.20), 1-2.

²¹² J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt., s. 592-703.

SPOŁECZNO-KULTUROWE I KOŚCIELNE UWARUNKOWANIA FORMACJI LITURGICZNEJ W SALEZJAŃSKIM ORATORIUM

Każdy wychowawca salezjański musi zadać sobie trud rozeznania „znaków czasu”, które determinują młodzież i określają postępowanie, zachowanie czy modele życia. Wychowawca musi widzieć negatywne zjawiska określające sytuację młodego człowieka. Powinien dostrzegać, badać, studiować, interpretować negatywne zjawiska: laicyzację, pauperyzację, rewolucję genderową, dominującą wszechwładzę mediów czy zmiany środowiskowe (migracja i multikulturowe społeczeństwo). To zadanie jest bardzo trudne, lecz niezbędne, aby system wychowawczy księdza Bosko także współcześnie był skuteczny. Wychowanie w Oratorium ma nadal bardzo wiele do zaoferowania młodemu człowiekowi na drodze jego rozwoju ku pełni w Chrystusie i uczciwości wobec bliźnich. Program tego wychowania jest nadal aktualny, lecz musi być dostosowany do nowych warunków życia. Młodym ludziom trzeba zaproponować styl i zasady księdza Bosko w nowej rzeczywistości. Podstawowych zasad, takich jak: rozum, religia i dobroć, nie można zmieniać. Wszystko to winno być dostosowane do zmian zachodzących w dzisiejszym świecie. Propozycja świętego wychowawcy z Turynu ma bowiem na uwadze wychowanie integralnego człowieka: dobrego chrześcijanina i rzetelnego obywatela. Należy jednak dostosować bogactwo formacji liturgicznej zawarte w programach Oratorium do mentalności współczesnego młodego człowieka. Innymi słowy musi zostać zmienione tzw. otoczenie („ambiente”), które dzisiaj determinuje świat młodzieży. Miłość do Boga, Kościoła, sakramentów i liturgii powinna być formowana według wzorca stworzonego przez kapłana, lecz z uwzględnieniem współczesnej sytuacji młodego pokolenia.

§ 1. Społeczno-kulturowe uwarunkowania działalności Salezjańskiego Oratorium

Ksiądz Bosko wyczuwał idealnie swój czas. Orientował się w całym życiu społecznym, ekonomicznym i politycznym. Widział i precyzyjnie zdiagnozował sytuację młodzieży w XIX wieku we Włoszech. Zauważał industrializację, która sprowadzała chłopców z biednych regionów Piemontu do Turynu. Używając pojęć z dzisiejszej polityki, ksiądz Bosko rozumiał tzw. imigrację ekonomiczną młodych ludzi do wielkiego miasta w północnych Włoszech. Chciał im pomóc w zdobyciu pracy, wyuczeniu

odpowiedniego zawodu, który pozwoliłby utrzymać przyszłą rodzinę, bronił ich przed pracodawcami²¹³. Był wychowawcą i formaterem dla chłopców Oratorium na Valdocco. Zauważył, że religia, która w połączeniu z miłością i dobrocią tworzyła prawdziwych, znających swoją wiarę i Kościół katolików. Katolików, którzy wybrali zbawienie za cel swojego życia. Zbawienie budowane na prawdziwym człowieczeństwie²¹⁴.

Metodologia księdza Bosko jest wskazaniem dla programów salezjańskich Oratoriów XXI stulecia. Wychowawcy powinni bardzo dobrze znać prądy kulturowe, ekonomiczne oraz polityczne środowisk, w których powstają Oratoria. Konstytucje Zgromadzenia (1984), mówiąc o potrzebie ciągłej formacji, stwierdzają jasno: „Żyjąc pośród młodzieży i w stałym kontakcie ze środowiskiem ludowym”²¹⁵, należy doskonale zdiagnozować bieżące wyzwania. Wierzący wychowawca mając na sercu dobro dzieci i młodzieży „stara się rozpoznać w zdarzeniach głos Ducha Świętego, zdobywając w ten sposób umiejętność czerpania nauki z życia”²¹⁶. Wzorując się przykładem księdza Bosko, najcenniejsze jego propozycje, w sposób zrozumiały i możliwy do przyjęcia, proponuje je dzisiejszej młodzieży.

A. Laicyzacja i pauperyzacja społeczeństwa

Laicyzacja (łacińskie „laicus”, „świecki”, w j. greckim „laikos”, „ludowy”) w państwach nowoczesnych lub ponowoczesnych, przejawia się emancypacją (wyzwoleniem) różnych dziedzin życia społecznego spod wpływów kościelnych instytucji i religijnych systemów znaczeń (np. prawodawstwa, szkolnictwa, gospodarki, kultury, moralności), przyczyniając się do zmian kulturowych²¹⁷. W najszerszym zakresie pojęcie to oznacza procesy zmierzające do ukształtowania człowieka

²¹³ Por. G. BOSCO, *La storia d'Italia raccontata alla gioventù dai suoi primi educatori sino ai nostri giorni*, Torino 1955, s. 480. Z rewolucyjnych ruchów ksiądz Bosko uchwycił między innymi ich pochodne, to znaczy „duch rewolucyjny i antyreligijny, owoc demoralizacji obyczajów oraz krytyki depozytu wiary i papieża”; U. LEVRA, *L'altro volto di Torino risorgimentale 1814-1848*, Torino 1988: Sugestywne przedstawienie sytuacji społecznej w Turynie; P. STELLA, *Don Bosco nella storia*, dz. cyt., s. 124-126; MB VII, 334; P. BRAIDO, *Prevenire non reprimere. Il sistema educativo di don Bosco*, Roma 1999, s. 152.

²¹⁴ Por. K. MISIASZEK, *Główne idee systemu prewencyjnego św. Jana Bosko*, „Seminare” 9 (1987), s. 37-55.

²¹⁵ Konstytucje, dz. cyt., art. 119.

²¹⁶ Tamże.

²¹⁷ Por. *Laicyzacja*, w: <https://encyklopedia.pwn.pl>; <http://sjp.pwn.pl>, (dostęp: 25.12.2019); R. REMOND, A. NEVILL, *Religion and Society in Modern Europe*, Malden 1999: Ta obszerna praca różnych autorów bada i analizuje przyczyny laicyzacji Europy, szczególnie na przełomie XX i XXI; red. H. KONOPKA, A. KONOPKA, *Leksykon historii Polski po II wojnie światowej 1944-1997*, Warszawa 2003, s. 104.

o osobowości postępowej, sceptycznej, intelektualnie samodzielnej, z racjonalistyczną postawą umysłową. Laicyzacja dotyczy też procesów przeciwnych sakralizacji zjawisk przyrody, faktów i instytucji społecznych²¹⁸. W polityce laicyzacja to świadome i programowe działanie władz zmierzające do wyeliminowania wpływu religii na życie polityczne i społeczne za pomocą aktów prawnych. Na mocy aktów prawnych po II wojnie światowej w Polsce przeprowadzono między innymi konfiskatę nieruchomości, ziemi, dóbr kościelnych, sekularyzację szkolnictwa, rozwiązanie konkordatu, odebranie przywilejów stowarzyszeniom i związkom wyznaniowym itp.²¹⁹

W sensie socjologicznym laicyzacja przejawia się zwłaszcza spadkiem uczestnictwa we Mszach świętych niedzielnych i w życiu sakramentalnym, odrzuceniem moralności chrześcijańskiej jako zasady postępowania oraz postrzeganiem seksualności jako rzeczywistości oderwanej od wskazań Pisma Świętego i nauki Kościoła. W ogóle zanika myślenie kategoriami wynikającymi z wiary i praktykowanej religii²²⁰. Laicyzacja może być rozumiana także w sensie psychologicznym. W tym sensie przejawia się ona przez radykalną zmianę w postawach światopoglądowych. Ta zmiana prowadzi do odejścia od wiary w kierunku ateizmu lub innych form życia „pseudoreligijnego”. Całkowita desakralizacja osoby kiedyś wierzącej²²¹.

Przeprowadzane badania wskazują, że laicyzacja przyspiesza. Ciekawą analizę danych przedstawia książka Wojciech Sadłoń, dyrektor Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego²²². Najpierw komentuje dwa raporty międzynarodowe, które zostały

²¹⁸ Por. Z. PONIATOWSKI, *Mały słownik religioznawczy*, Warszawa 1969, s. 104.

²¹⁹ Por. *laicyzacja*, w: <https://pl.m.wikipedia.org/wiki/laicyzacja>, (dostęp: 30.12.2019); Najbardziej typowymi przykładami odebrania dóbr Kościoła w Polsce, będąca tylko jedną lecz znaczącą formą brutalnego (realizowanego po 1944 roku przez władzę komunistyczną w PRL) rozdziału Kościoła od państwa. Zobacz te formy w obszernej pracy Romualda Grzybowskiego; por. R. GRZYBOWSKI, *Laicyzacja szkoły jako forma walki władz komunistycznych z Kościołem Katolickim i obecnością religii w wychowaniu dzieci i młodzieży w Polsce w latach 1944-1956*, w: *Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika*, Częstochowa 2016, XXV, s. 559-579.

²²⁰ Por. Z. PONIATOWSKI, *Mały słownik*, dz. cyt., s. 104.

²²¹ Por. A. KAPA, *Procesy aktualizacji desakralizacji życia społecznego na przełomie XX i XXI wieku jako czynniki budowy ładu społecznego*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 1(2013), s. 1-14: Autor pisząc o laicyzacji, używa synonimu „sekularyzacja” (od słowa „saecularis”, „świecki”); tamże, s. 1-2; Ł. MAREK, M. BORTLIK-DŹWIERZYŃSKA, *Za Marksem bez Boga. Laicyzacja życia społecznego w Polsce w latach 1945-1989*, Katowice 2014; Publikacja mało obecna w historiografii poświęconej dziejom PRL. Prezentuje jeden z aspektów polityki władz komunistycznych mający charakter narzuconego ateistycznego programu rozwoju kultury i stosunków socjalistycznej indoktrynacji. Autorki opisały etapy programowej laicyzacji, poczynając od sekularyzacji przestrzeni życia publicznego, a kończąc na eliminowaniu pierwiastka religijnego ze świadomości jednostki. Przedstawiły procedury przyjmowania wartości społecznych, rytów i religii chrześcijańskiej w celu budowania nowej, świeckiej antyreligijnej obrzędowości, służącej afirmacji ateizmu.

²²² Por. M. TYKFER, *Laicyzacja przyspiesza. Wywiad z dyrektorem Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego, ks. Wojciechem Sadłoniem*, „Przewodnik Katolicki” 26 (2018), s. 5-7.

przygotowane przed Synodem Biskupów w Rzymie, rozważając sprawy młodzieży (2018 r.). Jeden raport wykonany wspólnie przez brytyjski „St. Mary’s University” w Twickenham i „Instytut Katolicki” w Paryżu mówi o stanie religijności młodzieży w Europie. Wynika z niego, że aż 82 proc. Polaków w wieku 16-29 lat deklaruje się jako katolicy. To jest najlepszy wynik w Europie. Jednocześnie z najnowszych wyników badań amerykańskiego „Pew Research Center” dowiadujemy się, że zaledwie 16 proc. Polaków w wieku 18-39 deklaruje, że „religia jest bardzo ważna w ich życiu”. Stąd podejrzenie, że między wynikami tych badań jest jakaś sprzeczność. Ale to nieprawda – mówi ksiądz dyrektor Wojciech Sadłoń. One są po prostu komplementarne. Z jednej bowiem strony nadal polska młodzież jest liczebnie najbardziej religijną grupą w Europie, i to potwierdzają statystyki francuskie i angielskie, z drugiej jednak młodzi Polacy najbardziej odstają religijnie od swoich rodziców. Badania amerykańskie pokazują głównie tę różnicę, tzn. kontrast między religijnością młodych do 39. roku życia, a starszymi po czterdziestce. I ten kontrast, gdy chodzi o Europę, dzisiaj największy jest właśnie w Polsce. Starsi nadal praktykują, a młodzi coraz częściej tego nie robią. Na przykład młodzi Francuzi są znacznie mniej religijni niż Polacy. Wydawałoby się więc, że sytuacja w Polsce jest dobra. Tylko, że polska młodzież na tle starszych Polaków wypada dużo gorzej, niż młodzież francuska na tle swoich rodziców. Przyczyną tego jest brak praktykowania u większości starszych Francuzów²²³.

W badaniach księdza prof. Sławomira Zaremby można zaobserwować wyraźnie tendencję wzrostową w kategorii „niezdecydowani”. Wzrost ten pokazuje jeszcze bardziej wybiórcze, szerokie i relatywistyczne traktowanie religii przez młodzież. Według profesora religijność się „sprywatyzowała”, przestała być „zinstytucjonalizowana”. Ta zmiana świadczy coraz wyraźniej o procesie „obniżenia się autorytetu Kościoła, choć przyczyn jest z pewnością więcej”²²⁴.

Badając postępującą w szybkim tempie laicyzację młodzieży na przełomie XX i XXI wieku, widać złożoność dzisiejszego świata. Procesy te obserwuję szczególnie na przykładzie Polski. Analiza procesu laicyzacji wiąże się nieodzownie z problemem pauperyzacji i wykluczenia w ponowoczesnym społeczeństwie młodzieżowym. Z tym problemem muszę się więc badawczo zmierzyć.

²²³ Por. tamże.

²²⁴ Por. tamże; Profesor S. Zareba odnosi się do badań socjologicznych UKSW (2017). Ich tematem była religijność młodzieży w Polsce. W kategorii niezdecydowanych dane są następujące: 14,4 proc. (1988), 23,3 proc. (2017), według zaś CBOS (2018) – 21 proc.

Pauperyzacja (z języka łacińskiego, „pauper” – „biedny, ubogi”) to proces społeczny polegający na obniżeniu się stopy życiowej jednostek lub zbiorowości²²⁵. Synonimem pauperyzacji jest wykluczenie, degradacja społeczna, deklasacja, proces ubożenia ludności, proletaryzacja, spadek stopy życiowej, ubożenie, upadek²²⁶. W podziale synonimów słowa „pauperyzacja” warto zwrócić uwagę na ich podział na grupy znaczeniowe. Najważniejsze z nich to „pauperyzacja” w odniesieniu do: „ubogości ludzkiej”, „w kontekście deklasacji” i w odniesieniu do czyjegoś ubożenia²²⁷.

Pauperyzacja młodych ludzi jest ściśle związana z laicyzacją i prowadzi w prostej linii do wykluczenia w wymiarach: społeczno-gospodarczym, politycznym, religijno-duchowym i intelektualnym. Wykluczenie młodzieży, obok ubóstwa i bezrobocia, z którymi jest ściśle związane, zostało uznane za jeden z najpowszechniejszych problemów społecznych we współczesnej Europie, ze względu na konsekwencje, jakie generuje. Zjawisko to negatywnie wpływa na jakość kapitału ludzkiego, ogranicza aktywność, przedsiębiorczość i innowacyjność oraz podnosi koszty funkcjonowania państwa. Pauperyzacja jako wykluczenie społeczne jest definiowana w kategoriach nieuczestniczenia bądź niezdolności do uczestnictwa w ważnych aspektach życia zbiorowego charakterystycznych dla danego społeczeństwa²²⁸.

Z pauperyzacją łączy się ściśle zjawisko rezygnacji społecznej. Ma ono istotny wpływ na system wychowawczy Kościoła katolickiego. Ubóstwo na różnych kontynentach jest inne. Wpływ pauperyzacji na religijność młodzieży jest znaczący i wyraźny. Wystarczy choćby zbadać treść oficjalnych dokumentów Zgromadzenia²²⁹. Zjawisko społecznej rezygnacji wśród osób ubogich wynika z towarzyszącej im świadomości braku odpowiednich zasobów niezbędnych do efektywnego funkcjonowania w życiu społecznym²³⁰.

Ubóstwo materialne społeczeństwa powoduje zjawisko marginalizacji. To stan wykorzenienia, wykluczenia, nieuczestniczenia jednostek lub grup w podstawowych instytucjach określonego porządku publicznego. Marginalizacja może być traktowana

²²⁵ Por. *pauperyzacja*, w: <https://pl.wikipedia.org/wiki>, hasło: (dostęp: 30.12.2019).

²²⁶ Por. *pauperyzacja*, w: <http://synonim.net>; *Słownik synonimów do słowa pauperyzacja* (dostęp: 30.12.2019).

²²⁷ Tamże.

²²⁸ Por. A. BELCER, *Zbędni, odtrąceni i niechciani, wykluczeni*, w: *Wykluczenie społeczne. Diagnoza, wymiary i kierunki badań*, red. M. POKRZYWA, S. WILK, Rzeszów 2013, s. 9-22; J. NOWAK, *Wykluczenie społeczne problemem współczesnego świata*, w: tamże, dz. cyt., s. 45-59.

²²⁹ Por. KGS; KG 24; 25.

²³⁰ Por. P. NOSAL, *Symboliczno-relacyjny wymiar wykluczenia przez ubóstwo*, „Studia Socialia Cracoviensia” 6 (2014), nr 2 (11), s. 46.

jako proces przechodzenia od stanu integracji do ekskluzji, jednak część badaczy uważa, że ważniejszy jest nie brak spójności w zbiorowości, ale brak uczestnictwa²³¹. Jak podaje Maria Jarosz: „wykluczenie społeczne jest pojęciem przeciwnym do społecznego uczestnictwa w szerszych zbiorowościach: narodzie, społeczeństwie czy społeczności”²³². Oznacza ono izolację dobrowolną bądź częściej wymuszoną uwarunkowaniami zewnętrznymi (biedą, bezrobociem, religią, kalectwem itp.)²³³. Zdaniem Tadeusza Pilcha, najważniejszy skutek marginalizacji i wykluczenia stanowi to, że jednostki i grupy mają ograniczone możliwości korzystania z powszechnie dostępnych dóbr i form życia zbiorowego oraz funkcjonują poza powszechnymi zasadami obyczaju, prawa i porządku społecznego²³⁴.

Proces laicyzacji wśród młodzieży znajduje się w trendzie wzrostowym. Jest to dla Kościoła wielkie wyzwanie: Jak dotrzeć i jakie środki wychowawcze podjąć w stosunku do tej młodzieży, która od niego odchodzi. Laicyzacja osłabia więzi religijne wśród wyznawców, powoduje spadek deklarowanych wiernych, zmniejsza uczestnictwo w praktykach religijnych Kościoła Katolickiego (liturgia), przejawia się w zmianie postaw światopoglądowych. Proces pauperyzacji (ubóstwa) wśród młodzieży w naszym kraju ma swój negatywny wpływ na wykluczenie w zakresie wychowawczo-edukacyjnym, ogranicza dostęp do podstawowych dóbr konsumpcyjnych, kultury i przez zaburzenia dysfunkcyjne powoduje „bunt” w stosunku do instytucji państwa i Kościoła.

Wielką pomocą w integralnym rozwoju młodych ludzi w czasie nasilających się wskazanych procesów społecznych mogą stać się Oratoria. Nie chodzi tylko o zorganizowanie w nich czasu wolnego dla młodych ludzi, ale systematyczną formację, którą zaproponował ksiądz Bosko. Jeżeli w życiu młodego człowieka ma pojawić się dojrzała wiara, to musi on spotkać autentycznych świadków. Takim właśnie świadkiem wiary dla swoich wychowanków był ksiądz Bosko. Jego słowa i czyny budziły wiarę u chłopców i miały decydujące znaczenie w rozwoju ich życia religijnego. Było to możliwe, ponieważ wiara tego kapłana była wiarą silną, głęboką, autentyczną i żywą. Solidne jej podstawy otrzymał w dzieciństwie, a w następnych okresach życia jego

²³¹ Por. J. SZMAGALSKI, *Pojęcie wykluczenia z perspektywy pracy socjalnej*, w: *Marginalizacja w problematyce pedagogii*, red. K. MARZEC- HOLKA, Bydgoszcz 2005, s. 337-346.

²³² M. JAROSZ, *Wstęp. Obszary wykluczenia w Polsce*, w: tenże, red., *Wykluczenie. Wymiar społeczny, materialny i etniczny*, Warszawa 2008, s. 10.

²³³ Por. E. BIELECKA, E. KOZDROWICZ, *Uwierzyć w siebie, wyrównywanie szans dzieci zagrożonych marginalizacją*, „Chowanna” 1 (2012), s. 46.

²³⁴ Por. K. FRIESKE, *Wprowadzenie: pesymistyczne wnioski teoretycznych komplikacji*, w: *Utopie inkluzji, sukcesy i porażki programów reintegracji społecznej*, red. tenże, Warszawa 2004, s. 61.

religijność wzrastała i dojrzewała. Wiara ta objawiała się na co dzień niezwykłym zaufaniem do Boga, nawet w sytuacjach najbardziej dramatycznych, kiedy to on i jego chłopcy pozostawali bez chleba. Przejawiała się zawsze w uczynkach miłości i w służbie, a motywem działania było pełnienie woli Bożej. Swoje trudy, cierpienia i wszystkie czynności traktował jako modlitwę. Podkreślić należy też nabożeństwo do Matki Bożej, która była jego Orędowniczką i Wspomożycielką. Ksiądz Bosko swoją wiarą zarażał swoich chłopców z Oratorium. Tak też może być i w obecnych czasach. Młodzi ludzie poszukują prawdziwych świadków wiary. W tym zlaicyzowanym świecie mogą ich znaleźć właśnie w takim miejscu. Jest to wielka szansa dla stworzenia miejsca stałej formacji liturgicznej zakorzenionej w programie Oratorium.

B. Manipulacje medialne

Społeczeństwo informacyjne istniało od zawsze, gdyż od zawsze istniała informacja, która jest podstawą każdego społeczeństwa, także społeczności pierwotnych. Media, rozumiane jako środki techniczne, pojawiają się na scenie historii stosunkowo późno, jednak współczesne społeczeństwa w przeważającej mierze coraz bardziej i intensywniej wykorzystują media techniczne pokonujące czas, przestrzeń oraz kontakty zapośredniczone. Społeczeństwo informacyjne sprzyja rozwojowi mediów elektronicznych. Dają one nowe możliwości komunikowania się, szerszy i szybszy dostęp do informacji, zdolność ich przesyłania i odbierania, powodują również znacznie głębsze zmiany wpływające na postrzeganie przez człowieka rzeczywistości społecznej, rewidując jego dotychczasowy sposób myślenia, charakter interakcji, więzi międzyludzkich²³⁵.

Media w XXI wieku opanowały wszystkie dziedziny życia człowieka: naukę, technikę, kulturę, sztukę, sport, religię, Kościół, a nawet samego człowieka jako jednostkę psychofizyczną. Opanowały w ten sam sposób (szczególnie internet) młodzież w sposób istotny, czasowo-przestrzennie. Wszechobecność mediów wiąże się między innymi ze zjawiskiem przeciążenia informacją²³⁶. Każdego dnia, różnymi kanałami

²³⁵ Por. P. BAŁDYS, K. PIĄTEK, *Medialny zawrót głowy. Znaczenie mediów dla człowieka w XXI wieku*, „Media i Społeczeństwo” 7 (2017), s. 11: Dominacja mediów leży właśnie w tym, że tak bardzo opanowały czas i myślenie człowieka. W Polsce (także w USA, Australii, Kanadzie, UE itp.) media liberalne dominują nad konserwatywnymi i kościelnymi ze względu na właścicieli oraz ideologię, którą promują. Analizę manipulacji w mediach podjął bp. Adam LEPA, *Świat manipulacji*, Częstochowa 2007.

²³⁶ Por. MAKARUK K., S. WÓJCIK, *Nadużywanie internetu przez młodzież: wyniki badania EU NET ADB*, „Dziecko Krzywdzone: teoria, badania, praktyka” 12/1 (2013), s. 35-48.

docierają do współczesnego człowieka tysiące wiadomości o różnej przydatności. W zalewie informacji i przekazów medialnych coraz trudniej jest wybrać te najistotniejsze, najbardziej potrzebne i użyteczne. Media walczą o uwagę odbiorców, sięgają po wszystkie możliwe środki, zapominając często o etyce, misji, moralności, dobru i złu oraz roli, jaką powinny odgrywać w społeczeństwie²³⁷.

W uproszczonych, schematycznych i nierzadko żartobliwych uwagach na temat świata wypowiedzianych przez internautów pojawia się często sformułowanie dowodzące, że jeśli czegoś nie ma w internecie, to zapewne coś takiego nie istnieje. Myśl ta ma wyrazić przekonanie, zgodnie z którym w internecie odnaleźć można absolutnie wszystko, co tylko nazwać lub wyobrazić sobie może człowiek. Ten specyficzny pogląd odnosi się nie tylko do zasobów sieci, ale do mediów w ogóle. Można pokusić się przy tym o postawienie tezy, wedle której zależność ta ma dwustronny charakter. Z jednej strony media starają się prezentować wszystkie możliwe zagadnienia, problemy i tematy, z drugiej natomiast, jednostka konsumując media, poznaje świat według medialnej interpretacji²³⁸.

Przyjąć można w sposób modelowy, że po jednej stronie zarysowanej zależności znajdują się media, które oferują odbiorcy szeroki asortyment wiedzy, informacji, danych i rozrywki. Media kreując swoją ofertę, oczywiście biorą pod uwagę potrzeby, gusta i oczekiwania odbiorców, ale co istotne, kierują się także swoimi interesami, celami, dążeniami, potrzebami, które osiągają, choćby przynosząc zyski swoim właścicielom. Z drugiej strony także jednostki kierują się przy wyborze mediów i konkretnych produktów lub usług medialnych swoimi interesami, ceną, zainteresowaniem, potrzebami, dążeniami²³⁹. Należy się jednak zgodzić z niektórymi badaczami, że media za sprawą stałej możliwości aktualizacji swojej oferty, ciągłego doskonalenia treści mogą bezustannie zbliżać się do oczekiwań odbiorców²⁴⁰. To właśnie sprawia, że „stają się one w coraz większym stopniu odpowiedzialne za naszą wiedzę o świecie i opinie o zjawiskach, które w nim zachodzą”²⁴¹.

²³⁷ Por. A. LEPA, *Świat manipulacji*, dz. cyt., s. 50-256.

²³⁸ Por. J. IDZIK, R. KLEPKA, *O analizie zawartości, czyli jak badać medialne obrazy świata*, Kraków 2019, II, s. 12; A. HEPP, *Cultures of Mediatization*, Cambridge 2013, s. 1-28; J. IDZIK, R. KLEPKA, *O analizie zawartości czyli*, dz. cyt., s. 12-13.

²³⁹ Por. J. IDZIK, R. KLEPKA, *O analizie zawartości czyli*, dz. cyt., s. 12-13.

²⁴⁰ Taką opinię wyrażają: S. HJARVARD, *The Mediatization of Culture and Society*, London – New York 2013, s. 11-38; A. SHEHATA, J. STRÖMBÄCK, *Mediation of Political Realities: Media as Crucial Sources of Information*, w: *Mediatization of Politics: Understanding the Transformation of Western Democracies* red. F. ESSER, J. STRÖMBÄCK, Basingstoke 2014, s. 93-108.

²⁴¹ R. KLEPKA, *Medialna walka o dobrą zmianę. Obraz wyborów parlamentarnych w 2015 roku w wybranych mediach*, Kraków 2018, s. 13.

Nie ulega wątpliwości, że zakres oddziaływania mediów pozostaje bardzo szeroki i stanowi przedmiot licznych analiz, zarówno teoretycznych, jak i empirycznych. Badacze odnoszą ten wpływ między innymi do wychowania, decyzji konsumenckich, rozrywki, zabawy, kultury, wiary katolickiej, Kościoła hierarchicznego i wielu innych dziedzin życia²⁴².

Internet otwiera przed młodym pokoleniem wiele możliwości, ale jednocześnie niesie ze sobą nowe wyzwania. Jego dynamiczny rozwój fascynuje i wciąga nastolatków. Dla młodych ludzi sieć rzadko staje się pozornie prostym narzędziem do kształtowania swojego wizerunku, miejscem złudnie bezpiecznym, gwarantem anonimowości czy panaceum na ich problemy. Internet to kopalnia możliwości, okno na świat, w którym obok wartościowych treści i odpowiedzialnych internautów spotykamy drastyczne obrazy i agresywnych uczestników. Na destrukcyjny wpływ internetowych treści szczególnie narażeni są młodzi ludzie²⁴³. Mam na myśli szkodliwe zjawiska, które generuje internet: oglądanie materiałów pornograficznych²⁴⁴, niejednokrotnie napotykanie w sieci przekazy pełne nienawiści bądź agresji²⁴⁵, doświadczenia z używaniem narkotyków²⁴⁶ oraz sposobów samookaleczania się²⁴⁷. Internet może nie tylko dać przestrzeń dla treści nieodpowiednich dla dzieci, lecz także stać się przestrzenią cyberprzemocy, czyli rówieśniczej agresji, która przybiera formę wyzywania, straszenia, poniżania, podszywania się za kogoś innego, robienia komuś zdjęć lub filmików i publikowania ich bez zgody ofiary²⁴⁸.

Fundamentalnym przesłaniem doktryny Kościoła katolickiego na temat środków społecznego przekazu jest głoszenie priorytetu wymiaru etycznego jako podstawowego kryterium oceny wszelkich przekazów medialnych. Elementami sprzyjającymi tworzeniu jedności, a więc integrującymi ludzkość, są więc: prawda, dobro, piękno, mądrość

²⁴² Por. J. IDZIK, R. KLEPKA, *O analizie zawartości czyli*, dz. cyt., s. 14-15; W.L. BENNETT, R.M. ENTMAN, *Mediated Politics. An Introduction*, w: *Mediated Politics. Communication in the Future of Democracy*, red., W. L. BEENNET, R. M. ENTAM, New York 2001, s. 1-3.

²⁴³ Por. J. GURSZTYN, *Internet w życiu młodych ludzi, zarys wybranych zagrożeń*, w: Ośrodek Rozwoju Edukacji, NASK – Akademia „Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej”, Warszawa 2015, s. 2-3.

²⁴⁴ Aż 67,3 proc. młodzieży bardzo wcześnie (13-16) lat zetknęło się (szukało) w internecie z pornografią; por. K. MAKARUK, S. WÓJCIK, *EU NET ADB – Badania nadużywania Internetu przez młodzież w Polsce i w Europie*, Warszawa 2012, https://fdds.pl/wpcontent/uploads/2016/05/-Makaruk_Wojcik_EU-NET-ADB_raport_PL.pdf (dostęp: 5.08.2020), s. 7.

²⁴⁵ Por. tamże; badania pokazują tutaj 40 %.

²⁴⁶ Por. tamże; stosuje je 20 % młodzieży szkolnej.

²⁴⁷ Por. L. KIRWIL, *Polskie dzieci w Internecie. Zagrożenia i bezpieczeństwo. Częściowy raport z badań EU Kids online wśród dzieci 9-16 i ich rodziców*, Warszawa 2011, część 2, s. 27-40. Bardzo bogaty materiał porównawczy na tle dzieci z krajów Unii Europejskiej.

²⁴⁸ Por. J. GURSZTYN, *Internet w życiu młodych ludzi*, dz. cyt., s. 2-3.

i godność, a także wolność podporządkowana odpowiedzialności i autentycznej trosce o wszechstronny rozwój odbiorców. Wśród szczególnych kryteriów wymienia się intencję służenia dobru wspólnemu, budowanie wspólnoty ogólnoludzkiej, co w konsekwencji prowadzi do rozwoju i postępu²⁴⁹.

O rosnącym znaczeniu informacji we współczesnym świecie mówią stosowane często terminy, takie jak „infosfera”, „infostrada”, a także „zatrucie informacyjne” czy „dezinformacja”²⁵⁰. Zwiększająca się rola informacji przyczyniła się do powstania przemysłu informacyjnego, w którym doskonalone są stale technologie ich przetwarzania, przekazywania i przechowywania. Doskonali się też strategia obiegu informacji, której wpływ na osobowość człowieka oznacza zasadniczo oddziaływanie na jej dojrzałość. Bowiem osobowość może być kształtowana wyłącznie w kategorii dojrzałości, natomiast charakter człowieka kształtowany bywa zgodnie z kategoriami zasad etycznych, np. dobroć i moralność²⁵¹.

Przekazywanie informacji prawdziwej, tzn. wiarygodnej, jest jedną z głównych podstaw społeczeństwa komunikacji. Stanowi ona fundament ładu medialnego, który określa się jako względnie stałą równowagę w podstawowych sektorach funkcjonowania mediów, umożliwiając jednostce dostęp do informacji powszechnej i prawdziwej, a obywatelom budowę więzi komunikacyjnych²⁵². Jest to jeden z punktów stycznych społeczeństwa komunikacji i ładu medialnego. Jeżeli się one nakładają i wzajemnie potęgują, ich wpływy uzyskują wyjątkową skuteczność. Gdy zaś pogłębia się stan chaosu w obrębie mediów, wpływa to negatywnie na budowanie społeczeństwa komunikacji²⁵³.

W tak zdominowanym przez media świecie Oratorium może stać się szczególnym miejscem formacji chrześcijańskiej. Młodzi ludzie żyją przeważnie w świecie wirtualnym i dlatego też program formacji liturgicznej może umożliwić im otwarcie się na świat realny oraz odkryć piękno liturgii. W formacji liturgicznej można wykorzystać współczesne środki techniczne, aby wskazać bogactwo tradycji liturgicznej. Przez media można młodych ludzi uformować do liturgii i do celebracji liturgicznej. Punktem wyjścia tego momentu formacyjnego jest misterium Chrystusa. Celem natomiast – uczynienie

²⁴⁹ Por. G. ŁĘCICKI, *Integracyjna oraz dezintegracyjna funkcja mediów w społeczeństwie informacyjnym*, „Kultura, Media, Teologia” 4 (2011), s. 47-48.

²⁵⁰ A. LEPA, *Logosfera a etyka społeczeństwa komunikacji*, „Annales, Etyka w życiu gospodarczym” 2 (2008), II, s. 134; M. PERGNIER, *La désinformation par les mots*, Monaco 2004.

²⁵¹ Por. A. LEPA, *Logosfera*, dz. cyt., 134.

²⁵² Por. tenże, *Ład medialny a społeczeństwo informacji*, w: *Kultura, Media, Społeczeństwo*, red. D. WADOWSKI, Lublin 2007, s. 274-290.

²⁵³ Por. tenże, *Logosfera*, dz. cyt., s. 139-140.

zrozumiałym, jak liturgia celebryje i wyraża misterium zbawienia oraz jak cała przeszłość i cała przyszłość historii zbawienia skupia się w teraźniejszości celebracji liturgicznych. Formacja liturgiczna zawiera w sobie wymiar interioryzacji misterium poznanego i przyjętego w wierze. Można także, stosując internet, włączyć młodych ludzi w formację poprzez liturgię i celebrację liturgiczną. W tym aspekcie zauważa się skuteczność pedagogiczną i formacyjną czynności liturgicznych. Owa skuteczność dokonuje się według własnych sposobów celebracji. Tę metodę formacji liturgicznej zaproponował już ksiądz Bosko w pierwszych Salezjańskich Oratoriach.

C. Progresywna i ekspansywna rewolucja genderowa

Ideologia gender, która pojawiła się w przestrzeni publicznej w XX wieku, to wielowymiarowe zjawisko kształtowane w procesie historycznym. Każde zjawisko społeczne, przemiany mentalności, sukcesja kultury i cywilizacji mają swoją długą historię. Uprzednie etapowe uwarunkowania zawsze przygotowują teren pod teorię i ideologię w zakresie nauk społecznych i szeroko pojętych nauk o człowieku. W wypadku ideologii gender także i współczesnej praktyki. „Ideologia gender stanowi efekt trwających od dziesięcioleci przemian ideowo-kulturowych mocno zakorzenionych w marksizmie i neomarksizmie, promowanych przez niektóre ruchy feministyczne oraz rewolucję seksualną”²⁵⁴.

Problem, przed jakim stanęli ludzie promujący rewolucję przeciwko rodzinie, polegał na wyeliminowaniu „klas płciowych” (*sex classes*), które uwarunkowane są biologicznymi różnicami pomiędzy kobietą a mężczyzną. Rozwiązaniem tego dylematu były tezy dr. Johna Moneya²⁵⁵. Do lat pięćdziesiątych XX wieku słowo „gender” było terminem gramatycznym, wskazując na wyraz rodzaju męskiego, żeńskiego, lub nijakiego. Money zaczął go używać w nowym kontekście, wprowadzając termin „gender identity”, by określić, czy dana osoba „czuje się mężczyzną, czy kobietą”. Money uważał, że tożsamość płciowa („gender identity”) zależy od tego, jak dziecko było

²⁵⁴ KEP, *Każdego roku w Oktawie* List pasterski Episkopatu Polski do wykorzystania na niedzielę Świętej Rodziny 2013 roku (odczytany w Niedzielę Świętej Rodziny, 29 grudnia 2013 roku).

²⁵⁵ John Money (1921-2006) – kontrowersyjny psycholog i seksuolog amerykański związany z Uniwersytetem Baltimore, znany jest z radykalnych poglądów na temat płci. Twierdził, że dziecko nie rodzi się z płcią, która do pewnego momentu jest płynna, ale nabywa ją przez wychowanie i socjalizację, a co za tym idzie, może być ona zmieniana przez odpowiednie kształtowanie.

wychowywane. Twierdził, że czasami „poczucie płci różni się od płci biologicznej”²⁵⁶. Kate Millett w swej książce z 1969 roku „Sexual Politics” („Polityka Seksualna”) pisała: „Nie ma różnicy między płciami w chwili urodzin. Osobowość psychoseksualna jest więc czymś wyuczonym po narodzeniu”²⁵⁷. Alison Jagger ukazuje, jaki powinien być pożądaný rezultat rewolucji klas płciowych: „Zniesienie rodziny biologicznej wyeliminuje także potrzebę opresji seksualnej. Męski i żeński homoseksualizm oraz pozamałżeńskie stosunki płciowe nie będą już postrzegane w optyce liberalnej jako opcje alternatywne. Sama „instytucja” współżycia płciowego, gdzie kobieta i mężczyzna odgrywają określone role, zniknie. Ludzkość będzie mogła wreszcie powrócić do swej naturalnej, wielopostaciowej i perwersyjnej seksualności”²⁵⁸.

W ostatnich latach można zauważyć ideologiczną radykalizację, która przejawia się w powstaniu teorii queer²⁵⁹. Wyraża się ona w negacji biologicznej struktury płci oraz wszystkich norm i ograniczeń w życiu jednostki zamkniętej w skrajnym subiektywizmie. Wyższe uczelnie coraz śmielej podejmują „queer studies” jako nową dyscyplinę naukową. Wartość tych poszukiwań naukowych wydaje się być mniejsza aniżeli dawnych katedr marksizmu i leninizmu. Skoro jednak teoria queer odrzuca zdrowy rozsądek, można przewidywać, iż tym samym dokona autodestrukcji. Queer nie tylko twierdzi, że elementy wskazane przez ideologię gender pochodzą z wyboru poszczególnych osób, ale zupełnie ignoruje fakt posiadania określonego biologicznie ciała przez te osoby²⁶⁰.

Genderyzm jest niebezpieczny, ponieważ promuje zasady całkowicie sprzeczne z rzeczywistością i integralnym pojmowaniem natury człowieka²⁶¹. Kościół przypomina przede wszystkim, że prawda o instytucji małżeństwa jest „ponad wolą jednostek,

²⁵⁶ KROS – PRO, red., *Gender, cywilizacja śmierci. Historia ideologii gender, jej twórcy, podstawowe założenia ideologii gender oraz próby wdrażania w Polsce*, Warszawa 2013, s. 7-8; KROS – PRO to Kadra Realizatorów Ogólnopolskiej Strategii Rodziny.

²⁵⁷ W. RĘDZIOCH, „Gender” – nowa niebezpieczna ideologia, w: „Niedziela” 49 (2005), s. 13. Cytuję dosłownie za wypowiedzi Dale O’Learty; K. MILLETT, *Sexual Politics*, Dekalb 1970; Kate Millett, (1934-2017) – amerykańska filozof feministyczna; Alison Jagger (1942-) – amerykańska psycholog feministyczna, urodzona w Sheffield w Anglii, wykładowca w wielu prestiżowych Uniwersytetach USA (np. Colorado, Miami, Chicago, Cincinnati itd.)

²⁵⁸ W. RĘDZIOCH, *Gender – nowa*, dz. cyt.

²⁵⁹ Por. H. HOSER, *Ideologia gender, a prawda o człowieku*, w: *Dyktatura gender*, red. W. CHROSTOWSKI, H. HOSER, L. SOSNOWSKI, Kraków 2014, s. 26; Teoria queer (z ang. queer – dziwny, osobliwy). Określenie używane do lat 90. XX wieku do opisywania społeczności LGBT i jej członków. Pierwotne słowo queer zostało użyte do określenia przede wszystkim „lesbijski”, „gejowski”, „homoseksualny” (czy generalnie „nieheteroseksualny”, „nie – heteroseksualny”) oraz również „nie – cisseksualny”, np. trans lub genderqueer w: <https://pl.m.wikipedia.org>, hasło: Queer (dostęp: 15.05.2020).

²⁶⁰ Tamże.

²⁶¹ KEP, *Każdego roku w Oktawie*, List pasterski Episkopatu Polski, (29 grudnia 2013 roku), dz. cyt.

kaprysami poszczególnych małżeństw, decyzjami organizmów społecznych i rządowych”²⁶². Prawdy tej trzeba szukać u Boga, ponieważ „sam Bóg jest twórcą małżeństwa” (KDK 48). „To Bóg stworzył człowieka mężczyzną i kobietą, zaś bycie – w ciele i duszy – mężczyzną „dla” kobiety i kobietą „dla” mężczyzny uczynił wielkim i niezastąpionym darem oraz zadaniem w życiu małżeńskim. Rodzinę oparł na fundamencie małżeństwa złączonego na całe życie „miłością nierozrwalną i wyłączną”²⁶³. Taka właśnie rodzina jest właściwym środowiskiem rozwoju dzieci, którym przekazuje życie oraz zapewnia rozwój materialny i duchowy. Odejście od prawdy obiektywnej było, jest i będzie klęską człowieka oraz jego zniewoleniem. Gender jest zawsze najpierw negacją Bożego planu stworzenia i relacji do bytów Go otaczających. Jest swego rodzaju paradygmatem obsesyjnym, w którego centrum – już w ideologii queer – znajduje się akt seksualny. To on jest podstawowym, fundamentalnym aktem istoty człowieka. Gender stanowi zatem negację struktury miłości, którą tworzy małżeństwo mężczyzny i kobiety, ich własna godność i nadzwyczajna, ciągle odkrywana komplementarność. Jest zaprzeczeniem rodziny, najstarszej i absolutnie oryginalnej struktury miłości i życia.

Gender wyczerpuje znamiona herezji antropologicznej o niezwykle niebezpiecznych skutkach. Można ją nazwać herezją roszczeniową, czyli schizoidalną. Oddziela ona nie tylko stworzenie od Stwórcy, osobę od natury, jednostkę od wspólnoty, osobę od aktu tej osoby, człowieka historycznego od przeszłości i przyszłości, ale rozbija także fundamentalną harmonię, komplementarną jedność kobiety i mężczyzny. W końcu rozbija jedność psychofizyczną człowieka jako osoby i jednostki. Uniemożliwia zatem realizację Bożego planu zbawienia człowieka, skoro „przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę”²⁶⁴.

Jak powiedziałem, ideologia gender zmierza ku autodestrukcji. Jest bowiem takim szaleństwem, że przeciwstawia się elementarnemu doświadczeniu człowieka. Jak wskazują amerykańskie badania socjologiczne, już teraz mamy do czynienia (i będziemy mieć w przyszłości) z coraz intensywniejszym poszukiwaniem sensu rzeczy, bardzo podstawowego doświadczenia człowieka. Odkrywa się także, że zróżnicowanie płciowe

²⁶² Tamże.

²⁶³ Tamże.

²⁶⁴ H. HOSER, *Ideologia gender a prawda o człowieku*, dz. cyt., s. 22-23; por. K. FEUSETTE, *Oswajanie nicości. Brednie genderowej propagandy*, w: *Dyktatura gender*, dz. cyt., s. 53-54; W. CHROSTOWSKI, *Płeć jest darem Boga. Ideologia gender w świetle Pisma Świętego*, w: *Dyktatura gender*, dz. cyt., s. 7-19; D. OKO, *To jest walka o duszę narodu*, w: tamże, s. 79-114.

jest dostrzegalne nie tylko na poziomie genitalnym, lecz również na poziomie struktury mózgowej. Badania neurofizjologiczne pokazują, że kobiece i męskie struktury nerwowe są specyficzne. Istnieje mózg kobiety i mózg mężczyzny²⁶⁵. Ksiądz kardynał Gerhard Müller tak podsumował niebezpieczeństwo ideologii gender, które wynika w gruncie rzeczy z głęboko destrukcyjnego charakteru zarówno wobec osoby, jak i relacji międzyludzkich, a więc całego życia społecznego: „Ideologia gender jest jednym z najgroźniejszych ataków na ludzką tożsamość, która niszczy człowieka i w konsekwencji jest wyrazem braku miłości i wdzięczności względem Boga. (...) U podstaw ideologii gender jako „filozofii” leży nihilizm, nienawiść do istnienia, do dobra w stworzeniu, w którym odbija się przecież dobro i miłość Stworzyciela do ludzi”²⁶⁶.

Edukacja dzieci i młodzieży jest zadaniem rodziny, państwa, a w sferze religijno-duchowej także Kościoła. W tym względzie wskazane jest daleko idące zatroskanie. Ideolodzy gender bowiem starają się wychowywać dzieci przez różnego rodzaju programy szkolne i pozaszkolne. Oczywiście wyczerpująca analiza tychże propozycji wykracza daleko poza obszar tej pracy. Wypada jednak, choćby bardzo ogólnie, przyjrzeć się tzw. „edukacji seksualnej” jak aproponowana jest dzisiaj dzieciom i młodzieży. Promotorzy gender pomijają wychowanie do dojrzałości, które w ocenie pedagogicznej jest „wychowaniem do równości”²⁶⁷.

Według założeń gender celem wychowania jest wyuczenie człowieka postawy otwartości na każdą „inność”, a nawet akceptacja i popieranie tej „inności”, niezależnie od wartości, jaką ona z sobą niesie. W raporcie „Polska równości płci”, Polska 2007, profesor Magdalena Środa przedstawia podstawowe, pożądane cele edukacji: „Społeczność przyszłości to społeczność otwarta (a nie monokulturowa), zindywidualizowana (a nie rodzinocentryczna), laicka (a nie fundamentalistyczna) oraz egalitarna (a nie hierarchiczna). Szkoła powinna przygotować do bycia członkiem takiej właśnie społeczności”²⁶⁸. Wychowanie do egalitaryzmu prowadzi często do fałszywie rozumianej tolerancji wobec innych kultur, przekonań i zachowań. Fałszywie

²⁶⁵ Por. H. HOSER, *Ideologia gender a prawda*, dz. cyt., s. 23.

²⁶⁶ Cytat wzięty z: Z. KLAWKA, red., *Rewolucja genderowa*, Tuchów 2014, s. 5: Wypowiedź ta została zarejestrowana przez Telewizję Trwam w czerwcu 2013 roku.

²⁶⁷ M. KACPRZAK, *Wychowanie do równości, Czy wychowanie do dojrzałości? Ideologia Gender a wychowanie chrześcijańskie*, w: *Rewolucja genderowa*, dz. cyt., s. 81.

²⁶⁸ A. DARSKA, *Słowo wstępne*, w: *Polityka równości płci, Polska 2007*, red. B. CHOKUJ, Warszawa 2007, s. 9.

rozumianej, ponieważ zakłada ona równą wartość każdego rodzaju zachowań i obyczajów.

Choć sama kategoria multikulturalizmu nie jest w zasadzie niczym złym, to jak zauważa D'Sauza, mało kto mówi o tym, że za jej praktycznym funkcjonowaniem kryje się ogromna presja polityczna. Niebezpieczeństwo, które niesie ze sobą, wyraża się w patrzeniu na zachodnie kultury przez pryzmat lewicowej polityki w celu zrealizowania ideologicznych dążeń²⁶⁹. W praktyce twórcom programów edukacyjnych nie zależy tak naprawdę na dostarczeniu uczniom i studentom pełniejszej i bardziej zróżnicowanej oferty edukacyjnej. Podstawowym celem staje się konstrukcja ludzkiego myślenia w kierunku, który określili ideolodzy genderyzmu następująco: chodzi o utrwalenie przekonania, że świat dzieli się na prześladowanych i prześladowanych i że głównym celem ludzkiego działania winna być walka z wszelkimi formami nierówności. Warto dodać, że cel wychowania został jednoznacznie określony w preambule „Ustawy o systemie oświaty”²⁷⁰. Ma on służyć „rozwijaniu u młodzieży poczucia odpowiedzialności, miłości ojczyzny oraz poszanowania dla polskiego dziedzictwa kulturowego, przy jednoczesnym otwarciu się na wartość kultur Europy i świata”²⁷¹.

Edukatorzy ideologii gender mają w zasadzie do zrealizowania trzy podstawowe cele, wcale się z tym nie kryją. Tymi celami są: atak na Kościół i rodzinę, edukacja seksualna i promocja antykoncepcji. Mogę powiedzieć, że edukacja seksualna prowadzona w duchu założeń i programu ideologii gender jest destrukcyjna dla dzieci i młodzieży. Jest walką o duszę i wartości z cywilizacją chrześcijańską i przeczy naturze i zdrowemu rozsądkowi. Chce stworzyć „nowego” człowieka, bez żadnych barier moralnych. Dlatego tak ważna jest integralna formacja młodego człowieka wpisana w program wychowawczy Salezjańskiego Oratorium, które otwarte jest na wszystkich tych, którzy pragną wzrastać i spędzać wolny czas w duchu wartości chrześcijańskich. Będąc środowiskiem otwartym, Oratorium pragnie uniknąć tzw. „anonimowości instytucjonalnej”. Nie jest ono domem kultury, salą gier, czy też klubem sportowym, ale miejscem, w którym pragnie się wzrastać przez zabawę, modlitwę i pracę nad sobą. Aktywny udział młodzieży w Oratorium współtworzy środowisko traktowane przez nią jak własne. Miejsce to proponuje integrację między wiarą i życiem, rekreacją a odpowiedzialnością, obowiązkiem a odpoczynkiem, wzrostem osobowym a przyjaźnią.

²⁶⁹ Por. D. D'SOUZA, *Listy do młodego konserwatysty*, Poznań 2006, s. 56.

²⁷⁰ Por. M. KACPRZAK, *Wychowanie do równości*, dz. cyt., s. 85.

²⁷¹ Ustawa z dnia 7 września 1991 r., *O systemie oświaty*, Dz. U. Nr 173, poz. 1808 z 2004 r.

Wobec zagrożeń, które niesie progresywna i ekspansywna rewolucja genderowa, program formacyjny Oratorium wskazuje na środowisko wychowawcze, którego celem jest integralny rozwój młodego człowieka (wszystkich wymiarów jego osobowości). Dla Oratorian w praktyce to miejsce, środowisko i klimat. Tutaj można przyjść, spędzić czas przy zabawie, włączyć się w działalność różnych grup, uzyskać pomoc w nauce, panuje przy tym przyjazna atmosfera, można spotkać przyjaznych i chętnych do pomocy ludzi. Jest to miejsce, w którym człowiek może stawać się lepszy, wzrastać w swoim człowieczeństwie oraz przybliżać się do Boga. Daje młodym, wierzącym ludziom możliwość spotkania się i pogłębiania daru wiary, ale nie tylko, bowiem daje też możliwość samorozwoju i poszerzania horyzontów oraz przeciwstawiania się współczesnym zagrożeniom. Budowanie relacji opartych na wzajemnym zaufaniu i wzorowanych na tradycyjnej rodzinie to odpowiedź Oratorium na ideologię gender. Rodzina – miejsce silnego zaangażowania uczuciowego i dojrzewania społecznego – jest często zagrożona przez czynniki społeczne i kulturowe. Salezjanie od początków swego istnienia starali się pomagać rodzinom, a szczególnie dzieciom, które nie mogły wzrastać w swoich domach. Ksiądz Jan Bosko z założenia przyjmował pod opiekę sieroty bądź opuszczoną młodzież, niemającą bliskich.

D. Dynamiczna migracja ludności

Migracja to problem interdyscyplinarny. Obejmuje zagadnienia społeczne, kulturowe, ekonomiczne, demograficzne, polityczne, prawne, historyczne i psychologiczne. Biorąc pod uwagę cel mojej pracy, skoncentruję się na aspekcie społecznym i kulturowym. Interesować mnie będą migracje, w wyniku których dochodzi do istotnej, długoterminowej zmiany kontekstu społeczno-kulturowego (także religijnego) w przypadku społeczności imigrantów i sytuacji głębokiego zróżnicowania kulturowego w przypadku społeczeństwa przyjmującego. Tego rodzaju zawężenie

badawcze ma znaczenie w związku z bardzo szerokim definiowaniem migracji w literaturze przedmiotu²⁷².

Emigracje i imigracje zostały włączone do szerokiego pojęcia migracji (przemieszczeń) ludności. W celu uporządkowania pola badawczego zacznę od definicji migracji.²⁷³ Słowo „migracja” wywodzi się z języka łacińskiego (*migratio*), co oznacza „przesiedlenie się”. Znaczenie słowa „migracja”, jako masowa wędrówka, przenoszenie się ludności w obrębie danego kraju lub pomiędzy różnymi krajami w celu zmiany miejsca pobytu na stałe lub pewien okres, wywołane czynnikami politycznymi, etnicznymi, religijnymi, ekonomicznymi, zostało wyjaśnione w „Słowniku współczesnego języka polskiego”.²⁷⁴ Migracja jest definicją bardzo ogólną. Można wymienić jej kilka kryteriów (wymiarów). Tomasz Kaczmarczyk wymienia najczęściej występujące. Są to: kryterium przestrzenne, kryterium miejsca (pobytu), kryterium czasu i kryterium aktywności²⁷⁵. W literaturze przedmiotu występuje również podział migracji na migracje wewnętrzne i zewnętrzne²⁷⁶. Migracje wewnętrzne są to ruchy ludności wewnątrz kraju, np. przemieszczanie się ludności ze wsi do miast. Natomiast jeśli chodzi o migracje zewnętrzne, to należy je rozumieć jako przemieszczanie się ludności z jednego państwa do innego państwa docelowego, inaczej nazywane są one migracjami

²⁷² Z wielu książek i artykułów naukowych polecam literaturę: por. M. DUSZCZYK, M. LESIŃSKA, red., *Współczesne migracje, dylematy Europy i Polski*, Warszawa 2009; K. GOLEMO, T. PALECZNY, E. WIĄCEK, red., *Wzory wielokulturowości we współczesnym świecie*, Kraków 2006; A. GRZYMAŁA-KOZŁOWSKA, S. ŁODZIŃSKI, red., *Problemy integracji imigrantów, koncepcje, badania polityki*, Warszawa 2008; H. MAJEWSKA-PEYRE, red., *Swojskość i obcość, O akulturacji imigrantów w Polsce*, Warszawa 2001; A. SZAHAJ, *E pluribus unum? Dylematy wielokulturowości i politycznej poprawności*, Kraków 2004.

²⁷³ Por. B. PASAMONIK, *Migracje i wielokulturowość społeczeństw europejskich, problem integracji społeczno-kulturowej*, w: *Krótkie wykłady z socjologii; przegląd problemów i metod*, red. A. FIRKOWSKA-MANKIEWICZ, T. KANASH, E. TARKOWSKA, Warszawa 2011, s. 273.

²⁷⁴ B. DUNAJ, red., *Słownik Współczesnego Języka Polskiego*, Warszawa 1996, s. 521.

²⁷⁵ Por. T. KACZMARCZYK, *Migracja, charakterystyka*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 3 (2015), s. 7-8: Kryterium przestrzenne – jako najbardziej oczywiste, związane jest z ruchem w przestrzeni fizycznej. Migracja oznacza więc przemieszczanie na pewną odległość. W przypadku migracji międzynarodowych kryterium to wiąże się z przekroczeniem granicy państwowej; Kryterium miejsca zamieszkania (pobytu) – nakazuje traktować migranta jako osobę zmieniającą miejsce zamieszkania. Migracja z tego punktu widzenia bywa określana jako trwała lub półtrwała zmiana miejsca zamieszkania, przy czym nie czyni się żadnych ograniczeń, jeśli chodzi o odległość ruchu; może ona mieć charakter przymusowy lub dobrowolny, wewnętrzny lub zewnętrzny; Kryterium czasu – odnosi się do zasad określających wymagalny minimalny czas trwania mobilności czy też przebywania w nowej przestrzeni ekonomicznej, społecznej. Kryterium to pozwala oddzielić migrantów od turystów, którzy również pokonują często bardzo poważne odległości i wielokrotnie zmieniają otoczenie społeczne; Kryterium aktywności – oznacza zmianę miejsca zamieszkania i miejsca wykonywania pracy zawodowej (głównie). Kryterium to jest bliskie ekonomicznemu podejściu do migracji, gdzie jest ona traktowana w sposób instrumentalny jako ekonomiczne kryterium uwarunkowane przemieszczeniem ludności. Autor streszcza i przyjmuje kryteria, które w sposób bardzo szeroki przedstawiają Maksimczuk i Sidorowicz, A. MAKSIMCZUK, L. SIDOROWICZ, *Ochrona granic i obsługa ruchu granicznego*, Warszawa 2007, s. 22.

²⁷⁶ Por. B. PASAMONIK, *Migracje i wielokulturowość*, dz. cyt. s. 274.

międzynarodowymi. Migracje mogą przybierać różne formy: emigracja, imigracja, reemigracja i repatriacja²⁷⁷.

Niebagatelny wpływ na przebieg migracji w ramach czynnika „przyciągającego” wywierała i wywiera nadal polityka migracyjna poszczególnych państw, które poprzez odpowiednio powołane w tym celu agendy starają się kontrolować częstotliwość i kierunek migracji. Rządy państw, w których istnieje popyt na wykwalifikowaną siłę roboczą, aby przyciągnąć na obszar swojego kraju pracowników (specjalistów), oferują bogaty pakiet usług socjalnych, takich jak: mieszkanie, dostęp do służby zdrowia, czy też bezpłatną opiekę prawną itp. Niewątpliwie przyczynia się to do wzmocnienia natężenia ruchu na szlaku migracyjnym, a co za tym idzie, wzrasta popularność danego państwa wśród migrantów²⁷⁸.

Dla poszczególnych państw, masowa migracja pociąga za sobą tak pozytywne, jak i negatywne skutki. Wiąże się bowiem z odpływem, jak i napływem osób. Te demograficzne przemiany implikują ekonomiczne, społeczne i kulturowe skutki. Do najistotniejszych zalicza się: odpływ ludności w wieku najbardziej efektywnym dla rozwoju ludnościowego państwa (wyjeżdżają najczęściej osoby w wieku produkcyjnym, w wieku wzrostowym), odpływ ludności wykształconej (drenaż mózgów), starzenie się demograficzne i obniżenie wskaźników urodzeń, płodności i przyrostu naturalnego. Natomiast napływ nowych osób oznacza przybycie ludności w wieku najbardziej efektywnym dla rozwoju demograficznego i gospodarczego (odmłodzenie demograficzne, podwyższenie wskaźników dzietności i płodności oraz przyrostu naturalnego), czy też napływ wykwalifikowanych kadr.

Uwarunkowania kulturowe to głównie: przenikanie nowych wartości, idei, prądów naukowych, poznawanie nowych kultur, języka, stylów życia i zmiany osobowościowe (w przypadku państw odpływu). Dla państw napływu oznacza to często rozliczne problemy akulturacji imigrantów, konflikty kulturowe, kształtowanie się nowej tożsamości imigrantów²⁷⁹.

²⁷⁷ Por. T. KACZMARCZYK, *Migracja*, dz. cyt. s. 8. Autor pisze i definiuje wspomniane formy następująco: emigracja – rozumiana jako przemieszczenie się ludności danego państwa do innego państwa docelowego (wyjazd); imigracja – rozumiana jako przemieszczanie się ludności z innego państwa do danego państwa w celu osiedlenia się w nim (przyjazd); reemigracja – rozumiana jako kolejna emigracja do innego państwa lub powrót do kraju; repatriacja – rozumiana jako powrót do ojczystego państwa po długotrwałym przymusowym przesiedleniu ludności do innego państwa.

²⁷⁸ Por. A. SAKSON, *Migracje fenomenem XX i XXI wieku*, „Przegląd Zachodni” 2 (2008), s. 14.

²⁷⁹ Por. tamże, s. 15-16. „Według danych ONZ do dziesięciu państw posiadających największą liczbę migrantów w 2005 r. zaliczono USA - 38,4 mln migrantów (20,2 proc. ogółu mieszkańców), Federację Rosyjską - 12,1 mln (6,4 proc), Niemcy - 10,1 mln (5,3 proc.), Ukrainę - 6,8 mln (3,6 proc.), Francję - 6,5 mln (3,4 proc.), Arabię Saudyjską - 6,4 mln (3,3 proc.), Kanadę - 6,1 mln (3,2 proc.), Indie - 5,7 mln (3,0

Współczesny świat przeżywa kryzys człowieka. Ma to swoje reperkusje w świecie młodzieży, która boryka się z wieloma problemami wynikającymi także z migracji ludności. W nowych warunkach społecznych młodzież jest coraz trudniejsza, często niechętna i negatywnie nastawiona względem instytucji typu szkoła, czy Kościół. Wziąwszy pod uwagę negatywne skutki dynamicznej migracji ludności, pojawia się obraz młodzieży często zbuntowanej, niechętniej do większych poświęceń. Będąc świadomym tych zagrożeń, Kościół usiłował i dalej usiłuje stawiać na młodzież jako na tę siłę, która jest przyszłością i nadzieją dla świata. Przykładem tego zatroskania jest chociażby nowe zawołanie w stosunku do Matki Najświętszej, przyzywanej jako *Pociechy migrantów*²⁸⁰.

Oratorium to nie tylko miejsce jako takie, ale przede wszystkim specyficzny klimat wytworzony przy współudziale wszystkich zaangażowanych w dzieło wychowawcze. To tutaj zatem dokonuje się integralny rozwój młodego człowieka zarówno w wymiarze osobowym, społecznym, jak i duchowym. Twórca Oratorium w rozumieniu salejańskim, św. Jan Bosko, dbał o to, by młodzież wyrosła na „dobrych chrześcijan i uczciwych obywateli”²⁸¹.

proc.), Wielką Brytanię - 5,4 mln (2,8 proc.) oraz Hiszpanię - 4,8 mln (2,5 proc.). Rozszerzenie po 2004 r. Unii Europejskiej o nowe państwa Europy Środkowo-Wschodniej skutkowało m. in. całkowitym lub częściowym otwarciem rynku pracy w „starych” państwach Unii Europejskiej czy też przystąpieniem „nowych” państw do traktatu z Schengen. Fakty te wywołały różnorodne konsekwencje, zarówno wewnętrzne jak i międzynarodowe”; tamże s.16; A. SKANSON dane Organizacji Narodów Zjednoczonych podaje za: *Trends in Total Migrant Stock, the Revision*, w: www.un.org/esa/population (dostęp: 15.02.2020), tamże; Warto zauważyć: „Odpyływ z Polski około 2 mln młodych osób posiada rozliczne konsekwencje np. dla polskiego rynku pracy; tamże; Problemy te poruszają obszernie: por. K. SLANY, *Między przymusem a wyborem, Kontynentalne i zamorskie emigracje z krajów Europy Środkowo-Wschodniej 1939-1989*, Kraków 1995, s. 31-33. „Autorka po raz pierwszy w naszej literaturze w sposób całościowy przedstawia emigrację ludności z Europy Środkowo-Wschodniej od wybuchu II Wojny Światowej aż do czasów obecnych (1989)” – z recenzji prof. dr. hab. Kazimierza ZAJĄCA; Cała książka liczy 163 strony; por. W. S. STASZEWSKI, *Przyczyny i skutki współczesnych migracji międzynarodowych*, „Cogitatus” 4 (2007), s. 126-127; B. CIEŚLIŃSKA, I. GRABOWSKA, Ł. KRZYŻOWSKI, S. ŁOBODZIŃSKI, D. NIEDŹWIEDZKI, K. SLANY *Socjologiczna perspektywa w badaniach nad migracjami*, w: *Raport o stanie badań nad migracjami w Polsce po 1989 roku*, red. A. HORALES, M. LESIŃSKA, M. OKÓLSKI, Warszawa 2018, s. 86-117; M. KUPISZEWSKI, *Demograficzne aspekty badań nad migracjami*, w: tamże, s. 30-67; J. BRZOZOWSKI, P. KACZMARCZYK, *Ekonomiczne badania nad migracjami*, w: tamże, s. 68-85; M. S. ZIĘBA, *Zintegrowane podejście do kwestii migracji*, w: tenże, red., *Migracja wyzwanie XXI wieku*, Lublin 2008, s. 15-26; Z. KAWCZYŃSKA-BUTRYN, *Migracja: Perspektywa mikrospołeczna – indywidualne i rodzinne zyski, koszty i straty*, w: tamże, s. 109-117; S. GOZI, *Kilka refleksji na temat: „Imigracja i integracja”*, w: *Migracja – wyzwanie XXI wieku*, red. M. ZIĘBA, Lublin 2008, s. 121-126; B. ROŻNOWSKI, D. BRYK, *Stres emigracji zarobkowej i jego konsekwencje dla systemu wartości migrantów*, w: tamże, s. 127-152.

²⁸⁰ Por. KEP, Komunikat z 386. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, 29.08.2020, w: <https://episkopat.pl/episkopat-o-religii-w-szkole-powrocie-na-msze-swiete-i-ochronie-malolet-nichko-munikat-po-obradach>, nr 7, (dostęp 30.08.2020).

²⁸¹ Por. L. CIAN, *Wychowanie w duchu Księdza Bosko*, Warszawa 2001, s. 216.

E. Multikulturowe społeczeństwo

Multikulturalizm to pojęcie wieloznaczne, deskryptywne i normatywne funkcjonujące w obszarze społeczno-kulturowym i politycznym, tłumaczone na język polski jako wielokulturowość. Jako pojęcie opisowe odnosi się do faktu kulturowego zróżnicowania społeczeństwa, jako pojęcie normatywne do ideologii ruchu społecznego walczącego o emancypację i pełniejszy udział różnorodnych grup mniejszościowych w życiu społecznym, politycznym i kulturowym. Na szczeblu państwowym multikulturalizm przyjmuje formę polityki zarządzania wielokulturowością, zmierzającej do kierowania napięciami społecznymi wynikającymi z różnic kulturowych²⁸². Będę tu używał pojęcia wielokulturowości w kontekście kulturowego zróżnicowania społeczeństwa, a pojęcia multikulturalizmu w kontekście ideologii i polityki. Tym bardziej, że definicja wielokulturowości, zawarta w „Encyklopedii PWN” określa, że termin wielokulturowość to pojęcie wywodzące się od angielskiego terminu *multiculturalism* i obejmujące trzy znaczenia: 1) w płaszczyźnie opisowej wskazuje po prostu na wielość kultur; wielokulturowość jest więc stwierdzeniem obiektywnego faktu zróżnicowania kulturowego danego społeczeństwa lub (szerzej) faktu istnienia na świecie odmiennych kultur etnicznych, grup religijnych, subkultur itp.; 2) oznacza również politykę rządową zmierzającą do niwelowania napięć społecznych związanych z faktem wielokulturowości danej populacji; 3) jest też nazwą pewnej doktryny, ruchu, nawet filozofii. W tym ostatnim przypadku wielokulturowość oznacza działania środowisk mniejszościowych skierowane na emancypację i pełniejszy ich udział w życiu społecznym, politycznym i kulturowym kraju²⁸³.

Zwolennicy idei wielokulturowości²⁸⁴ podkreślają, że polityka ta jest nakierowana w szczególności na integrację społeczną. Ukazuje wartość afiliacji wspólnotowych, poczucia solidarności z losem większej całości, której jednostka czuje

²⁸² Por. B. PASAMONIK, *Prawa kobiet i europejski kryzys multikulturalizmu*, „Kultura i Społeczeństwo” 3 (2013), s. 3.

²⁸³ Encyklopedia PWN, *Wielokulturowość*, <https://www.encyklopedia.pwn.pl> (dostęp: 20.06.2020).

²⁸⁴ Np. Charles Taylor; por. Ch. TAYLOR, *The politics of recognition*, w: *Multiculturalism: Examining the Politics of Recognition*, red. A. GUTMAN, Princeton-New Jersey 1994, s. 33-34; lub Will Kymlicka; por. W. KYMLICKA, *For Our Way. Rethinking Ethnocultural Relations in Canada*, Oxford 1998, s. 33-44; tenże, *Multicultural Citizenship. A Liberal Theory of Minority Rights*, Oxford 1995, s. 12; tenże, *Współczesna filozofia polityczna*, Kraków 1990.

się elementem²⁸⁵. Pozwala również dostrzec słabości własnej kultury oraz poszerzyć wyobraźnię kulturową²⁸⁶.

Z kolei przeciwnicy idei wielokulturowości²⁸⁷ podkreślają, że jest ona perspektywizmem kulturowo-społecznym w najgorszym tego słowa rozumieniu, to znaczy jest po prostu rasizmem. Wytwarza się bowiem osoba pełna lęku, szukająca tożsamości w przynależności do jakiejś grupy, likwidując przy tym autonomię i własne prawa w zamian za prawo do grupy do ustanawiania tego, w co ma wierzyć²⁸⁸.

W ponowoczesnej rzeczywistości ideologia wielokulturowości potrzebuje nade wszystko kodu symbolicznego, pozwalającego usunąć choćby sprzeczności między globalnym kapitałem i globalnymi procesami, a lokalną świadomością. Najbardziej zaś pożądaną strategią wielokulturowości jest strategia podkreślająca integrację społeczną, jednakże z poszanowaniem prawa do różnicy. W tym ujęciu wspólnotowość zyskuje rangę równą indywiduum. Większość kultur wydaje się świadczyć między innymi o szczególnym bogactwie duchowym tego, co nazywamy tożsamością europejską, mimo że jawi się ona jako źródło ciągłych napięć, czasami aż tak wielkich, że przybierających formę coraz to nowego kryzysu²⁸⁹. Jerzy Nikitorowicz wychodząc z perspektywy pluralistycznej w interpretowaniu rzeczywistości, przyjmuje że społeczeństwa są i będą coraz bardziej wielokulturowe²⁹⁰. Wielokulturowość oznacza nieuchronność istnienia określonej polityki państwowej (lub samorządowej) regulującej stosunki międzynarodowe. Nie można więc w społeczeństwie wielokulturowym uwzględniać tylko perspektywy większości. Społeczeństwo wielokulturowe uruchamia i realizuje proces współpracy i współdziałania na zasadach partnerskich, podejmując działania niwelujące napięcia i konflikty, jak te wspierające i wyrównujące możliwości i szanse zróżnicowanych grup. W społeczeństwie wielokulturowym mamy do czynienia ze spotkaniem grup społecznych o różnych programach, jednak funkcjonujących w oparciu

²⁸⁵ Por. A. SZAHAI, *E pluribus unum?*, dz. cyt., s. 58.

²⁸⁶ Por. B. GUZOWSKA, *Ponowoczesna tożsamość europejska i tożsamość narodowa*, w: *Europa wspólnych wartości*, red. Z. DROZDOWICZ, Poznań 2005, II, s. 49.

²⁸⁷ Por. W. JEDLECKA, *Wielokulturowość w procesie integracji europejskiej*, „Przegląd Prawa i Administracji” 86 (2011), s. 83-87, np. Anna Schmidt, czy Andrzej Wójtowicz jako przeciwnicy wielokulturowości.

²⁸⁸ Por. B. GUZOWSKA, *Ponowoczesna tożsamość*, dz. cyt., s. 49.

²⁸⁹ Por. tamże, s. 49-50.

²⁹⁰ Por. J. NIKITOROWICZ, *Wspólnoty i migracje w społeczeństwach wielokulturowych*, w: *Wspólnoty z perspektywy edukacji międzykulturowej*, red. J. MUSZYŃSKA, M. SOBECKI, Białystok 2009, s. 15.

o wartości ponadczasowe i ponadnarodowe, przestrzegających równouprawnienia i pozostających w ustawicznym dialogu²⁹¹.

Wielokulturowość była przez pewien czas uważana w Europie za zjawisko egzotyczne. Natomiast współcześnie nikt nie ma wątpliwości, że wielokulturowość i transkulturowość to kategorie, których nie sposób pominąć przy opisie społeczeństw europejskich. Poza tym wielokulturowość należy traktować jako polityczno- normatywną koncepcję określającą sposób koegzystencji różnych kultur. To jeszcze bardziej uświadomiono sobie po wielkim kryzysie migracyjnym i zachowaniu się szczególnie bardzo dużej wspólnoty islamskiej w wielu krajach tzw. starej UE²⁹².

Współcześnie wszystkie narody europejskie znajdują się na drodze do społeczeństwa multikulturowego. Wielokulturowe społeczeństwo jest określane metaforycznie jako „orkiestra rodzaju ludzkiego”, w której każda grupa etniczna jest tak samo cennym instrumentem zachowującym swą odmienność, lecz mimo to gotowym do gry w orkiestrze, czyli do współpracy w ramach danej wspólnoty²⁹³.

Kryzys uchodźczy związany z niepokojami politycznymi na Bliskim Wschodzie, wzrastająca niechęć społeczeństw europejskich do migracji zarobkowych obywateli innych państw czy problem ataków terrorystycznych inspirowanych fundamentalizmem islamskim zwróciły uwagę zachodniej opinii publicznej na kwestię aktualności koncepcji multikulturalizmu oraz związanych z nią problemów bezpieczeństwa. Problemy te dopełnia poczucie kryzysu politycznego, którego przejawem jest nieprzewidywalność kolejnych wyborów i referendów oraz wzrost znaczenia sił politycznych uznawanych za skrajne przez elity liberalnych demokracji zachodnich. Przyczyn wspomnianych zjawisk politycznych dopatruje się zresztą m. in. w problemach koegzystencji pomiędzy różnymi grupami narodowymi, czy etnicznymi zachodnich społeczeństw, których konsekwencją jest wzrastająca niechęć do „obcego”. Przyczyny wzrastających napięć na tle tożsamości kulturowej w wielokulturowych społeczeństwach zachodnich tkwią w sprzecznościach pomiędzy teoretycznymi fundamentami dominującego ustroju liberalnej demokracji, a założeniami koncepcji multikulturalizmu. Szczególnie istotną jest kwestia koniecznej,

²⁹¹ Por. tamże; Szerzej na ten temat m.in. w: K. HURRELMAN, *Struktura społeczna a rozwój osobowości*, Poznań 1994, s. 17; H. M. GRISE, *Socjologiczne teorie młodzieży. Wprowadzenie*, Kraków 1996, s. 20; A. SADOWSKI, *Sterowanie wielokulturowości. Dotychczasowe doświadczenia i kierunki przemian (na przykładzie województwa białostockiego)*, w: *Edukacja międzykulturowa w wymiarze instytucjonalnym*, red. J. NIKITOROWICZ, Białystok 1999, s. 33.

²⁹² Por. R. RIEDEL, *Europejski demos etniczny i obywatelski*, w: *Horyzonty tożsamości europejskich*, red. tenże, Opole 2007, s. 76.

²⁹³ Por. B. WOJCIECHOWSKI, *Inkulturowe prawo karne. Filozoficzne podstawy karania w wielokulturowych społeczeństwach demokratycznych*, Toruń 2009, s. 22-23.

choćby minimalnej, dominacji kulturowej społeczeństw liberalno-demokratycznych, wyrastających i zakorzenionych historycznie w ramach państw i kultur narodowych, a obecnie akcentujących konieczność akceptacji przez wszystkich obywateli choćby minimalnego katalogu liberalnych praw, zasad i reguł współżycia społecznego. Należy odkryć niebezpieczeństwa, jakie kryją się w niezgodnościach pomiędzy multikulturalizmem, a stanowiskiem liberalno-demokratycznym, zwłaszcza gdy chodzi o bezpieczeństwo i jedność współczesnych wspólnot politycznych²⁹⁴.

W kontekście opisywanego problemu kolejnym zagrożeniem porządku publicznego staje się problem nieprzystawalności języków poszczególnych grup społecznych uczestniczących w debacie publicznej. Mowa tu zarówno o literalnie rozumianej, często słabej znajomości języka dominującego w danym społeczeństwie przez grupy mniejszościowe, jak i „języku” w sensie szerszym, rozumianym jako przyjęte z góry rozumienie niektórych wstępnych założeń, pojęć i kodów kulturowych, umożliwiające jakąkolwiek debatę i będące warunkiem jakiejkolwiek możliwości porozumienia. Udana budowa wspólnoty politycznej zakłada zawsze pełną wspólnotę podstawowych znaczeń, które umożliwiają debatę publiczną i cierpliwe uznawanie racji. Wydaje się, że wspomniana wspólnota jest nawet ważniejsza w społeczeństwach demokratycznych, niż niedemokratycznych, w których publiczna otwarta debata schodzi na dalszy plan²⁹⁵.

Z punktu widzenia zarówno bezpieczeństwa społecznego, jak i bezpieczeństwa człowieka zagrożeniem wynikającym z rozdzwieku pomiędzy grupami mniejszościowymi a liberalno-demokratycznym imaginariem społecznym, jest zakwestionowanie praw jednostkowych, charakterystycznych dla ideologii liberalnej. Swego rodzaju hipokryzja władzy demokratycznej polegająca na niedostatecznym egzekwowaniu liberalnych praw jednostkowych, przy jednocześnie deklarowanej tolerancji wobec odmiennych stanowisk ideologicznych, grozi popadnięciem w relatywizm, którego efektem społecznym może być utrata zaufania do demokracji

²⁹⁴ Por. M. POLAKOWSKI, *Multikulturalizm i jego wpływ na bezpieczeństwo demokracji liberalnej*, „Społeczeństwo, Edukacja, Język” 4 (2016), s. 46-52; R. LEGUTKO, *Traktat o wolności*, Gdańsk 2007, s. 117; Cały esej ma na celu gruntowną analizę i rolę pojęcia wolności we współczesnym życiu społecznym i politycznym. Autor przygląda się klasycznym ujęciom tej kategorii, od koncepcji Platońskiej po liberalizm śledząc często nieuświadomione założenia leżące u ich podstaw. Powołując się na aktualnie dyskutowane i nieraz kontrowersyjne przykłady, ukazuje trudności, jakie napotykają poszczególne ujęcia tego problemu, gdy w sposób nieuprawniony nadmiernie rozszerza się lub ogranicza ich pole znaczeniowe: „Władza, aby stworzyć warunki większej wolności pozytywnej rozmaitych mniejszości lub społeczeństwa jako całości, musi usuwać przeszkody znajdujące się w naszych umysłach.”, tamże.

²⁹⁵ Por. tamże; A. MACINSTRE, *Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności*, Warszawa 1996, s. 21-28.

liberalnej jako modelu ustrojowego. Nie można bowiem z jednej strony odwoływać się do uniwersalnych praw jednostki, a z drugiej strony milcząco akceptować sytuację, w której grupy mniejszościowe wprost negują te wartości, aktywnie z nimi walcząc lub próbując uniezależnić się od opartych na nich reguł. Sytuacja taka prowadzi do upadku autorytetu władzy oraz elit politycznych i jest kolejnym czynnikiem podkopującym stabilność systemu politycznego, a także antagonizującym wewnętrznie społeczeństwo.²⁹⁶ Właśnie dlatego poszukiwanie potencjalnych, rzeczywistych sprzeczności pomiędzy założeniami multikulturalizmu a podstawami liberalnej demokracji jest kluczowe zarówno dla przyszłości tego ustroju, jak i całych społeczeństw, w których jest on obowiązującym modelem ustrojowym. Tylko diagnoza wspomnianych sprzeczności może bowiem przyczynić się do jego reformy i przetrwania w obliczu trudności, których dostarcza.

Zróżnicowanie kulturowe współczesnych społeczeństw, któremu kształt obecnie nadają przemiany polityczne, społeczno-kulturowe, migracje i tym samym różne formy współpracy międzynarodowej, może okazać się wielkim potencjałem, a także stać się źródłem otwartych i ukrytych konfliktów. To w dużej mierze od edukacji zależy, jakie będą relacje międzyludzkie w środowiskach kulturowo zróżnicowanych. W kontekście powyższego coraz większego znaczenia nabiera realizacja edukacji międzykulturowej przez całe życie, rozumianej jako proces nabywania kompetencji międzykulturowej, który umożliwia przygotowanie ogółu społeczeństwa do dialogu z ludźmi różniącymi się od siebie w zakresie narodowym, etnicznym, religijnym. Przejawy zróżnicowania kulturowego w edukacji nie są zjawiskiem charakterystycznym dla naszych czasów²⁹⁷.

Kościół powszechny oraz Kościoły lokalne przez Stolicę Apostolską i biskupów poszczególnych diecezji wykazywały i ciągle wykazują wiele troski o migrantów, którzy wyjeżdżają w poszukiwaniu pracy z innych powodów. Wielką troskę w tym względzie przejawiają też zakony, zwłaszcza te, które mają w swoim charyzmacie szczególną troskę duszpasterską o migrantów za granicą. O polskich migrantów, z duszpasterskiego punktu widzenia, dba Towarzystwo Chrystusowców. Proces opuszczania rodzinnej wspólnoty

²⁹⁶ Z czymś takim mamy do czynienia w tzw. dzielnicach islamskich wielkich miast w Europie Zachodniej, np. w Paryżu, Sztokholmie, Berlinie, Brukseli itd., gdzie policja boi się ingerować i rzeczywiście tego nie robi. W niektórych z tych dzielnic nie obowiązuje już prawo demokratycznego kraju, lecz prawo quasi lub dosłownie szariatu; por. M. POLAKOWSKI, *Multikulturalizm*, dz. cyt. s. 50-51.

²⁹⁷ Por. A. MŁYNARCZUK-SOKOŁOWSKA, *Całociągowa edukacja międzykulturowa dla społeczeństw kulturowo zróżnicowanych*, „Pogranicze, Studia Społeczne” 20 (2012), s. 233-234; por. J. NIKITOROWICZ, *Ku jakim strategiom w edukacji międzykulturowej w kontekście współczesnych problemów wielokulturowych?*, w: tamże, 25 (2015), s. 25-26.

etnicznej, jak i przybycie „obcego – innego” do wspólnoty go przyjmującej jest wyzwaniem dla Kościoła. Jako wspólnota wielojęzyczna zjawisko migracji i ruchliwości człowieka postrzega jako właściwe swojej naturze. Jest ono na stałe wpisane w jego dzieje, ukazując interkulturowość Chrystusowej Wspólnoty wiary, nadziei i miłości oraz dynamizuje jej misyjność²⁹⁸.

Niezaprzeczalnym zadaniem Kościoła wobec imigrantów jest troska o duszpasterstwo, obejmująca wszelkie działania zmierzające do zachowania i pogłębienia wiary. Temu ma służyć min. nauka języka, nauka zawodu, zdobycie prawa jazdy oraz w czynne zaangażowanie się w dziełach miłości bliźniego²⁹⁹. Daje to szansę budowania jedności wiary w różnorodności życia migracyjnego³⁰⁰. Zadanie to powinny podjąć w szczególności specjalistyczne duszpasterstwa emigracyjne, które w centrum swoich zainteresowań stawiają rodzinę. Od nich imigrant oczekuje pomocy nie tylko w pogłębianiu wiary, ale również w nawiązywaniu kontaktu ze środowiskiem, w przyjęciu nowej, niekiedy zupełnie obcej kultury, w rozwiązywaniu problemów małżeństw mieszanych czy przeżywających rozłąkę z powodu migracji. Kościół zawsze podkreśla także istotną rolę państwa w rozwiązywaniu problemów migracji. Należy w tym miejscu zauważyć, że obowiązki spoczywają na instytucji państwa z racji powinności opiekuńczych. Tak więc są one bezpośrednim wynikiem zasady pomocniczości³⁰¹. Ojciec Święty Jan Paweł II, mówiąc o obowiązkach państwa, poruszał dziedzinę prawa i struktur państwowych. Tak prawo, jak i struktury tworzone w ramach działalności państwowej powinny zapewnić imigrantom i ich rodzinom adaptację do nowych warunków, orientację i edukację społeczną, która pozwoli im wyjść z izolacji i niewiedzy w dziedzinie polityki prawnej, socjalnej i opiekuńczej goszczącego ich kraju.³⁰² Jednym z kluczowych tematów poruszanych przez Kościół jest zagadnienie

²⁹⁸ Por. tamże, s. 201.

²⁹⁹ Por. *Programma educativo pastorale dell'Oratorio Sacro Cuore di Roma*, <http://www.basilicadelsacrocuore.it/giovani/oratorio>, (dostęp: 10.04.2020).

³⁰⁰ Nie znaczy to, że Kościół nie pomaga migrantom w wymiarze pomocy materialnej, socjalnej itp. Kościół Polski jest aktywny poprzez organizacje: Caritas, Kościół w Potrzebie i inne. Skutecznie spieszy z pomocą sanitarną, edukacyjną. Ponadto tworzy mikroprzedsiębiorstwa w obozach w Jordanii, Iraku, Syrii, Libanie, Sudanie, itd. Jest to uzgodnione i podjęte we współpracy z rządem Rzeczypospolitej Polskiej oraz darczyńcami prywatnymi i instytucjonalnymi. Ekonomiczne wsparcie dociera nie tylko do wyznawców Chrystusa, ale również do migrantów muzułmańskich. Poprzez tego rodzaju projekty ekonomiczno-socjalne, Kościół Katolicki różnych obrządków zapobiega migracji (ucieczce przed prześladowaniami i wojną) chrześcijan z terenów Bliskiego Wschodu; por. K. GŁOWNIAK, *Migracja w nauczaniu społecznym Kościoła i w przemówieniach papieża Jana Pawła II*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 28 (2014), s. 207.

³⁰¹ Por. tamże.

³⁰² Por. tamże; R. DZWONKOWSKI, *Jan Paweł II a emigracja i Polonia*, Lublin 1999, s. 122; Warto zauważyć, że to nauczanie Kościoła katolickiego podtrzymują, pogłębiają i zasadniczo kontynuują papieże:

pracy. Papież Jan Paweł II zauważył, że właśnie z uwagi na problemy z pracą migracja często staje się pogwałceniem ludzkiej godności, pozbawia praw należnych człowiekowi. Tylko tak można postrzegać migrację związaną z poszukiwaniem pracy, którą ofiarują młodym mężczyznom i kobietom pseudoagencje³⁰³.

Kościół Chrystusowy od początku swego istnienia nie tylko nie był obojętny wobec spraw wiernych w sytuacji migracyjnej, ale systematycznie rozwijał opiekę duszpasterską nad ludźmi w drodze. Wystarczy prześledzić nauczanie Stolicy Apostolskiej i usystematyzować podejmowane przez nią inicjatywy, aby przekonać się o jego roli w rozwiązywaniu spraw imigracyjnych, a przede wszystkim o spełnianiu wobec nich misji zbawczej zleconej Kościołowi przez Chrystusa. Na mocy mandatu swojego Założyciela Kościół był zainteresowany aspektem religijnym zjawiska migracji. Dał temu wyraz Sobór Watykański II i posoborowe dokumenty dotyczące duszpasterstwa na rzecz migrantów. Wyznaczają one dla współczesnego apostołatu migracyjnego moment, który nadaje szczególną wagę znaczeniu multikulturalizmu i migracji wewnątrz Komunii Kościoła.³⁰⁴ Przyjęcie obcokrajowca pozostaje „stałą pieczęcią Kościoła Bożego, który jest niejako naznaczony powołaniem do wygnania, do diaspory, rozproszenia wśród innych kultur i wspólnot etnicznych, nigdy nie utożsamia się z żadną z nich. W przeciwnym razie przestałby być tą pierwociną i znakiem, zaczynem i procesem Królestwa powszechnego oraz wspólnotą, która przyjmuje każdą istotę ludzką, bez różnicy osób czy narodów. Przyjęcie obcokrajowca należy zatem do samej natury Kościoła i świadczy o jego wierności Ewangelii”³⁰⁵.

Dla multikulturowego społeczeństwa Oratorium może stać się szczególnym miejscem spotkania. Zwłaszcza formacja liturgiczna może wskazać na szereg płaszczyzn porozumienia. W dokumencie *Ecclesia in Africa* z 14 września 1995 roku Jan Paweł II wskazał na pilną potrzebę inkulturacji. Przypomniawszy Kościołowi dwa wymiary inkulturacji. Pierwszy z nich dotyczy wewnętrznego przekształcenia wartości kulturowych przez ich integrację w chrześcijaństwie. Drugi wymiar to zakorzenienie

Benedykt XVI i Franciszek. Wypowiedzi papieży stanowią ponadto analizę współczesnej imigracji w myśl, że „migracja stanowi najbardziej rozległy ruch wszechczasów. W ostatnich dziesięcioleciach to zjawisko, które obejmuje obecnie około 200 milionów ludzkich istot, przekształciło się w strukturalną rzeczywistość współczesnego społeczeństwa i stanowi coraz to bardziej złożony problem z punktu widzenia społecznego, kulturalnego, politycznego, religijnego, ekonomicznego i duszpasterskiego.”, tamże.

³⁰³ Por. K. GŁOWNIAK, *Migracja w nauczaniu*, dz. cyt., s. 205.

³⁰⁴ Por. tamże, s. 210.

³⁰⁵ Tamże.

chrześcijaństwa w różnych kulturach (Eaf 59)³⁰⁶. Według papieża inkulturacja jest to proces, w którym Ewangelia głoszona i wyrażona w danej kulturze staje się źródłem przemiany. Takie ujęcie sprawiło, że podejmowane i realizowane dzieło dostosowania Ewangelii do kultury przestało być pojmowane już tylko jako doraźna taktyka, specyficzna metoda lub zewnętrzny zabieg formalny, ale zaczęto ujmować inkulturację jako zasadę i prawo także wewnętrznego przenikania się kultur ludzkich z Ewangelią.

Proces inkulturacji powoduje poszukiwania swojej tożsamości poprzez ludy, które rozwijają się nie tylko społecznie, ale kulturowo i religijnie. Narody te stają wobec dwóch możliwości. Jedna z nich to utrata swojej tożsamości. Oznacza to zbyt szybkie dostosowanie, ukierunkowanie tylko na postęp, gwałtowny rozwój, co może prowadzić do regresów. Druga – to nadzieja Kościoła, jaką jest właściwe zespolenie na terenach misyjnych kultury z nową religią. A tylko ta religia, która w swojej istocie jest uniwersalna, może być inkulturowana tak, by znaleziono w niej tożsamość. Należy dodać, że inkulturacja w ten sposób prowadzona, w takich okolicznościach nie alienuje człowieka, ale go ubogaca. Liturgia jest niewątpliwie sprawowaniem jedyne misterium Chrystusa, które jest rzeczywistością zbawczą, dlatego z jednej strony jest ona ponadczasowa i niezależna od miejsca, z drugiej jednak dokonuje się w czasie i dotyka ludzkiej egzystencji, a więc dzieje się w konkretnym środowisku cywilizacyjno-kulturowym. Szeroko rozumiana „kultura” ma wpływ na kształt liturgii i odwrotnie – liturgia wpływa na człowieka, a tym samym na kulturę³⁰⁷.

Współczesne Oratorium powinno być otwarte na zbawcze działanie Bożego Słowa w społeczeństwach wielokulturowych. Dlatego w pracy z młodzieżą pochodzącą z różnych środowisk kulturowych należy korzystać z bogactwa doświadczeń salezjańskich Oratoriów. Chodzi o niedzielą liturgię, o codzienne słówko, o to, by program wychowawczy, formacyjny budować w oparciu o teksty biblijne, które mają wartość uniwersalną. Każda sytuacja wychowawcza stanowi okazję, by odwołać się do nauki Pisma świętego. Warto, by w Oratorium organizowane były tak zwane „spotkania biblijne”, podczas których uczestnicy mogą zgłębiać treści biblijne i uczyć się „przenosić je w życie”. Animator, inspirowany tekstami biblijnymi, powinien pokazać młodemu człowiekowi, że świętość to prosta sprawa. Droga do niej prowadzi przez uczciwe życie,

³⁰⁶ Por. M. KOWALCZYK, *Inkulturacja katechetyczna*, Gniezno 1998, s. 26-29.

³⁰⁷ Por. H.J. SOBECZKO, *Inkulturacja liturgiczna w Polsce: na marginesie rzymskiej Instrukcji o inkulturacji liturgii*, „Liturgia Sacra”, 1-2 (1996), s. 33.

solidne wykonywanie swoich codziennych obowiązków, służbę i życzliwość wobec innych.

§ 2. Formacja oratoryjna odpowiedzią na współczesne zagrożenia życia duchowego młodzieży

Oratorium nie jest parafią kanoniczną, terytorialną, lecz jakby personalną. Jest ono parafią w sensie pedagogicznym, gdzie życie religijne wyznacza nauczanie, liturgia, służba i wspólnota wertykalno-horyzontalna³⁰⁸. W nim niemal wszystko ożywione jest wymiarem sakramentalnym. Ponadto święta liturgia i wszelkie nabożeństwa posiadają tutaj swój młodzieżowy dynamizm. Głoszone słowo Boże w homiliach, katechezach, czy rekolekcjach ukierunkowane jest na kierownictwo duchowe. W Oratorium młodzież uczy się służby wzajemnej: poznawać i wybierać prawdziwe dobro, czynić dobro, świadczyć o dobru. Taka salezjańska parafia buduje wspólnotę w dwóch zasadniczych wymiarach: wspólnotę z Bogiem (wymiar wertykalny) i pomiędzy ludźmi (wymiar horyzontalny). Poprzez stowarzyszenia młodzieżowe konstruuje się wspólnotę wspólnot³⁰⁹.

Oratorium i Centrum Młodzieżowe również i dzisiaj stanowią serce parafii prowadzonej przez Zgromadzenie Salezjańskie. Choć obecnie parafia powierzona przez biskupa diecezjalnego salezjanom jest terytorialna i służy wszystkim ludziom zamieszkałym na jej terenie to: „Oratorium i ośrodek młodzieżowy niech uznaje za część integralną swego programu duszpasterskiego. Niech docenia znaczenie katechezy systematycznej dla wszystkich, którzy stoją z dala. Niech się troszczy o łączenie ewangelizacji z całościowym rozwojem człowieka i sprzyja rozwojowi powołania każdej osoby ludzkiej”³¹⁰.

We wszystkich tekstach autorstwa księdza Bosko oraz tych późniejszych, szczególnie Kapituł Generalnych³¹¹, widać wyraźnie bardzo dobrze uwypuklone dwa wymiary formacji jako odpowiedź na zagrożenia współczesnego świata: 1) wymiar formacji liturgicznej w Oratorium; 2) pozamszalne formy kultu Chrystusa. Te dwa

³⁰⁸ Por. E. ALBERICH, *Catechesi e prassi ecclesiale*, dz. cyt., s. 19; Znajdujemy tam schemat graficzny istotnych funkcji Kościoła: kerygma, liturgia, diakonia, koinonia; N. De MARTINI, *Parrocchia nuova: comunità dei amici*, dz. cyt., s. 10-302.

³⁰⁹ Por. tamże, s. 150-302.

³¹⁰ *Konstytucje*, dz. cyt., art. 26.

³¹¹ Por. G. BOSCO, *Opere e scritti editi e inediti di „Don Bosco nuovamente pubblicati e riveduti secondo le edizioni originali e manoscritti superstiti*, Torino 1929-1965, I-VIII.

wymiary odnajdują się w dokumentach Kościoła³¹². Kształtowanie postawy religijnej w wychowaniu księdza Bosko zakłada czerpanie z tajemnicy Chrystusa i zmierza do uformowania dojrzałej wiary, nacechowanej nadprzyrodzoną nadzieją i optymizmem, ukochaniem i odkrywaniem Kościoła jako skutecznego znaku jedności i służby Bogu i ludziom³¹³. Młody człowiek przeżywa w Oratorium rok liturgiczny, który odmierza rytm życia wspólnoty młodzieżowej i wskazuje drogę wzrostu duchowego. Droga ta wiedzie przez praktykę autentycznej modlitwy, partycypację w życiu sakramentalnym, wierność nauce Kościoła i odkrywanie tych form pobożności, które najbardziej kształtują jego miłość do Chrystusa, mobilizując do życia wiarą na co dzień³¹⁴.

Niewątpliwie, według św. Jana Bosko, podstawowym środkiem w rozwoju młodzieży jest obfity pokarm duchowy. Słowo Boże oświecające i zdolne do utrzymania przekonań, sakrament nawrócenia i ustawicznego postępu oraz dwa nabożeństwa: wobec Pana Jezusa (Komunia św. i nawiedzenie Najświętszego Sakramentu) i wobec Maryi Wspomożycielki, były wyrazem autentycznego i formującego spotkanie z Chrystusem i Matką Najświętszą. Jest rzeczą oczywistą, że ksiądz Bosko w swojej posłudze słowa, sakramentów i pobożności maryjnej przeżywał głęboko zjednoczenie z Dobrym Pasterzem, który prowadzi swoje owce na żyzne pastwiska, i w zjednoczeniu tym ustawicznie wzrastał³¹⁵. Ważnym aspektem wychowania w wierze jest zapoczątkowanie u młodych ludzi życia liturgicznego. W uczestniczeniu w liturgii nie chodzi jednak o praktykę rytualno-instytucjonalną wypełniania obowiązku ani o prosty zwyczaj, lecz o świadome wprowadzenie w świat znaków i rzeczywistości znajdujących się w przeżywanych obchodach. Inicjować kogoś znaczy: ukazywać, wyjaśniać, uczyć, przeżywać, będąc włączonym w przeżywającą wspólnotę. Dla księdza Bosko inicjacja łączyła aspekt katechetyczny z pełnym przeżyciem święta, dokonującym się w kulcie i spontanicznych wyrazach wspólnoty młodzieżowej³¹⁶.

W swoim życiu oraz działalności na polu wychowawczym ksiądz Bosko opierał się na dwóch kolumnach: z jednej strony na gorącym i bezgranicznym nabożeństwie do

³¹² Por. L. WILCZYŃSKI, *Pozamszalny kult Chrystusa*, dz. cyt., s. 147-164.

³¹³ Por. tamże, s. 148.

³¹⁴ Por. tamże, s. 148-149.

³¹⁵ Por. J. AUBRY, *Radosna świętość. Oddanie się młodzieży drogą do świętości*, Kraków 1994, s. 36-37.

³¹⁶ Por. ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 241-242; L. WILCZYŃSKI, *Pozamszalny kult Chrystusa*, dz. cyt., s. 149; DYKASTERIUM SALEZJAŃSKIEGO DUSZPASTERSTWA MŁODZIEŻOWEGO, *Salezjańskie duszpasterstwo młodzieżowe*, dz. cyt., s. 59-67.

Maryi Wspomożycielki Wiernych, z drugiej zaś na głęboko zakorzenionym w sercach chłopców kulcie Eucharystii, która w jego domach stanowiła centrum życia religijnego oraz źródło wszelkich dóbr duchowych³¹⁷. Programując swoją działalność wychowawczą, ksiądz Bosko dążył do tego, by chłopcy mogli w możliwie najmłodszym wieku i jak najczęściej przystępować do Komunii Świętej: „Należy unikać jak zarazy zapatrywania się tych, którzy by chcieli pierwszą komunię Świętą odłożyć na późniejsze lata, kiedy to szatan najczęściej zawładnął już sercem chłopca z nieobliczalną szkodą dla jego niewinności. Przystępujcie często i z wielką żarliwością do Komunii Świętej. Przyjmujcie często Jezusa do swojego serca, wzmacniajcie swoje dusze przez łaskę, wtedy bowiem ciało będzie posłuszne duchowi”³¹⁸.

Zamierzeniem księdza Bosko było, aby chłopcy w Eucharystii widzieli najświętszą wartość swojego życia. Naczelnym staraniem jego życia było to, aby wszyscy wychowankowie stali się przyjaciółmi Chrystusa. Za najważniejszą drogę prowadzącą do tego celu uznawał kontakt z Jezusem ukrytym w Najświętszym Sakramencie. Dlatego też wykorzystywał wszelkie możliwe sytuacje, aby ich przybliżyć do ołtarza na nawiedzenie Jezusa ukrytego w tabernakulum. W centrum katechezy eucharystycznej księdza Bosko znajduje się Msza św., gorliwe i pobożne uczestnictwo w niej, zobowiązanie do czynnego zaangażowania w tajemnicę męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa oraz wielkie skupienie³¹⁹.

Ksiądz Bosko bardzo cenił spowiedź. Jako młody chłopiec często do niej przystępował. Wyszukał sobie stałego spowiednika. W seminarium duchownym odznaczał się regularnością w przystępowaniu do sakramentu pokuty. Jako kapłan spowiadał się u św. Józefa Cafasso, którego wybrał sobie na kierownika duszy i doradcę, a jego rady i polecenia przyjmował jako objawioną sobie wolę Bożą³²⁰.

To prywatne doświadczenie związane z częstą spowiedzią ksiądz Bosko przekazywał swoim chłopcom. Dużo i często sam spowiadał wychowanków. Bardzo poważnie traktował grzech ciężki³²¹. Zachęcał do częstej spowiedzi³²². Owocem nawrócenia człowieka z grzechu powinien być wzrost miłości. Szczere wyznanie

³¹⁷ Por. L. WILCZYŃSKI, *Pozamszalny kult Chrystusa*, dz. cyt., s. 149-170.

³¹⁸ A. ŚMIGIELSKI, *Katecheza eucharystyczna Księdza Bosko*, w: *Ojciec i nauczyciel*, dz. cyt., s. 114.

³¹⁹ Por. tamże, s. 117-118.

³²⁰ Por. tamże, s. 135-136; A. ŚWIDA, *Śmiały Kierownik dusz*, w: *Ojciec i nauczyciel*, dz. cyt., s. 86-87.

³²¹ L. WILCZYŃSKI, *Pozamszalny kult Chrystusa*, dz. cyt., s. 155.

³²² Por. tamże, s. 156-157; ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 243; M. WIRTH, *Ksiądz Bosko i rodzina Salezjańska. Dzieje i nowe wyzwania (1815-2000)*, Kraków 2009, s. 51-52.

grzechów było przedmiotem szczególnej troski księdza Bosko. Zachęcał do odprawiania spowiedzi generalnej, starał się, aby nie budziła ona lęku.

W połowie października 1844 r. Oratorium zaczyna swoje pierwsze kroki; ksiądz Bosko miał dwa prorocze sny. W jednym z nich widział gromadę rozbrykanych chłopców. Matka Boża zachęcała go do podjęcia pracy wychowawczej. Gdy ksiądz Bosko spytał o miejsce, pokazała mu łąkę, a potem małą kapliczkę, następnie większy kościół i wreszcie bazylikę – macierzysty kościół Zgromadzenia Salezjańskiego. Stamtąd miała na cały świat promieniować Jej chwała. Ten sam sen ukazał nie tylko stopniowy rozwój samego Oratorium, ale także ewidentnie przypomina tę prawdę, że inicjatywa wyszła z nieba. Jest też symbolem trzech etapów rozumienia roli Maryi w życiu księdza Bosko. Najpierw czcił Ją pod wieloma tytułami i jawiła mu się jako Boska Pasterka ze snów, jego osobista Wspomożycielka. Potem pod wpływem ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Boża Pasterka stała się Niepokalaną Wspomożycielką jego chłopców i salezjanów, a wreszcie pod koniec życia uświadomił sobie, że Maryja jest Wspomożeniem wszystkich wiernych³²³. Ksiądz Bosko starał się na wszelkie sposoby budzić nabożeństwo i cześć dla Matki Najświętszej wśród wychowanków, wychowawców i salezjanów. Jej cześć szerzył przez „Lettere Cattoliche”, kazania, rozdawanie medalików, udzielanie Jej błogosławieństw. Ważne jest, że ucząc kochać Maryję, uczył kochać Kościół i papieża. Nabożeństwo to miało w jego pojęciu formować ludzi Kościoła³²⁴.

Dla księdza Bosko nabożeństwo do Matki Najświętszej w aspekcie tajemnicy zmartwychwstania i ze względu na swe synowskie Jej oddanie stanowiło istotny element w procesie chrześcijańskiego i duchowego dojrzewania chłopców, dlatego to Jej święta obchodził niezwykle uroczyście w radosnym nastroju ducha. Dzięki tej maryjnej pobożności utrzymywał się entuzjazm, zaangażowanie, nadzieja i te wszystkie objawy, które charakteryzowały się miłością wychowawczą, a więc dobrocią i zaufaniem³²⁵. Mówił, że „Maryja dokonała tego wszystkiego”, myśląc o swych dziełach. Przypominał często, aby chłopcy i wychowawcy Jej zawierzali: „Zawierzajcie każdą rzecz Jezusowi w Najświętszym Sakramencie i Maryi Wspomożycielce”³²⁶. Ożywiał również kult świętych, a szczególnie św. Franciszka Salezego, którego obrał

³²³ Por. S. SZMIDT, *Maryja w życiu salezjanina*, w: *Ojciec i nauczyciel*, dz. cyt., s. 122; J. BOSCO, *Wspomnienia Oratorium*, dz. cyt., s. 236-238.

³²⁴ Por. L. WILCZYŃSKI, *Pozamszalny kult Chrystusa*, dz. cyt., s. 162.

³²⁵ Por. L. CIAN, *Wychowanie w duchu księdza Bosko*, dz., cyt., s. 119-120.

³²⁶ Tamże, s. 119.

za patrona Oratorium i Zgromadzenia Salezjańskiego³²⁷. W programie Oratorium wyraźnie widać pozamszalne formy kultu Chrystusa (wymiar horyzontalny), takie jak: modlitwa oratoryjna, częste nawiedzenie Najświętszego Sakramentu, ćwiczenie dobrej śmierci, słówko wieczorne, dni skupienia, śpiew, muzyka i katecheza³²⁸.

Ksiądz Bosko nawiązuje do potrydenckiej tradycji socjo-religijnej. W roku 1846 dał do ręki młodzieży małą książeczkę swojego autorstwa: „Sześć niedziel ku czci św. Alojzego” („Sei domeniche in onore di S. Luigi”)³²⁹. W ten sposób przygotował klimat do założenia Stowarzyszenia św. Alojzego Gonzagi. Nastąpiło to na Valdocco w 1847 r. Stowarzyszenie miało swój Regulamin określający sposób życia jego członków. W roku 1849 powołał do istnienia Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy wśród młodych robotników z odpowiednim Regulaminem³³⁰. Stowarzyszenie to zostało założone wewnątrz istniejącego Stowarzyszenia św. Alojzego Gonzagi. Ponadto na jesieni 1854 r. i w ciągu następnego roku założył w Oratorium Konferencję św. Franciszka Salezego. Do tych stowarzyszeń kolejno dołączyły i inne: w 1856 r. – Stowarzyszenie Niepokalanej; w 1857 – Najświętszego Sakramentu; w 1858 – Małego Kleru; w 1859 – św. Józefa. Stowarzyszenia stanowiły rzeczywistość żywą. Niektóre przestawały istnieć, inne nakładały się ze sobą i łączyły. Niektórzy członkowie należeli do dwóch stowarzyszeń. Wszystkie one zmierzały przede wszystkim w zamyśle księdza Bosko do intensywnej autoedukacji, skuteczniejszego kierownictwa duchowego, wytwarzania pozytywnego klimatu w środowisku, koleżeńskej solidarności i więzi wspólnotowej³³¹.

Więź wspólnotowa prowadzi bezpośrednio do innego wymiaru tożsamości pedagogicznej Oratorium. Jest ona „szkołą”³³², szczególnie dla tych chłopców, którzy z powodu braków materialnych, zaawansowanego wieku, opóźnienia w nauce, gdzie indziej z wielką trudnością zdobyliby odpowiednie wykształcenie. Kursy niedzielne i wieczorowe czytania, pisanie i rachunków rozwinęły się w szkołę elementarną dla całej dzielnicy. Dla rzemieślników organizuje doskonalenie zawodowe, uczniowie zdolniejsi

³²⁷ Por. Z. MALINOWSKI, *Humanizm w ascezie św. Franciszka Salezego*, w: *Ojciec i nauczyciel*, dz. cyt., s. 67.

³²⁸ Por. L. WILCZYŃSKI, *Pozamszalny kult Chrystusa*, dz. cyt., s. 165-170; *Program Wychowawczo-Duszpasterski Oratorium im. Św. Jana Bosko w Łodzi*, dz. cyt., 2.1; 2.3; 2.5; 2.6.

³²⁹ Por. P. STELLA, *Don Bosco nella storia economica*, dz. cyt., s. 259; Nie był to wybór zaskakujący. Św. Alojzy Gonzaga, symbol pewnego modelu religijnego, był w konstelacji świętych, których duchowieństwo powszechnie stawiało uczniom za wzór.

³³⁰ Por. tamże, s. 259-261.

³³¹ Por. tamże, s. 261-264.

³³² Por. J. BOSCO, *Wspomnienia Oratorium*, dz. cyt., s. 194-195.

mają możliwość nauki w szkołach średnich, początkowo poza Oratorium, do czasu aż dochodzi do założenia tychże wewnątrz niego. Wybitni są kierowani na studia uniwersyteckie³³³. Oprócz tego „urzędowego” kanału kształcenia Oratorium jest szkołą życia. Tu wychowanek znajduje bogactwo mądrości, uczy się realnego myślenia, trafnego wyboru. Wychowawcy z zasady odwołują się do rozumu jako przyjętego principium edukacji, przekazują bogactwo treści, szukają prawdy na drodze dialogu z wychowankiem. Tu wychowanek asymiluje wyższy poziom kultury osobistej i społecznej³³⁴.

Dzieło edukacji młodzieży, zwane Oratorium, rozwinęło się na przestrzeni lat 1841-1858. Jego ewolucja jest wyraźnie widoczna w wymiarze materialno-strukturalnym, prawno-instytucjonalnym i pedagogicznym. Oratorium konsoliduje się jako „dom”, „boisko”, „parafia” i „szkoła”. Staje się coraz pełniej przestrzenią i metodologią integralnej promocji młodzieży³³⁵. Jednakże będąc rzeczywistością dynamiczną, w każdym momencie funkcjonowania może przybrać potrójny kierunek: ulegać atrofii, stagnacji albo dynamicznej ewolucji. Doskonale zdaje sobie z tego sprawę protagonista dzieła księdza Bosko. Uwidacznia się to w jego intensywnym zaangażowaniu i twórczej pomysłowości w kontynuowaniu Oratorium. Pozostawiając w cieniu liczne i interesujące zagadnienia ilościowego i jakościowego postępu Oratorium, skupię moją uwagę na istotnym wątku, dobitnie uzasadniającym ugruntowanie i rozrost dzieła: „rozwiązanie problemu naboru i rozwoju kadry pedagogicznej (wychowawczej)”³³⁶. Jest to o tyle ważne, że przedstawiając oratorium jako „szkołę” przygotowującą do życia w społeczeństwie, wychowawcy, nauczyciele i pedagodzy dopełniają i spinają całość: wychowanek – wychowawca³³⁷.

Analiza historyczna dokumentów i opracowań dzieła księdza Bosko w wymiarze: oratorium jako „szkoła”, doprowadza, między innymi, do wyraźnej konstatacji w zakresie kadry pedagogicznej Oratorium³³⁸. Ksiądz Bosko nie posiadał kompetentnego personelu wychowawczego: dojrzałych i stałych osób, zdolnych stworzyć zespół pedagogiczny zjednoczony tym samym celem, jedną metodologią i stylem życia³³⁹. Bez

³³³ Por. J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt., s. 474.

³³⁴ Tamże, s. 474, 540-563.

³³⁵ Por. tamże, s. 475. Zob. również cały rozdział V i I, C, d (Oratorium stałe 1846-1858): Ewolucja tożsamości, s. 497-507.

³³⁶ Tamże, s. 476.

³³⁷ Por. G. MELANO, *La popolazione di Torino e del Piemonte nel secolo XIX*, Torino 1961, s. 73.

³³⁸ Por. J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt., s. 476.

³³⁹ Por. tamże, s. 443-448; por. także, F. GIRAUDI, *L'Oratorio di Don Bosco. Inizio*, dz. cyt., s. 38-40.

ciała pedagogicznego żaden instytut wychowawczy nie ma szans rozwoju. Brak pedagogów jest wyłomem fundamentalnym. Stąd intensywny zapal pedagogiczny w zaangażowaniu księdza Bosko. Jego działanie skupiało się nie tylko na przygotowaniu nauczycieli, lecz przede wszystkim wszechstronnie kompetentnych wychowawców młodzieży, wtajemniczonych głęboko w metodologię pedagogiki integralnej³⁴⁰. Jego wysiłek skoncentrował się przede wszystkim na naborze kadry pedagogicznej, który polegał na mozolnym procesie edukacji pedagogów i integracji zespołu pedagogicznego³⁴¹. Osobiste, wolne przyłgnięcie, naturalne pokłady wychowawcze i pozytywna diagnoza ze strony promotora wspólnoty konstruuje matrycę kryteriów kwalifikacyjnych. Można określić ją jako „dobór naturalny”. Nie w znaczeniu przyrodniczym, lecz w sensie egzystencjalnym, w odróżnieniu od sztucznej czy też podstępnej selekcji. Rekrutacja i formacja pedagogów dokonywała się stopniowo, w sposób zwyczajny, praktyczny w sercu dzieła Oratorium³⁴².

Pierwszy krok naboru przybierał formę „zaproszenia – afirmacji” przynależności do Oratorium. Wiadomo, że ksiądz Bosko, w okresie Oratorium stałego, w porywach obejmował wpływem wychowawczym około półtora tysiąca młodzieży, eksternistów i internistów. Liczba to ogromna, a procent populacji młodzieży znikomy. Według badań z roku 1848 stanowiło to 5,0% ogółu młodego pokolenia Turynu³⁴³. Selekcja odbywała się zatem w sposób prosty, na zasadzie „wieść niesie” i „ja chcę”. Do kogo dotarła wiadomość o Oratorium i chciał do niego przychodzić, w perspektywie ostatecznej mógł stać się wychowawcą³⁴⁴.

Normalną wówczas była sytuacja, że szkolnictwo nie było powszechne. Większość dzieci i młodzieży nie uczęszczała do szkół. W konsekwencji społeczeństwo pół na pół składało się z analfabetów. Ksiądz Bosko gromadząc chłopców, od samego początku zwracał uwagę na dwie kwestie. Prowadził dla nich szkołę, poczynając od form najbardziej prymitywnych; druga sprawa – szukał chłopców uczęszczających do szkoły. Bardziej dojrzałych i zaawansowanych w nauce oraz bardziej zdolnych i pozytywnych w zachowaniu stopniowo włączał do współpracy na różnych odcinkach działania wychowawczego. To drugi krok selekcji i formacji pedagogów. Chłopcy czynili to

³⁴⁰ Por. J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt., s. 466.

³⁴¹ Por. tamże, s. 492-494.

³⁴² Por. tamże, s. 476-478.

³⁴³ Por. G. MELANO, *La popolazione di Torino e del Piemonte nel secolo XIX*, Torino 1961, s. 73. Bardzo interesująco wyglądają wskaźniki ilościowe młodzieży; tamże, s. 75-76.

³⁴⁴ Por. J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt., s. 477.

chętnie, spontanicznie, czuli się szczególnie dowartościowani, podejmując powierzone im zakresy odpowiedzialności³⁴⁵.

Od roku 1846 Oratorium znalazło stałą siedzibę na Valdocco. Ksiądz Bosko stosował nowe formy selekcji i formacji swoich przyszłych pedagogów, które w sposób zwyczajny implikuje rozrastające się dzieło³⁴⁶. W roku 1847 pojawił się mianowicie w ramach Oratorium internat (Casa annessa). Liczba internistów wzrastała. W internacie mieszkali rzemieślnicy i uczniowie. Z biegiem czasu uczniowie zdominowali zupełnie grupę. Ci, którzy chcieli się uczyć, mieli odpowiednie zdolności i zdecydowali się zamieszkać z Księdzem Bosko na Valdocco, stanowili trzon przyszłego ciała pedagogicznego³⁴⁷. Od roku 1859, w którym otwarto w Oratorium szkołę średnią, intensyfikuje się forma rekrutacji. To był trzeci krok doboru i edukacji wychowanków³⁴⁸. Józef Marszałek zauważa, że wśród internistów i eksternistów ksiądz Bosko zakładał stowarzyszenia religijne i solidarnościowe, tworzył dla nich statuty³⁴⁹. Píše: „Czwarty krok selekcji przyszłych pedagogów prowadził przez przynależność owych stowarzyszeń”³⁵⁰. Członkowie przechodzili weryfikację poprzez efekty pracy nad sobą i realizację regulaminu stowarzyszenia. Były one prawdziwymi ogniskami dojrzewania osobowego³⁵¹. Z nich wywodzą się w sposób spontaniczny liderzy, którzy później dołączą do „Towarzystwa Salezjańskiego św. Franciszka Salezego”, a więc do grona pedagogów³⁵². Dzień 18.12.1859 r. można uznać za oficjalną datę ustanowienia „Towarzystwa św. Franciszka Salezego”, stworzenia doświadczonego ciała pedagogicznego³⁵³. Wyzwalali oni zdecydowaną wolę współpracy w dziele wychowawczym. Tu także kryją się gleba i korzenie wielu wartościowych pedagogów, którzy będą kontynuować założone przez księdza Bosko dzieło³⁵⁴. Promieniowanie dzieła

³⁴⁵ Tamże, s. 514. Szczególnie ważne są wskaźniki ilościowe młodzieży na tle danych demograficznych; por. Comune di Torino, *Annuari Statistici*: Turyn powiększył się w XIX w. ponad 400%. Korzystając z Roczników Statystycznych Urzędu Miejskiego Turynu można zaobserwować następujące zmiany ludnościowe: w 1800 – 79 227 mieszkańców; w 1820 – 89 334; w 1830 – 122 424; w 1858 – 179 635; w 1861 – 304 715; w 1881 – 252 832; w 1901–335 500. Ponad milion mieszkańców Turyn osiągnął w 1961 r., por. P. BARDOCCO, *Torino descritta*, Torino 1869, s. 11.

³⁴⁶ Por. J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt., s. 477.

³⁴⁷ Por. tamże, s. 477-478. „W roku 1868 liczba chłopców mieszkających w internacie wynosiła 804 osoby. Uczniowie przeważali nad rzemieślnikami w stosunku 6:2”.

³⁴⁸ Por. tamże, s. 477.

³⁴⁹ Por. tamże.

³⁵⁰ Por. MB V, 3; 91-92; 98-108; 125-126; V, 4; 735-755.

³⁵¹ Por. F. DESRAMAUT, *Ksiądz Bosko na tle swoich czasów*, dz. cyt., s. 497.

³⁵² Por. E. CERIA, *Annuali della Società Salesiana*, dz. cyt., V, 1, s. 14.

³⁵³ Por. P. STELLA, *Don Bosco nella storia economica*, dz. cyt., s. 262. Wymienia nazwiska i imiona 13 uczestników tego spotkania.

³⁵⁴ Por. tamże, V, 1, s. 140.

dokonywało się z ust do ust szeroką korespondencją księdza Bosko³⁵⁵, ogłoszenia i artykuły w prasie, obfitość publikacji książkowych jego autorstwa i nie tylko, loterie dobroczynne, świadectwa byłych wychowanków itp.³⁵⁶.

Nawet dzisiaj w XXI w. można dostrzec oryginalność salezjańskich szkół i ośrodków szkolenia zawodowego, które czerpią swój początek z Oratorium na Valdocco³⁵⁷, aby odpowiedzieć na konkretne potrzeby młodzieży i włączyć się w powszechny program wychowania i ewangelizacji młodzieży, szczególnie najuboższej³⁵⁸. W odpowiedzi na wymagania samej młodzieży, społeczeństwa i Kościoła, szkoła salezjańska doznała ogromnego rozwoju, aż do przekształcenia się w nich wychowawców głęboko wrośniętych w szkolnictwo³⁵⁹. Obecna rzeczywistość społeczno-polityczna i kulturowa, nowe kierunki odnowy, szkoły w różnych krajach i sama rzeczywistość wewnętrzna szkoły, przy udziale licznych i niejednokrotnie sprzecznych elementów prawnych, finansowych, roboczych, dydaktycznych itp., tworzą nowe i złożone trudności oraz wyzwania, na które staramy się odpowiedzieć, podnosząc jakość wychowania, profesjonalność, pozostając wiernymi naszej charyzmatycznej tożsamości, która czerpie z tradycji Oratorium księdza Bosko na Valdocco³⁶⁰.

Istotnymi elementami stylu wychowawczego księdza Bosko są: radość (allegria) i bycie wesołym (allegro)³⁶¹. Ks. Jan Bosko uważał, że radość wraz z pilnością w nauce (studio) oraz pobożnością (pieta) należą do trzech środków programowych, które w szczególności zalecał swoim chłopcom uczęszczającym do Oratorium. W swoich listach zachęcał do popierania aktywności i zachowania chłopców³⁶². Kapłan „czuł intuicyjnie, że smutek szczególnie u młodzieży jest prawie zawsze efektem złych myśli. Pragnął, aby w jego szkole dominowała radość, która odpręża umysł, uzdalniając go do nauki, uwalnia serce, uzdalniając do modlitwy; rodzi wdzięczność, która jest początkiem

³⁵⁵ Por. J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt., s. 478.

³⁵⁶ Por. F. DESRAMAUT, *Ksiądz Bosko na tle swoich czasów*, dz. cyt., s. 497: Siła przyciągania „*Lettere Cattoliche*” jest ogromna i nie może zadziwiać badaczy kultury ludowej w XIX w; tamże, s. 502: Dzięki księżom Francesi i Durando sława szkół ks. Bosko, dobrze już utrwalona w Piemoncie, teraz sięga aż do Rzymu. Mowa o publikacjach wychodzących z drukarni i wydawnictwa na Valdocco.

³⁵⁷ Por. J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt. 478-479.

³⁵⁸ Por. tamże.

³⁵⁹ Por. tamże.

³⁶⁰ Por. tamże.

³⁶¹ Por. R. WEINSCHENK, *Podstawy pedagogiki*, dz. cyt., s. 139.

³⁶² Por. G. BOSCO, *Regolamento dell' Oratorio di S. Francesco*, dz. cyt., część I, 1: Celem Oratorium świątecznego jest zajęcie młodzieży w dni świąteczne miłą i stosowną rozrywką po uczestnictwie w liturgii.

miłości³⁶³. Utało się za jego życia przekonanie, że im miał większe trudności i zmartwienia, tym bardziej był pogodny, a nawet uśmiechnięty i skłonny do żartów³⁶⁴. Stało się to stylem i kwintesencją charakteru księdza Bosko. Stąd pojawił się wśród jego biografii tytuł: „Radosny Święty”³⁶⁵.

Kryterium weryfikacyjne autentycznej radości kapłan znalazł w zdaniu wypowiedzianym w mądrości Koheleta, nadając mu swoiste brzmienie: „Poznałem, że nie ma nic lepszego dla człowieka niż weselić się i czynić dobrze w swoim życiu” (Koh 3,12)³⁶⁶. Sens trwały i intensywny radości odnalazł w Ewangelii: „Jeżeli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna” (J 15,10n). Wychowankowie i wychowawcy w Oratorium partycypowali w klimacie radości i przejmowali swoisty optymistyczny styl życia, który można by nazwać profilem osobowościowym księdza Bosko³⁶⁷. Zresztą, według kapłana, radość była kluczową normą *systemu prewencyjnego*: „U nas świętość polega na radości³⁶⁸. Służymy Bogu w świętości”. Widział on wychowawcę młodzieży jako ośrodek radości, spokoju, pogody ducha, wesela, ufego optymizmu, pozytywnego podejścia i wiary w zwycięstwo³⁶⁹.

Wychowawca nigdy nie działa w pojedynkę. Wychowanie dokonuje się we wspólnocie wychowawców³⁷⁰. Ksiądz Bosko kształtował swój zespół wychowawców na wzór rodziny ludowej, w której panuje „praktyczna miłość wychowująca w radosnym klimacie rodzinnym”³⁷¹. We wspólnocie oratoryjnej każdy wychowawca utrzymuje z wychowankiem kontakt sympatyczny, pogodny, optymistyczny i pozytywny³⁷². Bez wątpienia radość u kapłana stanowi skuteczny i istotny czynnik edukacji młodzieży³⁷³.

³⁶³ Por. tenże, *Cenno Storico dell'Oratorio di S. Francesco di Sales. Edizione critica*, w: *Don Bosco per i giovani, l'«oratorio» - Una «Congregazione degli oratori»*, red. P. BRAIDO, Rzym 1988, VIII, s. 39.

³⁶⁴ Por. R. WEINSCHENK, *Podstawy pedagogiki*, dz. cyt., s. 139-140.

³⁶⁵ M. DZIUBIŃSKI, red., *Radosny Święty. Zbiór faktów, wydarzeń i wypowiedzi z życia św. Jana Bosko*, Kraków 1987, s. 10-191; por. L. G. CHIAVARINO, *Don Bosco che ride. Vita aneddotica di S. Giovanni Bosco*, Alba-Roma 1979, s. 5-348; P. RICALDONE, *Don Bosco Educatore*, Colle Don Bosco (Asti) 1951, I, s. 301. Ksiądz Bosko przebywał wśród młodzieży jako żywe przesłanie owej radości, która wzbudza w sercu pragnienie szlachetności.

³⁶⁶ „Poznałem, że dla człowieka nic lepszego jak cieszyć się i o to dbać, by szczęścia zaznać w swym życiu”. Cytat w tekście z: MB V, 2; 524; „Więcej szczęścia jest w dawaniu, aniżeli braniu”, Dz 20, 35.

³⁶⁷ Por. MB V, 4; 251: „Gdy odczuwało się największy brak środków lub dotkliwie przeciwności, widziano księdza Bosko bardziej wesołym niż zwykle”.

³⁶⁸ G. BOSCO, *Vita del giovanetto Savio Domenico*, dz. cyt., s. 139; por. T. BOSCO, *Św. Dominik Savio*, Kraków 2007, s. 5-131.

³⁶⁹ Por. J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt., s. 564-565.

³⁷⁰ Por. tamże, s. 580-583.

³⁷¹ P. BRAIDO, *Il sistema preventivo di don Bosco*, Zurich 1988, s. 196.

³⁷² Por. tamże, s. 195.

³⁷³ Por. J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt., s. 566.

Aby to stwierdzić, należy sięgnąć do założeń systemu *prewencyjnego*³⁷⁴. W roku 1875 ksiądz Bosko wymieniał siedem czynników swojego systemu wychowawczego w Oratorium. Do fundamentalnych właściwości swojej metody zaliczył: „radość, śpiew, muzykę i dużą swobodę podczas rekreacji”³⁷⁵. Badacze tego zagadnienia jasno stwierdzają, że nie jest to jednak odkrycie księdza Bosko³⁷⁶. U źródeł znajduje się zasada wychowawcza rządząca życiem młodzieży³⁷⁷. Ksiądz był przekonany, że radość jest fundamentalną potrzebą życia człowieka, elementarnym prawem młodości. Młodość ze swej istoty jest wiekiem radosnej i wolnej ekspansji³⁷⁸. Według księdza radość jest skutecznym narzędziem wychowawczym³⁷⁹. Dostrzegał w niej także środek diagnostyczny, najlepiej poznaje się chłopca w momentach spontanicznej radości, kiedy zapomina o zachowaniu pozorów³⁸⁰. Poznanie chłopca warunkuje w sposób konieczny adekwatne działanie wychowawcze. Radość otwiera jego serce i pozwala wychowawcy, uczestniczącemu w naturalnej jego radości, na najbardziej bezpośrednią i bliską relację. Umożliwia skuteczny wpływ na motywację do spełniania trudnych wymogów wychowawczych³⁸¹. Ksiądz Bosko widział w radości zarówno przyczynę postępu moralnego, jak również owoc dojrzałości osobowej. Stąd jego działanie szło w dwóch kierunkach jednocześnie: oponował i sprzeciwiał się melancholii wychowanka, z drugiej zaś strony animował i robił wszystko, żeby przezwyciężyć jego smutek i przygnębienie. Uważał za świętym Filipem Nereuszem melancholię za ósmy grzech główny. Widział w smutku źródło negatywnego postępowania. Z melancholii pochodzi wszelkie zło, dlatego mawiał: „Przygnębienie i melancholia precz z mego domu”³⁸². I odwrotnie, korzeniem smutku jest grzech³⁸³.

Dlatego ksiądz Bosko nie tylko oponował przeciw melancholii, ale wykorzystywał drugi kierunek, czyli animację do radości: „Pragnę, aby moi wychowankowie biegali w czasie rekreacji. Jestem wówczas pewny swego”³⁸⁴. Gdy zdarzało mu się spotkać smutnego wychowanka, mówił do niego: „Wyrzuć ten kamień”.

³⁷⁴ P. BRAIDO, *Il sistema preventivo*, dz. cyt., s. 5-196.

³⁷⁵ MB V, 11; 222.

³⁷⁶ Por. J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt., s. 566.

³⁷⁷ Por. tamże, s. 566-567.

³⁷⁸ Por. tamże.

³⁷⁹ Por. tamże.

³⁸⁰ Por. P. BRAIDO, *Il sistema preventivo*, dz. cyt., s. 196-197.

³⁸¹ Por. tamże.

³⁸² MB V, 8; 17; 113; 751; por. P. RICALDONE, *Don Bosco educatore*, dz. cyt., V, s. 304.

³⁸³ Por. J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt., s. 566.

³⁸⁴ MB, V, 4; 6; 269.

Pobudzał do radości, powtarzając swoje hasło: „Bądź wesół”³⁸⁵. Podobnie jak wychowanków, tak i wychowawców inspirował do najwyższego ideału świętości polegającej na radości³⁸⁶.

Do programu formacji zaproponowanej przez księdza Bosko nawiązują programy współczesnych Salezjańskich Oratoriów. Choć działają w innych warunkach społeczno-kulturowych i wobec współczesnych zagrożeń cywilizacyjnych, to jednak sposób działania Oratorium zaproponowany przez księdza Bosko ma wymiar ponadczasowy. Formacja oratoryjna może być odpowiedzią na współczesne zagrożenia życia młodzieży.

§ 3. Formacja w liturgii i przez liturgię w programie Salezjańskiego Oratorium

Wielkie dzieło swojej odnowy duszpasterskiej Kościół rozpoczął od reformy liturgicznej. Rzeczywiście pierwszym dokumentem Soboru Watykańskiego II była konstytucja *Sacrosanctum concilium*. Pragnę zauważyć, iż głównym celem reformy była zaproponowana już przez Ruch liturgiczny zasada *actuosa participatio*, czyli autentyczny (czynny) udział w świętej liturgii. Odnośnie do tego wielkiego tematu Kościół zastosował paradygmatyczny tryptyk liturgiczny, określany w trzech kluczowych słowach: „poznać”, „zrozumieć” i „przeżyć”³⁸⁷.

Soborowa refleksja teologiczna uświadomiła nam, że liturgia jest „szczytem i źródłem” życia Kościoła, a więc życia każdego ochrzczonego (KL 10), dlatego winna kształtować życie codzienne chrześcijan, czyli ma ich „pobudzać, aby posileni wielkanocnym sakramentem, żyli zjednoczeni w Bożej dobroci”, a także, „aby przestrzegali w życiu zobowiązań płynących z sakramentu (chrztu), który z wiarą przyjęli” (KL 10).

Program formacyjny Oratorium zwykle obejmował obowiązkowy udział w przedpołudniowej niedzielnej lub świątecznej Mszy świętej; następnie rekreację,

³⁸⁵ Por. G. BOSCO, *Domenico Savio*, dz. cyt., s. 139. Rozmowa ks. Bosko z Dominikiem Savio: „U nas świętość polega na wielkiej wesołości. Należy tylko strzec się grzechu, jako wielkiego nieprzyjaciela, który zakłóca pokój serca. Wypełniać gorliwie swoje obowiązki i spełniać praktyki pobożne. Zaczniј od dziś i zapisz sobie jako maksymę życia: Służcie Panu z weselem”.

³⁸⁶ Por. tamże, s. 139-140.

³⁸⁷ A. DURAK, *Participatio actuosa jako cel reformy liturgicznej*, „Seminare” 21 (2005), s. 223; por. A.M. TRIACCA, *Partecipazione*, w: NDL, s. 948-950; *Sacrosanctum concilium* zostało uchwalone 24 grudnia 1963 r.

naukę śpiewu i katechizmu, a czasem także popołudniowe nabożeństwo, które kończyło się błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. W programie Oratorium znajduje się także formacja liturgiczna i życie liturgią. W Konstytucjach Salezjańskich czytamy: „Wprowadzamy młodzież do *świadomego i czynnego uczestnictwa w liturgii Kościoła* będącej szczytem i źródłem całego życia chrześcijańskiego”³⁸⁸. W wypowiedzi Konstytucji wybrzmiewają dwa aspekty: z jednej strony nauka Soboru Watykańskiego II o liturgii świętej, z drugiej zaś wspomniany już wyżej charyzmat nauki religii w rozumieniu księdza Bosko. Liturgia jako wychowanie w wierze, która zapoczątkowuje u młodych ludzi głębokie życie liturgiczne. Zgodnie z logiką i duszpasterstwem ogólnym można oczekiwać zwyczajnego porządku trzech funkcji kościelnych: nauczania, uświęcania i życia wspólnotowego. W cytowanym wyżej tekście Konstytucji nie znajdziemy powodu do zmiany tego porządku, ale łatwo można odkryć szczególną wrażliwość na proces dojrzewania w wierze, co w obecnym czasie mocno się podkreśla. Ten proces dojrzewania dostrzegając w akcji liturgicznej szczyt działalności Kościoła, wymaga, aby dostęp do sakramentów jako znaków wiary (*sacramentum, misterium*) był przygotowany przez odpowiednią drogę nawrócenia i zrozumienia, w celu usunięcia niebezpieczeństwa formalizmu: „Tak więc zanim się przejdzie do sakramentów, należy najpierw przeżyć istotne elementy nawrócenia i wiary poprzez ewangelizację i katechizację”, stwierdza Kapituła Generalna Specjalna³⁸⁹.

W życiu wspólnoty młodzieżowej, jakim jest Oratorium, bierze się pod uwagę życie liturgiczne w całej jego rozciągłości: słuchanie słowa Bożego, przeżywanie, modlitwa, sakramenty³⁹⁰. Liturgia uobecnia tajemnicę Chrystusa kapłana i pośrednika: „W niej przez znaki widzialne wyraża się i w sposób właściwy poszczególnym znakom urzeczywistnia się uświęcenie człowieka, a mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swoimi członkami, wykonuje całkowity kult publiczny” (KL 7). W następstwie tego liturgia kontynuuje dzieło zbawienia, bo jest „szczytem i źródłem działalności Kościoła i jego mocy. Albowiem prace apostolskie to mają na celu, aby wszyscy, stawszy się dziećmi Bożymi przez wiarę i chrzest, schodzili się razem, wielbili Boga pośród Kościoła, uczestniczyli w Ofierze i pożywali Wieczerzę Pańską” (KL 10).

³⁸⁸ Konstytucje, dz. cyt., art. 36.

³⁸⁹ KGS 308.

³⁹⁰ Por. M. SODI, *Liturgia i młodzież, między wyzwaniem i prowokacjami jako strategia wychowania*, w: *Lądzkie sympozja liturgiczne*, red. A. DURAK, Kraków 2000, II, s. 458-463.

Liturgia jest bogata w wartości wychowawcze ze sfery rzeczywistości duchowej wyrażonej w znakach. Z tego powodu, aby zrozumieć jej język, trzeba wejść w strukturę znaku. Przede wszystkim trzeba wniknąć w to, na co znak wskazuje i co realizuje. Znak sakramentalny jest bowiem więzią i odpowiedzialnością zachodzącą między znakiem a znaczeniem, wzajemnym odniesieniem wydarzenia sakramentalnego i dawanej łaski. Znak sakramentalny jest więc symbolem, gdyż oznacza to, czego dokonuje, a to dlatego, że oznacza i równocześnie urzeczywistnia uczestnictwo w tajemnicach Chrystusa³⁹¹. Aby móc to zrealizować, trzeba do tego przystąpić z wiarą, stosownie do nauki *Sacrosanctum concilium*, która mówi: „W celu osiągnięcia pełnej skuteczności jest rzeczą konieczną, aby wierni przystępowali do liturgii z należyтым usposobieniem duszy, aby ich słowa były zgodne z myślami, aby współpracowali z łaską niebiańską, a nie przyjmowali jej na próżno” (KL 11).

Stąd wynika zadanie dla Dyrektora i wychowawców oratoryjnych. Chodzi o to, by *zapoczątkowali* w młodzieży uczestniczenie w liturgii Kościoła. Nie chodzi jednak o praktykę rytualno-instytucjonalną, wypełnienia obowiązku ani o prosty zwyczaj lub wytworzenie psychologicznych potrzeb, ale o świadome wprowadzenie w świat znaków i rzeczywistości znajdujących się w przeżywanych obchodach liturgicznych. Inicjować kogoś, to: ukazywać, wyjaśniać, wprowadzać go jako jednostkę aktywną, uczyć i przeżywać, uczyć partycypować, będąc włączonym w przeżywającą wspólnotę, uczyć przeżywać to, co te znaki mówią, a szczególnie do czego się one odnoszą³⁹². Innymi słowy chodzi o to, aby młodzież była dobrze przygotowana do uczestnictwa w czynnościach liturgicznych. Dyrektor Oratorium powinien czuwać, by nie tylko w sposób ważny i godziwy je odprawiano, lecz także, by młodzi ludzie uczestniczyli w nich świadomie, czynnie i owocnie. Każda celebrowacja powinna więc być *participatio acthuosa*. Mówiąc językiem księdza Bosko, taka katecheza w oratorium realizuje pedagogię pobożności i modlitwy³⁹³. Wzmacnia posiadaną już wiarę. Stąd wychowawcy oratoryjni powinni być obecni i uczestniczyć stale w życiu młodzieży.

³⁹¹ Por. B. TESTA, *Sakramenty Kościoła*, Poznań 1998, s. 68-72; Krótko można by stwierdzić, że sakramenty oznaczają symbolicznie tajemniczy udział osoby przyjmującej w męce i zmartwychwstaniu Chrystusa, które się dokonuje dzięki ich odtwarzaniu na sposób sakramentalny. Znaki sakramentalny wraz ze swoją symboliką są obecne i ukierunkowane na jeden cel: przekazać to, co oznaczane, rzeczywistość symbolizowaną, czyli dokonać upodobnienia do Chrystusa i dać udział w Jego życiu”; tamże, s. 71.

³⁹² Por. M. SODI, *Liturgia i młodzież*, dz. cyt., s. 464-468.

³⁹³ Por. P. BRAIDO, *Il sistema preventivo*, dz. cyt. s. 256-257.

Ksiądz Józef Marszałek nazywa to chrześcijańskim przewodnictwem w życiu³⁹⁴. Dlatego *Sacrosanctum Concilium* daje duszpasterzom dokładne wskazówki, aby zagwarantować odpowiednią inicjację: „Niech duszpasterze gorliwie i cierpliwie zabiegają o liturgiczne wychowanie oraz czynny udział wiernych, tak wewnętrzny, jak i zewnętrzny, stosownie do ich wieku, stanu, rodzaju życia i stopnia kultury religijnej” (KL 19). Byłoby prawdziwym dyletantstwem, gdyby jacyś duszpasterze – wychowawcy zlekceważyli rolę znaków (wśród znaków nie wolno zapominać również o paramentach liturgicznych), zastępując ich godność zwulgaryzowaniem i pozbawieniem związku ze światem transcendentnym³⁹⁵.

XXI Kapituła Generalna ukazała salezjanom praktyczną drogę takiej inicjacji: „Inny moment, którego wartość trzeba podkreślić, to rok liturgiczny. Pełne i świadome uczestnictwo w dziele zbawienia dokonuje się, w myśl księdza Bosko, w obchodach roku liturgicznego, który odmierza rytm wspólnoty młodzieżowej, wskazując drogę wzrostu duchowego i stopniowe zaangażowanie się w nie, aby odpowiedzieć na wezwanie Boga. Jest to konkretna okazja, aby plan wychowawczy oprzeć na tajemnicy Chrystusa”³⁹⁶. Dla księdza Bosko inicjacja łączyła aspekt katechetyczny z pełnym przeżyciem święta dokonującym się w kulcie i spontanicznych wyrazach wspólnoty młodzieżowej.

Wychowanie liturgiczne w Oratorium dokonuje się zarówno przez nauczanie, które wyjaśnia tajemnice wiary i sposoby jej celebrowania, jak i przez sam udział młodzieży w liturgii, która pozostaje zawsze „uprzywilejowanym miejscem dla katechezy” (KKK 1074)³⁹⁷. Integralne rozumienie i harmonijne łączenie obu tych zasad jest konieczne, ponieważ liturgia bez objaśniania może stać się zespołem niezrozumiałych konwencji albo magicznych czynności. Z kolei sama wiedza o liturgii niemająca związku z życiem chrześcijanina, szczególnie młodego, w którym celebrowanie jego wiary zajmuje centralne miejsce, zaprzecza istotnemu celowi katechezy inicjacyjnej. Stąd formacja liturgiczna (katecheza) winna zawsze wyprzedzać udział w liturgii i jednocześnie czuwać, aby to, co młody chrześcijanin przeżywa i czego doświadcza poprzez udział w niej „zostało przeniesione w jego codzienne życie” (DOK 25). Tak rozumiana katechizacja wprowadzająca w rozumienie misterium, znaków, symboli

³⁹⁴ Por. J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt., s. 392.

³⁹⁵ Por. ITS *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 242; B. TESTA, *Sakramenty*, dz. cyt., s. 70-71.

³⁹⁶ KG XXI 93; por. KG XXIII 291- 293.

³⁹⁷ „Katecheza z natury swej związana jest z całym sprawowaniem liturgii i sakramentów, gdyż właśnie w sakramentach, a zwłaszcza w Eucharystii, Jezus Chrystus najpełniej działa w celu przemiany świata”, CT 3-4.

i ogólnego znaczenia pojęć liturgicznych jest szkołą wprowadzającą młodzież do rozumienia i przeżywania liturgii w Oratorium salezjańskim. Należy zatem dołożyć starań, by była ona sprawowana w sposób dostojny i zrozumiały, aby sama w sobie stawiała się formacją katechetyczną o rzeczywistości, którą wyraża (por. DOK 25).

Biorąc pod uwagę te istotne wskazania, teoretycy, katechiści i liturgiści salezjańscy przygotowali program, który układając się w pewnej perspektywie, dąży do projektu szczegółowego zintegrowanego z poszczególnym kontekstem życiowym³⁹⁸. Program ten, nazwany „*mistagogią czasu*”, stanowi w pewnym sensie kierunek formacji liturgicznej w Oratorium. Niezależnie od tego, w jaki sposób „czas” jest pojmowany, w chrześcijańskim doświadczeniu religijnym mamy dla niego stały punkt odniesienia, a jest nim rok liturgiczny. Biorąc pod uwagę niektóre tradycyjne spotkania przeżywane systematycznie, podkreśla się wyraźnie, że rok liturgiczny staje się kryterium osobowej identyfikacji z doświadczeniem Jezusa Chrystusa, co więcej, możemy na tej drodze, oświeceni przez Ducha Świętego, doświadczyć tego, co przeżywał Chrystus³⁹⁹. Program „*mistagogii czasu*” opiera się na następujących szczegółowych założeniach: 1) życie jest oczekiwaniem: adwent jest czasem, w którym wszystkie ludzkie oczekiwania znajdują swój właściwy sens;⁴⁰⁰ 2) przyjście Pana jest wypełnieniem oczekiwania: przez czas Bożego Narodzenia Bóg nadaje historii nowy sens. Bóg przez roczne przyjście jawi się w swoim misterium, by nadać sens całej „*historii życia*”; 3) przyjęcie osoby lub orędzia jest prawdziwą odpowiedzią na przekazane słowo: pierwsza i druga część Okresu Zwykłego wskazuje etapy i sposoby, jak przyjąć w życiu tego, który został zaakceptowany przez wiarę; 4) chrześcijańska droga jest wymiarem konstytutywnym osoby: każdego roku w Wielkim Poście proponuje się porzucenie tego wszystkiego, co ogranicza i nie dopuszcza do pełnej jej realizacji; 5) to przejście jest konkretnym znakiem, że pragniemy zmienić życie: Triduum Paschalne i okres paschalny, całemu temu przejściu, które jest egzystencją osoby, nadaje odpowiedni sens; 6) spotkanie ukierunkowane na cel ostateczny: końcowa część roku liturgicznego wypełniona jest

³⁹⁸ Por. M. SODI, *Liturgia i młodzież*, dz. cyt., s. 464; Autor pisze: „Projektowanie wymaga jednomyślności i kompetencji wielu osób, które prześwietlają zadania i strategie tak, by można było łatwo uchwycić wypracowaną drogę postępowania, odpowiadającą oczekiwaniom innych i wychodzącą im naprzeciw”.

³⁹⁹ Por. tamże; gdzie zauważa iż młodzież biegnie czasem rozumie wiele razy po swojemu, a nawet opacznie. Chodzi o liturgiczne rozumienie czasu. Trzeba ją w tym względzie katechizować. To zadanie dla formacji oratoryjnej. Termin „*mistagogia czasu*” użył jako pierwszy profesor liturgiki na Salezjańskim Uniwersytecie w Rzymie (UPS) ks. Manlio Sodi.

⁴⁰⁰ Por. tamże, s. 464-465; KG XXIV 161; 164; 171; D. SARTORE, *Catechesi e liturgia*, w: NDL, s. 212-215.

treścią ostatniego przyjścia Pana. Nie należy zapominać przy tym, że każda sakramentalna celebrowanie jest antycypacją i zarazem gwarancją tego spotkania⁴⁰¹.

W różnorodności programowej drogi w wypracowanym projekcie wychowawczym dla Oratorium taki sposób rozumienia upływu czasu znajduje źródło sensu w Słowie Bożym i w doświadczeniu sakramentalnym. Pozwala to zrozumieć, że czas jest kategorią, która wchodzi w doświadczenie Zmartwychwstałego Pana i aktualizuje się w różnych symbolicznych formach. Bez wątpienia jest to właściwa linia, według której powinny działać różne koncepcje czasu młodzieży oratoryjnej, jako że w liturgii spełnia się synteza trzech konstytutywnych wymiarów: *przeszłość*, *teraźniejszość* i *przyszłość*. Wychowywać zatem młodzież do właściwego przeżywania przez nią poszczególnych celebrowanie roku liturgicznego znaczy tyle, co pomóc jej umieścić każdy segment własnej egzystencji w centrum historii zbawienia, wyrażającym się w różnorodności języka roku liturgicznego⁴⁰². Z tego, co wyżej powiedziałem oraz z osobistego doświadczenia z pracy z młodzieżą w duchu oratoryjnym księdza Bosko, mogę stwierdzić, że formacja (katecheza liturgiczna) z natury swej jest związana w sposób szczególny ze sprawowaniem sakramentów, „gdyż właśnie w sakramentach a zwłaszcza w Eucharystii Jezus Chrystus działa najpełniej w celu przemiany człowieka” (CT 23). Sakramentalny charakter wychowania liturgicznego winien ujawniać się zarówno w treściach, jak i we wszystkich formach katechezy młodzieży⁴⁰³. Formacja liturgiczna winna budzić postawy i kształtować umiejętności warunkujące owocny udział w życiu sakramentalnym. Gdy chodzi o młodzież, formacja oratoryjno-liturgiczna przygotowuje do uczestnictwa w Eucharystii oraz w sakramencie pokuty i pojednania, wprowadza w lekturę Pisma Świętego i do świadomego wyznania wiary, przygotowuje do przyjęcia sakramentu bierzmowania i w ten sposób do odczytania i wyboru drogi powołania oraz założenia rodziny (por. DOK 25). Dyrektor Oratorium ma więc przed sobą wielkie wyzwanie do zrealizowania. Aby temu sprostać powinien: 1) znać *system prewencyjny* i się z nim utożsamiać; 2) żyć głęboko, tak teoretycznie jak i praktycznie nauką Soboru Watykańskiego II i dokumentami Zgromadzenia Salezjańskiego; 3) być człowiekiem wiary, którą celebrowanie z wielką czcią, uważnie i godnie; 4) być ojcem miłującym młodzież przez stałą obecność i troskę o jej integralny rozwój; 5) ciągle

⁴⁰¹ Por. M. SODI, *Liturgia i młodzież*, dz. cyt., s. 464-465.

⁴⁰² Por. tamże, s. 465.

⁴⁰³ Por. II POLSKI SYNOD PLENARNY, *Świętość, Dar i zadanie*, http://wiara.pl/files/12/10/23/995455_ROZDZIAL_12.pdf (dostęp: 5.08.2020), 44.

studiować nauki humanistyczne, aby być na bieżąco z różnymi problemami współczesnej młodzieży, by móc odpowiednio odpowiedzieć na jej trudności, pytania i problemy w duchu nauki kościoła i księdza Bosko; 6) nie zrażać się trudnościami; 7) być atrakcyjnym w przekazie treści liturgicznych (por. DOK 25)⁴⁰⁴.

Wprowadzając młodzież w *acthuosa participatio* w liturgii, „wspólnie z nią przeżywamy spotkanie z Chrystusem w słuchaniu Słowa Bożego, modlitwie i Sakramentach”⁴⁰⁵. Kierując się nauczaniem Kościoła, czerpiąc z charyzmatu księdza Bosko, wierzymy głęboko, że „Eucharystia i Sakrament Pojednania sprawowane ustawicznie są skarbnicą wyjątkowych wartości w wychowaniu do chrześcijańskiej wolności, do przemiany serca, w duchu współuczestnictwa i służby we wspólnocie Kościoła”⁴⁰⁶. Sakramenty są sercem życia liturgicznego; Eucharystia jest sercem życia sakramentalnego. Konstytucje Zgromadzenia Salezjańskiego wiernie ujmują myśl Kościoła i ducha całej naszej tradycji, gdzie Eucharystia i Sakrament Pojednania zajmują wyjątkowe miejsce w wychowaniu młodych do wiary. „Spowiedź i częsta Komunia są kolumnami, na których ma się opierać budowla wychowania”⁴⁰⁷. Trzeba dostrzec, że w wypowiedziach artykułu 36. naszych Konstytucji jest ujęta tradycja salezjańska, która oba te sakramenty uważa za tajemnice zbawienia, ale równocześnie traktuje jako pierwszorzędne środki wychowawcze, gdyż mobilizują najgłębsze warstwy świadomości i kontaktują je z łaską, która w ten sposób buduje osobowość młodego człowieka.

Wydaje się, że pobożność eucharystyczna była jakąś szczególną cechą wychowania proponowanego przez księdza Bosko. Nieustannie ukazywał chłopcom wartości płynące z tego intymnego spotkania z Chrystusem, które było szczególnym przybliżeniem się do źródeł największych wartości i wewnętrznego ubogacania nimi⁴⁰⁸. Inaczej mówiąc, ksiądz Bosko w swoim dążeniu do wychowania świadomego chrześcijanina zdawał sobie sprawę, że nie wystarczy tylko formacja intelektualna, lecz

⁴⁰⁴ Por. ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 242; M. SODI, *Liturgia i młodzież*, dz. cyt., s. 465-466; A. KRÓLIKOWSKA, *Pojęcia religijne młodzieży*, Kraków 2008, s. 81-107; P. TOMASIK, *Nowe wyzwania dla katechezy i kształcenia religijnego w szkole*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 12 (1999), s. 243-258; J. MARSZAŁEK, *Personalizm a pedagogia*, dz. cyt., s. 392; R. MURAWSKI, *Dyrektorium Katechetyczne dla Polski*, w: *Wychowanie religijne u progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*, red. R. CHAŁUPIAK, J. KOSTORZ, Opole 2001, s. 201-220; Z. MAREK, *Katecheza i liturgia w świetle „Dyrektorium ogólnego o katechizacji”*, „Collectanea Theologica” 3 (1998), s. 57-65; K. MISIASZEK, *Główne idee*, dz. cyt., 60-65.

⁴⁰⁵ Konstytucje, dz. cyt. art. 36.

⁴⁰⁶ Tamże.

⁴⁰⁷ Konstytucje, dz. cyt. s. 428.

⁴⁰⁸ Por. MB XIII, 142; III, 163; VII, 84; 678-679; IX, 807; XII, 37; M. LEWKO, A. ŚWIDA, *Eucharystia w pedagogicznej myśli księdza Bosko*, „Seminare” 9 (1987- 988), s. 79-88.

należy pomóc wychowankowi w nawiązywaniu osobistego kontaktu z Chrystusem. Te cele są nadal aktualne dla Oratorium⁴⁰⁹. Wskazują, że należy tak formować młodych ludzi, aby głęboko przeżywali przyjaźń z Chrystusem. Jest ona wartością, która najskuteczniej sprawia wewnętrzne otwarcie się wychowanka na dynamiczne działanie łaski, doprowadzając do duchowego ubogacenia. Stwarza ponadto w człowieku specyficzną podatność na duchowe kierownictwo. Stąd bierze się pedagogia sakramentalna Oratorium, czerpiąca wartości przede wszystkim z sakramentów pokuty i Eucharystii. Spotkanie z Chrystusem w akcie Jego wolności, realizującej się w ofierze z Ciała i Krwi swojej, oznacza znalezienie prawdziwego wzoru i przyczyny życia w „chrześcijańskiej wolności”⁴¹⁰. Zmierza ona do takiego wewnętrznego przygotowania młodego człowieka, aby działanie łaski (*ex opere operato*) było dopełnione jego aktywną współpracą, wyrażającą się najbardziej w podjęciu pracy nad sobą. Ksiądz Bosko tak o tym mówił chłopcom: „Komunię św. należy traktować z całą odpowiedzialnością. Niektórzy natomiast przystępują do niej zapominając o poprawieniu się z wad. Tracą długie godziny na czcze rozmowy i lekceważą obowiązki nauki. Przystępują rano do komunii św., a w ciągu dnia prowadzą odpowiednie rozmowy z kolegami. Ja wiem, że nie można w jednym momencie stać się doskonałym, można natomiast to osiągnąć, gdy się wytrwale zwycięża słabości”⁴¹¹. „Przemiana serca”⁴¹² nie polega na odrobinie dobrej woli, ale jest wysiłkiem wytrwałości. Częste spotkanie się z Paschalną łaską i miłosierną cierpliwością Chrystusa jest oczywiście gwarancją wytrwałości, gdyż zmazuje przejściowe słabości i podtrzymuje wysiłek wznoszenia się⁴¹³.

Pedagogika sakramentalna wprowadza także wychowanków Oratorium we właściwe zrozumienie historii zbawienia, w której Chrystus przez przykład bezgranicznego oddania się człowiekowi uczy go bezinteresownej miłości i współpracy w Jego zbawczym dziele. Pomaga zrozumieć misterium Eucharystii, z której wychowankowie czerpią siły do kształtowania własnej osobowości. Ukazuje wreszcie ważność nabożeństw i osobistych nawiedzeń Najświętszego Sakramentu dla podtrzymania więzów miłości z Bogiem⁴¹⁴. Na tym tle lepiej rozumie się wyrażenie

⁴⁰⁹ Por. Konstytucje, dz. cyt., art. 40.

⁴¹⁰ Por. tamże, art. 36; A. CAVIGLIA, red., *La “Vita di Besucco Francesco” scritta da Don Bosco e il suo contenuto spirituale*, w: *Opere, scritti editi e inediti*, red. G. BOSCO, Torino 1965, VI, s. 260, (OE XV, s. 347).

⁴¹¹ MB, VIII 55; por. tamże, VIII, 49; IX, 139.

⁴¹² Konstytucje, dz. cyt., art. 36.

⁴¹³ Por. ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 243.

⁴¹⁴ Por. K. MISIASZEK, *Główne idee*, dz. cyt., s. 51; B. MATYJAS, *System prewencyjny św. Jana Bosko*, „Kieleckie Studia Pedagogiczne i Psychologiczne” 11 (1996), s. 19-21.

księdza Bosko, że codzienna Msza święta i częsta Komunia święta są podstawowymi elementami podtrzymującymi dzieło wychowania ⁴¹⁵ oraz, że „sprawą podstawową w skutecznym wychowaniu jest dobra spowiedź i komunie św.”⁴¹⁶.

Sakrament pojednania i pokuty u księdza Bosko służy do umacniania zobowiązań moralnych, przezwycięzania siebie i kontroli nad postępowaniem. Udziela on łaski odrodzenia duchowego, dynamizującej życie wewnętrzne ⁴¹⁷. Bo „ci zaś, którzy przystępują do sakramentu pokuty, otrzymują od miłosierdzia Bożego przebaczenie zniewagi wyrządzonej Bogu i jednocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu przez grzech zadali ranę, a który przyczynia się do ich nawrócenia miłością, przykładem, modlitwami” (KKK 1422). Według L. Cian spowiedź w systemie prewencyjnym spełniała doniosłą rolę, przez znaczny udział w procesie wewnętrznej przemiany wychowanka. Jej wyjątkowość polegała na tym, że była zintegrowana w całym procesie formacyjnym. Samo spotkanie sakramentalne było poprzedzone wcześniej zdobytym zaufaniem wychowawcy. Stwarzało to sytuacje, w których całe życie chłopca, jego przeżycia, zdarzenia, w których brał udział, praca i doświadczenie słabości, satysfakcja z dobrych i pozytywnych czynów, stawało się nie tylko przedmiotem serdecznego dialogu, ale także zbawczego oddziaływania łaski w sakramencie pokuty. Ksiądz Bosko przygotowywał chłopca do tego spotkania przez uwrażliwienie go na różnorakie działanie łaski, a jego styl ojcowski w działaniu, przyjaźń i zaufanie pomagały w regularnej i stałej praktyce tego sakramentu, w dodatku odbywanej w atmosferze szczerości, pogody i bez lęku⁴¹⁸. Jeżeli ksiądz Bosko mówił, że spowiedź jest kluczem wychowania, to w tym znaczeniu, że osoba wychowanka zostaje przez tę praktykę włączona bardzo konsekwentnie i odważnie w pracę nad sobą, poczynawszy od przezwyciężenia własnych słabości⁴¹⁹. Jest to doskonała szkoła salezjańskiej formacji liturgicznej.

Ścisłe powiązania pomiędzy znakami zbawienia, a środkami wychowawczymi, uwidaczniają istniejącą spójność powstającą, między przeżywaniem sakramentów a oratorskim środowiskiem wychowawczym⁴²⁰.

⁴¹⁵ MB III, 354-355.

⁴¹⁶ Tamże, IV, 555; por. IV, 454; VI, 853; VII, 83-84.

⁴¹⁷ Por. N. PALMISANO, *Un cammino di semplicità. Don Bosco e il sistema preventivo rivisti alla luce delle problematiche d'oggi*, Torino 1981, s. 86.

⁴¹⁸ Por. A. KICIŃSKI, „W najgorszym chłopcu można znaleźć coś dobrego”, czyli «Pedagogika Wyjścia» ku młodzieży św. Jana Bosko (4). „Katolickie Echo Podlasia” 47 (2000), s. 3.

⁴¹⁹ Por. L. CIAN, *Il sistema preventivo di Don Bosco e i lineamenti caratteristici del suo stile*, Torino 1982, s. 128; K. MISIASZEK, *Główne idee*, dz. cyt., s. 51-52.

⁴²⁰ KG XXI: „Pedagogia Sakramentu Pokuty u księdza Bosko charakteryzuje się tą samą cechą, zaznacza się w ogólnym procesie wychowawczym, a mianowicie specyficznym sposobem zbliżania się do chłopców. Chodzi tu o ojcostwo, przyjaźń i zaufanie, które rozbudzają w młodym człowieku

W wielu wydanych drukiem po Soborze Watykańskim II publikacjach liturgicznych przewija się postulat czynnego uczestnictwa wiernych w liturgii. Postulat taki stanowi w tych opracowaniach wyraz konkretnego odnoszenia się ich autorów⁴²¹ do nauki tegoż o uczestnictwie w liturgii całego zgromadzenia, którego członkowie tworzą (każdy w sobie właściwy sposób) podmiot sprawowania liturgii, bowiem „liturgię sprawuje cała wspólnota, Ciało Chrystusa zjednoczone ze swoją Głową” (KKK 1140). „Czynności liturgiczne należą do całego Kościoła, uwidaczniają (go) i na (niego) oddziałują. Poszczególnych natomiast jego członków dotyczą w różny sposób, stosownie do różnorodności stanów, zadań i aktualnego (czynnego) uczestnictwa” (KL 26).

Wspomniane uczestnictwo (*participatio*) jest w Konstytucji *Sacrosanctum Concilium* dookreślane najczęściej (14 razy) jako „czynne” *actuosa* (por. KL, 11, 14, 19, 21, 27, 30, 41, 48, 50, 79, 113, 114, 121, 124)⁴²². Oprócz tego, według nauki soborowej, powinno być ono też *świadome* (por. KL, 11, 14), *owocne* (por. KL 14), *pełne* (por. KL 14, 21, 41), *wspólnotowe* (por. KL 21), *pobożne* (por. KL 50) oraz *łatwe* (KL 79). Szczególnym więc zadaniem, jakie stoi przed Kościołem, jest przede wszystkim zabieganie o to, by *participatio* każdego z uczestników było w niej *actuosa*. Do tej zasady uczestniczenia w liturgii nawiązują także programy Salezjańskich Oratoriów, widząc w formacji liturgicznej realizację postulatów księdza Bosko.

A. Czynne uczestnictwo w liturgii

Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium* wyraża najpełniej troskę Ojców soborowych o powrót do czynnego uczestnictwa wiernych w liturgii. Znacząca historia liturgii B. Neunheuser stwierdza, że z uważnej analizy danych historyczno-liturgiczno-duszpasterskich można wyprowadzić wnioski, że w chrześcijaństwie każda epoka kulturowa czyniła wysiłki, by różne pokolenia wierzących mogły uczestniczyć

nastawienie na łaskę i na walkę z grzechem. Spotkanie sakramentalne wymaga normalnie uprzedniego procesu wychowawczego. Ksiądz Bosko mawiał i słusznie, że spowiedź jest „kluczem wychowania”, ponieważ angażując osobiście chłopca skłania go do przewyciężenia samego siebie. Regularność w przystępowaniu do Sakramentu Pokuty, odważny i radosny dialog, postanowienie, które pobudza do stałości, posiadają wyjątkowe znaczenie wychowawcze”. K. MISIASZEK, *Główne idee*, dz. cyt., s. 51.

⁴²¹ Z wielu pozycji, także typu podręcznikowego, chcę wymienić: por. A. DURAK, *Treści uczestnictwa we Mszy Świętej w świetle formuł eucharystycznych Mszału Rzymskiego dla diecezji polskich (Niedziele Wielkiego Postu i Paschy)*, Piła 1992, s. 152-165. Przy badaniu hermeneutycznym tekstów tworzy się charakterystyczny słownik uczestnictwa w Eucharystii.

⁴²² Por. X. OCHOA, *Index verborum cum documentis Concilii Vaticani Secundi*, Roma 1967, s. 356-359.

w rzeczywistościach liturgicznych⁴²³. Jednak z punktu widzenia teoretycznego problem uczestnictwa nie był rozpatrywany tak dogłębnie, jak dzieje się to obecnie.

Sobór Watykański II podaje podstawowe sposoby doprowadzenia wiernych do czynnego uczestnictwa w liturgii, które jest konieczne, jeżeli ona „liturgia ma być pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego wierni czerpią prawdziwie chrześcijańskiego ducha” (KL 14). Według Konstytucji o liturgii świętej pierwszy sposób realizacji tego celu zależy przede wszystkim od duszpasterzy, od ich właściwej formacji liturgicznej wiernych. Sobór uczy: „duszpasterze w całej swej pastoralnej działalności powinni gorliwie dążyć do zapewnienia takiego udziału (pełne i czynne) przez należyte wychowanie wiernych” (KL 14). Taka jednak formacja wiernych nie będzie możliwa „bez odpowiedniej formacji samego duchowieństwa” (KL 14). A w innym miejscu dokument ten z naciskiem stwierdza: „Niech duszpasterze gorliwie i cierpliwie zabiegają o liturgiczne wychowanie oraz czynny udział wiernych, tak wewnętrzny, jak i zewnętrzny, stosownie do ich wieku, stanu, rodzaju życia i stopnia kultury religijnej. Niech spełniają w ten sposób jeden z głównych obowiązków wiernego szafarza Bożych misterii, prowadząc swoją owczarnię w tym zakresie nie tylko słowem, lecz także przykładem” (KL 19).

Sacrosanctum concilium to pierwszy w dziejach Kościoła dokument prezentujący całościową wizję teologiczną liturgii i integralną naukę na jej temat⁴²⁴. Uznał on liturgię za działanie całego Kościoła, pojmowanego w kategoriach hierarchicznie zorganizowanego ludu kapłańskiego, a nie samych duchownych, do których w przeciągu czterystu lat po Soborze Trydenckim (1545-1563) zawężono praktykę czynnego angażowania się w sprawowanie liturgii (był to okres centralizacji i dominacji w niej rubrycyzmu i jurydyzmu), choć w ostatnim stuleciu tegoż okresu potrydenckiego na wiele sposobów odczuwano potrzebę reformy liturgicznej, szczególnie na polu uczestnictwa wiernych w liturgii⁴²⁵. Stąd Sobór Watykański II,

⁴²³ Por. B. NEUNHEUSER, *Il movimento liturgico: panorama storica e lineamenti teologici*, w: *Introduzione storico-teologica alla Liturgia momento nella storia della salvezza*, red. S. MARSILI, Torino 1974, s. 11-30; Podobne opinie na ten temat możemy znaleźć u: F. NAGAKAKI, *Partecipazione attiva dei fedeli secondo il Sacramentario Veronese. Un importante aspetto dell'ecclesiologia in prospettiva liturgica*, Roma 1961, s. 232-261.

⁴²⁴ Por. A. ŻĄDŁO, *Participatio actiuosa w liturgii przed Soborem Watykańskim II i po nim*, „Studia Pastoralne” 12 (2016), s. 23; Autor przypomina w przypisie 1. wywiad z liturgistą ks. Stanisławem Czerwikiem, *Szczyt i źródło*, gdzie ks. St. Czerwik tak ocenia znaczenie *Sacrosanctum concilium* dla teologii i liturgii.

⁴²⁵ Por. tamże. Warto w tym miejscu podkreślić, że już Prosper Guéranger, prekursor nowoczesnej liturgii, w swej praktyce kładł nacisk na aktywne uczestnictwo wiernych w liturgii. Również Romano Guardini, zajmował się kwestią aktywnego i owocnego uczestnictwa w liturgii. Pojęcie uczestnictwa

zalecając nowe opracowanie ksiąg liturgicznych, postanowił, by przewidywały one uczestnictwo wszystkich, a więc również i świeckich w liturgii (por. KL, 31). Celem zaproponowanej odnowy stał się pełny, świadomy i czynny udział wszystkich wiernych w świętej liturgii. „To pełne i czynne uczestnictwo całego ludu trzeba mieć bardzo na uwadze przy odnowieniu i pielęgnowaniu świętej liturgii” (KL 14). Konsekwencją dopuszczenia świeckich do pełnienia funkcji liturgicznych było min. uznanie, że „ministranci, lektorzy, komentatorzy i członkowie chóru również spełniają prawdziwą funkcję liturgiczną” (KL 29). Sobór postanowił też, by tak uporządkować nabożeństwa chrześcijańskiego ludu, aby one prowadziły do liturgii, która znacznie je przewyższa” (KL 13).

Przywrócenie posług dla świeckich w liturgii po Soborze Watykańskim II stanowi bardzo ważny punkt w relacji do czynnego w niej uczestnictwa. Ten przełom w angażowaniu świeckich w podejmowaniu należnych im funkcji oraz posług podczas celebracji liturgicznych nastąpił po Soborze, który w *Sacrosanctum concilium* polecił między innymi krytyczne opracowanie obrzędu święceń⁴²⁶. Ów przełom dokonał się za sprawą papieża Pawła VI, który w Liście Apostolskim motu proprio *Ministeria Quaedam* (1972) zniósł tonsurę (MQ1)⁴²⁷, subdiakona⁴²⁸ i święcenia niższe⁴²⁹, przywracając w ich miejsce ustanowione już w najdawniejszych czasach przez Kościół posługi lektoratu i akolitu⁴³⁰.

w liturgii rozwinęli papieże: Pius X, Pius XI, Pius XII, por. A. ŻĄDŁO, *Participatio acthuosa*, dz. cyt. przypis 25, s. 24.

⁴²⁶ „Obrzędy święceń – tak ceremonie, jak i teksty – trzeba na nowo opracować”, tamże. 76.

⁴²⁷ Dokument wprowadzający nową dyscyplinę w odniesieniu do tonsury, której od tego czasu nie będzie się już udzielać.

⁴²⁸ „Nie będzie odtąd w Kościele łacińskim wyższego święcenia subdiakonatu”, MQ 4.

⁴²⁹ „Wszystko (...) dokładnie rozważymy, po zasięgnięciu opinii biegłych oraz rady Konferencji biskupich i uwzględnieniu ich zdania, jak również po naradzeniu się z Naszymi Czcigodnymi Braćmi, członkami właściwych Świętych Kongregacji, i powagą Naszą Apostolską postanawiamy: (...) święcenia, które dotychczas nazywały się niższymi, mają być (...) nazwane posługami”, MQ 11.

⁴³⁰ „Bardziej odpowiada prawdzie i współczesnej umysłowości, aby *posługi* (...) *nie były* (...) nazywane *święceniami niższymi*, aby ich powierzanie nie nazywało się *święceniami*, lecz *ustanowieniem*, aby za duchownych we właściwym znaczeniu uważać tylko tych, którzy przyjęli *diakoniat*. W ten sposób lepiej uwidacznia się różnica między duchownymi a świeckimi, między tym, co jest właściwe i zastrzeżone duchownym, a tym, co może być zlecone wiernym świeckim”, tamże; Na podstawie wspomnianych posług zleca się wiernym – odpowiednio do okoliczności – pełnienie posług świętej liturgii oraz miłości (tam gdzie ta posługa nie jest powierzona diakonom). Powierzenia tych funkcji dokonuje się specjalnym obrzędem w nawiązaniu do tradycji Kościoła. Wówczas wierny, po otrzymaniu Bożego błogosławieństwa, zostaje włączony do określonego grona sług, podejmujących się pewnych obowiązków kościelnych; por. tamże, 1; „Są dwie posługi, które należy zachować w całym Kościele łacińskim, po zastosowaniu do współczesnych potrzeb, mianowicie lektora i akolity”, tamże 4; Lektorom i akolitom powierza się teraz to, co dotychczas należało do subdiakona, por. tamże; „Posługi mogą być powierzane wiernym świeckim, tak iż przestają być zastrzeżone dla kandydatów do Sakramentu kapłaństwa”, tamże, 3; Warto zwrócić uwagę, że *lektor*, *akolita* pełnią posługę w ramach tzw. służby liturgicznej (powszechnie Liturgiczna Służba Ołtarza – LSO) lub w opinii wielu wiernych, jako *ministranci*, którzy także otrzymują

Czynne uczestnictwo w liturgii nie może pominąć troski współczesnego Kościoła o śpiew w trakcie liturgii i związane z nim posługi i funkcje. W obradach i dokumentach Soboru Watykańskiego II znalazło się poczesne miejsce dla śpiewu liturgicznego. Pod wpływem tegoż Soboru zmieniło się, i to jest rzeczą najważniejszą, samo pojmowanie znaczenia śpiewu w liturgii. Nie traktuje się go dziś i nie podchodzi do niego jako do dodatku w celebracji liturgicznej, lecz rozumie się go, i w różnych dokumentach poucza o nim, jak o konstytutywnej i integralnej części liturgii, a nawet jako o wyrazie i jednym ze sposobów jej sprawowania (por. KL 112.). „Śpiew kościelny jako związany ze słowami, jest nieodzowną oraz integralną częścią uroczystej liturgii” (KL 112). A zatem śpiew, wykonywany w zgromadzeniu liturgicznym i przez to zgromadzenie, służy (obok recytowanych słów, używanych przedmiotów, przyjmowanych postaw i wykonywanych gestów) uczestnikom liturgii. Stąd jego celem jest oddanie chwały Bogu (nurt lautretyczny, wielbiący liturgii) i ułatwić uskuteczenie się uświęcającego oddziaływania Boga na wiernych (nurt soteriologiczny, zbawczy liturgii)⁴³¹.

Skoro więc śpiew jest tak mocno przez Sobór Watykański II i tradycję Kościoła zespalany z liturgią, to musi z nią w praktyce stanowić jedną nierozzerwalną całość. Ma mianowicie wraz z muzyką, jaka jest dla liturgii przewidziana i jaka do niej pasuje, pomagać w przeżywaniu Bożej obecności i przyswajaniu sobie przez wiernych przesłania, jakie płynie ze sprawowanych obrzędów. Stąd pieśni liturgiczne mają według zasad opracowanych pod wpływem Soboru Watykańskiego II (szczególnie tam, gdzie one zastępują śpiewy pochodzące z Graduału, na wejście, na przygotowanie darów i na Komunię) nawiązywać do przeżywanej okoliczności (uroczystość, święto, wspomnienie lub dzień zwykły)⁴³², okresu liturgicznego i specjalnych motywów sprawowanej celebracji, a także do indywidualnych dla każdej treści Mszy św., zawartych w czytaniach liturgii słowa Bożego oraz w tekstach eucharystycznych (por. MS 32).

Przy wyborze utworów oraz rodzaju muzyki sakralnej należy uwzględniać możliwości tych, którzy mają śpiewać (por. MS 9). Istnieją zgromadzenia bardziej rozśpiewane, ale i takie, które raczej biernie przyglądają się celebracji. Niekiedy

błogosławieństwo wprowadzające do posług; por. KEP, *Dyrektorium Duszpasterstwa Służby Liturgicznej*, Warszawa 2008, s. 35-44.

⁴³¹ Por. A. ŻĄDŁO, *Participatio*, dz. cyt., s. 28-29; K. RAJSKI, *Uświęcamy czas*, „Opiekun” 2 (2017) w: www.opiekun.kalisz.pl/uswiecamy-czas/, (dostęp: 12.12.2019).

⁴³² Por. tamże, s. 29.

w liturgii uczestniczą wytrawni muzycy, innym razem mało rozśpiewane wspólnoty wierzących. Ponadto dobór pieśni winien uwzględniać wiek uczestników, zwłaszcza obecność dzieci i młodzieży⁴³³. Należy roztropnie dobierać zatwierdzone przez Kościół wartościowe śpiewy, uwzględniając możliwości śpiewających⁴³⁴.

Doświadczenie salezjańskie w pracy z młodzieżą i dziećmi w Cieszkowie, Wrocławiu, Lubinie, Kopcu mówi i potwierdza niezbicie, że przygotowanie pieśni liturgicznych przed Mszą św. wzmacnia i potęguje gorliwość w pełnym przeżywaniu liturgii. Ponadto choćby piętnastominutowe „ćwiczenie” pieśni przed niedzielą czy świąteczną Eucharystią zwiększa frekwencję. Pokazuje bowiem głębię duchową i piękno liturgii wyrażoną przez śpiew. Co ciekawe: wierni chętnie w takim przygotowaniu uczestniczą i bywają wręcz zawiedzeni, gdy z jakiegoś, skądinąd słusznego powodu, taka próba zostaje odwołana. W tej duszpasterskiej pracy wśród dzieci i młodzieży pomaga organista bądź inna wykwalifikowana osoba. Wzmocnieniem służy też technika, dzięki której śpiewany tekst zostaje wyświetlony na ekranie bądź przekazany na kartkach. Wówczas pełne uczestnictwo w celebracji liturgicznej jest nie tylko bardziej gorliwe, świadome i czynne, ale nawet bardziej radosne i odpowiedzialne. Potwierdza też, jak wiele zależy od samych uczestników celebracji liturgicznych⁴³⁵.

Śpiew wiernych winien wypływać z wnętrza, czyli uzewnętrzniać współpracę z łaską Bożą (por. KL 11, 30; MS 15). We wspólnym śpiewie pieśni wyrażona jest bowiem wiara wiernych oraz ich pobożność. Są to wartości bardzo pożądane w liturgii (por. MS 16). Dlatego, jak piszę wyżej, powinno się dokładać wszelkich starań, by przez katechezy i ćwiczenia nieustannie wprowadzać lud do szerszego i pełnego uczestnictwa. Warto zauważyć, że na bierność uczestniczenia w liturgii wpływa wiele czynników. Pośród najczęstszych przyczyn znajdują się: niezrozumienie czynności liturgicznych, nieznajomość tekstu i melodii pieśni, ale także brak zachęty, brak dobrego przykładu śpiewu liturgicznego u osób odpowiedzialnych za śpiew oraz współtworzących liturgię bądź też niewłaściwy dobór samych pieśni. Odpowiednie katechezy oraz ćwiczenia, np. 15 minut przed celebracją, mogą zaradzić przynajmniej części tych problemów. Autorzy

⁴³³ Por. W. KAŁAMARZ, *Śpiew wiernych w świetle watykańskiej instrukcji Musicam Sacram*, „Pro Musica Sacra”, 16 (2018), s. 118-119.

⁴³⁴ Por. tenże, *Śpiew podczas Mszy św. z udziałem dzieci*, „Polonia Sacra” 4 (2017), s. 183-203.

⁴³⁵ Przygotowanie liturgiczne śpiewów przed Mszą św. mam udokumentowane w opiniach i wypowiedziach publikowanych w młodzieżowej gazetce salezjańskiej „W Ogrodzie Róż”, ukazującej się od 2016, L. WILCZYŃSKI, red., a wcześniej w parafialnym tygodniku „Wniebowzięta”, ukazującym się od 2006.

instrukcji *Musicam sacram* zalecają⁴³⁶, by nauczaniem śpiewu objęci byli wszyscy, poczynawszy od nauki w pierwszych latach szkoły podstawowej, poprzez różne etapy rozwoju, aż po członków religijnych stowarzyszeń ludzi świeckich (por. MS 18.).

B. Świadome przeżywanie świętych misterii

Owocem prac soborowych w zakresie rozbudzania życia religijnego wśród wiernych przez uczestnictwo w liturgii Mszy św. stała się konstytucja *Sacrosanctum concilium*. Zgodnie z nią samo Ciało Mistyczne Chrystusa troszczy się o to, aby chrześcijanie w „misterium wiary nie uczestniczyli jak obcy lub milczący widzowie, lecz aby przez obrzędy i modlitwy misterium to dobrze zrozumieli, w świętej czynności brali udział świadomie, pobożnie i czynnie” (KL 48). Termin *uczestnictwo* nigdy nie występuje pojedynczo. Zawsze towarzyszą mu odpowiednie przymiotniki, elementy wskazane przez Ojców soborowych, których wartość składa się na *actuosa participatio* w liturgii Mszy Świętej. Papież Benedykt XVI nazwał je „osobistymi warunkami dla *actuosa participatio*” (SCar 55)⁴³⁷.

Skuteczność liturgii wymaga dobrego usposobienia duszy wiernego, które nazywane jest dyspozycją i stanowi istotny wymóg, obok prośby oraz braku zakazu prawnego, przyjęcia sakramentów świętych (KPK, kan. 843, § 1). Oznacza uczestnictwo świadome *participatio conscia, scienter*, postawę aktywną, wewnętrzny dynamizm nacechowany szczerą wolą otwarcia się na łaskę sakramentalną, przyjęcia jej i współdziałania z nią (por. RS 5-6)⁴³⁸. Świadomość uczestnictwa (por. KL 11, 48, 49) przejawia się w rozumieniu akcji liturgicznej i godzeniu się na swoją w niej obecność w czasie, kiedy jest ona dokonywana.

Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza: „Celebracja sakramentalna składa się ze znaków i symboli” (KKK 1145)⁴³⁹. Jest to ważny punkt nauczania Kościoła w stosunku do innych jego zadań. Jest też określeniem rangi liturgii i jej miejsca w życiu

⁴³⁶ Por. W. KAŁAMARZ, *Śpiew wiernych*, dz. cyt., s. 113-120. Opis i analiza wspomnianej instrukcji *Musicam sacram*.

⁴³⁷ W Konstytucji *Sacrosanctum concilium* wymienione zostały także takie określenia, jak odpowiadające wspólnotnie (KL 21, 27), łatwe (KL 79), doskonalsze (KL 55), wewnętrzne i zewnętrzne, pełne zaangażowania (KL 17), ale ich oddzielne znaczenie nie jest tak podkreślane w nauce Kościoła, gdyż ich zasadnicze elementy zawarte są w samym słowie *uczestnictwo* oraz jego głównych wymogach; por. A. SŁOWIKOWSKA, *Uczestnictwo w liturgii Mszy św., pojęcie i wymogi*, „Kościół i Prawo” 1 (2002), s. 27-33.

⁴³⁸ Por. tamże, s. 34

⁴³⁹ We francuskiej wersji Katechizmu powiedziano dosłownie, iż liturgia jest „utkana ze znaków i symboli” (Une célébration sacramentelle est tissée de signes et de symboles).

Kościoła. Liturgia złożona z symbolicznych znaków, nie tylko odzwierciedla Bosko-ludzką naturę Kościoła, będącą kontynuacją tajemnicy Wcielenia, ale manifestuje też jego strukturę hierarchiczną. Liturgii przypada centralne miejsce w hierarchii wartości, jakimi żyje Kościół⁴⁴⁰ i choć „nie wyczerpuje całej działalności Kościoła” (KL 9), to jednak liturgia „jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła i zarazem jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (KL 10). W „najwyższym stopniu przyczynia się (...) do tego, aby wierni swoim życiem wyrażali oraz ujawniali innym ludziom misterium Chrystusa i rzeczywistą naturę prawdziwego Kościoła” (KL 2).

Chrystus, sprawując w liturgii dzieło zbawienia, „przyłącza do siebie Kościół, swoją Oblubienicę umiłowaną” (KL 7), dlatego wszyscy są wezwani do świadomego, czynnego i owocnego uczestnictwa w tym świętym misterium, a „każdy, kto wykonuje swą funkcję – czy to duchowny, wierny świecki, powinien wykonywać wyłącznie tylko to, co należy do niego z natury rzeczy i na podstawie przepisów liturgicznych” (KL 28).

W dniu Pięćdziesiątnicy przez wylanie Ducha Świętego Kościół został ukazany światu (por. KL 6; LG 2). Dar Ducha zapoczątkowuje nowy czas w „objawianiu Misterium”, czas Kościoła, w którym Chrystus ukazuje, uobecnia i przekazuje swoje dzieło zbawienia prze liturgię swojego Kościoła, „aż przyjdzie” (1 Kor 11,26). W tym czasie Kościoła Chrystus żyje i działa *teraz* w Kościele i z Kościołem w nowy sposób, właściwy dla tego nowego czasu. Działa przez sakramenty. Wspólna tradycja Wschodu i Zachodu nazywa to działanie „ekonomią sakramentalną”, która polega na udzielaniu (czy rozdzielaniu) owoców Misterium Paschalnego Chrystusa w celebracji „liturgii sakramentalnej Kościoła” (KKK 1076). Tutaj na ziemi człowiek jest wbudowany w to „miasto” (Kościół) (por. 1 P 2,5).

Świadome uczestnictwo w liturgii musi być poprzedzone katechezą. Katecheza liturgiczna zakłada przede wszystkim zrozumienie *ekonomii sakramentalnej*, którą wielcy badacze liturgii nazywają *mistagogią*. Mam tu na myśli takich liturgistów, jak między innymi: O. Casel⁴⁴¹, R. Guardini⁴⁴² i A. M. Triacca⁴⁴³. Przyczynili się oni do uświadomienia w Kościele, że celem wychowania chrześcijańskiego jest także

⁴⁴⁰ Por. C. VAGAGINI, *Il senso teologico della liturgia*, Roma 1960, s. 82-106. Autor porusza teorię „czterech wymiarów znaku sakramentalnego”, opartą na nauce ŚW. TOMASZ Z AKWINU; por. *Summa Theologica*, III, 60, a.3.

⁴⁴¹ Por. O. CASEL, *Il mistero di culto cristiano*, Roma 1985. Wszyscy uczeni odwołują się do jego pojęcia i rozumienia *misterium*. Powyższa praca stanowi fundamentalną podstawę w rozumieniu tego zagadnienia dla liturgii.

⁴⁴² R. GUARDINI, *La messe*, Paris 1957, s. 20-100.

⁴⁴³ Por. A.M. TRIACCA, *Partecipazione*, dz. cyt., s. 947-969.

wykształcenie u osób ochrzczonych zdolności do zrozumienia, czyli świadomego uczestniczenia w liturgii. To życie odnowionego człowieka realizuje się w sprawiedliwości i prawdziwej świętości. W Dyrektorium katechetycznym Kościoła katolickiego w Polsce (por. PDK 19; por. Ef 4, 23-32) bardzo mocno podkreśla się konieczność powiązania katechezy z całą duszpasterską i misyjną działalnością Kościoła. Wynika to z faktu, że ma ona na celu nie jedynie przekaz wiedzy religijnej, lecz kształtowanie prawdziwej mentalności, istotnej w konkretnych sytuacjach jednostek i społeczeństwa. W ten sposób staje się drogą inicjacji do życia liturgiczno-sakramentalnego, gdzie sprawowane sakramenty, a zwłaszcza Eucharystia, wszczepiają człowieka w tajemnicę zbawienia, uświęcają jego życie w każdym jego przejawie oraz umożliwiają kontakt z tajemnicą paschalną Chrystusa. Katecheza oparta na *lex celebrandi* (celebracji) – jest także formacją pogłębiającą świadomość życia eklezjalnego, które ze wspólnoty wierzących w Chrystusa czyni *communio*, prawdy, miłości i życia⁴⁴⁴. Aby świadomie przeżywać święte misteria (szczególnie Eucharystię), każdy wierny musi zrozumieć, że liturgia jest działaniem Chrystusa i Kościoła wykonywanym pod osłoną symboli oraz że uczestnicy liturgii, zjednoczeni z Chrystusem mocą Ducha Świętego, stanowią z Chrystusem jedno Ciało, w którym każdy członek powinien spełniać te czynności, które należą do niego z natury rzeczy i na podstawie przepisów liturgicznych (por. KL 28). W wielości i posług, i funkcji, a także w jedności całego Kościoła (por. OWMR 91) ukazuje się jego struktura hierarchiczna, w której wyróżnione miejsce zajmują biskup, prezbiter, diakon, a także wielkie bogactwo charyzmatów, którymi Duch Święty obdarzył poszczególnych wiernych. Mogę powiedzieć, że katecheza ta musi być ciągła (permanentna), ponieważ tajemnica Chrystusa i Kościoła jest nie do wyczerpania.

Sobór Watykański II uczy, że wykonywanie urzędu kapłańskiej posługi Chrystusa odbywa się w liturgii „przez znaki dostrzegalne (*per signa sensibilis*)” (KL 7), które w sposób właściwy poszczególnym znakom wyrażają i urzeczywistniają uświęcenie ludzi i oddawanie kultu Panu Bogu. Ta nauka o roli znaków (symboli) opiera się na znanych w chrześcijańskiej starożytności pojęciach: misterion, misterium, sakrament. Terminy te oznaczają jakąś postrzeganą zmysłami rzecz lub czynność, która odsłania

⁴⁴⁴ Por. U. GIANETTO, Duszpasterstwo katechetyczne, w: *Słownik katechetyczny*, red. J. GEVARET, Warszawa 2006, s. 210-211; R. BUCHTA, *Mistagogia w polskiej refleksji katechetyczno-duszpasterskiej*, „Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach” 86 (2017), s. 15-19, 37-120.

i komunikuje ludziom wierzącym pewną treść zbawczą, ukrywa ją zaś przed tymi, którzy nie wierzą⁴⁴⁵. Do każdego z tak pojętych znaków odnosi się zdanie, które święty Augustyn wypowiada w odniesieniu do chleba i wina przeistoczonych w Ciało i Krew Chrystusa: „Te rzeczy nazywamy sakramentami, ponieważ co innego w nich widzimy, a co innego poznajemy. To, co widzimy, ma postać materialną (cielesną), to co poznajemy, kryje w sobie owoc duchowy”⁴⁴⁶.

Odnowa soborowa dowartościowała wymiar profetyczny liturgii, która uważana jest za pouczenie Kościoła, wyraz świadomej wiary i narzędzie Tradycji⁴⁴⁷. Liturgia pełni ważną funkcję katechetyczną (por. KL 33). Jako pierwsze i niezastąpione źródło ducha chrześcijańskiego (KL 14) nazywana jest „niewyczerpanym źródłem katechezy”⁴⁴⁸ oraz „drogocenną katechezą wprowadzoną w czyn”⁴⁴⁹. Zawiera ona i wyraża w formie ekspresyjnej całe orędzie chrześcijańskie. Dlatego też katecheza ustawicznie otwiera się na liturgię, w niej uczestniczy i włącza się w posługę liturgiczną. Bez związku z liturgią łatwo mogłaby się stać jedynie teorią. Prawdę tę wyraża cytowany już *Sacrosanctum concilium*: „Liturgia jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem jest źródłem” (KL 10), jego siły i mocy łaski Bożej.

Przygotowanie wiernych do świadomego uczestnictwa w liturgii jest konieczne. Zespolenie się z Chrystusem, włączenie w Misterium Paschalne jest sprawą międzyosobową, ale równocześnie wymaga katechezy liturgicznej. Bezpośrednie wprowadzenie przez posługę słowa Bożego, wzbudzanie przychylnego nastawienia, uświadomienie pojawiających się zdarzeń sprawiają, że powstaje wewnętrzny związek między katechizowanym a rzeczywistością, w którą wchodzi. Stąd katecheza spełnia nie tylko funkcję informacyjną i inicjacyjną, ale również towarzyszącą w przeżywaniu liturgii. To przeżywanie jest najważniejsze ze względu na dojrzałą świadomość wiernych,

⁴⁴⁵ Por. S. CZERWIK, *Wprowadzenie do Konstytucji o liturgii świętej*, Poznań 2002, s. 43.

⁴⁴⁶ ŚW. AUGUSTYN, *Sermones* 272, w: PL 38, 1247: “Quomodo est corpus eius? Et calix, vel quod habet calix, quomodo sanguis eius? Ista, fratres, ideo dicuntur sacramenta, quia in eis aliud videtur, altur intelligitur. Quod videtur, speciem habet corpoream, quod intellegitur fructum habet spiritualem”.

⁴⁴⁷ Por. A. KICIŃSKI, *Siedem sakramentów Kościoła w ujęciu „Katechizmu Kościoła Katolickiego”*, w: *Siedem sakramentów świętych w nauczaniu katechetycznym*, red. H. SKOTWIŃSKA, Lublin 2007, s. 227-242.

⁴⁴⁸ CONFERENZA EPISCOPALE ITALIANA (CEI), *Il rinnovamento della catechesi, documento di base*, Roma 1970, 113; por. C. VAGAGGINI, *Il senso teologico della liturgia*, dz. cyt. Całe dzieło jest fundamentalnym „podręcznikiem”, jak należy rozumieć liturgię w wymiarze patrystyczno-historyczno-teologicznym, by stawać się coraz bardziej świadomym uczestnikiem liturgii i na tekstach np. kolekty, jak przybliżyć się do Chrystusa i umiłować Kościół.

⁴⁴⁹ CEI, *Il rinnovamento della catechesi* (2 lutego 1970), http://www.educat.it/documenti/download/II%20Rinnovamento%20della%20Catechesi_sito.pdf, (dostęp: 3.08.2020), s. 114.

k którzy przeżywają ją głęboko, pełnie i owocnie⁴⁵⁰. Papież Benedykt XVI, w posynodalnej adhortacji *Sacrosanctum caritatis* stwierdza w tym kontekście: „Wielka tradycja liturgiczna Kościoła naucza, iż dla owocnego Kościoła, dla owocnego uczestnictwa konieczne jest osobiste zaangażowanie, aby można było odpowiedzieć na tajemnicę, którą się celebkuje, przez dar złożony Bogu z własnego życia, w jedność z ofiarą Chrystusa daną dla zbawienia całego świata” (SCar 64).

Zasada czynnego uczestnictwa (*participatio actiosa*), mimo różnic w jej pojmowaniu, pozostaje kluczem do zrozumienia formacji liturgicznej zawartej w programie Salezjańskiego Oratorium. Jej wprowadzanie trwa już dłuższy czas, od pierwszych wskazań księdza Bosko. Formacja ta przeszła długą drogę ewolucji i z pewnością jej znaczący rozwój dla Salezjańskiego Oratorium nie został jeszcze zakończony. Badania naukowe i rozważania na tym polu zawsze będą potrzebne i konieczne. Prawie wszyscy autorzy podkreślają konieczność stałej formacji, a zwłaszcza mistagogii liturgicznej, bez których trudno zrealizować cele, jakie postawił św. Jan Bosko w programie Oratorium. Według tego programu świadome i aktywne włączenie się w codzienny rytm życia sakramentalnego i chrześcijańskiego przeżycia czasu ma być związane z przekonaniem, że liturgia jest szkołą wiary, modlitwy, moralności i ducha społecznego, czyli doświadczenia prawdziwej wspólnoty wyzwolonych uczniów Chrystusa. Dla księdza Bosko czynny udział w liturgii doskonalił i rozwijał wiarę młodzieży. Potwierdza się przy tym, że prawdy wiary stają się tym żywotniejsze, im lepiej ujmują się je w głębokim zjednoczeniu z Chrystusem.

§ 4. Formacja do wykonywania funkcji i posług w liturgii

W oratoryjnym przygotowaniu do uczestnictwa w liturgii, szczególną uwagę przykładają się do zrozumienia i podjęcia przez wychowanków poszczególnych funkcji i posług. Jest to zgodne z duchem Oratorium księdza Bosko na Valdocco, według którego nie wystarczą same regularne praktyki pobożności, nie wystarczy dbanie o przygotowanie pięknej ich celebracji. Należy zadbać o to, by oratorianie z sercem i kompetentnie chcieli i umieli angażować się w celebzację świętej liturgii.

Jedną z charakterystycznych funkcji, na którą zwraca uwagę formacja w Salezjańskim Oratorium, dotyczy muzyki i śpiewu liturgicznego. Pedagogika

⁴⁵⁰ Por. tamże, s. 61-63; H. WRÓŃSKA, *Rola liturgii w katechezie*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 57/2 (2010), s. 124.

i psychologia ukazują, jak bardzo ważnym środkiem kształcenia humanistycznego jest muzyka. Uwrażliwia ona człowieka fizycznie, intelektualnie, emocjonalnie, estetycznie oraz religijnie. Sztuka, w tym także muzyka, równoważy zagrożenia, jakie przynosi człowiekowi współczesna cywilizacja: jednostronność zawodowego ukierunkowania, spłylenie osobowości przez model życia konsumpcyjnego itp.⁴⁵¹.

Muzyka ma przeogromny wpływ na sferę emocjonalną i duchową człowieka, a także w niemałym zakresie decyduje o rozwoju jego osobowości. Doskonale o tym wiedział ksiądz Bosko, twórca systemu *prewencyjnego*, założyciel Oratorium i Zgromadzenia Salezjańskiego. Mawiał, że muzyka i śpiew to szkoła życia harmonijnego i radosnego, pełnego entuzjazmu dla wszystkiego co piękne, wielkie i dobre, co Boskie. Do takiego życia chciał przygotować młodzież. On sam, a później wszyscy ci, którzy zapragnęli naśladować tego świętego ojca i nauczyciela młodzieży⁴⁵².

Muzykująca młodzież była zawsze „wizytówką” salezjanów i ich systemu wychowawczego. Muzyka towarzyszyła codziennemu życiu domu salezjańskiego. Muzyką wita się gości, wykonuje ją podczas liturgii (Msza Św., procesje, w tym szczególnie Boże Ciało itp.), na poważnych akademiach, w oratoryjnym teatrze, a także dla rozrywki⁴⁵³.

W systemie *prewencyjnym* księdza Bosko muzyka i śpiew odgrywają rolę ewangelicznego „ziarnka gorczycy”. Z latami rozrosło się i nadal rozrasta w bardzo rozgałęzione drzewo. Dokonało się to oczywiście przez, jak już wyżej wspomniałem, wychowanków Oratoriów i Szkół Salezjańskich. Wynoszą oni z nich nie tylko katolickie zasady moralne, fachową wiedzę, ale także zamiłowanie do muzyki. W miejscach pracy gromadzą wokół siebie młodych ludzi, organizują chóry, zespoły instrumentalne, orkiestry, kółka amatorskie oraz urządzają różnego rodzaju spotkania przy muzyce. Stają się krzewicielami rodzimej kultury. Śpiew i muzyka były i są potrzebą ich życia⁴⁵⁴.

Salezjanie doskonale wiedzą, że muzyka „porywa” młodzież, uszlachetnia ją, zapala entuzjazm, raduje i uszczęśliwia oraz ubogaca wewnętrznie. Stąd też stała się ona, w szerokim znaczeniu, elementem integralnym metody wychowawczej, zapoczątkowanej przez księdza Bosko. Gdziekolwiek duchowi synowie wychowawcy z Turynu podejmują pracę, towarzyszą im zawsze pieśni i muzyka. Można powiedzieć,

⁴⁵¹ Por. K. NIEGOWSKI, *Muzyka w systemie wychowawczym Salezjanów Ks. Bosko*, „Seminare” 15 (1999), s. 299.

⁴⁵² Por. tamże.

⁴⁵³ Por. K. NIEGOWSKI, *Muzyka w systemie*, dz. cyt., s. 300.

⁴⁵⁴ Por. tamże.

że salezjanie stali się w Polsce pionierami ruchu muzycznego wśród młodzieży. Najprawdopodobniej za przykładem szkół salezjańskich włączono do programu szkół państwowych naukę śpiewu jako przedmiot obowiązkowy, a gdzie okoliczności sprzyjały, tworzone orkiestry szkolne i oratoryjne⁴⁵⁵.

Szczytem i apogeum działalności muzycznej salezjanów w Polsce było niewątpliwie zorganizowanie i założenie znanej i sławnej w całym kraju *Średniej Zawodowej Szkoły Organistowskiej* w Przemyślu w roku 1916. Odegrała ona olbrzymią rolę w upowszechnianiu kultury muzycznej, zwłaszcza religijnej, w naszym kraju⁴⁵⁶. W miarę upływu czasu Szkoła Organistowska zyskiwała na uznaniu władz państwowych, a oceny wizytatorów zawierały pochwały dla wychowania artystyczno-zawodowego oraz wysokiego poziomu nauki⁴⁵⁷.

Trzeba zauważyć, że Oratorium w dalszym ciągu pielęgnuje tradycje muzyczne według myśli i pragnień księdza Bosko i czyni wiele, by przywrócić w formacji młodzieży właściwe miejsce muzyce. Jest to bowiem „znak firmowy” Zgromadzenia Salezjańskiego. Pięknie syntezyzuje to wypowiedź dyrygenta orkiestry oratoryjnej w parafii św. Jana Bosko w Lublinie Marka Garcarza: „Na przestrzeni lat działalności skład orkiestry zmieniał się. Jedni odchodzili, na ich miejsce przychodzili inni”⁴⁵⁸. Duch jednak twa.

Zgromadzenie liturgiczne tworzy wspólnota wiernych. Gromadzi się ona, aby pod przewodnictwem kapłana uczestniczyć w tajemnicy ofiarowania się Jezusa Ojcu. We Mszy Świętej lud oddaje chwałę Bogu, uczy się ofiarować siebie we wzajemnej miłości i równości. w słuchaniu słowa Bożego, w modlitwie i śpiewie, w wykonywaniu wspólnych gestów i znaków, poprzez które wyraża się głęboka jedność. W niej każdy odnajduje swój udział i swoją aktywność w różnych funkcjach. Pod przewodnictwem celebransa, którego zastąpić nie można, dokonuje się na mocy powszechnego kapłaństwa służba jednemu Bogu.

Wymienię szczególne funkcje liturgiczne oratorian (świeckich) podczas Mszy Świętej i ich zakres. Obowiązuje bowiem zasada: „W sprawowaniu liturgii każdy, kto wykonuje swoje funkcje – czy to duchowny, czy świecki wierny – powinien w pełni

⁴⁵⁵ Por. A. KOSIŃSKI, *J. Mański, życie i twórczość muzyczna*, Warszawa 1973, s. 23, 118; J. ŚLÓSARCZYK, *Historia Prowincji Św. Jacka Towarzystwa Salezjańskiego w Polsce*, Pogrzebień 1960, s. 541.

⁴⁵⁶ Por, tamże.

⁴⁵⁷ Por. A. KOSIŃSKI, *J. Mański*, dz. cyt., s. 23.

⁴⁵⁸ Tamże, s. 95.

wykonywać wyłącznie tylko to, co należy do niego z natury rzeczy i na podstawie przepisów liturgicznych (KL 28). Stąd też w posoborowych księgach liturgicznych funkcje świeckich wiernych są wyraźnie przewidziane (por. KL 31). Są one prawem ludu Bożego, równoczesne z uznaniem prawa tego ludu do świadomego i czynnego „współsprawowania” liturgii Kościoła (por. KL 36,1). Oratorium w Polsce ściśle tego prawa przestrzega: „jako wspólnota wierzących, która umacnia się w uczestnictwie w Eucharystii (...) wyraża pragnienie życia darem wspólnoty dzięki pojednaniu”⁴⁵⁹ oraz jednoczy się przez wspólne uczestnictwo w celebracji nabożeństw Kościoła lub też tych typowo salezjańskich, np. kult do Wspomożycielki, św. Jana Bosko i innych Świętych Zgromadzenia Salezjańskiego⁴⁶⁰.

Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego określa, że spośród funkcji liturgicznych można wyróżnić trzy ich rodzaje: 1) funkcje związane ze słowem Bożym (*ministri verbi divini*), np. lektor, psalterzysta; 2) asystujących celebransowi (np. ministranci); 3) usługujący ludowi wiernemu w odpowiednim przeżywaniu celebracji (np. komentator, kantor, organista) (por. OWMR 42; 59; 61; 69; 74; 95-96; 98-111).

W odnowionej liturgii słowa Bożego nawiązano do starej tradycji chrześcijańskiej i przywrócono liturgiczną funkcję *lektora*. Mogą ją dziś pełnić, tak jak w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, ludzie świeccy, mężczyźni i kobiety, młodzi chłopcy i dziewczęta. Im to przysługuje przywilej czytania wszystkich lekcji z Pisma Świętego, z wyjątkiem Ewangelii (por. OWMR 66), nie tylko w czasie Mszy Świętej, ale również podczas innych czynności liturgicznych. Wprowadzenie do *Lekcjonarza* z roku 1981 informuje: „Zgromadzenie liturgiczne potrzebuje lektorów, chociażby nie zostali do tej funkcji ustanowieni. Należy się więc starać o to, aby były pewne odpowiednie, osoby świeckie, gotowe do wykonania tej posługi” (VL 52). Świeccy wierni wyznaczeni do posługi lektora mogą być przyjęci na stałe albo czasowo pełnić tę funkcję podczas liturgii⁴⁶¹. Jeżeli jest więcej lektorów i istnieje potrzeba kilku czytań, wypada je rozdzielić. Lektor też, gdy nie ma psalmisty, wykonuje psalm między czytaniem. Jest to posługa prawdziwie liturgiczna (por. KL 29)⁴⁶².

⁴⁵⁹ *Program wychowawczo-duszpasterski*, dz. cyt., s. 2.

⁴⁶⁰ Por. tamże.

⁴⁶¹ Por. tamże, s. 36.

⁴⁶² Por. E. STENCEL, *Lektor i jego liturgiczna posługa*, Pelplin 2010, s. 33.

Gdy reforma liturgiczna Soboru Watykańskiego II przywróciła do liturgii *psalm responsoryjny*, nawiązując do najstarszej tradycji Kościoła, jego wykonawcę nazwano *psalmistą*. Ten łaciński termin określający kantora psalmu nie wymagał tłumaczenia na język polski. Dokładnie zredagowany po Soborze Watykańskim II włoski słownik liturgiczny osobę wykonującą psalm responsoryjny lub kantyk biblijny między czytaniem nazywa „*salmista*”⁴⁶³. Termin *psalterzysta*, na określenie osoby wykonującej śpiewy międzylekcyjne, pojawia się w polskim tłumaczeniu do *Lekcjonarza Mszałnego*, a następnie w *Instrukcji Episkopatu Polski* 8 lutego 1979 roku. Potem zachowuje go wiele późniejszych dokumentów polskiego Kościoła, wśród nich *Ogólne Wprowadzenie do III Wydania Mszału Rzymskiego*. W dokumencie tym jednak mamy równocześnie dodane sformułowanie: „czyli kantor psalmu”, żeby nie było żadnych wątpliwości, o kogo chodzi”⁴⁶⁴.

Kościół widząc w psalmach modlitwę Chrystusa i zarazem modlitwę odmawianą z Chrystusem, przyjął Księgę Psalmów jako swoją oficjalną modlitwę. Pierwsze wieki chrześcijaństwa cechowało ożywione życie duchowe, pełne wiary i entuzjazmu religijnego. Wyrazem tego był także *śpiew*. Dlatego Święty Paweł Apostoł zachęcał wiernych do modlitwy i śpiewu. Wyrazem tego były m. in. nowe pieśni tworzone w formie hymnów, które z biegiem czasu znalazły swoje miejsce także w liturgii Kościoła. Jednak od początku nadrzędną wartość otrzymały psalmy, a o ich znaczeniu dla wspólnot chrześcijańskich świadczył sposób i miejsce ich wykonywania. Od początku też znana była w liturgii rzymskiej funkcja *kantora (solisty)*, przeznaczonego wyłącznie do wykonywania psalmu responsoryjnego. W świadectwach już z IV wieku znajdują się zapisy, że powierzano mu w liturgii wykonywanie z ambony pewnych wersetów psalmowych⁴⁶⁵.

Sobór Watykański II stwierdza, że funkcja kantora jest związana z wykonywaniem śpiewu, jego intonowaniem i kierowaniem podczas liturgii (poza psalmem responsoryjnym). Kantor może śpiewać partie solowe, a także ćwiczyć śpiew z wiernymi przed obrzędami. Przypomina się, że funkcja kantora psalmu jest integralną częścią liturgii słowa (por. OWMR 37). Śpiew psalmu responsoryjnego jest najczęściej śpiewem solowym. Jeżeli w wyjątkowych wypadkach śpiewa dwóch lub trzech kantorów, powinni szczególnie dbać o to, aby jego treść psalmu była zrozumiała dla

⁴⁶³ Por. A. FILABER, *Kantor psalmu, psalterzysta, psalmista*, „Liturgia Sacra” 18 (2012), s. 529-532.

⁴⁶⁴ Por. tamże, s. 530.

⁴⁶⁵ Por. tamże, s. 529-532.

wiernych. Melodia powinna jeszcze bardziej tę treść przybliżyć, a nie przysłonić jej przesadnie rozbudowaną formą⁴⁶⁶.

Posługa śpiewu ma swoje wielkie znaczenie w sprawowaniu liturgii. Dokumenty Kościoła wymieniają różne zespoły oraz pojedyncze osoby, których zadaniem jest „troska o to, aby wierni brali czynny udział w śpiewie” (por. MS 10-12.). Wśród nich wyróżnia się: chór, zespół nazwany „*schola cantorum*”, zespoły instrumentalno-muzyczne, orkiestrę, zespoły smyczkowe itp. Bardzo ważną funkcję sprawuje w liturgii organista, a szczególnie kierownik muzyczny, który dba o dobór pieśni, ich wykonanie zgodne z przepisami liturgicznymi. Kierownik muzyczny w Oratorium nazywany jest *asystentem liturgicznym*. Jest to osoba przygotowana pod względem wykształcenia muzycznego, ale także ma ogólne przygotowanie liturgiczne. W świetle norm Soboru Watykańskiego II dotyczących odnowy liturgicznej ich zadanie nabrało jeszcze większego znaczenia i wagi. Do nich bowiem (asystentów liturgicznych) należy troska o poprawne, zgodne z różnymi rodzajami śpiewu, wykonywanie części liturgii oraz wspomaganie czynnego uczestnictwa wiernych przez śpiew. Przypomnę, jak wielkie znaczenie ma choćby 15-minutowe przećwiczenie z wiernymi pieśni, które będą śpiewane „podczas tej konkretnej” Mszy Świętej. Jest to ważne, gdyż wraz z zespołem muzyczno-śpiewaczym pozwala włączyć się w śpiew ludu Bożego (młodzież, dzieci, dorośli). Troską organisty, każdego kierownika zespołu muzyczno-śpiewaczego i koordynującego liturgią asystenta liturgicznego (por. MS 19-23), jest dbanie o to, „aby wierni brali udział w śpiewie” (OWMR 63). Nie wolno więc dopuszczać do takiej sytuacji, kiedy chór lub schola powoduje wyłączenie wiernych ze śpiewu, wykonując niemal wszystkie pieśni. Obecność zespołu śpiewaczego jest także ukazaniem większego bogactwa i piękna liturgii.⁴⁶⁷ Dokumenty Kościoła wreszcie wyraźnie wskazują, że każda grupa muzyczno-śpiewacza w czasie Mszy Świętej *pełni posługę*. Jej czynność ma zatem charakter służebny. Nie może więc być tylko „występem” typowo estradowym⁴⁶⁸. „Nie ma nic podnioślejszego i miłszego – czytamy w Instrukcji *Musicam Sacram* (1967) – w nabożeństwach liturgicznych nad zgromadzenie wiernych, które wspólnie w pieśni wyraża swoją wiarę i pobożność” (MS 16).

„*Komentator* za pomocą objaśnień i pewnych pouczeń wprowadza wiernych w liturgię i przygotowuje ich do lepszego jej zrozumienia. Uwagi podawane przez niego

⁴⁶⁶ Por. S. SZCZEPANIEC, *Ceremoniał posług liturgicznych*, Kraków 1987, s. 71.

⁴⁶⁷ Por. tamże, s. 75-76.

⁴⁶⁸ Por. tamże, s. 76.

powinny być starannie przygotowane, zwarte i jasne. Podczas spełniania swej funkcji stoi on w odpowiednim do tego miejscu, mając przed sobą wiernych, ale nie wypada, aby wchodził na ambonę” (OWMR 68). Asystent odpowiadający w Oratorium za liturgię ma obowiązek dbać, aby ta posługa była pełniona poprawnie.

Z natury funkcji komentatora wynika, że powinna być ona wykonywana dyskretnie, bez rzucania się i odrywania uwagi od zasadniczych funkcji liturgicznych, w służbie których ma stać. Dlatego nie powinien się wyróżniać ani strojem, ani zajmowanym miejscem. Podkreślam raz jeszcze, iż w żadnym wypadku nie zajmuje miejsca na ambonie. Najlepiej, gdy komentator zajmuje miejsce przy scholi, mając oddzielny mikrofon. Funkcja ta, obok funkcji lektora, stanowi najpoważniejszą funkcję w zgromadzeniu liturgicznym, jaka może być zlecona młodzieży. Wymaga ona starannego przygotowania⁴⁶⁹.

Tekst komentarza powinien być zawsze dokładnie uzgodniony z celebransem lub asystentem liturgicznym odpowiedzialnym za kształt liturgii w danym czasie i miejscu. W przygotowaniu tekstów komentarza na niedzielę mogą pomóc sugestie zamieszczone w czasopismach (np. *Msza Święta*, *Ateneum Kapłańskie* i inne), a także wydania książkowe komentarzy biblijnych⁴⁷⁰.

Ministranci wykonują swoją posługę we wszystkich okresach roku liturgicznego. Są potrzebni wtedy, gdy parafia przeżywa wielkie uroczystości; trudno sobie bez nich wyobrazić liturgię niedzielną, a i w dniu powszednim, kiedy wokół ołtarza gromadzi się mniejsza ilość osób. Kościół wymaga, aby posługiwali kapłanowi. Co więcej, liturgia nie przewiduje odprawiania Mszy Świętej bez ministrantów. Tak zwana „Msza bez udziału ludu”, to „Msza”, podczas której kapłanowi asystuje i odpowiada tylko jeden ministrant” (OWMR 209; por. 211).

Generalnie mamy: *ministranta krzyża*, niosącego krzyż w procesji na wejście i po zakończeniu Mszy Św.; *ministranta księgi*, który przed Mszą Świętą sprawdza, jaki będzie formularz, jaka prefacja eucharystyczna i zakłada w odpowiednim miejscu wstążki, a potem zanos i zdejmuję mszał z ołtarza; *ministranta światła*, którego główną posługą jest posługa wobec świec przed czytaniem Ewangelii – niesie je w procesji z krzyżem; *ministranta ołtarza*, który przygotowuje ampułki (woda i wino), usługuje przy naczyniach liturgicznych, dzwoni gongiem i dzwonkami, przy komunii trzyma patenę przed kapłanem, który komunikuje wiernych; *ministranta kadzidła*, który okadza

⁴⁶⁹ Por. tamże, s. 77.

⁴⁷⁰ Por. tamże.

kapłana, wręcza celebransowi do okadzenia Ewangelię i ołtarz, okadza Święte Postacie. Ponadto ministranci są lektorami i kantorami, których posługę już opisałem.

Przy uroczystych i dużych celebracjach liturgicznych Eucharystii i przy procesjach, jak np. ta Bożego Ciała i innych, ważną funkcję religijną spełnia ceremoniarz. Posługę tę wprowadził Kościół po Soborze Watykańskim II. Ceremoniarz czuwa nad: poprawnym i pobożnym przebiegiem całości obrzędów wykonywanych przez posługujących do Mszy Świętej (przeważnie jest ministrantem) i nad zachowaniem się poszczególnych ministrantów. W razie potrzeby dyskretnie interweniuje przez odpowiednie uwagi i gesty. Obsługuje mikrofon, podaje celebransowi dodatkowe modlitwy i teksty nie zawarte w mszale (komentarze, ogłoszenia itp.). Czuwa i ingeruje w sytuacjach nietypowych, gdy coś zakłóca normalny przebieg liturgii, np. brak klucza do tabernakulum, potrzeba dodatkowego przyniesienia wina, hostii, puryfikaterza itp. Formuje procesję na początku i na końcu. Daje znak do wyruszenia procesji słowami „Pokłon krzyżowi”. Po dojściu do ołtarza, w razie potrzeby podaje inną komendę: „Przyklękamy”, celem równoczesnego przyklęknienia. Jeśli w czasie Mszy Świętej jest procesja z darami, pomaga w przyjęciu darów lub też dyskretnie kieruje jej przebiegiem⁴⁷¹.

Do ważnych funkcji posługi liturgicznej wymienić należy tzw. służbę ładu. Jej zadania można określić na czuwaniu o usuwanie wszystkiego, co mogłoby zakłócać spokój i skupienie modlitewne w zgromadzeniu liturgicznym. Można tu wyliczyć dla przykładu następujące zadania: służba przy drzwiach, aby nie było zatłoczone przejście; zapraszanie do zajmowania wolnych miejsc; czwanie, aby spóźniający się nie zakłócali skupienia i porządku; aby osoby nieodpowiednio ubrane nie wchodziły do kościoła (bardzo aktualne w miejscach turystycznych); zamykanie drzwi i okien, gdy z ulicy dobiegają hałasy; zapobieganie przeciągom; uspakajanie lub delikatne wyprowadzanie dzieci płaczących; troska o porządek przy procesjach, zwłaszcza przy procesji komunijnej; troska o apteczkę czy kontakt z pielęgniarką (w większych zgromadzeniach) dla osób, które zasłabną itp. Od strony pozytywnej zadanie służby ładu można określić jako dopomaganie zgromadzeniu w skupieniu modlitewnym⁴⁷². Słusznie, jeśli osoby pełniące służbę ładu jakoś tę funkcję zaznaczą w swoim stroju, tak żeby każdy z uczestników liturgii wiedział, że może się zwrócić do nich o pomoc.⁴⁷³

⁴⁷¹ Por. tamże, s. 149-154.

⁴⁷² Por. tamże, s. 78.

⁴⁷³ Por. tamże.

Służba ładu podejmuje także troskę o czystość i wystrój ołtarza i kościoła. Czyni to, mając na uwadze zalecenia Kościoła: „w wystroju kościoła należy dążyć raczej do prostoty niż do przepychu” (OWMR 279). Jeżeli zaś chodzi o ogólne porządki – sprzątanie, zmywanie podłogi kościoła itp. – oratorianie raz na jakiś czas mają swoje dyżury porządkowe. Takie porządki są w każdą sobotę. Przed uroczystościami zaś, a także na Boże Narodzenie oraz Wielkanoc nazywa się je „generalnymi”, bo takie rzeczywiście są⁴⁷⁴.

Wśród służb wykonywanych poza prezbiterium podczas liturgii można wymienić funkcję tych, którzy „zbierają ofiary w kościele” (OWMR 88). Ponadto można tej służbie zlecić zorganizowanie składania komunikantów przed Mszą Świętą, zorganizowanie procesji z darami, niesienie darów do ołtarza, zorganizowanie ofiar pieniężnych i darów w naturze (tzw. dar ołtarza) na potrzeby ubogich lub kościoła⁴⁷⁵.

Ministranci, lektorzy, komentatorzy, chóry, schole, organista, zespoły instrumentalne itp. towarzyszą wspólnocie wspólnot, jaką jest parafia. W ten sposób, w ciągu całego roku, reprezentują przy ołtarzu całą parafialną wspólnotę. W swojej posłudze dostosowują się do atmosfery poszczególnych okresów liturgicznych, co uwidacznia się w melodiach psalmów i pieśni, w tematyce czytań, w dekoracji świątyni, czy też w kolorach szat liturgicznych. Zatem powinni oni coraz bardziej wnikać w ducha Adwentu, Bożego Narodzenia, Wielkiego Postu, Wielkanocy i okresu zwykłego, aby móc obficie czerpać z bogactwa celebrowanych wydarzeń i ułatwiać czerpanie ze źródła Bożej łaski.

Ceremoniarz ma dwa główne zadania: przygotować Liturgię, o czym mówi *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*: „Każdą celebrację liturgiczną należy starannie przygotować przy zgodnym współudziale wszystkich zainteresowanych oraz przy użyciu mszału i innych ksiąg liturgicznych, tak co do strony obrzędowej, jak i spraw duszpasterskich czy muzyki. Dokonuje się tego pod kierunkiem rektora kościoła, uwzględniając także zdanie wiernych w sprawach, które ich bezpośrednio dotyczą. Kapłanowi zaś przewodniczącemu celebracji przysługuje zawsze prawo decydowania o tym, co należy do jego zadań” (OWMR 111). A drugie zadanie ceremoniarza to pokierowanie sprawnie przebiegiem całej Liturgii⁴⁷⁶.

⁴⁷⁴ Por. J. ŚWIERCZYŃSKA, *Wychowanie na dobrych chrześcijan*, Lubin 2020, s. 2, mps. komputerowy, wersja elektroniczna, sweja@wp.pl (dostęp: 14.02.2020).

⁴⁷⁵ Por. S. SZCEPANIEC, *Ceremoniał posług*, dz. cyt., s. 79.

⁴⁷⁶ Por. tamże, s. 87; CE 34.

To pierwsze zadanie, a więc *przygotowanie liturgii* obejmuje zazwyczaj: „Ustalenie miejsca celebracji, poznanie przestrzeni liturgicznej, układu ołtarza, ambony, mikrofonów, miejsca przewodniczenia, dostępności sprzętu, możliwości działania w sytuacjach wyjątkowych (...), określenie wielkości celebracji (skala), ilości koncelebry (kanony), ministrantów (jakie funkcje planować, 2 czy 6-7 świec?), wiernych (czy konieczna jest służba ładu, porządkowi, ile przygotować komunikantów do konsekracji, ile puszek, ile miejsc rozdzielania Najświętszego Sakramentu), omówienie z celebransem lub jego przedstawicielem przebiegu. Każdą liturgię można przygotować na wiele sposobów (np. wybieranie prefacji, modlitwy Eucharystycznej, błogosławieństwa, miejsca głoszenia homilii, planowanych elementów uroczystych). Celebrans musi być poinformowany, np. odnośnie do procesji z darami itd. Wszystko musi być zorganizowane i omówione w ramach ksiąg liturgicznych”⁴⁷⁷. *Sacrosanctum concilium* przypomina, że: „Liturgia bowiem składa się z części nieziennej, pochodzącej z Bożego ustanowienia, i z części podlegającym zmianom” (KL 21). Ceremoniarz będąc świadomym, że przewodniczącym liturgii jest biskup, prezbiter, czy diakon, działa jedynie w tym zakresie, który jest jemu przyporządkowany, bacząc, aby nie przekroczyć granic swoich kompetencji ⁴⁷⁸. Po drugie, gdy chodzi o przygotowanie zespołu liturgicznego, w gestii ceremoniarza leży wyznaczenie funkcji, przeprowadzenie próby, ustalenie wszystkich szczegółów i wyjaśnienie wątpliwości⁴⁷⁹. Trzecią ważną rolą jest porozumienie się z pozostałymi osobami, czyli zakrystianinem, lektorami, kantorem, poddającym wezwania modlitwy powszechnej, czy też odpowiedzialnymi za procesję z darami, przywitania i podziękowania. Po czwarte, ceremoniarz wyznacza osoby odpowiedzialne za przypilnowanie bardziej złożonych części wydarzenia liturgicznego, takich jak np. procesja. Piątym punktem jest ustalenie wielkość samej celebracji. Jeżeli przewiduje się duże zgromadzenie wiernych, wówczas właściwym jest wyznaczenie pomocników (tzw. *precentorów*, *subceremoniarzy*), którzy będą pomagali w czasie liturgii, odpowiadając za swoje sektory posługi. Oczywiście do zadań ceremoniarza należy bezpośrednie przygotowanie przestrzeni liturgicznej dla godnego, pięknego oraz poprawnego sprawowania liturgii. Musi on sprawdzić całość niezbędnych paramentów, ich lokalizację oraz dostępność. Dotyczy to przedmiotów znajdujących się zarówno

⁴⁷⁷ Por. Ł. WOLAŃSKI, *Ceremoniarz (mistrz ceremonii) i jego funkcja w liturgii*, w: <http://www.liturgia.pl> (dostęp: 12.07.2017).

⁴⁷⁸ Por. tamże.

⁴⁷⁹ Por. tamże, F. BLACHNICKI, *Katechizm służby liturgicznej*, Lublin 1995, s. 118.

w prezbiterium, jak i w zakrystii oraz w miejscach wskazanych dla sprawowania bieżących obrzędów⁴⁸⁰.

Drugim zadaniem ceremoniarza jest *pokierowanie przebiegiem liturgii*. Tutaj wyróżnić możemy funkcje, jakie ceremoniarz wypełnia *planowo* i *nadzwyczajnie*, czyli wyjątkowo. Do planowanych zadań ceremoniarza i jego pomocników należy koordynowanie wykonywania poszczególnych funkcji przez ministrantów i innych członków asysty oraz koncelebransów, dawanie im znaku, kiedy, jeżeli to konieczne, mają coś czynić. Ksiądz Stanisław Szczepaniec akcentuje, że ceremoniarz to człowiek, który w celebracji liturgicznej jest odpowiedzialny za sposób spełnienia funkcji przez wszystkich członków zespołu liturgicznego, „ale sam tych funkcji nie wykonuje”. Jego zadaniem jest „prowadzenie celebransa”, w niektórych momentach wskazywanie mu, co ma czynić, gdzie iść, usiąść itd. Jest to ważne szczególnie, gdy celebrans widzi przestrzeń liturgiczną po raz pierwszy lub nie brał udziału w przygotowaniu celebracji. Dla przykładu chodzi tu np. o wizytę misjonarza z zagranicy, z którym niemożliwe było uprzednie omówienie liturgii⁴⁸¹. Ceremoniarz, z racji pełnionej przez siebie funkcji, podejmuje decyzję, jak postąpić w każdym przypadku. Szczególnie w sytuacji rodzącej jakąś wątpliwość. Nie powinien też ulegać jakimkolwiek naciskom ze strony uczestników zgromadzenia liturgicznego, czy to przewodniczącego, czy innego posługującego, czy też wiernego nie spełniającego specjalnej funkcji liturgicznej⁴⁸².

Do zadań, których wykonywanie konieczne jest tylko czasami, podczas sytuacji, których lepiej unikać, należy interweniowanie, gdy w jakiś sposób przebieg liturgii wymyka się spod kontroli, pojawia się błąd, brak czegoś lub gdy ceremoniarz zauważa, że taka sytuacja może nastąpić. Postępowanie w tym wypadku może być dwojakie: 1) błąd, brak lub defekt jest mały i nieistotny dla istoty celebracji, a jego poprawa odwracałaby uwagę i skupienie wiernych. Wtedy po prostu można pozostawić sytuację tak, jak jest; 2) błąd poważny, choć może niezauważalny (np. kapłan popełnił błąd

⁴⁸⁰ Por. tamże; S. SZCZEPANIEC, *Ceremoniał posług*, dz. cyt., s. 87-90: „Pomoc ta potrzebna jest na każdym etapie pracy ceremoniarza. Najpierw wspólnie z nim, pod kierownictwem moderatora, ustalają skład zespołu na poszczególne dni. Znając swoich chłopców łatwo ustalić podział zadań. Praca ta jest o tyle ułatwiona, że każdy grupowy dzieli zadania w ramach swojego stopnia, a więc opiekun ministrantów światła wyznacza, kto będzie niósł świece, a kto pochodnie, opiekun ministrantów księgi proponuje, kto będzie podawał księgę, a kto poniesie krzyż, opiekun ministrantów ołtarza wybiera ministrantów ołtarza, wody i kadzidła”, tamże, s. 89; por. A. ZNAK, *Historia liturgii*, Oleśnica 1993, s. 37-38; A.J. NOWOWIEJSKI, *Msza Święta*, Płock 1993, s. 368-369, 955.

⁴⁸¹ Por. S. SZCZEPANIEC, *Ceremoniał posług*, dz. cyt., s. 88.

⁴⁸² Por. R. GACEK, *Ceremoniarz w historii i we współczesnych dokumentach Kościoła*, w: <https://www.liturgia.wiara.pl> (dostęp: 16.10.2007); W KOSMOWSKI, *Ceremoniarz. Jak interweniować w trudnych sytuacjach?*, „Oaza” 45 (2000), 2. 30-32.

w słowach konsekracji i tego nie zauważył). Ponieważ jest to najważniejszy element Mszy Świętej, należy, mimo tego że ludzie tego nie zauważyli, podejść do księdza i delikatnie powiedzieć, że musi to zostać powtórzone. Tutaj ważność góruje nad estetyką. Odnosi się to również np. do braku kluczyka do tabernakulum⁴⁸³.

W Oratorium funkcję ceremoniarza spełnia generalnie animator (asystent) liturgiczny. Są też przygotowani jego pomocnicy, również animatorzy świeccy. Generalnie jest to młodzieniec starszy, mający wśród oratorian duży autorytet, jest dojrzały emocjonalnie, duchowo, zaangażowany w życie całej wspólnoty oratoryjnej, szanowany i ogólnie lubiany. Przeszedł również kurs w Salezjańskiej Szkole Animatorów, który predestynuje go do zaszczytnej i odpowiedzialnej funkcji ceremoniarza lub mistrza ceremonii⁴⁸⁴.

Funkcja ceremoniarza w Oratorium to zaszczyt, ale również olbrzymia odpowiedzialność, ogrom włożonej pracy. Ceremoniarz musi widzieć, wiedzieć i umieć to, co wykonują wszyscy poszczególni członkowie zespołu liturgicznego. Dobrze przygotowana i godnie sprawowana liturgia „pobudza wiernych, aby posileni wielkanocnym sakramentem, żyli zjednoczeni w Bożej dobroci” (KL 10). Ceremoniarz mający zrozumienie wymogów pastoralnych, znający jednocześnie liturgię, jej historię i istotę, przyczynia się do duchownego wzrostu wiernych oraz całej oratoryjnej społeczności, która celebrowa świętą liturgię. Pomaga im w owocnym uczestnictwie w niej oraz uczynieniu pięknej oprawy świętej celebracji (por. CE 34).

W procesie chrześcijańskiego wychowania – formacji, poza czynnikami naturalnymi, istotne są elementy nadprzyrodzone ściśle powiązane z liturgią Kościoła. Dlatego mówi się o wychowaniu „liturgicznym”: albo dokonującym się w liturgii i przez liturgię, gdyż celebrowanie liturgiczne jest miejscem i czasem wychowania, albo do liturgii (do świadomego, czynnego, owocnego, pełnego, wspólnotowego w niej uczestnictwa).

Program Salezjańskiego Oratorium zakłada mocne oparcie formacji liturgicznej na odpowiednio przygotowanej i poznanej celebracji liturgii. Takie ujęcie formacji w dobie cywilizacyjnego zagrożenia tożsamości chrześcijańskiej pozwoliło na zdefiniowanie jej celu. Celem Salezjańskiego Oratorium jest przede wszystkim dalsze

⁴⁸³ Por. Ł. WOLAŃSKI, *Ceremoniarz*, dz. cyt.; S. SZCZEPANIEC, *Ceremoniarz posług*, dz. cyt., s. 87-89.

⁴⁸⁴ Por. J. MARSZAŁEK, *Program wakacyjny formacji asystentów. Mistagogia chrześcijańska*, Przemysł 1983, s. 4-6.

wypełnianie zbawczego dzieła Chrystusa i jego urzędu, co wyraża się w zaszczepianiu oratorianom życia łaski, życia Bożego. Proces ten dokonuje się w liturgii. Z tego powodu także dla wychowania liturgicznego centralnym staje się doświadczenie życia liturgicznego skupionego wokół czynnego uczestnictwa w liturgii, co właściwie ustawia perspektywę i hierarchię wszelkiej pracy w Oratorium. Zatem formacja liturgiczna w programie Oratorium powinna koncentrować się wokół zagadnień dotyczących czynnego, świadomego i owocnego uczestnictwa w liturgii, tak aby wychowankowie rozumieli i przeżywali ją w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła, a także przygotowanie do wykonywania funkcji i posług w celebracji liturgii. W praktyce Oratorium oznacza to, że wychowanie liturgiczne należy rozpocząć od przeprowadzenia katechez liturgicznych wyjaśniających naturę liturgii i sposób w niej uczestniczenia oraz przypomnienia aktualnych przepisów liturgicznych. W ten sposób uświęcenie człowieka dokonujące się w liturgii zacznie przynosić owoce i dynamizować cały wysiłek formacyjny Oratorium we współczesnych uwarunkowaniach kulturowo-społecznych i kościelnych.

ROZDZIAŁ III

PRZYGOTOWANIE DO UCZESTNICTWA W CELEBRACJI SAKRAMENTÓW W PROGRAMIE SALEZJAŃSKIEGO ORATORIMUM

Zagadnienie podmiotowości wszystkich uczestników liturgii oraz wymiaru celebracji związanego ze wspólnotą Oratorium wskazuje na personalistyczne i dialogiczne aspekty celebracji liturgii. Odnowiona po Soborze Watykańskim II liturgia nie przewiduje biernego uczestnictwa świeckich, pozostawiając zaangażowanie celebrującemu kapłanowi. Postulowana przez Sobór Watykański II zasada *actuosa participatio* oznacza, iż uczestnictwa nie można traktować w kategoriach technicznej sprawności w wykonywaniu słów, śpiewów i gestów. Istotę *koinonii* z Chrystusem w Duchu Świętym stanowi aktualizacja postaw wewnętrznych, które prowadzą do niej.

Czynny udział w liturgii będący fundamentem życia chrześcijańskiego stanowi zarazem podstawę włączenia w dzieło zbawienia dokonane przez Chrystusa, stając się procesem uświęcenia człowieka dokonującym się w liturgii. Dlatego też do istotnych wartości Oratorium księdza Bosko należy „przebywanie z młodzieżą w dni świąteczne podczas miłej rozrywki, po uprzednim uczestnictwie w liturgii niedzielnej”⁴⁸⁵, jak również systematyczna nauka religii. Bóg podtrzymuje i On prowadzi chrześcijanina na drodze duchowej. Słowo Pana proklamowane w Kościele wskazuje mu cel poszukiwań, podaje istotne prawdy do wierzenia i zasady moralne do praktykowania. Sakrament pokuty odradza upadających, a Eucharystia karmi wiernych Ciałem Chrystusa. Sakramenty te jawią się jako filary życia religijnego. Jest ono również podtrzymywane przez przykłady i praktyki pobożne, możliwie najprostsze i dostępne dla wszystkich⁴⁸⁶. Aby tak się stało, Oratorium poprzez swój program stara się przygotować młodzież do uczestnictwa w celebracji sakramentów. Przygotowanie to jest ogromnie istotne, gdyż poprzez regularne praktyki pobożności oraz przygotowywanie miejsc celebracji członkowie oratoryjnej wspólnoty mogą wzrastać duchowo, emocjonalnie i w poczuciu chrześcijańskiej wspólnoty.

⁴⁸⁵ G. BOSCO, *Regolamento dell'Oratorio di S. Francesco*, dz. cyt., s. 363.

⁴⁸⁶ Por. F. DESRAMAUT, *Ksiądz Bosko w dziejach duchowości*, „Seminare” 9 (1987-1988), s. 99.

W programie formacyjnym Oratorium jest podkreślone przygotowanie uczestników spotkań do świadomego, pełnego i czynnego uczestniczenia w celebracji sakramentów świętych, a zwłaszcza Eucharystii i pokuty⁴⁸⁷.

§ 1. Troska o miejsce celebracji sakramentów

Oratorium celebrowa liturgię w kościele parafialnym lub w kaplicy specjalnie do tego erygowanej przez biskupa diecezjalnego. Istnieje potrzeba, szczególnie podczas wakacji oratoryjnych, by adaptować i udekorować do celebracji inne miejsca. Aby to zrobić, należy pamiętać o przepisach liturgicznych Kościoła. Doskonałym przykładem takiej adaptacji może być przygotowanie ołtarza na uroczystość Bożego Ciała. Adaptacja i przygotowanie takiego „prowizorycznego” miejsca kultu Bożego jest doskonałą okazją katechezy liturgicznej dla całego Oratorium. Stąd wynika, że ten temat należy w tej pracy uwzględnić. Regularne praktyki religijne dobrego chrześcijanina, troska o formację szafarzy misterii świętych, czyli służbę liturgiczną i ich animatorów, muszą mieć miejsca tam, gdzie kult liturgiczny będzie godnie i pięknie sprawowany (por. DL 19)⁴⁸⁸, by młodzież w Oratorium mogła wzrastać w Chrystusie, dla Niego i z Nim, w Duchu Świętym, ku chwale Boga Ojca, który jest w niebie.

Chrystus Pan, mając sprawować wraz ze swoimi uczniami Ucztę Paschalną, na której ustanowił Ofiarę swego Ciała i Krwi, polecił przygotować przestronną salę, usłaną dywanami (por. Łk 22,12). Kościół zawsze uważał, że polecenie to odnosi się do „niego, gdy ustanawiał przepisy dotyczące sprawowania Najświętszej Eucharystii co do duchowego przygotowania ludzi oraz miejsc, obrzędów i tekstów” (OWMR 1). Znaczy to, że Dom Boży, kościół parafialny czy oratoryjna kaplica muszą być zgodne z normami liturgicznymi Kościoła (por. OWMR 1). Jest to oczywiste i zrozumiałe, bo „są dowodem tej troski Kościoła, jego wiary i niezmiennionej miłości ku najwyższej tajemnicy eucharystycznej oraz świadczą o nieprzerwanej i ciągłej jego tradycji, mimo wprowadzenia pewnych rzeczy nowych” (OWMR 1).

Kościół jako budowla stanowi pewną przestrzeń liturgiczną, w której zbierają się wierzący, by stać się świętym zgromadzeniem w imię i mocy Chrystusa

⁴⁸⁷ Por. A. KRÓL, K. LISOWSKA, R. WRÓBLEWSKI, red., *Złoty Jubileusz kapłaństwa ks. Józefa Marszałka, (50-lecie)*, Kielce 2019, www.50marszalek.pl (dostęp: 15.05.2020), s. 8-81.

⁴⁸⁸ Por. JAN PAWEŁ II, „Przesłanie” Ojca Świętego Jana Pawła II do Sesji plenarnej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, z dnia 21.09.2001; 3: „Notitiae” 37 (2001), s. 401; Tekst polski „Anamnesis” 8 (2002), s. 8-10.

ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Konstytucja o liturgii świętej zwraca uwagę, aby odpowiedzialni za sztukę w Kościele „w popieraniu i otaczaniu opieką prawdziwej sztuki kościelnej mieli na uwadze raczej szlachetne piękno, aniżeli wyłącznie okazałość” (KL 124). Gdy zaś chodzi o samo wznoszenie świątyń, to „należy troskliwie dbać o to, aby (kościół) były przystosowane do sprawowania liturgii oraz ułatwiały wiernym czynny w niej udział” (OWMR 1). Stwierdzenia te trzeba rozpatrywać w całym kontekście historyczno-teologiczno-pastoralnym wraz z zasadami odnowy i rozwoju liturgii Soboru Watykańskiego II⁴⁸⁹. Zaś nad praktyczną realizacją wyżej wymienionych celów czuwają odpowiednie komisje diecezjalne: Wydział Budownictwa i Sztuki Sakralnej oraz Diecezjalne Komisje Liturgiczne⁴⁹⁰.

Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego przypomina, że świątynie i wszystkie miejsca kultu „powinny być odpowiednio przystosowane do sprawowania czynności liturgicznych i osiągnięcia czynnego udziału wszystkich wiernych. Świątynie i przedmioty związane z Kultem Bożym winny być prawdziwie godne i piękne, stanowiąc jednocześnie znaki i symbole rzeczywistości nadprzyrodzonych” (OWMR 288)⁴⁹¹.

Lud Boży, który gromadzi się na „Mszę Świętą, ma organiczną i hierarchiczną strukturę, której wyrazem są różne funkcje i różne czynności w poszczególnych częściach celebracji. Dlatego ogólny plan budowli kościelnej winien być tak przemyślany, by wyrażał niejako obraz zgromadzonego ludu, umożliwiał zachowanie należącego porządku, a także ułatwiał każdemu prawidłowe wykonanie jego funkcji” (OWMR 294). Owa służebność architektury wobec liturgii powinna uwzględniać strukturę zgromadzenia liturgicznego oraz różnorodność funkcji liturgicznych i ma się też „przyczyniać do wytworzenia wewnętrznej i organicznej jedności, przez którą ukazuje się jedność całego ludu świętego” (OWMR 294). Kościół jako *domus Dei* powinien być tak urządzony wewnątrz swojej struktury architektonicznej, aby „sprzyjać pobożności i ukazywać świętość sprawowanych misterii” (OWMR 294).

⁴⁸⁹ Por. tamże, 5-46; Bardzo szeroko omawia problem z punktu widzenia architektury historycznie i w odniesieniu do czasów współczesnych, J. RABIEJ, *Tradycja i nowoczesność w architekturze Kościołów Katolickich. Świątynia fenomenem kulturowym*, „Zeszyty Naukowe, Architektura, Politechnika Śląska” 42 (2004), s. 9-202.

⁴⁹⁰ Każda Kuria Arcybiskupia i Biskupia w Polsce posiada takie wydziały i komisje. Kustosz Muzeum Architektury we Wrocławiu, tak pisze w tym kontekście: „Przesłanki zawarte w trzech (...) konstytucjach (soboru) umocniły rozwój koncepcji Kościoła jako *domus ecclesiae*, wypierającą tradycyjną koncepcję *domus Dei*”, C. WĄS, *Antynomie współczesnej architektury sakralnej*, Wrocław 2008, s. 33.

⁴⁹¹ Data wprowadzenia w Polsce: tłumaczenie zatwierdzono 6.11.2003; a wprowadzono 25.02.2004.

Współczesne prawodawstwo liturgiczne Kościoła podkreśla, że w przestrzeni celebracji Mszy Świętej winny znajdować się: miejsce przewodniczenia Eucharystii, miejsce sprawowania liturgii słowa Bożego (ambona) oraz miejsce sprawowania liturgii Ofiary (ołtarz). Wszystkie one tworzą prezbiterium do którego przylega nawa, przeznaczona dla uczestników liturgii (por. OWMR 58; 128; 130; 138; 296; 298; 299; 303; 309)⁴⁹². Gdy chodzi o miejsce przewodniczenia, to rozumie się je przez krzesło (*sedile*). Zasadniczo celebrans powinien być dobrze widziany i słyszany przez wszystkich uczestników zgromadzenia. Także on sam winien ich widzieć i słyszeć. Z powyższych względów miejsce przewodniczenia sytuuje się w prezbiterium, orientując w stronę wiernych. Różne mogą być rozwiązania architektoniczne (por. OWMR 71; 124; 136; 138).

Obok krzesła dla przewodniczącego powinien znajdować się stosowny *pulpit* (wraz z mikrofonem) na księgę liturgiczną oraz inne teksty. Swym wyglądem nie może on dominować nad amboną, czy lektorium. Całość, czyli *sedile* i *pulpit* nie powinny upodabniać się „tronu” (OWMR 310). Sprawując Eucharystię, przewodniczący zgromadzenia pozostaje przy krześle w czasie obrzędów wstępnych liturgii słowa Bożego (jeśli czyta Ewangelię, wchodzi na ambonę, lub udaje się do lektorium; stamtąd, lub od krzesła, może wygłaszać homilię i kierować modlitwę powszechną), dziękczynienia, modlitwy po Komunii Świętej, podawania wiernym ogłoszeń i obrzędów rozesłania (por. OWMR 11; 71; 124; 136; 138).

Ambona jako miejsce proklamacji słowa Bożego oraz zgodnie z patrystyczną myślą teologiczną jako *monumentum resurrectionis* to miejsce podwyższone, dogodne i okazałe, ku któremu wierni spontanicznie kierują swoją uwagę⁴⁹³. *Mszał Rzymski* Pawła VI zawiera stanowczy nakaz, iż z zasady ma to być ambona stała, a nie zwykły przenośny pulpit. Aktualne normy liturgiczno-prawne odnoszące się do ambony, jej usytuowania, konstrukcji i wykonywanych na niej funkcji liturgicznych, wynikają z odkrycia na nowo teologicznego wymiaru stołu słowa Bożego (por. KL 48; 56; OWMR 28). Soborowa

⁴⁹² Por. L. GEROSA, *Prawo Kościoła*, Poznań 1999, XII, s. 111-293; 300-303; M. KOŁODZIEJ, *Prawo liturgiczne Kościoła łacińskiego*, Wrocław 2019, s. 27-65, 95-110, 117-135.

⁴⁹³ W zachowanych ambonach z pierwszego tysiąclecia chrześcijaństwa (np. Rzym: Bazylika św. Wawrzyńca za Murami, Bazylika św. Klemensa, Bazylika św. Sabiny) odnaleźć można symbolikę pustego grobu Jezusa Chrystusa. Charakteryzuje się ona czarnym kamieniem (okrągłym, bądź prostokątnym) umieszczonym pod amboną, który odnosi do odsuniętego kamienia na grobie Zbawiciela (por. Mt 28,2-3). Natomiast orzeł widniejący pod pulpitem ambony symbolizował anioła, którego niewiasty spotkały przy grobie (por. Mt 28, 2-7), bądź św. Jana, który z Piotrem pobiegł do miejsca wskazanego przez niewiasty w pierwszy dzień tygodnia (por. J 20,2-5); por. C. VALENZIANO, *Ambone e candelabro. Iconografia e iconologia*, w: *Gli spazi della celebrazione rituale a cura della Facoltà teologica di Sicilia*, red. R. FALSINI, V. GATTI, Milano 1984, s. 163-220.

Konstytucja o liturgii wskazując na różne formy obecności Chrystusa w celebracjach liturgicznych, mówi także o Jego obecności w słowie Bożym: „albowiem gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, wówczas on sam mówi” (OWMR 7). Oznacza to, że głoszone w czasie zgromadzenia liturgicznego słowo Boże nabiera szczególnego znaczenia, ponieważ staje się żywe i skuteczne. Sam Chrystus kieruje do człowieka swoje słowo. W czasie liturgii dokonuje się jego aktualizacja i uobecnienie, a więc uwidacznia się jego moc zbawcza. Stąd wynika, że przez godność głoszonego słowa Bożego wymaga się, aby w kościele było ono głoszone ze specjalnego miejsca (ambony)⁴⁹⁴. Tylko z ambony wykonuje się czytania biblijne, proklamuje Ewangelię i śpiewa psalm responsoryjny. Z ambony (lub z miejsca przewodniczenia) wygłasza się homilię. Z ambony podaje się wezwania do modlitwy wiernych oraz wykonuje orędzie wielkanocne (por. OWMR 58; 61; 128; 130; 133; 134; 135; 136; 138; 175; 177; 196; 197; 309)⁴⁹⁵. Należy przypomnieć, że komentator „podczas pełnienia swej funkcji (...) stoi w odpowiednim do tego miejscu, ale nie na ambonie” (OWMR 105). „Godność ambony wymaga, aby wstępował na nią tylko sługa słowa” (Por. OWMR 309). Stąd, zarówno komentator, dyrygent chóru, jak również kierujący śpiewem podczas liturgii wypełniają swoje funkcje z innego odpowiedniego miejsca. „Z ambony wykonuje się jedynie czytania, psalm responsoryjny

⁴⁹⁴ W pierwotnym kościele miejscem przepowiadania słowa była biskupia katedra. Wraz z rozwojem architektury kościelnej wyodrębniło się specjalne miejsce przeznaczone tylko do głoszenia słowa Bożego. Obok ołtarza budowano podwyższenie, które nazywano amboną, od grackiego czasownika „anabaineu” oznaczającego „wstępować, wchodzić”. Początkowo podwyższenie ambony miało znaczenie praktyczne i służyło lepszej słyszalności mówiącego. Potem ambony oraz sposób ich budowania, dekorowania i skierowania nabrały znaczenia teologicznego. Zwykle w kościołach umieszczano trzy ambony. „Pierwsza z nich, najwyższa i najbardziej okazała służyła do proklamacji Ewangelii. Ambona ta skierowana była ku północy. W Piśmie Świętym Północ oznacza obszar ciemności i nocy, bo żyją tam narody nie znające Boga, czyli żyjący w ciemności grzechu. Ewangelia natomiast będąca słowem Jezusa Chrystusa, podobnie jak On sam, jest światłem. Światło Ewangelii jest skierowane ku narodom żyjącym w ciemności. Tylko światło może rozprościć i pokonać ciemności zła i grzechu, ciemność nieznajomości Boga i Jego Dobrej Nowiny. Druga ambona, nieco mniejsza, z której czytano fragmenty Starego Testamentu, skierowana była ku ołtarzowi. Oznaczało to, że wszystkie obietnice i zapowiedzi Starego Testamentu, wypełnić się w Chrystusie, którego znakiem jest ołtarz. Trzecia ambona skierowana była w stronę ludu i służyła do prowadzenia śpiewu, komentarzy liturgicznych, przekazywania ogłoszeń, odczytywania wezwań modlitewnych, modlitwy powszechnej. W wiekach późniejszych zredukowano liczbę ambon. Jedyną ambonę, często bardzo ozdobną i w różnych symbolicznych kształtach, umieszczano na jednym z filarów kościoła. Niekiedy ambonę porównywano do góry, z której Chrystus głosi Dobrą Nowinę”. D. KWIATKOWSKI, *Przestrzeń liturgiczna, miejsca w świątyni*, w: „<http://www.opoka.org.pl>” (dostęp: 29.11.2017); C. BARTNIK, *Zarys teologii przestrzeni*, w: „Collectanea Theologica” 54 (1984), s. 21-37; S. BISTA, *Przepisy prawa kanonicznego w zakresie budownictwa kościelnego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 37 (1984), s. 217-225; W. BARTOCHA, *Architektura w służbie liturgii*, „Liturgia Sacra”, 13 (2007), s. 211-212; D. BRZEZIŃSKI, *Ukształtowanie i wyposażenie wnętrza kościoła w odnowionym rycie rzymskim. Aspekt liturgiczno-prawny*, „Studia Płockie” 29 (2001), s. 87-99; B. FILARSKA, *Początki architektury chrześcijańskiej*, Lublin 1983; G. GRASSO, *Tra teologia e architettura*, Roma 1988; A. PLESKACZEWSKA, *Teologia ambony*, w: *Praedicamus Christum Crucifixum*, red. A. ŻĄDŁO, Katowice 2010, s. 305-310.

⁴⁹⁵ Por. M. KOŁODZIEJ, *Prawo liturgiczne*, dz. cyt., s. 118-119.

oraz orędzie wielkanocne; można też stąd wygłaszać homilię i intencje modlitwy powszechnej” (OWMR 309). Według zasady w kościele winna znajdować się ambona spełniająca wymogi teologiczne i konstrukcyjne dla miejsca głoszenia Dobrej Nowiny. Jeśli ambona jest zbyt oddalona od strefy celebracji, lub trudno dostępna, można zbudować odpowiednie lektorium, nazywane też pulpitem. W swojej symbolice winien on odwoływać się do symboliki pustego grobu, który stał się pierwszym miejscem proklamowania Dobrej Nowiny o Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. Kolokacja ambony winna zapewniać zarówno możliwość swobodnego na nią wejścia, jak i dogodnego wykonania czytań, łącznie z okadzeniem Ewangeliarza (por. OWMR 133).

Miejszem Ofiary Krzyża i stołem Pańskim, do którego Chrystus zaprasza swój lud, jest *ołtarz*. Jego oddzielenie od ściany daje możliwość zorientowania w stronę ludu Bożego oraz obejścia podczas okadzania. Ołtarz powinien być ustawiony w takim miejscu, by rzeczywiście stanowił ośrodek, ku któremu spontanicznie zwracać się będzie uwaga całego zgromadzenia wiernych. W nowych kościołach powinien znajdować się tylko jeden ołtarz, stały i poświęcony⁴⁹⁶. Mensa ołtarza stałego, zgodnie z tradycją Kościoła i ze względu na swoje znaczenie symboliczne, winna być wykonana z kamienia naturalnego. Wolno używać innego wartościowego materiału, trwałego i odpowiednio obrobionego. Powszechnie przyjmuje się, że w Polsce takim materiałem może być szlachetny gatunek drewna (por. OWMR 296; 298; 299; 301; 303; KPK, kan. 1231 §1)⁴⁹⁷. Na ołtarzu lub w jego pobliżu umieszcza się krzyż z wizerunkiem Chrystusa ukrzyżowanego oraz dwie, cztery lub sześć świec. Jeśli Eucharystię sprawuje Biskup Diecezjalny, wówczas, zgodnie z tradycją Kościoła, zapala się siedem świec (por. OWMR 122; 308)⁴⁹⁸.

W prezbiterium powinna znajdować się także *kredencja* (*kredens*), na której stawia się do celebracji utensylia mszalne. Na niej też można dokonywać puryfikacji naczyń

⁴⁹⁶ Por. S. ARASZCZUK, *Obrzędy poświęcenia Kościoła i ołtarza w odnowionej liturgii Soboru Watykańskiego II*, Opole 2007; P. JOUNEL, *Dedicazione delle chiese e degli altari*, w: NDL, s. 336-341.

⁴⁹⁷ Por. O teologicznym znaczeniu ołtarza bardzo szeroko czytamy w: B. NADOLSKI, *Misterium Chrześcijańskiego ołtarza*, Kraków 2008; S. ARASZCZUK, *Obrzędy poświęcenia*, dz. cyt.; M. BOGDAN, *Ołtarz, centrum przestrzeni sakralnej*, Gliwice 1992; M. SAJ, *Poświęcenie i błogosławienie miejsc świętych*, „Prawo Kanoniczne” 55 (2012), s. 99-103; Do czasu wydania Mszału Pawła VI zarówno w ołtarzu stałym, jak i przenośnym musiały być umieszczone relikwie świętych męczenników, zamknięte kamienną płytką. Aktualne przepisy usilnie zachęcają do zachowania tej tradycji liturgii rzymskiej „w miarę możliwości”. Jeśli obecnie w ołtarzu składa się relikwie świętego (lub wielu świętych), nie muszą to być relikwie męczennika. „Należy jednak zatroszczyć się o stwierdzenie ich autentyczności”, OWMR 302.

⁴⁹⁸ Por. *Instrukcja o ukształtowaniu i wyposażeniu wnętrza świątyni*, w: [http://www.diecezjaplocka.pl\(media\)](http://www.diecezjaplocka.pl(media)), (dostęp: 15.05.2020), 11; E. ABRUZZINI, *Architektura*, w: NDL, s. 89-94.

liturgicznych, po Mszy Świętej. Kredencja winna być odpowiednio duża, umieszczona jednak funkcjonalnie i dyskretnie (por. OWMR 314).

W najbardziej odpowiednim miejscu każdego kościoła winno być umieszczone *tabernakulum*. Godna forma, właściwe usytuowanie i jego zabezpieczenie powinny sprzyjać adoracji Chrystusa, rzeczywiście obecnego w Najświętszym Sakramencie. „Biorąc pod uwagę przestrzenny układ każdego kościoła i zgodne z prawem miejscowe zwyczaje, Najświętszy Sakrament należy przechowywać w tabernakulum umieszczonym w części kościoła odpowiednio godnej i przyozdobionej oraz sprzyjającej modlitwie. Tabernakulum winno być zwykle jedno, nieruchome, mocne i nieprzezroczyste. Ma ono być tak zamknięte, aby wykluczało niebezpieczeństwo profanacji” (OWMR 314). „Z uwagi na znak jest bardziej słuszne, aby na ołtarzu, przy którym sprawuje się Mszę Świętą, nie było tabernakulum z Najświętszą Eucharystią” (OWMR 315). „Tabernakulum można umieścić: w prezbiterium, poza ołtarzem, przy którym sprawuje się Mszę Świętą, w formie i miejscu bardziej odpowiednim, nie wykluczając dawnego ołtarza, którego nie używa się już do celebracji; (lub) w jakiejś kaplicy, organicznie związanej z kościołem, nadającej się do prywatnej adoracji i modlitwy wiernych oraz dla nich widocznej” (OWMR 315). Według przyjętego zwyczaju „przed tabernakulum winna nieustannie płonąć lampka, podsycana olejem lub woskiem, aby wskazywała na obecność Chrystusa i pobudzała do Jego czci” (OWMR 316).

We wszystkich kościołach parafialnych powinna znajdować się *chrzcielnica*. Biskup Diecezjalny „wysłuchawszy zdania proboszcza może dla wygody wiernych zezwolić lub nakazać, ażeby chrzcielnica była także w innym kościele lub kaplicy na terenie parafii” (KPK, kan. 858). Jeśli chrzcielnica nie została na stałe umieszczona, należy ją zbudować w miejscu widocznym i dobrze nagłośnionym, aby w liturgii chrzcielnej przy niej sprawowanej mogło uczestniczyć całe zgromadzenie liturgiczne. „Chrzcielnica, z której wypływa woda do chrztu, albo w której się ją przechowuje” (OC 25), winna być „przeznaczona wyłącznie do sakramentu chrztu i w pełni godna tego, aby tam chrześcijanie odradzali się z wody i Ducha Świętego. Bez względu na to, czy mieści się ona w jakiejś kaplicy wewnątrz lub obok kościoła, czy w jakiejś części kościoła (...) widocznej dla wiernych, należy ją tak urządzić, by w obrzędach chrztu mogło uczestniczyć wiele osób. Po skończeniu Okresu Wielkanocnego w miejscu udzielania chrztu wypada ze czcią przechowywać paschał i zapalać go podczas udzielania chrztu, aby od niego łatwo było zapalać świece ochrzczonych” (SCh 25). Należy przestrzegać zasady, że świeca paschalna „ze względu na prawdziwość znaku, winna być

odlana z wosku, corocznie nowa, jedyna, znacznej wielkości, nigdy zaś sztuczna. Ma ona przypominać Chrystusa – światłość świata” (SCh 82).

W widocznym miejscu w kościele i to zawsze „powinny być umieszczone *konfesjonały* zaopatrzone w kratę pomiędzy penitentem i spowiednikiem, aby wierni, którzy tego pragną, mogli swobodnie z nich korzystać” (RP 12; por. KPK, kan. 964). Należy zadbać, aby konfesjonały były wystarczająco oddalone od prezbiterium, ażeby wówczas, gdy np. głosi się naukę rekolekcyjną, homilię, celebryje Eucharystię, sakrament pojednania i pokuty nie zakłócały celebracji liturgicznej. Usilnie zachęca się, aby tam gdzie to tylko możliwe, zwłaszcza w nowo budowanych kościołach, przewidzieć osobną, wyciszoną, odpowiednio oznaczoną i łatwo dostępną dla penitentów strefę sprawowania sakramentu pokuty i pojednania. Można również odejść, dla pożytku wiernych, mając zwłaszcza na uwadze osoby słabo słyszące, od tradycyjnej formy architektonicznej samych konfesjonałów na rzecz specjalnych pomieszczeń przystosowanych zarówno do odbywania sakramentalnej spowiedzi, jak i rozmowy duszpasterskiej⁴⁹⁹.

Ustalając „miejsca dla wiernych, należy zatroszczyć się o to, by mogli oni dobrze widzieć święte czynności i w nich uczestniczyć. Wypada, aby ustawiono dla nich ławki lub krzesła zwłaszcza w nowo zbudowanych kościołach”. Należy je tak „ustawić, by wierni mogli przyjmować postawę właściwą dla odpowiednich części liturgii i swobodnie przystępować do Komunii Świętej” (OWMR 311).

Biorąc pod uwagę układ przestrzenny kościoła, należy zatroszczyć się również o odpowiednie miejsce dla *scholi, chóru i innych zespołów śpiewaczych*, które stanowią integralną część zgromadzenia liturgicznego i spełniają funkcje liturgiczne. Stąd, należy zadbać o wyznaczenie dla nich stałego miejsca w bezpiecznej przestrzeni celebracji liturgicznej (por. OWMR 312). Analogicznie „organy i inne instrumenty muzyczne, zatwierdzone do użytku w kościele, należy tak umieścić, by służyły pomocą zespołowi śpiewaczemu lub śpiewającemu ludowi, a także by je wszyscy dobrze słyszeli wówczas, gdy wykonywana jest muzyka bez śpiewu” (OWMR 313). Trzeba też przewidzieć miejsce dla osoby wykonującej ewentualne wprowadzenia i komentarze liturgiczne, dobrze widoczne dla wiernych i wyposażone w odpowiednie nagłośnienie.⁵⁰⁰

⁴⁹⁹ Por. *Instrukcja o ukształtowaniu*, dz. cyt., 13.

⁵⁰⁰ Por. W. BARTOCHA, *Architektura w służbie*, dz. cyt., s. 211-212; S. BISTA, *Przepisy prawa*, dz. cyt., s. 217-225; *Instrukcja o ukształtowaniu*, dz. cyt., s. 15; A. CUVA, *Diritto liturgico*, w: NDL, s. 348-351.

Z historii życia księdza Bosko i założonego przez niego Oratorium wiemy doskonale, jak ważną rolę odgrywał w nim kościół, jako przestrzeń sakralna i miejsce celebracji. Życie religijne, przy stale wzrastającej liczbie chłopców, stawało się uciążliwe, a z biegiem czasu niemożliwe. Aby rozwiązać problem ksiądz postanawia zbudować większy i bardziej odpowiedni kościół pod wezwaniem Świętego Franciszka Salezego. Zaprojektował go, uwzględniając ówczesne normy liturgiczne, inżynier Friderico Blachler. Nadzór nad pracami powierzono mistrzowi budowlanemu Federico Bocca. Fundusze na kosztowną budowę zdobył ksiądz Bosko przez publiczną loterię fantową. Kamień węgielny, przy obecności 6000 chłopców, poświęcił *abate* Antonio Moreno 2.07.1851 roku. Kościół św. Franciszka Salezego ukończono w ciągu jednego roku. Każdy przedmiot stanowiący element wyposażenia kościoła kryje za sobą osobę ofiarodawcy. 20.06.1952 roku, w trzecią niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego, proboszcz parafii Borgo Dora, ksiądz Agostino Gattini, konsekrował nowy kościół, który przez 16 lat służył jako miejsce przeżyć religijnych Oratorium na Valdocco⁵⁰¹. Z biegiem lat i z wzrastającą liczbą oratorian, internistów i uczniów szkół różnego typu sytuacja zmusiła go do budowy większej świątyni, późniejszej bazyliki Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych w Turynie⁵⁰². Kościół na Valdocco stanowił centrum życia Oratorium. Tu sprawowano sakramenty i różnego typu nabożeństwa liturgiczne. Tu się modlono. Był on dla chłopców migrujących z wiosek Piemontu do Turynu parafią, która ofiaruje wychowanie z perspektywą na niebo⁵⁰³. Ksiądz Bosko uchodził za tego, który widział Niewidzialnego. Sam o tym zaświadczał, przekonując swoich wychowanków słowami „Bóg cię widzi”. Ukazywał im pełną miłości obecność Ojca Niebieskiego, który sprawia, że wszyscy czują się jak u siebie w domu. Całe jego dzieło ukierunkowane było na oddanie czci Panu Jezusowi i Matce Najświętszej. Przejawiało się to przede wszystkim w indywidualnej i wspólnotowej modlitwie, w celebracji sakramentu pokuty i Eucharystii. Uradował się bardzo, gdy w Wielkanoc 1846 roku poświęcono budynek adaptowany na kościół z szopy Pinardiego. Od tej chwili mógł swobodnie ze swoimi wychowankami⁵⁰⁴ „śpiewać Mszę Św., odprawiać

⁵⁰¹ Por. F. GIRAUDI, *L'Oratorio di Don Bosco. Inizio*, dz. cyt., s. 101-107; J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia*, dz. cyt., s. 471.

⁵⁰² Por. tamże; M. FARINA, *La „pietà eucaristica” nel messaggio spirituale educativo di don Bosco e di madre Mazzarello*, w: *L'Eucaristia nella vita religiosa consacrata*, red. 20° CONGRESSO EUCARISTICO NAZIONALE, Milano 1983, s. 193-226.

⁵⁰³ Por. L. WILCZYŃSKI, *Przymioty duchowości św. Jan Bosko w świetle formularzy mszalnych*, „Perspectiva, Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2 (2019), s. 171.

⁵⁰⁴ Por. tamże.

Triduum i nowennę, organizować rekolekcje, udzielać Komunii Świętej, a nawet urządzać bierzmowania”⁵⁰⁵. Bez kościoła, ołtarza, bez Eucharystii i bez tabernakulum ksiądz Bosko nie wyobrażał sobie domu salezjańskiego. Ten świadek Bożej prawdy przekazał salezjanom tę całą spuściznę jako najważniejszy skarb duchowości, w której mamy wychowywać młodzież we współczesnym Oratorium⁵⁰⁶.

Najbardziej odpowiednim miejscem na Eucharystię dla młodzieży oratoryjnej jest kościół. Jednak podczas turnusów wakacyjnych, różnego rodzaju wycieczek i pielgrzymek, trzeba aby zastąpiło go inne miejsce. Stąd *konieczność adaptacji*. Linia przewodnią takiej adaptacji, według mojej oceny, są wskazania *Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów*, która 1.11.1973 roku wydała *Dyrektorium o Mszach Św. z udziałem dzieci* (Por. DOM 25)⁵⁰⁷. Mimo, że jego wskazania odnoszą się bezpośrednio do dzieci, to jednak wiele z nich, przez analogię, wpisuje się doskonale w adaptację innych miejsc, gdzie młodzież oratoryjna spędza swoje wakacje. „Kościół ma obowiązek otaczać szczególną opieką dzieci ochrzczone, które mają być wprowadzone w pełnię inicjacji chrześcijańskiej przez sakramenty Eucharystii i Bierzmowania. (...) Warunki bowiem współczesnego życia, w jakich dzieci (młodzież) wzrastają nie wywierają korzystnego wpływu na ich duchowy rozwój” (DOM 1). Należy jednak podkreślić, że taka adaptacja, choć dopuszczalna, musi być całkowicie zgodna z przepisami liturgicznymi Kościoła (por. KL 13; DL 261; 264-282; 285-287). Rekolekcje wakacyjne i pielgrzymki do sanktuariów możemy zaliczyć jako wyraz liturgicznej pobożności ludowej. Są one bardzo istotne i ważne w wychowaniu młodzieży (por. DL 19).

Bardzo często zdarza się, że na pobyt wakacyjny wybieramy miejsca dość odległe od świątyni. Wtedy pierwszą rzeczą jest przystosowanie sali w danym ośrodku na prowizoryczną kaplicę do celebracji liturgicznej. Przygotowanie należy zacząć przede wszystkim od generalnego sprzątnięcia, mycia podłogi lub innych porządków. Czystość jest wyrazem czci do miejsca, w którym sprawuje się Eucharystię, sakrament pokuty i inne nabożeństwa liturgiczne. Następnie ustawiamy masywny stół drewniany, który służyć będzie za „ołtarz”. Nakrywamy go odpowiednio przygotowanym białym obrusem.

⁵⁰⁵ Tamże; por. A. ŚWIDA, *Czciele Jezusa Eucharystycznego*, w: *Ojciec i nauczyciel*, dz. cyt., s. 111; B. WALKIEWICZ, *Modlitwa w duchu salezjańskim*, w: *Ojciec i nauczyciel*, dz. cyt., s. 119-120; A. AUFRAY, *Św. Jan Bosko*, dz. cyt., s. 39.

⁵⁰⁶ Por. L. WILCZYŃSKI, *Przymioty duchowości*, dz. cyt., s. 170-171.

⁵⁰⁷ Por. A. CUVA, *Celebrazione eucaristica e fanciulli, in occasione di due recenti documenti*, „Salesianum” 37 (1975), s. 734-759; E. MAZZA, *Messa dei fanciulli o Messa con i fanciulli?*, „Rivista Liturgica” 64 (1977), s. 624-630.

Stawiamy na nim dwie świece ołtarzowe po jednej i drugiej tyle po drugiej stronie ołtarza. Przed ołtarzem po jednej stronie stawiamy na stojaku dobrze osadzony i umocniony krzyż z wizerunkiem Chrystusa. Z tyłu, przodem do młodzieży, umieszcza się krzesło dla celebransa i dwa krzesła dla lektorów lub innych ministrantów z asysty. Po bokach za ołtarzem znajduje się odpowiednia liczba krzeseł dla pozostałej grupy ministrantów: akolitów, kantora psalmu, komentatora itp. Ustawienie jest tak zrobione, aby podczas Eucharystii wzajemnie sobie nie przeszkadzać. Przed kapłanem celebrującym stawia się pulpit wraz z Mszą i jeżeli jest taka potrzeba przenośnym nagłośnieniem. Po prawej stronie ołtarza, tak by móc go swobodnie obejść, umieszcza się lektorium, z którego jest proklamowane Pismo Święte, głoszona homilia i wstęp celebransa do modlitwy wiernych. Przygotowuje się też odpowiednio wygodną przestrzeń z boku ołtarza dla zespołu muzycznego, asystenta muzycznego i komentatorów. Ponieważ nie ma stabilnego tabernakulum, więc gdzieś w połowie sali ustawia się stół, na którym uczestnicy Eucharystii składają do odpowiedniego naczynia liturgicznego tylko tyle hostii, ile osób przystąpi do Komunii Świętej. Na tym prowizorycznym stole ustawia się kielich i ampułki z winem i wodą. W czasie liturgii Mszy Świętej dary te przed „ołtarzem” w procesji młodzież składa celebransowi⁵⁰⁸.

Pamięta się również o innych elementach wystroju, jak: kwiaty i piękne ikony z wizerunkiem Chrystusa i Matki Bożej. Zdarza się też, że ustawiany jest portret księdza Bosko – patrona i założyciela Oratorium, oraz obrazy umieszczone na stelazach w przestrzeni liturgicznej, którą w pewnym sensie tworzy prezbiterium.

Tak zaadaptowana „kaplica” jest miejscem wszystkich spotkań religijnych w ciągu dnia. Odprawiamy tam modlitwy wspólnotowe, nauki rekolekcyjne, spotkania przygotowujące młodzież do odbycia dobrej spowiedzi na zakończenie turnusu. Omawiamy wspólnie rachunek sumienia, o którym już obszernie pisałem w tej pracy. Tutaj odbywa się również szkoła modlitwy prowadzona przez Dyrektora Oratorium⁵⁰⁹.

Bardzo istotne jest zadbanie i odpowiednie przygotowanie przestrzeni liturgicznej dla młodzieży. Miejsce to musi być wygodne. Pomaga ono bowiem godnie przeżyć celebrację liturgiczną. Generalnie przed ołtarzem ustawia się dwa rzędy krzeseł po dwóch stronach. Pomiędzy nimi w środku pozostawia się dość wygodne wolne

⁵⁰⁸ Por. A. KRÓL, K. LISOWSKA, R. WRÓBLEWSKI, red., *Złoty jubileusz kapłaństwa*, dz. cyt., s. 11-64.

⁵⁰⁹ Por. tamże, s. 73-81; J. ŚWIERCZYŃSKA, *Modlitwa w Oratorium*, Lubin 2020, mps. komputerowy, w: sweja@wp.pl (z dnia: 10.04.2020), s. 2-4; tenże, *Wakacje w Oratorium*, Lubin 2010, mps. komputerowy, wersja elektroniczna sweja@wp.pl (dostęp: 28.03.2020), s. 4.

przejście, korytarz. Chodzi bowiem o swobodę dla oratorian do swobodnego procesyjnego przyjęcia Komunii Świętej. Korytarz ten służy również celebransowi i ministrantom do spełniania wygodnie aktów kultu. Mam tu na myśli choćby uroczystą procesję z trybularzem, poświęcenie wodą święconą zgromadzenia liturgicznego oraz złożenie darów ofiarnych⁵¹⁰.

Należy zwrócić uwagę jeszcze na dwie istotne kwestie przy przygotowaniu takiej sali do modlitwy. Pierwsza odnosi się do wystawienia Najświętszego Sakramentu. Dokonuje się ono w monstrancji. Używa się do tego hostii konsekrowanej podczas Mszy Świętej. Wcześniej należy przygotować też odpowiedni klęcznik dla celebransa. Druga zaś odnosi się do odpowiedniego jej przygotowania do sprawowania godnego sakramentu pokuty i pojednania. Przed spowiedzią usuwamy wszystkie krzesła używane przez młodzież. Po bokach, w odpowiednich miejscach, żeby wzajemnie sobie nie przeszkadzać, lub też w prezbiterium ustawiamy dwa krzesła. Jedno dla kapłanów spowiedników, zaś drugie dla penitenta⁵¹¹.

Istotnym elementem w takich adaptacjach są szaty liturgiczne do godnego celebrowania liturgii. Chodzi tu o kapłana, jak i ministrantów. O tym myśli się przed wakacjami. Ornat, alba, komża i kapa muszą być zgodne z przepisami liturgicznymi. Odnosi się to także do ministrantów (por. KL 26; 28-29; EM 5; 11; OWMR 73)⁵¹².

Jeżeli na wakacyjną Eucharystię przeznacza się specjalne pomieszczenie, należy włączyć młodzież w przygotowanie ołtarza oraz całej przestrzeni liturgicznej celebracji, np. krzyża, świec, dekoracji kwiatowych, ustawiania mebli itp. Podejmujący rolę kantorów grają na instrumentach. Młodzież może czytać lekcję, a także czynnie włączać się w pozostałe elementy sprawowanych obrzędów. Ona sama przygotowuje wezwania do modlitwy powszechnej, a także przynosi dary do ołtarza. Podobnie jak Mszach z udziałem dzieci, tak i w celebracjach z udziałem młodzieży, odpowiednio przygotowane osoby posługują w charakterze ministrantów. Prezbyter winien zachęcać dzieci (młodzież) do wyrażania wdzięczności przed dialogiem rozpoczynającym prefację. Bardzo ważnym jest przybliżenie istoty milczenia po wezwaniu kapłana do modlitwy, a po homilii, do chwili medytacji (por. DOM 37)⁵¹³. Natomiast po przyjęciu

⁵¹⁰ Por. S. SZCZEPANIEC, *Ceremoniał posług*, dz. cyt., s. 143-167.

⁵¹¹ Por. A. KRÓL, K. LISOWSKA, R. WRÓBLEWSKI, red., *Złoty jubileusz kapłaństwa*, dz. cyt., s. 11-29; M. FONFARA, red., *Zbudowano Kościół żywy*, Lubin 2000, s. 84-93.

⁵¹² Por. S. SZCZEPANIEC, *Ceremoniał posług*, dz. cyt., s. 224; E. STENCEL, *Lektor*, dz. cyt., s. 33-52.

⁵¹³ Na sprawę formacji ministrantów zwracają uwagę S. SZCZEPANIEC, *Ceremoniał posług*, dz. cyt., s. 224-240; E. MITEK, *Lektor, droga do posługi*, Wrocław 2001, s. 183-192; S. KOSECKI, *Ministranci*.

Komunii Świętej wychowankowie winni być zaproszeni do osobistego dziękczynienia, intymnej rozmowy z Chrystusem (por. DOM 23). Dzieci (i młodzież) zdolne są do milczenia i refleksji, o ile te chwile ciszy są krótkie i jasno wskazane przez celebransą (por. DOM 37).

Podczas adaptacji miejsc sprawowania liturgii i podczas rekolekcji wakacyjnych całego Oratorium należy pamiętać o tym, że „Duszpasterska skuteczność liturgii z pewnością się zwiększy, gdy tekst czytań, modlitw i śpiewów w miarę możliwości będą dostosowane do potrzeb, duchowego przygotowania i poziomu intelektualnego uczestników. Można to będzie osiągnąć przez należyte korzystanie z szerokich uprawnień w zakresie wyboru tekstów” (OWMR 352).

W liturgii poprzez znaki widzialne człowiek dochodzi do rzeczywistości niewidzialnej, a jest nią „osoba Jezusa Chrystusa, a także osoba Ducha Świętego, który umacnia Chrystusa i Jego paschalne misterium”⁵¹⁴. Stąd też cały wystrój kościoła, zgodny z przepisami liturgicznymi, powinien spełniać to zalecenie. „W wystroju kościoła należy dążyć raczej do prostoty niż do przepychu. W doborze elementów zdobniczych należy dbać o prawdziwość rzeczy, a ponadto zmierzać do tego, by te elementy służyły pouczeniu wiernych i odpowiadały godności miejsca świętego” (OWMR 292). Wszystkie te elementy winny ukazywać łączność Chrystusa ze swoją Oblubienicą, Kościołem, który wzywając swego Pana, przez Niego, oddaje cześć wiecznemu Ojcu (por. KL 7). A zatem przystępując do udekorowania miejsca dla sprawowania liturgii, należy mieć na uwadze nie tylko szeroko pojęte *decorum*, choć jest ono niezmiernie ważne, ale przede wszystkim Osoby Trójcy Przenajświętszej, z inicjatywy Których i dla Których gromadzi się wspólnota wiernych.

Nie można więc w wystroju kościoła i dekoracji stosować sztucznych kwiatów i jakichkolwiek imitacji nawet najpiękniej wyglądających, np. sztucznych świec. Nie można w kościele ustawiać dekoracji, które na co dzień nie są związane z przestrzenią liturgiczną, np. baloniki, aluminiowy stojak na nuty z przypiętym bukietem kwiatów itp. Kościół dekoruje się bukietami kwiatów żywych. Ołtarz oznacza środek ciężkości, wartości, hierarchii rzeczy. W muzyce istnieje klucz, diapazon, akord. Tę właśnie nutę stanowi ołtarz. Ołtarz, na którym pod sakramentalnymi znakami uobecnia się Ofiara

Poradnik dla opiekunów liturgicznej służby ołtarza, Kraków 2018, s. 17-170, gdzie autor w sposób wyczerpujący analizuje wychowanie, rozwój duchowy i duszpasterstwo ministrantów.

⁵¹⁴ H. SOBECZKO, *Główne założenia reformy liturgicznej według Konstytucji o liturgii świętej Sacrosanctum Concilium*, w: *Blaski i cienie reformy liturgicznej. 50 lat soborowej Konstytucji o liturgii świętej Sacrosanctum Concilium*, red. S. ARASZCZUK, Wrocław 2014, s. 35.

Krzyża, jest także stołem Pańskim, jest najważniejszym miejscem przestrzeni liturgicznej. Jest on także ośrodkiem dziękczynienia, które się spełnia przez sprawowanie Eucharystii. Przy tym tylko ołtarzu należy odtąd sprawować święte obrzędy. Aby zaś uwaga wiernych nie odrywała się od nowego ołtarza, dawny ołtarz (tzw. „przedsoborowy”) nie powinien być specjalnie przyozdobiony. Dekoracja kwiatowa ołtarza zawsze powinna być umiarkowana. Ołtarz musi być widoczny w całej swej okazałości, nie można go zasłaniać żadnymi kwiatami. Mogą one stać z boku, ale nigdy przed ołtarzem. Na mensie ołtarza bowiem można umieszczać tylko te przedmioty, które są konieczne przy sprawowaniu Mszy Świętej; a na pewno nie są nimi kwiaty (por. OWMR 296-301; 303)⁵¹⁵. W okresie Adwentu należy zdobić ołtarz kwiatami z umiarem, odpowiadającym charakterowi tego czasu, bez uprzedzania pełnej świątecznej radości płynącej z Narodzenia Pańskiego. Zakazuje się przyozdabiać ołtarz kwiatami w okresie Wielkiego Postu. Wyjątek od tej zasady stanowią: Niedziela *Laetare* (IV Niedziela Wielkiego Postu), uroczystości i święta (por. OWMR 305)⁵¹⁶.

Zagadnienie sztuki dobrej i słabej, złej, a więc piękna prawdziwego lub fałszywego, obejmuje wszystkie elementy w kościele: bryłę architektoniczną, rzeźby, obrazy, a także wszystko to, co bezpośrednio styka się i łączy ze sprawowaną liturgią. Chodzi tu o szaty liturgiczne, naczynia, ołtarz i jego otoczenie, świece, kwiaty. Ważne jest, aby dekoracja kościoła i jego wyposażenie, a więc sprzęty sakralne „godnie uwydatniały piękno kultu” (KL 122). Współczesna sztuka może służyć wiernym, byle z należną czcią i szacunkiem uwydatniała to, co wiąże się z liturgicznymi przeżyciami, a zwłaszcza z Eucharystią. Wówczas będzie mogła dodać swój głos do wspaniałego hymnu chwały, „jaki w minionych wiekach najwięksi artyści wyśpiewywali na cześć wiary katolickiej” (KL 123).

§ 2. Liturgiczna formacja do uczestnictwa w sakramentach wtajemniczenia chrześcijańskiego

W tradycji Kościoła ukształtowały się dwie drogi inicjacji chrześcijańskiej. Pierwsza z nich to pedagogia wynikająca z osobistej decyzji dorosłego człowieka, wyznającego wiarę i podejmującego styl życia zgodny z Ewangelią. Druga natomiast, to

⁵¹⁵ Por. J. DARSKA, *Wystrój kościoła, a liturgia*, w: <http://www.forumkwiatowe.pl> (dostęp: 30.09.2010).

⁵¹⁶ Por. tamże; A. BERGAMINI, *Avvento*, w: NDL, s. 128-130; tenże, *Quaresima*, w: NDL, s. 1081-1083; P. JOUNEL, *Luoghi della celebrazione*, w: NDL, s. 745.

udzielanie chrztu dzieciom chrześcijańskich rodziców. Ponieważ wiara określa sens ich życia, stąd będąc pierwszymi wychowawcami swych dzieci i uznając zarazem ich podmiotowość, decydują się na przekazanie dzieciom tego, co najcenniejsze w ich własnym życiu. Rodzice chrzczący swoje dzieci podejmują się wychowywania ich w duchu Ewangelii i Tradycji Kościoła. Dla księdza Bosko obydwie drogi inicjacji były wzajemnie dopełniające się. Sprawowanie sakramentów inicjacji chrześcijańskiej stanowi pełne włączenie kandydatów we wspólnotę ludzi wierzących w Chrystusa. Zgodnie ze starożytną tradycją Kościoła podstawowy model udzielania sakramentów chrztu, bierzmowania i Eucharystii dorosłym dotyczy Wigilii Paschalnej i pozwala przystępującym do nich na pełny udział w liturgii.

A. Poglębianie świadomości chrzcielnej

Życie wiarą nie jest skutkiem intelektualnej decyzji, lecz wynika z faktycznej przemiany życia. Oznacza ona z jednej strony słuchanie Słowa, bowiem „wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś co się słyszy, jest Słowo Chrystusa” (Rz 10, 17); z drugiej zaś strony oznacza konsekwentne realizowanie wezwania Bożego. Zatem u podstaw wolnej decyzji nawrócenia znajduje się spotkanie ze Słowem Bożym. To moc tegoż słowa rodzi wewnętrzne natchnienia dotyczące wizji osobistego życia. Ksiądz Bosko akcentuje, iż budząca się w człowieku wiara jako owoc Bożej łaski buduje w nim nieodparte pragnienie takiego uporządkowania swego życia, aby stało się ono świadectwem wyznawanej wiary. Decyzja ta i podjęcie osobistej przemiany świadczą o nawróceniu, rozumianym jako ciągły proces zbliżania się do Pana Boga. Równocześnie jednak należy podkreślić, iż w ostateczności to wolna wola człowieka decyduje o dokonaniu wyboru, który stanowi istotę nawrócenia.

Biblijne opisy chrztu wskazujące na konieczność wiary i nawrócenia zawierają już w sobie istotne elementy dla formującego się w wiekach następnych katechumenatu. Dynamika stawania się chrześcijaninem zawierała w sobie kilka elementów: spotkanie z Kościołem, głoszenie słowa Bożego, wiarę słuchaczy i ich nawrócenie, chrzest i dar Ducha Świętego, który sakramentalnie pieczętuje proces wszczepienia w święty Kościół Jezusa Chrystusa. Taką drogę widać już w przypadku setnika Korneliusza (por. Dz 10). Dochodzą tu jeszcze elementy świadectwa wiary i nawrócenia, które można później odnaleźć w katechumenacie, np. modlitwa i jałmużna (por. Dz 10, 4), pytanie Kościoła

stawiane kandydatowi (por. Dz 10, 21. 29) oraz poręczenie ze strony innych (por. Dz 10, 22. 24; 11, 12).

Zgodnie z tradycją sięgającą czasów biblijnych, a powszechną od schyłku starożytności, dzieci są chrzczone w wierze Kościoła wyznawanej przez ich rodziców. Dorastanie w domu chrześcijańskim powinno skutkować dojrzewaniem dzieci w wierze, a w konsekwencji ich osobistą decyzją. Taki proces formacji dokonującej się po chrzcie stanowi katechumenat rodzinny, czyli formację w chrześcijańskiej rodzinie właściwą dla etapów dorastania biologicznego, psychicznego i osobowego dzieci. Tak rozumiany katechumenat rodzinny ma spełnić rolę przypisywaną katechumenatowi w ogóle. W nim dokonuje się formacja poprzez udział w życiu wiary wspólnoty chrześcijańskiej, w tym przypadku rodziny.

W ciągu stuleci zaniku katechumenatu chrzczono zasadniczo małe dzieci według rytuału, który był efektem streszczenia w jednym obrzędzie wielu elementów dawnego katechumenatu. Takim rytuałem przeznaczonym dla dzieci posługiwano się na misjach i w nielicznych sytuacjach w Europie. Dopiero prace zapoczątkowane przez Piusa XII i odnowa soborowa ostatecznie zaowocowały osobnymi obrzędami chrztu dzieci i osobnymi obrzędami wtajemniczenia dla dorosłych. Po raz pierwszy w swej historii Kościół posiada zupełnie nowy obrzęd przystosowany do rzeczywistej sytuacji niemowląt.

Sakrament chrztu jest rzeczywistością bardzo złożoną i bogatą w treść przekazywaną za pomocą znaków i symboli. Stąd też należy wyjaśnić ich znaczenie. Program Oratorium stara się zapoznawać z tym sakramentem stopniowo na zasadzie koncentrycznego układu treści w religijnym rozwoju swoich wychowanków. Nie znaczy to jednak, że na każdym stopniu tego rozwoju powtarza się te same wiadomości o chrzcie i rozwija te same prawdy o tym sakramencie. Spotkania w Oratorium muszą liczyć się z mentalnością i możliwościami intelektualnymi odbiorców oraz przedstawiać im odpowiednio do wieku i możliwości poznawczych ten podstawowy sakrament.

Katechizm Kościoła Katolickiego wskazuje na pięć zasadniczych skutków sakramentu chrztu świętego. Ochrzczony zostaje wyzwolony z grzechu pierworodnego i odrodzony jako dziecko Boże (syn lub córka); staje się członkiem Chrystusa i zostaje wszczepiony w Kościół. Ponadto każdy ochrzczony staje się uczestnikiem Chrystusowego posłania (por. KKK 1213).

W świetle programu formacji Salezjańskiego Oratorium można stwierdzić, że młodzież związana z działalnością Oratorium posiada dobrze ukształtowaną

świadomość chrzcielną. Młodzi stanowią olbrzymi potencjał. W perspektywie należy położyć nacisk na to, aby zmobilizować młodzież działającą w Oratorium do wyjścia ku tym młodym ludziom, którzy z różnych powodów są katolikami jedynie nominalnymi, nieżyjącymi zgodnie z zobowiązaniami płynącymi z przyjętego sakramentu chrztu. Mogą oni wobec nich składać werbalne i pozawerbalne świadectwa swojej wiary, zachęcając ich jednocześnie do zaangażowania się w działalność Oratorium.

Program Oratorium zwraca uwagę młodzieży na fakt, że życie chrześcijańskie nie jest tylko zachowaniem przykazań, kształtowaniem właściwej osobowości czy troską o osiągnięcie pewnego poziomu etycznego, ale ciągłym współdziałaniem z Chrystusem. Dlatego program akcentujący odpowiedź człowieka na wezwanie Boże ukazuje fundamentalne znaczenie chrztu w życiu chrześcijanina. W tym sakramencie bowiem dokonuje się zjednoczenie z Chrystusem, a zarazem odrzucony podejmuje zasadniczą decyzję swego życia, to jest nawrócenie i opowiedzenie się za Chrystusem. Całe dalsze życie jest konsekwencją tego podstawowego wyboru.

B. Przygotowanie do celebracji sakramentu bierzmowania

Ksiądz Bosko nie zajmował się w sposób odrębny sakramentem bierzmowania, łącząc go z tematyką chrzcielną. Problematyka formacji do celebracji sakramentu bierzmowania jest bowiem ściśle skorelowana z wiekiem kandydatów. We współczesnej praktyce Kościoła Zachodniego przygotowanie dzieci i młodzieży do sakramentu bierzmowania następuje po przyjęciu Eucharystii.

Katechizm Kościoła Katolickiego mówiąc o przyjmowaniu sakramentu bierzmowania, przyjmuje za stosowny wiek rozeznania, kiedy dziecko posiada używanie rozumu i może samo odnowić przyrzeczenia chrzcielne, co w zestawieniu z dyspozycją Kodeksu o dopuszczeniu do Komunii dzieci posiadających wystarczające rozeznanie i dokładnie przygotowanych wskazuje na pragnienie Kościoła, by bierzmowania udzielać przed dopuszczeniem do Eucharystii. Zarazem zalecenie Katechizmu, by bierzmowani przyjęli sakrament pokuty, do którego przygotowuje się dzieci przed I Komunią świętą, świadczy o akceptacji praktyki udzielania bierzmowania już po niej.

Przygotowanie do przyjęcia sakramentu bierzmowania polega przede wszystkim na doprowadzeniu do głębszego zjednoczenia z Chrystusem, rozbudzenia wśród młodzieży świadomości przynależności do wspólnoty Kościoła, a także pomocy

w dojściu do pewnej samodzielności w wierze i umiejętności rozwijania jej na miarę wieku i stanu życia.⁵¹⁷

Młodzież uczęszczająca do Oratorium przeżywa nowe doświadczenia, które często związane są ze zmianą środowiska. Jest w okresie krystalizowania się własnej tożsamości. To istotny czas w ich życiu, służący budowaniu właściwego obrazu siebie. Należycie przeżyty wprowadza w dojrzałą religijność, a jej zewnętrznym wyrazem jest przyjęcie sakramentu bierzmowania. Z tego powodu działania katechetyczne winny prowadzić młodzież w tym okresie w kierunku rozwoju i kształtowania wiary dojrzałej, świadomie wybieranej i wyznawanej.

W myśl wskazań zawartych w programie Oratorium młodzież w tym okresie powinna rozmawiać na tematy egzystencjalne i wyjaśniać je w kategoriach religijnych. Źródłem tych pytań w okresie dorastania staje się poszukiwanie sensu życia i istnienia człowieka. Dlatego jednym z podstawowych zadań nauki religii jest ukazanie sensu życia człowieka w świetle wiary. Zwrócenie uwagi, że człowiek nie pozostaje osamotniony w pozostawionych przez siebie pytaniach. Bóg daje odpowiedź na problemy nurtujące człowieka. Pragnienie Stwórcy jest wpisane w serce człowieka, który został stworzony przez Boga i dla Boga, a rozwijając świadomość o tym, że poznając świat i jego piękno, dobro, człowiek może odkrywać i doświadczać Boga. Odpowiedzi również młodzież powinna poszukiwać w dostępnych im źródłach, w tym także źródłach wiary, jakimi są Biblia i nauczanie Kościoła. Wychowanie religijne ma zatem zmierzać nie tylko do wyjaśniania egzystencji człowieka w świetle wiary, lecz także tworzyć fundamenty pod podstawy z niej wynikające. Kształtowanie katechizowanego w duchu Ewangelii oraz dostarczanie mu płynących z wiary motywów postępowania⁵¹⁸.

W przygotowaniu do celebracji sakramentu bierzmowania rzeczą konieczną jest przybliżenie historyczności Jezusa na podstawie źródeł chrześcijańskich i pozachrześcijańskich. Również ukazanie warunków, jakie są niezbędne do stawania się uczniem Chrystusa, przyznawania się do Niego i kroczenia wskazaną przez Niego drogą, wskazanie Jego obecności i działania w Kościele oraz sprawowanej przez Kościół liturgii sakramentalnej. Dlatego też tę ostatnią usiłuje liturgia ukazywać nie tylko jako

⁵¹⁷ „Przygotowanie do bierzmowania powinno mieć na celu doprowadzenie chrześcijanina do głębszego zjednoczenia z Chrystusem, do większej zażyłości z Duchem Świętym, Jego działaniem, darami, natchnieniem, aby mógł lepiej podjąć apostolską odpowiedzialność życia chrześcijańskiego. Katecheza przed bierzmowaniem powinna starać się obudzić u młodzieży zmysł przynależności do Kościoła Jezusa Chrystusa zarówno do Kościoła powszechnego, jak i wspólnoty parafialnej.” KKK 1309.

⁵¹⁸ Por. Z. MAREK., *Biblia w katechetycznej posłudze słowa*, Kraków 1998, s.75.

szczególne miejsce spotkania z Jezusem Chrystusem, ale też jako faktyczne miejsce Jego zbawczego działania⁵¹⁹. Z tego względu program prowadzi nie tylko do poznania osoby Jezusa Chrystusa, ale też przyłgnięcia i nawiązania z Nim osobowej Komunii. Wezwanie do całkowitego naśladowania Chrystusa w każdej okoliczności życia i do wierności Jego przykazaniom jest znakiem prawdziwej wierności łasce i wezwaniu otrzymanemu na chrzcie świętym⁵²⁰. Młody człowiek powinien być świadomy, że chrzest, nie tylko zjednoczył człowieka z Jezusem Chrystusem, ale też wprowadził go na drogę, którą przeszedł na ziemi Jezus⁵²¹. W procesie formacji w Oratorium na tym etapie podkreśla się, że pójście tą drogą staje się dla człowieka gwarancją udanego życia.

Aby młody chrześcijanin mógł zrozumieć tajemnicę sakramentu, musi ją rozważać na tle planu Bożego rozwijającego się w ciągu dziejów. Pierwszorzędnym zadaniem przygotowania do celebracji sakramentu bierzmowania jest wprowadzenie w Biblię, ponieważ „Pismo święte ma doniosłe znaczenie w odprawianiu liturgii (...). W nim też trzeba szukać znaczenia czynności i znaków” (por. KL 24). Włączenie się w kultyczne obrzędy Kościoła wymaga minimum wtajemniczenia w Ewangelię i dzieje Narodu Wybranego. Nie potrzeba znajomości całej Biblii, lecz chodzi o zdobycie umiejętności czytania tych znaków⁵²². Spotkania w Oratorium mają nie tylko wyjaśniać symbolicznie liturgię, lecz przede wszystkim wprowadzać w historię zbawienia, której znajomość pozwala spontanicznie zrozumieć język znaków liturgicznych. Jeśli liturgia jest zespołem znaków, w których i przez które realizuje się spotkanie Boga z człowiekiem, to przecież cała Biblia mówi o tego rodzaju spotkaniach, o Bogu zawierającym przymierze z ludźmi, pokazuje jak Stwórca zbliża się do ludzi przez znaki, prze wydarzenia historyczne i fakty życia codziennego.

Jeśli w sakramencie bierzmowania młody człowiek otrzymuje w nowy sposób dar Ducha Świętego, znaczy to, że szczególnym akcentem na drodze przygotowania do tego sakramentu, a także w jego przeżywaniu, jest tajemnica miłości. Duch Święty jest bowiem miłością jednoczącą Ojca i Syna. Autentyczne przygotowanie na przyjście Ducha Świętego to prawdziwa szkoła dojrzałej miłości chrześcijańskiej. Cnota i przykazanie miłości chrześcijańskiej zobowiązują wszystkich chrześcijan do troski

⁵¹⁹ Por. tenże, *Katecheza w służbie nowego człowieka*, „Horyzonty wychowania” 1 (2002), s. 70.

⁵²⁰ Por. B. LEWANDOWSKI, *Wymogi pastoralne obrzędu bierzmowania*, „Ateneum Kapłańskie” 78 (1972), s. 404.

⁵²¹ Por. Z. MAREK, *Katecheza w służbie nowego człowieka*, dz. cyt., s. 80.

⁵²² Por. J. GRZEŚKOWIAK, *Katecheza a wychowanie do symboliki liturgicznej*, „Katecheta” 29 (1976), s. 200.

i pracy apostołskiej, by Boga znali, posiadali, miłowali wszyscy ludzie, by Królestwo Chrystusowe urzeczywistniło się w świecie. Zatem głównym skutkiem bierzmowania jest sam Duch Święty jako dar zmartwychwstałego Pana dla tych, którzy w Niego uwierzyli i przyjęli chrzest. Napełnieni Duchem Świętym przez chrzest i bierzmowanie oraz ożywieni tym Duchem uczestniczą następnie w Eucharystii, w której także doświadczają Jego działania i tworzą razem z innymi jedną wspólnotę braci i jedno Ciało Chrystusa – Kościół.

C. Formacja do aktywnego uczestnictwa w Eucharystii

Ożywienie uczestnictwa w liturgii, a szczególnie w Eucharystii było jednym z głównych zadań ruchu liturgicznego już na początku XX w. Ruch ten doprowadził do oficjalnej odnowy liturgicznej, rozpoczętej przez Sobór Watykański II. Głównym dokumentem soborowym dotyczącym tego tematu jest Konstytucja o liturgii świętej „*Sacrosanctum Concilium*”. Wiodącym wątkiem tej Konstytucji jest jak najdoskonalsze uczestnictwo wszystkich w życiu liturgicznym. Liturgia jest dziełem całego Kościoła, dlatego podstawą udziału w niej jest eklezjologia. Z dobrze pojętej eklezjologii Konstytucja stara się wyprowadzić konieczność uczestnictwa wszystkich wiernych w liturgii. Jest to zarazem prawo jak i obowiązek ludu Bożego. Z całokształtu Konstytucji o liturgii świętej można wydobyć pewne cechy tego uczestnictwa i uszeregować je zgodnie z samą naturą przedmiotu w pewną logiczną całość. Dokument ten określa uczestnictwo jako czynne, pełne, świadome, łatwe, pobożne, owocne, zewnętrzne i wewnętrzne, odpowiadające wspólnocie, pełne zaangażowania i doskonalsze. Najczęściej opisywane jest uczestnictwo czynne, pełne i świadome. Uczestnictwo to dotyczy przede wszystkim Eucharystii, która jest źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego (KK 11). Inne zaś sakramenty, tak jak wszystkie kościelne posługi i dzieła apostołskie, wiążą się ze Świętą Eucharystią i do niej zmierzają.

W Najświętszej bowiem Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha. W świetle powyższych stwierdzeń opartych na nauce Soboru Watykańskiego II wynika jasny wniosek, że chrzest i bierzmowanie zmierzają do Eucharystii i z niej czerpią swą moc zbawczą. W Eucharystii bowiem dokonuje się uobecnianie tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, w którą człowiek zostaje wszczepiony przez chrzest i umocniony przez sakrament bierzmowania. W ten sposób Eucharystia wieńczy i doprowadza do szczytu wtajemniczenie rozpoczęte

przez oba poprzednie sakramenty. Dlatego też słusznie nazywana bywa sakramentem wtajemniczenia, stanowiąc z chrztem i bierzmowaniem jedną nierozrwalną całość i przedłużając owo wtajemniczenie na całe życie ochrzczonego i bierzewanego.

Eucharystia jest tajemnicą wiary. Tej tajemnicy nie da się ogarnąć ograniczonym ludzkim umysłem. Pozostaje niezgłębiona nawet dla największych teologów. Stanowi płaszczyznę osobistego kontaktu z Chrystusem, a jako sakrament kształtuje postawy religijne. Jest ona sakramentem spotkania i obcowania z Chrystusem. Otrzymując od Chrystusa – jako największy dar – Eucharystię, Kościół troszczy się, aby chrześcijanie dobrze rozumieli jej tajemnicę oraz świadomie, aktywnie, pobożnie i owocnie w niej uczestniczyli (por. EE 11). Jednym z istotnych kroków w wypełnianiu tego zadania jest przygotowanie dzieci do pierwszego pełnego uczestnictwa w Eucharystii, a także sam jej przebieg oraz przeżycie przez dzieci pierwszej spowiedzi i Pierwszej Komunii Świętej. W to także wpisuje się troska o właściwe rozumienie poszczególnych form liturgii mszalnej oraz Komunii świętej udzielanej poza Mszą Świętą⁵²³.

Świadome i czynne uczestnictwo w Eucharystii wymaga możliwie pełnego zrozumienia wymowy znaków liturgicznych, obrzędów, modlitw, aklamacji, a zwłaszcza czytań biblijnych. Nade wszystko jednak chodzi tu o świadomość samego misterium zbawienia, które dokonuje się w liturgii Mszy św.⁵²⁴

Obok przedmiotowej wiedzy o jakiejś rzeczywistości kształtuje się w człowieku bardziej osobiste jej ujmowanie, jakby własne odzwierciedlenie danej rzeczywistości w sobie, która obejmuje również obraz własnego miejsca i własnego działania w niej. Kształtowaniu się owej wizji towarzyszą doznania i stany emocjonalne. W ten sposób powstaje świadomość narodowa, polityczna, a także religijna, eucharystyczna⁵²⁵.

Chrześcijanie przeżywają świadomość spotkania najintensywniej przy nawiedzeniu Najświętszego Sakramentu lub w prywatnej modlitwie. Natomiast w odniesieniu do Mszy świętej zdaje się przeważać poczucie obowiązku, które jeszcze istnieje i nie ulega osłabieniu pod wpływem laicyzacji środowiska, tak miejskiego jak i wiejskiego. Świadomość specyficznego spotkania z Jezusem Chrystusem w sprawowanej Eucharystii może stać się również motywem żywego uczestnictwa we

⁵²³ Por. M. KUNZLER, *Liturgia Kościoła*, Poznań 1999, s. 310-319; W. BOMBA, *Kult Eucharystii poza Mszą świętą*, w: *Msza święta, Misterium Christi*, red. W. ŚWIERZAWSKI, Zawichost-Kraków-Sandomierz 2012, III, s. 405-412; B. NADOLSKI, *Sakramenty inicjacji chrześcijańskiej. Eucharystia*, w: *Misterium liturgii w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, red. J.J. KOPEĆ, Opole 1995, s. 98-99.

⁵²⁴ B. MOKRZYCKI, *Święta liturgia Kościoła*, Warszawa 1986, s. 189-190.

⁵²⁵ Por. W. SZEWCZUK, *Świadomość*, w: *Słownik psychologiczny*, red. tenże, Warszawa 1979, s. 291-292; A. SIEMIANOWSKI, *Świadomość*, w: *Katolicyzm A-Z*, red. Z. PAWLAK, Poznań 1982, s. 355-356.

mszy świętej. Znajduje to potwierdzenie w nauczaniu Jana Pawła II (por. DCAE 7, EE 6). Świadomość spotkania jest podstawowym elementem drogi wiary jako odpowiedzi Bogu na Jego wezwanie. Samo poznanie wszystkich nawet aspektów teologicznych Eucharystii nie wystarcza jeszcze do prawdziwej wiary w tajemnicę Eucharystii, a zwłaszcza do czynnego w niej udziału⁵²⁶. Eucharystia jest *mysterium fidei*. To znaczy, że wiara jest drogą wiodącą do tego misterium i prowadzącą w jej głąb⁵²⁷.

Wiara nie tylko poprzedza Eucharystię, lecz także jej towarzyszy i nią się karmi. Sobór Watykański II uznał udział w ofierze eucharystycznej za źródło i za szczyt całego życia chrześcijańskiego (por. KK 11). Duch Eucharystii rodzi dynamikę codziennego życia: przychodzenia na Mszę św. i powroty do codziennych zajęć, przygotowywania się do uczestnictwa i dziękczynienia za otrzymane łaski. Jest to dynamika obumierania i rodzenia się do nowego życia, wzrastania i dojrzewania⁵²⁸.

Wiara jest niezbędna do świadomego przeżywania liturgii. Wprawdzie znaki sakramentalne działają *ex opere operato* – na mocy wykonanej czynności sakramentalnej, ale ich owocność, ich subiektywna skuteczność zależna jest od wiary i przygotowania przyjmującego. Sakramenty Kościoła są jednocześnie sakramentami wiary. Istnieją wprawdzie sakramenty dla grzeszników, ale nie ma sakramentów dla niewierzących. Znak sakramentalny jest czytelny tylko w wierze. Człowiek potrzebuje zatem wiary, nadziei i miłości, aby mógł rozwinąć swoje człowieczeństwo⁵²⁹. Jak zaznacza Sobór Watykański II, „sakramenty wiarę nie tylko zakładają, lecz za pomocą słów i rzeczy dają jej wzrost, umacniają ją i wyrażają. Słusznie więc nazywają się sakramentami wiary” (KL 59).

Pełne uczestnictwo wymaga całkowitego włączenia się w dynamiczną strukturę liturgicznego spotkania. W Eucharystii do pełni uczestnictwa należy przede wszystkim Komunia święta⁵³⁰. Wierni uczestniczą doskonale w sprawowaniu Eucharystii przez Komunię świętą sakramentalną. Bardzo się zaleca, by ją przyjmowali zwyczajnie w czasie samej Mszy św. i w momencie przepisany przez ryt odprawiania, tzn. bezpośrednio po Komunii świętej odprawiającego kapłana. By zaś nawet przez znaki lepiej się uwidoczniała jako udział w aktualnie sprawowanej Ofierze, należy starać się,

⁵²⁶ J. CHARYTAŃSKI, *Wychowanie eucharystyczne po Pierwszej Komunii Świętej*, w: Program duszpasterski na rok 1992/93, Katowice 1992, s. 263.

⁵²⁷ Por. E. OZOROWSKI, *Piękno celebracji eucharystycznej*, w: *Misterium Eucharystii*, s. 123-124.

⁵²⁸ Por. tamże, s. 124.

⁵²⁹ Por. W. MIZIOLEK, *Duszpasterstwo eucharystyczne*, w: *Eucharystia*, red. J. KRUCINA, Wrocław 1987, s. 223.

⁵³⁰ Por. B. MOKRZYCKI, *Święta liturgia Kościoła*, dz. cyt., s. 190.

by wierni mogli do niej przystępować, przyjmując komunikanty konsekrowane w czasie tej samej Mszy świętej (por. EM 31).

Do istoty Eucharystii należy wewnętrzna jedność uczty i ofiary. Ofiara osiąga swą pełnię w uczcie. We Mszy św. Ofiara i uczta tak należą do tej samej tajemnicy, że jedna łączy się ścisłym węzłem z drugą. Pan bowiem staje się żertwą w Ofierze Mszy św., gdy zaczyna być sakramentalnie obecny jako duchowy pokarm wiernych pod postaciami chleba i wina. I w tym celu Chrystus powierzył Kościołowi tę ofiarę, by wierni uczestniczyli w niej tak duchowo przez wiarę i miłość, jak i sakramentalnie przez ucztę Komunii świętej. Uczestnictwo zaś w Wieczerzy Pańskiej jest zawsze zespoleniem z Chrystusem wydającym się Ojcu na ofiarę dla zbawienia ludzi (por. EM 3).

Obok zalecanej praktyki Komunii sakramentalnej ksiądz Bosko polecał pogłębienie łączności z Jezusem Eucharystycznym przez komunie duchową i odwiedzanie Najświętszego Sakramentu w tabernakulum. „Chcecie – mówił do chłopców – aby Pan wyświadczył wam wiele łask, odwiedzajcie Go często. Nawiedzenie Najświętszego Sakramentu jest najlepszym sposobem, by pokonać szatana”⁵³¹. „Wchodząc do kościoła, utkwijcie oczy w tabernakulum, gdzie przebywa Jezus Chrystus. Choć Go nie widzicie, tam jest. Ożywcie wiarę, pomyślcie, że tam mieszka ten, przed którym drżą wojska niebieskie, a rzesze świętych padają na twarze”⁵³². Wprowadził zwyczaj codziennego nawiedzenia Najświętszego Sakramentu, które tradycyjnie wychowankowie Oratorium praktykowali po obiedzie, udając się na rekreację. „Uczyńcie to sobie przyjemną powinnością – napisał w artykule 18. regulaminu domów, zwracając się tak do wychowanków jak i wychowawców – odwiedzić w ciągu dnia Jezusa w Najświętszym Sakramencie, nawet gdyby to miało być kilka minut; powinno to nastąpić w miarę możliwości codziennie”⁵³³. To zaproszenie chętnie podejmowano. Praktyka ta była dla księdza Bosko wyrazem tego, że kogo naprawdę się kocha, często i chętnie się go odwiedza, a jednocześnie przejawem czynnej miłości, którą kładzie u podstaw swego systemu wychowawczego, aktem samowychowania ku dobru⁵³⁴.

Nawiedzenie Najświętszego Sakramentu jest świadectwem wiary Kościoła w obecność Chrystusa. Eucharystia stanowi najgłębszy sens istnienia Kościoła, który czerpie z niej swoją wiarę, nadzieję i miłość. Każdy przejaw czci wobec Najświętszego

⁵³¹ MB VIII, 49.

⁵³² Tamże, VI, 187.

⁵³³ Cytat za: M. LEWKO, A. ŚWIDA, *Eucharystia w pedagogicznej myśli*, dz. cyt., s. 83.

⁵³⁴ Por. tamże, s. 82-83; L. WILCZYŃSKI, *Pozamszalny kult*, dz. cyt., s. 166-168.

Sakramentu jest wynikiem wiary w żywą obecność Pana Jezusa i przyczynia się do tworzenia Kościoła jako wspólnoty ludu Bożego, opartej na chrześcijańskiej miłości. Każdy przejaw czci do Eucharystii winien wyrastać z życia i do niego prowadzić, aby przyczyniać się do wzrostu chwały Bożej i zgodności Tego, w kogo wierzy, z tym, jak na co dzień postępuje. Bez ciągłego nawracania się, bez postawy dziękczynienia wobec naszego Stwórcy i Odkupiciela oraz bez otwarcia się na Jego łaskę, nie ma prawdziwego kultu Eucharystii, który jest źródłem chrześcijańskiego życia i budowania Kościoła. Prawdziwy kult ukazuje piękno człowieka żyjącego Eucharystią i zachęca do naśladowania Chrystusa⁵³⁵.

Konstytucje Zgromadzenia Salezjańskiego mówią: „Obecność Najświętszego Sakramentu w naszych domach jest dla nas synów księdza Bosko, motywem częstych spotkań z Chrystusem. Z niego czerpiemy moc i wytrwałość w naszej pracy dla młodzieży”⁵³⁶. Salezjanie mówiąc o „naszych domach”, mówią zarówno o wspólnocie zakonnej (salezjanie), jak i o wspólnocie poszerzonej o młodzież. Dlatego w każdym Oratorium Salezjańskim jest obecne tabernakulum z Najświętszym Sakramentem. Zwyczajnie są to kościółki lub kaplice otwarte całą dobę. Dla synów księdza Bosko kaplica, a w niej tabernakulum, jest żywym sercem domu i wspólnoty. Obecność Najświętszego Sakramentu i jego nawiedzanie są wyrazem pobożności, którą jak wyżej wspomniałem, zalecał ksiądz Bosko i którą dalej poleca Sobór Watykański II i inne dokumenty posoborowe: „niech prezbiterium (także wszystkim wiernym) leży na sercu codzienna rozmowa z Chrystusem w nawiedzaniu i osobistym kulcie Najświętszej Eucharystii” (DZ 18)⁵³⁷.

W rocznym programie oratoryjnej pracy formacja liturgiczna obejmuje również ważny aspekt kultu eucharystycznego. Istnieje bowiem głęboki sens w tym, że Chrystus chciał pozostać obecny w swoim Kościele w ten wyjątkowy sposób: „Skoro w widzialnej postaci miał On opuścić swoich, to chciał dać nam swoją obecność sakramentalną; skoro miał ofiarować się na krzyżu, dla naszego zbawienia, to chciał byśmy mieli pamiątkę Jego miłości” (KKK 1380), którą nas umiłował „do końca” (J 13, 1), aż po dar ze swego życia. Istotnie, będąc obecnym w Eucharystii, „pozostaje On w tajemniczy sposób pośród

⁵³⁵ Por. P. GOLEC, *Formy kultu Eucharystii poza Mszą świętą*, w: *Pozamszalny kult*, dz. cyt., s. 126-127; M. FALK, *Kult Eucharystii poza Mszą św. w świetle encykliki Jana Pawła II Ecclesia de Eucharistia*, Teologia, liturgia, ekumenizm, Olsztyn 2004, s. 161; J. LEWANDOWSKI, *Eucharystia dar i ofiara*, Ząbki 2005, s. 100-101; A. SZAFRAŃSKI, *Teologia liturgii eucharystycznej*, Lublin 1978, s. 183-190.

⁵³⁶ Konstytucje, dz. cyt., art. 88.

⁵³⁷ L. WILCZYŃSKI, *Przymioty duchowości*, dz. cyt., s. 167.

nas” (KKK 1380) jako Ten, który do końca umiłował człowieka i wydał za niego samego siebie (por. Gal 2, 20). Pozostaje zatem obecny pod znakami, które wyrażają i komunikują tę miłość. Jan Paweł II w liście apostolskim *Dominicae cenae* (1980) pisze: „Kościół i świat bardzo potrzebują kultu eucharystycznego. Jezus czeka na nas w tym sakramencie miłości. Nie odmawiajmy Mu naszego czasu, aby pójść spotkać Go w adoracji, w kontemplacji pełnej wiary, gotowej na wynagradzanie za ciężkie winy i występki świata. Niech nigdy nie ustanie nasza adoracja” (DCAE 3).

Oratorium musi mieć świadomość tej prawdy. Kult eucharystyczny, którym jest praktyka częstego nawiedzania Najświętszego Sakramentu, jest środkiem do wzmocnienia wiary, stałości i uczuć miłości młodych ludzi do Chrystusa i Kościoła. Z „Niego czerpiemy moc i wytrwałość”⁵³⁸: salezjanie do pracy z młodzieżą, natomiast młodzież do prawdziwego wzrostu integralnego, do pełni człowieczeństwa w Chrystusie. Ksiądz Bosko zachęca: „Chodźmy często do kościoła na nawiedzenie Jezusa, On nas tam oczekuje dniem i nocą”⁵³⁹. Ważną jest zatem taka uległość natchnieniom Ducha Świętego, która umożliwia na spontaniczne wizyty przed Najświętszym sakramentem.

Szczególnie uroczystym przejawem czci do Najświętszego Sakramentu są procesje eucharystyczne poza kościołem. Są one wyrazem publicznego świadectwa wiary i pobożności ludu Bożego wobec Najświętszego Sakramentu (por. EM 59). Należy zatroszczyć się o społeczny charakter tych procesji, jak również o liczny, pobożny i czynny udział katolików świeckich⁵⁴⁰.

Z duszpasterskiego punktu widzenia trzeba podkreślać nieustannie związek Eucharystii w tym dniu z całym Misterium paschalnym. Zakorzeniona nazwa Boże Ciało (choć Mszał łączy Ciało i Krew) może prowadzić do jednostronnego podkreślenia Boskości Chrystusa, które to przeakcentowanie w historii Kościoła wyraziło się w stronienu od Komunii Świętej. Należy się liczyć również z niebezpieczeństwem folklorystycznego traktowania procesji. Centralne miejsce Eucharystii, którą Kościół tworzy i buduje, oraz wiara i miłość względem obecnego w Najświętszym Sakramencie Jezusa Chrystusa winny wyrazić się także w trosce o estetykę poszczególnych *statio* i samej procesji⁵⁴¹.

⁵³⁸ Konstytucje, dz. cyt., art. 88.

⁵³⁹ G. BOSCO, *Nove giorni consacrati*, dz. cyt., s. 60-61, (OE XII, s. 330-331).

⁵⁴⁰ Por. KEP, *Instrukcja Episkopatu Polski o kulcie tajemnicy eucharystycznej poza Mszą Świętą*, (11 grudnia 1987), 13.

⁵⁴¹ Por. A. HŁADKI, *Powstanie i rozwój uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa*, w: *Pozamszalny kult Chrystusa*, dz. cyt., s. 200; B. NADOLSKI, *Liturgika. Liturgia i czas*, II, Poznań 2013, s. 120; V. RYAN, *Okres wielkanocny i święta Pańskie*, Kraków 2000, s. 85-101; A. DURAK, *Uroczystość*

§ 3. Liturgiczna formacja do uczestnictwa w celebracji sakramentów uzdrowienia

Sakramenty uzdrowienia (sakrament pokuty i pojednania oraz sakrament namaszczenia chorych) stanowią naturalną kontynuację zbawczych skutków sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina o związku między tymi sakramentami złączonymi relacją osobistej historii zbawienia człowieka wierzącego: „Nasz Pan Jezus Chrystus, lekarz naszych dusz i ciał, który odpuścił grzechy paralitykowi i przywrócił mu zdrowie ciała, chciał, by Kościół mocą Ducha Świętego kontynuował Jego dzieła uzdrowienia i zbawienia, które obejmuje także Jego. Jest to celem dwóch sakramentów uzdrowienia: sakramentu pokuty i namaszczenia chorych” (KKK 1421). Sakrament pokuty zwany również sakramentem pojednania z Bogiem, Kościołem i braćmi jest tym znakiem zbawczym, który poprzez osobiste doświadczenie miłosierdzia Bożego obdarza penitenta łaską uświęcającą i łaskami uczynkowymi.

Znaczenie sakramentów uzdrowienia w kontekście liturgicznej formacji w Salezjańskim Oratorium można odnieść do sytuacji egzystencjalnej człowieka poddanego cierpieniu, chorobie i śmierci. Człowiek chory, cierpiący fizycznie i duchowo, uporczywie stawia sobie, jak najbardziej uzasadnione, pytanie o sens cierpienia, choroby i śmierci. Pomocą w zrozumieniu i zaakceptowaniu tych egzystencjalnych problemów jest sakrament namaszczenia chorych⁵⁴². Dzięki niemu Chrystus Zbawiciel daje człowiekowi poznać zbawczy wymiar cierpienia. Sakrament ten ma pomóc chorym, aby w duchu Ewangelii znosili i przeżywali dolegliwości choroby i cierpienia. Dzięki łasce Ducha Świętego wzrasta ufność chorego wobec Pana Boga, a także pomnażane są jego siły do walki z pokusami szatana, jak i z lękiem, który niesie choroba. Sakrament chorych przynosi ulgę w cierpieniu i podnosi na duchu, a jeśli

Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Analiza hermeneutyczna tekstów celebracji, Kraków 1999, s. 39-182; W. ZALEWSKI, *Rok kościelny*, Warszawa 1993, s. 54-90; T. SZWAGRZYK, *700-lecie święta Bożego Ciała*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 5 (1964), s. 326-328; E. OZOROWSKI, *Eucharystia w Kościele w Polsce*, w: *Ewangelia i Eucharystia, Kościół jako Misterium, Sakrament Ciała i Krwi Pańskiej*, red. KOMISJA EPISKOPATU POLSKI DUSZPASTERSTWA OGÓLNEGO, Katowice 1982, s. 42; *Msza święta i procesja eucharystyczna. Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa*. (czwartek 29 maja 1977), w: 46 Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, *Eucharystia i Wolność. Teksty liturgiczne*, Wrocław 1997, s. 118-179.

⁵⁴² K. MATWIEJUK, *Recepcja odnowy liturgicznej Soboru Watykańskiego II w diecezji siedleckiej*, Siedlce 1999, s. 295-296.

w zamyśle Pana Boga jest to dla człowieka dobre, przywraca mu zdrowie. Namaszczenie chorych odpuszcza grzechy, gdyby chory w danej chwili nie mógł się spowiadać.

A. Inicjacja w sakrament pokuty i pojednania

W programie Oratorium niezmiennie ważne ogniwo w całokształcie procesu integralnego rozwoju wychowanka odgrywa *sakrament pokuty*. Charakteryzuje go wielostronne oddziaływanie na człowieka. Przez oczyszczenie z grzechów uzyskuje on pojednanie z Bogiem i Kościołem. Penitent odzyskuje wewnętrzny pokój i pogodę sumienia⁵⁴³. Na zewnątrz jego działanie przejawia się w kształcie postępowania moralnego.

Na fundamentalne znaczenie sakramentu pojednania w procesie integralnego wychowania wpłynęło kilka istotnych czynników. Pierwszy wynikał z jego oddziaływania na rozwój komunii z Bogiem. Następny był efektem wiary księdza Bosko w życie wieczne, jego wiedzy o piekle jako miejscu wiecznego cierpienia. Kolejny stanowiło jego osobiste doświadczenie z lat młodości. Ostatni czynnik związany był z poreformacyjną sytuacją Piemontu, gdzie waldensi podważyli Boskie pochodzenie Sakramentu pojednania i pokuty, a wyznanie grzechów uznali za niezgodnie z Ewangelią (por. KKK 1496). Powyższe czynniki sprawiły, że ksiądz Bosko dołożył wszelkich starań, aby uświadomić chłopcom wielkie znaczenie sakramentu pokuty w drodze do dojrzałości chrześcijańskiej⁵⁴⁴.

Edukację poświęconą sakramentowi pojednania ksiądz Bosko rozpoczynał od ukazania korzyści, jakie płyną ze spowiedzi. Wyjaśniał to w trzech aspektach. Pierwszy związany był z wymiarem religijnym. W tym przypadku spowiedź jest środkiem pojednania z Bogiem, a tym samym prowadzi do zbawienia⁵⁴⁵. Drugi dotyczył egzystencjalnej sytuacji człowieka, gdzie spowiedź jest źródłem radości i spokoju, a człowiek ze złego staje się dobrym. Natomiast trzeci wymiar rozpatrywał w aspekcie społecznym. Postęp poszczególnych ludzi w cnotach przyczynia się do wzrostu życia społecznego. Kolejny krok dotyczył grzechu. Ksiądz Bosko przypominał młodym

⁵⁴³ A. KRÓL, K. LISOWSKA, R. WRÓBLEWSKI, red., *Złoty jubileusz kapłaństwa*, dz. cyt., s. 28-34.

⁵⁴⁴ Por. J. SCHEPENS, *Sakrament pokuty i Eucharystii w praktyce wychowawczo-duszpasterskiej*; w: *Duchowość salezjańska w zarysie*, red. J. JURCZYŃSKI, Kraków 2007, s. 212-213.

⁵⁴⁵ Por. G. BOSCO, *Nove giorni consacrati*, dz. cyt., 34 (OE XII, s. 2-104).

ludziom, że grzech jest odwróceniem się od Boga⁵⁴⁶, a jego skutkiem staje się utrata życia w wieczności. Wskazywał podopiecznym na szatana, głównego sprawcę grzechu, który stopniowo czyni wszystko, aby odwieźć młodego człowieka od sakramentów, modlitwy czy słuchania kazań. Zwracał uwagę na to, że Kościół w swym działaniu posługuje się złymi kolegami, nieodpowiednią lekturą, która rozpala namiętności. W ten sposób cały człowiek jest przez złego opanowany⁵⁴⁷.

Ksiądz Bosko ze swoim pogodnym usposobieniem i pozytywnym podejściem do życia nie pozostawił chłopców z grzechem. Całą ich uwagę skierował na miłosierdzie Boże jako antidotum na grzech. Ukazywał młodym ludziom Boga pełnego miłości, cierpliwości i życzliwości. Wskazywał, że On jest Ojcem, Bratem i Przyjacielem, czyli tym, który wchodzi w osobowe relacje z człowiekiem, zaspokajając jego najgłębsze pragnienia. Kolejnym środkiem przeciw grzechowi jest więź z Jezusem Chrystusem. Jezus jest Synem Bożym i przez swoją krzyżową śmierć wyjednał ludziom zbawienie⁵⁴⁸. Jego moc najlepiej widać w Kościele, którego jest niewidzialną Głową oraz w Eucharystii, gdzie jest obecny w sposób dotykający.

Kolejny punkt, na który należy zwrócić uwagę, dotyczy korzeni sakramentu pokuty. Zagadnienie to jest niezmiernie ważne, ponieważ waldensi podważali Boskie pochodzenie tego sakramentu. W tym względzie ksiądz Bosko nie czynił wielkich wywodów⁵⁴⁹. Przypominał naukę Kościoła, powoływał się na Ewangelię⁵⁵⁰, a przez to uświadamiał swoim wychowankom jego Boskie pochodzenie⁵⁵¹. Ksiądz Bosko mocno podkreślał, że sakrament ten odgrywa fundamentalną rolę w całokształcie dzieła zbawczego Jezusa Chrystusa. Jest na drodze do nieba najlepszym przewodnikiem, z którego trzeba w odpowiedni sposób korzystać⁵⁵².

⁵⁴⁶ Por. tenże, *Il Giovane Provveduto*, dz. cyt., s. 34 (OE II, s. 190); J. HAŃDEREK, *Rola Sakramentu Pokuty i Eucharystii w świetle nauczania i praktyki wychowawczej św. Jana Bosko*, „Seminare”, 35/1 (2014), s. 46.

⁵⁴⁷ MB VII, 164.

⁵⁴⁸ Por. tenże, *Vita del giovanetto Domenico Savio*, dz. cyt., s. 108.

⁵⁴⁹ Por. J. HAŃDEREK, *Rola sakramentu Pokuty*, dz. cyt., s. 46-47.

⁵⁵⁰ „Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: „Pokój wam! A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”, J 20, 19-23.

⁵⁵¹ G. BOSCO, *Il mese di maggio*, dz. cyt., s. 123 (OE V, s. 1-192).

⁵⁵² Por. tenże, *Novella amena di un vecchio soldato di Napoleone*, Torino 1862, I, s. 22 (OE XVII, s. 1-62).

Inicjację w sakrament pokuty ksiądz Bosko podzielił na dwa etapy: z zewnątrz i wewnątrz Oratorium. Pierwszy był bardzo spontaniczny. Realizował go pośród młodych ludzi napotkanych na ulicach Turynu. Jedną z grup stanowili chłopcy przypadkowo spotkani przez niego, którzy z braku zajęć wałęsali się po mieście. Turyński kapłan nawiązywał z nimi kontakt, pytał o różne sprawy dotyczące życia oraz przystępowania do spowiedzi. Inną grupę tworzyli chłopcy bez żadnego zajęcia, którzy z różnych przyczyn nie przyszli do Oratorium. Z takimi miał łatwiejszy kontakt, choć przeszłość, odciskająca piętno na ich życiu, utrudniała pracę wychowawczą. Do tych stosował inną metodę. Zawsze zaczynał od tego, co ich interesowało, co w danym momencie robili, uczestniczył w odbywających się grach i zabawach, rozweselał chłopców radosnymi żartami. Takie spotkanie kończył pytaniem o spowiedź lub propozycją jej odbycia⁵⁵³.

Inaczej sprawa zachęcania do sakramentu pokuty wyglądała w Oratorium. Tu mógł w sposób stały oddziaływać na swoich wychowanków. Jego pedagogia opierała się na zachęce oraz stworzeniu odpowiednich warunków. Wpływał na chłopców przez słowo i przykład⁵⁵⁴. Przy różnych okazjach przypominał, zagadywał, ale nigdy nie stosował przymusu. Szczególną uwagę zwracał na przykłady rówieśników, którzy z wielką gorliwością korzystali z tego daru Bożej łaski. Kolejny stanowiły wieczorowe kursy katechizmowe. Gromadziły młodych ludzi w celu pogłębienia wiary. Na zakończenie kursu odbywały się dniowe rekolekcje, których celem było przygotowanie chłopców do spowiedzi wielkanocnej⁵⁵⁵. Podobne założenie miały odbywające się w czasie wakacji kursy uzupełniające dla chłopców z miasta. Oprócz nauki i zabawy przygotowywał młodych ludzi również do sakramentu pokuty⁵⁵⁶.

Wielu młodych ludzi przystępowało do sakramentu, lecz ciągle tkwiło w tych samych grzechach. Taka sytuacja sprawiła, że ksiądz Bosko zaczął dostrzegać, iż główna przyczyna złych spowiedzi tkwi w niewłaściwym do nich przygotowaniu. „Biada! Wielu chrześcijan korzysta zbyt rzadko i w niegodny sposób z tego sakramentu. Są tacy, którzy przystępują do niego bez rachunku sumienia; inni spowiadają się obojętnie bez żalu, bez postanowienia poprawy; inni przemilczają na spowiedzi rzeczy ważne lub nie wypełniają pokuty nałożonej przez spowiednika. Ci wszyscy korzystają z najświętszej

⁵⁵³ Por. tamże, s. 111.

⁵⁵⁴ Por. J. HĄDEREK, *Rola sakramentu Pokuty*, dz. cyt., s. 48.

⁵⁵⁵ Por. MB XII, 81.

⁵⁵⁶ Por. tamże, 209-210.

i najpożyteczniejszej rzeczy na własną szkodę (...), dusze te giną z powodu niegodnych spowiedzi, do których przystąpiły w ciągu życia”⁵⁵⁷.

Odpowiednie przygotowanie do spowiedzi proponował podzielić na dwa etapy. Pierwszy należało przeprowadzić dzień wcześniej. Posiadał on wymiar modlitewny oraz ascetyczny. Natomiast drugi proponował odbyć w czasie bezpośrednio poprzedzającym przystąpienie do spowiedzi. Ten ukierunkowany był na przypomnienie grzechów⁵⁵⁸. Za niezmiernie ważne uważał spełnienie wszystkich warunków dobrej spowiedzi. Każdy z nich jest istotny, ponieważ wchodzi w skład wyjątkowego uwielbienia Pana Boga przez podnoszącego się z grzechu człowieka. Rachunek sumienia stanowi pierwszy warunek. Aby go uczynić dobrze, należy swoje postępowanie przeanalizować, śledząc w myśli przykazania Boże i kościelne⁵⁵⁹. W tym względzie trzeba zwrócić uwagę na osobiste zaangażowanie w wiarę, modlitwę, sakramenty, świętowanie, relacje z najbliższymi oraz z drugim człowiekiem. Istotna jest osobista postawa, myśli i pragnienia. Przy robieniu rachunku sumienia ksiądz Bosko zwracał uwagę na walkę z wadą główną. W tym miejscu trzeba zauważyć, że wielu chłopców nie potrafiło tego warunku spełnić. Tym, którzy mieli problemy, pomagał spowiednik. Najważniejszym warunkiem spowiedzi według księdza Bosko jest „żał za grzechy i postanowienie poprawy”⁵⁶⁰. Te dwa elementy przejawiają się w całym procesie integralnego rozwoju do tego stopnia, że od nich zależy zbawienie lub potępienie człowieka⁵⁶¹. Oba stanowią najlepszy środek do postępu w cnotach oraz najskuteczniejsze narzędzie przeciwko szatanowi.

Znając chwiejność ludzi młodych, ksiądz Bosko przy różnych okazjach przypominał o tym istotnym warunku, który sprawia wielką radość Jezusowi⁵⁶². Warte zauważenia jest pewne zalecenie związane z postanowieniem poprawy. „Czas, który miałbyś zużyć na spowiadanie się dwa czy trzy razy w tygodniu, zużyj na wyrobienie sobie mocniejszego postanowienia poprawy, a będzie to skuteczniejsze niż częsta spowiedź odbywana z małą skruchą i z chwiejną chęcią poprawy”⁵⁶³. Owocem doskonałego żalu za grzechy i mocnego postanowienia poprawy, czyli działania w człowieku Ducha, jest przemiana. Charakteryzuje się złożeniem całej ufności w Boga

⁵⁵⁷ G. BOSCO, *Il mese di maggio*, dz. cyt., s. 58.

⁵⁵⁸ Por. tenże, *Przewodnik Młodzieży na drodze pobożności chrześcijańskiej* przez ks. Jana Bosko *Założyciela Zgromadzenia Salezjańskiego*, Warszawa 1931, s. 110.

⁵⁵⁹ Por. tamże, s. 111.

⁵⁶⁰ Tamże, s. 104; Obszernie na temat przygotowania: por. J. HAŃDEREK, *Rola Sakramentu Pokuty*, dz. cyt., s. 49.

⁵⁶¹ Por. MB X, 53.

⁵⁶² Por. tamże, III, 62.

⁵⁶³ Tamże, XII, 18.

oraz autentycznym życiem moralnym⁵⁶⁴. Kolejny warunek spowiedzi stanowi wyznanie grzechów. Ksiądz Bosko zaleca, aby je dokonać w taki sposób: „Spowiedź powinna być krótka, szczerą, nie zwać winy na drugich, lecz brać odpowiedzialność za siebie”⁵⁶⁵. Wyznawanie zupełne dotyczy wszystkich grzechów ze zwróceniem szczególnej uwagi na śmiertelne. Pokora dotyczy wewnętrznego usposobienia wynikającego z obrazu Boga. Szczerość wiąże się z precyzyjnym wyznaniem grzechów, bez zrzucania winy na okoliczności i osoby. Akt ten jest niezmiernie ważny z kilku powodów. Oczyszcza ludzkie dusze, odnawia w nich obraz Boży, przywraca godność dziecka Bożego. Nade wszystko jest zwycięstwem nad szatanem. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na niecałkowite wyznanie grzechów oraz ich zatajenie. Pierwsza z przyczyn nieskutecznej spowiedzi dotyczy nieświadomości grzechów i jest często owocem braku edukacji religijnej. Natomiast druga jest związana ze spowiedziami świętokradzkimi. W tym przypadku istnieje świadomość popełnionego grzechu, jednak na spowiedzi nie został on wyjawiony⁵⁶⁶.

W procesie rozwoju znajduje się spowiedź generalna. Stanowi ona przełomowe wydarzenie w życiu każdego człowieka, młodego zaś w sposób szczególny⁵⁶⁷. Na jej odbycie wpływa kilka czynników. W czasach księdza Bosko część z nich dotyczyła istotnych wydarzeń w życiu chłopców, jak wstąpienie do Oratorium, rozpoczęcie roku szkolnego, rekolekcje czy ważne święta. Inne odnosiły się do wewnętrznej sytuacji człowieka. W tym przypadku główny powód dla odbycia spowiedzi generalnej stanowił niepokój sumienia. Przyczyna takiego stanu tkwiła w źle odprawionych spowiedziach, zatajaniu w przeszłości grzechów ciężkich, w braku wzbudzenia aktu żalu, postanowienia poprawy czy niedbale zrobionym rachunku sumienia⁵⁶⁸. Ksiądz Bosko miał świadomość, że spowiedź generalna to najlepszy sposób na uporządkowanie życia⁵⁶⁹.

Kolejnymi etapami spowiedzi są: rozgrzeszenie, pokuta sakramentalna oraz zadośćuczynienie. Pierwszy akt jest niezmiernie ważny. Dzięki niemu penitent otrzymuje przebaczenie win oraz łaskę sakramentu pokuty. Natomiast pokuta i zadośćuczynienie

⁵⁶⁴ Por. J. BOSCO, *Przewodnik Młodzieży*, dz. cyt., s. 107.

⁵⁶⁵ MB VII, 420.

⁵⁶⁶ Por. J. HAÑDEREK, *Rola sakramentu Pokuty*, dz. cyt., s. 49-50.

⁵⁶⁷ Zobacz wypowiedzi byłych oratorian z Kielc i Lubina, aby o tym się przekonać. Są one tak głębokie, wzruszające i pełne wdzięczności za spowiedź generalną z całego życia lub z kilku lat (roczną), że aż uderzają i zarazem świadczą o tej spowiedzi jako kroku ku pełnemu nawróceniu; por. A. KRÓL, K. LISOWSKA, R. WRÓBLEWSKI, red., *Złoty jubileusz kapłaństwa*, dz. cyt., s. 12-54.

⁵⁶⁸ Por. MB XIII, 248.

⁵⁶⁹ Por. J. HAÑDEREK, *Rola Sakramentu Pokuty*, dz. cyt., s. 49-50.

dotyczą spełnienia wskazanego przez spowiednika czynu, modlitwy, postu jako wynagrodzenia Panu Bogu za grzech oraz wyrównania krzywdy uczynionej drugiemu człowiekowi. W tym miejscu ksiądz Bosko zalecał uczynienie dziękczynienia za odbytą spowiedź, które miało być jednocześnie oddaniem się w opiekę i ofiarowaniem się na całe życie Panu Bogu (por. KKK 1459-1468; RP 31)⁵⁷⁰.

Biorąc pod uwagę jak wielką wagę ksiądz Bosko przywiązywał do sakramentu pokuty, możemy doskonale zrozumieć spowiedź w Oratorium czasu dzisiejszego. W liniach generalnych jest ona zbieżna z myślą Założyciela, tym bardziej, że Oratorium to także, jak sam mówił: „dom zebrzań religijnych, w którym wszyscy mają sposobność wypełnić obowiązki i otrzymać wskazania, jak godnie i po chrześcijańsku prowadzić życie”⁵⁷¹. Tym bardziej, że sakrament pojednania i Eucharystia stanowią fundament w rozwoju życia duchowego. Pierwszy z nich jest źródłem oczyszczenia i przywrócenia obrazu Bożego w człowieku, natomiast drugi pomaga ten obraz podtrzymać oraz nawiązać osobistą relację z Bogiem⁵⁷².

Oratorium współczesne proponuje częstą spowiedź. Chodzi o spowiedź miesięczną lub co dwa tygodnie. Nikogo jednak się nie zmusza, nie wywiera presji. Obowiązuje zasada wolności. Młodzież jest natomiast katechizowana odnośnie do sakramentu pokuty, zgodnie z Katechizmem Kościoła. Ukazywane są jej różnego rodzaju przykłady z życia świętych, ilustrujące przywiązanie do sakramentu spowiedzi. Katecheza ta zmierza do tego, by młody człowiek poznał uzdrowieńczą moc sakramentu pokuty. Z tego powodu podejmowane są tematy: Dlaczego nawrócenie następuje po chrzcie świętym? Jakie są formy pokuty w życiu chrześcijańskim? Czym jest grzech? Kto odpuszcza grzechy? Kto ten sakrament ustanowił? Czym są akty penitenta? Kto jest jego szafarzem sakramentu? Jakie są skutki sakramentu pokuty? (por. KKK 1420-1498)⁵⁷³. To wszystko przedstawia się na tle całego procesu integralnego wychowania młodego człowieka. Młodzież przychodząca do Oratorium doświadcza i ma możliwość poznania

⁵⁷⁰ Por. tamże; B. TESTA, *Sakramenty*, dz. cyt., s. 223-257; A. VON SPEYYR, *La confessione*, dz. cyt., s. 57-61; Z. ALSZEGHY, *Confessione dei peccati*, dz. cyt., s. 193-199; P. VISENTIN, *Penitenza*, dz. cyt. s. 992-1009; K. MISIASZEK, *Główne idee*, dz. cyt., s. 52-53; B. MATYJAS, *System prewencyjny*, dz. cyt., s. 19-21; P. L. CAMERONI, *Essere famiglia*, dz. cyt., s. 27-32; P. SORCI, *Penitenza*, dz. cyt. s. 265-266; C. BRAGA, *Il nuovo „ordo paenitentiae”*, „Ephemerides Liturgicae” 89 (1875), s. 165-176.

⁵⁷¹ G. BOSCO, *List okólny z dnia 20 XII 1851 r.*, w: EP, s. 49.

⁵⁷² Por. M. LEWKO, A. ŚWIDA, *Eucharystia w pedagogicznej*, dz. cyt., s. 79-88; J. HAÑDEREK, *Rola Sakramentu Pokuty*, dz. cyt., s. 45-57.

⁵⁷³ Por. A. KRÓL, K. LISOWSKA, R. WRÓBLEWSKI, red., *Złoty jubileusz kapłaństwa*, dz. cyt., s. 45-51; gdzie jest przedstawiona tematyka i literatura formacyjna w Oratorium. Bazuje ona szczególnie na Piśmie św. (biblijna), tradycji św. Jana Bosko i na Magisterium Kościoła oraz życiu „normalnym” młodzieży w Polsce (doświadczenie).

życia od różnych stron, a szczególnie zrozumienia go w kategoriach religijnego powołania, rzutującego także na formę społecznego zaangażowania⁵⁷⁴.

Aby uzupełnić moje rozważanie odnośnie do częstej spowiedzi, chciałbym zwrócić uwagę na jej dobre przygotowanie. Jest ono bardzo obecne w programie formacyjnym Oratorium w Polsce, szczególnie podczas rekolekcji wakacyjnych. Chodzi mi o dobry, pełny, dokładny i życiowy rachunek sumienia⁵⁷⁵.

Bardzo istotnym elementem przygotowania młodzieży są spotkania formacyjne w Oratorium, na których analizuje się rachunek sumienia. zachęca z miłością i czułością do dobrego przepracowania go. Dla przykładu podam, że najbardziej skutecznie realizuje się wspomnianą formację w czasie Oratorium wakacyjnym. Podczas dziesięciu dni, w trakcie godzinnych spotkań, Dyrektor Oratorium omawia rachunek sumienia i liturgię sakramentu. To wszystko w rodzinnej i rozumnej atmosferze, którą wyraża interakcja młodzieży (pytania, wyjaśnienia, twórcze interpretacje). Z młodzieżą wspólnie przygotowana jest liturgia sakramentu: wystawienie Najświętszego Sakramentu, komentarze, homilia kapłana, przeprosiny całej wspólnoty oraz spowiedź indywidualna (z całego, ostatniego okresu życia), na zakończenie błogosławieństwo, a później uroczysta Eucharystia. Cały zaś dzień kończy się radosną agapą i przepiękną zabawą. O wartości takich spowiedzi świadczą liczne świadectwa młodych ludzi i byłych wychowanków Oratorium⁵⁷⁶. „Dziękuję za sakrament pokuty, wszystkie głębokie nauki, i to charakterystyczne „czy chcesz jeszcze coś powiedzieć?, Rozgrzeszam cię ze wszystkich grzechów” – mówi Krystyna Lisowska z Oratorium w Kielcach⁵⁷⁷.

W swojej praktyce wychowawczej ksiądz Bosko wiązał ze spowiedzią kierownictwo duchowe. Dzisiaj sprawuje je Dyrektor Oratorium. Sam ksiądz Bosko wykorzystywał różne sytuacje do prowadzenia dialogu i kierowania chłopcami (np. słówko na ucho, rozmowy itp.⁵⁷⁸. W biografii poświęconej Franciszkowi Besucco

⁵⁷⁴ Por. G. BOSCO, *Regolamento dell'Oratorio*, dz. cyt., s. 363; 380; S. KOSIŃSKI, *Dzieła salezjańskie w życiu księdza Bosko*, „Seminare” 9 (1987-1988), s. 11-18.

⁵⁷⁵ Por. J. MARSZAŁEK, *Rachunek sumienia*, Kraków 1990, s. 3-30. Ja osobiście używam go w pracy z młodzieżą. Inne Oratoria w Polsce mają pełną swobodę co do wyboru rachunku sumienia. Liczy się efekt: dobra i i głęboka spowiedź. Sakrament pokuty, który jest owocny, czyli taki, w którym: „człowiek otrzymuje nowe życie w Chrystusie.” KKK 1420.

⁵⁷⁶ Por. A. KRÓL, K. LISOWSKA, R. WRÓBLEWSKI, red., *Złoty jubileusz kapłaństwa*, dz. cyt., s. 21-65; M. FONFARA, *Zbudowano Kościół*, dz. cyt., s. 84-93.

⁵⁷⁷ Por. A. KRÓL, K. LISOWSKA, R. WRÓBLEWSKI, red., *Złoty jubileusz kapłaństwa*, dz. cyt., s. 29; Takich świadectw jest bardzo wiele.

⁵⁷⁸ Por. MB VI, 382; VII, 492, 495; VIII, 263, 379.

można znaleźć zdanie, że chłopiec ten korzystał z kierownictwa duchowego poza spowiedzią sakramentalną⁵⁷⁹.

Jednakże spowiedź była rozumiana i wykorzystywana przez księdza Bosko jako wartość pierwszorzędna w kierownictwie duchowym młodzieży. Bowiem, jak pisze ksiądz Piotr Braidó, wychodził on z założenia, że wychowanie, jeżeli chce być skuteczne, musi obejmować formację sumienia, inaczej jest działaniem bezowocnym. Dopiero gdy wychowanek otworzy się cały przed swoim kierownikiem duchowym, ten może wtedy udzielić mu właściwych rad, podpowiedzieć kierunek i sposób pracy nad sobą czy zachęcić do wytrwałości⁵⁸⁰. Zresztą ksiądz Bosko zaświadczał wielokrotnie, że duchowa dojrzałość jego wychowanków wypływa z posłuszeństwa kierownikowi duchowemu⁵⁸¹. A. Caviglia potwierdza, że właśnie w niej należy szukać przede wszystkim skuteczności pedagogicznej systemu *prewencyjnego*: „Jeżeli ksiądz Bosko potrafił wychować świętych, to w dużej mierze dzięki temu, iż oddziaływał na nich poprzez spowiedź. Kierownictwo duchowe św. Dominika Savio odbywało się w czasie spowiedzi”⁵⁸². Prawdę tę potwierdza doświadczenie Dyrektorów Oratorium, jak np. księdza Ryszarda Matkowskiego z Lubina⁵⁸³ i księdza Józefa Marszałka w Kielcach.⁵⁸⁴

B. Sakrament chorych w programie Salezjańskiego Oratorium

Program formacyjny Salezjańskiego Oratorium objął także sakrament namaszczenia chorych. W związku z tym postanowiono uporządkować pewne elementy związane z celebracją, takie jak miejsce i czas jego udzielania oraz doprecyzować kwestie odnoszące się do szafarza i przyjmującego sakrament. W programie zwrócono uwagę, że Ojcowie soborowi przywrócili właściwą nazwę „namaszczenie chorych” w miejsce „ostatniego namaszczenia”, które wprawdzie funkcjonowało w Kościele długi czas, ale wskazywało bardziej na osoby znajdujące się w agonii niż na samych chorych, którzy także potrzebowali wsparcia. Papież Paweł VI w konstytucji apostolskiej *Sacram unctio in infirmorum* z 30 listopada 1972 zaznacza, że sakrament ten mogą przyjąć nie

⁵⁷⁹ Por. G. BOSCO, *Il pastorello delle Alpi ovvero vita del giovane Besucco Francesco*, w: tenże, *Scritti sul sistema*, dz. cyt., s. 245.

⁵⁸⁰ Por. P. BRAIDÓ, *Il sistema preventivo*, dz. cyt., s. 225.

⁵⁸¹ Por. K. MISIASZEK, *Główne idee*, dz. cyt., s. 63.

⁵⁸² Por. A. CAVIGLIA, *Savio Domenico e don Bosco*, dz. cyt., s. 245.

⁵⁸³ Por. M. FONFARA, *Zbudowano Kościół*, dz. cyt., s. 84-93.

⁵⁸⁴ Por. A. KRÓL, K. LISOWSKA, R. WRÓBLEWSKI, red., *Złoty jubileusz kapłaństwa*, dz. cyt., s. 42-44.

tylko umierający (w ostatnim momencie życia lub w krytycznej chwili śmierci), lecz i niedomagający z powodu choroby lub podeszłego wieku, a w niektórych sytuacjach nawet dzieci (SUI). Zgodnie z praktyką Kościoła namaszczenia chorych można udzielać o każdej porze dnia oraz wielokrotnie tej samej osobie w ciągu życia (por. KL 73-75; KK 11; SCh 8-15; KKK 1514-1515; KPK 1004-1007)⁵⁸⁵.

W teologię sakramentu namaszczenia chorych dobrze wprowadza spojrzenie na chorobę poprzez pewne rysy życia Jezusa Chrystusa, Jego mękę i śmierć na krzyżu. Otóż przebywając widzialnie na ziemi, Jezus nie stroni od ludzkiego dramatu choroby. Nigdy nie jest obojętnym obserwatorem tego zjawiska, lecz kimś zaangażowanym, niosącym pomoc i ratunek. Zwracającym się doń ludziom potrzebującym pomocy, zawsze pomoc tę okazuje. Szczególne niejako prawo do korzystania z niej przyznaje tym, którzy doświadczali choroby. Często z nimi przebywa i odnosi się życzliwie. Nie odsuwa się nawet od tych, których wszyscy ignorowali – trędowatych. Spełnia więc rolę lekarza, uzdrowia chorych, posługując się przy tym mocą czynienia cudów.

Nadzwyczajne uzdrowienia trędowatych, ociemniałych, głuchych, chromych i dotkniętych jakąkolwiek inną niemocą mają sens eschatologiczny, ponieważ są znakiem nadchodzącego Królestwa Bożego i dowodem zbawczej misji Jezusa. Ale są to także żywe kontakty z pojedynczymi chorymi. Jezus nie uczynił żadnego cudu tylko dla pokazania swej mocy i tego, że jest Synem Bożym (por. Mt 4,3-6), lecz dla uzdrowienia dotkniętych chorobą. Niosąc pomoc chorym, Jezus Chrystus wykonuje nad nimi pewne proste gesty. Tak więc kładzie palec do ucha głuchego, dotyka śliną języka niemowy, czyni błoto i dotyka nim oczu ślepcy, kładzie też na chorych swoje ręce. Nakaz „uzdawiajcie chorych” (Mt 10,8) przekazuje apostołom, kiedy posyła ich z próbną misją głoszenia Ewangelii. Oni zaś to czynili na wzór Jezusa: „Wielu chorych namaszczało olejem i uzdrawiali” (Mk 6,13). W swoim ostatnim słowie do apostołów przed Wniebowstąpieniem zapowiada Pan Jezus, że i po Jego widzialnym odejściu nie ustanie wśród Jego wyznawców skuteczny gest nakładania rąk na chorych. Tym mianowicie, którzy uwierzą, mają towarzyszyć znaki Jego cudownej mocy: „na chorych ręce kłaść będą i ci odzyskają zdrowie” (Mk 16,18).

⁵⁸⁵ Por. Z. JANCZEWSKI, *Przyjmujący sakrament namaszczenia chorych*, „Prawo Kanoniczne” 55 (2012), s. 47; W. GÓRALSKI, *Sprawowanie sakramentu namaszczenia chorych w uchwałach synodów Polskich po Soborze Watykańskim II*, „Prawo Kanoniczne” 41 (1998), s. 93; J. STEFAŃSKI, *Pastoralno-teologiczne implikacje nowego obrzędu namaszczenia chorych*, „Ateneum Kapłańskie” 67 (1975), s. 120-135; tenże, *Teologia choroby a sakrament namaszczenia chorych*, „Studia Gnesnensia” 2 (1976), s. 83-104; tenże, *Sakrament chorych w nowym Katechizmie Katolickim*, w: *Misterium liturgii w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, red. J.J. KOPEĆ, Opole 1995, s. 116.

Choroba towarzyszy człowiekowi niemal od samego początku jego istnienia. Zawsze też była wielkim problemem, który poddawał próbie życie ludzkie. Napawała człowieka niepokojem, lękiem i stawała się okazją do przemyśleń nad sensem życia (KKK 1500). Zawsze też była uważana za namacalne zło, podczas gdy zdrowie traktowano jako dobro samo w sobie, odbicie pierwotnego, rajskiego stanu natury ludzkiej⁵⁸⁶. Człowiek zawsze musiał zająć konkretne stanowisko w przeżywaniu swojej choroby, a niewątpliwie wielką pomocą w zrozumieniu jej była jego osobista wiara, jego osobiste zaangażowanie w sprawy Boże. To właśnie choroba niejednokrotnie stawała się punktem zwrotnym w relacjach Bóg – człowiek.

Dla samego chorego sakrament namaszczenia chorych jest przede wszystkim wielką szansą. Stanowi wezwanie kierowane ze strony Chrystusa, który właśnie dla niego sakrament ten ustanowił. Tenże znak obecności Boga daje pewność szczególnego z Nim spotkania i dialogu. Jest więc często nazywany słusznie darem miłości wzywającym do wyjścia naprzeciw. Chory nie powinien odrzucać tego zaproszenia i godzić się na to, aby Boski Lekarz przychodzący do wielu innych chorych przeszedł obok niego, ponieważ on nie życzy sobie Jego wizyty, nie oczekuje Jego pomocy lub, co gorsze, nie wierzy w Jego moc i miłość.

Przyjęty sakrament działa na mocy zastosowanego przez Kościół, a ustanowionego przez Chrystusa, znaku zbawczego. Wnosi więc chorym potrzebny dar wzmocnienia i uświęcenia⁵⁸⁷. Jego owocność zależy jednak od jego przyjęcia ze strony samego chorego. Istnieje zatem potrzeba należytego przygotowania duchowego, a po przyjęciu – współdziałania chorego z Chrystusem w zakresie tych mocy i skutków, jakie On w tym sakramencie przynosi. Sakrament chorych jest właśnie takim wielkim darem udzielanym przez Kościół zagrożonemu chorobą, cierpieniem, starością i wreszcie śmiercią człowiekowi. Miłująca i wspomagająca obecność Kościoła w procesie choroby i umierania niesie także z sobą pewne wezwanie. Chodzi o odzew, o odpowiedź – w duchu miłości – Kościołowi, wspólnocie miłości, modlitwy i zasług. Najcenniejszą ofiarą będzie stan gotowości do przyjęcia śmierci w zjednoczeniu z Chrystusem dokonującym przez śmierć zbawienia świata. Umierający mocą miłości powinien odrywać swą uwagę od siebie, a zwracać ją ku tym, którzy go otaczają, a z miłości lub

⁵⁸⁶ J.C. LARCHET, *O dobrym używaniu choroby według Ojców Kościoła*, „Communio” 3 (1998), s. 44. Maksym Wyznawca (ok. 580-662) uważał, że to zdrowie jedynie wtedy jest dobrem samym w sobie, o ile jest poprawnie przez człowieka wykorzystywane.

⁵⁸⁷ Por. A.M. TRIACCA, *Unzione degli infermi: orientamento degli studi recenti*, „Rivista Liturgica”, 61 (1974), s. 548-558.

obowiązku troszczyć się o niego i są do jego usług. Trzeba ich widzieć, ułatwić im zadania, okazać wdzięczność, współbolejącym zaś łagodzić – w miarę możliwości – ból rozstania. Na dolegliwości cielesne związane z ciężkimi chorobami czy zbliżającą się śmiercią medycyna posiada już wiele środków i szuka ciągle nowych. Jednakże tym stanom towarzyszą także dolegliwości duchowe. Nie ma na nie lekarstwa w aptekach, gdyż ludzie nie są w stanie ich uśmierzyć. Jeśli nawet, to w pewnej mierze ludzie bliscy sercem, kochający człowieka chorego i umierającego, mogą wiele pomóc modlitwą, gdyż wielką wartość ma wytrwała modlitwa sprawiedliwego. Największą jednak pomocą jest wsparcie sakramentem namaszczenia oraz wyrobiona lub wymodlona cnota męstwa oraz nadprzyrodzona cnota nadziei.

§ 4. Przygotowanie do uczestnictwa w celebracji sakramentów komunii

Chrystus nieustannie buduje i prowadzi swój Kościół. W tym dziele przez chrzest uczestniczą wszyscy wierni. Uczestnictwo to jest nazywane „wspólnym kapłaństwem wiernych” (por. KK 31; KL 14; DA 2 n.; DM 15). U podstaw wspólnego kapłaństwa i dla służenia mu istnieje sakrament święceń, którego misją jest pełnienie służby we wspólnocie w imieniu i w osobie Chrystusa – Głowy. Sakrament święceń włączający w kapłaństwo urzędowe, czyli hierarchiczne, w szczególny sposób służy więc komunii. Obejmuje on trzy stopnie: episkopat, prezbiterat i diakonat (por. KKK 1535, 1536, 1547, 1591). Każde powołanie chrześcijańskie, w tym powołanie kapłańskie, jest Bożym darem. Nie jest ono nigdy dane poza Kościołem, ale zawsze w Kościele i za pośrednictwem Kościoła (por. KK 9). Kościół nie tylko gromadzi w sobie wszystkie powołania, ale dwa inne sakramenty: święcenia (kapłaństwo) i małżeństwo są nastawione na zbawienie innych ludzi. Przez służbę innym przyczyniają się także do zbawienia osobistego. Udzielają one szczególnego posłania w Kościele i służą budowaniu Ludu Bożego (KKK 1534).

A. Sakramenty święceń

W Chrystusie wszystkie starotestamentalne zapowiedzi kapłaństwa znajdują swoje wypełnienie. A choć sam nigdy nie nazwał siebie kapłanem, to jednak świadomość kapłaństwa przejawiała się w całym Jego życiu, znajdując dopełnienie w Ofierze

krzyżowej.⁵⁸⁸ Jako jedyny i wieczny Kapłan dzieli się tą godnością z całym Kościołem – swoim Mistycznym Ciałem, w którym wszystkich uczynił „królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego” (Ap 1,6; por. DK 2). Wszelkie zatem kapłaństwo jest zawsze udziałem w Jego kapłaństwie (KK 10,28).

Kapłaństwo hierarchiczne przekazuje się przez osobny sakrament, a mianowicie sakrament święceń, dzięki któremu posłanie powierzone przez Chrystusa Apostołom nadal jest spełniane w Kościele aż do końca czasów. Wyświęceni działają *in persona Christi* – tzn. w swojej osobie aktualizują działającą obecność Pana: Proroka (Nauczyciela), Kapłana i Pasterza. Jest to więc sakrament posługi apostołskiej.

B. Sakrament małżeństwa

Nowotestamentowa koncepcja małżeństwa wyrasta niejako z paradoksu życia samego Jezusa: „narodzony z Niewiasty” (Gal 4, 4; por. Łk 11, 27), swoim życiem w Nazarecie (Łk 2, 51n) uświęca On rodzinę w jej postaci przygotowanej przez Stary Testament. Lecz ponieważ Jezus narodził się z Matki Dziewicy i sam żył w dziewictwie, to tym samym nadał On dziewictwu wartość wyższą od małżeństwa. Jezus nie zadowala się samym sprowadzeniem instytucji małżeństwa do tej doskonałości pierwotnej, którą przyćmił grzech człowieka. Kładzie nowy fundament pod tę instytucję, nadając jej tym samym znaczenie religijne w Królestwie Bożym. Na mocy nowego przymierza, które zawiera we krwi własnej (Mt 26, 28), staje się On sam Oblubieńcem Kościoła. Tak więc dla chrześcijanina, który od momentu chrztu jest przybytkiem Ducha Świętego (1 Kor 6, 19), małżeństwo jest „tajemnicą wielką w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła” (Ef 5, 32). Podporządkowanie Kościoła Chrystusowi z jednej strony, z drugiej zaś miłość zbawcza Chrystusa do Kościoła, który odkupił Kościół wydając zań siebie samego, stanowią żywą regułę, jakiej winni się trzymać małżonkowie. Życie seksualne, którego normalne wymagania należy rozsądnie doceniać, wchodzi teraz w ramy rzeczywistości sakralnej, które je przemienia.

Małżeństwo to trwały i osobowy związek między mężczyzną i kobietą. Księga Rodzaju uważa go za stan, w którym „dwoje staje się jednym ciałem” (Rdz 2, 24). Związek ten oparty jest na zróżnicowaniu i przyciąganiu się odmiennych płci; realizuje on pełnię człowieczeństwa i ma głęboki społeczny i religijny sens, ustawiający

⁵⁸⁸ Por. K. ROMANIUK, *Kapłaństwo w Piśmie świętym Nowego Testamentu*, w: *Ewangelizacja w tajemnicy i misji Kościoła*, red. E. SZCZOTOK, A. LISKOWACKA, Katowice 1994, s. 83-84.

małżeństwo w relacji ze światem boskim. Sakrament małżeństwa jest wolnym oddaniem Chrystusowi rodzącej się miłości małżeńskiej. Decydujący się na wspólnotę życia są oczywiście szafarzami (ministrami) tego sakramentu, który przede wszystkim ich dotyczy. Młodzi, przez konsens, wolę wzajemnego oddania się i wzajemnego przyjęcia tego oddania, udzielają sobie sakramentu.

W sakramencie małżeństwa widoczna jest „inność” w stosunku do pozostałych sakramentów, ponieważ dającymi i przyjmującymi są nupturienci. Niemniej jednak nie są oni szafarzami w sensie absolutnym, działają bowiem jako części Kościoła. Ich zgoda jest wyrazem ich miłości. Cały jednak sakrament objawia misterium Kościoła, w które ich miłość małżeńska włącza się w sposób uprzywilejowany. Żadna para młodych nie daje sobie sakramentu bez zgody Kościoła, wyrażonej w takiej czy innej formie, manifestującej misterium, w które wprowadza małżonków. Młodzi są szafarzami sakramentu w Kościele i przez Kościół. Byłoby niedopuszczalnym uproszczeniem sądzić, że żądanie zawierania małżeństwa *In facie Ecclesiae* zamyka się w kategoriach dominacji czy klerykalizacji.

Fundamentem formacji liturgicznej jest zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa i udział w nim człowieka poprzez wiarę i sakramenty święte, umożliwiające oddanie czci Bogu i uświęcenie człowieka. Ta formacja łączy się z celebracją sakramentów, w czasie której następuje „przyłgnięcie” wierzącego do Chrystusa – Syna Bożego (por. Rz 8, 29), a polega ono na dojrzewaniu do Jego pełni, czyli inaczej na osiągnięciu „formy” lub „kształtu” Chrystusa, aby „być” Chrystusowym, „żyć” według Jego Ewangelii i „działać” w miłości Chrystusa. W programie Salezjańskiego Oratorium rozpoczyna się ona w sakramentach wtajemniczenia i zakłada coraz pełniejsze – stosownie do wieku – włączanie się w życie liturgiczne Kościoła.

Program formacji liturgicznej Oratorium podkreśla, że w życiu sakramentalnym czymś zasadniczym jest troska o to, by przyjmujący sakramenty nie zatrzymali się na powierzchni zewnętrznych obrzędów, gestów i słów, lecz dostrzegali ich wewnętrzną treść i korzystali z nich w sposób osobowy. Albowiem liturgia sakramentalna sprawowana na mocy i według przepisów Kościoła przynosi owoce przez poprawne ich wykonanie, ale zawsze w ścisłym powiązaniu z wewnętrzną postawą osób biorących w niej udział. W programie Oratorium dostrzega się zbawcze działanie Boga wobec

człowieka, ale również odpowiedź człowieka przez świadomy, wolny i godny akt osobowy.

Należy podkreślić, że w Oratorium wychowanie liturgiczne wiąże się ze sprawowaniem sakramentów, gdyż właśnie w sakramentach, a zwłaszcza w Eucharystii, Jezus Chrystus najpełniej działa w celu przemiany człowieka. Dlatego też w Oratorium przykłada się tak wyraźną troskę o miejsce sprawowania sakramentów⁵⁸⁹.

⁵⁸⁹ Por. A. KRÓL, K. LISOWSKA, R. WRÓBLEWSKI, red., *Złoty jubileusz kapłaństwa*, dz. cyt., s. 34-80; L. WILCZYŃSKI, *Przymioty duchowości św. Jana Bosko w świetle formularzy mszalnych*, „Perspectiva” 2 (2019), s. 163, 171; tenże, *Pozamszalny kult*, dz. cyt., s. 153-158; ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 243; A. ŚMIGIELSKI, *Katecheza eucharystyczna Księdza Bosko*, w: *Ojciec i nauczyciel*, dz. cyt., s. 117; *Konstytucje*, dz. cyt., art. 4, 16, 20, 34, 85, 86, 88; A. ŚWIDA, *Czciciel Jezusa eucharystycznego*, w: *Ojciec i nauczyciel*, dz. cyt., s. 111-112; ITS, *Dokument końcowy II Kapituły Młodzieżowej*, Twardogóra 28-29 grudnia 2019, 2-3; A.M. TRACCA, *La Parola celebrata. Teologia della celebrazione Della Parola*, w: *Dall'esegesi all'ermeneutica attraverso la celebrazione. Bibbia e liturgia*, red. R. CECOLIN, Padova 1981, s. 36-37; J. ŚWIERCZYŃSKA, *Modlitwa w Oratorium*, dz. cyt., s. 2-5.

ROZDZIAŁ IV

ROK LITURGICZNY JAKO PODSTAWA FORMACJI LITURGICZNEJ W SALEZJAŃSKIM ORATORIUM

Rozważając formację liturgiczną w Oratorium Salezjańskim, należy zwrócić uwagę na jej związek z przeżywaniem roku liturgicznego. Nie jest on jakąś ideą, lecz osobą Jezusa Chrystusa i Jego misterium, które urzeczywistnia się w czasie. Kościół celebruje je sakramentalnie jako „pamiętka”, „obecność”, i „prorocstwo”⁵⁹⁰. Dlatego *Sacrosanctum concilium* mówi, że „Święta Matka Kościół uważa za swój obowiązek uroczystie celebrować zbawcze dzieło swego Boskiego Oblubieńca przez uświęcone wspomnienie w określone dni całego roku. Każdego tygodnia Kościół obchodzi pamiętkę zmartwychwstania Pańskiego w dniu, który nazwał Pańskim, a raz do roku zmartwychwstanie razem z Jego błogosławioną męką czci w największą uroczystość Paschy. Z biegiem roku Kościół odsłania całe misterium Chrystusa, poczynając od wcielenia i narodzenia, aż do Wniebowstąpienia, do dnia Pięćdziesiątnicy oraz do oczekiwania błogosławionej nadziei i przyjścia Pana. W ten sposób obchodząc misteria odkupienia, Kościół otwiera bogactwo zbawczych czynów i zasług swojego Pana, tak że one uobecniają się niejako w każdym czasie, aby wierni zetknęli się z nimi i dostąpili łaski zabawienia” (por. KL 102).

Obchodząc ten roczny cykl misteriów Chrystusa, Kościół Święty ze szczególną miłością oddaje cześć „Najświętszej Matce Bożej, Maryi, która nierozdzielnie węzłem złączona jest ze zbawczym dziełem swojego Syna. W Niej Kościół podziwia i wysławia wspaniały owoc odkupienia i jakby w przeczystym obrazie z radością ogląda to, czym cały pragnie i spodziewa się być” (KL 103).

Ponadto, w ciągu całego roku Kościół розміścił wspomnienia męczenników oraz innych świętych, którzy dzięki wielorakiej łasce Bożej doszli do doskonałości, a osiągnąwszy już wieczne zbawienie, wyśpiewali Bogu w niebie doskonałą chwałę i wstawiają się za nami. W te uroczystości Kościół głosi misterium paschalne obecne w tych świętych, przedstawia ich wiernym (młodzieży) jako przykład, zachęcając do wypraszania Bożych dobrodziejstw (por. KL 104).

⁵⁹⁰ A. BERGAMINI, *Anno liturgico*, w: NDL, s. 61.

Wreszcie Oratorium w różnych okresach roku liturgicznego zgodnie z tym, czego uczy tradycja, pogłębia duchowo wiernych przez pobożne ćwiczenia duszy i ciała, przez pouczenia, modlitwy oraz uczynki pokuty, dzieła miłosierdzia i inne wyrazy kultu (por. KL 105). Dlatego idąc za nauką Soboru Watykańskiego II i innych dokumentów Kościoła Oratorium uznaje za właściwe niżej wymienione postanowienia za swój program jako podstawę formacji liturgicznej. Niniejszy rozdział, w pewnej części podyktowany układem Konstytucji o liturgii świętej, czerpiąc ze skarbcza duchowości księdza Bosko, pragnie ukazać, że rok liturgiczny formuje chrześcijańską pobożność w sercach oratoryjnej młodzieży.

§ 1. Formacja liturgiczna do obchodu zbawczych wydarzeń czasu paschalnego

Rok liturgiczny jest pełnym rozwinięciem misterium paschalnego. W liście skierowanym do Koryntian św. Paweł stwierdził: „Chrystus został złożony w ofierze jako nasza Pascha” (1 Kor 5, 7). Tym stwierdzeniem Apostoł uzasadnił typologiczną więź między starotestamentalną paschą Izraelitów a dziełem zbawczym Jezusa Chrystusa, Jego męką, śmiercią i zmartwychwstaniem. Celebracja Paschy wpisuje się w główny nurt życia religijnego Narodu Wybranego. Jest bowiem upamiętnieniem wydarzenia, które leży u podstaw Izraela jako ludu Bożego, a mianowicie z wyjścia i wejścia, z ocaleniem od zagłady w Egipcie i złożoną w Przymierzu synajskim obietnicą wejścia do Ziemi Obiecanej. Każde obchody święta Paschy były „pamiętką” tego wydarzenia zbawczego, które miało miejsce na początku dziejów „synów Izraela”⁵⁹¹.

Czas paschalny jest najstarszym obchodem zbawczych misterii Chrystusa. W centrum tego czasu znajduje się Święte Triduum Paschalne. Rozpoczyna się ono Mszą Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek a kończy II Nieszporami Niedzieli Zmartwychwstania. Święte Triduum Paschalne poprzedzone jest czterdziestodniowym przygotowaniem. Okres ten nazywany jest Przygotowaniem Paschalnym albo Wielkim Postem. Radość Niedzieli Zmartwychwstania trwa 50 dni. Okres ten nazywany jest Pięćdziesiątnicą Paschalną albo okresem Wielkanocnym.

Pascha Chrystusa stanowi szczytowy punkt i źródło dynamizmu całej historii świętej. Dzisiaj jest ona centrum roku liturgicznego nowego Ludu Bożego, czyli

⁵⁹¹ Por. H. WITCZYK, *Pascha w Starym Testamencie*, w: *Święte Triduum Paschalne. Komentarze biblijno-liturgiczne i medytacje*, red. J. NOWAK, Kielce 2001, s. 32.

Kościoła. Należy ją postrzegać w świetle wszystkich zbawczych działań Boga, które dokonywały się w historii zbawienia, a przede wszystkim pośród Ludu Bożego Starego Przymierza. Dla niego to święto Paschy było największą doroczną uroczystością; stanowiło anamnezę zbawczego działania Pana Boga⁵⁹². Punktem centralnym roku liturgicznego jest Zmartwychwstanie Chrystusa (por. KL 102). Pascha zawiera w sobie treść wszystkich pozostałych uroczystości i świąt. Każdego roku człowiek wierzący przeżywając na nowo rok kościelny, odkrywa w nim jego niezwykłą głębię i bogactwo⁵⁹³. W roku tym dokonuje się przede wszystkim celebrowanie sakramentalne, która skoncentrowana jest na Misterium Paschalnym Zbawiciela, a jej głównym celem jest głębsze wejście uczestniczących w te wielkie wydarzenia zbawcze⁵⁹⁴.

A. Święte Triduum Paschalne

Święte *Triduum Paschalne*⁵⁹⁵, zaczynające się od wieczornej *Mszy Świętej Wieczerzy Pańskiej* w Wielki Czwartek (por. LO 27), to najważniejszy czas w całym roku liturgicznym. Słusznie więc Kościół nazywa te dni *Triduum Paschalnym*, ponieważ w tym czasie uobecnia się i dokonuje misterium Paschy, to jest przejścia Pana z tego „świata do Ojca”. Sprawując to misterium, „Kościół przez znaki liturgiczne i sakramentalne ściśle jednoczy się z Chrystusem, swoim Oblubieńcem” (LO 38).

Ten święty czas posiada bogatą liturgię, która wymaga gruntownego przygotowania poprzez właściwą katechezę, homilie i jasne komentarze liturgiczne. Wielkie bogactwo tych dni winno być przeżywane we wspólnocie parafialnej, oratoryjnej i rodzinnej. W realizację tego przedsięwzięcia angażują się lokalne wspólnoty katolickie. Ich moderatorzy winni być protagonistami w przygotowaniu pięknej liturgii. Wszystkie wspólnoty parafialne (wraz z rodzinami) są zaproszone do włączenia się w czynności liturgiczne, w organizowanie adoracji przy ołtarzu wystawienia oraz przy Grobie Pańskim. W tych dniach wyjątkową uwagę zwraca się na celebrowanie Liturgii Godzin, zwłaszcza na jutrznię i nieszpory. Do głębokiego przeżycia tego czasu zachęca się

⁵⁹² A. JANKOWSKI, *Biblijna teologia przymierza*, Katowice 1985, s. 121.

⁵⁹³ Por. W. SCHENK, *Rok liturgiczny*, Kraków 1974, s. 7.

⁵⁹⁴ Por. T. SYCZEWSKI, *Pastoralny wymiar roku liturgicznego*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 15 (2002), s. 206.

⁵⁹⁵ Por. T. SYCZEWSKI, *Pastoralny wymiar*, dz. cyt., s. 207; S. DYK, *Głoszenie Chrystusa w roku liturgicznym*, w: *Głosimy Pana Jezusa Chrystusa. Treść przepowiadania*, red. H. SŁAWINSKI, Kraków 2017, s. 150-161; A.M. TRIACCA, *Anno liturgico: „icona” del rapporto tra l’„hodie” e l’„eschaton”*, „Rivista Liturgica” 4 (1988), s. 474.

szczególnie dzieci i młodzież. Doskonałą okazją do tej modlitwy staje się też wielkosobotnie zgromadzenie wiernych na błogosławienie pokarmów na stół wielkanocny⁵⁹⁶.

Należy dołożyć wszelkich starań, aby Triduum Paschalne stało się „Wielkim Świętem” od strony duszpasterskiej Kościoła. Duszpasterze winni dostosować się w tej mierze do ogólnych przepisów liturgicznych i organizować nabożeństwa we właściwej porze i w duchu przepisów kościelnych (por. LO 1; DL 140-151)⁵⁹⁷. Jednakże trzeba pamiętać, że liturgia w ogóle, a w dniach Świętego Triduum Paschalnego w sposób szczególny, nie może być sprowadzona do rangi zwykłej rzeczywistości estetycznej, ani tym bardziej traktowana jako narzędzie służące do osiągnięcia celów wyłącznie pedagogicznych.

Szczególna uwaga kierowana jest na Mszę świętą Wieczery Pańskiej, celebrowaną w wieczornych godzinach Wielkiego Czwartku. Wówczas to Kościół rozpoczyna obchody wielkiego *Triduum Paschalnego*. Wspomina w nim wieczerzę Pana Jezusa spożywaną w tej nocy, w której został wydany przez przyjaciela. Wtedy to Zbawiciel umiłowałszy ludzi aż do końca, ofiarował Bogu Ojcu swoje Ciało i Krew pod postaciami chleba i wina. Następnie dał je Apostołom do spożycia. Poleciał też, aby kontynuowali tę pamiątkę w przyszłości oraz przekazywali ją swoim następcom w kapłaństwie (por. CE 297). Dlatego cała uwaga duszy wiernych powinna być skierowana i zwracać się na misteria, które wspomina się w czasie tej Mszy Świętej: mianowicie *ustanowienia Eucharystii i kapłaństwa* oraz polecenie Pana Jezusa o *miłości braterskiej (caritas)*. Te aspekty powinny być należycie wyjaśnione w homilii podczas tej wielkoczwartkowej celebracji⁵⁹⁸.

Eucharystię Wieczery Pańskiej odprawia się w godzinach wieczornych, w porze najbardziej odpowiedniej dla lokalnej wspólnoty wiernych. „Wszyscy kapłani mogą

⁵⁹⁶ Por. T. SYCZEWSKI, *Pastoralny wymiar*, dz. cyt., s. 207.

⁵⁹⁷ Por. tamże.

⁵⁹⁸ Por. S. DYK, *Głoszenie Chrystusa w roku liturgicznym*, dz. cyt., s. 150; Według papieża Piusa XII „rok liturgiczny to sam Chrystus, który trwa w swoim Kościele”, MD 49; „Centrum roku liturgicznego jest zatem tożsame z centrum Jezusowego dzieła zbawczego, czyli z Paschą. W wydarzeniu Paschy obecne jest całe dzieło odkupienia, stąd można mówić o jednym wielkim misterium Chrystusa, jakim jest Pascha. Z Paschy wypływa całe życie i zbawienie w Kościele i z niej biorą początek wszystkie inne święta. Pascha promieniuje i rozświetla cały rok liturgiczny i czyni z niego jeden wielki dzień”. S. DYK, *Głoszenie Chrystusa*, dz. cyt., s. 150; por. B. MIGUT, *Rok liturgiczny aktualizacją misterium Chrystusa*, „Roczniki Liturgiczne” 56/1 (2009), s. 271-295; J. DECYK, *Misterium Chrystusa w roku liturgicznym źródłem przepowiadania*, w: *Liturgia i przepowiadanie*, red. W. PRZYCZYNA, Kraków 2010, s. 129-141; A. BERGAMINI, *Anno liturgico*, dz. cyt., s. 82; tenże, *Chrystus świętem Kościoła. Rok liturgiczny. Historia, celebracja, teologia, duchowość, duszpasterstwo*, Kraków 2004, s. 49-51.

w tym dniu koncelebrować, chociaż w tym dniu koncelebrowali Mszę Krzyżma, albo mają odprawić drugą Mszę dla dobra wiernych” (LO 46)⁵⁹⁹. Według pradawnej tradycji Kościoła nie wolno w tym dniu odprawiać Mszy bez udziału wiernych⁶⁰⁰. Przed Mszą Wieczorną tabernakulum powinno być zupełnie puste⁶⁰¹. Komunikanty do Komunii Świętej wiernych należy konsekrować w czasie sprawowania Najświętszej Ofiary (por. KL 55; EM 31). Należy konsekrować taką ilość komunikantów, aby wystarczyły także na Wielki Piątek (por. LO 48). Do przechowywania Najświętszego Sakramentu należy przygotować kaplicę adoracji i tak ją ozdobić, aby sprzyjała modlitwie i rozważaniu. Przepisy liturgiczne zalecają surowość wystroju zgodnie z liturgią tych dni (por. DMA 9). Jeżeli tabernakulum znajduje się w kaplicy oddzielonej od głównej nawy, wypada aby właśnie tam przygotować miejsce złożenia i adoracji Najświętszego Sakramentu (por. LO 49).

W czasie śpiewania hymnu *Chwała na wysokości* biją dzwony, gongi i dzwonki używane przez ministrantów, zgodnie z tradycją i miejscowym zwyczajem. Po skończeniu hymnu milkną aż do hymnu *Chwała na wysokości* Wigilii Paschalnej. W tym czasie można używać organów oraz innych instrumentów muzycznych tylko do podtrzymania śpiewu. Generalnie jednak w polskiej tradycji nie używa się organów i innych zestawów muzycznych (por. LO 50; CE 300).

Umywanie nóg wybranym młodzieńcom lub mężczyznom, które zgodnie z tradycją odbywa się w Wielki Czwartek, oznacza postawę służebną i miłość Chrystusa, który „nie przyszedł, aby mu służyli, lecz aby służyć” (Mt 20, 28). Przepisy liturgiczne zalecają, by tę tradycję zachować, a przede wszystkim wyjaśnić jej prawdziwy sens i znaczenie (por. CE 303). W procesji na przygotowanie darów, w wielu parafiach prowadzonych przez salezjanów składa się dary dla biednych, zwłaszcza zebrane w czasie Wielkiego Postu, jako owoc pokuty. Warto zaznaczyć, że młodzież oratoryjna i z innych grup, jak oaza, ministranci itp. jest na tym polu bardzo aktywna. Składając ten dar dla potrzebujących, lud śpiewa „Gdzie miłość wzajemna i dobroć” (CE 303; LO 52). W momencie Komunii Świętej podczas Mszy Świętej Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek diakoni, akolici lub szafarze nadzwyczajni mogą wziąć z ołtarza Eucharystię, aby później zanieść ją do chorych, którzy przyjmują Komunię w domu. W ten sposób chorzy mogą się złączyć z Kościołem celebrującym (por. LO 53).

⁵⁹⁹ Por. MR, *Wieczorna Msza Wieczerzy Pańskiej*.

⁶⁰⁰ Por. MR 1.

⁶⁰¹ Por. MR 1.

Po odmówieniu modlitwy po Komunii Świętej odbywa się procesja przez kościół, w której przenosi się Najświętszy Sakrament do miejsca przechowywania. Nazywa się go ołtarzem wystawienia. Bardzo często jego wystrój przygotowuje młodzież oratoryjna, przed samą liturgią Wielkiego Czwartku⁶⁰². Na czele tej procesji idzie ministrant z krzyżem, a inni niosą płonące świece oraz kadzielnice⁶⁰³. Najświętszy Sakrament składa się w tabernakulum lub zamkniętej szkatule (ołtarz adoracji). Nie wolno robić wystawienia w monstrancji. Tabernakulum lub szkatuła nie mogą mieć formy grobu Pana, lecz mają być miejscem adoracji i przechowywania Chleba Eucharystycznego do Komunii w Wielki Piątek Męki Pańskiej (por. DJA 3; ZiW 14). Bardzo istotne jest wezwanie wiernych (ogłoszenia), aby po Mszy Wieczery Pańskiej przez pewną część nocy odbywali w kościele adorację przed Najświętszym Sakramentem. W czasie jej trwania mogą być czytane słowa Ewangelii według świętego Jana (por. J 13-17). We wspomnianej adoracji Najświętszego Sakramentu, zgodnie z parafialnym programem, uczestniczy także oratoryjna młodzież⁶⁰⁴. Po północy adoracja może się odbywać, ale bez zewnętrznych okazałości, ponieważ rozpoczął się dzień Męki Pańskiej (por. LO 56). Po zakończeniu Mszy Świętej Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek obnaża się ołtarz. Wypada zasłonić krzyże w kościele parafialnym zasłonami barwy czerwonej lub fioletowej, jeżeli nie zostały zasłonięte w sobotę przed 5. niedzielą Wielkiego Postu. Nie zapala się lamp przed wizerunkami świętych (LO 57).

Wielki Piątek Triduum Paschalnego jest dniem, w którym „Chrystus został ofiarowany jako nasza Pascha” (Kor 5,7), Kościół rozważając Mękę swojego Pana Jezusa Chrystusa i Oblubieńca, wspomina swoje narodzenie z boku Chrystusa rozpiętego na krzyżu i wstawia się za zbawienie całego świata (por. LO 58)⁶⁰⁵. Zgodnie z prawną tradycją, Kościół w tym dniu nie składa Ofiary Eucharystycznej. Jest to jedyny dzień w roku, w którym nie odprawia się Mszy Świętej – to dzień najgłębszej żałoby w Kościele. Wyraża ją liturgia Wielkiego Piątku, która jest pamiątką Męki i Śmierci Jezusa na krzyżu. Centrum liturgii wielkopiątkowej jest uroczysta adoracja krzyża,

⁶⁰² Por. J. ŚWIERCZYŃSKA, *Modlitwa w Oratorium*, dz. cyt., s. 2; PARAFIA pw. ŚW. JANA BOSKO W LUBINIE, *Wielki Post rok 2019, Przygotowanie Ciemnicy i Grobu Pańskiego*, w: *Kronika Parafii Świętego Jana Bosko w Lubinie*.

⁶⁰³ Por. S. SZCZEPANIEC, *Ceremoniał posług*, dz. cyt., s. 101-108; Autor w sposób bardzo precyzyjny opisuje wszystkie funkcje, które ministranci spełniają podczas Liturgii Wielkiego Czwartku. Szczególnie wyróżnia element procesji z Najświętszym Sakramentem do Ciemnicy; MR, *Msza Święta Wieczery Pańskiej*, s. 15-16.

⁶⁰⁴ Por. J. ŚWIERCZYŃSKA, *Modlitwa w Oratorium*, dz. cyt., s. 2-4; PARAFIA pw. ŚW. JANA BOSKO W LUBINIE, *Kronika*, dz. cyt., *Wielki Post 2019*.

⁶⁰⁵ MR, *Wielki Piątek Męki Pańskiej*, dz. cyt., 1; 3.

adoracja Syna Bożego, który oddał życie za zbawienie wszystkich ludzi (por. LO 59)⁶⁰⁶. Warto tłumaczyć wiernym, że Wielki Piątek Męki Pańskiej jest dniem obowiązkowej pokuty w całym Kościele; w tym dniu należy zachować wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych i post (por. PEN II, 2; KPK, kan. 1251). W tym dniu nie wolno sprawować sakramentów, z wyjątkiem sakramentów pokuty i namaszczenia chorych (por. LO 60)⁶⁰⁷.

W Wielki Piątek, nabożeństwo Drogi Krzyżowej odprawiane jest w sposób bardzo uroczysty i pobożny. W wielu kościołach rozpoczyna się ono o godzinie 15.00, gdyż właśnie około tej godziny wedle przekazu Ewangelii Jezus zmarł na krzyżu. W ostatnich latach nabożeństwo Drogi Krzyżowej odprawiane jest także na ulicach wielu polskich miast. Zaleca się również, aby w tym dniu odprawiano w kościołach parafialnych Godzinę czytań i Jutrznie z udziałem wiernych (por. LO 40; 62)⁶⁰⁸. Dodać należy, że w licznych polskich sanktuariach obchodom Wielkiego Piątku towarzyszą specjalne misteria ukazujące Mękę Pańską. Wystawiane są one w sanktuariach kalwaryjskich, a także np. w Seminarium Salezjańskim w Krakowie. Mimo, że liturgia Męki Pańskiej w Wielki Piątek powinna odbywać się w godzinach popołudniowych około godziny piętnastej, to jednak przepisy liturgiczne doradzają wybrać godzinę dogodniejszą dla wiernych, aby mogli łatwiej się zgromadzić, np. już od południa albo w godzinach późniejszych, ale nie po godzinie dwudziestej pierwszej (por. LO 63).

Wielki Piątek to *dzień Krzyża*. Ta niepowtarzalna wielkopiątkowa liturgia Męki Pańskiej jest odprawiana we wszystkich świątyniach parafialnych Kościoła katolickiego. Rozpoczyna ją wejście celebransa, który bez śpiewu i w ciszy udaje się w kierunku ołtarza. Jeżeli robi się jakieś wprowadzenie, należy je podać przed wejściem kapłana (por. LO 65)⁶⁰⁹. Celebrans i asystujący po skłonie przed ołtarzem padają na twarz. Jest ono wyrazem uniżenia się „człowieka ziemskiego” (ZiW 15) oraz smutku i bólu Kościoła.

⁶⁰⁶ „Chorym, którzy nie mogą uczestniczyć w liturgii, można zanieść Komunię o każdej porze dnia”, MR, *Wielki Piątek*, dz. cyt., 1; 3.

⁶⁰⁷ Por. MR, *Wielki Piątek*, dz. cyt., 1.

⁶⁰⁸ „W Wielki Piątek Kościół celebrował śmierć Chrystusa. W popołudniowej liturgii rozważa mękę swojego Pana, modli się o zbawienie dla świata, adoruje krzyż i wspomina własne narodziny z przebitego boku Zbawiciela (por. J 19, 34). Wśród form wyrazu pobożności ludowej w Wielki Piątek oprócz Drogi Krzyżowej wyróżnia się procesję ze „zmarłym Chrystusem”. We właściwych sobie pojęciach pobożności ludowej przypomina ona małą grupkę przyjaciół i uczniów Chrystusa, którzy po zdjęciu Go z krzyża nieśli Jego Ciało na miejsce, gdzie był „grób wykuty w skale, w którym jeszcze nikt dotąd nie spoczywał” (Łk 23, 53). Procesja ze „zmarłym Chrystusem” odbywa się zwykle w surowej atmosferze milczenia i modlitwy z udziałem licznych wiernych, którzy przeżywają bogate znaczenie tajemnicy pogrzebu Jezusa”, DL 142.

⁶⁰⁹ „Należy wiernie i z religijną czcią zachować porządek liturgii Męki Pańskiej (Liturgia słowa, adoracja Krzyża, Komunia Święta) pochodzący ze starożytnej tradycji Kościoła. Nikomu nie wolno wprowadzać zmian według własnego uznania”, LO 64.

Zgromadzeni wierni w czasie wejścia kapłana stoją, a potem padają na kolana i również modlą się w ciszy (por. ZiW 5).

Czytania biblijne, podczas liturgii Wielkiego Piątku, należy wykonywać w całości. Psalm responsoryjny i śpiew przed Ewangelią należy odśpiewać jak zwykle. Opis Męki Pańskiej według świętego Jana należy odśpiewać lub odczytać uroczystie (por. LO 33; 66). Po zakończeniu Pasji powinna być homilia. Przy jej końcu można wezwać wiernych, aby przez krótki czas oddali się medytacji (ZiW 9; CE 319)⁶¹⁰. Bardzo ważna w tej liturgii jest modlitwa powszechna. Należy ją odprawić według tekstu formy przekazanej przez starożytność, z całym zakresem intencji. Jej treść dobrze wyraża powszechną moc Męki Chrystusa, który zawisł na krzyżu za zbawienie całego świata. Spośród modlitw, które są podane w mszale wolno kapłanowi wybrać te, które bardziej odpowiadają warunkom miejscowym, tak jednak aby zachować następstwo intencji nakazane w modlitwie powszechnej. W tej bardzo uroczystej modlitwie wstawienniczej Kościół poleca Bogu siebie i cały świat, wyrażając w ten sposób pragnienie samego Chrystusa, aby wszyscy byli zbawieni. Szczególnie przejmujące są modlitwy o jedność chrześcijan, za Żydów i za niewierzących (por. LO 67).

Centralnym wydarzeniem liturgii wielkopiątkowej jest *adoracja Krzyża*. Zasłonięty fioletowym suknem krzyż wnosi się przed ołtarz. Celebrans stopniowo odsłania ramiona krzyża i śpiewa trzykrotnie: „Oto drzewo krzyża, na którym zawisło zbawienie świata”, na co wierni odpowiadają: „Pójdźmy z pokłonem”. Po czym lud wierny podchodzi do krzyża, trzymanego przez ministrantów przed ołtarzem, aby oddać mu cześć przez „pocałunek”. Jest to forma adoracji wywodząca się ze starożytnej liturgii Wielkiego Piątku. „Krzyż, którego używa się do odsłonięcia, powinien być dość wielki i piękny. Należy wybrać z mszału pierwszą lub drugą formułę odsłonięcia. Ten obrzęd powinien się odbyć z uroczystością odpowiednią do tego misterium naszego zbawienia: tak wezwanie przy odsłonięciu krzyża, jak odpowiedź ludu, powinny być śpiewane, przy każdym ukłęknięciu należy zachować zupełne milczenie” (LO 68). Należy dodać, że aż do Wigilii Paschalnej krzyż jest najważniejszym punktem w kościele. Przyklęka się przed nim tak jak zwykle przyklęka się przed Najświętszym Sakramentem (por. LO 68).

⁶¹⁰ „Opis Męki Pańskiej ma szczególnie uroczysty charakter. Należy zadbać, aby go *śpiewano lub czytano*, w sposób tradycyjny, to znaczy przez trzy osoby, które występują w roli Chrystusa, ewangelisty i ludu. Pasję wykonują albo diakoni i prezbiterzy, albo, gdy ich nie ma – lektorzy, w takim wypadku słowa Chrystusa należy zarezerwować kapłanowi. Pasję śpiewa się bez przynoszenia świeczników i bez kadzidła. Opuszcza się pozdrowienie ludu i żegnanie księgi; tylko diakoni proszą kapłana o błogosławieństwo, jak zwykle przed Ewangelią.”, LO 70.

Zaznaczyć również należy, iż do adoracji należy „przedstawić jeden krzyż, bo wymaga tego prawdziwość znaku. W czasie adoracji krzyża śpiewa się antyfony i hymn, ponieważ w lirycznej formie przypominają dzieje zbawienia, albo inne odpowiednie śpiewy” (LO 69; por. LO 42). Po adoracji krzyża z Ciemnicy przynosi się Najświętszy Sakrament i wiernym udziela się Komunii Świętej (por. LO 70).

Ostatnią częścią liturgii Wielkiego Piątku jest procesja do Grobu Pańskiego. Na ołtarzu umieszczonym przy Grobie lub na specjalnym tronie wystawia się Najświętszy Sakrament w monstrancji okrytej białym przejrzystym welonem, symbolem całunu, w który owinięto ciało zmarłego Chrystusa. Cały wystrój tej kaplicy ma kierować uwagę na Ciało Pańskie. Po skończonych obrzędach obnaża się ołtarz, a w wielu kościołach trwa adoracja Pana Jezusa, czasami przez całą noc (por. LO 71).

Wielki Piątek jest w całej Polsce, a jednocześnie dla całego Oratorium, dniem skupienia, powagi, wzmożonej pobożności i gorliwych praktyk religijnych (celebracja liturgii wielkopiątkowej, Droga Krzyżowa, adoracja Najświętszego Sakramentu w Grobie Pańskim). Jest, jak już wspomniałem, dniem ścisłego Postu. W parafiach salezjańskich Oratorium angażuje się bardzo w przebieg uroczystości liturgicznych, np. komentarze, służba liturgiczna, przygotowanie adoracji poprzez odpowiednio dobrane teksty i modlitwy. Zewnętrznym wyrazem pobożności pasyjnej w Wielki Piątek jest także to, iż młodzież oratoryjna przygotowuje i ozdabia co roku Grób Pański⁶¹¹.

W *Wielką Sobotę Triduum Paschalnego* w Kościele katolickim cały dzień trwa święcenie pokarmów i adoracja Chrystusa złożonego do grobu. Zgodnie z polskim obyczajem przy symbolicznym grobie czuwa warta, ministranci, Oratorium, Oaza, harcerze, niekiedy strażacy w galowych mundurach.

Tego dnia wierni przychodzą do kościołów z koszykami wypełnionymi jajkami, chlebem, wędliną, w tzw. „święconce” są też sól, czasem ciasta i słodczyce, bukszpanowe gałązki i bardzo często baranek, symbol zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa. Księża święcą te pokarmy, które są przeznaczone na świąteczny stół. Tym samym w Kościele katolickim kończy się czas postu⁶¹².

Do wieczora nie sprawuje się Mszy Świętej, bardzo popularny jest za to zwyczaj odwiedzania Grobu Pańskiego (nawiedzenie, modlitwa). We wczesnym chrześcijaństwie

⁶¹¹ Por. J. ŚWIERCZYŃSKA, *Modlitwa w Oratorium*, dz. cyt., s. 2-4; PARAFIA św. JANA BOSKO W LUBINIE, *Wielki Post 2019*, w: *Kronika*, dz. cyt.; M. FONFARA, *Zbudowano Kościół*, dz. cyt., s. 83-94.

⁶¹² Por. L. WILCZYŃSKI, *Zmartwychwstał Pan*, „W Ogrodzie Róż” 14 (2018), s. 2-3.

był to dzień ciszy i postu z powodu żałoby Apostołów. W Wielką Sobotę Kościół trwa przy Grobie Pańskim, rozważając Mękę i Śmierć Chrystusa oraz Jego zstąpienia do otchłani (por. 1P 3,19)⁶¹³, a także w modlitwie i poście oczekuje na Jego Zmartwychwstanie. Przepisy liturgiczne zalecają, i zachęcają jednocześnie, do sprawowania Godziny Czytań i Jutrznii z udziałem ludu. „Oficjum to, nazwane niegdyś „Ciemną Jutrznia” winno otrzymać właściwe miejsce w pobożności wiernych i dopomaga do nabożnej kontemplacji Męki, Śmierci i pogrzebu Pana w dorocznym oczekiwaniu na Jego Zmartwychwstanie” (LO 40; 73; por. OWMR, 210). Tam, gdzie to nie jest możliwe, urządza się nabożeństwo słowa Bożego albo inne nabożeństwo odpowiadające misterium tego dnia (por. LO 73.). Pragnę zaznaczyć, że programy Oratoriów w Polsce zalecają odprawienie jednego lub drugiego nabożeństwa jako formy pobożnościowej i kontemplacyjnej podczas adoracji Grobu Pańskiego w Wielką Sobotę (por. LO 74)⁶¹⁴. Bardzo ciekawą rzeczą jest to, że praktycznie każdego roku Grób Pański zawiera (kościół salezjański) wizerunek Chrystusa ukrzyżowanego albo spoczywającego w grobie, albo zstępującego do Otchłani, które ilustrują misterium Wielkiej Soboty, a także wizerunek Najświętszej Maryi Panny Bolesnej. Takie aranżacje dekoracyjne pomagają wiernym w modlitwie skupienia (por. LO 74). Wiernych, a przede wszystkim młodzież, należy pouczyć wcześniej (katecheza) o szczególnej naturze Wielkiej Soboty (por. LO 76; DMA 2).

Zgodnie z bardzo dawną tradycją, *Noc Wigilii Paschalnej* powinna być czuwaniem na cześć Pana. „Tej nocy czuwał Pan nad wyjściem synów Izraela z ziemi egipskiej. Dlatego noc ta winna być czuwaniem na cześć Pana dla wszystkich Izraelitów po wszystkie pokolenia”⁶¹⁵. Wigilia, którą się odprawia w Wielką Sobotę, wspominając Świętą i Wielką Noc Zmartwychwstania Chrystusa, jest uważana za „matkę wszystkich Świętych Wigilii” (LO 77; por. DL 146)⁶¹⁶. W czasie tej Wigilii Paschalnej Kościół czuwając, oczekuje Zmartwychwstania Chrystusa i celebrowe to zmartwychwstanie przez sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego (por. CE 332). „Wszystkie obrzędy

⁶¹³ Por. MR, *Wielka Sobota, symbol apostolski*.

⁶¹⁴ Por. J. ŚWIERCZYŃSKA, *Modlitwa w Oratorium*, dz. cyt.,; *Wielka Sobota 2019*, w: *Kronika*, dz. cyt.

⁶¹⁵ Wj 12, 42; „Doroczny obchód Paschy u Żydów wiązał się z pewną przemianą moralną w stronę czynnego wspomagania ziomków. Ślady wniosków moralnych znajdziemy również w 1 Liście do Koryntian, w którym Apostoł piętnuje niegodne sprawowanie i przyjmowanie Eucharystii, tak jak gdyby to była tylko beztroska uczta.” A. JANKOWSKI, *Eucharystia Nową Paschą*, w: *Mysterium Christi. Msza Święta*, red. W. ŚWIERZAWSKI, Kraków 1992, III, s. 22 .

⁶¹⁶ ŚW. AUGUSTYN, *Mowa 219*, w: PL 38; 1088.

Wigilii Paschalnej odbywają się w nocy; nie wolno ich rozpoczynać, zanim nie zapadnie noc, a należy je zakończyć przed świtem dnia niedzielnego” (CE 332)⁶¹⁷.

Oratoryjne programy duszpasterskie zwracają baczną uwagę na staranne przygotowanie liturgii Wigilii Paschalnej. Chodzi nie tylko o sprawną jej celebrację: służba liturgiczna, komentatorzy, lektorzy, kantorzy itd., ale przede wszystkim o jej głębokie przeżycie. Ma bowiem dać młodzieży oraz pozostałym wiernym nieogarnione bogactwo modlitwy i obrzędów, a przyczynia się do tego zachowanie prawdziwości znaków. Dyrektor Oratorium powinien troszczyć się o uczestnictwo młodzieży, zapewnić udział ministrantów, lektorów, scholi, orkiestry dętej i innych zespołów muzyczno-instrumentalnych. Chodzi o takie zorganizowanie Wigilii Paschalnej, aby posiadała ona uroczystą oprawę. Udział Oratorium i pozostałych grup oraz wspólnot młodzieżowych w sprawowaniu Wigilii Paschalnej jest wyrazem jedności danej wspólnoty parafialnej. W przygotowaniu i wcześniejszym zapowiadaniu Wigilii Paschalnej należy uważać, aby młodzież zrozumiała, że sprawuje się ją „w noc paschalną „jako” jeden akt kultu” (LO 95). Poprzez odpowiednią katechezę należy więc zwrócić uwagę na przekonanie młodzieży do uczestniczenia w całej Wigilii Paschalnej⁶¹⁸. Aby lepiej celebrować Wigilię Paschalną sami duszpasterze powinni pogłębiać znajomość tekstów i obrzędów; wówczas czytelniej będą przekazywać mistagogię paschalnego wydarzenia (por. LO 96).

Oratoryjna młodzież spełnia podczas liturgii Wigilii Paschalnej prawdziwą posługę liturgiczną. Ta posługa powinna być wykonywana na odpowiednim poziomie i w odpowiedni sposób „z tak szczerą pobożnością i dokładnością, jak to przystoi wzniosłej służbie i odpowiada słusznym wymaganiom ludu Bożego” (KL 29). Pobożność jest najważniejszym celem całej formacji oratoryjnej. Oznacza ona wiarę, uczestnictwo w kulcie, a przede wszystkim relację z Chrystusem Zmartwychwstałym, w której młodzież oratoryjna powinna żyć. Wigilia Paschalna ją wzmacnia tak duchowo, jak i formalnie⁶¹⁹. Chrystus Zmartwychwstał, prawdziwie Zmartwychwstał.

⁶¹⁷ Por. MR, *Wigilia Paschalna*, dz. cyt., 3; „Tę zasadę należy ściśle interpretować. Potępia się przeciwne tej zasadzie nadużycia i zwyczaje tu i ówdzie spotykane, według których Wigilię Paschalną odprawia się o tej godzinie o jakiej antycypuje się msze niedzielne”, LO 78.

⁶¹⁸ Por. M. FONFARA, *Zbudowano*, dz. cyt., s. 83-94.

⁶¹⁹ Por. S. KOSECKI, *Ministranci*, dz. cyt., s. 95-96; S. SZCZEPANIEC, *Ceremoniał posług*, dz. cyt., s. 123-140; H. ŁUCZAK, *Posługa duszpasterska wśród młodzieży polskiej*, Wrocław 1994, s. 260-282; L. WILCZYŃSKI, *Z Księdzem Bosko do nieba*, „W Ogrodzie Róż” D16 (2020), s. 3; Bardzo szeroko i obszernie o znaczeniu Wigilii Paschalnej; o procesji rezurekcyjnej w świetle przepisów liturgicznych czytamy w: D. KWIATKOWSKI, *Zaczerpnąć ze źródeł wody życia. W świecie liturgicznych znaków*, Kalisz 2007.

B. Okres Przygotowania Paschalnego – Wielki Post

Okres Wielkiego Postu skoncentrowany jest na gruntownym, bezpośrednim przygotowaniu do obchodów Paschy. Pius Parsek przypomina, że ten okres jest wiosną w roku kościelnym, gdzie z obumierającego Bożego ziarna pszenicy wyrośnie nowy posiew w postaci nowo ochrzczonych⁶²⁰.

Ten okres roku liturgicznego jest dobrą okazją ku temu, aby podkreślić szczególną wartość słowa Bożego. Wskazane jest organizowanie nabożeństw pokutnych, takich jak: rekolekcje, dni skupienia, Drogi Krzyżowe, Gorzkie Żale (por. KL 109)⁶²¹. Właściwy charakter tego okresu wyraża pierwsza prefacja wielkopostna: „Albowiem pozwalasz twoim wiernym z oczyszczoną duszą radośnie oczekiwać świąt wielkanocnych, aby (...) gorliwie oddając się modlitwie i dziełom miłosierdzia poprzez uczestnictwo w sakramentach odrodzenia osiągnęli pełnię dziecięstwa Bożego”⁶²². W Oratorium nie można pominąć elementów pasyjnych Wielkiego Postu, zwłaszcza Drogi Krzyżowej, Gorzkich Żali, podczas których winno się wygłaszać kazanie pasyjne⁶²³.

Wśród nabożeństw, w czasie których wierni oddają cześć Męce Pańskiej, mało jest tak lubianych przez młodzież, jak Droga Krzyżowa. W czasie tego nabożeństwa wierni uczuciowo podążają tą samą drogą, którą Jezus przebył w ostatnich godzinach swojego ziemskiego życia: od Góry Oliwnej, gdzie w „ogrodzie zwanym Getsemani” (Mk 14,32) „począł się lękać” (Łk 22,44), aż do góry Kalwarii, gdzie został ukrzyżowany między dwoma łotrami (por. Łk 23,33), i do ogrodu, w którym został pochowany w nowym grobie wykutym w skale (por. J 19,40-42).

Świadectwem umiłowania tego nabożeństwa przez chrześcijan są niezliczone Drogi Krzyżowe w kościołach, sanktuariach, klasztorach, a także na otwartym powietrzu, we wsiach, na pagórkach i na ulicach miast. Każda z tych stacji posiada odmienny kształt i swoją sugestywną wymowę, która wpływa na uczucia i religijne emocje biorących w niej czynny udział (por. DL 131). Te Drogi Krzyżowe mają również walor wychowawczy i duchowy.

Nabożeństwo Drogi Krzyżowej jest syntezą różnych wyrazów pobożności wprowadzonych we wczesnym średniowieczu. Są nimi: pielgrzymki do Ziemi Świętej,

⁶²⁰ Por. tamże.

⁶²¹ Por. P. PARSEK, *Rok liturgiczny*, Poznań 1956, II, s. 56.

⁶²² I Prefacja wielkopostna nr 8, w: MR 25*.

⁶²³ Por. J.J. KOPEĆ, *Droga Krzyżowa. Duchowość nabożeństwa i antologia współczesnych tekstów polskich*, Niepokalanów 1994, s. 7.

w czasie których wierni pobożnie nawiedzali miejsca Męki Pańskiej; nabożeństwo do „upadków Chrystusa” pod ciężarem krzyża; nabożeństwo do „bolesnych dróg Chrystusa”, które polega na procesyjnym przechodzeniu z jednego kościoła do drugiego na pamiątkę drogi, którą przebył Jezus w czasie swojej Męki; nabożeństwo do „stacji Chrystusa”, tzn. do tych momentów, w których Jezus przystaje na drodze prowadzącej na Kalwarię zatrzymywany przez katów, wyczerpany trudem lub powodowany miłością nawiązuje dialog z mężczyznami i kobietami, które towarzyszą Jego Męce (por. DL 132)⁶²⁴. Trudno jest ustalić dokładny czas powstania nabożeństwa. W swej aktualnej formie, czego dowodzą świadectwa z pierwszej połowy XVII wieku, Droga Krzyżowa, rozpowszechniona przez św. Leonarda z Porto Maurizio (†1751), została zatwierdzona przez Stolicę Apostolską i ubogacona odpustami⁶²⁵. Dopiero w XVIII wieku ustaliła się liczba XIV stacji, która jest najbardziej typowa do dzisiaj. W tym też okresie bernardyni i reformaci wprowadzili stałą praktykę umieszczania krzyży i przedstawień plastycznych poszczególnych stacji wewnątrz swoich kościołów klasztornych lub w ich pobliżu. Początkowo istniały ograniczenia prawne co do erygowania Dróg Krzyżowych w innych kościołach, zniesione dopiero w 1871 roku przez papieża Piusa IX. Od tego momentu zaczyna się upowszechnianie tego nabożeństwa w kościołach parafialnych, a także w modlitewnikach przeznaczonych dla ogółu wiernych⁶²⁶. O regularnym odprawianiu Drogi Krzyżowej w parafiach polskich można, jak się wydaje, mówić dopiero na początku XX wieku⁶²⁷.

Droga Krzyżowa jest drogą wytyczoną przez Ducha Świętego. Boski ogień, który płonął w sercu Chrystusa (Łk 12,49-50) i zaprowadził Go na Kalwarię jest drogą umiłowaną przez Kościół, który przechował żywą pamięć o słowach i wydarzeniach ostatnich dni swego Oblubieńca i Pana.

⁶²⁴ „Tzw. nabożeństwo upadków Chrystusa (w różnej liczbie, m.in. 3 oraz 7), nabożeństwo dróg Chrystusa, czyli przejść, które odbył podczas męki (wliczając w to także wydarzenia od momentu pojmania w Ogrójcu, a nawet Ostatniej Wieczerzy; z nabożeństwa tego wywodzą się dzisiejsze dróżki kalwaryjskie. Podobną formą było nabożeństwo stacyjne, zwane później Droga Krzyżowa, należy jednak zauważyć, że przez stulecia liczba i kolejność stacji była różna (m.in. 7, 12, 18)”, A. SIERADZKA-MRUK, *„Radość, nadzieja, smutek i trwoga” w nabożeństwie Drogi Krzyżowej. Wybrane aspekty ewolucji dyskursu religijnego w XX wieku na przykładzie leksyki dotyczącej uczuć*, Kraków 2016, s. 13.

⁶²⁵ Por. EI 13.

⁶²⁶ Por. A. SIERADZKA-MRUK, *„Radość, nadzieja, smutek”*, dz. cyt. s. 13-14.

⁶²⁷ Por. D. OLSZEWSKI, *Motywy pasyjne w religijności polskiej XIX i XX wieku*, w: *Męka Chrystusa wczoraj i dziś*, red. H.D. WOJTYSKA, J.J. KOPEĆ, Lublin 1981, s. 83-84: Historię i teologię nabożeństwa przedstawiają przede wszystkim Władysław Smereka i Jerzy Kopeć, w: W. SMEREKA, *Drogi krzyżowe. Rys historyczny i teksty, studium pasyjne*, Kraków 1980; J.J. KOPEĆ, *Droga krzyżowa*, dz. cyt., s. 7-35.

W nabożeństwie Drogi Krzyżowej widoczny jest także wpływ różnych i charakterystycznych dla duchowości chrześcijańskiej wyrazów pobożności, którymi są: rozumienie drogi życia jako drogi i pielgrzymowania; jako przejścia z ziemskiego wygnania do niebieskiej ojczyzny przez misterium krzyża; pragnienie wiernego naśladowania męki Chrystusa; potrzeba *naśladowania Chrystusa*, gdyż uczeń powinien postępować za Mistrzem, dźwigając własny krzyż. Z podanych wyżej motywów Droga Krzyżowa jest nabożeństwem szczególnie odpowiednim dla okresu Wielkiego Postu (Por. DL 133).

Praktyka nabożeństwa Drogi Krzyżowej jest wyrazem duchowości pasyjnej. Duchowość ta, i to według mnie trzeba w odpowiedniej katechezie uświadomić oratorianom, odznacza się tendencją do przeżywania Męki Pańskiej w celu osiągnięcia moralnej doskonałości. Rozwijała się ona w Kościele wraz z kultem człowieczeństwa Jezusa Chrystusa, osiągając szczególne natężenie w okresie średniowiecza we franciszkańskiej szkole duchowości, przejawiając się również w mistycznych przeżyciach wielu świętych franciszkańskich i karmelitańskich⁶²⁸. Polski przedstawiciel tej duchowości Kasper Drużbiński, nawiązując do myśli błogosławionego Henryka Suza, podał wiele sposobów rozważania Męki Pańskiej, które odnoszą się także do nabożeństwa Drogi Krzyżowej, a zwłaszcza tajemnicy krzyża. Warto dodać, że członkowie Zgromadzenia Męki Jezusa Chrystusa (Pasjoniści) składają specjalny ślub szerzenia nabożeństwa do Męki Pańskiej (w tym nabożeństwa Drogi Krzyżowej). W czasach współczesnych medytacje i kontemplacje Męki Chrystusa zalecają ruchy i stowarzyszenia kościelne, np. Wiara i Światło, Focolari, Comunion e Liberazione, Oratorium itd.⁶²⁹.

Nabożeństwa Drogi Krzyżowej w duchowości pobożności salezjańskiej są znaczącą i zalecaną grupą wspólnotowych praktyk oratoryjnej młodzieży (także Oratorium dziecięcego). Odczuwa się to szczególnie w Polsce⁶³⁰. Ich treścią jest medytacja i uwielbienie męki i śmierci Chrystusa na krzyżu oraz podziękowanie

⁶²⁸ Por. J.M. POPLAWSKI, *Pasyjna duchowość*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M.T. CHMIELEWSKI, Lublin-Kraków 2002; s. 637-638; Autor zaznacza, że Święty Bonawentura widział w rozważaniach Męki Pańskiej podstawę do osiągnięcia świętości, Franciszek z Meyronnes wzywał do wyrażania wdzięczności Zbawicielowi za Jego Mękę, zaś Święta Aniela z Foligno i Katarzyna z Bolonii ukazywały Chrystusa cierpiącego jako niedościgły wzór miłości bliźniego, pokory i posłuszeństwa. Zachęcały także do kontemplacji Męki i Śmierci Krzyżowej Chrystusa, podobnie jak Hubertyn z Casale, Święty Jan Kapistran i Jakub z Todi.

⁶²⁹ Por. tamże.

⁶³⁰ Por. A. KRÓL, K. LISOWSKA, R. WRÓBLEWSKI, red., *Złoty jubileusz kapłaństwa*, dz. cyt., s. 11-29.

Zbawicielowi za Jego bezgraniczną miłość do ludu⁶³¹. To jednoczenie się chrześcijanina ze zbawcą ofiarą Chrystusa uczy pełnego posłuszeństwa Ojcu na wzór Jezusa i jest wezwaniem, by człowiek wraz z Odkupicielem w Duchu Świętym błogosławił Ojca przez adorację, uwielbienie i dziękczynienie⁶³². Misterium Paschalne Chrystusa, czyli Jego dzieło zbawcze, przekracza wszelkie ramy, a to, co uczynił i wycierpiał Jezus dla zbawienia wszystkich ludzi jako „wydarzenie Krzyża i Zmartwychwstania” trwa i pociąga wszystkich ku życiu (por. KKK 1085); stąd formy pasyjnej pobożności są bliskie duchowi oficjalnej liturgii, stanowią niekiedy dobre dla niej przygotowanie albo jej przedłużenie i rozwinięcie czy nawet pogłębienie⁶³³.

W religijnych postawach młodych Polaków pobożność pasyjna wyrażana w nabożeństwie Drogi Krzyżowej zajmowała, i na szczęście nadal zajmuje, doczesne miejsce. Widać to po frekwencji oraz skupieniu modlitewnym i zaangażowaniu w przygotowaniu samego nabożeństwa Drogi Krzyżowej, podczas odprawiania Drogi Krzyżowej⁶³⁴. Była oratorianka, pedagog, prowadząca Oratorium w Lublinie potwierdza to, kiedy pisze: „Oprócz tego tzw. teoretycznego kształcenia odbywała się formacja (w Oratorium) przez osobiste doświadczenie modlitwy (...), udział w nabożeństwie Drogi Krzyżowej podczas roku formacyjnego”⁶³⁵. Zadaniem na dziś staje się jej ożywienie, pogłębienie, oczyszczenie i utrwalenie na tyle, by mogły z tego skarbcza czerpać także następne pokolenia.

Dyrektor Oratorium, animatorzy liturgiczni i pozostali wychowawcy oratoryjni muszą zatem najpierw sami dokładnie poznać i stale pogłębiać skarbiec pobożności pasyjnej, a zwłaszcza tego regionu, w którym posługują młodzieży. Następnie wyjaśniać formę Drogi Krzyżowej, jej wyrazy modlitewne (choćby niezrozumiałe dziś słowa i zwroty), odrzucić to, co nie zgadza się z nauką Chrystusa. Niezbędna jest stała edukacja młodzieży oratoryjnej, aby nie poprzestawać na biernym obserwowaniu ginących tradycji. Wreszcie, jeśli to tylko możliwe, warto ubogacać skarbiec pobożności ludowej o nowe możliwości, wzbudzane tchnieniem Ducha Świętego⁶³⁶. Podsumowując oczekiwania Kościoła w Polsce wobec duszpasterzy i wychowawców

⁶³¹ Por. A. RADECKI, *Aspekt pasyjny pobożności ludowej na przykładzie dawnych i współczesnych Kalwarii w Archidiecezji Wrocławskiej i Diecezji Świdnickiej*, Wrocław 2006, s. 26-27.

⁶³² Por. tamże, s. 27-28.

⁶³³ Por. tamże, s. 27.

⁶³⁴ Por. A. KRÓL, K. LISOWSKA, R. WRÓBLEWSKI, red., *Złoty jubileusz kapłaństwa*, dz. cyt., s. 60-65.

⁶³⁵ J. ŚWIERCZYŃSKA, *Modlitwa w Oratorium*, dz. cyt., s. 2.

⁶³⁶ Por. A. RADECKI, *Aspekt pasyjny*, dz. cyt., s. 37.

salezjańskiego Oratorium, należy stwierdzić, że nie tylko chodzi o szeroką wiedzę historyczno-liturgiczno-teologiczną na temat religijności pasyjnej, a szczególnie nabożeństwa Drogi Krzyżowej. Nie chodzi też o dogłębne rozpoznanie pasyjnej wrażliwości danego środowiska młodzieżowego. Chodzi przede wszystkim o osobiste zaangażowanie każdego z oratoryjnych wychowawców (zwłaszcza prezbiterów) w dzieło wszechstronnego pielęgnowania skarbcza pobożności Drogi Krzyżowej. Wówczas młodzież będzie zdolna uczynić ją doświadczeniem własnego życia⁶³⁷.

Jak już wyżej wspomniałem, intuicja wiary szybko poprowadziła wyznawców Chrystusa pod Jego krzyż i odpowiedziała, że winien się on znaleźć w centrum ich indywidualnej i wspólnotowej pobożności. Oddanie czci tajemnicom Męki Chrystusa znalazło swoje modlitewne odzwierciedlenie w stale rozwijającym się nabożeństwie Drogi Krzyżowej, które ma swoje odniesienie do *Via Dolorosa* w Jerozolimie. Wśród licznych przejawów pobożności pasyjnej pierwsze miejsce zajmuje Droga Krzyżowa odprawiana w piątki Wielkiego Postu, a w szczególności w Wielki Piątek Paschalnego Triduum⁶³⁸. „Jest to nabożeństwo ludowe w najczystszej formie: równocześnie obraz i myśl, zewnętrzna postawa i wewnętrzne usposobienie, historyczna prawda i wytwór religijnej intuicji”⁶³⁹.

Ogromne ważne jest uświadomienie młodzieży celu nabożeństwa, związanego z Męką Pańską. Należy zwrócić uwagę, że celem nabożeństwa Drogi Krzyżowej, która wyrasta z pnia nabożeństwa pasyjnego, jest nie „tylko samo rozważanie Męki Zbawiciela. Rozważanie to ma prowadzić do zrozumienia konieczności nawrócenia, przemiany życia, a także do odkrywania możliwości apostolskiego włączenia się w Mękę Chrystusa poprzez cierpienie, trud, umartwienie. Rozważania pasyjne mają więc dopomagać w całokształcie wielkopostnego wysiłku przygotowania się do godnego uczestnictwa w obchodach tajemnicy paschalnej, do odnowy przymierza chrztu, na mocy którego człowiek został w tę tajemnicę włączony. Należy szczególnie unikać w tym nabożeństwie tekstów naiwnych czy przesadnie rzewnych”⁶⁴⁰.

Mądre odprawianie Drogi Krzyżowej przez młodzież oratoryjną, w którym w sposób wyważony przeplatają się wzajemnie słowo, milczenie, śpiew, procesja

⁶³⁷ Por. tamże, s. 42-43; Zgromadzenie Salezjańskie ze szczególnym naciskiem na to wskazuje, uwrażliwiając każdego salezjanina, każdą formacyjną wspólnotę i wszystkich formatorów łącznie z oratoryjnymi; por. ITS, *Formacja salezjanów Księdza Bosko*, dz. cyt., s. 277-284.

⁶³⁸ Por. J.J. KOPEĆ, *Droga krzyżowa*, dz. cyt., s. 217-218; J.M. POPLAWSKI, *Droga krzyżowa*, w: *Leksykon duchowości*, dz. cyt., s. 222-223.

⁶³⁹ J.J. KOPEĆ, *Nabożeństwa pasyjne*, Poznań 1985, s. 90.

⁶⁴⁰ B. DROŻDŻ, red., *Księga nabożeństw*, Legnica 2002, s. 195-196.

i refleksja, decyduje o dobrym skorzystaniu przez nią z duchowych owoców tego nabożeństwa (por. DL 135). W praktyce celebrowania Drogi Krzyżowej przez Oratorium obecny jest również element wychowawczy, ponieważ w wielkopostnym działaniu duszpasterskim należy młodzieży ukazać w pełnym świetle jej charakter i katechizować do szczególnej modlitwy za grzeszników, za godne życie, za siebie, za sprawy Oratorium i nawrócenie.

Gorzkie Żale są nabożeństwem rdzennie polskim, z pewnymi wpływami ogólnokościelnymi. Na ich powstanie wpływ miały polskie pieśni nabożne o Męce Pańskiej, średniowieczne misteria i dialogi pasyjne oraz układ ówczesnej jutrzni brewiarzowej, złożonej z *Invitatorium* (Wezwania) i trzech nokturnów. *Gorzkie Żale* rozpoczynają się Wezwaniem (*Zaproszeniem*) do rozważania Męki Pańskiej o nazwie „Pobudka”. Trzem nokturnom odpowiadają trzy części nabożeństwa *Gorzkich Żali*, które zamiast psalmów zawierają pieśni pasyjne. Każda z tych pieśni rozpoczyna się od cytowania tzw. *Intencji*, które można porównać z czytaniem brewiarzowymi, „po czym następują pieśni o kolejnych tytułach: „Hymn”, „Lament duszy nad cierpiącym Jezusem” i „Rozmowa duszy z Matką Bożą Bolesną”⁶⁴¹.

Autorem *Gorzkich Żali* jest ksiądz Wawrzyniec Stanisław Benik (†1720), misjonarz, moderator Bractwa Świętego Rocha, istniejącego, obok innych bractw, przy kościele Świętego Krzyża w Warszawie. Księża Misjonarze Świętego Wincentego à Paulo pracują przy tej parafii od 1653 roku. Ksiądz W. Benika CM nazywamy autorem *Gorzkich Żali* w obecnym kształcie, ponieważ żadna z części składowych tego nabożeństwa nie ma dosłownego odpowiednika wśród wcześniej istniejących polskich pieśni pasyjnych, tak co do tekstu, jak i co do melodii. Ksiądz Benik CM podjął się tej pracy na prośbę księdza Michała Bartłomieja Tarło CM (†1715) proboszcza parafii Świętego Krzyża i zarazem wizytatora polskiej prowincji Księży Misjonarzy (późniejszego biskupa diecezji poznańskiej) oraz na prośbę członków bractwa Świętego Rocha. W pracy tej towarzyszyło mu jakieś natchnienie twórcze, gdyż dzieło to przyjęto z uznaniem i pewnym entuzjazmem. Autor wydał je drukiem w 1707 roku: *Snopek Mirry z Ogrodu Gethsemańskiego, albo żalosne gorzkiej Syna Bożego rozpamiętywanie*, za

⁶⁴¹ Por. T. SINKA, *Gorzkie Żale*, *Geneza, Teologia, Przyszłość*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 54 (2001), s. 51.

aprobata księdza wizytatora i księdza Stefana Wierzbowskiego, oficjała warszawskiego⁶⁴².

W kronice bractwa Świętego Rocha czytamy: „Już „tegoż 1707 roku, w pierwszą niedzielę Postu zaczęło bractwo wspólnie po polsku śpiewać, nowo założony sposób pasji, na której sam Oficjał celebrował z wielkim konkursem i ukontentowaniem ludu wszystkiego, w asyście ks. M.B. Tarły i liczne zebrane duchowieństwo i wiernych różnego stanu”⁶⁴³. Odtąd nabożeństwo *Gorzkich Żali* odprawiano uroczysto we wszystkie niedziele Wielkiego Postu w kościele Świętego Krzyża, a następnie w innych kościołach misjonarskich na obszarze całego kraju oraz w Seminariach duchownych, prowadzonych przez Księża Misjonarzy w tym czasie w liczbie dwudziestu dwóch. Młodzi księża pokochali to nabożeństwo i wprowadzili je w swoich parafiach. Gorzkie Żale rozpowszechniły się szybko nie tylko w Polsce, ale również za granicą w ośrodkach polonijnych⁶⁴⁴.

Rozważanie Męki Jezusa Chrystusa podczas *Gorzkich Żali* z wszystkimi okrucieństwami pomaga lepiej i głębiej pojąć grzech, jako złość, a także wielkość łaski przebaczenia płynącej z misterium Męki Zbawiciela. Siła *Gorzkich Żali* leży zatem w przybliżeniu wiernym Chrystusa cierpiącego. Człowiek, który sam cierpi, łatwiej potrafi zrozumieć cierpienie Zbawiciela. Człowiek dowiaduje się, że cierpienia mają moc zbawczą. Cierpienia człowieka w łączności z cierpieniami Jezusa Chrystusa nabierają mocy zbawczej dla siebie i dla drugih. Rozważanie Męki Pańskiej odgrywa zatem ważną rolę w życiu religijnym człowieka⁶⁴⁵.

Należy podkreślić, że z rozważaniem tajemnicy Męki i Śmierci Jezusa Chrystusa, która jest zasadniczym tematem, łączy się zawarty w nim niezwykle bogaty aspekt mariologiczny. W celu formowania właściwej pobożności, nie należy pomijać tego zagadnienia⁶⁴⁶. Warto zwrócić uwagę także na fakt niezwykle mocnych więzi w polskiej

⁶⁴² Por. tamże; J. MISIUREK, *Gorzkie Żale*, w: *Leksykon duchowości*, dz. cyt., s. 301; M. TATAR, *Duchowość maryjna „Rozmów duszy” w nabożeństwie „Gorzkich Żali”*, „Salvatoris Mater” 14 (2002), s. 167.

⁶⁴³ *Księga Protokołów Bractwa Miłosierdzia Świętego Rocha, 1707 rok*, cytuję za T. SINKA, *Gorzkie Żale*, dz. cyt., s. 52; J. GÓRAL, *Gorzkie Żale*, „Miesięcznik Kościelny” 3 (1910), s. 18; A. SCHLEZ, *Bractwo Świętego Rocha w Warszawie. Caritas*, Kraków 1946; Autor w całej swojej pracy historycznej opisuje dzieje Bractwa Świętego Rocha, ich zaangażowanie w dzieła miłosierdzia oraz wspomina powstanie *Gorzkich Żali*, cytując Księgę Protokołów Bractwa wraz z rozwojem nabożeństwa; M. CHORZĘPA, *Gorzkie Żale. Ich geneza i rozwój historyczny*, „Nasza Przyszłość” 12 (1960), s. 222-224; S. JAMIOŁOWSKI, *Gorzkie Żale*, w: *Encyklopedia Kościelna*, red. M. NOWODWORSKI, Warszawa 1975, s. 304.

⁶⁴⁴ Por. T. SINKA, *Gorzkie Żale*, dz. cyt., s. 52.

⁶⁴⁵ Por. tamże, s. 53-54.

⁶⁴⁶ Por. M. TATAR, *Duchowość maryjna*, dz. cyt., s. 167.

szkole duchowości z maryjnością i mariologią⁶⁴⁷. Wynika ona z maryjnego wymiaru duchowości chrześcijańskiej, jednakże należy podkreślić jej specyfikę w religijnej kulturze polskiej⁶⁴⁸. Pośród wielu nabożeństw, które eksponują Jej osobę, *Gorzkie Żale* zawierają niezwykle ciekawe i istotne elementy z punktu widzenia duchowości chrześcijańskiej, które chciałbym w sposób ogólny przedstawić, gdyż są one mocno podkreślone w Oratorium salezjańskim⁶⁴⁹.

Nabożeństwo pasyjne *Gorzkich Żali* przetrwało już ponad trzysta lat. Znaczy to, że odpowiada ono pobożności wiernych i duszpasterzy. Odpowiada też młodzieży w Oratorium salezjańskim. Świadczą o tym nie tylko dość duża frekwencja młodzieży oratoryjnej na tym nabożeństwie, ale przede wszystkim świadectwa młodych ludzi, którzy po wcześniejszej odpowiedniej katechezie chętnie w nim uczestniczą. Dużo zależy tutaj od gorliwości Dyrektora Oratorium⁶⁵⁰. Nabożeństwo *Gorzkich Żali* potrafiło oprzeć się wielu atakom reformatorów, jacy usiłowali coś w nim zmienić czy ulepszyć. Dla przykładu, ksiądz profesor Tarczyjusz Sinka przytacza dwie próby zreformowania nabożeństwa. W Encyklopedii Powszechnej Samuela Orgelbranda – pisze ksiądz Sinka – czytamy⁶⁵¹, jak ksiądz Jan Bogdan próbował poprawić teksty śpiewów pasyjnych tych nabożeństw i wydał swoje próbki drukiem. Wydanie to nie tylko nie przyjęło się, ale spotkało się z szeroką krytyką i nieprzychylnymi recenzjami. Podobny los spotkał tzw. „Gorzkie Żale Augustyńskie”, będące dziełem ojca Filipa Masalskiego. Spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem. Nigdzie się nie przyjęły, nawet w kościołach zakonnych augustianów⁶⁵².

C. Okres Pięćdziesiątnicy Paschalnej – Wielkanocny

⁶⁴⁷ Por. S. NOWAK, *Polska duchowość maryjna*, w: *Signum magnum, duchowość maryjna, Homo meditations XVIII*, red. M.T. CHMIELEWSKI, Lublin 2002, s. 323-328.

⁶⁴⁸ Por. M.T. CHMIELEWSKI, *Maryjny wymiar duchowości*, w: *Signum magnum*, dz. cyt., s. 19-33.

⁶⁴⁹ „Nabożeństwo *Drogi Matki* dobrze harmonizuje z niektórymi tematami właściwymi dla okresu Wielkiego Postu. Boleść Maryi bowiem, spowodowana odrzuceniem Jej Syna przez ludzi, sprawia, że *Droga Matki* w sposób stały i konieczny skierowuje naszą uwagę na misterium Chrystusa, cierpiącego Sługi Pana (por. Iz 52, 13; 53, 11), odrzuconego przez swój naród (por. J 1, 11; Łk 2, 1-7; 2, 34-35; 4, 28-29; Mt 26, 47-56; Dz 12, 1-5). Nabożeństwo to odsyła nas także do misterium Kościoła. Stacje *Drogi Matki* są etapami tej drogi wiary i cierpienia, na której Dziewica Maryja wyprzedziła Kościół i którą to drogą będzie on musiał kroczyć aż do końca wieków. Najgłębszym wyrazem *Drogi Matki*, jest *Pieta*, niewyczerpalny temat dla sztuki chrześcijańskiej, od początku średniowiecza”, DL 137.

⁶⁵⁰ Por. J. ŚWIERCZYŃSKA, *Modlitwa w Oratorium*, dz. cyt., s. 2; A. KRÓL, K. LISOWSKA, R. WRÓBLEWSKI, red., *Złoty jubileusz kapłaństwa*, dz. cyt., s. 11-35; M. FONFARA, *Zbudowano Kościół*, dz. cyt., s. 83-94.

⁶⁵¹ Por. T. SINKA, *Gorzkie Żale*, dz. cyt., s. 54.

⁶⁵² Por. tamże.

Wydaje się, że w polskim katolicyzmie⁶⁵³ bardziej przemawia tajemnica Męki, niż tajemnica Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Potwierdzeniem tego może być nasz liczny udział w okresie liturgicznym Wielkiego Postu w Drodze Krzyżowej i Gorzkich Żalach z przejmującym rozważaniem czy Triduum Paschalnym. W tym kontekście same święta Zmartwychwstania Pańskiego może nie tyle błędą, bo nadal zachowują swój splendor i liturgiczną wymowę, jednak brak w polskiej tradycji pewnego ich przedłużenia, do czego zachęca Okres Wielkanocny. Trzeba dobrze postawić akcent, bo przecież nie Męka i Śmierć Chrystusa jest kluczową tajemnicą naszej wiary, ale Zmartwychwstanie. Święty Paweł Apostoł w dobitny sposób okazał ową centralną pozycję Zmartwychwstania: „Jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest wasze przepowiadanie, próżna jest także wasza wiara. Okazuje się bowiem, żeśmy byli fałszywymi świadkami Boga, skoro umarli nie zmartwychwstają, przeciwko Bogu świadczylśmy, że z martwych wskrzesił Chrystusa” (1 Kor 15,14-15). Zmartwychwstanie Chrystusa przynosi człowiekowi zatrwożonemu tajemnicą śmierci wielką, nową nadzieję. Wielkim nieporozumieniem byłoby ignorowanie tej nadziei; brak rozważania jej, karmienia się nią i radowania⁶⁵⁴.

Godnym zauważenia w omawianym temacie jest także *Droga Światła*, typowe nabożeństwo salezjańskiego Oratorium, proponowane w czasie paschalnym również ogółowi wiernych w Kościele. Dla chrześcijan coroczne świętowanie Paschy jest powrotem do tajemnicy chrztu. Przez sakrament chrztu bowiem człowiek został wprowadzony w Paschę Chrystusa, wszczepiony w tajemnicę Jego śmierci i zmartwychwstania. Ilekroć wierni celebrują święta paschalne w liturgii i świętują je w rodzinie, tylekroć uświadamiają sobie, że są ludźmi uzdolnionymi do przechodzenia przez śmierć do życia. Dlatego w okresie paschalnym pozdrawiają się słowami: „Chrystus zmartwychwstał – prawdziwie zmartwychwstał”. Pamiętają też o tym, że każdy krzyż, który ich spotyka, niesie z sobą nadzieję zmartwychwstania. Ważne jest więc, by tę prawdę przeżywali jak najbardziej świadomie, a będąc rodzicami i wychowawcami, potrafili przekazać ją dzieciom i młodzieży. Pomocnym w tym względzie jest włoska propozycja z 1984 roku. W ramach kościelnego ruchu *Świadkowie Zmartwychwstałego* (*Testimoni del Risorto*), założonego przez salezjanina, ks. Sabino Palumbieri, profesor antropologii filozoficznej na Uniwersytecie Salezjańskim

⁶⁵³ Por. Z. BRZEK, *Droga światła przedłużeniem ewangelicznej radości Zmartwychwstania*, „Don Bosco” 4 (2013), s. 16.

⁶⁵⁴ Por. tamże.

w Rzymie. Nabożeństwo *Drogi Światła (Via Lucis)* jest wyjątkową formą i realizacją nabożeństwa skoncentrowanego na obchodach Zmartwychwstania Pańskiego. Ksiądz Sabino Palumbieri inspirację Drogi Światła czerpał od Świętego Pawła i jego nauki o Zmartwychwstaniu, z licznych epizodów w Ewangelii i z Dziejów Apostolskich, w których Chrystus ukazuje się swoim Apostołom i uczniom. Ponadto inspirację powstania czerpał on z fresków Via Lucis znajdujących się w Katakumbach Świętego Tarcyzjusza w Rzymie, tam gdzie zostali pochowani pierwsi męczennicy i świadkowie niezachwianej wiary w Zmartwychwstałego Pana. Ruch *Świadkowie Zmartwychwstałego* narodził się w środowisku salezjańskim i gromadzi ludzi zjednoczonych jedną ideą i pragnieniem: by żyć na co dzień rzeczywistością Zmartwychwstania. Celebrowanie i propagowanie Drogi Światła jest jedną z charakterystycznych cech całego ruchu⁶⁵⁵.

W 1989 roku *Via Lucis* została przedstawiona Przełożonemu Generalnemu Towarzystwa św. Franciszka Salezego, ówczesnemu następcy księdza Bosko ks. Idzieму Viganò, który powołał komisję do zbadania podstaw teologicznych i opracowania różnych formularzy tego nabożeństwa. Dzięki łasce Ducha Świętego, nowe nabożeństwo zyskiwało coraz szersze zainteresowanie różnych wspólnot parafialnych, grup młodzieżowych, a także osób konsekrowanych we Włoszech⁶⁵⁶.

Dzięki osobistej inicjatywie księdza Idziego Viganò i stopniowemu zaangażowaniu biskupów włoskich oraz z krajów Europy Zachodniej nabożeństwo zyskało poparcie papieża Jana Pawła II i znalazło się w oficjalnej „Książce do nabożeństw” przygotowanej przez Stolicę Apostolską na Rok Jubileuszowy 2000. Niektórzy biskupi wprowadzili od razu w swoich diecezjach *Drogę Światła* jako wyraz radości życia chrześcijańskiego, po doświadczeniach Drogi Krzyżowej⁶⁵⁷. *Via Lucis* była uroczystie celebrowana przez księdza Generała Viganò podczas Kapituły Generalnej w Katakumbach Świętego Tarcyzjusza w Rzymie⁶⁵⁸.

Aktywnymi organizatorami i animatorami różnych *Via Lucis* były i są lokalne grupy Świadków Zmartwychwstałego, które w swoim Statucie mówią, iż: „*Via Lucis* jest i ikoną „uczniów z Emaus”⁶⁵⁹. Spotkanie ze Zmartwychwstałym jest treścią i istotą

⁶⁵⁵ Por. tamże; Historię i genezę powstania nabożeństwa opisuje S. PALUMBIERI, *Via Lucis*, Roma 2000, s. 2-11; Praca ta opisuje strukturę nabożeństwa Drogi Światła oraz przykłady medytacji.

⁶⁵⁶ Por. tamże, s. 8-9; Z. BRZEK, *Droga światła*, dz. cyt., s. 16.

⁶⁵⁷ Por. tamże; *Historia Via Lucis*, w: <https://www.liturgia.wiara.pl> (dostęp: 19.04.2020).

⁶⁵⁸ Por. tamże.

⁶⁵⁹ MOVIMENTO SPIRITUALE “TESTIMONI DEL RISORTO”, *Statuto Approvato con decreto del Consiglio Episcopale Permanente nella sessione del 22-25 settembre 2008*, <http://testimonidelrisorto.org/PDF/TR%20STATUTO%20A5.pdf>, (dostęp: 10.05.2020), 21; por. L. ROSÓN, *Conoscere la Famiglia Salesiana Movimento „Testimoni del Risorto”*, „Bollettino

duchowości ruchu, metodologią pracy, a dla wszystkich grup Rodziny Salezjańskiej, propozycją duchowości w stylu księdza Bosko, promieniującą blaskiem Paschy. Watro nadmienić, że dzięki Świadkom Zmartwychwstania we wrześniu 1992 roku Droga Światła została odprawiona w Bazylice Grobu Świętego, w kaplicy Świętej Heleny pod skałą Kalwarii⁶⁶⁰.

Nabożeństwo Drogi Światła jest bardziej popularne na Zachodzie, w Polsce jest stosunkowo mało praktykowane. Rozpoczął je odprawiać w 2003 roku ksiądz profesor Grzegorz Ryś, który w jednym z wywiadów mówi: „Dwa lata temu w Krakowie spróbowaliśmy pierwszy raz odprawić Drogę Światła z duszpasterzami akademickimi. Szliśmy wtedy ulicami miasta w Wigilię Świętego Stanisława (7.05.2003) z Wawelu na Skałkę. Ponieważ największym świadkiem zmartwychwstania jest zawsze męczennik, połączyliśmy ze sobą wspomnienie męczeństwa Świętego Stanisława Biskupa i medytację nad wydarzeniem Paschy. W tym roku (2005) Droga Światła będzie organizowana po raz trzeci. Powoli to wydarzenie przebija się jakoś do świadomości krakowian. Rozpoczynamy zwykle z kilkudziesięcioma osobami, ale jak dochodzimy do Skałki, jest już spory tłum (lepiej powiedzieć: wspólnota!) idący za krzyżem przewiązanym stułą koloru czerwonego – symbolem zmartwychwstania, a nie tylko męki Jezusowej⁶⁶¹. Należy dodać, że kiedy ksiądz profesor Grzegorz Ryś został Biskupem pomocniczym w Krakowie a następnie metropolitą w Łodzi, poprzez osobiste zaangażowanie promuje Drogę Światła⁶⁶². Choć powoli, to jednak nabożeństwo jest celebrowane w niektórych parafiach i to nie tylko salezjańskich. Poprzez odpowiednie przygotowanie w Oratorium również w niektórych parafiach Oratorium młodzieżowe odprawia Drogę Światła⁶⁶³.

W 2002 roku Droga Światła została oficjalnie uznana przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów i przedstawiona w *Dyrektorium*

Salesiano” 3 (1999), s. 17. Autor omawia duchowość Testimoni del Risorto na tle duchowości Księdza Bosko i Rodziny Salezjańskiej. Wspomina, że od 25 marca 1999 roku Ruch został oficjalnie uznany przez Radę Generalną Zgromadzenia Salezjańskiego i włączony do Rodziny Salezjańskiej. Natomiast CEI z okazji 25-lecia jego fundacji (1984) uznała go na terytorium Włoch, dekretem Cosiglio Episcopale Permanente na posiedzeniu w dniach 22-25.09.2008 roku; por. tamże, s. 17-20.

⁶⁶⁰ Por. *Historia Via Lucis*, dz. cyt.

⁶⁶¹ B. TOBOLSKI, *Wywiad, Droga Światła z księdzem dr. hab. Grzegorzem Rysiem*, „Przewodnik Katolicki” 13 (2005), s. 30; tenże, <https://www.opoka.org.pl> (dostęp: 31.03.2005).

⁶⁶² Np.: *Pierwszy raz w Chojnicach Via Lucis. Omodlimy całe miasto, 16 km radości*, w: <https://www.mbkp.chojnice.pl> (dostęp: 28.04.2018); ARCHIDIECEZJA ŁÓDZKA, *Via Lucis w centrum Łodzi*, w: <https://www.archidiecezja.lodz.pl> (dostęp: 20.04.2018); B. HANUSIAK, *Droga Światła*, Kraków 2015, s. 44-72.

⁶⁶³ Por. Z. BRZEK, *Droga Światła*, dz. cyt., s. 16; L. WILCZYŃSKI, *Z księdzem Bosko do nieba*, dz. cyt., s. 2.

o pobożności ludowej i liturgii (por. DEL 153). Kongregacja wypowiada się o nabożeństwie w zasadach i wskazaniach w części II rozdziału IV: „W naszych czasach w wielu regionach rozpowszechniło się nabożeństwo noszące nazwę *Via Lucis*. Podczas niego podobnie jak w Drodze Krzyżowej, wierni idą w procesji, rozważając różne ukazania się Chrystusa – od Jego zmartwychwstania aż do wniebowstąpienia w perspektywie Paruzji. W czasie tych ukazań Jezus objawił uczniom swoją chwałę w oczekiwaniu na obiecanego Ducha Świętego (por. J 14,26; 16,13-15; Łk 24,49), umacniał ich w wierze, dopełniał nauczania o królestwie Bożym oraz ustanowił definitywnie sakramentalną i hierarchiczną strukturę Kościoła” (DL 153). Ponadto, dokument wspomina istotę Drogi Światła, podkreślając że: „W nabożeństwie *Via Lucis* wierni wspominają centralne wydarzenie wiary, jakim jest zmartwychwstanie Chrystusa oraz fakt bycia uczniami Pana, którzy przez chrzest, jako Sakrament paschalny, przeszli z ciemności grzechu do światła łaski” (por. Kol 1,13; Ef 5,8; DL 153).

Od wieków Droga Krzyżowa koncentrowała wiernych na pierwszym etapie wydarzenia paschalnego, tzn. na Męce Pana Jezusa Chrystusa i na niej skupiała uwagę ludu. W dzisiejszym świecie analogiczne nabożeństwo Drogi Światła może skutecznie koncentrować na drugim etapie Paschy Pańskiej, tzn. na zmartwychwstaniu, „pod warunkiem, że będzie ono wierne tekstom ewangelicznym. Nabożeństwo *Via Lucis* może stać się ponadto doskonałą pedagogią wiary zgodnie z powiedzeniem „przez krzyż do światła” (DL 153). Przez metaforę drogi Droga Światła prowadzi bowiem od ukazania rzeczywistości cierpienia, które w planach Bożych nie jest czymś ostatecznym, do nadziei osiągnięcia prawdziwego przeznaczenia człowieka, którymi są wolność, radość i pokój. A są to owoce paschalne. Wreszcie *Via Lucis* w społeczeństwach naznaczonych „kulturą śmierci”, niosącą lęk i unicestwienie, jest bodźcem do odnowy „kultury życia”, tzn. kultury otwartej na nadzieję i pewność wiary (por. DL 153).

We wspólnocie parafialnej, której istotnym elementem jest Oratorium salezjańskie, nie powinno brakować radosnej „Agapy Paschalnej”⁶⁶⁴, tak jak czyni to już od wielu lat w Europie Zachodniej, a zwłaszcza we Włoszech, ruch *Świadkowie Zmartwychwstałego* i Oratoria Salezjańskie. W Polsce zaś praktykowane są jeszcze niewystarczająco Drogi Światła⁶⁶⁵. A celebracja *Via Lucis* może pobudzać do pewnych konkluzji formacyjnych w Oratorium w Polsce. Według mnie ta formacja jest pewną drogą wzrostu młodych ludzi w wierze i kontemplacji. Formacja ta ma pewne fazy,

⁶⁶⁴ T. SYCZEWSKI, *Pastoralny wymiar*, dz. cyt., s. 207.

⁶⁶⁵ Por. Z. BRZEK, *Droga Światła*, dz. cyt., s. 16.

z których wymieniałbym następujące: 1) znajomość tekstów biblijnych, na których opiera się nabożeństwo; 2) pogłębianie elementu specyficznego wydarzenia paschalnego; 3) przyjęcie zasadniczych elementów teologicznych i duchowych Zmartwychwstania Chrystusa; 4) refleksja nad aplikacją Paschy w różnych miejscach egzystencjalnych dzisiaj; 5) metoda modlitwy tzw. *Lectio Divina*; 6) odnoszenie Drogi Światła i porównanie jej z duchowością księdza Bosko, „nauczyciela Paschy” („*maestro della Pasqua*”)⁶⁶⁶.

§ 2. Czas Wcielenia w formacji liturgicznej Salezjańskiego Oratorium

W liturgicznym życiu Kościoła przejawia się bogactwo tajemnicy obecności Boga żywego wśród ludzi. Kościół tę tajemnicę celebruje dla urzeczywistniania zbawienia w świecie i aby w ten sposób oddać cześć i chwałę Stwórcy. Cały rok liturgiczny koncentruje się na celebrowaniu wydarzeń zbawczych. Takimi wydarzeniami są wcielenie i narodzenie Syna Bożego.

W roku liturgicznym znamienne znaczenie mają Adwent i okres Narodzenia Pańskiego, nazywane też czasem Wcielenia. Ten czas, przywołujący tajemnicę wcielenia Syna Bożego, jest świętowaniem pierwszego przyjścia Zbawiciela, czyli Jego narodzenia z Maryi Dziewicy i jest zorientowany na powtórne i ostateczne Jego Przyjście. Wspominanie i celebrowanie w liturgii Kościoła tajemnicy Słowa, które stało się Ciałem, jest ze swej natury związane z tajemnicą śmierci i zmartwychwstania Chrystusa oraz ukierunkowane na Jego ostateczne przyjście.

A. Okres Adwentu

Adwent w Kościele katolickim rozpoczyna nowy rok liturgiczny. Jest to czas pragnień, tęsknoty i oczekiwania. W tradycji oratoryjnej (tak jak i ludowej) okres ten powinien być tak przeżywany, aby przychodzący Zbawiciel znalazł godne miejsce w sercach młodych ludzi⁶⁶⁷. Okres Adwentu jest czasem oczekiwania jako „pamiętka pierwszego, pełnego pokory przyjścia naszego Zbawiciela w ludzkim ciele oraz pełnie błagania oczekiwanie na ostateczne i chwalebne przyjście Chrystusa, Pana historii i Sędziego całego świata” (DL 96). Stąd w każdej parafii urządzone mają być rekolekcje,

⁶⁶⁶ Por. L. ROSÓN, *Conoscere la Famiglia Salesiana*, „Bolletino Salesiano” 3 (1999), s. 17; DL 153; B. HANUSIAK, *Droga Światła*, dz. cyt., s. 44-78.

⁶⁶⁷ Por. W. GŁOWA, *Służba Boża*, Lubaczów 1986, s. 627.

dni skupienia, nabożeństwa słowa Bożego dla młodzieży z możliwością przystąpienia do sakramentu pojednania i pokuty. Jest to także dobra okazja, aby ukazywać młodym ludziom prawdziwe wartości duchowe tego okresu i przygotowywać się na ostateczne spotkanie z Panem Bogiem. Jest to także czas pełen znaków i symboli liturgicznych. Dlatego w Oratorium potrzebne są specjalne katechezy mistagogiczne wprowadzające w ten czas. W okresie adwentu należy uwydatnić rolę Maryi. Liturgiczny nurt maryjny tego czasu znajduje swe miejsce w *nabożeństwie rorat*⁶⁶⁸. Czynne uczestnictwo w roratach wymaga od kapłanów, rodziców i animatorów (katechetów) odpowiedniego przygotowania dzieci i młodzieży⁶⁶⁹. Należy wskrzeszać i podtrzymywać piękny zwyczaj budowy przed Bożym Narodzeniem *szopki*. Tego typu akcje angażują nie tylko dzieci i młodzież oratoryjną wraz z wychowawcami, ale także ich rodziców i parafian, tzw. „przyjaciół Oratorium”⁶⁷⁰. To od nich mają wypływać propozycje tych wychowawczych i duchowych przeżyć, które daje pastoralny wymiar bożonarodzeniowej *szopki*⁶⁷¹.

W okresie Adwentu liturgia często zwraca uwagę na osobę Błogosławionej Dziewicy (por. KK 55-57; 67). Przypomina te niewiasty Starego Przymierza, które były Jej figurą i zapowiedzią Jej posłannictwa, wysławia postawę wiary i pokory, dzięki której Dziewica z Nazaretu chętnie i całkowicie włączyła się w zbawczy plan Boga, oraz w jasnym świetle ukazuje Jej obecność we wszystkich wydarzeniach łaskowości Boga, które poprzedzały narodziny Zbawiciela. Także pobożność ludowa w okresie Adwentu poświęca sporo uwagi Najświętszej Dziewicy Maryi. Wymownym tego wyrazem są różne nabożeństwa: przede wszystkim *roraty*, *nowenny przed uroczystością Niepokalanego Poczęcia i przed Bożym Narodzeniem* (por. MC 4)⁶⁷².

⁶⁶⁸ Por. DIECEZJA DROHICZYŃSKA, *Dokument Pastoralny Diecezji Drohiczyńskiej*, Drohiczyn 2001, s. 33.

⁶⁶⁹ Por. T. SYCZEWSKI, *Pastoralny wymiar*, dz. cyt., s. 208; A. HAJDUK, *Zadania wychowawcze w katechezie liturgicznej*, w: *Pedagogika wiary*, red. J. MÓŁKA, Kraków 1997, s. 281-293.

⁶⁷⁰ Por. *Program Wychowawczo-Duszpasterski Oratorium im. Św. Jana Bosko w Łodzi*, dz. cyt., 1, 2.

⁶⁷¹ Por. T. SYCZEWSKI, *Pastoralny wymiar*, dz. cyt., s. 209-210; „Radosny charakter tego czasu powinien być podkreślony w liturgii domowego Kościoła. Może to polegać na przygotowaniu świec, lampionów i wieńców adwentowych”. Tamże, s. 208; por. B. NADOLSKI, *Wieniec adwentowy*, „Roczniki Teologiczne” 45 (1998), s. 267-373; A. BARTL, B. CRATIUS, *Już pachnie Bożym Narodzeniem*, Kielce 2003.

⁶⁷² „Jednak spojrzenie na okres Adwentu jako na czas szczególnie stosowny do oddawania należnej czci Bożej Rodzicielce nie oznacza, że w liturgii to miesiąc maryjny”. DL 101; por. MC 4; „W kalendarzach liturgicznych chrześcijańskiego Wschodu okres przygotowania (Adwent) do tajemnicy Narodzenia i Objawienia (Teofania) w tajemnicy Narodzenia i Objawienia Jednorodzonego Syna Boga Ojca ma charakter wyraźnie maryjny. Uwaga wiernych koncentruje się w tym okresie na przygotowaniu siebie na przyjście Pana w tajemnicy Bożej Rodzicielki. Dla Wschodu wszystkie tajemnice maryjne są tajemnicami Chrystologicznymi, tzn. odnoszącymi się do tajemnicy naszego zbawienia w Chrystusie. Tak

Adwent w swoich tekstach i modlitwach przypomina i podkreśla szczególnie związek najświętszej Maryi Panny z misterium Odkupienia. Jest wiele pięknych obrazów biblijnych, które można do Niej odnieść. Ona była drabiną Jakubową, po której zeszło na ziemię Zbawienie, biblijną tęczą, zapowiadającą pojednanie oraz kres gniewu oraz kar. Ona została wybrana na Matkę Zbawiciela. Była przeto gwiazdą zaranną, zapowiadającą koniec nocy oczekiwania, a bliskość wschodu Jego przyjścia⁶⁷³.

W Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* (1964) podkreślono, że Maryja „zajmuje pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują i dostępują od Niego zbawienia. Wraz z Nią wreszcie, wzniosłą Córá Syjonu, po długim oczekiwaniu na spełnienie obietnicy, przychodzi pełnia czasu i nastaje nowa ekonomia zbawienia, kiedy Syn Boży przyjął z Niej naturę ludzką, aby przez misteria swojego Ciała uwolnić człowieka od grzechu” (KK 55).

Rozwijając soborową myśl, papież Paweł VI w Adoracji *Marialis cultus* (1974) wspomina, iż „połączenie oczekiwania mesjańskiego i oczekiwania chwalebnego przyjścia Chrystusa z pełnym podziwu wspomnieniem Matki dostarcza wzory wspaniałej równowagi w oddawaniu czci” (MC 4)⁶⁷⁴. „Maryjność” tego okresu różne tradycje liturgiczne wyrażały w wieloraki sposób⁶⁷⁵.

W Polsce oraz w innych krajach Europy (np. w Austrii, Niemczech, Czechach, Węgrzech) przez cały Adwent Dziewicy z Nazaretu poświęcona była specjalna poranna *Msza roratnia*. Nazwę swoją zawdzięcza ona słowom antyfony na wejście: *Rorate caeli, desuper, et plant iustum* (*Niebiosa, spuście Sprawiedliwego jak rosę, niech jak deszcz spłynie z obłoków*) (por. Iz 45, 8).

np. w obrządku koptyjskim w tym okresie śpiewa się chwałę Maryi w *Theotokia*. Na Wschodzie syryjskim okres ten nazywa się *Subbara*, czyli Zwiastowanie, co podkreśla jego charakter maryjny. Przygotowanie się wiernych do Bożego Narodzenia w obrządku bizantyjskim polega na stopniowo coraz większej liczbie świąt i antyfon maryjnych”. DL 101.

⁶⁷³ Por. G. BERESZYŃSKI, *Przyjdź Panie nie zwlekaj, Liturgia i pobożność ludowa Adwentu*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 23 (2010), s. 198-199.

⁶⁷⁴ Por. H. WOLNY, *Najnowsze dzieje rodzimej czci Matki naszego Zbawiciela, posoborowa ewolucja teologii kultu maryjnego w Polsce*, Opole 1995, s. 109-113; W. NOWAK, *Liturgiczna droga odnowy w polskim kulcie maryjnym*, w: *Recepcja Marialis cultus w Polsce, Materiały z ogólnopolskiego sympozjum mariologicznego Licheń 12-13 marca 2004*, red. I. KUMALA, Licheń 2004, s. 2019.

⁶⁷⁵ „Liturgia ambrozjańska ostatnią niedzielę poprzedzającą Boże Narodzenie poświęcała Jej osobie. Niezależne miejsce Maryi odnajdziemy też w liturgii armeńskiej i jerozolimskiej. W liturgii rzymskiej powstał około VII wieku zwyczaj poświęcania Maryi środy i piątku adwentowych dni kwartalnych. Dni te, choć nie stanowiły jakiegось odrębnego święta, to jednak znacząco wpłynęły na maryjne oblicze Adwentu. One też zrodziły zwyczaj sprawowania tzw. Mszy złotej (*Missa aurea*), czyli roratniej”. G. BERESZYŃSKI, *Przyjdź Panie*, dz. cyt., s. 198; Szersze omówienie kultu NMP w obrządkach wschodnich i zachodnich podaje: G. BARTOSIK, *Przez Ciebie jaśnieje radość. Kult w liturgiach Wschodu i Zachodu*, Niepokalanów 1998; R. LAURENTIN, *Matka Pana. Krótki traktat teologii maryjnej*. Wydanie integralne, Warszawa 1989, s. 257.

Trudno jest określić dokładnie, kiedy powstał ten piękny zwyczaj Mszy roratniej. Najstarsze polskie wzmianki o takiej Mszy Świętej sięgają XIII wieku. Są odnotowane w księgach liturgicznych Zakonu Cystersów na Śląsku od 1250 roku. Wprowadzona prawdopodobnie w Poznaniu przez Księcia Przemysława I (†1257), a w Krakowie przez Bolesława Wstydlwego (†1279), w XIV wieku znana już była w całej Polsce, osiągając szczyt rozwoju w XVI wieku. O popularności rorat (sprawowanych niekiedy cały rok) świadczą powstałe w wielu miastach kapele śpiewaków zwanych *rorantystami*. Taką kapelę założył w Krakowie Zygmunt I Stary w 1540 roku⁶⁷⁶.

W oparciu o opis Sądu Ostatecznego powstał zwyczaj przynoszenia siedmiu zapalonych świec do ołtarza przez przedstawicieli wszystkich stanów społecznych: króla, prymasa, senatora, szlachcica, żołnierza, kupca i kmiecia. Przy wręczaniu świecy na pytanie celebransa: *Czy jesteś gotowy na sąd Boży?* każdy z nich odpowiadał: *Jestem gotowy*⁶⁷⁷.

Przed Soborem Watykańskim II bardzo chętnie uczestniczono w roratach. Głoszono wówczas nauki stanowe i przystępowano do spowiedzi. Na terenach wiejskich udawano się do kościoła wspólnie, ze śpiewem. Cały Adwent starano się przeżyć nie tylko we wspólnocie rodzinnej, ale i sąsiedzkiej. Zbierano się na wspólne przedzenie, naprawę ubrania, uprząży. Odmawiano różaniec, czytano Pismo Święte, śpiewano pieśni adwentowe i pieśni o tematyce obyczajowej, zachęcające do życia godnego, zgodnego z przykazaniami.

Mszę roratnią tradycyjnie odprawiano przed wschodem słońca, o świcie, na znak oczekiwania Chrystusa. Już samo wezwanie *rorate* (z łaciny *spuśćcie rosę*) wskazuje na konkretny czas, kiedy to pojawia się rosa w przyrodzie, określając niejako porę sprawowania Mszy⁶⁷⁸. Jutrzenką zwiastującą prawdziwego Słońca jest Maryja. Na znak tego zapalano osobną, siódmą, przystrojoną świecę, tzw. roratkę, i ustawiano ją pośrodku ołtarza. Potwierdzeniem takiej praktyki są siedmioramienne świeczniki zachowane np. w Krakowie, Kołobrzegu, czy też Włocławku. Liczba siedem była

⁶⁷⁶ Por. G. BERESZCZYŃSKI, *Przyjdź Panie*, dz. cyt., s. 198, „Autor podaje, że ta kapela przetrwała do roku 1872. Badania nad genezą rorat podjęła się siostra Emilia Zdeb, zobacz: E. ZDEB, *Dzieje rorat w Polsce*, „Rocznik Teologiczny Śląska Opolskiego” 1 (1968), s. 315-335.

⁶⁷⁷ „Może warto przywrócić taką tradycję? We współczesnej wersji świece mogliby składać przedstawiciele różnych grup wiekowych, czy też zawodowych”, tamże.

⁶⁷⁸ Por. tamże, s. 199.

niekiedy interpretowana jako oznaczenie siedmiu radości Maryi, które wierni powinni rozważać podczas Adwentu⁶⁷⁹.

Obecnie, zgodnie z przepisami liturgicznymi w okresie Adwentu codziennie, z wyjątkiem niedziel i uroczystości, we wszystkich kościołach i kaplicach wolno celebrować jedną Mszę wotywną o Najświętszej Maryi Pannie w Adwencie, *Rorate*. Do 16 grudnia włącznie należy posługiwać się formularzem *Msza o NMP w Adwencie* wraz z *Prefacją* nr 58 albo *Prefacją* nr 2. Natomiast od 17 do 24 grudnia, zachowując tradycyjny charakter tej Mszy Świętej oraz biały kolor szat liturgicznych, używa się formularzy przewidzianych na te dni w MR, ponieważ mają one wyrażnie charakter maryjny. W te dni należy posługiwać się *Prefacją* nr 2. W tych Mszach świętych wotywnych czytania bierze się zawsze z dnia bieżącego, nie odmawia się *Wierzę*. Należy jednak pamiętać, że w Mszach wotywnych posoborowa reforma liturgiczna nie zakłada już *Chwała* jako hymnu obowiązkowego⁶⁸⁰.

Jeśli rozpoczynają się one procesją z lampionami, należy unikać podobieństwa do procesji z paschałem w Wigilię Paschalną. Podczas śpiewu, na wejście, usługujący idą za krzyżem, a celebrans ze światłem na końcu. Kiedy zapala się świecę roratnią (tylko na Mszy Świętej), można wykonać odpowiednią antyfonę, np. *Oto Pan Bóg przyjdzie*. Światło jest ważnym symbolem religijnym, a w Adwencie jego znakiem są także lampiony, które wierni, zwłaszcza dzieci i młodzież, przynoszą ze sobą do świątyni⁶⁸¹. One w nawiązaniu do przypowieści o roztropnych pannach oznaczają czuwanie na przyjście Chrystusa (por. Mt 25, 1-13).

Ponieważ roraty są Mszą wotywną o NMP w Adwencie, ukazują tajemnice związane z czasem bezpośrednio poprzedzającym Narodzenie Syna Bożego, można podczas nich wykonywać pieśni przeznaczone na drugą część Adwentu od początku. Do najbardziej rozpowszechnionych należą takie jak *Archaniół Boży Gabriel* czy *Zdrowaś bądź Maryjo*⁶⁸².

Do udziału w roratach szczególnie serdecznie zapraszane są dzieci oraz młodzież. Oratorianie bardzo chętnie z tego zaproszenia korzystają. Wychowawcy

⁶⁷⁹ Por. A. ŻĄDŁO, *Liturgia i formy pobożności ludowej w adwencie w świetle „Dyktorium o pobożności ludowej i liturgii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (2004), s. 252-257; B. NADOLSKI, *Liturgika, Liturgia i czas*, dz. cyt., s. 200-201.

⁶⁸⁰ ARCHIDIECEZJA WROCŁAWSKA, *Kalendarz Liturgiczny Archidiecezji Wrocławskiej na rok Pański 2020, Okres Adwentu, Uwagi Ogólne*, 2, s. 77; Dlatego ten hymn śpiewa się lub recytuje „w niedzielę poza okresem Adwentu i Wielkiego Postu, a także w uroczystości i święta podczas szczególnie uroczystych celebracji”, OWMR 53.

⁶⁸¹ Por. G. BERESZCZYŃSKI, *Przyjdź Panie*, dz. cyt., s. 199.

⁶⁸² Por. tamże, s. 200.

oratoryjni wraz z Dyrektorem dbają o cykl okolicznościowych katechez głoszonych podczas rorat, pamiętając oczywiście, że uczestnikami tych celebracji są też osoby dorosłe. Najpiękniejszym sposobem przeżycia rorat jest przeżycie ich z całą rodziną. Dlatego mógłbym powiedzieć, że nie „wyrosną”, ale „dorosną” do tego, aby w przyszłości przyjść jako rodzice dzieci i młodzieży oratoryjnej. Poza Oratorium należy wspomnieć, że znane są też duszpasterstwa, które organizują np. roraty dla studentów lub innych szczególnych grup, ale roraty są Mszą dla wszystkich⁶⁸³.

Młodzież oratoryjna winna być edukowana do tego, że roraty pomagają w przezwyciężaniu wygody. Dzisiejszy świat jest bardzo zabiegany. Często więc brakuje ludziom czasu na codzienne roraty. Stąd też pięknym przykładem są młodzi parafianie, którzy wraz ze swoimi rodzicami pojawiają się wcześniej rano, by w nich uczestniczyć. Jest to budujące świadectwo wiary⁶⁸⁴.

Z jednej strony w sklepach, galeriach handlowych czy mediaach od początku Adwentu słyhać kolęday oraz wezwanie do zrobienia świątecznych zakupów. Z drugiej natomiast człowiek ucieka od propozycji adwentowych. Skoro to okres oczekiwania, należałoby przez te cztery tygodnie naprowadzić młodzież na czekanie; włączyć w ich sercach i umysłach duchowy tryb czuwania. Przewodniczką w tej postawie pozostaje Maryja, oczekująca narodzin Syna. Należy więc pomóc młodzieży we wzbudzeniu osobistego pragnienia, a może nawet tęsknoty za spotkaniem z Panem Jezusem.

Adwent w sposób naturalny przygotowuje na Boże Narodzenie, czyli na spotkanie z historycznym wydarzeniem przyjścia Boga na świat. Stąd też zachęty oratoryjnych wychowawców zmierzają do głębszej refleksji nad Słowem Bożym, w świetle którego należy spoglądać na własne życie. Liturgia słowa pierwszej połowy Adwentu przypomina o czasach ostatecznych, czyli uzmysławia oczekiwanie na ponowne spotkanie z Jezusem⁶⁸⁵. Ale papież Franciszek w czasie rozważań przed modlitwą Anioł Pański w pierwszą niedzielę Adwentu w 2016 roku zwrócił uwagę, że jest jeszcze trzecie spotkanie człowieka z Jezusem, na które powinien być on zawsze gotowy: to spotkanie ma miejsce współcześnie, każdego dnia. „Słowo Boże uwypukla kontrast pomiędzy normalnym biegiem rzeczy, codzienną rutyną, a nagłym przyjściem Pana. Mówi Jezus „Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż

⁶⁸³ Por. L. WILCZYŃSKI, *Studenckie Roraty*, „W Ogrodzie Róż” 50 (2017), s. 3-4.

⁶⁸⁴ Por. S. DYK, *Głoszenie Chrystusa*, dz. cyt., s. 158; J. ŚWIERCZYŃSKA, *Modlitwa w Oratorium*, dz. cyt., s. 2-4. B. SZALEWICZ, *Z myślą o wakacjach oratoryjnych*, BSN 44 (1989), s. 43-44.

⁶⁸⁵ S. DYK, *Głoszenie*, dz. cyt., s. 158-159.

wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, że przyszedł potop i pochłonął wszystkich”. Zawsze uderza ten sposób myślenia o godzinach poprzedzających wielką katastrofę. Wszyscy są spokojni, czynią zwyczajne rzeczy, nie zdając sobie sprawy, że ich życie niebawem wywróci się do góry nogami. Ewangelia nie zamierza przerazić, ale otworzyć naszą perspektywę na wymiar ostateczny, wspanialszy, który z jednej strony relatywizuje doświadczenia dnia powszedniego, z drugiej jednak czyni je cennymi, decydującymi. Relacja z Bogiem, który przychodzi, aby nas nawiedzić, nadaje każdemu gestowi, każdej rzeczy inne światło, przesłanie, wartość symboliczną” – mówi Ojciec Święty i podkreśla, że jest to zarazem zachęta do umiarkowania. Nie można bowiem dać zdominować się przez rzeczy tego świata, w tym szczególnie te materialne. „Trzeba nad nimi panować” – mówi papież Franciszek⁶⁸⁶.

Czyż nie można tej rady zastosować do oratoryjnych (naszych) ćwiczeń adwentowych? Także nad nimi trzeba zapanować. Maryja Panna podczas Adwentu pomaga nam, m.in. przez uczestnictwo w Mszy roratniej, nie traktować siebie jako właścicieli naszego życia i nie stawiać oporu, kiedy Pan Jezus przychodzi, aby je zmienić, ale być gotowymi na Jego przyjście, nawet wtedy, jeśli burzy nasze plany⁶⁸⁷.

Oratoryjna formacja, starając się dogłębnie wniknąć w czas Adwentu, nie kryje podziwu dla faktu, że oto Bóg chwały, poprzez łono skromnej i biednej Panny, stał się jednym z nas. Pobożny lud wykazuje szczególną wrażliwość⁶⁸⁸ na trudności, w jakich znalazła się wtedy Maryja i którym musiała stawić czoło. Wzrusza się też do łez na myśl o tym, że w betlejemskiej gospodzie zabrakło noclegu dla Brzemiennej i Jej Świętego Opiekuna (por Łk 2, 5;7).

Tę wrażliwość w adwencie podtrzymują w wiernych różne formy pobożności, które wzmacniają ich wiarę i dzięki którym wartościowe cechy tego okresu mogą być przekazywane „z pokolenia na pokolenie” (DL 97). Wśród tych form wymienić należy *szopkę*, która jest jednym z najbardziej popularnych wyrazów przeżywania duchowości bożonarodzeniowej i wiernych w Polsce i w Oratorium salezjańskim.

Spróbuję tę formę prześledzić, wydobywając z niej całe duchowe bogactwo, jakim w adwencie karmin wiernych przygotowanie bożonarodzeniowej szopki. W tej formie pobożności ludowej widać wiernych, idących na spotkanie z Panem, który

⁶⁸⁶ Cytuję za P. RADZYŃSKI, *Duchowny tryb czuwania*, w: <https://www.profeto.pl> (dostęp: 2.12.2016).

⁶⁸⁷ Por. tamże.

⁶⁸⁸ Por. tamże, s. 253.

nadchodzi oraz przygotowujących się do sprawowania pamiątki w dorocznym liturgicznym obchodzie Bożego Narodzenia⁶⁸⁹.

Najstarsze z artystycznych wyobrażeń żłóbka spotykamy już na niektórych sarkofagach z IV i V wieku⁶⁹⁰. Od najdawniejszych czasów (podanie głosi, że w V wieku żłóbek Pana Jezusa został przeniesiony z Betlejem do Rzymu, gdzie go umieszczono w Bazylice Matki Bożej Większej) mamy też do czynienia w Rzymie z ustawianiem szopki betlejemskiej na celebrację Mszy Świętej zwanej *Pasterką*⁶⁹¹. Jednak rozpowszechnienie zwyczaju budowania szopek w kościołach, a także w domach chrześcijan, zawdzięczamy świętemu Franciszkowi z Asyżu, który uczynił osobiście to po raz pierwszy w miejscowości Greccio koło Rieti we Włoszech w roku 1223. Na szczególną uwagę zasługują szopki ustawiane w domach⁶⁹². Bywają one różnej wielkości. Niekiedy są małe, odpowiadające rozmiarom stołu lub szafki, na których się je ustawia. Kiedy indziej są większe, a bywa nawet, że zajmują część jednego pokoju. Ich przygotowanie wymaga odpowiednich nakładów czasu, inwencji (przeważnie nie powtarza się tego samego wzoru), a także ciężkiej pracy wielu osób. Tak to okres adwentu spędzają całe rodziny na realizacji wspólnego przedsięwzięcia, a przez to ich członkowie mogą czuć się mocniej ze sobą zespoleni wokół misterium narodzin Pana Jezusa. Przygotowując bowiem szopkę w domu, nie tylko wykonują potrzebne prace, ale także czytają wspólnie i rozważają teksty biblijne o narodzeniu Jezusa w Betlejem. W taki sposób czas adwentu staje się czasem biblijnej lektury, refleksji i wspólnej modlitwy, dobrze przysposabiając serca wszystkich domowników na przyjście Oczekiwanego⁶⁹³.

W salezjańskich parafiach oratoryjna młodzież pomaga przy budowie bożonarodzeniowej szopki. Zaangażowanie to rozpoczyna się od wcześniejszego przygotowania i sporządzenia stosownych planów. Realizowany projekt usiłuje naśladować betlejemską stajenkę. Dach wieńczący konstrukcję zaopatrywany jest napisem *Gloria in excelsis Deo*. Pomieszczenie zostaje wyłożone sianem i mchem, a w jego wnętrzu umieszcza się tradycyjne figury: Święta Rodzina, pasterze, Trzej

⁶⁸⁹ We wspomnianym *Dyrektorium* wymienia się sześć form pobożności ludowej w adwencie: „wieniec adwentowy”, DL 98; „procesje adwentowe”, DL 99; „suche (kwartalne) dni zimowe”, DL 100; „część dla Maryi w Adwencie”, DL 101; „nowenna przed Bożym Narodzeniem”, DL 103; „szopka”, DL 104.

⁶⁹⁰ Por. J. STEFAŃSKI, *Liturgia dla każdego*, Gniezno 1995, s. 84.

⁶⁹¹ Por. A. ŻĄDŁO, *Liturgia i formy pobożności*, dz. cyt., s. 258; „Od starożytności chrześcijańskiej powszechnie znany jest fakt przedstawiania żłóbka betlejemskiego”, DL 104.

⁶⁹² „Od XIII wieku, za niewątpliwym przykładem żłóbka Świętego Franciszka (...) przyjął się zwyczaj urządzania podobnych małych żłóbków w domach rodzinnych”, tamże.

⁶⁹³ Por. A. ŻĄDŁO, *Liturgia i formy pobożności*, dz. cyt., s. 258.

Królowie oraz liczne zwierzęta. Każda szopka posiada oświetlenie. Od najprostszego, aż po różnego rodzaju bardziej złożone, które wywołuje tzw. efekty świetlne. Chodzi o to, żeby robiła jak największe wrażenie na dzieciach. W niektórych większych parafiach miejskich Oratorium wystawia szopkę ruchomą i żywą, np. zwierzęta, są to przeważnie owce, osiołek, oraz żywe postacie biblijne: Matka Boża, święty Józef, aniołowie, pasterze i Trzej Królowie oraz wiele innych, jeżeli jej forma jest bardziej rozbudowana. Podobnie jak przy budowie szopek w domach rodzinnych, te szopki wymagają dużo pracy. Młodzieży pomagają też inni starsi wierni, często ich rodzice i bliscy, którzy znają się np. na elektryce, mechanice czy ciesielce. Ważnym elementem jest wspólnota budowy. Oczywiście budowniczcy nie zapominają o modlitwie, którą każdego dnia rozpoczynają i kończą wspólny wysiłek⁶⁹⁴.

Pobożność ludowa w kontekście odnowy liturgicznej Soboru Watykańskiego II, wydaje bardzo zróżnicowane owoce. Zależą one od lokalnych zwyczajów i mocno utrwalonych przekonań. Można więc spotkać rozmaite, nawet przeciwstawne sposoby reagowania (por. DL 1). Na pewno z ubolewaniem należy postrzegać sytuację, w której doszło do najzwyczajszego porzucenia form odziedziczonych z przeszłości, co generuje pustkę nie zawsze możliwą do zapelnienia⁶⁹⁵. W pewnych środowiskach dostrzega się przesadne przywiązanie do form „niedoskonałych lub nawet błędnych dla właściwej pobożności”, które niestety „oddalają od prawdziwego Objawienia biblijnego i konkurują z szafarstwem sakramentów” (DL 1). Bywają też nieuzasadnione głosy krytyki wobec tradycyjnej pobożności, formułowane w imię tzw. „obrony czystości wiary”. Nierzadko pojawia się również przeciwstawny postulat zachowania omawianych form (szopka), które wspomagają percepcję prawd wiary w określonym czasie i miejscu⁶⁹⁶. Głośno manifestuje się potrzebę oczyszczania pobożności ludowej ze wszystkiego, co budzi dwuznaczność i co ociera się o niebezpieczeństwo tzw. synkretyzmu, czyli poplątania elementów religijnych z mitologicznymi oraz zabobonnymi⁶⁹⁷. Nieraz dostrzega się ożywienie na płaszczyźnie pobożności ludowej jako formy odreagowania na „kulturę technologiczno-pragmatyczną oraz utylitaryzm ekonomiczny” (DL 1). Można w końcu

⁶⁹⁴ Zobacz np. zdjęcia szopki z roku 2019/2020 parafii Salezjańskiej św. Jana Bosko w Lubinie: <https://www.parafiabosco.pl> (dostęp: 29.12.2019); Wzór szopki żywej można co roku podziwiać na Jasnej Górze.

⁶⁹⁵ Por. M. MIGNONE, *La pietà popolare in Avvento*, „Rivista di Pastorale Liturgica” 13 (1976), s. 44; „Zauważyć też można postawy sprzeczne ze sobą, jak np.: jawne i pochojne likwidowanie form pobożności odziedziczonej z przeszłości, pozostające po niej niczym niezastąpioną pustkę”, DL 1.

⁶⁹⁶ Por. A. ŻĄDŁO, *Liturgia i formy pobożności*, dz. cyt., s. 259.

⁶⁹⁷ Por. M. MIGNONE, *La pietà popolare*, dz. cyt., s. 13-14.

dostrzec postawę braku zainteresowania pobożnością ludową, co jest spowodowane szerzącym się dziś sekularyzmem, laicyzmem albo napływem sekt, wrogo nastawionych do pobożności ludowej⁶⁹⁸.

Dzięki swemu niepowtarzalnemu walorowi, jakim odznacza się zjawisko pobożności ludowej, a mianowicie dzięki intuicyjnemu wycuciu głębi i bogactwu chrześcijańskiego misterium sprawowanego przez Kościół, pobożność ta może wnieść ogromny wkład w zachowanie niektórych wartości adwentu, zagrożonych w naszych czasach przez silnie lansowany w mediach i reklamie model konsumistycznego, „komercyjnego” podejścia do świata, co ma swoje konsekwencje w niewłaściwym jego przeżywaniu⁶⁹⁹.

Pobożność ludowa daje świadectwo naturalnej umiejętności zdrowego wycucia i przekonania, że Boże Narodzenie można w godny sposób przeżywać tylko w klimacie umiarkowania, prostoty i solidarności z ludźmi biednymi oraz potrzebującymi. Pobożność czyni nasze adwentowe oczekiwanie wrażliwymi na dar życia, na obowiązek szanowania go i obrony. Poucza także o tym, iż pamiątka narodzin Pana Jezusa, który „zbawia swój lud od jego grzechów” (Mt 1, 21), skłania do czujnego oczekiwania na Tego, „który powróci na końcu czasów” (DL 105). Stąd Kościół roztropnie czuwając nad różnorodnymi przejawami pobożności ludowej, dostrzega ich przydatność dla duchowego dobra chrześcijan. Jeżeli chodzi o przygotowanie bożonarodzeniowej szopki, oratoryjna formacja uwypukla jej walor w umacnianiu i ożywianiu lokalnej wspólnoty wiernych. Natomiast wspólne realizowanie zamierzonego przedsięwzięcia zacieśnia więzy braterstwa między młodymi a pozostałą resztą wiernych⁷⁰⁰. Budowa szopki doskonale wkomponowuje się w to, co ksiądz Bosko powtarzał pracującej dla dobra Oratorium i Kościoła młodzieży, że „życie wspólnotowe jest więzią, która podtrzymuje ducha rodziny”⁷⁰¹.

Pobożność ludowa przejawia wyraźne wyczulenie na atmosferę adwentu. Uwrażliwia mianowicie wiernych na przyjście Mesjasza. W ludzie chrześcijańskim zakorzeniona jest mocno świadomość długotrwałego oczekiwania, jakim poprzedzone

⁶⁹⁸ Por. A. ŻADŁO, *Liturgia i formy pobożności*, dz. cyt., s. 259.

⁶⁹⁹ „Pobożność ludowa, w sposób intuicyjny wyczuwająca chrześcijańskie misterium, może wnieść skuteczny wkład w zachowanie wielu wartości tego okresu liturgicznego, któremu zagraża „komercyjny” zwyczaj przygotowania się do świąt Bożego Narodzenia z tysiącem pustych ofert wywodzących się ze społeczeństw konsumpcyjnych”, DL 105.

⁷⁰⁰ Por. A. ŻADŁO, *Liturgia i formy pobożności*, dz. cyt., s. 259; M. MIGNONE, *La pietà popolare*, dz. cyt., s. 13-15.

⁷⁰¹ MB XVIII, 502.

były te święte narodziny. Poświadcza on swą wiarę, że to sam Bóg za pośrednictwem Proroków podtrzymywał w Izraelu nadzieję na przyjście Zbawcy⁷⁰².

B. Okres Narodzenia Pańskiego

W okresie Bożego Narodzenia są dwie główne uroczystości: Narodzenie Pańskie i Objawienie Pańskie, popularnie nazywane świętem Trzech Króli: Boże Narodzenie jest uroczystym obchodzeniem przyjścia na świat prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka, zatem podkreśla miłość i bliskość Boga, który dla zbawienia człowieka uniża się tak bardzo, iż staje się jednym z ludzi. Natomiast drugie święto, Objawienie Pańskie, obejmuje swoją treścią objawienie Jezusa zarówno w Betlejem, jak i podczas chrztu w Jordanie. Z okresem Bożego Narodzenia wiąże się w Polsce wiele zwyczajów i praktyk, które warto przypominać i kultywować w Kościele, jak i w rodzinie⁷⁰³. Do najbardziej znanych należy przygotowanie szopki i żłóbka, ubieranie „Bożego drzewka” – choinki, wieczerza wigilijna i dzielenie się opłatkiem, śpiewanie kolęd czy udział w Mszy Świętej o północy, zwanej Pasterką. W tradycji polskiej znaczącym momentem obchodów Bożego Narodzenia jest spotkanie przy wieczerzy wigilijnej, poprzedzone modlitwą, życzeniami i łamaniem się opłatkiem jako znakiem miłości i jedności duchowej. Wigilia, czyli czuwanie, przygotowuje wierzących do narodzin Mesjasza⁷⁰⁴.

Uroczystość Bożego Narodzenia świętuje się 25 grudnia, zaś 6 stycznia Kościół wspomina Objawienie się Jezusa Chrystusa całemu światu i chociaż w Ewangelii nie ma wzmianki o królach, lecz raczej o mędrcach, to w tradycji ludowej uroczystość ta nazywa się świętem Trzech Króli⁷⁰⁵.

Okres Bożego Narodzenia umacnia młodzież oratoryjną w postawie uwielbienia i dziękczynienia. Widać to w tradycyjnym przedstawieniu śpiewano-recytowanym

⁷⁰² Por. A. ŻĄDŁO, *Liturgia i formy pobożności*, dz. cyt., s. 252-253.

⁷⁰³ Por. J. STALA, *Przeżywanie Adwentu i Bożego Narodzenia w polskich rodzinach w XXI wieku*: w: <https://www.srkplock.pl> (dostęp: 04.2015); tenże, *Rodzina wspólnotą i miejscem wzrastania w wierze przez liturgię domowego Kościoła*, „Liturgia Sacra” 17 (2011), s. 285-283; tenże, *Der gesellschaftlich – kulturelle Kontext der aktuellen Gefährdungen für die religiöse Erziehung und Bildung in der Familie*, „The Person and the Challenges” 3 (2003), s. 251-266.

⁷⁰⁴ Por. B. NADOLSKI, *Rok liturgiczny*, w: *Leksykon liturgii*, dz. cyt., s. 1306-1310; T. SYCZEWSKI, *Pastoralny wymiar*, dz. cyt., s. 208-210.

⁷⁰⁵ Por. J. STALA, *Przeżywanie Adwentu i Bożego Narodzenia*, dz. cyt., tenże, *Implikationen für Pädagogik und Katechese im Hinblick auf die Unterschichtstlicher – Eltern bei der Erfüllung ihrer Aufgaben im Kontext der aktuellen Bedrohungen und Herausforderungen der Familie*, „Theologica” 48 (2013), s. 129-142.

o Narodzeniu Jezusa, tradycyjnie w Polsce nazywanym „*Jasłkami*”. Jest ono w polskim Oratorium bardzo popularne, kochane i chętnie przez młodzież odgrywane⁷⁰⁶.

W okresie liturgicznym Bożego Narodzenia Kościół obchodzi tajemnicę Objawienia się naszego Pana, czyli Jego pełne pokory i ubogie narodzenie się w stajence w Betlejem, obwieszczone pasterzom jako tym, którzy stanowią zaczątek nowego Izraela przyjmującego i Objawienie się Mędrcom przybyłym ze Wschodu (por. Mt 2,1) jako pierwszy „spośród pogan, którzy w nowonarodzonego uznają i uwielbiają Chrystusa Mesjasza” (DL 106).

Czas Bożego Narodzenia otoczony jest wieńcem niezwykle bogatych zwyczajów. Przyjście na świat Pana Jezusa przedstawiano w postaci *żłóbka* z uwzględnieniem obecności woła i osła jako reprezentantów Żydów i „poganochrześcijan”⁷⁰⁷. Jego istnienie potwierdza Orygenes w 248 roku⁷⁰⁸. Cesarzowa Helena otoczyła grootę narodzenia Jezusa bazyliką, która istnieje, mimo że przechodziła oczywiście pewne przebudowy, do dziś. Wreszcie w VI wieku znajdujemy też żłóbek w kościele Najświętszej Maryi Panny w Rzymie.

Tradycja *żłóbka* posiada swoje źródło w różnych typach dramatyzacji bożonarodzeniowych: *officium pastorum*, *officium infantium* lub *interfectio pnerorum*, w dramatach *jasłkowych*⁷⁰⁹. Opierały się one na tropach i sekwencjach bożonarodzeniowych. Od XI wieku spotykamy ludowe obchody narodzenia Chrystusa, w XII wieku zaś *kult żłóbka* pielęgnowali benedyktyni i cystersi. Bardzo silnym impulsem w rozwoju zwyczaju budowania i czczenia narodzonego Jezusa złożonego w żłóbku była pamiętna noc 1223 roku, gdzie w grocie w Greccio, w okolicach Rieti, Święty Franciszek z Asyżu polecił swoim braciom zbudować żłób, przyprowadzić woła i osła. Wówczas Greccio przemieniło się w drugie Betlejem. Podczas Mszy Świętej Franciszek ubrany w strój lewity odśpiewał Ewangelię. We wspomnianej grocie znajdował się wielki głaz, który pełnił funkcję ołtarza, przed nim bracia umieszcili zwykły żłób do karmienia bydła. Kiedy we Włoszech zaczęto wystawiać żłóbki, umieszczano w nich figury Świętej Rodziny, aniołów i pasterzy. Ten *drama sacrum* przywędrował do

⁷⁰⁶ Por. PARAFIA pw. MATKI BOŻEJ WSPOMOŻENIA WIERNYCH W OŚWIECIMIU, *Jasłka salezjańska* 2020, w: <https://www.faktyoswiecim.pl> (dostęp: 1.01.2020).

⁷⁰⁷ Por. B. NADOLSKI, *Liturgia i czas*, dz. cyt., II, s. 182.

⁷⁰⁸ Por. ORYGENES, *Contra Celsum*, I 52.

⁷⁰⁹ Por. B. NADOLSKI, *Liturgia i czas*, dz. cyt., II, s. 182.

krakowskich Sióstr Klarysek, czego dowodem są XIV-wieczne figurki jasełkowe zachowane w klasztorze przy romańskim kościele Świętego Andrzeja⁷¹⁰.

Żłóbek jest nie tylko elementem religijności ludowej, ale również kultury i sztuki, co można dostrzec we współczesnych kształtach jakie przybiera. Żłóbek to także okazja do nacieszenia się dzieciątkiem Jezus (wzięcie w ramiona, przytulenie, ucałowanie)⁷¹¹.

Swoistym zwyczajem w Oratorium jest wspólnotowe, lub rodzinne odwiedzanie szopek w okolicznych świątyniach. Traktuje się je jako okazję do świątecznego czy niedzielnego spaceru. Według tradycji, którą żył ksiądz Bosko, nie chodzi tylko o tzw. „szopkową turystykę”, ale o to, co było i jest istotą franciszkańskiego ducha, przyjętego od samego początku w Oratorium na Valdocco: „by Pana Jezusa w żłóbkku adorować”⁷¹². Bowiem „po dorocznym obchodzie misterium paschalnego, nic nie jest Kościołowi droższe, jak obchód wspomnienia Narodzenia Pańskiego”⁷¹³. Warto tutaj wspomnieć, że Świętemu Franciszkowi nie chodziło o to, by podziwiano jego szopkę w Greccio, chciał możliwie najuroczyściej przeżyć pamiątkę narodzenia się Dzieciątka Jezus, aby pobudzić wszystkich do większej pobożności. Na tę pobożność Święty Franciszek z Asyżu 29 listopada 1223 roku uzyskał pozwolenie od papieża Honoriusza III⁷¹⁴. Po latach św. Jan Bosko wprowadził ją na Valdocco. Weszła zatem na stałe do bożonarodzeniowej duchowości salezjańskiego Oratorium i kontynuowana jest jako tradycja godna naśladowania⁷¹⁵.

Pobożność ludowa daje świadectwo naturalnej umiejętności zdrowego wyczucia i przekonania, że Boże Narodzenie można w godny sposób przeżywać tylko w klimacie umiarkowania, prostoty i solidarności z ludźmi biednymi oraz potrzebującymi. Uczy zdumienia nad darem ludzkiego życia i zobowiązuje do jego zdecydowanego uszanowania. Przybliża też nadzieję, napędzając radością oczekiwanie na przyjście Chrystusa na końcu czasu (DL 105). Stąd Kościół ma ważne zadanie do spełnienia – przychylnego odnoszenia się do różnych form pobożności ludowej, a także roztropnego

⁷¹⁰ Por. tamże.

⁷¹¹ Por. tamże, II, s. 183.

⁷¹² Por. M. SODI, *Rok liturgiczny i słowo Boże. Tematy orędzia okresów: Bożego Narodzenia i Wielkanocy*, w: *Łódzkie Sympozja*, dz. cyt., s. 208.

⁷¹³ *Ogólne normy roku liturgicznego i kalendarza*, 32, w: MR, 69.

⁷¹⁴ Por. T. CELANO, *Żywot pierwszy świętego Franciszka z Asyżu*, Greccio 1246, 84, w: „Źródła franciszkańskie”, 468. <http://fzs.radom.pl/wp-content/uploads/2017/09/BR.-TOMASZ-Z-CELANO-%C5%BBYCIORYS-PIERWSZY-%C5%9AWI%C4%98TEGO-FRANCISZKA-Z-SY%C5%BBU.pdf>, (dostęp: 03.07.2020), 468.

⁷¹⁵ Por. M. SODI, *Rok liturgiczny*, dz. cyt., s. 208-211.

rozeznania ich wartości i przydatności dla duchowego dobra chrześcijan. Jeżeli chodzi o przygotowanie bożonarodzeniowej szopki, Oratorium jak najbardziej mieści się w pozytywnej ocenie Kościoła i wyczuwa, że szopka na Boże Narodzenie w Kościele parafialnym pogłębia duchowy klimat czasu wcielenia. Wspólna zaś jej budowa przez młodzież buduje również więzy braterstwa między nimi samymi a resztą wiernych ⁷¹⁶. Budowa szopki doskonale wkomponowuje się w to, co ksiądz Bosko powtarzał pracującej dla dobra Oratorium i Kościoła młodzieży, że „życie wspólnotowe jest więzią, która podtrzymuje ducha rodziny”⁷¹⁷.

W okresie liturgicznym Bożego Narodzenia Kościół obchodzi tajemnicę Objawienia się naszego Pana, czyli Jego pełne pokory i ubogie narodzenie się w stajence w Betlejem, obwieszczone pasterzom jako tym, którzy stanowią zaczątek nowego Izraela przyjmującego i Objawienie się Mędrcom przybyłym ze Wschodu (por. Mt 2,1) jako pierwszy „spośród pogan, którzy w nowonarodzonym uznają i uwielbiają Chrystusa Mesjasza” (DL 106).

Do pielęgnowania tej tradycji zachęcił Ojciec Święty Franciszek w podpisanym 1 grudnia 2019 roku Liście apostolskim *Admirabile signum*. Godny podziwu znak żłóbka, tak drogi chrześcijanom na całym świecie, zawsze budzi ogromne zdziwienie. Przedstawianie wydarzenia narodzin Jezusa Chrystusa „oznacza zwiastowanie tajemnicy wcielenia Syna Bożego, z prostotą i radością. Żłóbek jest jakby żywą Ewangelią, która wypływa z kart Pisma Świętego” (ASIG 1).

W tym kontekście, oratoryjne spotkania przy bożonarodzeniowej szopce są swoistą adoracją; okazją do kontemplacji narodzin Pana Jezusa. Młodzież z Oratorium odwiedza Tego, „który stał się człowiekiem, aby spotkać każdego człowieka” (ASIG 1). To gromadzenie się Oratorium na adoracji Dzieciątka Jezus pozwala odkryć młodym ludziom, że Jezus miłuje ludzi tak bardzo, że jednoczy się z nimi, aby i oni mogli zjednoczyć się z Nim⁷¹⁸. Papież Franciszek przypomina, cytując pierwszego biografa Świętego Franciszka z Asyżu Tomasza z Celano, że: „tamtej nocy do prostej i wzruszającej sceny dołączył dar cudownego widzenia: jeden z obecnych widział Dzieciątka Jezus leżące w żłobie. Od tego żłóbka Bożego Narodzenia roku 1223, każdy z radością powrócił do siebie” (ASIG 2).

⁷¹⁶ Por. A. ŻĄDŁO, *Liturgia i formy pobożności*, dz. cyt., s. 259; M. MIGNONE, *La pietà popolare*, dz. cyt., s. 13-15.

⁷¹⁷ MB XVIII, 502.

⁷¹⁸ Por. A. KRÓL, K. LISOWSKA, R. WRÓBLEWSKI, red., *Złoty jubileusz kapłaństwa*, dz. cyt., s. 41-44.

Wielka część bogatego i złożonego misterium Bożego Narodzenia znajduje szerokie odzwierciedlenie i właściwy wyraz w pobożności ludowej, która jest szczególnie wyczulona na wydarzenia z dzieciństwa Zbawiciela, w którym objawia się Jego miłość do ludzi. Pobożność ludowa wyczuwa jakby instynktownie: 1) Znaczenie „duchowości daru”, właściwego dla Narodzenia Pańskiego: „Dziecię się nam narodziło, Syn został nam *dany*” (Iz 9,5). Dar ten jest świadectwem nieskończonej miłości Boga, który „tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego *dał*” (J 3,16). 2) Orędzie solidarności zawarte w Bożym Narodzeniu: solidarność z grzesznym człowiekiem, dla którego Bóg w Jezusie Chrystusie stał się człowiekiem „dla nas ludzi i dla naszego zbawienia” (MR 13*)⁷¹⁹, solidarność z biednymi, ponieważ Syn Boży „będąc bogatym, dla nas stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić” (2 Kor 8,9). Ubodzy i ludzie proszą w żłóbku przypominają, że Bóg staje się człowiekiem dla tych, „którzy bardziej odczuwają potrzebę Jego miłości i proszą o Jego bliskość” (ASIG 6). Jezus „cichy i pokorny sercem” (Mt 11,29) urodził się ubogi i prowadził proste życie, aby nauczyć uchwycenia tego, co w życiu istotne. Ze żłóbka wyraźnie wyłania się przesłanie, że nie możemy dać się zwieść bogactwu i wielu ulotnym propozycjom szczęścia, które tak bardzo proponuje dzisiejszy świat⁷²⁰. 3) Żłóbek wzbudza tyle zdziwienia i wzruszeń przede wszystkim dlatego, że ukazuje czułość Boga. On, Stwórca wszechświata, uniża się do naszej małości. Tajemniczy dar życia fascynuje człowieka tym bardziej, gdy widzi narodzonego z Maryi, jako źródło życia. W Jezusie Ociec dał nam brata, który wychodzi, „by nas szukać, kiedy jesteśmy zdezorientowani i zatracamy kierunek; wiernego przyjaciela, który jest blisko nas; dał nam swego Syna, który nam przebacza i podnosi z grzechu” (ASIG 3). 4) Znaczenie radości i mesjańskiego pokoju, którego pragną ludzie wszystkich czasów: aniołowie zwiastują pasterzom, że narodził się Zbawiciel świata „Księżę Pokoju” (Iz 9,5) i ogłaszają „na ziemi pokój ludziom Jego upodobania” (Łk 2,14), których Bóg miłuje. Papież Franciszek mówi zaś, że rodząc się w żłobie, sam Bóg „rozpoczyna jedyną prawdziwą rewolucję, która daje nadzieję i godność wydziedziczonym, usuniętym na margines: *rewolucję miłości, rewolucję czułości*”. Ze żłóbka Pana Jezusa – kontynuuje dalej Ojciec Święty – „z łagodną mocą wygłasza apel o dzielenie się z ostatnimi jako drogę do bardziej ludzkiego i braterskiego świata, w którym nikt nie jest wykluczony na margines” (ASIG 6).

⁷¹⁹ Wyznanie wiary nicejsko-konstantynopolańskie.

⁷²⁰ „Nastrój prostoty i ubóstwa, pokory i zaufania Bogu, które przynoszą narodziny Dziecięcia Jezus”, DL 108.

Pobożność ludowa podejmująca wartości zawarte w obchodach Bożego Narodzenia, winna przyczyniać się do pielęgnowania zdrowych tradycji, przeciwstawiając się konsumpcjonizmowi oraz pogaństwu (por. DL 108)⁷²¹. Tradycję spotkania, adoracji i kontemplacji żłóbka Pana Jezusa w liturgicznym okresie Bożego Narodzenia wsparł w Liście Apostolskim *Admirabile signum* Ojciec Święty Franciszek. Píše on, że: chciałby „wesprzeć piękną tradycję naszych rodzin. (...) Uczymy się od dzieciństwa: kiedy tato i mama wraz z dziadkami przekazują ten radosny zwyczaj, który uosabia bogatą duchowość ludową. Chciałbym, aby ta praktyka nie ustała, a wręcz mam nadzieję, że tam, gdzie została zaniechana, zostanie odkryta na nowo i ożywiona” (ASIG 1).

Oratoryjne spotkania przy żłóbku Pana można porównać do pasterzy, którzy po tym, co zwiastowali aniołowie, mówią: „Pójdźmy do Betlejem i zobaczmy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił” (Łk 2,15). To bardzo piękne nauczanie z Ewangelii, które dociera w prostocie opisu. W przeciwieństwie do wielu współczesnych ludzi, którzy mają zamiar zrobić tysiące rzeczy (aktywizm naszych czasów), pasterze stają się pierwszymi świadkami tego co istotne, to znaczy zbawienia, które przychodzi spotkać się z nimi, jest dane. „To właśnie spotkanie między Bogiem a Jego dziećmi, dzięki Jezusowi, rodzi naszą religię, stanowiąc jej wyjątkowe piękno, które w szczególny sposób jaśnieje w żłóbku” (ASIG 5). Serce żłóbka, który nawiedzany zaczyna bić, kiedy w Boże Narodzenie celebrans składa, w łączności z całą wspólnotą, w nim figurkę Dzieciątka Jezus. Bóg właśnie w ten sposób przedstawia się w dziecku, aby powierzyć się objęciu naszych ramion. W słabości i kruchości ukrywa swoją moc, która wszystko stwarza i przekształca. Wydaje się to niemożliwe, a jednak tak jest: „w Jezusie Bóg był dzieckiem i jako takie chciał objawić wspaniałość swojej miłości, która przejawia się w uśmiechu i w wyciągnięciu rąk ku każdemu” (ASIG 8).

Gdy Oratorium staje przed żłóbkiem, chętnie powraca do momentu, w którym niecierpliwie oczekiwało, aby zacząć go budować. Nie jest istotne to czy jest bogatszy, czy uboższy w swoim wyrazie artystycznym. Liczy się tylko to, aby przemawiał do naszego młodzieżowego życia. Wszędzie i w jakiegokolwiek formie, żłóbek „mówi o miłości Boga – Boga, który stał się dzieckiem, aby nam powiedzieć, jak blisko jest każdego człowieka, w którym się on znajduje” (ASIG 10).

⁷²¹ M. SODI, *Rok liturgiczny*, dz. cyt., s. 209-210.

Chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że spotkanie przy żłóbku Pana Jezusa w tradycji Oratorium w Polsce ma również wymiar „agapy”. To znaczy, że w drugi dzień Oktawy Bożego Narodzenia po wspólnej adoracji żłóbka Oratorium spotyka się wspólnie na dzieleniu się opłatkiem⁷²², składa sobie życzenia⁷²³ i przy stole spożywa uroczysty, wcześniej przygotowany, przy pomocy rodziców oratorian oraz ich bliskich (dziadków), posiłek (kanapki, kielbaski itp.). Podczas tej „bożonarodzeniowej braterskiej biesiady” trwa śpiew kolęd, opowieści z rodzinnego (domowego) spędzania Bożego Narodzenia, wesołe wspomnienia, skecze, zabawy i gra w grę tombolo, którą przyjęto z tradycji włoskiej. Taka „agapa” ciągnie się do późnych godzin wieczornych, a to dlatego, że spełnia się w praktyce *system prewencyjny*: radość, budująca zabawa, po odbyciu wcześniej elementu, który ksiądz Bosko nazywał religią. Boże Narodzenie jest czasem, w którym Oratorium jest rodziną, która ochoczo ucieka się do wzoru rodziny z Nazaretu (por. DL. 112).

Żłóbek jest miłym atrybutem przekazywania wiary. Uczy kontemplować Jezusa, odczuwać Jego miłość do człowieka, odczuwać i wierzyć, że Bóg jest ze swoim stworzeniem, a ono z Nim. Wszyscy jako dzieci Boga, przy tym Dzieciątku doświadczają szczęścia (por. ASIG 10). Tego również chciał ksiądz Bosko dla swoich chłopców w Oratorium na Valdocco i pragnie dla Oratorium współczesnego. I nie chodzi tu wyłącznie o dobry humor, ale o radość i pogodę ducha będącą owocem wewnętrznego zjednoczenia z Chrystusem, którego Wcielenie celebруемy poprzez bożonarodzeniowe spotkania przy żłóbku Pana Jezusa⁷²⁴.

Tradycje salezjańskiego teatru i wychowania muzycznego w Polsce odwołują się do genialnej i pionierskiej tradycji księdza Bosko. Od momentu przybycia na ziemię polskie w 1898 roku w Oratorium i różnych zakładach salezjańskich teatr był i jest nadal obecny. Wśród wielu różnorodnych przedstawień najbardziej popularne stały się *Jasełka*, czyli dramatyzacje bożonarodzeniowe. Wystawia się je w różnych formach po dziś dzień. To amatorskie spontaniczne przedstawienie zabawia, wychowuje, uczy miłości do Dziecięcia Jezus, przyczynia się do rozbudzania życia religijnego i aż do dzisiaj stanowi dopełnienie życia religijnego parafii salezjańskiej. Dzięki staraniom salezjańskich

⁷²² Por. B. NADOLSKI, *Liturgia i czas*, dz. cyt., s. 184, gdzie pisze o tradycji dzielenia się opłatkiem podczas Wieczery Wigilijnej w rodzinie.

⁷²³ Por. J. ŚWIERCZYŃSKA, *Modlitwa w Oratorium*, dz. cyt., s. 2-4; A. KRÓL, K. LISOWSKA, R. WRÓBLEWSKI, red., *Złoty jubileusz kapłaństwa*, dz. cyt., s. 11-34.

⁷²⁴ Por. J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogika*, dz. cyt., s. 563-572; L. WILCZYŃSKI, *Nowy rok bieżący*, „W Ogrodzie Róż” 52 (2017), s. 2-4.

proboszczów, dyrektorów wspólnot zakonnych i odpowiedzialnych za różnorodne grupy i wspólnoty działające w parafiach i zakładach wychowawczych oraz wielu całym sercem oddanych ludzi, czas spędzony na salezjańskim scenie staje się niewypowiedzianym skarbem przekazywania innym światła miłości, Misterium Narodzenia Pana Jezusa⁷²⁵. Opierają się one na *Betlejem polskim* Lucjana Rydla (†1918) z tekstami salezjanina, wychowawcy i poety, Stanisława Domino. Dokonywane małe zmiany, nowe teksty i piosenki przygotowane przez Jolantę Zapałę, stanowią dopełnienie całości⁷²⁶.

W Jasełkach bierze udział nie tylko Oratorium, ale różnego rodzaju grupy młodzieżowe: Oaza, ministranci, dzieci przedszkolne i szkolne (szkoła podstawowa), schola parafialna, chór parafialny, byli Współpracownicy Salezjańscy, dorośli oraz młodzież szkół średnich, orkiestra dęta i zespoły instrumentalno-muzyczne. Oczywiście w mniejszych parafiach salezjańskich nie zawsze są te wszystkie wspólnoty i liczba biorących udział dzieci, młodzieży i dorosłych jest mniejsza⁷²⁷. Piękne świadectwo o istocie Jasełek w życiu religijnym i kulturowo-wychowawczym dała Jolanta Zapała, dyrektorka przedszkola na Zabobrze w Oświęcimiu i reżyserka Jasełek w Sanktuarium Wspomożycielki Wiernych. Mówi ona tak: „Jasełka integrują dzieci, młodzież i dorosłych z Oświęcimia i okolic. Nasze Jasełka są dla dzieci i tu każdy może spróbować swoich sił. Nasze przedszkole jest szczególnie zaangażowane w organizację tego przedsięwzięcia – jest organizatorem. Od kilkunastu lat organizuję te Jasełka przy współpracy z salezjanami”⁷²⁸. „Co ciekawe, co roku dołączają młodszy i starszy, którzy chcą spróbować swoich sił na scenie” – dodaje Jolanta Zapała⁷²⁹. „Nasza scena to przede wszystkim wychowanie dzieci, uczą się przełamania bariery nieśmiałości. Scena uczy i wychowuje, dlatego nie ma castingu – gra każdy, kto chce spróbować swoich sił. Dzieci czekają na Jasełka cały rok i dla nich to wszystko” – mówi Jolanta Zapała⁷³⁰. Marek Garcarz zwraca zaś uwagę na element łączący młodzież „z Panem, który się narodził (element religijny)” oraz podkreśla, że: „Jasełka integrują i budują wspólnotę

⁷²⁵ Por. M. DĄBEK, *Czas na salezjańskie Jasełka*, „Niedziela Bielsko-Żywiecka” 4 (2011), s. 20.

⁷²⁶ Por. tamże; Trzeba jednak zaznaczyć, że w wielu miejscach Jasełka salezjańskie są skracane lub uzupełniane o tradycyjne elementy danego miasta czy regionu; por. M. GARCZARZ, *Jasełka ministranckie w parafii M.B. Częstochowskiej w Lubinie*, mps. komputerowy marek.garczarski@gmail.com (dostęp: 6.05.2020); PARAFIA pw. ŚW. JANA BOSKO W LUBINIE, *Jasełka, styczeń 1995*, w: *Kronika*, dz. cyt.

⁷²⁷ Por. M. DĄBEK, *Czas na salezjańskie*, dz. cyt., s. 20-21.

⁷²⁸ J. WODNIAK, *Salezjańskie jasełka – w niedzielę premiera*, w: <http://www.faktyoswiecim.pl> (dostęp: 1.01.2020).

⁷²⁹ Por. tamże.

⁷³⁰ Tamże.

młodzieżową działającą w parafii M.B. Częstochowskiej, Serca Pana Jezusa i Świętego Jana Bosko w Lubinie”⁷³¹.

Jasełka wymagają długiego przygotowania, które dzieci i młodzież zaczynają już w listopadzie. Jest to ciężka praca. Wymaga poświęcenia dużo wolnego czasu, co we współczesnym świecie jest dużym wyrzeczeniem ze strony młodzieży. Ma jednak wiele cennych elementów wychowawczych, takich jak: pogłębienie misterium Bożego Narodzenia, budowa wspólnoty parafialnej, poświęcenie i braterstwo. Innymi słowy Jasełka niezmiennie radują, wychowują i kształtują postawy religijno-wychowawcze i moralne⁷³².

§ 3. Czas zwykły (*per annum*) jako szczególny okres formacji liturgicznej

Rok liturgiczny jest szkołą wiary, gdyż przedstawia nam jedną prawdę po drugiej skoncentrowaną wokół osoby Jezusa Chrystusa, przez którego oddajemy chwałę Ojcu Niebieskiemu. W ciągu roku liturgicznego oprócz okresów, które mają własny charakter, zostają trzydzieści trzy lub trzydzieści cztery tygodnie zwykłe, w których nie obchodzi się żadnej szczegółowej Tajemnicy Chrystusa, lecz wspomina się misterium Syna Bożego w całej pełni, zwłaszcza w niedzielę. Ten cykl nazywa się *okresem zwykłym (per annum)*⁷³³. Cały ten czas skoncentrowany jest przede wszystkim na służbie publicznej Jezusa Chrystusa, żyjącego w Kościele, wciąż podążającego drogą nieograniczonego miłosierdzia, wędrującego i czyniącego dobro (por. MD 49; 176)⁷³⁴. Zbawiciel przez cały okres zwykły żyje i nadal głosi swe przesłanie: „Jest obecny w swoim Słowie, albowiem gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, wówczas On sam mówi” (KL 7).

Pastoralny wymiar tego okresu polega na pogłębianiu tajemnicy Kościoła. Jest to czas bardzo ważny i najdłuższy w całym roku liturgicznym, dlatego też celebrowanie Eucharystii w tym okresie nie może stracić swego piękna (por. KL 35). Wskazana byłaby przynajmniej krótka homilia każdego dnia, podczas której należałoby poruszać pewne bloki tematyczne, np. związane z pokutą, modlitwami eucharystycznymi, poszczególnymi sakramentami, sakramentaliami, znakami, symbolami, gestami i postawami ciała podczas zgromadzenia liturgicznego. Dobrze byłoby liturgię tego

⁷³¹ M. GARCARZ, *Jasełka*, dz. cyt.

⁷³² Por. M. LEWKO, *Ksiądz Bosko i jego „teatrzyk”*, „Seminare” 9 (1987-1988), s. 67-78.

⁷³³ Por. *Ogólne normy roku liturgicznego i kalendarzowego*, w: MR 43; D. KWIATKOWSKI, *O znakach liturgicznych*, dz. cyt., s. 156.

⁷³⁴ Por. B. MIGUT, *Rok liturgiczny aktualizacją misterium*, dz. cyt., s. 271-295.

okresu ożywiać poprzez zmianę tekstów mszalnych, posługiwać się wszystkimi tekstami modlitw eucharystycznych, robić odpowiednie komentarze do liturgii, przygotowywać śpiewy liturgiczne i angażować jak najwięcej katolików świeckich. Szczególnie należałoby podkreślić takie dni jak: piątki i soboty. Oratorianom należy zaproponować kręgi biblijne, szkołę modlitwy, wyeksponować rolę Pisma Świętego w formacyjnym wymiarze wakacji⁷³⁵. Ponieważ w tym czasie przepada okres letnich wakacji szkolnych, a więc odbywają się pielgrzymki ministrantów, oratoryjne wakacje z Bogiem, pielgrzymki i wycieczki, dlatego, jak powiedziałem wyżej, czas zwykły jest okazją do pogłębiania tych tematów⁷³⁶.

Podczas wakacji oratoryjnych w okresie liturgicznym zwykłym wielkie znaczenie ma celebrowanie świąt Pańskich, maryjnych, ku czci świętych. Jest to doskonała okazja do przedstawienia młodzieży teologicznych akcentów poszczególnych świąt, zgłębianie także ich genezy. W życiu Oratorium w okresie zwykłym szczególne znaczenie w pastoralnym wymiarze formacyjnym mają tradycyjne nabożeństwa, takie np. jak majowe, czerwcowe nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Podtrzymywanie tych nabożeństw w Oratorium jest bardzo istotne w całokształcie zadania wychowania dobrych chrześcijan, którzy będą później umieli przenieść tę pobożność do swoich rodzin (por. DL 166-184)⁷³⁷.

W formacji liturgicznej Salezjańskiego Oratorium szczególne znaczenie miało świętowanie dnia Pańskiego. Od samych swych początków Kościół uroczysto obchodzi dzień Pański, sprawując Eucharystię, proklamując słowo Boże i pełniąc dzieła miłosierdzia. Przykład pozostawił sam Chrystus, który w dniu Zmartwychwstania, w drodze do Emaus, swoją obecnością i swoim słowem pocieszał uczniów i łamał dla nich chleb. Od tego momentu Kościół święci zawsze dzień Pański, celebrując pamiątkę Jego ofiary.

Znakomitym streszczeniem nauki Kościoła na temat źródła świętowania niedzieli są słowa zawarte w Konstytucji o liturgii świętej: „Zgodnie z tradycją apostolską, która wywodzi się od samego dnia Zmartwychwstania Chrystusa, misterium

⁷³⁵ Por. T. SYCZEWSKI, *Pastoralny wymiar*, dz. cyt., s. 210; S. DYK, *Głoszenie Chrystusa*, dz. cyt., s. 148-153.

⁷³⁶ Por. A. KRÓL, K. LISOWSKA, R. WRÓBLEWSKI, red., *Złoty jubileusz kapłaństwa*, dz. cyt., s. 45-59.

⁷³⁷ Por. T. SYCZEWSKI, *Pastoralny wymiar*, dz. cyt., s. 210; S. DE FIORES, *Mariologia*, w: NDT, s. 850-860; B. NEUNHEUSER, *Spiritualità liturgica*, w: NDL, s. 1343-1344; J. CASTELLANO, *(beata) Vergine Maria*, w: tamże, s. 1469-1473; B. NADOLSKI, *Liturgia i czas*, dz. cyt., II, s. 230-237; J. ŚWIERCZYŃSKA, *Modlitwa w Oratorium*, dz. cyt., 2.5-3.1.

paschalne Kościół obchodzi co osiem dni, w dniu, który słusznie nazywany jest dniem Pańskim albo niedzielą. W tym bowiem dniu wierni powinni schodzić się razem dla słuchania słowa Bożego i uczestniczenia w Eucharystii, aby tak wspominać Mękę, Zmartwychwstanie i chwałę Pana Jezusa i składać dziękczynienie Bogu, który ich odrodził przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa ku nadziei żywej. Niedziela jest zatem najstarszym i pierwszym dniem świątecznym, który należy tak przedstawić i wpoić w pobożność wiernych, aby stał się również dniem radości i odpoczynku od pracy. Ponieważ niedziela jest podstawą i rdzeniem całego roku liturgicznego, nie należy jej przesłaniać innymi obchodami, jeżeli nie są rzeczywiście ważne” (KL 106).

W ciągu ostatnich lat XX wieku kościoły chrześcijańskie stają wobec trudnych wyzwań związanych ze świętowaniem. Zagrożenia celebracji dnia Pańskiego dokonały się w kontekście przejścia od społeczeństwa o charakterze wiejskim, zamkniętym i statycznym, do społeczeństwa miejskiego i przemysłowego, które charakteryzuje się aktywnością i pluralizmem. Środowisko pierwsze koncentrowało się na sakralnych rzeczywistościach przestrzeni i czasu, w których niedziela rozbijała monotonię drobnych życiowych spraw i zwracała uwagę bardziej przekonująco na wielkie wartości duchowe i sakralne. Natomiast drugie utraciło te cechy naturalne, wspólnotowe i sakralne. Dokonało się to przez dominację w nim prawa produkcyjności i zawrotny rytm pracy, które ono narzuca. Na celebrację dnia Pańskiego ma wpływ sekularyzacja, która negatywnie wpływa na mentalność i życie religijne człowieka. Gdy żyje on w społeczeństwie świeckim i nie może odczytać planu Bożego w historii, nie dostrzega już związku między życiem a liturgicznymi celebracjami⁷³⁸. Kompleksowo problem ten analizuje List apostolski Jana Pawła II *Dominicae cenae* (DCAE).

Niedziela w programie formacji liturgicznej Oratorium powinna być zawsze świętem uświęcającym życie młodzieży. Fundamentem świętowania niedzieli jest paschalne misterium Jezusa Chrystusa. Świętujemy zwycięstwo Chrystusa nad grzechem i śmiercią. Tę wspaniałą rzeczywistość przyjmujemy w świetle wiary. Jest to wydarzenie niepowtarzalne, które stanowi centrum tajemnicy czasu⁷³⁹. Wspominamy je nie tylko raz w roku, ale w każdą niedzielę. Dlatego Dzień Pański jest najstarszym świątecznym dniem

⁷³⁸ Por. K. BEUCH, *Typ parafii, a stan dominicantes. Na przykładzie diecezji rzeszowskiej*, „Resovia Sacra” 5 (1998), s. 330; H. ŁUCZAK, *Posługa duszpasterska*, dz. cyt., s. 8-29; R.E. ROGOWSKI, *Chrystus-Eucharystia-Wolność*, Warszawa 1996, s. 50; BENEDYKT XVI, *Przemówienie podczas IV Kongregacji Synodu Biskupów z dnia 4.10.2005*, „L'Osservatore Romano” 27 (2006), s. 15-16; B. NEUNHEUSER, *Spiritualità liturgica*, w: NDL, s. 1343-1345.

⁷³⁹ POR. S. ARASZCZUK, *Miejsce liturgii w obszarach nowej ewangelizacji na podstawie adhortacji „Evangelii gaudium”*, „Teologiczne Studia Siedleckie” 12 (2015), s. 284.

chrześcijan. Motywacja świętowania Dnia Pańskiego w Salezjańskim Oratorium jest centralnym zagadnieniem wiary chrześcijańskiej. Bowiem od tej motywacji zależy sposób przeżywania i świętowania tego dnia, a także pragnienie spotkania się we wspólnocie Kościoła ze zmartwychwstałym Panem, który w Eucharystii umacnia i uświęca zgromadzenie mocą swojego Ducha⁷⁴⁰.

§ 4. Kult Matki Najświętszej i Świętych Pańskich w formacji liturgicznej Salezjańskiego Oratorium

Kult to wyraźnie ofiarowana Bogu i spełniana przez święte znaki i wewnętrzną postawę służba w duchu adoracji, pochwały, dziękczynienia i prośby, która uznaje najwyższą władzę Boga. Kult, będący odpowiedzią na zbawczy akt Boga wobec nas, jest zarówno w Starym Testamencie, jak i w Kościele i w ścisłym odróżnieniu od ogólnych paralel religijnych, w istotny sposób anamnezą w jej trwałych i podstawowych formach i wyznaniem eschatologicznej nadziei, podczas gdy jego drugorzędne formy mogą się zmieniać. Mamy wewnętrzny i zewnętrzny wyraz kultu. Do jego wewnętrznego wyrazu zaliczmy: podziw, uwielbienie, prośbę, dziękczynienie i przebłaganie. Uzewnętrznienie tego, co wyraża się w słowach, gestach, czynnościach, obrzędach stanowi kult zewnętrzny. Najstarszą formą chrześcijańskiego kultu świętych jest cześć oddawana męczennikom, którzy radykalnie upodobnili się do Chrystusa paschalnego przez oddanie życia w ofierze za Niego i na wzór Jego wierności Ojcu.

Wszystkie święta i wspomnienia ku czci Matki Bożej i świętych mówią o Jezusie Chrystusie. Kościół bowiem przez cały rok razem z Maryją, Matką Boga trwa na modlitwie i równocześnie spogląda na Nią w świetle Słowa, które stało się Ciałem. Święci jawią się nam jako ludzie pielgrzymujący przed nami do nieba, którzy poprzez swoje życie i naśladowanie Zbawiciela byli zdolni do miłości Boga i drugiego człowieka w sposób heroiczny. Kościół poprzez celebracje liturgiczne tajemnic zbawienia prowadzi wiernych do świętości. Liturgia w ciągu cyklu rocznego ukazuje wiernym wartości duchowe, które wyzwalają człowieka od istnienia w ukierunkowaniu „mieć”, do istnienia w kategoriach „być”, czyli do budowania dojrzałej osobowości chrześcijańskiej na wzór

⁷⁴⁰ Por. *Program wychowawczo-duszpasterski Oratorium im. Św. Jana Bosko w Łodzi*, dz. cyt., 2, 2-5; Santa Messa nel cortile del Cnos-Fap per Maria Ausiliatrice, w: <http://pgdonbosco.it/salesiani-bra-s-messa-nel-cortile-del-cnosc-fap-per-maria-ausiliatrice/> (dostęp: 21.07.2020).

samemu Jezusa Chrystusa. Szczególne znaczenie w kulcie NMP miały nabożeństwa majowe i różańcowe, a także miesięczne wspomnienie Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. W kulcie Świętych Pańskich szczególne znaczenie ma postać św. Jana Bosko. Założyciela salezjańskiego Oratorium wspomina się także raz w miesiącu.

A. Nabożeństwa majowe

Maj jest w Kościele miesiącem szczególnie poświęconym czci Matki Najświętszej. Słynne „majówki”, nabożeństwa odprawiane w kościołach w Polsce, są przez Salezjańskie Oratorium wpisane do roczny program. Zachęca się do ich odprawiania, a Dyrektor Oratorium prowadzi odpowiednią katechezę. Chodzi o to, aby młodzi ludzie zrozumieli teologiczne podstawy tego nabożeństwa, znali historię Litanii Loretańskiej, oraz zachęca się oratorian do spotykania się w maju w kościołach, obok przydrożnych krzyży i kapliczek, aby się modlić. Salezjańskie „majówki” mają również wymiar ściśle związany z pobożnością maryjną, która wycisnęła tak wielki rys na życiu księdza Bosko, Oratorium na Valdocco i na salezjanach. Jestem głęboko przekonany, że niemożliwe jest zrozumienie jego systemu pedagogicznego, celu wychowawczego, jaki sobie stawiał, bez głębokiej pobożności maryjnej. Nabożeństwa majowe Oratorium w Polsce w okresie zwykłym mają ogromne znaczenie dla rozwoju, kształtowania i pogłębiania pobożności maryjnej wśród młodzieży⁷⁴¹.

Szczególne cześć oddawana czci Maryi w maju sięga wieków średnich i wiąże się z działaniami zmierzającymi do wyeliminowania bądź nadania głębszej, chrześcijańskiej treści różnym zwyczajom pogańskim praktykowanym w tym właśnie miesiącu.⁷⁴² Cześć ta rozwinęła się szczególnie w XVII wieku, stając się stałą praktyką w XIX wieku. Do tej praktyki odwołał się Paweł VI w encyklice *Mense maio* (1965), nawołując do zachowania tradycji w tym względzie. Miesiąc maj poświęcony jest Bogarodzicy. W miesiącu maju, „który pobożność wiernych już od dawna poświęciła Maryi Bogarodzicy, duch nasz – pisze Paweł VI – przepełnia radość. Dostrzegamy wówczas wzruszające widowisko wiary i miłości, jakie cała ziemia czyni na cześć Królowej Niebios. W tym bowiem miesiącu chrześcijanie, i w świątyniach, i w domach,

⁷⁴¹ Por. M.T. CHMIELEWSKI, *Pobożność maryjna w systemie prewencyjnym św. Jana Bosko (1815-1888)*, „Seminare” 24 (2007), s. 401.

⁷⁴² Por. P. LIPPERT, *Die Marienmonate*, w: *Maria heute ehren*, red. W. BEINERT, Freiburg 1977, s. 249-258.

składają Bogarodzicy Dziewicy z tradycji przyjęte hołdy czci i miłości. W zamian zazwyczaj w tym czasie spływają z tronu naszej Matki częstsze i obfitsze dary Bożego zmiłowania” (M Ma, 1). Papież Paweł VI kontynuuje tę myśl i mówi: „Powyższa pobożna praktyka związana z miesiącem majem jest Nam bardzo przyjemna i napędza nas pociechą, a to dlatego, że czci Maryję i przynosi ludowi chrześcijańskiemu obfite owoce. Maryja jest drogą, która wiedzie do Chrystusa, a wszelkie spotkanie z Maryją jest bez wątpienia spotkaniem z Chrystusem” (MMA, 2).

W Polsce nabożeństwa majowe przyjęły się od XIX w., stały się parafialne, sprawowane w kościołach, wcześniej śpiew litanii miał miejsce w rodzinach. Samo nabożeństwo majowe swoje źródło znajduje w pobożności wiernego ludu, tzw. pobożności ludowej (DL 203). Z kręgów rodzinnych nabożeństwo to przeniosło się do kościoła, przyjmując oficjalny kształt⁷⁴³. Po raz pierwszy stało się to w maju 1784 roku w kościele Ojców Kamilianów w Ferrarze. Odtąd zaczęło się zadziwiająco szybko rozwijać w całej Europie. Nabożeństwo, które sprawowano w Ferrarze przez cały maj, składało się z rozważania, modlitw, śpiewu Litanii Loretańskiej i, co jest bardzo charakterystyczne, z tzw. *flores mariani* (kwiatków maryjnych). Przez to wyrażenie rozumiano ćwiczenie się w odpowiedniej cnocie. Nabożeństwo kończyło się błogosławieństwem sakramentalnym⁷⁴⁴.

W czasie nabożeństw majowych śpiewana jest Litania Loretańska, w której wierni obdarzają Matkę Najświętszą pięknymi wezwaniami wyrażającymi cześć Maryi i podkreślającymi Jej świętość. Początek litanii sięga nie Loreto (sanktuarium, w którym znajdują się trzy ściany domu Maryi z Nazaretu), lecz chrześcijańskiego Wschodu, a konkretnie hymnu z VI wieku, tzw. *Akatystu*. Jest on źródłem inspiracji dla modlitwy Litanii Loretańskiej⁷⁴⁵. Papież Sykstus w 1581 roku wspominał litanie w bulli *Redituri*, ale zatwierdził do publicznego odmawiania Benedykt XIV. Przypomnę, że litanii do odprawiania powstało wiele⁷⁴⁶. Historia wymienia szczególnie cztery typy: wenecką,

⁷⁴³ Por. B. NADOLSKI, *Liturgia i czas*, dz. cyt., II, s. 269.

⁷⁴⁴ Por. tamże; J. CASTELLANO, *(beata) Vergine Maria*, dz. cyt., s. 1469-1473.

⁷⁴⁵ „Nazwa *akatyś* pochodzi z greckiego *akathistos*, od a „nie” + *kathiden* „siedzieć” i oznacza rodzaj hymnu liturgicznego wykonywanego w postawie stojącej. Istnieją różne *akatyś*: na cześć Chrystusa, Ducha Świętego czy świętych, ale najstarszy i najbardziej znany jest ten poświęcony Bożej Rodzicielce (*Akatyst ku czci Bogarodzicy*), dlatego niejednokrotnie nazwa „*akatyś*” utożsamiana jest w Polsce tylko z tym tekstem maryjnym”; Z. POMIRSKA, *Akatyst i Litania Loretańska w duchowości maryjnej*, „Język, Szkoła, Religia” 8 (2013), s. 147; por. M. CHMIELEWSKI, *Akatyst*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, dz. cyt., s. 40-42; H. WĄTRÓBSKA, *Warszawski Akatyst do Wszystkich Świętych*, w: <https://halina-w.strony.uni.gda.pl/Watrobska-Warszawski.pdf> (dostęp: 15.12.2019).

⁷⁴⁶ Por. T. JANKIEWICZ, *Czułe słówka*, „Gość Niedzielny” 18 (2012), s. 23-25; J. DUCHNIEWSKI, *Litania Loretańska*, w: *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 2004, X, s. 1171-1172.

loretańską, przebłagalną i „inne”⁷⁴⁷. W 1601 roku papież Klemens VIII zakazał układania nowych litanii maryjnych i zatwierdził do użytku w Kościele jedną, śpiewaną w Loreto. Początkowo popularna nad Adriatykiem, w XIX wieku śpiewana była już w całej Europie⁷⁴⁸.

Litania Loretańska to modlitwa, która pomaga znaleźć odpowiednie słowa, by nazwać swoją osobistą relację z Matką Bożą. Po wstępnym błaganu zwróconym ku Trójcy Świętej następują krótkie odzewy do Matki Bożej, w których uwydatnione są szczególnie Jej cnoty. Od wezwania *Różo duchowna* rozpoczyna się szereg chwalebnych tytułów, które określają kolejno, jak była wyobrażana, kim jest dla wiernych i jakie stanowisko zajmuje w Królestwie Niebieskim. Większość tytułów zaczerpnięto z Pisma Świętego i modlitw Kościoła greckiego, w tym z *Akatystu ku czci Bogurodzicy*⁷⁴⁹. Na przestrzeni wieków liczba wezwań uległa zmianie. Paryski rękopis zawiera aż 73 charakteryzujących się jednakowym rytmem i zgrupowanych według przemyślanego schematu. W modlitewniku loretańskim z 1572 roku znajdują się tylko 43 wezwania⁷⁵⁰. Dodawanie kolejnych wezwań stało się odtąd przywilejem papieży⁷⁵¹. Jak pisze ksiądz Jachlewicz: „*Wspomożenie Wiernych*” – związane było ze zwycięstwem floty chrześcijańskiej nad Turkami pod Lepanto; „*Królowo bez zmazy pierwородnej poczęta*” – w związku z ogłoszeniem dogmatu o Niepokalanym Poczęciu ogłoszonym w 1854 roku; „*Królowo Różańca Świętego*” – to wezwanie wprowadził Ojciec Święty Leon XIII, miłośnik Różańca; „*Matko dobrej rady*” – wprowadził ten sam papież, prawdopodobnie w związku z sanktuarium pod wezwaniem Matki Bożej Dobrej Rady w Genzano, w jego rodzinnych stronach papieża; „*Królowo Pokoju*” – ten tytuł dodał Benedykt XV podczas I Wojny Światowej; „*Królowo Wniebowzięta*” – pojawiło się w związku z ogłoszeniem dogmatu o Wniebowzięciu Maryi w 1950 roku; „*Matko Kościoła*” – tytuł ogłosił papież Paweł VI podczas II Soboru Watykańskiego; „*Królowo Rodzin*” – wprowadził w 1995 roku Jan Paweł II w związku z 700-leciem sanktuarium w Loreto.

W 1656 roku w katedrze lwowskiej król Jan Kazimierz, dziękując za ocalenie od potopu szwedzkiego, proklamował Matkę Bożą Królową Korony Polskiej. Jednak

⁷⁴⁷ Por. B. NADOLSKI, *Liturgia i czas*, dz. cyt., II, s. 269.

⁷⁴⁸ Por. Z. PONIEWIERSKA, *Akatyst i Litania Loretańska*, „Język, Szkoła, Religia” 8 (2013), s. 153.

⁷⁴⁹ Por. *Akatystos, Bizantyjski hymn dziękczynny ku czci Matki Bożej z VI wieku*, przełożył z języka greckiego M. BEDNARZ, *Wstępem i przypisami opatrzył* A. BOBER, „Znak” 17 (1965), s. 636-645.

⁷⁵⁰ Por. J. DUCHNIEWSKI, *Litania Loretańska*, dz. cyt., s. 1172-1173.

⁷⁵¹ Chodzi tutaj o Ojca świętego Klemensa VIII, który zakazał powstawania nowych litanii w tym tych do Najświętszej Maryi Panny.

dopiero w 1908 roku papież Pius X zezwolił Polakom dodawać ten tytuł do tekstu modlitwy. Po II Wojnie Światowej wezwanie zostało zmienione na „*Królowo Polski*”⁷⁵².

Obecnie tekst Litanii Loretańskiej ma czterdzieści dziewięć wezwań. Tytuły nadawane Maryi w tekście modlitwy składają się z trzech wątków: dogmatycznego, historiozoficznego i eschatologicznego⁷⁵³. Pierwszy nawiązuje do orzeczeń dogmatycznych Kościoła na temat Matki Bożej, dlatego zalicza się tu wezwania takie jak „*Królowo bez zmały pierwородnej poczęta*” (w formie dogmatu funkcjonuje od 1854 roku, gdy Pius IX ogłosił, że Maryja była zachowana od grzechu pierwородnego) czy „*Królowo Wniebowzięta*” (Pius XII w 1950 roku ogłosił dogmat o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny)⁷⁵⁴.

Wątek historiozoficzny to wezwania symboliczne, które obrazują rolę Matki Bożej w historii zbawienia. Wśród nich są więc invokacje czerpiące z symboli biblijnych: zwierciadła, róży duchownej, arki przymierza czy bramy niebieskiej. Na przykład tytuł „*Gwiazdo zaranna*” akcentuje fakt, że Maryja, której życie przypadło na przełom pomiędzy Starym a Nowym Testamentem, stanowi dla Kościoła świt nowej ery, zapowiedź przyjścia Mesjasza⁷⁵⁵.

Ostatnia grupa wezwań podejmuje treści eschatologiczne. Matka Boża ukazana jest jako Królowa wszystkich zbawionych, ale i jako troszczącą się o ludzi żyjących na ziemi. Właśnie tę szczególną opiekę Najświętszej Maryi Panny, oddaje tytuł „*Pocieszycielko strapionych*”. Powstał on prawdopodobnie za pontyfikatu Grzegorza Wielkiego. W Rzymie szalała wtedy epidemia dżumy. Aby uprosić łaskę cofnięcia choroby, urządzono wielką procesję błagalną. Na jej czele szedł sam papież. I faktycznie, kiedy po ulicach miasta wśród śpiewów i modlitw niesiono figurę Matki Bożej, klęska ustała. Z kolei wezwanie „*Królowo pokoju, módl się za nami*” jest dowodem na to, że wierni sami uznali Matkę Bożą za swoją Orędowniczkę. Pojawiło się ono w tekście litanii w 1915 roku, czyli podczas I Wojny Światowej. Ludzie chcieli wybłagać łaskę pokoju właśnie za pośrednictwem Maryi, dlatego poprzez biskupów słali do Stolicy Apostolskiej prośby, by dodać odnośne wezwanie do istniejącego już tekstu⁷⁵⁶.

⁷⁵² Por. Z. PONIEWIERSKA, *Akatyst i Litania Loretańska*, dz. cyt., s. 153.

⁷⁵³ Por. J. DUCHNIEWSKI, *Litania Loretańska*, dz. cyt., s. 1172-1173.

⁷⁵⁴ Por. tamże.

⁷⁵⁵ Por. tamże.

⁷⁵⁶ Por. tamże.

Jak widać Litania Loretańska stanowi ugruntowane w tradycji Kościoła modlitwy, wyrażające zarówno prawdy wiary, jak i ślady człowieczych potrzeb⁷⁵⁷. Jak pisze Aleksander Pronzato, autor rozważań nad Litanią Loretańską: to „rodzaj opatrnościowego otworu strzelniczego czy okienka, poprzez które możemy ze świata naszej nędzy kontemplować skrawek błękitu (...), a wezwania litanii to jakby strzały docierające do Serca niezmierzonej Matki, niosące wieść o naszej nadziei i oczekiwaniach”⁷⁵⁸.

Mówiąc o salezjańskich majówkach w Oratorium młodzieżowym, warto zauważyć istotny aspekt katechezy mariologicznej. Otóż przeżywanie nabożeństwa majowego będzie głębsze i owocniejsze, jeżeli będziemy umieli naszej polskiej młodzieży wskazać rolę Matki Najświętszej w historii naszego zbawienia. Maryja jest naszą Orędowniczką i Wspomożycielką u Swego Syna Jezusa Chrystusa, źródła wszelkich łask.

B. Nabożeństwa różańcowe

Świadectwa o tym, że Maryja była dla księdza Bosko żywą i obecną osobą, przedstawię szerzej w punkcie tego rozdziału, gdy będę mówił o wspomnieniu Matki Bożej Wiernych. Maryja stoi przy księdzu Bosko począwszy od snu w dziewiątym roku życia, aż do zrealizowania się wszystkiego, co w nim było pokazane. Wskazuje mu drogę, jaką ma przebyć, aby się przygotować do swego posłannictwa⁷⁵⁹, kieruje krokami w pierwszych etapach jego dzieła⁷⁶⁰, dokładnie wskazuje miejsce jego ostatecznej siedziby⁷⁶¹, ukazuje stopniowe powiększanie się dzieła⁷⁶², uczy sposobu znajdowania współpracowników⁷⁶³, jak również sposobów zabezpieczenia się, aby w nim pozostali⁷⁶⁴, wskazuje także metody i styl formacji przygotowujący do posłannictwa

⁷⁵⁷ Por. Z. PONIEWIERSKA, *Akatyst i Litania Loretańska*, dz. cyt., s. 154.

⁷⁵⁸ A. PRONZATO, *Litania Loretańska, rozważania*, Kraków 2005, s. 37.

⁷⁵⁹ Por. MB I, 125.

⁷⁶⁰ Por. tamże, II, 243-245.

⁷⁶¹ Por. tamże, 430.

⁷⁶² Por. tamże, 298-300.

⁷⁶³ Por. tamże, 243-245.

⁷⁶⁴ Por. tamże, 298-300.

młodzieżowego⁷⁶⁵, a jednocześnie ukazuje tereny pracy przeznaczone dla jego synów⁷⁶⁶. Ta obecność Maryi w domu księdza Bosko rozumiana jest jako obecność Matki. Ona jest Matką Oratorium, Matką całej młodzieży⁷⁶⁷. I przede wszystkim tam jest wzywana.

Nasza odpowiedź (pobożność) Maryi jest bardzo szeroka. Mówi się o akceptowaniu Jej obecności w naszym życiu, o przyjęciu Jej jako Matki na wzór Jana Apostoła w Oratorium. Takie jest najbardziej autentyczne znaczenie nabożeństwa do Maryi. Jest Ona, jak zapewnia Przełożony Generalny, integrującym czynnikiem salezjańskiego zjawiska w Kościele, „koniecznym elementem naszego charyzmatu”⁷⁶⁸.

Na płaszczyźnie indywidualnej każdy stosownie do swojej wrażliwości duchowej posiada swoje ulubione praktyki pobożności, jednak wszystkie one powinny prowadzić do naśladowania cnót Najświętszej Dziewicy. Wśród tych modlitw wyróżniamy jako wychowawcy młodzieży *różaniec*. Tym co żyjemy, dzielimy się z młodzieżą. Różaniec św. jest modlitwą, którą w Oratorium się kocha i odmawia. „Odmawiamy codziennie różaniec, aby pobudzić się do bardziej świadomego i osobistego Jej naśladowania.”⁷⁶⁹ Codzienne odmawianie różańca ma w tym względzie szczególne znaczenie, gdyż w nim Maryja uczy swoje dzieci sposobu zjednoczenia się z tajemnicami Chrystusa (por. MC 42-55). Jego odmawianie było zawsze cenną tradycją rodzinną w domach księdza Bosko⁷⁷⁰.

Różaniec jest modlitwą *ewangeliczną*, bo z Ewangelii wydobywane są tajemnice, które rozważamy, ponadto „przez wspomnienie radosnego pozdrowienia anioła i religijnego przyzwolenia Maryi, czerpie się z Ewangelii sposób w jaki wierni mają pobożnie odmawiać różaniec” (MC 44). Ponadto, przez powtarzanie słów pozdrowienia anielskiego wspominamy jedną z głównych tajemnic Ewangelii, którą jest Wcielenie Słowa. Z tego względu właśnie różaniec jest bez wątpienia modlitwą ewangeliczną.

Ponadto jest on modlitwą *chrystologiczną*, dlatego, że uporządkowany i stopniowy przebieg różańca „wskazuje sposób, w jaki Słowo Boże z miłosiernego postanowienia, włączając się w sprawy ludzkie, dokonało dzieła odkupienia” (MC 45). Na różańcu rozważamy główne wydarzenia zbawcze, które dokonały się w Chrystusie od

⁷⁶⁵ Por. tamże, III, 32-36.

⁷⁶⁶ Por. tamże, XVIII, 73-74.

⁷⁶⁷ Por. ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 481-482.

⁷⁶⁸ E. VIGANÒ, *Maryja odnawia Salezjańską Rodzinę*, w: ACS 289 (1978), s. 29.

⁷⁶⁹ *Konstytucje*, dz. cyt., art. 92.

⁷⁷⁰ Por. ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 483.

dziewiczego poczęcia, życie Chrystusa, aż po Jego Mękę, Zmartwychwstanie, rodzenie się Kościoła w dniu Pięćdziesiątnicy.

Ma głębokie związki z kultem *liturgicznym*. Istnieje ścisły związek między kultem maryjnym a liturgicznym. Praktykę różańca „należy uważać jakby za latorośl, która wyrosła z czcigodnego pnia świętej liturgii i że nazwano go Psalterzem Dziewicy z tego powodu, iż prości mogli przyłączyć się do pieśni pochwalnej i wstawiennictwa Kościoła powszechnego” (MC 48). Zresztą Konstytucja o liturgii świętej stwierdza wyraźnie, że obrzędów liturgicznych i pobożnej praktyki różańca nie należy ani przeciwstawiać sobie, ani stawiać na równi (por. KL 13). Każda forma modlitwy staje się tym owocniejsza, im bardziej zachowuje swoją pierwotną naturę i właściwe sobie przymioty. Po stwierdzeniu więc znakomitszej „wartości czynności liturgicznych, nie będzie trudnym zadaniem uznać w różańcu taką formę pobożności, która łatwo może być uzgodniona ze świętą liturgią” (MC 48). Albowiem różaniec nie inaczej niż liturgia „wykazuje również charakter wspólnotowy, karmi się Pismem św. i cały skierowany jest ku tajemnicy Chrystusa” (MC 48). Warto jeszcze wspomnieć, że chociaż oba rodzaje modlitwy należą do rzeczywistości istotowo różnych, niemniej, czy to anamneza w świętej liturgii, czy też kontemplacyjne wspomnienie w różańcu maryjnym mają za przedmiot te same zbawcze wydarzenia, których sprawcą jest Jezus Chrystus (por. MC 48).

To głębokie uzasadnienie modlitwy różańcowej jest według mnie konieczne dla młodzieży oratoryjnej, której tę praktykę pobożności proponujemy. W Oratorium, które świadczy o „radikalizmie ewangelicznym”⁷⁷¹, różaniec jest formą pobożności bardzo chętnie odprawianą. Generalnie jest on odmawiany indywidualnie, np. przy nawiedzeniu Najświętszego Sakramentu lub w innym czasie. W soboty zaś odprawiany jest wspólnotowo przy wystawionym Sakramencie. Wtedy też młodzież wraz z asystentami przygotowuje odpowiednie rozważania do poszczególnych tajemnic różańcowych. Podstawą tych rozważań jest Pismo św., myśli księdza Bosko lub innych świętych, wielkich czcicieli tej praktyki modlitewnej. Różaniec wspólnotowo odprawiamy również w październiku i w miesięczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych.

C. Miesięczne wspomnienie Matki Bożej Wspomożenia Wiernych

⁷⁷¹ A. KRÓL, K. LISOWSKA, R. WRÓBLEWSKI, red., *Złoty jubileusz kapłaństwa*, dz. cyt., s. 12-29.

Jak już wielokrotnie wspominałem w mojej pracy, ksiądz Bosko, dzięki swojemu ideałowi wychowawczemu, dzięki pragnieniu wychowania „dobrego chrześcijanina i uczciwego obywatela”, dokonał rzeczy wielkiej, zintegrował człowieka. „Dobry chrześcijanin” to człowiek tradycyjnie wierzący, wierny Chrystusowi, Ewangelii, Kościołowi, świadomy swego powołania, praktykujący, wychowujący po katolicku dzieci. „Uczciwy obywatel” to człowiek otwarty na znaki czasu, przygotowany do pracy zawodowej, uczciwy w pracy i w codziennym życiu lokalnej społeczności. Taki obywatel i taki chrześcijanin dziś są szczęśliwi na ziemi – podkreślał ksiądz Bosko – a jutro będą cieszyć się nagrodą nieba⁷⁷². W formowaniu takich chrześcijan i obywateli specjalną rolę odegrała pobożność maryjna kapłana⁷⁷³.

Ksiądz Bosko zaczerpnął swoją pobożność maryjną z tradycji, które charakteryzowały piemoncką wieś. Jako mały chłopiec, pod czujnym i pobożnym spojrzeniem mamy Małgorzaty, uczył się miłości do Najświętszej Panienki. Trzy razy dziennie odmawiał *Anioł Pański*, recytował codziennie różaniec, uczestniczył w świętach maryjnych w Morialdo i Chieri. Wspomina, że w zimowe wieczory wspólnie czytano *Księgę Królów Francji*, a lekturę poprzedzało odmówienie *Ave Maria*⁷⁷⁴.

Pod wpływem tych wczesnych doświadczeń ukształtowała się w nim silna wiara w macierzyńską opiekę Maryi. Był głęboko przekonany, że Jej czciciele na pewno osiągną zbawienie wieczne. Traktował ich jako wybranych, ponieważ opiekowała się nimi Maryja, Matka Słowa, która pośredniczyła w ich sprawach w ramach pośrednictwa podporządkowanego Synowi. Znakiem wyróżniającym czcicieli Maryi było cnotliwe życie. Rozumiano je jako źródło mocy w wytrwałej walce w życiu ziemskim i gwarant nagrody wiecznej⁷⁷⁵. Ilustracją takich przekonań księdza Bosko mogą być jego sny – wizje maryjne. Pojawiają się one zwykle jako pocieszenie i wsparcie w trudnych chwilach. Przynoszą przekonanie, że Maryja opiekuje się swymi czcicielami, ma ich w swojej protekcji⁷⁷⁶. Ona jawi się w nich jako Pasterka, przewodniczka, Matka, Pani. Słuchacze księdza Bosko, wsłuchując się w jego opowieści, nabierali o tym głębokiego

⁷⁷² Por. P. BRAIDO, *Prevenire non reprimere*, dz. cyt., s. 229-250.

⁷⁷³ Por. M.T. CHMIELEWSKI, *Pobożność maryjna*, dz. cyt., s. 406.

⁷⁷⁴ Por. P. STELLA, *Don Bosco nella storia religiosità cattolica*, II, *Mentalità*, dz. cyt., s. 147-148; F. SOCHA, *Idee ks. Bosko*, „Zeszyty Duchowości Salezjańskiej” 2 (1994), s. 32.

⁷⁷⁵ Por. P. STELLA, *Don Bosco nella storia della religiosità cattolica*, II, *Mentalità*, dz. cyt., s. 149-152.

⁷⁷⁶ Por. M.T. CHMIELEWSKI, *Wpływ pobożności maryjnej na wychowanie młodzieży na przykładzie „Towarzystwa Niepokalanej”*, z *Oratorium św. Jana Bosko*, „Seminare” 26 (2009), s. 256-258.

przeświadczenia. Odkrywali, że to właśnie Maryja pomogła im pokonać trudności, znalazła rozwiązanie problemów, broniła przed diabłem. Sny maryjne kapłana dawały jego słuchaczom pewność, że związanie się z nim oznacza uczestnictwo w jego charyzmie⁷⁷⁷. Z upływem lat bardziej uświadamiał sobie, że Maryja jest Matką, że się opiekuje nim, jego wychowankami i dziełem, „Dotąd maszerowaliśmy po pewnej drodze – mawiał często. Musimy uznać, że prowadziła nas Maryja!”. U schyłku życia powracały do niego sceny ze snu w dzieciństwie. W Rzymie 16 maja 1887 roku, kiedy odprawił Mszę św. przy ołtarzu Wspomożycielki w kościele Serca Pana Jezusa, tamto wspomnienie powróciło. „Widziałem tamte sceny, o naszym Zgromadzeniu – wspominał – te sceny, które zakwestionowała kiedyś moja rodzina. To wtedy Maryja powiedziała mi: „Przyjdzie czas, że zrozumiesz”⁷⁷⁸.

Podczas gdy ksiądz Bosko w pobożności maryjnej widział skuteczną pomoc w walce z grzechem, w pracy nad sobą, w wychowaniu chrześcijańskim, to u wielu ludzi jego czasów górę brała tendencja ucieczki od Maryi⁷⁷⁹. Niewątpliwie sprzyjały temu warunki polityczne, z wrogim nastawieniem do Państwa Kościelnego, wiary, dogmatów i tego co stanowi istotę Kościoła⁷⁸⁰.

W tym właśnie okresie, a ściślej w marcu 1862 roku, rozeszła się we Włoszech wieść o objawieniach maryjnych w okolicach Spoleto, gdzie między Castelrinaldi i Montefalco Madonna miała objawić się pięcioletniemu chłopcu Righetto Cionei i uzdrowić go z chronicznej choroby. Miejsce objawień szybko stało się celem tysięcy pielgrzymów. Arcybiskup Spoleto, Giovanni Battista Arnaldi, opisywał w wielu gazetach, m. in. w turyńskiej *Armonia*, cuda ze Spoleto i wielkie manifestacje wiernych, do których dochodziło. W swych publikacjach podkreślał, że są one wielkim triumfem wiary, który niespodziewanie bardzo zaskoczył wrogów i przeciwników Kościoła. W jego pismach Maryja, którą ludzie prości przyzywali jako Madonnę ze Spoleto, była bardzo konsekwentnie nazywana *Auxilium Christianorum*, Wspomożycielką Wiernych, ratunkiem dla Kościoła. Historia podkreśla, że jak kiedyś Maryja zniszczyła łeb węża, tj. starożytnym herezjom, tak teraz wspomógł papieża i Kościół⁷⁸¹. Dzięki takiemu

⁷⁷⁷ Por. P. STELLA, *Don Bosco nella storia della religiosità cattolica*, II, *Mentalità*, dz. cyt., s. 153-154.

⁷⁷⁸ MB XVIII, 340.

⁷⁷⁹ Por. J. GREGORKIEWICZ, *Nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych*, Kraków 1951, s. 19-20.

⁷⁸⁰ Por. M.T. CHMIELEWSKI, *Pobożność maryjna*, dz. cyt., s. 409-410; F. MOTTO, *Un sistema educativo sempre attuale*, Torino 2000, s. 60-62.

⁷⁸¹ Por. J. GREGORKIEWICZ, *Nabożeństwo*, dz. cyt., s. 18-21; S. PRUŚ, *Geneza nabożeństwa św. Jana Bosko do Maryi Wspomożycielki*, w: *Maryja Wspomożycielka Wiernych*, red. tenże, Warszawa 256

przedstawieniu wydarzeń zwiększył się jeszcze bardziej napływ pielgrzymów do Spoleto. Zachęcony odzewem wiernych Arnaldi we wrześniu 1862 roku rzucił hasło budowy kościoła Maryi Wspomożycielki w miejscu objawień⁷⁸².

Echa tych wydarzeń dotarły na Valdocco. Już 24 maja 1862 roku ksiądz Bosko opowiadał chłopcom o Wspomożycielce ze Spoleto. Nawiązał wtedy do snu, który miał przed kilkoma dniami, o dwóch kolumnach. Na jednej widniał napis *Auxilium Christianorum*. Kiedy Arnaldi ogłosił projekt budowy kościoła w Spoleto, ksiądz Bosko nie czekał długo z odpowiedzią. W grudniu podał do publicznej wiadomości decyzję o rozpoczęciu budowy świątyni Wspomożycielki Wiernych na Valdocco⁷⁸³. Ksiądz Bosko drukował i rozdawał obrazki z wizerunkiem Wspomożycielki Wiernych, wybijał medaliki, organizował manifestacje o nabożeństwach z okazji maja. W ten sposób, dzięki jego zaangażowaniu, Valdocco powoli stało się we Włoszech centralnym sanktuarium Maryi Wspomożycielki. Z biegiem czasu u kapłana wątek ratunku politycznego, obecny w nabożeństwie do Wspomożycielki, powoli ustępował miejsca bardziej duchowym treściom. Maryja Wspomożycielka była dla niego nie tylko ratunkiem w zagrożeniach społecznych, ale skutecznym znakiem jedności między niebem a ziemią. Uważał on, że gdziekolwiek Jej czciciel odwoła się do Jej pomocy, jakiegokolwiek to będzie dotyczyć sprawy, otrzyma Jej wsparcie i pomoc⁷⁸⁴. Z mocą mawiał: „Bądźcie czcicielami Maryi Wspomożycielki, a zobaczycie, czym są cuda!” Im był starszy, tym częściej wzywał Wspomożycielkę w każdej sprawie. W takich momentach nazywał Ją Wspomożycielką lub Pocieszycielką, Ratunkiem, Matką Łaski. Dobitnie potwierdzają to jego teksty publikowane w *Bollettino Salesiano*. Co ciekawe, w chwili śmierci nie modlił się wzywając Wspomożycielki, nie odwoływał się też do Niepokalanej. Co prawda słabnącą ręką napisał „Wspomożycielko, Maryjo pomóżcie mi!”, ale ostatnim tchnieniem wołał: „Matko, Matko, Matko Najświętsza, Maryjo, Maryjo Matko! O Matko, otwórzcie mi bramy raju!”⁷⁸⁵.

W strategii wychowawczej księdza Bosko nabożeństwo do Maryi Wspomożycielki spełniło kilka ważnych zadań. W pierwszym okresie, około 1862 roku,

1986, s. 184; A. AMATO, *Kult Maryi Wspomożycielki u. ks. Bosko*, w: *Kult Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych*, red. M.T. CHMIELEWSKI, Kraków 1997, s. 38; F. DESRAMAUT, *Sto haseł z duchowości salezjańskiej*; Kraków 1999, III, s. 313-316; Z. ZIELIŃSKI, *Papieżstwo i papieże dwóch ostatnich wieków 1775-1978*, Warszawa 1983, s. 222-256; M. WIRTH, *Da don Bosco ai nostri giorni, tra storia e nuove sfide 1815-2000*, Roma 2000, s. 159-163.

⁷⁸² Por. P. STELLA, *Don Bosco nella storia economica*, dz. cyt., s. 163-167.

⁷⁸³ Por. M.T. CHMIELEWSKI, *Pobożność maryjna*, dz. cyt., s. 411.

⁷⁸⁴ Por. tamże, s. 412.

⁷⁸⁵ Por. tamże.

znajdowało sobie miejsce w Oratorium, związane było z ogólną sytuacją polityczną i wynikającymi z niej zagrożeniami Kościoła. Jego propagowanie sprzyjało więc budzeniu świadomości i odpowiedzialności eklezjalnej i społecznej wychowanków. W tym sensie wpisywało się w proponowany przez księdza Bosko program wychowania „uczciwych obywateli”⁷⁸⁶. W późniejszym czasie, uwolnione od konotacji politycznej, koncentrowało się raczej na opiece Maryi, Jej niezawodnym wstawiennictwie, orędownictwie i pomocy, służyło wzrostowi pobożności chłopców, ich wiary w Opatrzność, rozbudzało ogólny entuzjazm dla wiary, stymulowało religijność⁷⁸⁷. Taki był jego główny cel⁷⁸⁸. Proste wskazanie księdza Bosko: „Najpiękniejszymi kwiatami, jakie możemy Jej ofiarować, są cnoty, których Ona dała nam konkretny przykład”⁷⁸⁹, swymi korzeniami tkwią głęboko w tradycji. Przekonanie o potrzebie naśladowania Maryi było zasadniczą treścią „prawdziwego nabożeństwa”, o którym mówił np. św. Ludwik Maria Grignon de Monfort⁷⁹⁰. Wskazania świętego Wychowawcy mają też swoje znakomite miejsce we współczesnej mariologii (por. KK 65).

Jako wychowawcy i duszpasterze młodzieży proponujemy naszym podopiecznym w Oratorium nabożeństwa majowe, październikowe, codzienny różaniec, obchodzenie świąt maryjnych, *lectio divina* biblijnych tekstów maryjnych, nowenny, pielgrzymki, noszenie medalika, rozdajemy obrazki, a przede wszystkim co miesiąc wspominamy Matkę Bożą Wspomożenie Wiernych. Dlaczego to robimy? Czy to tylko nasza tradycja lub pobożny zwyczaj?⁷⁹¹

Wspomnienie comiesięczne NMP Wspomożycielki nabiera właściwego znaczenia i sensu, o ile salezjanie będą zdolni wpisać je w realizację swojego programu wychowania. Propozycja księdza Bosko, aby wychować „dobrych chrześcijan i uczciwych obywateli” jest przecież wciąż aktualna⁷⁹². Zgromadzenie Salezjańskie dokonało wielkiego wysiłku, aby ją odczytać na nowo i zaproponować współczesnej

⁷⁸⁶ Por. F. MOTTO, *Un sistema educativo*, dz. cyt., s. 40-43.

⁷⁸⁷ Por. M.T. CHMIELEWSKI, *Pobożność maryjna*, dz. cyt., s. 413.

⁷⁸⁸ Por. J. GREGORKIEWICZ, *Nabożeństwo*, dz. cyt., s. 50-60.

⁷⁸⁹ Cytuję za T. BOSKO, *Złote myśli Księdza Bosko*, Warszawa 2002, s. 88.

⁷⁹⁰ De Monfort zaznacza: „Prawdziwe nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny jest święte, czyli pobudza duszę do wystrzegania się grzechu i do naśladowania cnót Maryi, zwłaszcza Jej głębokiej pokory, żywej wiary, absolutnego posłuszeństwa, nieustannej modlitwy, wszechstronnego umartwiania, boskiej czystości, płomiennej miłości, heroicznej cierpliwości, anielskiej słodyczy i Bożej mądrości. Jest to bowiem dziesięć naczelnych cnót Najświętszej Maryi Panny”. L.M. GRIGNON DE MONFORT, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, Warszawa 1986, s. 66.

⁷⁹¹ Por. M.T. CHMIELEWSKI, *Pobożność maryjna*, dz. cyt., s. 414.

⁷⁹² Por. tamże; J. GREGORKIEWICZ, *Nabożeństwo*, dz. cyt. s. 56-61; Według niego nabożeństwo do Wspomożycielki Wiernych stanowi istotę religijnego wychowania. W ten sposób jest ono obecne w salezjańskim systemie prewencyjnym.

młodzieży. Efektem tego procesu jest program Salezjańskiej Duchowości Młodzieżowej zdefiniowany przez Kapitułę Generalną 23. Towarzystwa Salezjańskiego w 1990 roku. W myśl jej zasad salezjanie, wraz z nimi cała Rodzina Salezjańska, chcąc pozostać dzisiaj wierni księdzu Bosko, powinni proponować swoim wychowankom przeżycie doświadczenia duchowego, na który składa się pięć wymiarów: dobre przeżycie codzienności, poczucie radości i optymizmu, przyjaźń z Chrystusem, więź ze wspólnotą Kościoła i odpowiedzialne zaangażowanie w służbę bliźniemu⁷⁹³.

Jestem przekonany, że to jest właśnie przestrzeń, w którą wychowawca zainteresowany i zainspirowany pobożnością maryjną księdza Bosko, może wpisywać treści, jakie proponujemy młodzieży w Oratorium, przy okazji miesięcznego wspomnienia Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. Odnosi się to także do innych nabożeństw i praktyk maryjnych. Dyrektor, wychowawcy i wychowankowie znajdują w Maryi wzór i przykład do naśladowania postaw typowych dla każdego z wymiarów salezjańskiej duchowości młodzieżowej. Maryja była Matką Boga, ale pozostała osobą ludzką (por. KK 54). Jako taka potrafiła dobrze przeżywać szarą codzienność. Wystarczy, że przywołamy Nazaret, zachowanie przez Nią zwyczajów prawa żydowskiego w dzień ofiarowania Jezusa czy trud jaki poniosła, zdążając do Betlejem na spis ludności. Maryja pozostała radosna, pogodna, pełna optymizmu mimo ubóstwa żłobu w Betlejem, ucieczki do Egiptu, zniknięcia 12-letniego Syna w świątyni, krzyża, śmierci Jezusa, prześladowań Kościoła. To przecież postawa zaangażowania w codzienność, optymizm i pogoda ducha. Tego oczekiwał od swych wychowanków ksiądz Bosko, tego ich uczył⁷⁹⁴.

Maryja najlepiej i najpełniej z ludzi przeżywała swoją przyjaźń z Jezusem (por. KK 56-58.). Wszystko zaczęło się od zwiastowania, a potem było wierne trwanie aż do krzyża, Zmartwychwstania i Zesłania Ducha Świętego. Jezus zawsze był w centrum! W tej postawie Maryi odnaleźć możemy inspirację typowego dla księdza Bosko i jego nabożeństwa do Niepokalanej nastawienia na walkę z grzechem i troską o czystość młodzieży⁷⁹⁵. Także dzisiaj warto odwołać się do tych prawd, kiedy proponujemy młodym ludziom przyjaźń z Jezusem.

Maryja jawi się także jako niedościgniony wzór przeżywania więzi ze wspólnotą kościelną (por. KK 59; 63). „Z racji swoich szczególnych łask i darów jest głęboko

⁷⁹³ KG XXIII, 161-180, por. C. NANNI, *Il sistema preventivo di Don Bosco, Prova di rilettura oggi*, Torino 2003, s. 32.

⁷⁹⁴ Por. P. BRAIDO, *L'esperienza pedagogica di Don Bosco*, Roma 1988, s. 127-128, 144-152.

⁷⁹⁵ Por. F. MOTTO, *Un sistema educativo*, dz. cyt., s. 60-62.

związana także z Kościołem, jest pierwowzorem (*typus*) Kościoła w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem. W misterium bowiem Kościoła, który sam także słusznie jest nazywany matką i dziewicą, Błogosławiona Dziewica Maryja idzie przed nami, stanowiąc najdoskonalszy i jedyny wzór zarówno dziewicy, jak i matki” (KK 63). Najpierw widzimy Ją z Jezusem i Jego uczniami, potem po Jego śmierci na Krzyżu, z Janem i Apostołami, a po Pięćdziesiątnicy, z całym Kościołem, Ona tworzy klimat, dodaje odwagi, wzmacnia ducha, buduje rodzinę, najpierw wokół Jezusa z Józefem, potem wokół Jezusa z Kościołem⁷⁹⁶. To przecież ta sama perspektywa, w której ksiądz Bosko widział Niepokalaną obrończynię Kościoła i Wspomożycielkę na trudne czasy⁷⁹⁷. Ona dzisiaj pomaga w trudzie wychowania młodych do odpowiedzialności za Kościół⁷⁹⁸.

Maryja uczy też służyć (por. KK 61) i to nie tylko Jezusowi, ale i Elżbiecie w Ain Karin, na godach w Kanie Galilejskiej, Kościołowi w wieczniku. Z postanowienia Opatrzności Bożej stała się tu na ziemi współpracowniczką w dziele „Zbawienia przez posłuszeństwo, wiarę, nadzieję i żarliwą miłość dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich” (KK 61). W porządku łaski jest więc służebnicą Kościoła i każdego człowieka jako Matka. Oratorianie księdza Bosko, zwłaszcza członkowie Towarzystwa Niepokalanej, starali się służyć, komu pomagając innym w nauce, w zajęciach, a przede wszystkim w trudnej pracy nad sobą⁷⁹⁹. To dobra wskazówka, by proponować oratoryjnej młodzieży konkretne zaangażowanie w pomoc innym⁸⁰⁰. Tego wszystkiego można uczyć się od Maryi. Przykład jej życia pokazuje, że warto, że kto tak czyni, nie zawiedzie się. Maryja po trudach życia cieszy się nagrodą w niebie. Na koniec Niepokalana Dziewica, zachowana jako wolna od wszelkiej skazy pierwotnej, dopełniwszy biegu ziemskiego życia, z ciałem i duszą została wzięta do niebieskiej chwały i wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkiego, aby bardziej upodobnić się do swego Syna, Pana panujących oraz Zwycięzcy grzechu i śmierci” (KK 59). W duchu tej salezjańskiej prawdy oratoryjny program wychowania nabiera nowego blasku i w Maryi znajduje nie tylko Matkę i Orędowniczkę, Wspomożycielkę we

⁷⁹⁶ Por. M.T. CHMIELEWSKI, *Pobożność maryjna*, dz. cyt., s. 415.

⁷⁹⁷ Por. P. BRAIDO, *L'esperienza pedagogica*, dz. cyt., 127-128, 144-152.

⁷⁹⁸ Por. M.T. CHMIELEWSKI, *Pobożność maryjna*, dz. cyt., s. 415; S.C. NAPIÓRKOWSKI, red., *Błogosławić Mnie będą*, *Adhoracja Pawła VI, „Marialis cultus”, Tekst, komentarze, dyskusja*, Lublin 1999, s. 45-48; A. ŚWIDA, *Pobożność Maryjna Księdza Bosko*, w: *Ojciec i nauczyciel*, dz. cyt., s. 124-126.

⁷⁹⁹ Por. M.T. CHMIELEWSKI, *Pobożność maryjna*, dz. cyt., s. 415.

⁸⁰⁰ Por. J. GARGASEWICZ, *Katolicka nauka społeczna jako fundament kościelnej Caritas z uwzględnieniem Caritas Diecezji Świdnickiej*, Wrocław 2010, s. 147-162.

wszystkich sprawach, ale także niezwykłą i pewną gwarancję powodzenia dla dobra dzieci i młodzieży.

Maryja jest także wzorem do naśladowania dla wychowawców w Oratorium. Jest żywym Oratorium (szkołą), w której jako prawdziwi Jej czciciele, tzn. naśladowcy Jej cnót, mogą się uczyć np. tego jak wychodzić do młodzieży z miłością i dobrocią. Ona od dziewiątego roku życia uczyła tego księdza Bosko. Uczyla go aż do jego pełnego poświęcenia, całkowitej konsekracji młodych poprzez zmęczenie, utratę zdrowia i śmierć⁸⁰¹. Maryja, która rozważa w swym sercu słowa Boga, która się nie żali, która zawsze jest gotowa służyć Jezusowi i Kościołowi, która jest z Nim zawsze i wszędzie, jest więc jak najlepszy salezjański asystent w Oratorium. Ona nie żyje dla siebie, ale po to, aby Jemu służyć i do Niego zaprowadzić, Jemu oddać ludzi i ich sprawy (por. KK 61-62).

Przez taką swoją postawę Maryja uczy stwarzania *klimatu rodzinnego*. Czyni to także przez swoje relacje z Józefem i Jezusem. Uczy porządku w sprawach ważnych, hierarchii wartości, bojaźni Bożej. U Niej zawsze Bóg jest na pierwszym miejscu. Jest sprawiedliwa i konsekwentna w swoim *Tak*, wypowiedzianym Bogu w Zwiastowaniu (por. KK 56). Od Niej młodzież oratoryjna uczy się wraz z dorosłymi wychowawcami konsekwencji bycia sobą w każdej sytuacji⁸⁰². W Maryi wychowawcy oratoryjni znajdują więc nie tylko Orędowniczkę, ale także inspirację do tego, aby nie rezygnować, nie poddawać się, nie ustawać w spieraniu się o rzeczy ważne. Znajdują w niej źródło nadziei i znak pewności, co do tego, że ich wysiłki, podobnie jak to było w życiu księdza Bosko, przyniosą Boże owoce⁸⁰³. Stąd możemy także lepiej zrozumieć, jak ksiądz Bosko będąc ojcem oratoryjnej rodziny, pokazywał bezpieczne życiowe szlaki. Z tej racji odwołuje się do religii, bo ona prowadzi do nieba, ofiaruje człowiekowi niezmiennie zasady moralne, hierarchię wartości, niesie z sobą prawdę o Bożej bojaźni, o miłości matczynej Wspomożycielki, która jest zasadą mądrości⁸⁰⁴. W ten sposób objawia się jego

⁸⁰¹ Por. P. BRAIDO, *L'esperienza pedagogica*, dz. cyt., s. 70-90.

⁸⁰² Por. M.T. CHMIELEWSKI, *Pobożność maryjna*, dz. cyt., s. 416; J. GREGORKIEWICZ, *Nabożeństwo*, dz. cyt., s. 60-68, zauważa, że to jest *cel i środek* zarazem, w wychowaniu młodzieży do głębokiego przeżywania zasad religijności w systemie księdza Bosko. Bez Maryi nie ma on rysu matczynego, którego tak bardzo uczyła go mama, matusia Małgorzata, a który po jej śmierci spełnia w sposób coraz bardziej egzystencjalno-kościelny Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych. Autor również podkreśla element rodziny i rodzinności tak ważny w systemie prewencyjnym księdza Bosko.

⁸⁰³ Por. M.T. CHMIELEWSKI, *Pobożność maryjna*, dz. cyt., s. 416.

⁸⁰⁴ Por. C. NANNI, *Il sistema preventivo*, dz. cyt., s. 27-34.

wychowawcza dobroć, oparta na mądrości zaczerpniętej z wiary w Chrystusa oraz bezwarunkowej miłości do Jego Matki Wspomożycielki Wiernych⁸⁰⁵.

Całe odniesienie księdza Bosko do Matki Najświętszej, a więc wszystkie odruchy jego serca i każdy najdrobniejszy czyn podejmowany z miłości do Niepokalanej, stanowią uzasadnienie w obieraniu tej wypróbowanej, maryjnej drogi uświęcenia. Każdy 24. dzień miesiąca jest dla Oratorium uprzywilejowanym czasem, w którym rozważane są przykłady miłości Ojca i Nauczyciela Młodzieży względem Wspomożycielki Wiernych. W miarę możliwości ten dzień przeżywany bywa bardzo uroczyście.

Maryjna duchowość w formacji liturgicznej Salezjańskiego Oratorium nie traci dzisiaj swej aktualności pedagogicznej. Wszyscy, którzy przejdą do jego natchnień, muszą brać pod uwagę również całe dotychczasowe nauczanie Magisterium Kościoła po Soborze Watykańskim II: oprzeć je na liturgii i przekazie biblijnym. Wtedy dopiero będzie można odkryć całe bogactwo pedagogii maryjnej. Nie można bowiem, biorąc pod uwagę zmienione uwarunkowania kulturowe i rozwój myśli teologicznej, postrzegać Maryi w wychowaniu dosłownie, tak jak czynił to ksiądz Bosko. Trzeba jednak zachować to, co jest wciąż aktualne, a mianowicie rozumienie Jej w kategoriach szczególnego rysu pedagogii samego Boga⁸⁰⁶.

W tym względzie należy uwypuklić fakt, że pobożność maryjna jest ściśle związana z pedagogią sakramentalną. Pełni ona w praktyce wychowawczej księdza Bosko rodzaj psychologicznego bodźca do wysiłku duchowego na rzecz poprawy siebie z niedoskonałości. „Michał Magone – pisze Piotr Braido – może być uznany za wzór chłopca, który w nabożeństwie do Matki Bożej odnajdywał motywy do duchowego udoskonalenia. W swoim postępowaniu patrzył na Nią nie tylko jako na model chrześcijańskiego życia, ile bardziej jako na matkę, której nie chciałby zrobić przykrości, lecz przeciwnie, pragnąłby we wszystkim podobać się, sprawiając same radości. Ze względu także na Nią podejmował trud pracy nad sobą”⁸⁰⁷. Dla chłopców Bogurodzica była także Wspomożycielką, którą mogli przywoływać, aby dodawała im odwagi, jak mówił ksiądz Bosko, „w walce z odwiecznym nieprzyjacielem człowieka – szatanem”⁸⁰⁸. Dlatego w tym kontekście Jan Paweł II przypominał wychowawcom, aby zainspirowani księdzem Bosko, pamiętali, że Maryja może nauczyć ich współpracy z Duchem Świętym,

⁸⁰⁵ Por. F. MOTTO, *Un sistema educativo*, dz. cyt., s. 67-79.

⁸⁰⁶ Por. M.T. CHMIELEWSKI, *Pobożność maryjna*, dz. cyt., s. 416-417.

⁸⁰⁷ P. BRAIDO, *Prevenire non reprimere*, dz. cyt., s. 229.

⁸⁰⁸ Cytuję za: J. GREGORKIEWICZ, *Nabożeństwo*, dz. cyt., s. 76.

największym wychowawcą i poleca im dwa zadania: aby wyprosili u Maryi łaskę „wzbudzania przez Boga dusz szlachetnych, które będą umiały z radością odpowiadać na Jego wezwanie” oraz aby ukazywali Maryję młodym w taki sposób, aby doszło do „porwania (ich) przez Nią, umacniania i prowadzenia, owocującego tym, że staną się ludem nowym dla świata nowego, świata Chrystusa, Mistrza i Pana” (IP 20).

Struktura wspomnienia miesięcznego Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w dniu 24. każdego miesiąca w Oratorium jest zaprogramowana w ścisłej łączności ze sposobem odprawiania różnych praktyk, ustalonym przez *Dyrektorium inspektorialne*⁸⁰⁹. W czasie nabożeństwa, połączonego z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, któremu przewodniczy Dyrektor Domu, bądź Oratorium, wybrzmiewają słowa wdzięczności i chwały względem Wspomożycielki.

Cała uroczysta liturgia tego dnia (śpiewy, komentarze, modlitwa wiernych, asysta ministrantów ze świecami, krzyżem procesyjnym, kadzidłem) przygotowywana jest w oparciu o posługę i zaangażowanie oratorian. Dyrektor Oratorium lub inny zaproszony kapłan wygłasza homilię o Matce Bożej, w miarę możliwości kierując się tematyką ukazaną w danym dniu nowenny do Wspomożycielki Wiernych⁸¹⁰. Zachęty wychowawców podpowiadają młodzieży, aby możliwie wszyscy przystąpili do Komunii św.

Po zakończeniu nabożeństwa i Eucharystii młodzież zbiera się w pomieszczeniach Oratorium, gdzie bierze udział w *agapie*. Jest to, przygotowany przez nią samą i ich rodziców poczęstunek dla ciała: kanapki, wypieki (ciasta), napoje, owoce. Warto zaznaczyć, że biorą w nim udział także rodzice wychowanków. Jest to czas radości, śpiewów, gry na instrumentach, czas rozmowy, wymiany myśli, wspomina się przeżycia szkolne, opowiada się o różnych planach itp. Ogólnie można powiedzieć, że to czas rodziny oratoryjnej. Stół pokarmu eucharystycznego, dopełniony posiłkiem życiowym. W ten sposób namacalnie doświadczamy złączenia liturgii Kościoła z liturgią życia, do której posyła Chrystus, a Maryja wspomaga, błogosławiąc swoje dzieci⁸¹¹.

D. Miesięczne wspomnienie św. Jana Bosko

⁸⁰⁹ Por. RO, art. 74.

⁸¹⁰ Por. M. FONFARA, *Zbudowano Kościół*, dz. cyt., s. 86-87.

⁸¹¹ Por. A. KRÓL, K. LISOWSKA, R. WRÓBLEWSKI, red., *Złoty jubileusz kapłaństwa*, dz. cyt., s. 20-60, gdzie wspomina się *agapy* oratoryjne.

Konstytucja o liturgii świętej w rozdziale o roku liturgicznym przedstawia dogłębnie kościelną rzeczywistość i znaczenie oddawania czci świętym i błogosławionym: „Kościół rozmieścił (...) w ciągu roku wspomnienia męczenników oraz innych świętych, którzy dzięki wielorakiej łasce Bożej doszli do doskonałości, a osiągnąwszy już wieczne zbawienie, wyśpiewują Bogu w niebie doskonałą chwałę i wstawiają się za nami. W dniu ich narodzin dla nieba Kościół głosi misterium paschalne w świętych, którzy z Chrystusem współcierpieli i zostali z Nim współuwielbieni, przedstawia ich wiernym jako przykład, pociągający wszystkich przez Chrystusa do Ojca, a przez ich zasługi wyjednywa Boże dobrodziejstwa” (KL 104).

„W ostatni dzień każdego miesiąca niech się urządzi wspomnienie naszego Ojca, księdza Bosko”⁸¹². Salezjanie czynią tak dlatego, że Bóg dał im „księdza Bosko jako Ojca i nauczyciela”⁸¹³. Dla środowiska Oratorium jest to bardzo jasne. Aby mogło tym duchem żyć, powinno odwołać się do jego świętego Założyciela, zgłębić jego charyzmat, na nowo odczytywać *system prewencyjny*, naśladować jego miłość i dobroć a przede wszystkim żyć duchem genialnego wychowawcy⁸¹⁴. Jest on ojcem i nauczycielem danym salezjanom przez Pana Boga, jest wzorem wychowawcy. Całym swoim życiem uczy miłości do Kościoła.

Każdy założyciel jest owocem życia i świętości Kościoła (por. KK 45-46) ukształtowanym przez Ducha Świętego, aby być wzorem dla wszystkich współbraci, do których mówi za Apostołem: „Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa” (1 Kor 11, 1). Dla wychowawców młodzieży ksiądz Bosko jest wzorem i żywym obrazem Chrystusa Pasterza. W dzisiejszym świecie zapotrzebowanie na wychowawcze wzorce jest bardzo czytelne i formułowane na różne sposoby, zwłaszcza przez samą młodzież. Ideałów nie da się przekazywać inaczej, niż poprzez własny i wyrazisty przykład⁸¹⁵. „Ksiądz Bosko powraca” (*Don Bosko ritorna*) – ta tradycyjna pieśń Rodziny Salezjańskiej wyraża pragnienie oraz tęsknotę „powrotu księdza Bosko” i „powrotu do księdza Bosko”. Z różnych stron i z przeróżnych środowisk pobrzmiwa wołanie o wychowawców niosących tradycję i dochowujących jej wierności. Sama młodzież wręcz krzyczy, wołając o takich wychowawców, którzy byliby zdolni ją zrozumieć, ukochać i poprowadzić. Ona pragnie przewodników zdolnych

⁸¹² RO, art. 75.

⁸¹³ *Konstytucje*, dz. cyt., art. 21.

⁸¹⁴ Por. tamże.

⁸¹⁵ Por. *Konstytucje*, dz. cyt., art. 21.

dać „odповідź na jej trudności i oczekiwania” (IP 13). Od księdza Bosko uczymy się (za to go wspominamy i kochamy) bezwarunkowego umiłowania młodzieży. Świadomość ta w Oratorium jest ciągle odczuwalna, bo młodzież musi czuć, że jest nie tylko pierwszą drogą, „po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa” (RH), ale na tej drodze realnie doświadcza, że jest kochana. Odczuwa to, wie o tym i tego rzeczywiście doświadcza (por. IP 14).

Ksiądz Bosko jako wzorzec ducha salezjańskiego wywodzi się z tajemnicy Boga i do niej się odnosi, a zatem oddziałuje w sposób żywotny i tajemniczy, posiada także wielką wartość wychowawczą. Jego życie, bardziej niż słowa, może wyrazić to, co jest niewyrażalne⁸¹⁶. Opisywanie ducha salezjańskiego jest ukierunkowane na zrozumienie świętego Założyciela, podczas gdy jego życie zachęca do naśladowania. Przykład tego kapłana stoi zawsze przed oczami każdego młodego człowieka w Oratorium, aby wszyscy mogli stale sobie przyswajać rysy jego postaci i stylu życia i w ten sposób stawać się jego naśladowcami⁸¹⁷. Od pierwszego zapoznania się z księdzem Bosko staje się on dla młodzieży atrakcyjny, ale w miarę poznawania go i refleksji nad jego życiem ta atrakcyjność przekształca się w miłość oraz przemianę i odnowę życia. Byli wychowankowie Oratorium świadczą o tym wprost i dobitnie⁸¹⁸. Studiując myśl księdza Bosko sprawiamy, że powraca on między nas. Jego życie, jego wołanie trwa nadal, chociaż zmienia się perspektywa historyczna epoki i nie może być utożsamiany z naszą epoką, to jednak jest on dla Oratorium zawsze drogowskazem i prorokiem dającym natchnienie. Ponadto wiemy, że poprzez obcowanie świętych jest on w dalszym ciągu obecny w Kościele i Zgromadzeniu Salezjańskim, a jego świętość i wstawiennictwo rzutują korzystnie na nasze czasy⁸¹⁹. „Jego troska o ewangelizację młodzieży – pisze papież Jan Paweł II – nie ograniczała się tylko do katechezy i do liturgii ani do tych aktów religijnych, które wymagają wyraźnego praktykowania wiary i do niej prowadzą, lecz

⁸¹⁶ Por. ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 164.

⁸¹⁷ Por. F. DESRAMAUT, *Ksiądz Bosko w dziejach*, dz. cyt., s. 99-109; L. COGNET, *De la devotion modernè a la spiritualite française*, Paris 1958, s. 44-47; PAWEŁ VI, *Homilia Ojca Św. Pawła VI wygłoszona z okazji beatyfikacji ks. Michala Rua z dnia 27 X 1972*, w: *Dynamiczna*, dz. cyt., red. J. WĄSOWICZ, s. 7-11; E. VALENTINI, *Spiritualità e umanesimo nella pedagogia di Don Bosco*, Torino 1958, s. 7-20; C. NANNI, *Il sistema preventivo*, dz. cyt., s. 27-34.

⁸¹⁸ Por. A. KRÓL, K. LISOWSKA, R. WRÓBLEWSKI, red., *Złoty jubileusz kapłaństwa*, dz. cyt., s. 11-39; M. FONFARA, *Zbudowano Kościół*, dz. cyt., s. 70-126; B. MATYJAS, *System prewencyjny*, dz. cyt., s. 21-24; E. WŁODARCZYK, *Salezjański system prewencyjny, przeżytek, czy zapomniany potencjał*, w: wersja elektroniczna, <http://www.repozytorium.amu.edu.pl>, (dostęp: 2.01.2016), s. 1-11; E. JANCZAK, *System prewencyjny św. Jana Bosko*, w: wersja elektroniczna, <https://www.prasa.wiara.pl>, (dostęp: 23.09.2015).

⁸¹⁹ Por. ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 165.

obejmowała szerokie dziedziny życia młodzieży. Była obecna w procesie formacji ogólnoludzkiej, świadoma braków, ale zrazem pełna nadziei na stopniowe dojrzewanie, bowiem słowo Ewangelii powinno być zasiewane w codziennej rzeczywistości, aby młodzież prowadzić do wielkodusznego angażowania się w życie. Ponieważ młodzież przeżywa okres szczególnie ważny z punktu widzenia wychowania, w ciągu trwania procesu wychowawczego powinno ją podtrzymywać zbawcze orędzie Ewangelii, a wiara winna być czynnikiem integrującym i oświecającym osobowość” (IP 15).

Naśladujemy św. Jana Bosko w Oratorium dlatego, że doszedł do całkowitego oddania się młodzieży, często pośród największych trudności, dzięki szczególnej i głębokiej miłości, to jest dzięki owej wewnętrznej mocy, która łączyła w nim nierozdzielnie miłość Boga i miłość bliźniego. W ten sposób potrafił on stworzyć (por. IP 15) syntezę działalności ewangelicznej i wychowawczej. Synteza jego zasadniczego wyboru apostołskiego, brzmi: „Wierście mi, że wszystko, czym jestem, jest całkowicie dla was, dniem i nocą, rano i wieczorem, w każdej chwili. Nie mam innego celu, jak tylko troskę o wasze dobro moralne, umysłowe i fizyczne”⁸²⁰. „Dla was się uczę, dla was pracuję, dla was żyję i także dla was gotów jestem oddać życie”⁸²¹.

Takie stwierdzenie pomaga młodzieży dostrzec w księdzu Bosko żywą syntezę ducha Salezjańskiego. Jak zauważa Kapituła Generalna Specjalna, nie chodzi tu o jakiegoś abstrakcyjnego księdza, ale o „żywego, działającego przez całe swe życie wśród młodzieży”⁸²². Taki kapłan jest dla oratorianina permanentnym kryterium dynamicznej wierności, źródłem stałego natchnienia i refleksji⁸²³.

Zatrzymując się na postaci „ojca i nauczyciela”⁸²⁴, należy uznać że dla współczesnej młodzieży oratoryjnej staje się ona coraz donioślejsza. Obraz ojca skierowuje uwagę na tajemnicze ojcostwo Boże, ogłoszone na chrzcie świętym, ale również powstałe na rodzinnym wzorcu ojca. Obydwa te obrazy przywodzą na myśl wspólnocie oratoryjnej (wychowawcom i wychowankom) życzliwość, troskę, gotowość niesienia pomocy i przebaczenie⁸²⁵. Ksiądz Bosko przez całe swe życie okazywał ojcowskie serce. Mówił do salezjanów: „W jakiegokolwiek części świata i obojętnie jak daleko się będziecie znajdować, nie zapominajcie o tym, że tu w Italii macie ojca, który

⁸²⁰ MB VII, 503.

⁸²¹ D. RUFFINO, *Cronache dell'Oratorio di S. Francesco di Sales*, w: ACSa, V, s. 10.

⁸²² KGS 195.

⁸²³ Por. tamże, 192-194, gdzie jest mowa o księdzu Bosko w Oratorium.

⁸²⁴ *Konstytucje*, dz. cyt., art. 21.

⁸²⁵ Por. ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 165; M. WIRTH, *Ksiądz Bosko i rodzina*, dz. cyt., s. 439-442.

was kocha w Panu”⁸²⁶. Przypomnijmy sobie pełną troski i żalu wypowiedź księdza Bosko umieszczoną w liście z Rzymu (1884): „Wiecie, czego pragnie dla was ten biedny starzec, który całe swe życie sterał dla swych drogich chłopców? Nic innego jak tylko, żeby znów we właściwym stopniu wróciły, szczęśliwe dni dawnego Oratorium. Dni miłości i chrześcijańskiego zaufania między chłopcami a przełożonymi, dni uległości i wzajemnej wyrozumiałości jednych i drugich z miłości do Jezusa Chrystusa, dni otwarcia serc z całą szczerością i prostotą, dni miłości i prawdziwej radości dla wszystkich, pragnę, abyście mnie pocieszyli, dając mi nadzieję i obietnicę, że uczynicie wszystko, czego pragnę dla dusz waszych. Wy nie zdajecie sobie dobrze sprawy, jak wielkim szczęściem jest dla was pobyt w Oratorium. Oświadczam wam wobec Boga: wystarczy, że jakiś chłopiec został przyjęty do domu salezjańskiego, aby Najświętsza Maryja Panna wzięła go zaraz pod swoją szczególną opiekę. Zawrzyjmy zatem wszyscy przymierze. Miłość tych, co rozkazują i tych, co słuchają niech sprawi, by zakwitnął wśród nich duch św. Franciszka Salezego”⁸²⁷.

Oratorianin nie może zapominać, że specjalne „doświadczenie Ducha Świętego”⁸²⁸, jakim jest dar salezjańskiego powołania dla wychowania młodzieży, został mu przekazany za szczególnym zrządzeniem Opatrzności Bożej, właśnie za pośrednictwem księdza Bosko, jako nowe odczytanie Ewangelii, nowy sposób życia i działania w Kościele. Ksiądz Bosko zapoczątkował i niejako zrodził Oratorium dla młodzieży, towarzyszył jego wzrostowi, pragnąc aby we wskazany przez niego sposób wraz ze Zgromadzeniem Salezjańskim (wychowawcy), w nowy sposób naśladowało ono Chrystusa. W tym znaczeniu ksiądz Bosko jest prawdziwym ojcem Oratorium i salezjanów. Wychowanków i wychowawców⁸²⁹.

Obraz „nauczyciela”⁸³⁰ kojarzy się z jego umiejętnością odtwarzania niektórych rysów Boskiego Mistrza Jezusa, przewodnika z jego pierwszego snu w dziewiątym roku życia i niektórych charakterystycznych cech Dziewicy Maryi, jego Mistrzynie⁸³¹. Od nich ksiądz Bosko nauczył się dobroci i sztuki wskazywania młodym drogi zbawienia, dobra potrzebnego do prowadzenia ich do zrozumienia tego, jak bardzo ich Bóg kocha. Nie

⁸²⁶ MB XI, 287.

⁸²⁷ MB XVII, 113-114; Znajduje się również w Dodatku do: *Konstytucje*, dz. cyt., s. 442-443; „Uwaga sekretarza: Tu Ksiądz Bosko przerwał na chwilę dyktowanie, oczy zaszyły mu łzami, nie z powodu przykrości, lecz z powodu niewyobrażalnego wzruszenia jakie przebiegało z jego wzroku i z tonu głosu; po pewnej chwili ciągnął dalej”; tamże, s. 443.

⁸²⁸ ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 165; por. *Konstytucje*, dz. cyt., art. 21.

⁸²⁹ Por. tamże, art. 21; 40; 42.

⁸³⁰ Tamże, art. 21.

⁸³¹ Por. MB I, 123.

możemy zapominać, że ksiądz Bosko jako nauczyciel miał opanowaną zdolność przekazywania swoich wiadomości, posiadał umiejętność czy sprawność prostego wyrażenia się, tak aby być chętnie słuchanym i łatwo rozumianym, umiał skutecznie przekazywać słowo Boże, a przede wszystkim miał dar pozyskiwania młodzieży – być lubianym, oznacza umiejętność przemawiania językiem serca (por. IP 2, 5, 8-12; 15). „Prawdziwy wychowawca uczestniczy więc w życiu młodzieży, interesuje się jej problemami, stara się poznać jej zapatrywania, uczestniczy w jej życiu sportowym i kulturalnym, w jej rozmowach; jako dojrzały i odpowiedzialny przyjaciel wskazuje dobre cele i drogi do ich osiągnięcia, jest gotów wyjaśnić problemy i wskazać kryteria, by z roztropnością i życzliwą stanowczością poprawiać oceny i postępowanie zasługujące na nagane” (IP 12). W takim klimacie „pedagogicznej obecności” wychowawca (nauczyciel) nie jest uważany za „przełożonego”, lecz za „ojca, brata, przyjaciela”⁸³². W tym ujęciu uprzywilejowane miejsca zajmują przede wszystkim relacje osobowe. Ogół celów, które należy osiągnąć, program „wskazania metodologiczne” w Oratorium salezjańskim stają się konkretne, jeśli są nacechowane szczerym „duchem rodzinnym”, to znaczy, jeśli będą przeżywane w środowisku radosnym, pogodnym i mobilizującym.

Czcimy go zatem jako „ojca i nauczyciela” razem z młodzieżą oratoryjną, z chłopcami ulicy, terminatorami, młodymi robotnikami, uczniami szkół zawodowych i ulicznymi aktorami, z chłopcami powołanymi do naśladowania go w zbawianiu innych młodych, jak również z rodzicami, nauczycielami i duszpasterzami⁸³³. Pamiętajmy jednak o tym, że ksiądz Bosko w swoim testamencie pisze, że naszym prawdziwym nauczycielem jest Jezus Chrystus, „On zawsze będzie naszym nauczycielem, naszym przewodnikiem i naszym wzorem”⁸³⁴. Młodzież Oratorium musi ciągle o tym pamiętać.

Mówi się, że ksiądz Bosko jest jednym z najbardziej pełnych świętych w historii chrześcijaństwa. Oczywiście należy to rozumieć w tym znaczeniu, że nagromadziło się w nim nadzwyczaj dużo darów natury i łaski. „Poznajemy go i naśladujemy, podziwiając w nim *wspaniałą zgodność natury i łaski*. Będąc w pełni człowiekiem, bogaty w cnoty swego narodu, był otwarty na rzeczywistości ziemskie; będąc w pełni mężem Bożym,

⁸³² G. BOSCO, *Scritti editi e inediti*, w: *Don Bosco educatore. Scritti e testimonianze*, red. P. BRAIDO, Roma 2005 s. 294; por. MB XVII, 107-114; *List z Rzymu*, w: *Konstytucje*, dz. cyt., s. 432-443.

⁸³³ Por. ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 166.

⁸³⁴ Por. MB XVII, 257-273; *Konstytucje*, dz. cyt., s. 448.

ubogacony darami Ducha Świętego, żył tak, jakby widział Niewidzialnego”⁸³⁵. W osobie księdza Bosko nie zostało uszczuplone nic z tego co ludzkie, ale zostało przesiąknięte tym, co Boskie. Będąc w pełni Włochem z Piemontu, otwarty na wszystko co ziemskie, zdolny był do budzenia uczuć szacunku i zaufania, gdyż zdolny był do kochania jako wychowawca i formator; „idealista i realista – powie o nim Daniel Rops – umiejący odważyć się na wszystko, ale również używać roztropności”, zaś kardynał Nina do papieża Leona XIII mówiąc o księdzu Bosko, stwierdził że to „olbrzym, który swoimi ramionami objął cały świat”⁸³⁶. Można nazwać księdza Bosko marzycielem (ile to snów było w jego życiu!) i zarazem praktycznym realizatorem.

Z drugiej strony ksiądz Bosko jawi się nam jako mąż Boży „ubogacony darami Ducha Świętego”, żyjąc w ciągłym kontakcie z Bogiem, jakby Go widział. To znaczy, że doskonale czytał historię, w której był zanurzony, z punktu widzenia głębokiej wiary. Wrażenie jakie ksiądz Bosko robił na innych było następujące: człowiek żyjący jednocześnie ziemią i niebem, otwarty na swych braci, ludzi oraz całkowicie zatopiony w Bogu. To czyniło go sympatycznym dla wszystkich, a dla młodzieży oratoryjnej i wychowawców salezjanów stanowi zachętę do wykorzystania wszystkich swoich możliwości w celu pełnego przeżywania swego powołania⁸³⁷. Trzeba nam użyć osoby księdza Bosko jako klucza do interpretacji jego ducha, aby odkryć kościec, podtrzymujący i jednoczący duchowość Oratorium, która z jednej strony jest w pełni wcielona w historię, a z drugiej – zatopiona w Bogu. Do tego zachęca salezjanów papież Jan Paweł II: „W Kościele i w świecie całościowa wizja wychowawcza, jaką wcielał Jan Bosko, oznacza realistyczną *pedagogię świętości*. Trzeba jak najszybciej przywrócić prawdziwe pojęcie „świętości” jako element życia każdego wierzącego. Oryginalność

⁸³⁵ Konstytucje, dz. cyt. art., 21; cyt. za Hbr 11, 27.

⁸³⁶ Cytaty za ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 166; Jan Bosko z punktu widzenia psychologicznego był człowiekiem normalnym. Normalność nie oznacza, że człowiek nie ma napięć psychicznych, lecz że jest w stanie skierować ich irracjonalny dynamizm do celów pozytywnych. Jan Bosko potrafił wpręgnąć w sposób zintegrowany siły instynktowne, emocje, impulsy prymitywne, w pełny rozwój swojej osobowości; por. C. DACQUINO, *Psicologia di Don Bosco*, Torino 1988, s. 50-82; Temperament księdza Bosko odsłania dalsze elementy podłoża psycho-emotywnego. Był typem pasjonaty, pobudliwym, skłonny do gniewu, impulsywnym, porywczym, gwałtownym, w ekstremalnych przypadkach gotowym do walki i bójki; por. MB V, 94; 124; 407; 559; Ksiądz Bosko osiągnął wzrost 163 cm. Był człowiekiem krępej, muskularnej, silnej konstytucji somatycznej. Sprawiał wrażenie człowieka mocno osadzonego na nogach, odpornego i niewzruszonego; por. G BOSCO, *Memorie dell'Oratorio*, dz. cyt., s. 27; Był obdarzony niezwykłą siłą fizyczną. Jako dziecko wzbudzał respekt u chłopców znacznie starszych i wyższych od niego, por. tamże; P. BRAIDO, *Prevenire non reprimere*, dz. cyt., s. 158; Z natury oporny, twardy, uparty, krnąbrny, nie był skłonny do uległości i posłuszeństwa. Wolał iść za swoimi pomysłami i zamiarami, niż poddawać się.

⁸³⁷ Na temat aspektu ludzkiego i Boskiego w świętości księdza Bosko można bardzo szeroko przeczytać w pracy P. BROCARDO, *Don Bosco, Profondamente uomo – profondamente santo*, Roma 1985.

i śmiałość postulatów „świętości młodzięcej” jest istotną wartością sztuki wychowawczej tego Świętego, który słusznie może być nazwany „mistrzem duchowości młodzięzej”. Jego niezwykły sekret polegał na tym, że nie zawiódł nigdy najgłębszych pragnień młodzięzej (chęci życia, pragnienia miłości, otwarcia duszy, radości, wolności, nastawienia ku przyszłości), a równocześnie prowadził ją stopniowo i w sposób konkretny do przekonania, że tylko przez życie w łasce – to jest w przyjaźni z Chrystusem – w pełni realizują się autentyczne ideały” (IP 16). Takie wychowanie wymaga dziś od młodzięzej krytycznego sumienia. Pozwoli jej ono dostrzegać autentyczne wartości oraz demaskować ideologiczne zagrożenia, które posługując się środkami społecznego przekazu, deformują myślenie całych społeczeństw, szczególnie podporządkowując sobie umysły i serca młodzięzej. Może nigdy tak bardzo jak dzisiaj wychowanie oratoryjne nie było nakazem życiowym i społecznym, który w sposób zdecydowany wymaga zajęcia stanowiska i zdecydowanej woli formowania wśród młodzięzej dojrzałej osobowości. Może nigdy tak jak dzisiaj świat nie potrzebował ludzi, rodzin i wspólnot oratoryjnych, które uczynią z wychowania rację swego bytu, które poświęcą się służbie młodzięzej jako pierwszorzędnemu celowi, oddając bez zastrzeżeń wszystkie swoje siły, szukając współpracy i pomocy, podejmując próby i odnawiając w sposób twórczy i z poczuciem odpowiedzialności szlachetne procesy wychowawcze. Aby dzisiaj być wychowawcą na miarę księdza Bosko, a więc autentycznym i skutecznym protagonistą wiary, prawdy, dobra i piękna, należy dokonać zdeteminowanego wyboru na rzecz tych, którym dzieciństwo i młodość kojarzą się z bólem, cierpieniem i niesprawiedliwością. We współczesnym społeczeństwie wychowawcy powinni zwracać szczególną uwagę na treści pedagogiczne dotyczące człowieka i społeczeństwa, które w ciągu wieków okazały się szczególnie ważne, a zwłaszcza na te z nich, które wiążą się z łaską i wymaganiami Ewangelii (por. IP 17, 18).

Wreszcie naśladowujemy księdza Bosko jako *wzór służby dla młodzięzej*. Już wyżej ten aspekt się pojawiał. Chcę go jednak potraktować z wielką czcią. U księdza Bosko dwa aspekty: bogactwo natury ludzkiej, rzeczywistości ziemskiej i łaski Bożej, tj. życia pod natchnieniem Ducha Świętego zjednoczyły się w jeden silnie zespolony program życia: *służba młodzięzej*. Realizował go ze stanowczością i wytrwałością wśród przeszkód i trudów z wrażliwością wielkodusznego serca. „Nie uczynił kroku, nie wypowiedział

słowa, nie przyłożył ręki do żadnego dzieła, które by nie miało na celu zbawienia młodzieży. Istotnie, nie troszczył się o nic innego, jak tylko dobro dusz”⁸³⁸.

Wszystkie swe bogactwa natury i łaski ksiądz Bosko oddał w służbę jednego tylko posłannictwa, którym był *program życia całkowicie jednolity*, albowiem aspekt ludzki i Boski połączył się w jedno posłannictwo: *zbawić młodzież*. Jest to kolejny zaskakujący rys osobowości kapłana, założyciela i wychowawcy. Świadomość tego posłannictwa stale w nim tkwiła i wzrastała, począwszy od proroczego snu w dzieciństwie: zbawiać młodych, a szczególnie najbiedniejszych z nich⁸³⁹. Owocem tego poświęcenia było oddawanie się pracy z całym zapalem, przy zaangażowaniu wszystkich swoich możliwości, ze stanowczością woli i delikatnością serca. *Stanowczość i wytrwałość* są potrzebne do realizacji przez wychowawców salezjanów jego powołania i dzieła oratorskiego najeżonego dzisiaj trudnościami bez liku; potrzebna jest stanowczość i odwaga do podejmowania nowych pomysłów, których wymaga sytuacja współczesnej młodzieży, czasami wymagana jest zuchwałość, a często przełamanie tradycyjnego sposobu myślenia i działania. Potrzebna jest wytrwałość, aby podejmować trudy posługiwania, aż do śmierci z wyczerpania, tak jak czynił to w innych okolicznościach społecznych ksiądz Bosko. Przykład jego służby młodzieży ma jednakże wymiar ponadczasowy, również dla współczesnych wychowawców w Oratorium Salezjańskim.

Służba jest potrzebna także współczesnej młodzieży, która z Oratorium dzisiaj czerpie naukę i wzorce samowychowania⁸⁴⁰. Jak już wcześniej kilkakrotnie wspomniałem ksiądz Bosko, chociaż był człowiekiem pełnym świętego zapалу, odznaczał się nadzwyczajną *delikatnością*: delikatnością serca bolejącego nad nędzą młodzieży oraz niesprawiedliwością i upokorzeniami, które często ją dotyczyły; delikatnością i czułością serca ojcowskiego, które sprawiało, że troszczył się o dobro każdego ze swoich „ukochanych synów” i odczuwał smutek, kiedy był od nich oddalony. Wreszcie odznaczał się on również czułością serca, radością i poczuciem zaufania do Boga nieskończenie dobrego i do Dziewicy Maryi, Matki jego rodziny.

Według porządku metodologicznego „dobroć”, której może dzisiaj najbardziej potrzebuje młodzież, jest codzienną postawą. Nie jest ona ani zwykłą miłością ludzką,

⁸³⁸ *Konstytucje*, dz. cyt., art. 21; Ostatni cytat tego artykułu Konstytucji Towarzystwa św. Franciszka Salezego pochodzi od: M. RUA, *List okólny z dnia 24 sierpnia 1894 roku*, w: tenże, *Lettere circolari*, s. 130.

⁸³⁹ Por. ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 167.

⁸⁴⁰ Por. tamże.

ani też samą miłością nadprzyrodzoną. Jest to rzeczywistość złożona, która zakłada dyspozycyjność, zdrowe zasady i odpowiedni sposób postępowania. „*Dobroć*” („*serdeczność*”) czyni z wychowawcy w Oratorium osobę bez reszty oddaną dobru oratorian, przebywając wśród nich, gotową do poświęceń i trudów związanych z jej misją. Wszystko to wymaga prawdziwego „bycia” do dyspozycji młodzieży, szczerzej życzliwości i umiejętności dialogu. Oratorianie w ten sposób wzrastają, bo czują się naprawdę kochani⁸⁴¹. Tak więc ksiądz Bosko nadal jest przewodnikiem, który może rozświecać decyzje i wybory, jest wzorem, z którym wychowawcy salezjańscy mogą porównywać swoją wierność, animatorem projektów wychowawczych i duszpasterskich, orędownikiem u Boga, wypraszającym im potrzebne łaski. Jest również wzorem dla współczesnej młodzieży: samowychowanie jest najlepszą drogą, aby móc stać się dobrym chrześcijaninem i uczciwym obywatelem dla dobra Kościoła i społeczeństwa⁸⁴².

Dopiero w tym kontekście można zrozumieć istotę comiesięcznego wspomnienia księdza Bosko. Tak jak nakazuje tradycja, odbywa się ono każdego ostatniego dnia miesiąca. Związane jest to z datą śmierci charyzmatycznego Wychowawcy (31 stycznia 1888 roku). Zasadniczo w tym dniu odprawiana jest wieczorna uroczysta Msza Święta, według formularza liturgicznego z dnia 31 stycznia o księdzu Bosko. Chyba, że liturgia przewiduje w tym dniu inaczej. Młodzież z Oratorium przygotowuje komentarze, śpiewy uroczyste, oprawę ministrantów, lektorów i kantorów psalmów. Asystenci dbają, aby wszystko było starannie wcześniej przygotowane. Tuż przed Eucharystią wraz z orkiestrą, animatorami muzycznymi śpiewy całej liturgii są przygotowane i przećwiczone z ludem wiernym, który w niej uczestniczy⁸⁴³.

Eucharystia ma uroczysty charakter. Jest procesjonalne wejście całej asysty, okadzenie przez kapłana ołtarza oraz wstęp z dłuższym komentarzem jednego z oratorian. Nawiązuje on do istoty tego wspomnienia. Komentarz bazuje na życiorysie księdza Bosko, dniu dzisiejszym, który przeżywa młodzież, na biblijnym przekazie dnia oraz odnosi się do przekazu liturgii, którą Oratorium wraz z wiernymi sprawuje. Bardzo ważnym punktem Mszy Świętej jest kazanie Dyrektora Oratorium. Generalnie bazuje ono na Piśmie Świętym, tekstach liturgicznych oraz wspomina różne aspekty z życia Oratorium, porównuje je do życia, doświadczeń i praktyki księdza Bosko. Jest ono bardzo

⁸⁴¹ Por. tamże, s. 168.

⁸⁴² Por. tamże.

⁸⁴³ Por. M. FONFARA, *Zbudowano Kościół*, dz. cyt., s. 84-109.

ważnym punktem na uwrażliwienie młodego człowieka na spojrzenie na siebie oczami genialnego wychowawcy i ojca młodzieży jakim był ksiądz Bosko⁸⁴⁴. Wydaje mi się, że Dyrektor Oratorium powinien je przygotować bardzo dobrze. Wtedy spełnia cel: pobudza wiarę, daje nowe impulsy motywacyjne młodzieży do coraz bardziej zaangażowanej pracy nad sobą, swoim charakterem i umiłowaniem wartości, które proponuje Kościół: stać się nowym człowiekiem w Chrystusie⁸⁴⁵.

Po zakończeniu Mszy Św. uroczystej w dzień comiesięcznego Wspomnienia księdza Bosko w niektórych Oratoriach⁸⁴⁶ dyrektor Oratorium wręcza wartościowe upominki dla wyróżniających się oratorian za konkursy, np. biblijny czy liturgiczny, za pracę w bibliotece parafialnej itp. Wszyscy zaś uczestnicy wspomnianej Mszy Św. otrzymują obrazki, medaliki, pamiątkowe breloczki oraz w specjalnie zaadresowanej kopercie „myśl miesiąca”. Jest to rodzaj „słówka na ucho”. To bardzo ważny element pracy z młodzieżą, który wymaga od wychowawcy dużego taktu i delikatności. Wprawdzie ma formę, która nie rzuca się w oczy, gdyż jest to kontakt wychowawca – wychowanek, ale tutaj także tworzy się stosunek o charakterze ojciec – syn (córka), który wywiera przecież silny wpływ na młodzież. Czasem te „liściki” nabierają znaczenie ostrzeżenia oraz obietnicę niezbędnej pomocy, której w jakimś momencie wychowanek potrzebuje. To wyraz troski o wychowanka. W praktyce wychowawczej księdza Bosko głównym ośrodkiem była osoba wychowanka, on był centralnym punktem zainteresowania. Te tzw. „liściki” stosowane w Lubinie, oprócz innych form obecności osobistej wychowawcy, mają na celu także dostrzeżenie konkretnego młodego człowieka. To zaangażowanie wychowawcy wpływa na kontakt osobisty i udziela się młodzieży w postaci miłości bliźniego⁸⁴⁷.

Kościół swoimi celebracjami utrzymuje w sercach wierzących trwałą pamięć o zbawczych dziełach Odkupiciela. Czyni to przez różnorakie obchody z życia Chrystusa w ciągu roku liturgicznego. „Z biegiem roku Kościół odsłania całe misterium Chrystusa, poczynając od Wcielenia i narodzenia aż do Wniebowstąpienia, do dnia Zesłania Ducha Świętego oraz oczekiwania błogosławionej nadziei i przyjścia Pańskiego” (por. KL 102;

⁸⁴⁴ Por. A. KRÓL, K. LISOWSKA, R. WRÓBLEWSKI, red., *Złoty jubileusz kapłaństwa*, dz. cyt., s. 40-43.

⁸⁴⁵ Por. tamże.

⁸⁴⁶ Taki zwyczaj był praktykowany w Oratorium w Lubinie w Parafii św. Jana Bosko, por. M. FONFARA, *Zbudowano Kościół*, dz. cyt., s. 84-95. W tych „liścikach” zwracano np. uwagę na postępy w nauce lub ogólne zachowanie, które można poprawić, słownictwo itp.

⁸⁴⁷ Por. B. MATYJAS, *System prewencyjny*, dz. cyt., s. 23-25; „słówko na ucho”, to praktyka oratoryjna, którą na Valdocco wprowadził ksiądz Bosko.

KKK 1163). Program Oratorium wielką wagę przywiązuje do celebracji misterium zbawienia w roku liturgicznym. Wprowadził dyscyplinę w formach kultycznych zarówno liturgicznych, jak ludowych oraz podkreślił znaczenie przykładu w dawaniu świadectwa Chrystusowi tych wspaniałych uczniów i uczennic Pana w dziedzinie prawdziwie chrześcijańskiego życia.

W zbawczym dialogu odpowiedź człowieka na wezwanie Boże wyraża się w trosce o zrozumienie istoty celebrowanych misterii zbawczych w roku liturgicznym i w godnym przeżywaniu całego roku liturgicznego. To wszystko przyczynia się do liturgicznego wychowania.

ROZDZIAŁ V

PRAKTYKI POBOŻNOŚCIOWE W PROGRAMIE FORMACJI LITURGICZNEJ SALEZJAŃSKIEGO ORATORIUM

Sprawa pobożności w programie formacji liturgicznej Salezjańskiego Oratorium jest bardzo istotna dla zrozumienia istoty funkcjonowania Oratorium. Pobożność ta w wielu aspektach ma charakter indywidualny, ale także nawiązuje do pobożności ludowej. Była ona przedmiotem prac Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Tej pobożności wiele uwagi poświęcił papież Jan Paweł II w przesłaniu do Zebrania Plenarnego Kongregacji we wrześniu 2001 r.⁸⁴⁸, zaznaczając m.in., że „pobożność ta jest wyrazem wiary, która skupia w sobie elementy kultury określonego środowiska i uzewnętrznia oraz w sposób żywy i skuteczny pobudza wrażliwość uczestników. Ludowa pobożność, wyrażająca się w różnorodności form, jeśli jest autentyczna, wypływa z wiary i z tej racji winna być należycie ceniona i rozwijana” (nr 4). Papież zwrócił też uwagę na relację między pobożnością ludową a liturgią (nr 5).

Terminem *pobożność* (łac. pietas) określa się zwykle przejawy wszelkiej religijności człowieka wierzącego. Obejmują one nie tylko powszechnie uznane przez Kościół formy modlitwy liturgicznej, nabożeństwa, ale także liczne przejawy tzw. religijności ludowej. Właściwie rozumiana bogata treść pojęcia „pobożność” powinna odnosić się do jej form związanych ściśle z liturgią rzymską⁸⁴⁹.

Liturgia i pobożność ludowa są jak najbardziej właściwymi wyrazami kultu chrześcijańskiego, chociaż nie są równorzędne. Nie można ich sobie przeciwstawiać ani ze sobą równać. Należy jednak dążyć do ich wzajemnej zgodności, o czym mówi Konstytucja o liturgii świętej: „Usilnie się zaleca nabożeństwa chrześcijańskiego ludu, pod warunkiem, że sprawuje się je zgodnie z przepisami i zasadami Kościoła, zwłaszcza gdy odbywają się na zlecenie Stolicy Apostolskiej. Należy te nabożeństwa tak uporządkować, aby były zgodne ze świętą liturgią, z niej niejako wypływały i do niej wiernych prowadziły. Liturgia bowiem ze swej natury znacznie je przewyższa” (KL13).

Liturgia i pobożność ludowa są więc dwiema formami kultu i powinny pozostawać we wzajemnym i owocnym kontakcie: w każdym przypadku liturgia musi

⁸⁴⁸ Z „Przesłania” Ojca świętego Jana Pawła II do Sesji Plenarnej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, 21 września 2001, dz. cyt., s. 8-10.

⁸⁴⁹ Por. C. KRAKOWIAK, *Idee przewodnie Wstępu do Dyrektorium o pobożności ludowej*, w: *Liturgia i pobożność ludowa*, red. W. NOWAK, Olsztyn 2003, s. 14-15.

stanowić punkt odniesienia, żeby „dobrze, jasno i z roztropnością ustawić ducha modlitwy i życia charyzmatycznego”, co istnieje w pobożności ludowej. Pobożność natomiast ze swymi śpiewami oraz wartościami symbolicznymi i językowymi może ubogacić liturgię elementami i sposobami właściwej inkulturacji i stanowić dla niej twórczy dynamizm (DL 58).

Odnosnie do praktyk religijnych ksiądz Bosko zalecał świadome ich wypełnianie, wpływające z głębokiego przeżycia wiary. Polecał swoim wychowankom nie tylko ilościowe ich wykonywanie i mnożenie, co wypełnianie jakościowe: „Ja nie wymagam więcej niż to, co jest obowiązkiem dobrego chrześcijanina, ale troszczę się o to, aby modlitwa była dobra. Lepiej nie modlić się wcale, niż modlić się źle”⁸⁵⁰. Dostrzega się u niego ukierunkowywanie wszystkich praktyk religijnych na wewnętrzne ubogacenie wychowanka⁸⁵¹. „Potrzeba – mówił – aby każdy był gotów do wielkich wysiłków woli (...), nie do ofiar ze zdrowia, umartwień ciała, pokuty, ograniczania pokarmów, ale do wysiłków woli”⁸⁵². Rezygnuje także z surowych praktyk religijnych.

§ 1. Ćwiczenia dobrej śmierci

Ksiądz Bosko tak mówił o praktykach pobożności: „Jak pokarm odżywia i zachowuje ciało, tak praktyki pobożności karmią duszę, czyniąc ją odporniejszą na pokusy. Dopóki będziemy gorliwi w wypełnianiu praktyk pobożności, nasze serce będzie w zgodzie ze wszystkimi i będziemy widzieli salezjanina radosnego i zadowolonego ze swego powołania”⁸⁵³. I choć te słowa były skierowane do salezjanów, to jednak można je zastosować również do całej wspólnoty oratoryjnej (wychowanków i wychowawców), która jest: parafią, szkołą i domem, gdzie realizujemy system *prewencyjny*. W tym kontekście ważne pozostają słowa *Konstytucji* zatwierdzonych ostatecznie przez Stolicę Świętą 3 kwietnia 1874 roku⁸⁵⁴: „Jeżeli chcemy, żeby ono (zgromadzenie) się rozrastało i kwitnęło, dołożmy wszelkich starań, żeby nigdy nie zaniedbać rozmyślenia, czytania duchownego, codziennego nawiedzenia Najświętszego Sakramentu, tygodniowej spowiedzi, częstej i pobożnej Komunii świętej, różańca do

⁸⁵⁰ MB VII, 47; por. tamże, IV, 748.

⁸⁵¹ Por. K. MISIASZEK, *Główne idee*, dz. cyt., s. 52.

⁸⁵² MB VII, 47; por. tamże, XIII, 282.

⁸⁵³ *Konstytucje*, dz. cyt., s. 416: Praktyki pobożne.

⁸⁵⁴ Por. *Reguły lub Konstytucje Towarzystwa św. Franciszka Salezego*, Torino 1885, (Wstęp), s. 3-4.

Najświętszej Maryi Panny. Chociaż każda z tych praktyk z osobna nie wydaje się tak konieczna, to jednak przyczynia się skutecznie do wzniesienia wysoko budowy naszej doskonałości i naszego zbawienia. Jeśli chcesz wzrastać i stać się wielkim w oczach Boga, rozpocznij od drobnych rzeczy – mówił św. Augustyn⁸⁵⁵. Regularne praktyki pobożności dobrego chrześcijanina są przeżywane przez młodzież ze świadomością „Bóg cię widzi”. Taką charakterystyczną praktyką w Salezjańskim Oratorium jest ćwiczenie dobrej śmierci.

Charakterystycznym dla Oratorium księdza Bosko jest wychowanie z perspektywą na niebo. Niezbędnym warunkiem do osiągnięcia tego celu (wymiar eschatologiczny) jest przejście przez bramę śmierci⁸⁵⁶. Założyciel Zgromadzenia Salezjańskiego obejmował i ten aspekt chrześcijańskiej formacji swoich wychowanków, organizując dla nich comiesięczne ćwiczenia dobrej śmierci⁸⁵⁷. W tych praktykach kładł nacisk na szczera i częstą spowiedź. „To prawda, że liczne są spowiedzi, lecz zasadniczym brakiem tylu chłopców, którzy się spowiadają, jest niestałość w postanowieniach. Spowiadają się, lecz ciągle z tych samych uchybień, z tych samych niebezpiecznych okazji, z tych złych nawyków, nieposłuszeństw, z zaniedbań w obowiązkach. I tak ciągnie się to miesiącami, a nawet latami. Są to spowiedzi, które znaczą niewiele, albo zgoła nic, i stąd nie przynoszą spokoju, a gdyby w tym stanie ducha młodzieniec został powołany na sąd Boży, miałby ciężką przeprawę.⁸⁵⁸” Choć ksiądz Bosko spowiadał niemalże wszędzie, to podczas comiesięcznego ćwiczenia dobrej śmierci stwarzał warunki, by do sakramentu pokuty można było lepiej się przygotować. Zwracał uwagę na dobry, szczery i pogłębiony rachunek sumienia⁸⁵⁹, klucz do dobrej, świętej spowiedzi⁸⁶⁰.

Comiesięczny dzień skupienia jest nie tyle okresową refleksją, ile kompleksowym przygotowaniem się na spotkanie z Panem Jezusem i Matką Najświętszą w niebie.

⁸⁵⁵ Cytat z *Regul* z 1885 za: *Konstytucje*, dz. cyt., s. 416; Znajdujemy tam jedną z maksym księdza Bosko ku przestrodze: „Przeciwnie, zacznie się on chwiać w swoim powołaniu i doznawać silnych pokus, kiedy zacznie zaniedbywać się w wypełnianiu praktyk pobożności. Historia Kościoła uczy nas, że wszystkie zakony i zgromadzenia zakonne dopóty kwitnęły i szerzyły dobro dusz, dopóki żywa była wśród nich pobożność, zaczęły zaś upadać, a inne zupełnie przestały istnieć, lecz kiedy? gdy ostygł w nich duch pobożności, a każdy z członków zaczął szukać „własnego pożytku, a nie Jezusa Chrystusa”, jak to już na niektórych chrześcijan użalał się św. Paweł” Flp 2,21.

⁸⁵⁶ Por. L. WILCZYŃSKI, *Pozamszalny kult Chrystusa*, dz. cyt., s. 168.

⁸⁵⁷ M.T. CHMIELEWSKI, *Słowo Księdza Bosko. Ćwiczenie dobrej śmierci*, „Don Bosco” 11 (2010), s. 10.

⁸⁵⁸ *Konstytucje*, dz. cyt., s. 411, Tekst *Listu z Rzymu*, 10 maja 1884 napisanego przez Księdza Bosko.

⁸⁵⁹ Por. L. WILCZYŃSKI, *Pozamszalny kult Chrystusa*, dz. cyt., s. 168.

⁸⁶⁰ Por. S. PRUŚ, *Wspólnota salezjańska na modlitwie*, Łódź 1985, s. 83. Podaje tam propozycję pogłębionego rachunku sumienia, który składa się z pytań, tamże, s. 173-183.

Śmierć jest prawdą, o której nie wolno nam zapominać, inaczej żyjemy w nastroju ułudy. Myśl o śmierci jest czymś bliskim chrześcijaninowi; napomina do czuwania i gotowości na wezwanie Pana. Nie może być jednak smutku i trwogi, gdyż dzięki Chrystusowi śmierć stała się Paschą, przejściem z naszego świata do Ojca, w Nim też każdy dzień jest krokiem naprzód na drodze ku życiu nieśmiertelnemu⁸⁶¹.

Wychowankowie Oratorium podczas odprawiania ćwiczenia dobrej śmierci są zapraszani, aby w tym dniu uporządkować wszystkie swoje codzienne sprawy, pogodzić się z kolegami, przystąpić do spowiedzi świętej i przyjąć Komunię świętą jako Wiatyk. Ksiądz Bosko w swoim Testamencie duchowym wyraził pragnienie odnoszące się do wychowawców i wychowanków: „Pozostawię was na tym świecie, lecz tylko na krótki czas. Ufam, że nieskończone miłosierdzie Boże sprawi, że któregoś dnia wszyscy będziemy mogli się znaleźć w szczęśliwej wieczności. Tam was oczekuję.”⁸⁶² Właśnie to „oczekiwanie w niebie” uzasadnia fundamentalnie comiesięczną praktykę ćwiczenia dobrej śmierci, która do dziś jest praktykowana⁸⁶³. Na uwagę zasługuje też katecheza księdza Bosko o eschatologii. W ten sposób podtrzymywał u wychowanków świadomość ostatecznego celu życia, a przez to mobilizował ich do maksymalnych wysiłków dla osiągnięcia królestwa Chrystusowego⁸⁶⁴. Temu między innymi służyła specyficzna forma praktyk religijnych zwana „ćwiczeniem dobrej śmierci” oraz nauka o grzechu, przedstawiająca go jako postawę samowoli⁸⁶⁵.

Ksiądz Bosko zainicjował zwyczaj wspólnego odmawiania modlitw obrazujących pożegnanie się ze światem. Dla zobrazowania tego warto przytoczyć charakterystyczny fragment takiej modlitwy: „Gdy słabe serce moje boleściami wycieńczone, śmiercią przerażone w walce przeciw nieprzyjaciołom zbawienia omdlewać będzie: - Jezu miłosierny, zmiłuj się nade mną!”⁸⁶⁶

W systemie wychowawczym księdza Bosko „ćwiczenie dobrej śmierci” jest praktyką o wyraźnym nastawieniu eschatologicznym. Ten aspekt jest bardzo wyraźnie podkreślony w tekście Konstytucji Towarzystwa św. Franciszka Salezego⁸⁶⁷. Dzisiaj nazywany jest „skupieniem miesięcznym”⁸⁶⁸.

⁸⁶¹ Por., tamże, s. 58.

⁸⁶² *Konstytucje*, dz. cyt., s. 447; Z duchowego Testamentu św. Jana Bosko; Oryginał tekstu księdza Bosko (Testament duchowy) w: CAS 112, notatnik 6.

⁸⁶³ Por. R. SCHIELE, *Rekolekcje z... Święty Jan Bosko*, Kraków 1998, s. 127-129.

⁸⁶⁴ Por. MB XVIII, 482; G. BOSCO, *Vita del giovanetto Savio*, dz. cyt., s. 115.

⁸⁶⁵ Por., tenże, *Il mese di maggio*, dz. cyt., s. 86; MB VII, 817.

⁸⁶⁶ S. PRUŚ, *Wspólnota salezjańska*, dz. cyt., s. 87; Inne modlitwy por. tamże, s. 85-93.

⁸⁶⁷ Por. *Konstytucje*, dz. cyt., art. 54; RO, art. 76.

⁸⁶⁸ S. PRUŚ, *Wspólnota salezjańska*, dz. cyt., s. 85.

W Oratorium współczesnym ten dzień skupienia powinien mieć odpowiednią rangę. Potrzebna jest więc odpowiednia formacja katechetyczno-liturgiczna, by ta praktyka była dobrze rozumiana przez młodych ludzi. Mieści się ona w optyce praktyk dobrego chrześcijanina, który żyje i działa tak, że Bóg jest i go widzi⁸⁶⁹. Moim zdaniem, w formacji Oratoryjnej aspekt eschatologiczny powinien zawierać: uproszenie u Boga łaski, by nie umrzeć nagłą i niespodziewaną śmiercią, prosić Boga Pana Jezusa o dobrą śmierć, prośbę do Ojca Przedwiecznego, „który skazuje nas na śmierć”, zakrywa przed „nami jej dzień i godzinę”⁸⁷⁰. Istotna jest, i to w zgodzie z tradycją księdza Bosko, modlitwa do świętego Józefa dla uproszenia dobrej śmierci, aby młody człowiek „zawsze postępował do nieba drogą wiodącą”⁸⁷¹, bo on właśnie zasłużył sobie na obecność Jezusa i Maryi przy swym łożu śmierci i w ich objęciach szczęśliwie oddał duszę swoją. Dlatego również należy prosić Pana Boga, aby bronił duszy ludzkiej „w ostatniej chwili życia” i pocieszony „nadzieją zażywania wraz z Tobą (Jezusem) oddał ducha, wymawiając święte imiona: Jezus, Maryja, Józef”⁸⁷². Wreszcie mieć zawsze przed swoimi oczyma duszy akt pogodzenia się ze śmiercią, czyli aby Pan Bóg „z poddaniem i dobrowolnie” dał młodym łaskę gotowości z rąk Bożych „wszelki rodzaj śmierci, jaki się Tobie (Bogu) spodoba zesłać ze wszystkimi towarzyszącymi jej dolegliwościami, utrapieniami i boleściami”⁸⁷³. Na zakończenie dnia skupienia („ćwiczenia dobrej śmierci”) oratorianie modlą się w intencji Ojca świętego o dostąpienie odpustów, odmawiając „Ojcze nasz”, „Zdrowaś Maryjo” i „Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu”. Te same modlitwy powtarzają po prośbach za tego, który z nich pierwszy zostanie powołany do wieczności i za dusze w czyśćcu cierpiące⁸⁷⁴.

W dniu „ćwiczenia dobrej śmierci” dużą rolę zbawczą, a także pedagogiczno-wychowawczą odgrywa sakrament pokuty, poprzedzony dobrym rachunkiem sumienia. Dlatego podczas tego dnia Dyrektor Oratorium czyta odpowiednio przygotowany wcześniej fragment Pisma Świętego, po którym wygłasza do młodzieży kazanie⁸⁷⁵. Następnie jest miesięczna spowiedź święta. Po niej celebrans uroczyście wystawia Najświętszy Sakrament i udziela młodzieży błogosławieństwa, po czym następuje Msza

⁸⁶⁹ Por. tamże.

⁸⁷⁰ Tamże, s. 91.

⁸⁷¹ Tamże.

⁸⁷² Tamże, s. 91-92.

⁸⁷³ Tamże, s. 92.

⁸⁷⁴ Por. tamże.

⁸⁷⁵ Por. tamże, s. 93.

Święta z kazaniem (rodzaj konferencji) na temat życia w perspektywie zbawienia⁸⁷⁶. Jak już pisałem: „częsta spowiedź, dobrze przygotowana w codziennym rachunku sumienia wspomaga konieczne nawrócenie serca do miłości Boga, Ojca miłosierdzia” (DK 18).

„Ćwiczenie dobrej śmierci” idzie w kontrze do obecnej mentalności. Dziś myśl o niej praktycznie nie istnieje. Tam, gdzie króluje, medialny „mit” młodości jest z jednej strony czymś „z innej bajki”, a z drugiej strony stara się wpoić młodemu człowiekowi, że życie ziemskie ma swój kres i trzeba go przeżyć w pełni, biorąc pod uwagę jego rys eschatologiczny, ponieważ śmierć salezjanina wychowawcy młodzieży czy wychowanka (lub byłego wychowanka) Oratorium „jest opromieniona nadzieją wejścia do radości Pana”⁸⁷⁷. Należy, według mnie, w dniu „ćwiczenia dobrej śmierci” nie straszyć, nie wywierać presji, lecz z wielką pokorą, wycuciem, wiarą i poprzez słowo Boże i konferencję, naukę Kościoła przed i w czasie Mszy Świętej przedstawić perspektywę śmierci, która wcześniej lub później nastąpi, w świetle zmartwychwstania Chrystusa. Bardzo istotny jest tu wymiar biblijno-liturgiczny połączony z Magistratem Kościoła na temat śmierci chrześcijanina. Należy również brać pod uwagę różne prądy laickie, które w sekularyzowanym świecie chcą o niej zapomnieć lub nic o niej nie mówią. Widać to wyraźnie w mediach i internecie. Człowiek ma być, według nich, zawsze „piękny” i „młody”. Ten trend współczesnego świata utwierdza w przekonaniu o genialnej intuicji księdza Bosko: bądźmy zawsze gotowi na zejście z tego świata. Bądźmy przygotowani na chwilę śmierci. Ten trud należy podjąć dla dobra współczesnej młodzieży⁸⁷⁸.

Comiesięczne „ćwiczenie dobrej śmierci” powinno uzmysłwić młodzieży oratoryjnej, że jako dzieci Kościoła, należy „obchodzić z wiarą paschalne misterium Chrystusa, aby ci, którzy przez chrzest zostali wszczępieni w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, z Nim przeszli przez śmierć do życia” (OP 1). I chociaż śmierć jest zawsze „pewną rozłąką, jednak chrześcijanie, będący jako członkowie Mistycznego Ciała jednością w Chrystusie, nigdy nawet przez śmierć nie mogą być rozdzieleni” (OP 10). Zadanie to nie jest łatwe, wymaga od Dyrektora Oratorium jasnego przedstawienia wizji chrześcijańskiej śmierci, używając języka i stylu odpowiadającego współczesnej młodzieży. Należy z wielką delikatnością umacniać u młodzieży oratoryjnej nadzieję i wiarę paschalną w zmartwychwstanie umarłych (OP 17).

⁸⁷⁶ Por. tamże, s. 93-112.

⁸⁷⁷ *Konstytucje*, dz. cyt., art. 54; por. RO, art. 76.

⁸⁷⁸ Por. L. WILCZYŃSKI, *Pozamszalny kult Chrystusa*, dz. cyt., s. 168; M.T. CHMIELEWSKI, *Słowo Księdza Bosko*, dz. cyt., s. 10.

Wiara w Chrystusa zmartwychwstałego podtrzymuje oratoryjną nadzieję i zachowuje żywą więź z tymi, którzy odeszli i spoczywają w pokoju Pańskim⁸⁷⁹. „Ćwiczenie dobrej śmierci” jest doskonałą okazją, by ukazywać młodzieży sens i istotę modlitwy za zmarłych. Pamięć o zmarłych bliskich i oratorianach (także byłych) jednoczy w „miłości, która nie przemija” (1 Kor 13, 8) tych, co jeszcze pielgrzymują na ziemi z tymi, co już spoczywają w Chrystusie⁸⁸⁰. Dyrektor Oratorium wraz z asystentami powinien uświadomić młodym ludziom, że modląc się za zmarłych, wyrażają miłość i wdzięczność tym, którzy zostali powołani przez Boga do wieczności. Za wychowawców i wychowanków, którzy odeszli z tego życia, należy modlić się indywidualnie i wspólnotowo⁸⁸¹.

Najważniejsze jest, alby nauczyć młodych ludzi we współczesnym Oratorium, że sprawiedliwy spotka się z Bogiem, który wzywa do siebie, by uczynić go uczestnikiem życia Bożego. Nikt jednak nie może wejść w przyjaźń i zjednoczenie z Bogiem, jeśli wcześniej nie zostanie przezeń oczyszczony z wszystkich win. „To końcowe oczyszczenie wybranych, które jest czymś całkowicie innym niż kara potępionych, Kościół nazywa czyśćcem. Naukę wiary dotyczącą czyśćca Kościół sformułował na Soborze Florenckim i na Soborze Trydenckim” (KKK 1031, por. Dz 1304; BF VIII 112; Dz 1580, BF VII 106; Dz 1820, BF VIII 117)⁸⁸². Dlatego istnieje pobożny zwyczaj modlitwy za dusze w czyśćcu cierpiące. Modlitwy te są gorącym błaganiem Boga, by okazał miłosierdzie wiernym zmarłym, oczyścił ich ogniem swojej miłości i wprowadził do swojego Królestwa światła i życia (por. DL 251). Modlitwy za zmarłych są kultycznym wyrazem wiary w obcowanie świętych. „Uznając w pełni tę komunie całego Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa, Kościół pielgrzymów od zarania religii chrześcijańskiej czcil z wielkim pietyzmem pamięć zmarłych, a „ponieważ świętą i zbawienną jest myślą modlić się za umarłych, aby zostali uwolnieni od grzechów” (2 Mch 12, 46), ofiarowywał za nich modlitwy” (KK 50). Modlitwą tą jest przede wszystkim sprawowanie Ofiary eucharystycznej (por. Dz. 856; BF VIII 106)⁸⁸³, a następnie inne wyrazy pobożności, jak modlitwy (np. różaniec indywidualny lub wspólnotowy),

⁸⁷⁹ Por. *Konstytucje*, dz. cyt., art. 94; RO, art. 76.

⁸⁸⁰ Por. tamże, art. 94.

⁸⁸¹ Por. RO, art. 76.

⁸⁸² Por. XVII SOBÓR POWSZECHNY, FLORENCKI (1438-1445), *Dekret dla Greków* (1439); XIX SOBÓR POWSZECHNY, TRYDENCKI, Sesja VI (1547), *Dekret o usprawiedliwieniu*; Sesja XX (1563), *Dekret o czyśćcu*.

⁸⁸³ Por. XIV SOBÓR POWSZECHNY LYOŃSKI II (1274), *Wyznanie wiary Michała Paleologa*; ŚW. AUGUSTYN, *Wyznania*, Warszawa 1992, s. 273.

jałmużny, dzieła miłosierdzia (por. DL 251), zyskiwanie odpustów w intencji dusz zmarłych⁸⁸⁴. Bardzo cennym zwyczajem salezjańskim jest zamawianie Mszy Św. za zmarłych dobrodziejów Oratorium i za członków Rodziny Salezjańskiej 13 listopada⁸⁸⁵. W ten sposób uczymy również młodzież zamawiania i składania ofiary na Mszę Świętą za zmarłych. Celebracja Eucharystii za wiernych, którzy odeszli, „budzi pragnienie życia wiecznego i już teraz jednoczy nas z Kościołem niebieskim, ze Świętą Dziewicą Maryją i wszystkimi świętymi” (KKK 1419). W ten sposób Kościół wyraża swoją skuteczną jedność ze zmarłymi, „ofiarując Ojcu, w Duchu Świętym, ofiarę śmierci Chrystusa. Prosi on wówczas, by jego dziecko zostało oczyszczone z grzechów oraz ich skutków i zostało przyjęte do paschalnej pełni Uczty w Królestwie niebieskim” (KKK 1689). Dla zmarłego liturgia Mszy św. jest ucztą eschatologiczną i prawdziwie chrześcijańskim *refrigerium*⁸⁸⁶.

„W obliczu śmierci najwyraźniej ujawnia się tajemnica ludzkiego istnienia” (KDK 18). Ale wiara w Chrystusa zamienia tę tajemnicę w pewność życia wiecznego. On sam powiedział: „To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskreszę w dniu ostatecznym” (J 6,40). To dlatego Kościół wyraża swoją wiarę w życie wieczne: „I oczekuję wskrzeszenia umarłych i życia wiecznego w przyszłym świecie”⁸⁸⁷. Opierając się na słowie Bożym, Kościół mocno wierzy i ma mocną nadzieję, „że Chrystus prawdziwie zmartwychwstał i żyje na zawsze, tak również sprawiedliwi po śmierci będą żyć na zawsze z Chrystusem Zmartwychwstałym” (KKK 989). Wiara w zmartwychwstanie umarłych, podstawowa prawda objawienia chrześcijańskiego, zakłada szczególne rozumienie nieuniknionego i tajemniczego wydarzenia śmierci.

Śmierć jest końcem naszego życia ziemskiego, ale „nie naszego istnienia”⁸⁸⁸, bo dusza jest nieśmiertelna. „Czas jest miarą naszego życia; w jego biegu zmieniamy się i starzejemy. Jak w przypadku wszystkich istot żyjących na ziemi, śmierć jawi się jako normalny koniec życia” (KKK 1007). Natomiast w świetle wiary doświadczenie śmierci jest również „czasem łaski i miłosierdzia, jaki Bóg ofiaruje człowiekowi, by realizował swoje ziemskie życie według zamysłu Bożego i by decydował o swoim ostatecznym przeznaczeniu” (KKK 1030).

⁸⁸⁴ Por. EI 3.

⁸⁸⁵ Por. RO, art. 74.

⁸⁸⁶ Por. DL 252.

⁸⁸⁷ MR, *Wyznanie wiary nicejsko-konstantynopolińskie*.

⁸⁸⁸ ŚW. AMBROŻY, *De excessu fratris* 1, 70; CSEL 73, s. 245.

Zgodnie z wiarą Kościoła „umieranie z Chrystusem” rozpoczyna się już w chrzcie świętym. W nim bowiem uczeń Pana jest już sakramentalnie „umarły z Chrystusem”. Sakrament ten prowadzi człowieka do pełnego zjednoczenia ze Zbawicielem (por. DL 149-250). Kościół zresztą w swej modlitwie wstawienniczej błaga o życie wieczne nie tylko dla uczniów Chrystusa zmarłych w pokoju, lecz dla wszystkich zmarłych, których wiarę zna tylko Bóg⁸⁸⁹.

Chrześcijanin winien oswoić się z myślą o śmierci, przyjmując ją w pokoju i pogodzie ducha. Nie powinien negować jej istnienia, a tym bardziej trywializować. Obie te postawy są bowiem podyktowane nieodpowiedzialną ucieczką od rzeczywistości lub materialistyczną wizją świata, pozbawione są nadziei, a więc sprzeczne z wiarą w Chrystusa umarłego i zmartwychwstałego (por. DL 259). Ponadto jak już wyżej wspomniałem, celebrowanie Mszy Świętej za zmarłych jak i pozostałe formy kultu modlitewnego za nich stają się doskonałą okazją do katechezy o sprawach ostatecznych. Taką rolę w Oratorium spełnia praktyka „ćwiczenia dobrej śmierci”. Kształtuje ona młodego człowieka na dojrzałego chrześcijanina (por. DL 255).

§ 2. Modlitwa i oratoryjne nowenny

W modlitwie oratorianin wraz z wychowawcami pielęgnuje, umacnia i celebrowa umiejętność spotkania z Bogiem w życiu i radość kontemplowania Jezusa, Boga Ojca jako Ojca młodzieży i Ducha Świętego, który w nich działa. Oratorianin wie, że modlitwa jest przede wszystkim posłuszeństwem Duchowi Świętemu oraz pokornym, ufnym i apostołskim doświadczeniem kogoś, kto spontanicznie łączy praktykowanie jej z życiem⁸⁹⁰.

Oratorium naśladuje księdza Bosko, który żył i wychowywał młodych ludzi do prostej, konkretnej i głębokiej relacji z Panem Bogiem. Dał on świadectwo stałej postawy modlitwy i umiejętność ukierunkowania każdej sprawy ku chwale Bożej, życia i działania w Jego obecności, zabiegając jedynie o Królestwo Boże. Idąc za jego przykładem, wszyscy w Oratorium troszczą się o „zjednoczenie z Bogiem” i dostrzegają „potrzebę nieustannej modlitwy”⁸⁹¹.

⁸⁸⁹ Por. MR, *Pierwsza prefacja za zmarłych*; tamże, *Czwarta Modlitwa eucharystyczna. Wspomnienie zmarłych*.

⁸⁹⁰ Por. *Konstytucje*, dz. cyt., art. 86.

⁸⁹¹ Tamże, art. 12.

Odniesienie do Boga i duchowość oratoryjno-apostolska stanowią serce i przenikają ich życie, wcześniej jeszcze niż zostaną przemienione w działalność i praktykę pobożności. Modlitwa młodzieży oratoryjnej jest modlitwą *da mihi animas, caetera tolle*, która znajduje swe źródło w Eucharystii i wyraża się w całkowitym oddaniu się działalności apostolskiej⁸⁹².

Oratoryjna modlitwa wsłuchuje się w podpowiedzi Kościoła, kierowane do dobrego chrześcijanina. Prowadzi więc do ożywiania w sobie tajemnic odkupienia poprzez okresy roku liturgicznego i pozwala ewangelizować się słowem Bożym⁸⁹³. Dlatego daje pierwszeństwo Chrystusowi obecnemu w świecie i w historii ludzkiej. W ten sposób usuwa bojaźń i zależność od fałszywych panów, a jednocześnie poddaje całe stworzenie pod pełne panowanie Chrystusa⁸⁹⁴. Stąd konieczność działania łaski Bożej w codziennym życiu Oratorium, która „za wszystko składa dzięki”, dzielając problemy ludzi i „cierpienia, sprasza na nich światło i moc Jego obecności”⁸⁹⁵. Zaś dyrektor Oratorium wraz z animatorami, biorąc wzór z Dobrego Pasterza, którego pragną naśladować w pracy z młodzieżą, uczestniczą w duchowych wartościach, jakie ofiaruje im wspólnota, z którą się modlą⁸⁹⁶. Dostrzegana w pracy wychowawczo-duszpastersko-apostolskiej potrzeba Boga wiedzie wspólnotę Oratorium do sprawowania liturgii życia, aż do osiągnięcia „owej niestrudzonej pracowitości, uświęconej przez modlitwę i zjednoczenie z Bogiem”⁸⁹⁷, którą powinno odznaczać się Oratorium. Oczywiście chodzi o pracę nad sobą oraz pracę apostolską dla dobra młodzieży⁸⁹⁸.

To wszystko prowadzi do naznaczonego tą tajemnicą życia wspólnoty oratoryjnej. Tradycyjne wzorce zachowania, modlitewne, liturgiczne i katechetyczne przeżywa się z radosną świadomością tego, że „życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu” (Kol 3,3), ekumeniczną szerokością wejrzenia, gdyż „wszystkim jest Chrystus” (Kol 3,11). Ta radość jest podtrzymywana przez chwalebą nadzieję, którą jest dla was Chrystus, Nowa ludzkość i nowa wspólnota oratoryjna⁸⁹⁹.

Nowa wspólnota, podtrzymywana przez chrześcijańską miłość, charakteryzuje się konsekwentnym uciekaniem się do słowa Chrystusa jako pełni Słowa Bożego. Ono

⁸⁹² Por. J.E. VECCHI, List Przełożonego Generalnego *To jest Ciało moje, za was wydane* (25 marca 2000), w: ACG 371 (2000), s. 37-40.

⁸⁹³ Por. ITS, *Formacja salezjanów Księdza Bosko*, dz. cyt., s. 100.

⁸⁹⁴ Por. ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 450.

⁸⁹⁵ *Konstytucje*, dz. cyt., art. 95.

⁸⁹⁶ Por. tamże.

⁸⁹⁷ *Regulaminy Towarzystwa Św. Franciszka Salezego z 1924*, art. 291.

⁸⁹⁸ Por. ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 450.

⁸⁹⁹ Por. tamże.

zajmuje pierwsze miejsce, jest domem wspólnoty oratoryjnej, każdemu zebraniu nadaje żywotność, jedność i żarliwość; staje się życiową mądrością krążącą wśród członków jako słowo upomnienia i zbudowania oraz osiąga szczyt w chóralnej celebracji kierowanej przez Ducha Świętego: psalmy, hymny, pieśni pełne ducha (dzieła poetyckie używane do modlitwy ze Starego Testamentu i pochodzące od pierwszych wspólnot chrześcijańskich). Wibrujący ton tych celebracji ukazuje sam św. Paweł, rozpoczynając swój *List do Kolosan* od wspaniałego hymnu o Boskiej godności Chrystusa i o Jego dziele odkupienia (Kol 1,13-20). Słowo Boże nie wyczerpuje na tym swojej energii. Włącza się w całą egzystencję ludzką jako przestrzeń, w której realizuje się zbawcza działalność Boga, a więc tej, w której żyje cała święta liturgia. Słuchanie słowa, celebracja (Eucharystia), posłannictwo wobec świata: jest to dynamika przeżyć, które tworzą klimat i rytm oratoryjnego dialogu z Bogiem. W tej całościowej wizji, którą omawiam, Kapituła Generalna XXII dała odpowiedź na podwójną troskę kapituł inspektorialnych, aby ukazać, że modlitwa salezjańska, a więc również oratoryjna, jest jednocześnie *głęboko kościelna*, akceptując wymogi odnowy liturgicznej, do której dał impuls Sobór Watykański II, oraz *typowo salezjańska*, zgodna ze specyficznym posłannictwem salezjanów w Kościele⁹⁰⁰.

Troska o prawdziwie kościelną modlitwę objawia się przede wszystkim w zaakcentowaniu sensu tego, co pozwala zrozumieć złożoność rzeczywistości zawartej w słowie *modlitwa*, gdyż chodzi o to, aby nawiązać dialog z Bogiem, przyjąć Jego zbawcze działanie. Typowe cechy modlitwy salezjańskiej wywodzą się z tego, że jest ona modlitwą, w której „Ksiądz Bosko łączył spontanicznie praktykę modlitwy pokornej, ufnej i apostołskiej z życiem”⁹⁰¹. Ogólny styl tej modlitwy można określić za pomocą następujących trzech elementów: 1) ksiądz Bosko jest naszym wzorem; 2) w modlitwie salezjańskiej jest obecna młodzież; 3) szczególne cechy modlitwy według „ducha salezjańskiego” pochodzą z obu tych elementów⁹⁰².

Oratorium uczy się modlitwy od księdza Bosko. Najczęściej przedstawia się go jako wzór działania, rzadziej mówi się o nim jako o wzorze modlitwy. Jest zatem rzeczą ważną i wiele znaczącą, że tekst *Konstytucji* odsyła do jego doświadczenia życiowego jako kapłana i wychowawcy, który modlił się więcej niż było to widoczne na zewnątrz⁹⁰³.

⁹⁰⁰ Por. tamże.

⁹⁰¹ *Konstytucje*, dz. cyt., art. 86.

⁹⁰² Por. tamże.

⁹⁰³ Por. ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 458.

Istnieje wiele świadectw o duchu modlitwy księdza Bosko. Na przykład ks. Michał Rua mówi, że: „Wiele razy zaskakiwałem go skupionego na modlitwie w czasie krótkich chwil samotności, kiedy potrzebował nieco odpoczynku”⁹⁰⁴. Ksiądz Bosko pojmował modlitwę jako przyjazne dzielenie się Boga swoją wszechmocą ze słabością ludzką i dawał jej absolutne pierwszeństwo. Był dogłębnie przekonany, że „pierwszą sprawą jest modlitwa”, ponieważ „dobrze rozpoczyna się tylko od nieba”⁹⁰⁵. Była ona dla niego „dziełem najważniejszym ze wszystkich dzieł”. Ks. Bosko nieustannie powtarzał, że właśnie ona „osiąga wszystko i nad wszystkim odnosi zwycięstwo”⁹⁰⁶. Jest ona tym, czym jest „woda dla ryb, powietrze dla ptaka, źródło dla jelenia, ciepło dla ciała”⁹⁰⁷. „Modlitwa zniewala serce Boże”⁹⁰⁸. Mówił, że „biada temu, kto zaniedbuje modlitwę”⁹⁰⁹. „Modlitwa jest jedyną siłą, na którą możemy liczyć”⁹¹⁰. W pełni wiarygodnie pisał Eugenio Ceria: „U księdza Bosko duch modlitwy był tym, czym u dobrego kapitana duch żeglugi, u dobrego artysty lub naukowca duch obserwacji, był stałą gotowością duszy, która działa z łatwością, stałością i wielką radością”⁹¹¹. Nic dziwnego, że ksiądz Bosko tak wielką wagę przywiązywał do modlitwy. Pod przysięgą, w czasie przygotowywania procesu beatyfikacyjnego księdza Bosko, ksiądz Juliusz Barberis mówił, że można przyjąć, „iż modlił się zawsze. Rzec można, że widziałem go setki razy modlącego się, kiedy schodził lub wchodził po stopniach schodów. Również modlił się na ulicy. Widziałem go modlącego się w czasie podróży, jeśli nie poprawiał tekstów do druku”⁹¹².

Jeżeli chciałoby się w kilku słowach wyrazić sposób modlenia się księdza Bosko, to należałoby powiedzieć, że był to sposób modlenia się „człowieka Bożego”, który nie posiada innych dążeń, jak „zbawienie młodych”⁹¹³. „Ksiądz Bosko przekazuje nam ten System, jako styl życia i pracy w głoszeniu Ewangelii i zbawieniu młodzieży *przy jej czynnym udziale*. Przenika on naszą więź z Bogiem, nasze kontakty osobowe i życie wspólnotowe poprzez praktykowanie takiej miłości, która potrafi budzić

⁹⁰⁴ MB IV, 459.

⁹⁰⁵ Tamże, III, 354.

⁹⁰⁶ Tamże, XII, 626.

⁹⁰⁷ Tamże, XV, 492.

⁹⁰⁸ Tamże, III, 354; XII, 626; Zobacz również, co dotyczy znaczenia przypisywanego modlitwie przez księdza Bosko, por. P. BROCARDI, *Don Bosco*, dz. cyt., s. 99.

⁹⁰⁹ MB IX, 180.

⁹¹⁰ Tamże, III, 110.

⁹¹¹ E. CERIA, *Don Bosco con Dio*, Torino 1946, s. 100-101.

⁹¹² SACRA RITUM CONGREGATIONE, *Taurinem Beatificationis et Canonizationis Ven. Servi Dei Joannis Bosco, Sacerdotis Fundatoris Piae Societatis Salesianae necnon Istituti Filiarum Mariae Auxiliatricis: Positio Super Virtutibus*. Pars I. Summarium. Relator: Antonio Vico (Roma: Agostiniana, 1923), s. 375; 381-382.

⁹¹³ ITS, *Program życia salezjanów*, dz., cyt., s. 459.

wzajemność”⁹¹⁴. *Konstytucje* wyprowadzają z tego wniosek, że modlitwa salezjanina jest modlitwą apostoła i wychowawcy, który oddał Bogu swoje życie i współpracuje z Nim nad zbawieniem młodzieży. Podobnie jak u księdza Bosko, tak również u każdego salezjanina modlitwa wyprzedza działanie i towarzyszy mu oraz po nim, następuje jako konieczny czynnik, z którego nie można zrezygnować. Ona to zakorzenia współczesnego apostoła młodzieży w Bogu oraz ukierunkowuje wszelką duszpasterską działalność na Jego chwałę⁹¹⁵. Modlitwa towarzyszy działaniu jako stałe odniesienie do Stwórcy, jako wypraszenie łaski, jako wzywanie pomocy, szczególnie w chwilach przemęczenia i doświadczeń. „Nie upadajmy na duchu – upominał ksiądz Bosko – módlmy się z ufnością, a Bóg nam pomoże”. Zwieńczeniem pracy jest dziękczynienie w formie modlitwy. „Jak dobry jest Pan! Bóg dokonuje ze wspaniałością swoich dzieł”⁹¹⁶. Ten styl modlitwy księdza Bosko stanowi część drogocennego charyzmatu, który w dziedzictwie otrzymało salezjańskie Oratorium. Kiedy wychowawca jest posłuszny Duchowi Świętemu, wówczas jego osobista modlitwa zostaje przeniknięta treścią wzniesłego zawołania *da mihi animas*, a tym samym pomaga mu znaleźć takie formy służby dla młodzieży, które zostaną przez nią przyjęte i zaakceptowane jako własne. W takiej modlitwie naznaczonej wychowawczym i apostołskim doświadczeniem życiowym jest obecna młodzież⁹¹⁷.

Kapituły Generalne Zgromadzenia ⁹¹⁸ położyły w myśl wskazań Soboru Watykańskiego II wyjątkowo silny nacisk na potrzebę i odnowę modlitwy w życiu i działalności apostołskiej księdza Bosko, co nie tylko miało wpływ na życie zakonne salezjanów, ale wywarło istotny znak ich dzieł, a szczególnie Oratorium. Stanowisko to precyzuje dokument Kapituły Generalnej Specjalnej: „(...) Jesteśmy wezwani do odnowy życia modlitwy. Mamy przekonanie, że wierność modlitwie lub jej zlekceważenie są wskaźnikami żywotności lub zaniku naszego życia zakonnego (i naszych dzieł młodzieżowych, jak Oratorium, szkoły, bursy, internaty itp.). Jesteśmy przekonani, że jedynie duchowe odrodzenie, a nie zwykła zmiana struktur, wskaże drogę do nowej epoki w historii Kościoła. Trzeba przezwyciężyć wszelkie niebezpieczeństwa formalizmu; musimy poczuć się przynaglenni nie przez prawo, które należy wypełnić, ale

⁹¹⁴ *Konstytucje*, dz. cyt., art. 20.

⁹¹⁵ Por. ITS, *Formacja salezjanów Księdza Bosko*, dz. cyt., s. 100-106.

⁹¹⁶ P. BROCARD, *Don Bosco*, dz. cyt., s. 100-101.

⁹¹⁷ Por. ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 459-460.

⁹¹⁸ Chodzi tu szczególnie o KGS 1977/1978 i KG XXI 1977.

przez wewnętrzne przekonanie o doniosłości modlitwy i jej pożytku duszpasterskiego”⁹¹⁹.

Modlitwa zasadza się na osobistej rozmowie z Panem Bogiem, ale ma też ona charakter wspólnotowy. „Oba te aspekty są rzeczywiście nierozłączne. Nie wolno ich sobie przeciwstawiać, ani eliminować jeden kosztem drugiego; powinniśmy połączyć je w jedną żywotną całość”⁹²⁰. W życiu salezjańskiego Oratorium musimy uznać zarówno potrzebę modlitwy osobistej, jak i wspólnotowej, z prostej, ale zasadniczej racji: każdy z nas, tak wobec Boga, jak i wobec Kościoła, Zgromadzenia Salezjańskiego, Oratorium, jest osobą, odmiennym dzieckiem Bożym, a jednocześnie jest członkiem ludu Bożego. W Ewangelii Jezus mówił o dwóch rodzajach modlitwy, które osobiście praktykował. W rzeczywistości jedna wpływa na drugą⁹²¹.

Niektórzy pytają, której z tych dwóch form modlitwy należy się pierwszeństwo?⁹²² Wstępnie odpowiedź wydaje się być jasna, gdyż modlitwa liturgiczna i wspólnotowa jest „szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (KL 10). Jednak trzeba pamiętać, że nie może istnieć modlitwa wspólnotowa, która nie zakładałaby modlitwy osobistej. Ostatecznie jednak, pamiętając że najwyższe prawo miłości realizuje się poprzez pełną zgodność z wolą Bożą, oratorianin w różnych okolicznościach swojego życia będzie stawał w obecności Pana Boga tak we wspólnocie, jak i „w ukryciu”⁹²³.

Mimo, że programy Oratorium⁹²⁴ umieszczają i konsekwentnie podkreślają ważną rolę modlitwy we wspólnocie, to jednak Konstytucje Zgromadzenia Salezjańskiego często żądają osobistej pracy nad sobą. Wiele artykułów zawiera treści dotyczące obydwu aspektów modlitwy, ale niektóre z nich posiadają wyraźne odniesienie do modlitwy osobistej w takich formach jak: nawiedzenia Jezusa Eucharystycznego⁹²⁵, świętowania niedzieli, która umacnia⁹²⁶, codziennej „pokutej przemiany każdego z nas”⁹²⁷, rekolekcji i dni skupienia dla młodzieży i „dla każdego Salezjanina”⁹²⁸, pobożności maryjnej prowadzącej do „osobistego Jej naśladowania”⁹²⁹. Oprócz tego jest

⁹¹⁹ KGS 523.

⁹²⁰ Tamże, 524.

⁹²¹ Por. ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 454.

⁹²² Por. tamże; L. WILCZYŃSKI, *Pozamszalny kult*, dz. cyt., s. 106.

⁹²³ Por. *Konstytucje*, dz. cyt., art. 88; 90; 91; 92; 95.

⁹²⁴ Por. *Program wychowawczo-duszpasterski Oratorium im. Św. Jana Bosko w Łodzi*, dz. cyt., 2, 2.

⁹²⁵ Por. *Konstytucje*, dz. cyt., art. 88.

⁹²⁶ Por. tamże, art. 89.

⁹²⁷ Tamże, art. 90.

⁹²⁸ Tamże, art. 91.

⁹²⁹ Tamże, art. 92.

mowa o osiągnięciu „owej niestrudzonej pracowitości, uświęconej poprzez modlitwę i zjednoczenie z Bogiem”⁹³⁰, którą powinni odznaczać się salezjanie oraz młodzież, którą wychowują. Tak więc Konstytucje Zgromadzenia ściśle łączą modlitwę wspólnotową z modlitwą osobistą. O to łączenie troszczył się Przełożony Generalny Idzi Viganò, który mówił: „Jak wytłumaczyć brak życia wewnętrznego? Doszedłem do przekonania, że wynika to z zaniedbania „modlitwy osobistej”, to znaczy z braku wymiaru kontemplacyjnego, który jest w głębi każdego serca zakonnego (także oratorskiego). Modlitwa osobista posiada konieczne pierwszeństwo ważności, jako że jest podstawą modlitwy wspólnotowej wykonywanej z przekonaniem i troską”⁹³¹. Wielką tajemnicą świętych było zawsze ich życie modlitewne, ich żywa i silna łączność z Bogiem. Jest to także tajemnica duchowości księdza Bosko. Podczas jego procesu beatyfikacyjnego ze strony *advocatus diaboli* zostało postawione pytanie: „Kiedy więc ksiądz Bosko się modlił?”. Zakłopotane i milczenie było jedyną odpowiedzią członków Kongregacji Rytów. Wówczas sam papież Pius XI włączył się w dyskusję: „Pytanie zostało źle postawione, musi ono brzmieć: kiedy ksiądz Bosko się nie modlił?”⁹³². Papież zaliczył tym sposobem apostoła młodzieży z Turynu do kapłanów, którzy poświęcili swe życie w całości służbie bliźnim, i którzy swoją niestrudzoną działalnością mogli skutecznie pomóc ludziom, ponieważ byli równocześnie mężami modlitwy i kontemplacji⁹³³.

Współczesne Oratorium odzwierciedla drogi modlitwy wskazane przez Kościół. Łączy modlitwę charakterystyczną dla ducha salezjańskiego i tą, którą wskazuje Kościół w odnowionym Katechizmie. Modlitwa to wielka brama do wiary. Kto się modli, nie żyje już więcej dzięki sobie, dla siebie i swoją własną siłą, wie, że istnieje Bóg, do którego należy się zwracać. Człowiek modlący się coraz bardziej zawiera się Stwórcy. Już teraz szuka więzi z Tym, z którym pewnego dnia spotka się twarzą w twarz. Dlatego do życia chrześcijańskiego przynależy wysiłek codziennej modlitwy, nieustannie ponawiany⁹³⁴.

Człowiek modli się, ponieważ jest przepełniony nieskończoną tęsknotą oraz dlatego, że Bóg stworzył go i „niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Tobie” – mówił św. Augustyn. Modlitwa płynie też z ludzkiej potrzeby. Tak powie Matka Teresa: „Ponieważ nie mogę oprzeć się na samej sobie, opieram się na Nim,

⁹³⁰ Tamże, art. 95.

⁹³¹ E. VIGANÒ, *Informacja Przełożonego Generalnego*, dz. cyt., s. 284.

⁹³² J. JURCZYŃSKI, *Wprowadzenie*, w: *Duchowość*, dz. cyt., s. 15.

⁹³³ Por. J. GOETSCH, *Ksiądz Bosko na płaszczyźnie napięcia między akcją i kontemplacją*, w: *Duchowość salezjańska w zarysie*, tłum. J. JURCZYŃSKI, Kraków 2007, s. 18-19; W. NIGG, *Święty naszych czasów*, Warszawa 1989, s. 10-115.

⁹³⁴ Por. *Youcat Polski, Katechizm Kościoła Katolickiego dla młodych*, Częstochowa 2011, s. 257.

24 godziny na dobę”⁹³⁵. Zdarza się, że człowiek zapomina o Bogu, odchodzi daleko od Niego, ukrywa się. Niezależnie od tego, czy stroni od myśli o Bogu, czy neguje Go, On jest zawsze obecny przy człowieku. Tęskni za nim, woła go, zanim jeszcze ten zacznie Go szukać. Człowiek rozmawia w sumieniu i nagle zauważa, że prowadzi dialog z Bogiem. Gdy czuje się samotny, nie ma z kim porozmawiać, wtedy czuje, że Bóg jest zawsze gotowy do rozmowy. Gdy jest w niebezpieczeństwie, doświadcza, że Bóg przychodzi mu z pomocą. Modlenie się jest czymś tak naturalnym, jak oddychanie, jedzenie, kochanie. Ono oczyszcza, daje siłę do odpierania pokus, umacnia w słabości, pokonuje strach, podwaja siły, wydłuża oddech, przynosi szczęście. Młodzież w Oratorium uczy się tego wszystkiego przez pragnienie modlitwy. Czuje, że Bóg obdarza ją swoją bliskością⁹³⁶. Najlepszym komentarzem są słowa świętej Teresy z Ávila: „Moim zdaniem modlitwa nie jest niczym innym jak rozmową z przyjacielem, z którym często i chętnie się spotykamy, aby z nim rozmawiać, ponieważ on nas kocha”⁹³⁷.

Oratoryjne wychowanie młodzieży do modlitwy kształtuje potrzebę i możliwość zwracania się do kochającego Ojca w każdej sytuacji i każdym miejscu. Jednakże katolik szuka miejsc, w których Pan Bóg przebywa w sposób szczególny. Przede wszystkim są to katolickie świątynie, a w nich sakramentalna obecność Jezusa Chrystusa w tabernakulum⁹³⁸. To ważne, by modlić się wszędzie: w szkole, w środkach komunikacji, na przyjęciach wśród przyjaciół. Cały świat powinien być przeniknięty błogosławieństwem. Równym również jest uczęszczanie do świętych miejsc, gdzie Bóg oczekuje człowieka, by mógł przy nim odetchnąć, zostać przez Niego umocniony, napełniony, posłany. Prawdziwy chrześcijanin nigdy nie zajmuje się tylko zwiedzaniem, gdy wchodzi do kościoła. Trwa moment w ciszy, uwielbia Boga i odnawia swoją przyjaźń z Nim i w miłości do Niego⁹³⁹. „Dlatego zapraszam was – powiedział papież Benedykt XVI do młodzieży holenderskiej dnia 2.11.2005 roku – abyście każdego dnia szukali Pana, który nie chce niczego innego, jak tylko tego, abyście naprawdę byli szczęśliwi. Pozostawajcie z Nim w ciągłej relacji na modlitwie i w miarę możliwości pielęgnujcie te chwile waszego codziennego życia, kiedy wyłącznie szukacie kontaktu

⁹³⁵ Tamże, s. 258.

⁹³⁶ Por. tamże, s. 258-259.

⁹³⁷ Tamże, s. 259.

⁹³⁸ Por. L. WILCZYŃSKI, *Pozamszalny kult*, dz. cyt., s. 166-168; tenże, *Przymioty duchowości*, dz. cyt., s. 171.

⁹³⁹ Por. *Youcat Polski*, dz. cyt., s. 274.

z Nim. Gdy nie wiecie, jak powinniście się modlić, proście Go, by nauczył was modlić się i proście Jego Niebieską Matkę, by modliła się z Wami i za Was”⁹⁴⁰.

Modlitwa nie sprowadza się do powstania spontanicznego odruchu wewnętrznego: *aby się modlić, trzeba tego chcieć*. Nie wystarczy wiedzieć, co Pismo Święte objawia na temat modlitwy: *modlitwy trzeba się także uczyć* (Por. KKK 2650). Duch Święty uczy dzieci Boże modlitwy przez żywy przekaz (Świątą Tradycję) w „wierzącym i modlącym się Kościele” (KKK 2650; DV 8). Zresztą Ewangelia mówi wyraźnie o prośbie uczniów skierowanej wprost do Jezusa, aby nauczył ich modlitwy. „Gdy Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, rzekł jeden z uczniów do Niego: „Panie, naucz nas modlić się, jak i Jan nauczył swoich uczniów” (Łk 11,1). W odpowiedzi na tę prośbę, Pan powierza swoim uczniom i swojemu „Kościołowi podstawową modlitwę chrześcijańską „Ojcze nasz” (KKK 2759). Uczyć modlić się do Jezusa, oznacza przyjąć Jego postawę bezgranicznego zaufania, złączyć się z Jego modlitwą i być przez Niego prowadzonym krok po kroku. Uczniowie, którzy żyli razem z Jezusem, *nauczyli się modlić* dzięki przysłuchiwaniu się i naśladowaniu Tego, którego całe życie było modlitwą. Podobnie jak On musieli być czujni, walczyć o czyste serce, wszystko oddać, aby nadeszło Królestwo Boże, przebaczyć wrogom, mężnie i bezgranicznie zawierzyć się Bogu i miłość do Niego przedkładać ponad wszystko. Przez taki przykład poświęcenia Jezus przekonał swoich uczniów do tego, by do Wszechmogącego Boga zwracali się „Abba, kochany Ojciec”. Gdy modlimy się w duchu Jezusa, zwłaszcza Modlitwą Pańską, idziemy Jego śladami, Jego drogą i możemy być pewni, że bezbłędnie dotrzemy do serca Ojca⁹⁴¹.

Życiowe doświadczenie księdza Bosko uczy, że im bardziej Dyrektor Oratorium (wraz z wychowawcami) są rzeczywiście świadkami modlitwy, tym bardziej widać to po młodzieży. Można powiedzieć, że przykład pociąga. Głębokość życia modlitwy u swoich wychowawców młodzież wyczuwa instynktownie ⁹⁴². Dlatego też oratorski wychowawca przede wszystkim sam musi być człowiekiem modlitwy, kochać Boga, Kościół i młodzież. Tym bardziej będzie wówczas przeżywał zwyczajne *praktyki pobożności*, jako środek osobistego uświęcenia oraz ćwiczenia się we współpracy, dzięki czemu będzie miał wpływ na przemianę „świata według planu Boga”⁹⁴³. Wychowawca

⁹⁴⁰ Tamże.

⁹⁴¹ Por. *Youcat Polski*, dz. cyt., s. 263.

⁹⁴² Por. A. KRÓL, K. LISOWSKA, R. WRÓBLEWSKI, red., *Złoty jubileusz kapłaństwa*, dz. cyt., s. 59-61.

⁹⁴³ KGS 535.

w Oratorium modli się *razem ze swoją wspólnotą oratoryjną*, która na modlitwie „ożywia świadomość swego najgłębszego i żywotnego związku z Bogiem i swego zbawczego posłannictwa”⁹⁴⁴ oraz współdzieli tę postawę modlitwy ze wspólnotą wychowawczą i Rodziną Salezjańską, w sposób szczególny w celebrowaniu salezjańskich świąt rodzinnych. Tak jak już wyżej wspominałem, modlitwa Dyrektora Oratorium nosi znamię apostoła i wychowawcy, poświęconemu dobru młodzieży. *Łączy się z życiem*: poprzedza dzieła apostołskie, towarzyszy mu i następuje po nim, jest związana z młodzieżą, za którą i z którą się modli. Trzeba jednak zauważyć, że ta modlitwa jest głęboka, szczerza i otwarta na miłość do Chrystusa i młodzieży, która jest jej protagonistą⁹⁴⁵. Dlatego właśnie modlitwa salezjańskiego wychowawcy młodzieży w Oratorium *ma styl młodzieżowy*, pełen prostoty, żywości i szczerości. Jest modlitwą radosną, lecz nie wesołkową, czyli infantylną, płytką. Jest otwarta na uczestnictwo wspólnoty oratoryjnej i zespoloną z życiem, w którym znajduje swe przedłużenie⁹⁴⁶.

Modlitwy nie można nauczyć się, tak jak się uczy techniki. Mimo to jednak w dzisiejszym zlaicyzowanym świecie, gdzie rodzice tego nie robią, Oratorium zdaje sobie sprawę z ważności tzw. *Szkoły Modlitwy*. Pytanie brzmi: modlić się jak ksiądz Bosko, ale jak? Ksiądz Bosko, życie modlitewne Kościoła to kopalnia wiedzy na temat duchowości i propozycja pięknej przygody duchowej, której Oratorium nie może zaniedbać. Programy oratoryjne odnoście do *Szkoły Modlitwy* mogą się co do siebie różnić, lecz generalnie dotyczą one katechezy modlitewnej⁹⁴⁷. Omawiane są postawy modlitewne. *Postawa stojąca* wyraża głęboki szacunek wobec Boga, równocześnie czujność i gotowość. Jeśli są przy tym rozłożone ręce (postawa oranta), modlący się trwa w pierwotnym geście uwielbienia. *Siedząc* przed Bogiem, chrześcijanin wsłuchuje się w swoje wnętrze, zachowuje słowo w swoim sercu i rozważa je. *Kłęcząc*, człowiek umniejsza się przed wielkością Boga, uznaje swoją zależność od łaski Bożej. *Kładąc się* na ziemi, człowiek adoruje Boga. *Składając ręce*, człowiek wyzwała się z rozproszeń i jednoczy się z Bogiem. *Rozłożone ręce* są pierwotnym gestem prośby. Ta postawa pomaga nam w niepojęty skupić się na obecności Boga i pozostać na nim skoncentrowanym⁹⁴⁸. Omawia się *Pismo Święte* jako źródło modlitwy, dlatego człowiek powinien nauczyć się modlić słowem Bożym, co oznacza wykorzystywanie słowa

⁹⁴⁴ Por. Konstytucje, dz. cyt., art. 85.

⁹⁴⁵ Por. ITS, *Formacja salezjanów Księdza Bosko*, dz. cyt., s. 100.

⁹⁴⁶ Por. tamże, Konstytucje, dz. cyt., art. 86; ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 460-461.

⁹⁴⁷ Por. *Salezjańska Szkoła Modlitwy* w: <https://www.wsdts.pl> (dostęp: 12.02.2019).

⁹⁴⁸ Por. *Youcat Polski*, dz. cyt., s. 268-269.

i wydarzeń opisanych w Piśmie Świętym do osobistego dialogu ze Stwórcą. Pismo Święte, zwłaszcza Psalmy i Nowy Testament są bezcennym skarbem. Znajdują się w nim najpiękniejsze modlitwy świata judeochrześcijańskiego. Wypowiadanie tych modlitw jednoczy z milionami modlących się we wszystkich czasach i kulturach, przede wszystkim jednak z samym Chrystusem, który jest w nich wszystkich⁹⁴⁹. Porusza się tematykę *relacji modlitwy osobistej z modlitwą Kościoła*; modlitwa chrześcijanina nie jest sprawą prywatną, choć jest bardzo osobista. Osobista modlitwa zostaje oczyszczona i poszerza się jej horyzont, gdy regularnie włącza się w nurt modlitwy Kościoła. Modlitwa *Liturgii Godzin* jest wielkim i pięknym znakiem, gdy na świecie wierzący jednoczą się w tym samym czasie na tej samej modlitwie i tym samym wyśpiewują Bogu jedyny w swoim rodzaju hymn uwielbienia⁹⁵⁰. Uczy się o *cechach charakterystycznych modlitwy chrześcijańskiej*. Jest modlitwą w *postawie wiary, nadziei i miłości*. Jest wytrwała i poddaje się woli Bożej. Kto modli się jak chrześcijanin, wykracza poza siebie i w postawie zaufania zdaje się na Boga i Pana. Jednocześnie pokłada w Bogu całą swoją nadzieję, że Ten go wysłucha, zrozumie, przyjmie i udoskonali. Ksiądz Bosko powiedział kiedyś: „żeby poznać wolę Bożą, potrzeba trzech rzeczy: modlić się, czekać i pozwolić sobie pomóc”⁹⁵¹. Wreszcie chrześcijańska modlitwa jest znakiem miłości, która pochodzi od miłości Chrystusa i szuka Boskiej miłości. Szkoła Modlitwy wprowadza Oratorium w rytm modlitwy charakterystycznie salezjańskiej. Chodzi o to, aby młodzież zrozumiała, w jaki sposób jej dzień powszedni może być szkołą modlitwy. Każde zdarzenie, każde spotkanie może stać się impulsem do modlitwy. Ponieważ w im większym zjednoczeniu z Bogiem żyjemy, tym głębiej rozumiemy świat wokół nas. Kto już od rana chce zjednoczyć się z Jezusem, potrafi błogosławić ludzi, których spotka, nawet przeciwników i wrogów. Całą swoją troskę o przebieg dnia składa na barki Pana. Ma w sobie więcej pokoju i nim promieniuje. Wydaje swoje sądy i opinie, najpierw pytając siebie: jak w danej sytuacji postąpiłby Jezus? Pokonuje strach poprzez bliskość Boga. W sytuacjach skrajnych nie czuje się zostawiony na lodzie. Nosi w sobie pokój nieba i wnosi go do świata. Jest pełen wdzięczności i radości za piękno, ale także wytrzymuje trudy, które go codziennie spotykają. To skoncentrowanie na Panu Bogu jest możliwe nawet w czasie szkolnym lub podczas pracy⁹⁵². Przedstawia się młodzieży

⁹⁴⁹ Por. tamże, s. 270-271.

⁹⁵⁰ Por. tamże, s. 271.

⁹⁵¹ Tamże.

⁹⁵² Por. tamże, s. 271-272.

wielką *Tradycję modlitwy* chrześcijańskiej, którą *oferują nam święci*. Dlatego jest ogromnie ważne, aby i młody człowiek odwoływał się do niej. Święci to ludzie rozpaleni ogniem Ducha Świętego, którzy nadal podtrzymują go w Kościele. Oni już w czasie swojego ziemskiego życia byli ludźmi żarliwej, wytrwałej modlitwy. Swoim przykładem wpływali na rozmodlenie innych. Dzisiaj ich nie adorujemy, lecz przyzywamy niebieskiego orędownictwa, prosząc aby wstawiali się za nami przed tronem Pana Boga. Wielcy święci dali początek wielkim szkołom pobożności, duchowości, które choć były różne, to jednak zawsze wskazywały na Pana Boga. Wszystkie one kładą nacisk na pewien określony, pierwotny element wiary, aby każdorazowo przez inną bramę prowadzić do wnętrza wiary i sedna oddania się Bogu. I tak duchowość franciszkańska kładzie nacisk na ubóstwo w duchu, benedyktyńska na wielbienie Boga, a ignacjańska na wolną decyzję i nawrócenie⁹⁵³. Salezjańska Szkoła Modlitwy zwraca uwagę młodzieży na ducha salezjańskiego modlitwy. W tym duchu przecież wzrasta młodzież. A jest to duch, o którym wyżej obszernie mówiłem. Reasumując, powiem tylko, że uczymy młodzież oratoryjną, aby jak u księdza Bosko była to „modlitwa prosta i ufna, radosna i twórcza, nasycona intensywną żarliwością apostolską: przede wszystkim dostosowana do życia, gdzie znajduje swoje w nim przedłużenie”⁹⁵⁴. I do takiego stylu modlitwy wychowujemy i formujemy młodzież w Oratorium. Dlatego np. każda chwila spotkania, nawet o charakterze organizacyjnym, rozpoczyna się i kończy modlitwą, która otwiera na Ducha Świętego, który prowadzi wspólnotę oratoryjną: wychowawców i wychowanków⁹⁵⁵. Modlitwa indywidualna była i jest jednym z wymagań i przedmiotem rozmów formacyjnych Dyrektora Oratorium z wychowankiem (por. KKK 2558-2865)⁹⁵⁶.

Modlitwa, którą promuje Ksiądz Bosko, ma za pierwszorzędny cel uniesienie ducha, ukierunkowanie serca na Boga, upraszanie łaski, aby nie ulec pokusom, oderwanie serca od grzechu i wzrost w cnocie. Po tej linii rozwija się mała pedagogia modlitwy. Praktyki pobożności są drogą, by dojść do ducha modlitwy i zarazem są jej okazaniem. Wszystko należy czynić dla Boga, przykładając się „pilnie” do własnych obowiązków

⁹⁵³ *Odpowiedź na pytanie 497*, w: <http://www.ruda-parafianin.pl/kkkdm/kdm491.htm> (dostęp: 10.05.2020).

⁹⁵⁴ Tamże.

⁹⁵⁵ Por. tamże.

⁹⁵⁶ Por. J. MARSZAŁEK, *Program wakacyjny formacji asystentów*, dz. cyt., s. 4-5. W programie Szkoły modlitwy Oratorium należy zwrócić uwagę m. in. na lektury: H. CAFFAREL, *W obliczu Boga, sto listów o modlitwie*, Warszawa 1973, s. 10-222; W. NIGG, *O wielkich świętych inaczej*, Poznań 1980, s. 2-285; *Youcat Polski*, dz. cyt., s. 14-285.

i „ukierunkowując każde działanie dla Pana”⁹⁵⁷. Modlitwa według księdza Bosko staje się *narzędziem ascetycznym i pedagogicznym*, mającym na celu opanowanie wad, instynktownych zachowań, kontrolowanie zmysłów, ukierunkowanie myśli na Boga i budowanie cnót oraz przemyslenie siebie w obliczu Jezusa Chrystusa. „Kiedy miłość Boga opanowuje serce, żadna rzecz na świecie, żadne cierpienie go nie trapi, wręcz przeciwnie, każde życiowe cierpienie jest mu pociechą. We wrażliwych sercach rodzi się zacna myśl, że się cierpi dla wielkiej sprawy i że za cierpienia życia zarezerwowana jest chwalebna nagroda w szczęśliwej wieczności”⁹⁵⁸. Wymiar eschatologiczny modlitwy w Oratorium księdza Bosko jest widoczny przy każdej modlitwie wspólnotowej. Modlitwa jednoczy z Bogiem. Alojzy Gonzaga jest przedstawiony jako przykład takiego głębokiego zjednoczenia, od samego dzieciństwa, prześlakniętego intensywnością uczuciową i „rozkoszą”: „Musiał czynić wysiłek, aby oderwać się od modlitwy. (...) Wyproś mi o szlachetny św. Alojzy, odrobinę twojego zapалу i spraw, aby stale był we mnie duch modlitwy i pobożności”⁹⁵⁹. Modlitwa ma uwadze wrażliwość młodzieżową, a więc nalega na uczuciowość, na zażyłość z Bogiem, na przyjaźń z Chrystusem, na matczyną łagodność Maryi Wspomożycielki.

Jest jeszcze coś, co wzmacnia modlitwa, którą praktykował osobiście ksiądz Bosko, a szczególnie widać to było w Oratorium na Valdocco. Otóż, z perspektywy miłości proponuje młodzieży *ascezę obowiązków*. Polega ona na „ofiarowaniu Bogu swojego czasu”. Przedstawia tę dewizę w 1847 roku na stronach *Młodzieńca zaopatrzonego*, a następnie w kolejnych latach poszerza jej rozumienie, zastępując sformułowaniem „całkowite ofiarowanie Bogu”, jako istotna (chrzcielna) forma życia chrześcijańskiego, z takim zdecydowaniem i rozmachem, że potem nie przewiduje się już innej drogi. Można uznać, że jest to perspektywa, która stoi u podłoża każdego działania wychowawczego jako ostateczny cel, by pomóc młodym kształtować własną codzienność w dążeniu do miłości ofiarnej. Ksiądz Bosko, bardziej niż do wyboru świadomej religijności i moralnej koherencji, poprzez modlitwę wychowywał do bezwarunkowego ofiarowania się Panu Bogu. To właśnie Stwórca winien być szczytem duchowej drogi każdego człowieka. Z tej wewnętrznej postawy wypływa radosne i gorliwe życie miłością, intensywny i pogodny zapal pełnego posłuszeństwa Ojcu, na wzór Chrystusa, jako służby z miłości. Oświeca on nowym światłem codzienne czynności. Z tego

⁹⁵⁷ G. BOSCO, *Il Giovane Provveduto*, dz. cyt., s. 68-70; 80 (OE II, s. 248-250; 262).

⁹⁵⁸ Tenże, *Il pastorello delle Alpi*, dz. cyt., s. 58.

⁹⁵⁹ Tenże, *Il Giovane Provveduto*, dz. cyt., s. 68-70; 80 (OE II, s. 248-250; 262).

wyływa nowy sposób ich realizacji, który odkrywa poziom życia chrześcijańskiego, do którego młody człowiek doszedł⁹⁶⁰.

Zadaniem Dyrektora Oratorium jest zabiegać, aby „młodzi zasmakowali w modlitwie, żeby przez praktykę doszli do „ducha modlitwy” i do duchowej gorliwości⁹⁶¹. Dlatego trzeba ich przyzwyczajać do myśli o „obecności Boga” najukochańszego Ojca, przyzwyczajać ich do wznoszenia, od czasu do czasu, serca i umysłu do Stworzyciela, zachęcać do serdecznego rozmawiania z Bogiem” w jakimkolwiek miejscu. Ksiądz Bosko dba o zewnętrzne postawy (znak krzyża, przyklęknienie, ułożenie ciała)⁹⁶² i proponuje praktyki pobożnościowe (pacierze) proste i przyjemne, takie, które nie są uciążliwe: „Łatwe rzeczy, które nie wystraszą ani nawet nie zmęczą wiernego chrześcijanina a szczególnie młodzieży. Posty, długie modlitwy i podobne surowe umartwienia, niech się zaleca z rozwagą albo niech się je stosuje rzadko”⁹⁶³. Oprócz tego zaleca młodym: „Modlitwa niech będzie częsta i żarliwa, nigdy nie przymuszona”⁹⁶⁴. Bo jak już wyżej wspomniałem, dla księdza Bosko zła modlitwa to ta, podczas której przeszkadzanie kolegom jest niedopuszczalne. Albo odmawiamy ją dobrze lub w innym razie lepiej jest nie modlić się. W pierwszym rzedzie rano, zaraz po przebudzeniu, czyńcie znak krzyża świętego i skierujcie myśli do Boga z jakimś aktem strzelistym⁹⁶⁵.

W doskonałej harmonii z duchowością swoich czasów poprzez te środki ksiądz Bosko ma na celu, względem siebie, ale i względem innych, osiągnięcie wewnętrznego stanu miłości trwałej, aby przeniknęła myśli, zjednoczyła uczucia, ukierunkowała działania. „Modlić się znaczy wnieść własne serce do Boga i trwać z Nim dzięki świętym myślom i pobożnym uczuciom”, napisał w *Katoliku zaopatrzonym* w 1868 roku⁹⁶⁶. Stan modlitwy, z jego punktu widzenia, nie jest tylko „stopniem” modlitwy, ponieważ zawsze mu towarzyszy dążenie do moralnego doskonalenia się: oderwanie, wysiłek pokonania i kontroli własnego ja, panowanie nad sobą, cierpliwość, czuwanie, wierność i stałość. Jest to stan ducha skupionego, w skromnym stylu życia,

⁹⁶⁰ Por. SIH, *Źródła*, dz. cyt., I, s. 56-57.

⁹⁶¹ Por. G. BOSCO, *Il pastorello delle Alpi*, dz. cyt., s. 113-119 (OE XV, s. 355-361).

⁹⁶² Por. tenże, *Regolamento per le case della Società di S. Francesco di Sales*, dz. cyt., s. 64 (OE XXIX, 160-164).

⁹⁶³ Tenże, *Cenno biografico sul giovanetto Magone Michele al. lievo dell' Oratorio di S. Francesco di Sales*, Torino 1861, s. 46-47 (OE XIII, s. 200-201).

⁹⁶⁴ Tenże, *Regolamento per le case della Società di S. Francesco di Sales*, dz. cyt., s. 63 (OE XXIX, s. 159).

⁹⁶⁵ Por. tamże.

⁹⁶⁶ G. BOSCO, *Il cattolico provveduto*, dz. cyt., s. 87 (OE XIX, s. 95).

skoncentrowany na tym, co istotne, pracowity i miłosierny, skupiony na wewnętrznym działaniu łaski, która strzeże od rozproszenia myśli i banalności kolejnych mód, nie ujmując niczego z radosnej żywotności życia. Wewnętrzny wymiar o podniosłej atmosferze, który jako jedyny jest zdolny przekształcić podwórko, szkołę, warsztat czy biuro w uprzywilejowane, salezjańskie miejsca spotkania z Panem⁹⁶⁷.

W ten sposób ksiądz Bosko wychowawca, w sposób radykalny nadaje nowe znaczenie staremu przykazaniu *ucieczki od świata* w kontekście nowoczesności. Dzięki duchowi modlitwy, oddalenie od świata i zanurzenie w świat komponują się i harmonizują, w zaoferowanej propozycji, w odpowiedzialnym przyjmowaniu tego, co się przeżywa, według typowych postaw chrześcijanina. Modlitwa, zapal apostolski są aspektami jedynej postawy konsekracji serca⁹⁶⁸. To wymagająca propozycja złożona przez księdza Bosko uczniom w życiu konsekrowanym, ale także najprostszym chłopcom, których zachęcał: „Odwagi! Zaczynamy zatem na czas pracę dla Pana, będziemy musieli co nieco pocierpieć na tym świecie, ale następnie będzie wieczna nagroda, którą otrzymamy z wysoka”⁹⁶⁹.

Salezjanie przejęli od księdza Bosko „styl”, „formę”, „potrzebę” modlitwy. Cały ten dorobek wynikający z zasady „*religijności*” proponują w Oratorium i innych dziełach młodzieżowych. Ponieważ żyją i działają w Kościele, trzeba zwrócić uwagę na przeżywanie modlitwy wraz z młodzieżą, w optyce Soboru Watykańskiego II i Konstytucji Zgromadzenia Salezjańskiego. Chodzi tutaj o zachowanie tradycji ducha salezjańskiego z jednej strony, a z drugiej należy brać pod uwagę obecne uwarunkowania i sytuację młodzieżową, która jest całkowicie różna od tej, w której pracował ksiądz Bosko. Innymi słowy, należy strzec tradycji i zgodne z wymogami Kościoła posoborowego i sytuacją współczesnej młodzieży, uwzględniać współczesne wyzwania. Biorąc to pod uwagę, powinno się przyjrzeć takim aspektom jak: *życie jako modlitwa, dar i potrzeba modlitwy*.

⁹⁶⁷ Por. SIH, *Źródła*, dz. cyt., I, s. 61-62.

⁹⁶⁸ Por. tamże, s. 62.

⁹⁶⁹ G. BOSCO, *Il giovane provveduto*, dz. cyt., s. 73 (OE II, s. 253); „Jest godzina piąta. Ksiądz Bosko modli się. Od oficjalnej modlitwy każdego dnia kapłana katolickiego, tj. od odmawiania brewiarza, już przed kilku laty został zwolniony przez Papieża. Jego oczy męczą się bardzo przy czytaniu: na jedno oko już nie widzi, drugie jest mocno zagrożone. Pius IX zwalniając go z brewiarzowej modlitwy powiedział: „Niech ksiądz łączy się w inny sposób z Kościołem, który się modli”. I właśnie ksiądz Bosko czyni to teraz: klęczy, ręce ma złożone, oczy przymknięte, jest nieruchomy i cały zatopiony w Bogu. Jest to modlitwa gorąca, pełna treści: święty adoruje i dziękuje, przyjmuje i ofiaruje, prosi i słucha. Za chwilę tysiącami sposobów będzie musiał przelewać światło i siłę Bożą do ludzi. Na początku dnia prosi Boga, by go napełnił tym światłem i tą siłą”. A. AUFRAY, *Święty Jan Bosko*, dz. cyt., s. 205.

Konstytucje Zgromadzenia mówią: „Wspólnota salezjańska, kiedy się modli, odpowiada na wezwanie, ożywia świadomość swego najgłębszego i żywotnego związku z Bogiem i swego zbawczego posłannictwa, czyniąc własnym zawołanie księdza Bosko: „Daj mi duszę, resztę zabierz”⁹⁷⁰. Dla salezjanina modlitwa ma ogromny ontologiczny wręcz związek związany z apostołskim stylem wychowawczym młodzieży. Salezjanin, zanurzony w wirze działalności apostołskiej, dysponując tak potężną pomocą, że przeżywa wraz z młodymi ludźmi spotkanie z Bogiem i w swoim sercu, czuje się pobudzany do nieustannej modlitwy. Odkrywa Boga w ludziach, do których jest posłany, a przede wszystkim młodzieży i dostrzega w nich skutki działania Ducha Świętego. Może więc dziękować Ojcu, na wzór Jezusa, który „rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: „Wysławiam Cię, Ojcze” (Łk 10, 21) lub księdza Bosko podziwiającego działanie łaski Bożej w duszy Dominika Savio lub Michała Magone. Rozumie też problemy i cierpienia młodych ludzi, poczuwa się do modlitwy za nich, prosząc Boga o światło i siły dla nich”⁹⁷¹. Dlatego czerpiąc z ducha salezjańskiego, trzeba zrozumieć to, co mówi w tym kontekście T. Goffi: „Ksiądz Bosko (...), otacza swoich kleryków chłopcami, aby wraz z nimi uczestniczyli w praktykach pobożnościowych i obowiązkach. Uważa, że poświęcenie apostołskie, nie tylko jest niezłomną ostoją moralności, ale i na pewno jest ascezą bardzo kształtującą ducha miłości”⁹⁷². Ksiądz Bosko proponuje także młodym modlitwę, która odzwierciedla życie. Modlitwa ma być złączona z życiem. „Wypełniali

⁹⁷⁰ Konstytucje, dz. cyt., art. 85.

⁹⁷¹ Por. ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 492; T. BOSKO, *Święty Dominik Savio*, Warszawa 2008, s. 88-95; G. BOSCO, *Cenno biografico sul giovanetto Magone*, dz. cyt., s. 15 (OE XIII, s. 169); Wymownym przykładem tego jest doświadczenie Michała Magone, opowiedziane przez księdza Bosko: jego nawrócenie „śmiałe i rezolutne” powoduje nowe spojrzenie na siebie i życie codzienne. Jeżeli najpierw z trudem godzi się na zakończenie ukochanej rekreacji, aby wypełnić obowiązki, które uważał za ciężar, to potem „pierwszy biegł do miejsc, gdzie go wzywał obowiązek”, z pragnieniem by „postępować zawsze dobrze (...) z zaangażowaniem i pilnością”. Dokonuje się w nim zdecydowane dojrzewanie wewnętrzne, któremu towarzyszy całkowita przemiana, zarówno fizyczna, jak i moralna”, pojmowana przez wychowawców jako wyraźny znak jego „chęci całkowitego oddania się pobożności (...) i оголоczeniu starego Adama”. Tamże, s. 33-39 (OE XIII, s. 187-193); tenże, *Vita del giovanetto Savio Domenico*, dz. cyt., s. 75 (OE XI, s. 22); wyjaśnia, że: Wartość duchowa tych życiowych sytuacji jest zagwarantowana przez intencję z jaką się im stawia czoło i celom, jakie się im nadaje: „To, co będziesz musiał znieść z konieczności – przypomina Dominikowi Savio – ofiaruj Bogu, a stanie się cnotą i zasługą dla twojej duszy”; tamże, s. 72 (OE XI, s. 222); G. GREMINI, *San Domenico capolavoro pedagogico di S. Giovanni Bosco*, Torino 1955, s. 5-22.

⁹⁷² T. GOFFI, *La spiritualità dell'Ottocento*, dz. cyt., s. 29; por. C. CHIAVAROTTI, *Raccolta delle lettere, omelie ed altre scritte*, Torino 1835, s. 221-222; A. ALBERGOTTI, *La via della santità mostrata da Gesù nella devozione di suo S. Cuore*, Milano 1931, s. 83-84; P. STELLA, *Juan Bosco ed una historia de la educación*, Madrid 1996, s. 33; J. M. PRELLEZO, *Valdocco, nell'Ottocento tra reale e ideale, Documenti e testimonianze*, Roma 1992, s. 254-255; 258.

wszystkie swoje obowiązki wobec Boga, wszystko znosząc z miłości, Jemu ofiarując swoje cierpienia i udręki: Jest to wielka nauka zbawienia”⁹⁷³.

Trzeba wiedzieć, że Katechizmy wyliczają różne rodzaje modlitwy (uwielbienia, dziękczynienia i prośby), (por. KKK 2629 – 2643) praktykowane w życiu salezjanina i w Oratorium. Chodzi tu o modlitwę spontaniczną, bezpośrednią, serdeczną, która nie wymaga szczególnego miejsca, często wyraża się ona w krótkich aktach strzelistych „*oratio brevis*”. Jest to modlitwa życia, będąca uświadomieniem sobie obecności Boga i pamiętania o Nim w przebiegu codziennych zajęć; jest to spotkanie apostoła (wychowawcy), który z Jezusem żyje i pracuje⁹⁷⁴.

W takiej perspektywie, i tylko w takiej, jest zrozumiała głęboka jedność pracy i modlitwy. U księdza Bosko ta jedność była tak wielka, że jego biografowie mogli stwierdzić, iż u niego *praca była modlitwą*. Ksiądz Eugeniusz Ceria mówi, że „różnicą gatunkową pobożności (modlitwy) salezjańskiej jest umiejętność przemieniania pracy w modlitwę”. Te słowa zostały przyjęte i potwierdzone przez Piusa XI: „Oto jedna z najpiękniejszych charakterystyk księdza Bosko: był on wszędzie, obciążony wieloma obowiązkami, zawsze się spieszył, przytłoczony nieustanną działalnością, w natłoku prośb i spotkań, zawsze jednak utrzymywał ducha w górze, tam gdzie pogoda nigdy się nie mąci, gdzie zawsze panuje wszechwładny spokój; w ten sposób praca istotnie stawała się prawdziwą modlitwą, spełniając wielką zasadę chrześcijańskiego życia: „*qui laborat orat*”⁹⁷⁵.

Praca jest modlitwą, nie dlatego żeby ją zastępowała (przeciwnie, apostoł Chrystusowy wśród młodzieży odczuwa niezbywalną potrzebę modlitwy), ale ponieważ żyje się umiłowaniem miłości będącej syntezą życia trynitarnego, które wyznacza głębię całego bytowania chrześcijańskiego. W tym wypadku praca i modlitwa są dwoma aspektami tej samej tożsamości⁹⁷⁶. „Żyjąc pośród tego świata, pochłonięty troskami duszpasterskimi, salezjanin uczy się spotykać z Bogiem poprzez tych, do których został posłany”⁹⁷⁷. A posłany został właśnie do młodzieży oratoryjnej, by uczestniczyć w ich problemach i cierpieniach. Przebywając z wychowankami, sprasza na nich światło

⁹⁷³ G. BOSCO, *Vita di Santa Zita e di sant'Isidoro*, Torino 1853, s. 7 (OE V, s. 177).

⁹⁷⁴ Por. ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 492.

⁹⁷⁵ P. BROCARD, *Don Bosco*, dz. cyt., s. 105.

⁹⁷⁶ Por. *Konstytucje*, dz. cyt., art. 95.

⁹⁷⁷ Tamże.

Ducha Świętego i moc Jego obecności oraz łączy modlitwę z życiem: w pracy, nauce, zabawie (por. Gal 5, 22; Ef 5, 20)⁹⁷⁸.

Kiedy wspólnota oratoryjna oddaje się modlitwie, to w naturalny sposób osiąga wszystkie cele modlitwy chrześcijańskiej, ale dokonuje jeszcze czegoś więcej, a mianowicie uznaje się sama za specyficzną wspólnotę w łonie Kościoła. Wówczas też odnajduje prawdę o sobie, zjednoczenie braterskie i służbę apostolską. Oratorium, które się nie modli, powoli traci swoje wewnętrzne znaczenie i podcina swoje korzenie, gdyż zapomina o swoim „wewnętrznym i życiowym stosunku do Boga”⁹⁷⁹. Oczywiście nie chodzi tu o ilość modlitw, lecz o ich jakość. Z przyjemnością czyta się oświadczenie księdza Bosko, że fundament całego Oratorium była modlitwa: „Nadałem temu domowi nazwę Oratorium w tym celu, aby jasno wskazać na to, że jedyną siłą, na którą możemy liczyć, jest modlitwa”⁹⁸⁰.

Potrzeba modlitwy wynika z głębokiego przekonania, że jest ona *darem*⁹⁸¹. „O gdybyś знаła dar Boży!” (J 4, 10) Cud modlitwy objawia się tam, przy studni, przy której spragniony człowiek szuka wsparcia i rady. Właśnie tam sam Chrystus wychodzi na spotkanie każdej ludzkiej istoty; pierwszy poszukuje znajdujących się w potrzebie, do których mówi, by dali Mu pić. Jezus odczuwa pragnienie. Jego „prośba pochodzi z głębokości Boga, który nas pragnie. Modlitwa – czy zdajemy sobie z tego sprawę, czy też nie – jest spotkaniem Bożego i naszego pragnienia. *Bóg pragnie, abyśmy Go pragnęli*” (KKK 2560). Modlitwa jest odpowiedzią wiary na darmową obietnicę zbawienia (Koh 19, 28; Zach 12, 10; 13, 1; por. KKK 2561). Aspekt daru w odniesieniu do modlitwy powinien być bardzo mocno podkreślany i uświadamiany współczesnej młodzieży. Ona bowiem tego nie rozumie. Stąd niechęć i to w ogóle niezrozumienie modlitwy. Wyraża to często stwierdzenie: po co nam modlitwa? Ona nie jest do niczego potrzebna⁹⁸²? Ze względu na postępującą laicyzację widać ogromne pole „ubóstwa” duchowego młodzieży, które katecheza szkolna niestety nie wypełniła. Wręcz przeciwnie, stale się ono pogłębia. Jest to ogromne wyzwanie i zadanie dla całego Kościoła, a dla salezjanów w Polsce szczególnie istotne i ważne⁹⁸³. „Nasze powołanie wyróżnia się szczególnym darem Bożym, umiłowaniem młodzieży: „Wystarczy,

⁹⁷⁸ Por. tamże; *Regulaminy Towarzystwa Św. Franciszka Salezego* z 1924, art. 291.

⁹⁷⁹ KGS 538-539.

⁹⁸⁰ MB II, 110.

⁹⁸¹ Por. *Konstytucje*, dz. cyt., art. 85.

⁹⁸² Por. K. MISIASZEK, *Młodzież w centrum pastoralnej troski*, dz. cyt. s. 197-211.

⁹⁸³ Z tym problemem spotykam się „na co dzień” w mojej pracy z młodzieżą. Według mnie bardzo istotne jest to, że proces ten się nasila.

żebyście byli młodzi, abym was kochał”. Ta miłość, wyraz duszpasterskiej troski nadaje sens całemu naszemu życiu⁹⁸⁴. Oto zadanie, które musimy podjąć w XXI wieku dla dobra Kościoła i młodzieży w Polsce.

Uświadamiając sobie, że modlitwa jest darem Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego wynika jej potrzeba. Wraz z wejściem w życie chrześcijańskie tej Bożej obecności, Oratorium salezjańskie odczuwa absolutną potrzebę przebywania stale z Bogiem: „Beze Mnie nic nie możecie uczynić”; zajęcia oratoryjne potwierdzają tę prawdę, albowiem chcąc prowadzić pracę młodzieżową, modlitwa jest nieodzowna, a wręcz stanowi fundament systemu *prewencyjnego*. Dlatego salezjanie muszą tak przeżywać zażyłość z Bogiem, jak czynił to ksiądz Bosko. Jego doświadczenie Boga było intensywne, tak że do dziś jest w tym względzie wzorem dla salezjanów i dla Oratorium⁹⁸⁵. Takie właśnie dał świadectwo o księdzu Bosko Franciszek Picollo: „Modlił się zawsze, a zjednoczenie z Bogiem było u niego nieustanne”⁹⁸⁶.

W modlitwie, którą salezjanie proponują i promują, jest obecna młodzież⁹⁸⁷. Są dwa różne sposoby tej obecności młodych w salezjańskim rozumieniu modlitwy. Na pierwszym miejscu wysuwa się obecność duchowa: *Modlimy się za nich*. A druga jest ważniejsza, bo zakłada obecność fizyczną młodych ludzi: *Modlimy się z nimi*, stosując zasadę współżycia wychowawczego i stylu rodzinnego. Z tego wynikają konsekwencje. Modlitwa oratoryjna musi być dostosowana do możliwości. Nie można więc przyjmować stylu modlitwy zanadto wzniosłego, zbyt intelektualnego i poważnego. Jeżeli młodzi nie potrafią włączyć się w modlitwę i nie jest ona dla nich twórcza i atrakcyjna, to znaczy, że jej nie odpowiada i jest mało salezjańska⁹⁸⁸. Następna konsekwencja polega na tym, że *modlimy się z nimi, by dawać świadectwo naszej wiary*. Wynika to z obowiązku formacji młodzieży do modlitwy. Byłoby szczytem zaniedbania, gdyby nauczyciele modlitwy nie byli pierwszymi w modleniu się „w duchu i prawdzie”. Modlitwa jest taką sprawą, której w niewielkim stopniu można nauczyć słowami, a w największym za pośrednictwem „inicjacji” modlitewnej. Dlatego tak bardzo istotną sprawą jest, by Oratorium było również praktyczną szkołą modlitwy. Oczywiście musimy prezentować

⁹⁸⁴ Konstytucje, dz. cyt., art. 14.

⁹⁸⁵ Por. ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 122-123.

⁹⁸⁶ MB XII, 371.

⁹⁸⁷ Por. *Program Wychowawczo-Duszpasterski Oratorium im. Św. Jana Bosko w Łodzi*, dz. cyt. art. 2.3.

⁹⁸⁸ Por. ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 460.

jej „salezjański styl”. Charakteryzują go głównie trzy cechy: prostota, żywotność i prawdziwość, bo są to zarazem cechy stylu młodzieżowego i ludowego⁹⁸⁹.

Modlitwa salezjańska jest „prosta, pokorna i ufna”. *Prosta* ze względu na swą inspirację ewangeliczną, na swą jakość i formę zewnętrzną. Wspólnota Oratorium w prostej i serdecznej rozmowie spotyka się z Ojcem, odczuwając jego bliskość. *Modlitewnik wspólnoty* na modlitwy rano i wieczorem proponuje formuły modlitw, które są ogólnie znane: akt ofiarowania, Anioł Pański, akty wiary, nadziei i miłości, Zdrowaś Maryjo i Aniele Boży Stróżu mój. W wieczornym pacierzu znajduje się: Ojcze nasz, Wyznanie wiary, Witaj Królowo i modlitwa wiernych w intencjach Kościoła, Oratorium i własnych⁹⁹⁰. Nie znaczy to, że nie można używać innych form opartych np. na Piśmie Św., tekstach liturgicznych itp. Zaleca się również, aby oratorianie w ciągu dnia, najlepiej w jego połowie, zatrzymali się na krótką modlitwę lub akt strzelisty.

Modlitwa salezjańska jest *żywotna*. Dla księdza Bosko *prosta* to nie znaczy bierna, lecz „radosna i twórcza, otwarta na uczestnictwo wspólnoty oratoryjnej. Ksiądz Bosko zawsze pragnął modlitw, które utrzymywałyby rozbudzoną uwagę serca, odnawiały wewnętrzną radość z przebywania z Bogiem”⁹⁹¹.

Dla księdza Bosko modlitwa prosta i radosna nigdy nie oznaczała modlitwy powierzchownej. Takie trwanie przed Bogiem winno być głębokie, to znaczy spontanicznie wiązać się z osobistym życiem. Jest ono *prawdziwe*, bo wychodzi z serca pełnego pobożności, unika konformizmu i formalizmu, poszukuje słów pełnych autentyczności⁹⁹².

Kapituła Generalna Specjalna, mówiąc o salezjańskim stylu modlitwy, oprócz tego, że nazywa modlitwę „prostą i życiową”, wśród jej cech widzi jeszcze „żywotne otwarcie się na świat Sakramentów i szczególną ufność do Maryi”⁹⁹³.

W Piemoncie w XIX wieku bardzo popularne były nowenny maryjne. Jako 20-letni młodzieniec Jan Bosko wierny tej tradycji, przed decyzją o wyborze powołania odbył taką nowennę i służył do dwóch Mszy św. przy ołtarzu Matki Bożej Łaskawej. Bezpośrednio po tych wydarzeniach od pewnego proboszcza, wuja Alojzego Comollo, otrzymał poradę, aby wstąpić do seminarium duchownego w Chieri⁹⁹⁴.

⁹⁸⁹ Por. tamże, s. 460-461.

⁹⁹⁰ Por. S. PRUŚ, *Wspólnota salezjańska*, dz. cyt., s. 15-34; 53-60.

⁹⁹¹ Por. ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 461.

⁹⁹² Por. tamże.

⁹⁹³ KGS 103-105; por. KG XXVII 3.

⁹⁹⁴ Por. F. SOCHA, *Idee*, dz. cyt., s. 32.

Wakacje w Oratorium są wyjątkową szkołą życia dla młodzieży. W tym okresie obowiązuje ściśle określony program dnia. Uczą one optymalnego wykorzystania czasu. Podczas wspólnie spędzanych dni trzeba umieć sobie radzić nawet z tak prozaicznymi zajęciami, jak: sprzątanie, posługiwanie wspólnocie podczas posiłków, aktywną rekreacją, z dużymi ograniczeniami w korzystaniu z telefonu komórkowego, tabletów itp. Ten czas odkrywa przed współczesną młodzieżą nowe perspektywy rzeczywistego, a nie wirtualnego spotkania tak ze wspólnotą, jak i z Panem Bogiem. Wówczas także można zasmakować autentycznej i żywej rekreacji oraz dostrzegać piękna stworzonego świata, cudów przyrody i historycznych miejsc. Dobrze przeżyte rekolekcje oratoryjne uczą: 1) szacunku dla człowieka – przez odpowiednie zwracanie się do siebie nawzajem oraz do wychowawców, przez umiejętność rozmowy i współpracy, np. przy porządkach i dyżurach grupowych; 2) szacunku do Pana Boga – przez skupienie i zaangażowanie podczas konferencji, liturgii oraz codziennej szkoły modlitwy, jak również modlitwy osobistej; 3) szacunku do rzeczy – przez używanie z rozmysłem środków i przedmiotów, jak również przez sprzątanie po sobie; 4) szacunku do obowiązków – przez ich odpowiednie i sumienne wykonywanie; 5) pobożności nie na pokaz, ale pełnienia obowiązków chrześcijańskich (Eucharystia, sakrament pokuty, modlitwa wspólnotowa i osobista) w atmosferze radości i gorliwości⁹⁹⁵.

Aby wakacyjne rekolekcje oratoryjne przyniosły obfite owoce duchowe i wychowawcze, bardzo wiele zależy od ich przygotowania przez Dyrektora Oratorium i jego asystentów, od ich przygotowania organizacyjnego, duchowego i serdeczności w traktowaniu każdego oratorianina jako osoby posiadającej własną godność. Wielokrotnie cytowana Jadwiga Świerczyńska pisze: „Wiele osób po powrocie do domu, mówi o swojej tęsknocie za Oratorium wakacyjnym. Był to wspaniały trening życia wspólnotowego, umiejętności porozumiewania się, współpracy, odpowiedzialności za innych i miłości bliźniego”⁹⁹⁶.

Pod wpływem tych wczesnych doświadczeń u Jana Bosko ukształtowała się silna wiara w macierzyńską opiekę Maryi. Był głęboko przekonany, że czciciele Maryi na pewno osiągną zbawienie wieczne. Traktował ich jako wybranych. Opiekowała się nimi Maryja. Matka Słowa pośredniczyła w ich sprawach w ramach pośrednictwa podporządkowanego Synowi. Znakiem wyróżniającym czcicieli Maryi było cnotliwe życie. Rozumiano je jako źródła mocy w wytrwałej walce w życiu ziemskim i gwarant

⁹⁹⁵ Por. S. KOSECKI, *Ministranci*, dz., cyt., s. 36-37.

⁹⁹⁶ J. ŚWIERCZYŃSKA, *Wakacje oratoryjne*, dz. cyt., s. 2.

nagrody wiecznej⁹⁹⁷. Postępowanie księdza Bosko nie było czymś odosobnionym. W Oratorium salezjańskim nabożeństwo do Niepokalanej przybrało formę bardzo intymną. Księdza Bosko interesowało wychowanie i w związku z tym w pracy z chłopcami wydobywał przede wszystkim elementy wychowawcze i religijne nabożeństwa maryjnego⁹⁹⁸. Zależało mu przede wszystkim na prowadzeniu młodych do czystości. W *Il giovane provveduto* z 1847 roku oddaje ich pod opiekę „Matki czystości”, a za ideał młodzieńca czystego postawił św. Alojzego Gonzagę. Po 1854 roku, czyli po ogłoszeniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, oba te zadania przejęła Niepokalanie Poczęta. Ona miała pomóc w walce z grzechem i była przedstawiana jako wzór wytrwania w czystości. Praktyka nabożeństw majowych przejęła wtedy formę miesiąca poświęconego Niepokalanej. Nowenny i nabożeństwa do Niepokalanej odprawiane w Oratorium nabrały nowego splendoru. Chłopcy starali się ponadto podkreślać swe zaangażowanie w ich przeżywaniu przez spełnianie dobrych uczynków. Panowało powszechne przekonanie, że wobec Niepokalanej należy być czystym. Wspólnota Oratorium sprzątała dom przed Jej świętem. Wychowawcy oddalali z Oratorium tych, którzy nie pracowali nad sobą i siali zgorszenie⁹⁹⁹.

Z takich to racji nowenna i nabożeństwo do Niepokalanej było istotne w strategii wychowawczej księdza Bosko. Podobnie jak sakrament pojednania sprzyjało walce z grzechem. Jak Eucharystia, pomagało w wytrwaniu w dobrym, szczególnie w czystości¹⁰⁰⁰. Wraz z „ćwiczeniem dobrej śmierci”, czyli miesięcznym dniem skupienia, wpisywało się w troskę księdza Bosko o perspektywę eschatologiczną życia swych wychowanków. Tak rozumiane znalazło ono swe miejsce wśród środków sprzyjających kształtowaniu w młodych bojaźni Bożej. Otwierało chłopców na potrzebę pracy nad sobą i czyniło wrażliwymi na głos powołania. Aby tego dowieść, wystarczy przywołać świętego Dominika Savio. W późniejszych latach ksiądz Bosko wprowadził do zwyczajnych praktyk rocznych w Oratorium na Valdocco Nowennę do Maryi Wspomożycielki Wiernych¹⁰⁰¹.

⁹⁹⁷ Por. P. STELLA, *Don Bosco nella storia della religiosità cattolica*, II, *Mentalità religiosa e spiritualità*, dz. cyt., II, s. 149-152.

⁹⁹⁸ Por. J. GREGORKIEWICZ, *Nabożeństwo*, dz., cyt., s. 65-76.

⁹⁹⁹ Por. F. SOCHA, *Idee*, dz. cyt., s. 34-35; Bardzo prawdopodobne, że na zwrócenie się ku Niepokalanej, do odprawiania przed Jej świętem uroczystej nowenny, przyczyniło się wychowanie seminaryjne w Chieri, gdzie formował się też w kaplicy, w której klerycy odmawiali codzienne modlitwy. Niepokalanej. Jej figura znajdowała się też w kaplicy, w której klerycy odmawiali codzienne modlitwy. Także kościółek przylegający do Kurii Arcybiskupiej, gdzie diakon Bosko przyjął święcenia prezbiteratu, była poświęcona Niepokalanej; A. AMATO, *Kult Maryi Wspomożycielki*, dz. cyt., s. 39.

¹⁰⁰⁰ Por. M.T. CHMIELEWSKI, *Pobożność maryjna*, dz. cyt., s. 408-410.

¹⁰⁰¹ Por. tamże, s. 411-412.

Historia uczy, że życie wiary w różnych epokach opierało się na różnych fundamentach pobożności ludowej przeżywanych przez wiernych Kościoła katolickiego jako bardziej czytelne i uzupełniające celebracje liturgiczne. Nowenny do Matki Bożej i świętych są tego najlepszym dowodem. W rzeczywistości bowiem „każda celebracja liturgiczna jako działanie Chrystusa – Kapłana i Jego Ciała, czyli Kościoła, jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, której skuteczność z tego samego tytułu i w tym samym stopniu nie posiada żadna inna czynność Kościoła” (KL 7)¹⁰⁰². Trzeba tu od razu wykluczyć, jako mało czytelne twierdzenie, że liturgia nie może być „ludowa”. Soborowa odnowa miała bowiem na celu przywrócenie ludowi Bożemu udziału w celebracji liturgii bez pomniejszania takich wartości jak: śpiewy, czynne uczestnictwo i posługi świeckich, „w przeszłości będące powodem tworzenia innych, alternatywnych modlitw lub zastępowania czynności liturgicznych” (DL 11). Najważniejsze jest to, aby pierwszeństwo w liturgii nad wszelkimi innymi możliwymi i prawnie uznanymi formami modlitwy weszło w świadomość wiernych. Dotyczy to również młodzieży oratoryjnej. Podczas gdy czynności sakramentalne są niezbędne, by żyć w Chrystusie, to również formy pobożności ludowej (nowenny) stanowią formę fakultatywną. Najwymowniejszym tego świadectwem jest nakaz uczestniczenia w niedzielnej Mszy świętej, podczas gdy podobne zobowiązanie udziału w nabożeństwach takich jak np. nowenny, nawiedzenia Najświętszego Sakramentu, litanie itp. nigdy nie obowiązywało wiernych, chociaż były one i są nadal polecane. Te nabożeństwa, a szczególnie nowenny mogą jednak być przyjęte jako obowiązkowe przez wspólnoty lub poszczególnych wiernych (DL 11).

Miarą i kryterium w ocenie każdej z form pobożności chrześcijańskiej, zarówno dawnej, jaki i nowej, jest zawsze Ewangelia. Do tych nabożeństw i praktyk pobożnych o wielkim znaczeniu, jak oratoryjne nowenny, trzeba „dodać wysiłek oczyszczenia, konieczny w ich ukierunkowaniu na misterium chrześcijańskie” (DL 12). W tym znaczeniu staje się zrozumiałe, że odnowa liturgii, zamierzona przez Sobór Watykański II, musi w jakiś sposób inspirować poprawną ocenę i odnowę nabożeństw oraz pobożnych praktyk. W pobożności ludowej (młodzieżowej) musi się objawić duch biblijny, to znaczy, że modlitwa chrześcijańska powinna mieć bezpośrednie odniesienie

¹⁰⁰² „Termin *pobożność ludowa* oznacza różne manifestacje kultyczne o prywatnym, lub wspólnotowym charakterze, które w ramach wiary chrześcijańskiej są przeważnie wyrażone nie na sposób liturgii, lecz w formach wywodzących się z ducha poszczególnych narodów i ich kultur (...) Treścią *religijności ludowej* jest rzeczywistość uniwersalna. W sercu każdej osoby, jak również w kulturze każdego narodu i poszczególnych wspólnot, zawsze jest obecny wymiar religijny”. DL 9-10.

do Pisma Świętego. W niej musi być widoczny duch liturgiczny, tzn. musi być ona echem i przedłużeniem celebracji liturgicznych. Ponadto w pobożności ludowej powinien być zauważalny duch ekumeniczny, czyli wyczulenie na różne chrześcijańskie tradycje „bez łączenia w nich niewłaściwych zakazów”; i w końcu: duch antropologiczny, „wyrażający się w stosowaniu symboli i form zewnętrznego wyrazu właściwych poszczególnym narodom” (DL 12). Ważne też, aby unikać wszelkich archaizmów pozbawionych już dziś znaczenia lub wymyślonych gestów stosowanych po to, aby sprawić wrażenie, że jest się „człowiekiem współczesnym”. Taka „odnowa, jeśli ma być owocna, powinna kierować się zmysłem pedagogicznym i być realizowana stopniowo oraz zwracać uwagę na miejsca i okoliczności” (DL 12).

Istniejąca obiektywna różnica między liturgią a nabożeństwami i praktykami pobożności ludowej jakimi są niewątpliwie nowenny powinna być widoczna w formach kultycznych. Nabożeństwa zajmują inne miejsce, aniżeli celebracja sakramentów świętych, a zwłaszcza Najświętszej Ofiary. Z jednej strony należy unikać nakładania się tych celebracji na siebie, a z drugiej, powstrzymywać się od nadawania nabożeństwom takim jak nowenny charakteru „celebracji liturgicznych”. Nabożeństwa te powinny zachowywać swój styl, prostotę i własny język (por. DL 13). Dlatego też ojcowie soborowi określili ich zasadnicze pojmowanie teologiczne i duszpasterskie w stwierdzeniu: „uwzględniając okresy liturgiczne, należy te nabożeństwa tak uporządkować, aby były zgodne ze świętą liturgią, z niej niejako wypływały i do niej wiernych prowadziły” (KL 13).

W świetle takiego autorytatywnego nauczania i innych wypowiedzi Magisterium Kościoła oraz istniejących aktualnych potrzeb duszpasterstwa oratoryjnego w odniesieniu do nowenn, które wprowadził ksiądz Bosko na Valdocco, trzeba harmonijnej zgodności między liturgią a pobożnością ludową, którą one wyrażają. W życiu współczesnego Oratorium i w jego programie¹⁰⁰³ trzeba opisać trzy z nich: Nowenna do Niepokalanej, Nowenna do Bożego Narodzenia oraz Nowenna do Matki Bożej Wspomożenia Wiernych¹⁰⁰⁴. Muszę jednak zaznaczyć, że w tym punkcie Oratoria mogą się różnić co do liczby celebrowanych nowenn. Generalnie jednak te trzy wyżej wymienione są szczególnie obecne w życiu salezjańskiego Oratorium. Nowenny bowiem wzmacniają pobożność. Ta zaś jest wyrazem wiary, która skupia w sobie elementy

¹⁰⁰³ Por. *Konstytucje*, dz. cyt., art. 92; RO, art. 74.

¹⁰⁰⁴ Por. *Założenia Wychowawczo-Duszpasterskie Oratorium św. Jana Bosko w Łodzi*, w: <http://www-oratorium-lodz.salezjanie.pl> (oratorium), (dostęp: 12.01.2020).

kultury, określonego środowiska i uzewnętrznia wśród młodzieży w sposób żywy i skuteczny wrażliwość uczestników na dobra duchowe¹⁰⁰⁵. Cel jest jeden, wzrost religijności, która prowadzi do integralnego rozwoju młodego człowieka, aby był dobrym chrześcijaninem i uczciwym obywatelem oraz aby odkrył swoje miejsce w życiu i w kościele¹⁰⁰⁶.

Oratorium bardzo głęboko i radośnie przeżywa Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Przygotowuje się do niej poprzez dziewięciodniową nowennę. Podczas jej trwania, w przystępny sposób, ukazuje się młodzieży teologiczne treści odnoszące się do Niepokalanej, która była wolna od grzechu. Ponadto czas tej nowenny jest znaczącym i owocnym okresem adwentowego przygotowania, w którym dobitnie wybrzmiewa długie oczekiwanie na Mesjasza, a poprzez symbole i prorocтва Starego Testamentu liturgia staje się bardziej przystępna. Oratorium powinno przeprowadzić szereg dodatkowych spotkań formacyjno-katechetycznych, aby wychowankowie lepiej zrozumieli te biblijne obrazy (por. DL 102). Temu min. służy czytanie Pisma Świętego, poczynając od prorocтва zawartego w Księdze Rodzaju (por. Rdz 3,15), aż do pozdrowienia Archaniola Gabriela skierowanego do „pełnej łaski” (Łk 1,28) i zwiastowania narodzin Zbawiciela (por. Łk 1,31-33).

W przygotowaniu duchowym młodzieży bardzo dużą rolę odgrywają spotkania formacyjne, o których wcześniej wspomniałem. Dodatkowo, dla chętnych i bardziej zaangażowanych należy proponować *Lectio Divina*. Szczególnie ważne jest biblijno-liturgiczne przygotowanie ze strony wychowawcy¹⁰⁰⁷. Istotnym również jest przygotowanie zespołu liturgicznego (ministrantów, lektorów) oraz scholi czy orkiestry. Wszystko to wpływa na głębokie, pełne i czynne przeżycie nowenny oraz samej Uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny¹⁰⁰⁸. W przygotowanie

¹⁰⁰⁵ Por. tamże, 3.

¹⁰⁰⁶ Por. tamże, 1.

¹⁰⁰⁷ Por. L. WILCZYŃSKI, *Maryja Niepokalana*, „W Ogrodzie Róż” 116 (2018), s. 2.

¹⁰⁰⁸ Por. M. FONFARA, *Zbudowano Kościół*, dz. cyt., s. 74-96; A. KRÓL, K. LISOWSKA, R. WRÓBLEWSKI, red., *Złoty jubileusz kapłaństwa*, dz. cyt., s. 11-64; E. NÜBOLD, E. STENCEL, *Przy ołtarzu Pana, wprowadzenie do służby ministranta*, Pelplin 1993, s. 16-74; E. MITEK, *Lektor, droga do posługi*, dz. cyt., s. 99-179; tenże, *Grupy liturgiczne, funkcje posługujących*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 3 (1991), s. 420-428; tenże, *Grupy liturgiczne, funkcje czytających*, tamże, 4 (1992), s. 383-389; tenże, *Grupy liturgiczne, funkcje śpiewających*, tamże, 1-2 (1994), s. 134-140; tenże, *Grupy liturgiczne, funkcje grających*, tamże, 4 (1994), s. 118-123; C. DECHESNEAU, C. IMPARATO, *Manuale del lettore, proclamare la Parola in Chiesa*, Torino 1998, s. 7-23; L. DELLA TORRE, *Catechesi e prassi dell'anno liturgico*, Brescia 1985, s. 77-79; E. STENCEL, *Lektor i jego liturgiczna posługa*, dz. cyt. s. 33-54; S. SZCZEPANIEC, *Ceremoniał posług*, dz. cyt., s. 82-238.

duchowo-liturgiczne zaangażowana jest cała młodzież z Oratorium wraz z asystentami liturgicznymi.

Przebieg nowenny jest następujący. Po uroczystym wejściu celebransa wraz z asystą wystawiany jest Najświętszy Sakrament, który zostaje okadzony. Następnie, po śpiewie oratorian, komentator czyta wprowadzenie do każdego dnia nowenny, poczynając od 29 listopada. Nawiązuje w nim do modlitw, tematu lektur biblijnych i zachęca do głębszego przeżycia nowenny. Celebrans, każdego dnia na wstępie, po komentarzu, odmawia tę samą orację. Jest to modlitwa św. Maksymiliana Marii Kolbego „o królowanie Maryi” Niepokalanej, Pani nieba i ziemi.¹⁰⁰⁹ W każdym dniu nowenny obecni modlą się: „O Maryjo bez grzechu pierwotnego poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy, i za wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają, a zwłaszcza za nieprzyjaciółmi Kościoła Świętego i poleconymi Tobie”. Lektor, po uprzednim krótkim komentarzu, czyta wybrany na każdy dzień fragment z Pisma Świętego. Następnie celebrans wygłasza homilię, nawiązując do odczytanego słowa Bożego, ujawniając temat rozważany w bieżącym dniu nowenny. Po słowach celebransa następuje chwila ciszy, a po niej następuje modlitwa wiernych. Tę modlitwę, po wcześniejszym jej przygotowaniu przez siebie, zasadniczo odczytuje młodzież. Po odśpiewaniu „Pod Twoją obronę...”, następuje uroczyste błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem¹⁰¹⁰.

W okresie Adwentu liturgia często zwraca uwagę na osobę błogosławionej Dziewicy (por. KK 34-35; 67), przypomina te niewiasty Starego Przymierza, które były figurą i zapowiedzią Jej posłannictwa, wysławia postawę wiary i pokory, dzięki której Dziewica z Nazaretu chętnie i całkowicie włączyła się w zbawczy plan Boga oraz w jasnym świetle ukazuje Jego obecność we wszystkich tych wydarzeniach łaskowości Boga, które poprzedzały narodziny Zbawiciela. Także pobożność ludowa w okresie

¹⁰⁰⁹ Tekst modlitwy za portalem internetowym: <http://www.franciszkaniejaslo.pl> (dostęp: 20.07.2020), dosłownie brzmi ona tak: „O Niepokalana, nieba i ziemi Królowo, Ucieczko grzesznych i Matko nasza najmiłościwsza, Ty, której Bóg cały porządek miłosierdzia powierzyć raczył, ja, niegodny grzesznik, rzucam się do stóp Twoich, kornie błagając, abyś mnie całego i zupełnie za rzecz i własność swoją przyjąć raczyła i uczyniła ze mną, wraz ze wszystkimi władzami mej duszy i ciała, i z całym moim życiem, śmiercią i wiecznością, cokolwiek Ci się podoba. Użyj także, jeżeli zechcesz, mnie całego, bez żadnego zastrzeżenia, do dokonania tego, co o Tobie powiedziano: „Ona zetrze głowę twoją”, jako też: „Wszystkie herezje samaś zniszczyła na całym świecie”, abym w Twoich niepokalanych i najmiłościwszych rękach stał się użytecznym narzędziem do zaszczepienia i jak najsilniejszego wzrostu Twej chwały w tylu zbłąkanych i obojętnych duszach, a w ten sposób do jak największego rozszerzenia błęgiego Królestwa Najświętszego Serca Jezusowego: albowiem gdzie Ty wejdiesz, tam łaskę nawrócenia i uświęcenia wypraszasz, przez Twoje bowiem ręce wszelkie łaski z Najśłodszego Serca Jezusowego na nas spływają. Dozwól mi chwalić Cię, Panno Przenajświętsza. Daj mi moc przeciw nieprzyjaciółom Twoim”.

¹⁰¹⁰ Por. RO, art. 74.

Adwentu poświęca sporo uwagi Najświętszej Dziewicy. Wymownym świadectwem tego jest *Nowenna do Bożego Narodzenia*, oprócz wspomnianej wcześniej przeze mnie Nowenny do Niepokalanej (por. DL 101). Jednak spojrzenie na okres Adwentu jako „czas szczególnie stosowny do oddawanie należnej czci Bożej Rodzicielce” (MC 4) nie oznacza, że w liturgii to miesiąc maryjny.

Nowenna przed uroczystością Narodzenia Pańskiego zrodziła się z intencji uprzywilejowania wiernym bogactwa liturgii tego okresu, do którego nie mieli oni łatwego dostępu. Nowenna bożonarodzeniowa spełniła swoje zbawienne zadanie i dlatego także dziś trzeba ją kontynuować i rozwijać (por. DL 103). Tak współcześnie czynią Oratoria w Polsce¹⁰¹¹. Obecnie, gdy dostęp wiernych do pełnego uczestnictwa w liturgii jest stosunkowo łatwy, byłoby godne polecenia, aby w dniach od 17 do 23 grudnia odprawić w sposób bardziej uroczysty Nieszpory z tzw. „wielkimi antyfonami”. Przy tej okazji należałoby zachęcać wiernych do uczestniczenia w tych celebracjach (DL 103)¹⁰¹². W duchu wierności liturgii w duszpasterskiej miłości można je wiązać ze szczególnie umiłowaną przez wiernych i drogą wspólnocie oratoryjnej „Nowenną przed Bożym Narodzeniem” (DL 103). W czasie tego nabożeństwa, zgodnie z liturgicznymi wskazaniem, Oratorium docenia: homilię, użycie kadzidła, osobiście zredagowaną modlitwę wiernych, komentarze i śpiew antyfon oraz psalmów (por. DL 103). Struktura przebiegu jest podobna jak podczas liturgii Nowenny do Niepokalanej. Dodać należy jeszcze jedną rzecz, którą buduje ta nowenna. Chodzi o klimat rodzinnej atmosfery. Kulminacją tych przeżyć jest spotkanie (po *Pasterce*, bądź w innym dogodnym momencie) całego Oratorium na tzw. „gorącej czekoladzie” i „cieście”. Wówczas przychodzi czas składania sobie życzeń i radosnego śpiewania kolęd. Ta atmosfera buduje i wzmacnia więzi przyjaźni między wychowankami i wychowawcami. Urzeczywistnia się zasada wspólnotowej radości¹⁰¹³.

Trzecią nowenną oratoryjną jest ta, która przygotowuje do *Uroczystości Matki Bożej Wspomożycielki* (24. maja). Ma ona bezpośredni związek z tradycją Oratorium księdza Bosko na Valdocco. Struktura nabożeństwa liturgicznego jest podobna do dwóch nowenn wyżej opisanych. Również w tym wypadku bardzo istotnym jest formacja

¹⁰¹¹ Por. ITS, *Dokument końcowy*, dz. cyt. II-IV; *Program wychowawczo-duszpasterski Oratorium im. Św. Jana Bosko w Łodzi*, dz. cyt., 2-5; K. RAPACZ, *Kronika i ogłoszenia cotygodniowe*, w latach 1972-1981, w: Parafia Matki Boskiej Częstochowskiej, dz. cyt.

¹⁰¹² J. ŚWIERCZYŃSKA, *Wakacje oratoryjne*, dz. cyt., s. 2.

¹⁰¹³ Por. L. WILCZYŃSKI, *Wigilia w Horebie*, „W Ogrodzie Róż” 64 (2017), s. 4; tenże, *W Horebie*, „W Ogrodzie Róż” 117 (2018), s. 4.

katechetyczna. Powinna ona wpłynąć na wzrost pobożności u młodzieży, która niezwykle głęboko przeżywa to maryjne święto. Chociaż w ciągu całego roku liturgicznego nabożeństwo do Wspomożycielki jest mocno zakorzenione w całokształcie oratoryjnych propozycji i wydarzeń, to jednak majowa uroczystość przez bogactwo znaków i symboli zdecydowanie mocniej wpisuje w serca wychowanków maryjny ton salezjańskiego charyzmatu wychowawczego¹⁰¹⁴. Wspomożycielka jest dla całego Oratorium „wzorem modlitwy i miłości, Mistrzynią mądrości i Przewodniczką naszej rodziny”¹⁰¹⁵. Podczas tej nowenny oprócz wielu wspólnotowych i indywidualnych prośb z salezjańskiego Oratorium płynie radosne wołanie do Mistrzyni księdza Bosko, by ponownie nauczyła „naśladować Boże cnoty” i praktykować je dla dobra młodzieży i wespół z nią¹⁰¹⁶.

Oratorium powinno bowiem mieć „życiowy związek łączący Syna z Matką”. Wiedzieć, że „Jej Syn jest prawdziwym Bogiem, a Ona, Matka, jest również ich matką”. Wyczuwać intuicyjnie „świętość Maryi i czcząc Ją jako chwalebną Królową nieba”. Młodzi są pewni Jej wstawiennictwa i „z ufnością uznają Ją za swoją Orędowniczkę pełną miłosierdzia. W sposób szczególny czują się z Nią związani najbiedniejsi. Rozumieją, że była biedna jak oni, że wiele wycierpiała, znosząc wszystko cierpliwie i w cichości. Dzieli z Nią ból podczas męki i śmierci Jej syna, ale też z Nią radują się chwałą zmartwychwstania Chrystusa. Obchodzą z radością Jej święta, chętnie biorą udział w procesjach, pielgrzymują do Jej sanktuariów, lubią śpiewać ku Jej czci”¹⁰¹⁷.

§ 3. „Wiązanka” księdza Generała i słówko na dobranoc

Historia praktyki „wiązanki” (w j. włoskim *la strenna*) bierze swój początek od tzw. „bilecików zaufania”, które ksiądz Bosko pisał do chłopców. Można nazwać je takimi „liścikami na ucho”, które były normalnie praktykowane na Valdocco. Te pierwsze „wiązanki” miały charakter tak indywidualny, jak i grupowy¹⁰¹⁸. Dużą rolę w ich rozpowszechnianiu odegrał ksiądz Giovanni Bonetti, odpowiedzialny za Colleggio di Mirabello. Otóż w roku 1862 to kolegium liczyło 145 osób i dyrektor uznał, iż te

¹⁰¹⁴ Por. *Konstytucje*, dz. cyt., art. 92.

¹⁰¹⁵ Tamże; por. RO, art. 74; S. PRUŚ, *Wspólnota*, dz. cyt., s. 279-330.

¹⁰¹⁶ Por. tamże, s. 234 gdzie przytacza modlitwę Przełożonego Generalnego Edigio Viganò do Wspomożycielki.

¹⁰¹⁷ WPRM 67; „*Notitiae*” 23 (1987), s. 342-296, Tekst został przetłumaczony na język polski staraniem KOMISJI EPISKOPATU POLSKI ds. LITURGII I DUSZPASTERSTWA LITURGICZNEGO, Wrocław 1987, stąd cytuję.

¹⁰¹⁸ Por. MB III, 617; VI, 115.

bileciki pisane osobiście przez księdza Bosko byłyby mu bardzo pomocne wychowawczo. W tym samym roku napisał więc do Turynu do niego z prośbą o przesłanie wspomnianych bilecików. Odpowiedź otrzymał sześć lat później. Rzeczywiście, w 1868 roku przysłano mu ich w liczbie 180. Były to pierwsze „wiązanki” do Oratorium¹⁰¹⁹. Należy podkreślić, że ksiądz Bosko wykorzystywał je w swoim systemie wychowawczym. Według niego inspiracją do pisania owych „bilecików” była sama Matka Najświętsza. To pod Jej natchnieniem wprowadził tę praktykę¹⁰²⁰. Drugą motywacją było już Boże natchnienie¹⁰²¹. Ksiądz Bosko bardzo poważnie traktował owe „bileciki”. Nie były one formą zaistnienia celebryty, a tym bardziej przejawem nowinkarstwa. Jak czytamy w *Memorie Biografiche*, ksiądz Bosko pisząc wspomniane „bileciki”, „czuł się całym sobą obecny”¹⁰²². Stąd jego następcy zaczęli pisać je do wszystkich, nazywając je „wiązankami”.

Przełożony Generalny Towarzystwa Św. Franciszka Salezego, na początku każdego roku kalendarzowego ogłasza i kieruje do Współbraci Salezjanów, Córek Maryi Wspomożycielki, członków Rodziny Salezjańskiej i Młodzieży całego świata tzw. „Wiązanke”. To streszczenie programu duchowego i duszpastersko-wychowawczego na kolejny rok pracy apostolskiej. Każda wiązanka zaopatrzona jest w odpowiedni komentarz, czyli wytyczne do jej praktycznej realizacji¹⁰²³. Całościowa prezentacja ma miejsce pod koniec mijającego roku. Ostatnia, na rok 2020, księdza Ángela Fernándeza Artime SDB, brzmi: *„Dobrzy chrześcijanie i uczciwi obywatele”*. Przedstawiono ją 27 grudnia 2019 roku. Zgodnie z tradycją dokonało się to w Domu Generalnym Sióstr Maryi Wspomożycielki w Rzymie¹⁰²⁴.

Przekazanie „wiązanki” służy zespoleniu całej Rodziny Salezjańskiej i pomaga jej żyć wspólnym celem. Najbardziej służy to dobru młodzieży i wszystkim, którzy

¹⁰¹⁹ Por. MB IX, 33-38; 467; IX, 459-460.

¹⁰²⁰ Por. tamże, VII, 3.

¹⁰²¹ Por. tamże, VII, 356.

¹⁰²² Tamże.

¹⁰²³ Por. M.T. CHMIELEWSKI, *Wspólnota wychowawczo-duszpasterska jako przestrzeń przeżywania „duchowości Komunii” przez Rodzinę Salezjańską*, „Seminare” 21 (2005), s. 365, przypis 18; Termin „Rodzina Salezjańska” wywodzi się z tradycji Salezjańskiej. Początkowo wyrażał on relację pomiędzy samymi salezjanami, z czasem rozszerzono go na relację salezjanów do ich wychowanków i współpracowników w dziele wychowania. W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, w wyniku posoborowej refleksji nad istotą charyzmatu salezjańskiego, tytuł ten rozszerzono na wszystkie grupy pracujące na rzecz zbawienia młodzieży (np. instytuty zakonne, świeckie, instytuty życia konsekrowanego, stowarzyszenia wiernych świeckich), które jednocześnie żyć według ducha księdza Bosko, posługiwanie się jego metodą duszpastersko-wychowawczą i wzajemnie uzupełnianie się w realizacji misji salezjańskiej. Więcej informacji na ten temat znaleźć można w: por. *Karta jedności Rodziny Salezjańskiej ks. Bosko*, Rzym 1995, s. 58; *Karta posłannictwa Rodziny Salezjańskiej*; Rzym 2000, s. 54.

¹⁰²⁴ Por. [http://www.pila.salezjanie.pl.\(rzym-prezentacja\)](http://www.pila.salezjanie.pl.(rzym-prezentacja)), (dostęp: 12.02.2020).

czerpia z duchowości św. Jana Bosko. Jedność Rodziny Salezjańskiej nie jest celem samym w sobie, ani też nie może być spożytkowana jedynie w jej wnętrzu, ale musi stanowić dar w Kościele: charyzmat salezjański jest darem dla całego Kościoła, podobnie jak wszystkie inne charyzmaty wylane przez Ducha Świętego w służbie misji ewangelizacji¹⁰²⁵. Ostatnim wiązankom towarzyszą ich wizualne przedstawienia w formie plakatu¹⁰²⁶. Każdy dom salezjański go otrzymuje.

Treść „wiązanki” jest bardzo krótka. Istotę jej stanowi *komentarz* Księdza Generała. Najbardziej charakterystycznymi jego elementami są: *Wstęp*; Wiazanka i jej motywacje; *Rozwinięcie tematu* w oparciu o charyzmat odczytany współcześnie przez Rodzinę Salezjańską, jakie to ma konkretne przełożenie dla życia Wspólnoty Salezjańskiej; *Wskazówki* do wprowadzenia w życie¹⁰²⁷.

Na przykładzie tekstu „wiązanki”: „*Dobrzy chrześcijanie i uczciwi obywatele*” na rok 2020 skupię się na celach, które chce ona osiągnąć i jakie konkretne wskazówki podsuwa całej Rodzinie Salezjańskiej, jako zadanie do duchowego przemyslenia, przemodlenia i realizacji¹⁰²⁸. Czynimy to wspólnotowo i indywidualnie jako Oratorium młodzieżowe. To źródło wielu inspiracji.

Wiazanka na rok 2020 przedstawia pewien rodzaj zaproszenia, jakie Przełożony Generalny kieruje do całej Rodziny Salezjańskiej. Zachęca ją do podjęcia nowych dróg, ale zawsze na gruncie własnego charyzmatu. Jest to wiazanka, która uwzględnia kontekst historyczny, aktualne problemy i wymiar duszpasterski. „Tytuł jej grawituje wokół wersetu Pisma Św.: „Niech Twoja wola spełnia się na ziemi jak i w niebie” (Mt 6,10). Realizując wolę Boga i spełniając nasze obowiązki na ziemi, mówi ksiądz Ángel Fernández Artime – realizujemy i stajemy się: „dobrymi chrześcijanami i uczciwymi obywatelami”¹⁰²⁹. Dziesiąty następca księdza Bosko, wychodzi od „serca” salezjańskiego systemu wychowawczego, by następnie opisać „politykę” Ojciec nasz”¹⁰³⁰.

Przełożony Generalny przywołuje różne sposoby i różne wyrażenia, za pomocą których ksiądz Bosko zachęcał do wychowania ludzi młodych w taki sposób, by byli zaczynem bardziej sprawiedliwego i ludzkiego świata. Następnie dość obszernie

¹⁰²⁵ Por, tamże; P. CHÁVEZ VILLANUEVA, List Przełożonego Generalnego *Głosić Ewangelię Młodzieży, Wiazanka 2010, Stulecie śmierci księdza Michala Rua*, w: *Dokumenty Rady Generalnej* (2010), s. 9.

¹⁰²⁶ Por. <http://www.pila.salezjanie.pl> (rzym-prezentacja); pełny tekst w j. polskim na wideo na ANSChannel; [http://www.infoans.org\(wiazanka\)](http://www.infoans.org(wiazanka)). Autorem plakatu wiazanki 2020 jest Stefano Pacchi.

¹⁰²⁷ Por. P. CHÁVEZ VILLANUEVA, *Głosie Ewangelię*, dz. cyt., s. 3.

¹⁰²⁸ Por. [http://www.pila.salezjanie.pl\(rzym-prezentacja\)](http://www.pila.salezjanie.pl(rzym-prezentacja)), (dostęp: 12.02.2020).

¹⁰²⁹ Cytuję za <http://www.infocus.org> (dostęp: 26.07.2019).

¹⁰³⁰ Tamże.

analizuje sukcesywnie liczne obszary owego bycia dobrymi chrześcijanami: w życiu codziennym oświeconym wiarą, w uważnym rozeznaniu, w gorliwości apostołskiej i ewangelicznej, w duchowości autentycznie salezjańskiej, w misjach *ad gentes*, w odważnym wychodzeniu na peryferie i poza miejsca własnego komfortu¹⁰³¹.

A potem w podobny sposób wskazuje na priorytety i kryteria życia, jakimi powinni się kierować uczciwi obywatele na tym świecie, by być dla młodzieży świadkami sprawiedliwości, solidarności, troski o najbardziej pokrzywdzonych, wychowując ludzi młodych do czynnego i odpowiedzialnego obywatelstwa i do służby na polu politycznym, odrzucając wszelką formę korupcji, troszcząc się o zmieniający się świat, stojący pod znakiem ruchów migracyjnych i „wspólny dom”, zabiegając o skuteczne przestrzeganie Praw Człowieka¹⁰³².

„*Dobrzy chrześcijanie i uczciwi obywatele*”, to nic innego jak ludzie „zintegrowani”. Przełożony Generalny nawiązuje do nauki papieża Benedykta XVI: „Drodzy młodzi, doświadczenie ludzkie jest rzeczywistością, która łączy nas wszystkich, ale może mu nadać różne poziomy znaczenia. Tu właśnie człowiek decyduje, jak ukierunkować własne życie i dokonuje wyboru, komu je powierzyć, komu powierzyć siebie. Jest zawsze ryzyko, że uwięzi człowieka świat rzeczy, tego, co najbliższe, względne, użyteczne, i straci on wrażliwość na to, co wiąże się z naszym wymiarem duchowym. Nie chodzi bynajmniej o to, by lekceważyć wartość rozumowania bądź odrzucać postęp naukowy, absolutnie nie; chodzi o to, by zrozumieć, że każdy człowiek określany jest nie tylko przez wymiar „horyzontalny”, ale i „wertykalny”. Dane naukowe i urządzenia technologiczne nie mogą zastąpić tego świata, którym jest życie, horyzontów znaczenia i wolności, bogactwa więzi, jakie tworzy przyjaźń i miłość”¹⁰³³. To wtedy, gdy młodzież otwiera się na całą prawdę o sobie i o świecie, dostrzega inicjatywę Boga. On wychodzi naprzeciw człowiekowi i daje mu poznać tajemnicę o swojej miłości, realizowanej tu na ziemi. Jeżeli tajemnica Chrystusa oświeca młodego człowieka w każdym aspekcie, pobudza go do nieustannego poszukiwania Pana i Jego woli, przez co wzbudza w młodzieży chęć złożenia w darze samych siebie. Wówczas młody człowiek będzie dla wielu swoich rówieśników znakiem, wymownym wyzwaniem do spotkania z Panem Jezusem. Tego właśnie pragnął i do tego dążył ksiądz Bosko¹⁰³⁴.

¹⁰³¹ Por. <http://www.pila.salezjanie.pl>, dz. cyt.

¹⁰³² Por. tamże.

¹⁰³³ BENEDYKT XVI, *Spotkanie z młodzieżą przed katedrą w Pennabilli, w diecezji San Marino-Montefeltro*, 19.06.2011, „L'Osservatore Romano” 8-9 (2011), s. 20.

¹⁰³⁴ Por. tamże, s. 20-21.

Kapituła Generalna XXVI Salezjanów tak to ujmuje: „Naszym podstawowym zadaniem okazuje się zatem proponowanie wszystkim przeżywania ludzkiej egzystencji tak, jak przeżywał ją Jezus (...). W centrum powinno być głoszenie Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelii, połączone z wezwaniem: do nawrócenia, do przyjęcia wiary i do włączania się w Kościół – od tego rozpoczynają się drogi wiary i katechizacji, życia liturgicznego i świadectwo czynnej miłości” (DC 18)¹⁰³⁵, którą realizujemy w rodzinie, w szkole, w Oratorium, w pracy – jako uczciwi obywatele swojej Ojczyzny¹⁰³⁶.

Jeżeli chodzi o konkretne wskazówki, które wynikają z „wiązanki” Księdza Generała Ángela Fernándeza Artima na rok 2020, to trzeba podkreślić trzy rzeczy. Pierwsza to ta, że formowanie dobrych chrześcijan i uczciwych obywateli to rezultat pogłębionych i kreatywnych działań, stawiających w centrum młodego człowieka, zgodnie z tym co twierdzi wychowawca Paulo Freire: „Ludzi młodych wychowuje się poprzez dialog, empatię i prawdziwe zaciekawienie”¹⁰³⁷. Stwierdzenie to jest bardzo bliskie stylowi księdza Bosko. Po drugie, temat „wiązanki 2020” łączy się z towarzyszeniem rodzinom na drodze do Kościoła, niedawnym doświadczeniem młodych związanych z Synodem, a także pięknym wyzwaniem, jakie staje przed nami jako Rodziną Salezjańską: nadal być prawdziwymi ewangelizatorami – wychowawcami do wiary młodzieży”¹⁰³⁸. Dla salezjanów – wychowawców jest to wręcz obowiązek i konkretne wyzwanie do zrealizowania w dzisiejszym społeczeństwie. Po trzecie „jako Rodzina Salezjańska musimy być uważni na wielkie wyzwania ludzkie w naszym świecie, takie jak uczciwość, zaangażowanie obywatelskie w poszukiwaniu dobra, urzeczywistnienie nauki społecznej Kościoła w życiu codziennym, opcja na rzecz pokrzywdzonych, sprawienie, by chrześcijanie i nasza młodzież służyli innym, czyniąc to także na polu politycznym, zwrócenie szczególnej uwagi na treść encykliki *Laudato Si*, zmiany klimatyczne i ochronę środowiska naturalnego; zdecydowana obrona praw człowieka, a zwłaszcza - praw dzieci, które są najbardziej bezbronne. Kierując się tymi przesłankami, chcemy zaproponować dwa wielkie filary wychowania księdza Bosko i uczynić je aktualnymi”¹⁰³⁹.

¹⁰³⁵ KG XVI, 24; 91; por. BENEDYKT XVI, *List do Pascuala Cháveza Villanueva, Przełożonego Salezjanów z okazji XXVI Kapituły Generalnej, 1 marca 2008*, 4; KG XXII CMW, *Più grande di tutto è amore*, 33.

¹⁰³⁶ Por. D. SYS, *Praktyczny wymiar idei oratorium w działalności wychowawczej rodziny salezjańskiej w Polsce*, „Studia Pastoralne” 13 (2017), s. 137-147.

¹⁰³⁷ Cytuję za <http://www.infoans.org> (Formowanie dobrych chrześcijan i uczciwych obywateli).

¹⁰³⁸ Tamże.

¹⁰³⁹ Tamże.

Tak więc „wiązanka” na rok 2020 chce stać się wyzwaniem dla całej Rodziny Salezjańskiej. W tym aspekcie wychowania „dobrych chrześcijan i uczciwych obywateli: następca księdza Bosko domaga się od Rodziny Salezjańskiej, by była zawsze na miarę wyzwań zmieniającego się świata. Wychowujący w duchu św. Jana Bosko nie mogą zmienić swojej tożsamości charyzmatycznej, ale mogą być bardziej uważni na znaki czasu. Ks. Ángel Fernández wyraża nadzieję, że nie pozostaną zamknięci w swoich domach, ale będą się odznaczać umiejętnością dialogu ze współczesnym światem i kulturą, z wyznawcami innych religii, szanując prawa ludzi młodych, zwłaszcza nieletnich”¹⁰⁴⁰. Wiazanka 2020 stwarza okazję do przywołania tego, co ksiądz Bosko myślał i przywrócenia jego sposobu postępowania i działania wśród młodzieży.

Wszystkie „wiązanki” mają za cel *budowanie komunii* w Rodzinie Salezjańskiej, a szczególnie wśród młodzieży¹⁰⁴¹. Po analizie literacko-strukturalno-duchowej jednej z nich widać to bardzo jasno. Komunia Rodziny Salezjańskiej znajduje się w nich zawsze na pierwszym miejscu¹⁰⁴². Wiazanka taką komunie buduje, animuje i do niej zachęca. Odwołując się do wspólnych celów, zachęca do wymiany myśli i współpracy wychowawczej.

Ksiądz Generał Pascual Chávez, proponując Rodzinie Salezjańskiej „wiązankę” na rok 2003, wezwał jej członków do szerzenia kultury solidarności i pokoju, zaczynając od własnego podwórka, od własnej rodziny, tej naturalnej, ale także od tej salezjańskiej, która powinna stać się domem i szkołą, gdzie w sposób spontaniczny i bezpośredni ludzie uczą się żyć w klimacie akceptacji innych we wzajemnym wspieraniu się¹⁰⁴³. Dzisiaj wspólnota salezjańska, jeśli chce autentycznie pełnić swoje posłannictwo, nie może realizować go własnymi siłami. W dobitny sposób owo przekonanie utrzymują Konstytucje salezjańskie: „W naszych dziełach tworzymy wspólnotę wychowawczą i duszpasterską. Zespala ona w atmosferze rodzinnej młodzież i dorosłych, rodziców i wychowanków w takim stopniu, że staje się obrazem Kościoła objawiającego zbawczy

¹⁰⁴⁰ Por. tamże.

¹⁰⁴¹ Por. P. CHÁVEZ VILLANUEVA, *Głosić Ewangelię*, dz. cyt., s. 3-39; Ta „wiązanka” jest sztandarowym przykładem struktury, rozwoju tematu i konkretnych wniosków. Brzmi ona: „*Panie chcemy zobaczyć Chrystusa*”. Ogłoszona na rok 2010. „Za wzorem księdza Rua jako autentyczni uczniowie i pełnie pasji apostołowie niesiemy młodzieży Ewangelię”, tamże.

¹⁰⁴² Por. tamże, s. 3-15.

¹⁰⁴³ Pełne brzmienie „wiązanki” na rok 204 jest następujące: „W 50. Rocznicę kanonizacji Dominika Savio na nowo, z przekonaniem proponujemy wszystkim ludziom młodym zaangażowanie na rzecz świętości i płynącą z niej radość jako „wysoką miarę zwyczajnego życia chrześcijańskiego”; *Wiazanka 2004, Komentarz ks. Pascuala Cháveza Przełożonego Generalnego SDB*, Rzym 2004, s. 27; por. P. CHÁVEZ VILLANUEVA, *List Przełożonego Generalnego: Wiazanka na rok 2003*, „Misje Salezjańskie” 1 (2003), s. 4-5.

plan Boga”¹⁰⁴⁴. W naturalny więc sposób wezwanie następcy św. Jana Bosko do podjęcia wysiłków na rzecz budowania „komunii” powinno ogarnąć nie tylko salezjanów, ale wspólnoty wychowawczo-duszpasterskie, które działają w obrębie salezjańskich dzieł¹⁰⁴⁵.

Według wybitnego znawcy i badacza duchowości salezjańskiej, księdza profesora M.T. Chmielewskiego, idealnym paradygmatem przeżywania „duchowości komunii” jest Oratorium na Valdocco¹⁰⁴⁶. Była to pierwsza wspólnota salezjańska, w której dorastali do świętości młodzi ludzie. Już wielokrotnie zwracałem uwagę w mojej pracy na ten aspekt. Zrozumienie jego struktury, historii jej krystalizowania się i sposobu funkcjonowania jest możliwe, jeśli weźmie się pod uwagę cel, dla którego ono powstało. Oratorium wyrosło z pragnienia księdza Bosko, który czuł się wezwany przez Boga do współpracy z Nim w dziele zbawienia ludzi młodych przez ich ewangelizację i wychowanie¹⁰⁴⁷. Nieodrodnie więc w strukturę Oratorium wpisują się jego odbiorcy, czyli młodzi ludzie, często sieroty lub półsieroty, mali emigranci ze wsi do miasta, często wystawieni na niebezpieczeństwo popadnięcia w konflikt z prawem, stanowiący z tej racji zagrożenie społeczne¹⁰⁴⁸.

Od samego początku swego dzieła wychowawczego ksiądz Bosko włączył w jego strukturę wypróbowanych współpracowników duchownych i świeckich¹⁰⁴⁹. Wszyscy oni mieli swój wkład w zarządzaniu i animacji turyńskiego Oratorium. Ksiądz Bosko bardzo odważnie rozdzielał funkcje, powierzając im sprawy asystencji, ducha, ekonomii, organizacji i prowadzenia nauczania, animacji, rekreacji, spotkań i wycieczek¹⁰⁵⁰.

W sposób naturalny przychodzi mi stwierdzenie, że czynnikiem decydującym o powodzeniu pracy wychowawczej i ewangelizacyjnej na Valdocco było stałe odwoływanie się do zasad „systemu prewencyjnego”, który był przez księdza Bosko definiowany coraz pełniej w miarę rozwoju jego dzieła. Warto zdać sobie sprawę, iż duch

¹⁰⁴⁴ *Konstytucje*, dz. cyt., art. 47.

¹⁰⁴⁵ Por. M.T. CHMIELEWSKI, *Wspólnota wychowawczo-duszpasterska*, dz. cyt., s. 366.

¹⁰⁴⁶ Por. tamże, s. 366-371.

¹⁰⁴⁷ Por. J.M. PRELLEZO, *Sistema preventivo ed esperienza oratoriana di Don Bosco*, Torino 2000, s. 41-46.

¹⁰⁴⁸ Por. M.T. CHMIELEWSKI, *Wspólnota wychowawczo-duszpasterska*, dz. cyt., s. 367-368; A. GIRAUDO, G. BIANCARDI, *Qui è vissuto Don Bosco, Itinerari storico-geografici e spirituali*, Torino 1988, s. 193-282; ITS, *Program życia Salezjanów*, dz. cyt., s. 261-264; *Konstytucje*, dz. cyt., art. 40.

¹⁰⁴⁹ Por. G. BOSCO, *Memorie dell'Oratorio*, dz. cyt., s. 137-222.

¹⁰⁵⁰ Por. P. BRAIDO, *Prevenire non reprimere*, dz. cyt., s. 305-323; M. WIRTH, *Ksiądz Bosko i rodzina*, dz. cyt., s. 121-132, 195-206; *Regulamin Stowarzyszenia Maryi Wspomożycielki*, Piła 1999, s. 7; M.T. CHMIELEWSKI, *Wspólnota wychowawczo-duszpasterska*, dz. cyt., s. 368.

rodzinny wyrażający się w komunii, był owocem wprowadzania w życie salezjańskiego systemu wychowawczego¹⁰⁵¹.

Obok tak dobrze rozwiniętej strategii tworzenia ducha rodzinnego ksiądz Bosko miał szereg pomysłów, środków i inicjatyw, które służyły budowaniu jedności. Obok oczywistych w tym względzie sakramentów świętych, ze spowiedzią i Eucharystią w centrum, organizowano na Valdocco dni skupienia, zwane „ćwiczeniami dobrej śmierci”, doroczne rekolekcje, „słówka wieczorne”, „słówka na ucho”¹⁰⁵² i pobożne czytanie żywotów świętych i historii świętej, czyli transkrypcji wydarzeń biblijnych na język odpowiedni dla młodzieży (por. NMI 56)¹⁰⁵³.

Ksiądz Bosko przez całą swoją pracę wychowawczą w Oratorium budował ducha rodziny, ucząc tego swoich wychowanków. Tym żył. Bardzo otwarcie zapraszał kapłanów i świeckich do współpracy. Dlatego też założył Zgromadzenie Salezjańskie. Współczesne czasy wymagają również od Kościoła podkreślenia „ducha komunii” (por. NMI 28; 42; 44-46; 56). W dziele jego budowania zaangażowana jest Rodzina Salezjańska. A „wiązanki” każdorazowego następcy księdza Bosko temu właśnie służą. Bardzo wyraźnie widać w nich troskę o zachowanie komunii. Ich treść nieustannie odnosząc się do systemu prewencyjnego, staje się spoiwem jedności w zatroskaniu o dzisiejszą młodzież, która potrzebuje odpowiedniego wzrostu¹⁰⁵⁴.

Wybitnie salezjańską tradycją są słowa na dobranoc¹⁰⁵⁵. Zwyczaj ten należy do najbardziej oryginalnych praktyk wychowawczych stosowanych na Valdocco, które zachowały się w późniejszej tradycji salezjańskiej. „Słówka” – krótkie przemówienia i „wystąpienia” po modlitwach wieczornych. Jak głosi tradycja, to mama Małgorzata jako pierwsza zaczęła kierować do chłopców słówka przed ich udaniem się na spoczynek. Po latach, czyli około roku 1848, to właśnie ona drugiej grupie chłopców przyjętych przez jej syna pewnego wieczoru przed snem zaproponowała krótką pogadankę. Kiedy

¹⁰⁵¹ Por. tamże.

¹⁰⁵² „Słówko na ucho” – tak w tradycji salezjańskiej nazywa się dyskretna rozmowa wychowawcy z wychowankiem na tematy wychowawcze; por. tamże, s. 369, przypis 34.

¹⁰⁵³ Por. KG XXV, 170; 190.

¹⁰⁵⁴ Por. KG XXV, 170; 190; M.T. CHMIELEWSKI, *Wspólnota wychowawczo-duszpasterska*, dz. cyt., s. 363-378.

¹⁰⁵⁵ Por. C. RUSSO, *Ksiądz Bosko, myśli na dobranoc, 100 świadectw i refleksji, aby pogodnie zakończyć dzień*, Warszawa 2012, s. 7-9; Z tą praktyką osobiście spotkałem się w Poznaniu w parafii św. Jana Bosko w jego Oratorium, które prowadził ks. Władysław Bylica SDB. Był on też moim pierwszym wychowawcą do wiary i miłości Boga, Kościoła i bliźnich. Praktyka „słówek na dobranoc” od tej pory towarzyszy mi każdego dnia po modlitwach wieczornych. Choć muszę przyznać, że wielokrotnie stałem z drugiej strony „katedry”. Sam je głoszę; por. RO, art. 175: nazywając je także popularną nazwą wśród salezjanów w Polsce, tj. słówko wieczorne.

następnego poranka ksiądz Bosko zastał chłopców jeszcze spokojnie śpiących (w odróżnieniu od pierwszej grupy, która kilka dni wcześniej uciekła, zabierając ze sobą pościel i koce), przypisał to pogadance swojej mamy Małgorzaty z poprzedniego wieczoru¹⁰⁵⁶. Tak więc od roku 1848 ksiądz Bosko każdego dnia zaczął je wygłaszać. „Od tego czasu zacząłem kierować do nich krótkie kazania po wieczornych modlitwach”¹⁰⁵⁷.

Warto zaznaczyć, że ksiądz Bosko kierował je do uczniów w obecności ich wychowawców (przełożonych domów, nauczycieli, asystentów) po ojcowsku, czyniąc to językiem prostym i pociągającym¹⁰⁵⁸. Nie znalazłem pełnych zapisów tych słówek na dobranoc, które podczas swojego życia, to jest do roku 1888, wygłosił ksiądz Bosko. W centralnym archiwum salezjańskim w Rzymie przechowuje się jednak teksty, w ilości niepozbowionej znaczenia, które przekazują zasadniczą ich treść albo są ich streszczeniem. Stanowią one interesujące świadectwo najróżniejszych słuchaczy, zwłaszcza członków swego rodzaju „towarzystwa” czy „komisji” młodych współpracowników, którzy od roku 1860-1861 postanowili dopilnować, „aby nic co należy do księdza Bosko nie popadło w zapomnienie”, czyniąc wszystko, co możliwe, „aby zachować pamięć”¹⁰⁵⁹. Temu celowi służą minikroniki oraz dzienniczki, spisywane przez niektórych członków wspomnianej komisji. Najbardziej znanymi wśród nich salezjanami są: Giulio Barberis, Domenico Ruffino, Michele Rua, Giovanni B. Francesia¹⁰⁶⁰.

Uważam za słuszne zacytować lub streścić niektóre słówka księdza Bosko. Ograniczę się do tych, które bezpośrednio odnoszą się do mojego studium: formacji liturgicznej u księdza Bosko i jego następców. Streszczenie „słówek na dobranoc” wygłoszonych przez księdza Bosko, zawiera praktyczne wskazówki, które mają pomóc dobrze wykorzystać czas przeznaczony na rozwój duchowy młodego człowieka, który chce się stać „dobrym chrześcijaninem”. Dla dobra Studium niektóre zacytuję w całości. Oddają one bowiem istotę kierunku wychowania zaprezentowanego przez księdza Bosko swoim chłopcom: rozum, religia, dobroć¹⁰⁶¹. Religia wyraża się w praktykach

¹⁰⁵⁶ Por., tamże, s. 10.

¹⁰⁵⁷ MB VII, 817; por. T. BOSCO, *Spełniony sen*, dz. cyt., s. 238-239.

¹⁰⁵⁸ Por. SIH, *Źródła salezjańskie*, dz. cyt., I, s. 602.

¹⁰⁵⁹ Tamże; Cytat ten jest dosłownie zaczerpnięty w j. polskim z tej pracy.

¹⁰⁶⁰ Tamże: Domenico Ruffino (1840-1965) – kapłan, generalny kierownik duchowy, dyrektor kolegium w Lanzo (1864); redaktor niektórych *Kronik Oratorium św. Franciszka Salezego*.

¹⁰⁶¹ Por. K. MISIASZEK, *Główne idee systemu przewencyjnego św. Jana Bosko*, „Seminare” 9 (1987-1988), s. 46; Szerzej F. GIRAUDI, *L'oratorio di Don Bosco nei tempi del Savio*, „Salesianum” 2 (1950), s. 230; A. MARTINELLI, *La santità giovanile nelle biografiche scritte da don Bosco*, *Approccio storico*, 318

liturgicznych, modlitwie osobistej i wspólnotowej oraz praktykach pobożnościowych indywidualnych. Liturgia daje życie Boże, wzmacnia rozwój integralny człowieka, zwłaszcza ludzi młodych, i prowadzi do celu: życia wiecznego. Zapytany o swoją metodę wychowawczą przez ministra Ratazziego dodał: „Siła, którą posiadamy, jest natury moralnej; w odróżnieniu od państwa, które nie zna niczego więcej, jak tylko rozkazywanie i karanie, my przemawiamy przede wszystkim do serca młodzieży, a naszym słowem jest Słowo Boga”¹⁰⁶². Celem zasadniczym powstających Oratoriów było stworzenie takich warunków religijno-moralnych, rozwoju wychowanka, aby ten bez większych przeszkód mógł osiągnąć zbawienie. Ksiądz Bosko był przekonany, że „jedynie religia jest zdolna doprowadzić do końca dzieło wychowania”¹⁰⁶³. Aby osiągnąć ten skutek, używał liturgii, modlitwy i wspomnianych praktyk „specjalnych”: „słówko na dobranoc”, liściki, poufne słówka na ucho¹⁰⁶⁴.

Ksiądz Bosko jako kapłan – wychowawca młodzieży postanowił być ojcem dla wielu chłopców, którzy nigdy nie zaznali opieki i miłości. Dlatego w swoich „słówkach na dobranoc”, starając się stworzyć w jakimś sensie urok mijającego dnia, poruszał wiele tematów ściśle związanych z tym, co każdy miniony dzień proponował. Mamy świadectwa wielu słówek, w których ksiądz Bosko opowiadał swoje sny. Jego były uczeń, kanonik Ballesio, obecny przy nim wiele lat mówił, że opowiadał z „prostotą, powagą i uczuciem”¹⁰⁶⁵. Szczególnie troszczył się o to, aby swoje relacje nacechować szczerą pokorą. I tak, jak opowiedziawszy swój sen z roku 1861, mówił dalej: „Teraz, gdy opowiedziałem wszystkie te rzeczy, być może pomyślicie: „Ksiądz Bosko jest nadzwyczajnym człowiekiem, kimś wielkim, pewnie świętym”¹⁰⁶⁶, „Moi kochani chłopcy, aby położyć kres niemądrym dociekaniom na mój temat, pozostawiam wam wszystkim pełną wolność – wierzyć lub nie wierzyć. Uważam jednak, iż powinienem wam powiedzieć, że Pan ma wiele sposobów, aby objawić swą wolę”¹⁰⁶⁷.

w: tenże, red., *Il sistema preventivo vissuto*, Torino 1981, s. 83-84; E. VALENTINI, *La Congregazione salesiana custode assertrice del sistema preventivo nella pedagogia e nella pastorale nella Chiesa*, Torino 1970, s. 124-125.

¹⁰⁶² MB V, 225.

¹⁰⁶³ Tamże, III, 605; por. VI, 382; IX 295; X 1063.

¹⁰⁶⁴ Por. C. RUSSO, *Ksiądz Bosko*, dz. cyt., s. 10-11; MB, VII, 817; C. NANNI, *Educazione alle liberta*, w: *Progettare educazione oggi con don Bosco*, red. R. GIANNATELLI, Torino 1981, s. 100-110; F. GIRAUDI, *L'Oratorio di don Bosco*, dz. cyt., s. 230; G.B. LEMOYNE, *Vita breve di beato Giovanni Bosco*, Torino 1929, s. 407-409.

¹⁰⁶⁵ P. ZERBINO, red., *Sny księdza*, dz. cyt., s. 4.

¹⁰⁶⁶ Tamże, s. 5.

¹⁰⁶⁷ Tamże, s. 38-42: Ten sen jak pisze ks. Ruffino można zatytułować „Sen chłopców o raj”. Ksiądz Bosko zakończył mówiąc swoje słówko tak: „Gdyby sen nie był snem, ale rzeczywistością i gdybyśmy mieli wtedy umrzeć, to spośród tylu chłopców, którzy są tutaj – gdybyśmy mieli ruszyć w drogę do raj –

Ówcześni uczniowie potwierdzają¹⁰⁶⁸, że kiedy ksiądz Bosko opowiadał na „słówkach” swoje sny, wśród setek chłopców wypełniających salę Oratorium nie było słyhać ani jednego chrząknięcia, ani nawet najłżejszego szmeru. Żywe wrażenie tych opowiadań utrzymywało się przez całe tygodnie i miesiące, a wraz z nim następowały prawdziwe nawrócenia młodych łobuziaków¹⁰⁶⁹. Nie od razu porzucił wszelką ostrożność, aby swoje sny opowiedzieć chłopcom podczas „słówek na dobranoc”. Został do tego poniekąd zmuszony przez zawsze tajemniczą Przewodniczkę z jego snów. Zapytała go wprost: „Dlaczego nie mówisz?”¹⁰⁷⁰. Ponadto streszczenia „słówek na dobranoc”, wygłoszonych do uczniów, zawierają praktyczne wskazówki, jak mają oni dobrze wykorzystać czas nauki¹⁰⁷¹. Ksiądz Bosko porusza tematy wakacji, rekreacji, zachowania, i w ogóle to wszystko, co dobrego albo złego zdarzyło się w Oratorium¹⁰⁷², omawiał również swoje podróże itp.¹⁰⁷³

Najwięcej słówek, które się zachowały, dotyczą bezpośrednio spraw religijnych: Eucharystia, spowiedź, modlitwa, zachowanie się i przeżywanie Mszy Św¹⁰⁷⁴. Przyjaźń z Chrystusem przyjmowała konkretny kształt w praktykach religijnych, sakramentalnych¹⁰⁷⁵. Ksiądz Bosko poruszał również inne tematy związane z czcią Maryi Wspomożycielki¹⁰⁷⁶, aby dodawała im odwagi w walce z odwiecznym nieprzyjacielem człowieka – szatanem¹⁰⁷⁷.

Odnosnie do praktyk religijnych ksiądz Bosko zalecał świadome ich wypełnianie, wpływające z głębokiego przeżycia wiary. Temat ten był często obecny na „słówkach na dobranoc”. Na przykład zalecał swoim wychowankom nie tyle ilościowe ich mnożenie, co wypełnianie jakościowe. „Ja nie wymagam więcej niż to, co jest obowiązkiem dobrego chrześcijanina, ale troszczę się o to, aby modlitwa była dobra”¹⁰⁷⁸.

niewielu by dotarło; spośród 700-800 doszłoby trzech albo czterech, którzy na skrzydłach dotarliby do raju. Ale na razie nie martwcie się: mówię, że byłoby trzech albo czterech, którzy na skrzydłach dotarliby do raju, nie będąc ani przez chwilę w płomieniach czyśćca. Niektórzy być może pozostaliby tam tylko przez chwilę, inni jeden dzień, a jeszcze inni całe dnie i tygodnie. Starajcie się więc o odpusty, kiedy tylko możecie. Jeśli zyskacie odpust całkowity, na skrzydłach dostaniecie się do raju”. tenże, s. 42.

¹⁰⁶⁸ Tamże, s. 5.

¹⁰⁶⁹ Tamże, s. 5-264; Autor opowiada dokładnie ze szczegółami wszystkie sny Księdza Bosko i ich wpływ na zachowanie się chłopców w Oratorium.

¹⁰⁷⁰ MB IX, 155.

¹⁰⁷¹ Por. MB VII, 817-829.

¹⁰⁷² Por. tamże, XIII, 431-433; 437-438.

¹⁰⁷³ Por. tamże, V, 225.

¹⁰⁷⁴ Por. P. ZERBINO, *Sny księdza*, dz. cyt., s. 5-7.

¹⁰⁷⁵ Por. MB III, 354-355.

¹⁰⁷⁶ Por. tamże, XIII, 578.

¹⁰⁷⁷ Por. tamże, VII, 293, 360, 387, 583, 626, 663, 675, 680-681; C. RUSSO, *Ksiądz Bosko*, dz. cyt., s. 32.

¹⁰⁷⁸ MB, XIII, 578.

Dotykał także tematów budujących postawy: życie świętych, wspaniałych wychowanków Oratorium. Poruszał sprawy: jak mają być czczeni błogosławieni i święci¹⁰⁷⁹.

Dziewiąty następca księdza Bosko, ksiądz Pascual Chávez, podsumowując znaczenie praktyki pobożnościowej w tradycji salezjańskiej, podkreślił jej wielkie znaczenie także współcześnie: „Przyzwyczailiśmy się do szybkiego rytmu życia. Dziś wielkim zagrożeniem jest nadmierna aktywność, nowe bałwochwalstwo, które powoduje, że pod koniec dnia często odczuwamy frustrację, zmęczenie fizyczne, stres psychiczny i pustkę duchową”. Słówko na dobranoc jest więc chwilą pomagającą uspokoić nasze serca. Słówko pomaga też uratować sens i jedność życia. „Gdy dzień dobiega końca, widzimy, jak wiele słów wysłuchaliśmy i jak wiele rzeczy uczyniliśmy. Słówko na dobranoc pomaga dokonać syntezy oraz uniknąć rozproszenia i fragmentaryzacji.” W końcu słówko na dobranoc uczy po chrześcijańsku odczytać to wszystko, co przeżyliśmy. Przełożony Generalny tak kończy: „To nie tylko wypowiedzenie dobrego słowa, podanie informacji czy pozytywnego przekazu. Ale to odczytanie życia, wydarzeń na sposób człowieka wierzącego”¹⁰⁸⁰. Dzięki temu unika się rozdzwiku między wydarzeniami, przeżyciami i życiem duchowym.

Słówka na dobranoc to tradycja typowo salezjańska. Pisałem już o tym szerzej w I. rozdziale mojej pracy. Krótką charakterystykę słówka na dobranoc przedstawił kardynał Jan Cagliero: „Codziennie po wieczornych modlitwach, ksiądz Bosko kierował do nas, chłopców kilka słów, po których wszyscy podchodzili do niego, by powiedzieć mu: dobranoc”¹⁰⁸¹. Wielu byłych oratorian z lat 70. 80. i 90. XX w. z Kielc i Lubina z wielką estymą wspomina słówka na dobranoc, szczególnie te wygłaszane przez księdza

¹⁰⁷⁹ Por. C. RUSSO, *Ksiądz Bosko*, dz. cyt., s. 15-144: Autor przytacza tam teksty „słówek na dobranoc” jako świadectwa zeznane pod przysięgą w jego procesie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym. Autorami świadectw są: księża Michał Rua, Juliusz Barberis, Franciszek Cerrutti oraz kardynał Jan Cagliero. Ksiądz Bosko w *Liście z Rzymu* (1884) tak podkreślał czerpanie i naśladowanie świętych wychowanków Oratorium z Valdocco: „Teraz wam tylko powiem, że najwyższy czas, aby zacząć się modlić i powziąć mocne postanowienia, nie tylko w słowach, ale czynach i wskazać, że Comollo, Dominik Savio, Besucco i Saecerei żyją nadal między nami”. Ten cytat znajduje się w: *Konstytucje*, dz. cyt., s. 441.

¹⁰⁸⁰ C. RUSSO, *Ksiądz Bosko*, dz. cyt., s. 10: Cytat Przełożonego Generalnego podaję dosłownie za Autorem Claudio Russo; RO, art. 48 mówi: „Zgodnie z tradycją salezjańską, niech dyrektor lub ktoś w jego zastępstwie skieruje do wspólnoty braterskie „słówko” na dobranoc, najlepiej po modlitwie wieczornej”. Por. tamże, art. 175, który w praktyce codziennego głoszenia „Słówek wieczornych” stanowi istotny element. Poprzez „słówka wieczorne i spotkania, wspólnota pogłębiała i żyła intensywnie naszym duchem.”

¹⁰⁸¹ C. RUSSO, *Ksiądz Bosko*, dz. cyt., s. 5.

Józefa Marszałka podczas oratorium wakacyjnego. Byli wychowankowie podkreślają głównie ich mądrość, urok, czar i głębokie przesłanie wychowawczo-powołaniowe¹⁰⁸².

Po zakończonych modlitwach wieczornych zazwyczaj Dyrektor Oratorium wygłasza słówko. Czasami w jego zastępstwie robi to asystent, lub inny wychowawca. Zdarza się również, że kilka słów kieruje gość, np. misjonarz, inspektor, czy jeszcze ktoś inny. Słówka na dobranoc są krótkie i o różnorodnej tematyce: od opowieści misyjnych, poprzez bieżące sprawy, aż po moralne wskazania. Doskonałym przykładem i wzorem do naśladowania pozostaje także dziś ksiądz Bosko. Dla przykładu jedno z nich „o darze Bożym”. Wspomina ksiądz Juliusz Barberis: „Zdrowie jest darem Bożym, a my jesteśmy zobowiązani do tego – mówił ksiądz Bosko – aby robić wszystko, co możliwe, by je zachować. Mamy tyle do zrobienia, by ocalić młodzież, że trzeba, byśmy mieli siły, aby jak najlepiej dla nich pracować”¹⁰⁸³. Zdaniem księdza Bosko zdrowie trzeba było zachować dlatego, że jest ono darem Bożym. I podawał pewne rady: „Aby zachować zdrowie i długo żyć, trzeba: 1) przejrzystego sumienia, czyli kłaść się spać wieczorem spokojnym, bez obaw o wieczność; 2) prostego stołu; 3) czynnego życia; 4) dobrego towarzystwa, czyli unikać złych ludzi. Zdrowia jako daru nie można zachowywać dla siebie, ale oddawać na służbę innym”¹⁰⁸⁴.

Choć treść słówek jest bardzo różna ze względu na poruszaną w nich tematykę, to według mnie, mają jedną wspólną charakterystykę: pomagają dokonać podsumowania dnia i w świetle wiary odczytać swoje dzieje i odczuć miłość ojcowską Dyrektora Oratorium. Doznać tej dobroci, która płynie z serca systemu prewencyjnego.

Jedno z takich słówek wspomina ksiądz kardynał Jan Cagliero: „Chciałbym, aby każdy z was zatrzymał się na chwilę i zastanowił się: „Co zrobiłem w przeszłości dla swojej duszy?” Taki cel miał ksiądz Bosko, kiedy pytał: „A co z twoją duszą?”: pobudzić każdego napotkanego człowieka, aby zastanowił się nad zbawieniem swojej duszy i aby zrobił coś dla jej zbawienia”¹⁰⁸⁵.

Refleksja pedagogiczna słówek na dobranoc ma również wymiar wychowawczy. Wprowadza harmonię w sercach młodych ludzi. Daje spokój, jeżeli dzień przeżyty został pięknie. Dają również spokój tym, którzy zgrzeszyli lub narozrabiali. Jutro będzie nowy dzień, w którym przez sakrament pokuty, modlitwę i dobre uczynki możemy zło

¹⁰⁸² Por. A. KRÓL, K. LISOWSKA, R. WRÓBLEWSKI, red., *Złoty jubileusz kapłaństwa*, dz. cyt., s. 12-29.

¹⁰⁸³ C. RUSSO, *Ksiądz Bosko*, dz. cyt., s. 116.

¹⁰⁸⁴ Tamże.

¹⁰⁸⁵ Tamże, s. 112.

naprawić”¹⁰⁸⁶. Słówka na dobranoc to w pewnym sensie konfrontacja wychowanka z oceną „ojcowskiej miłości” Dyrektora Oratorium. Naczelnym przesłaniem jest zawsze dobro młodzieży. Jej wzrost ku dobremu. Poprzez słówko na dobranoc przekazywane są „sygnały” (takie „SMS-y”), w których nie może być odnośników „ad personam”, ale budujące przykłady. Takie, które wydobywają w wychowankach pokłady wiary, miłości i nadziei. Wzmacniają wolność osoby i dają moc do dalszej pracy nad sobą, którą możemy nazwać „samowychowaniem”. Słówka na dobranoc pomagają też odczytać obecność Boga w danym dniu, co w sposób zasadniczy wzmacnia harmonię i daje nowe bodźce do samowychowania młodzieży oratoryjnej¹⁰⁸⁷. W systemie wychowawczym księdza Bosko słówka na dobranoc są uważane za praktykę dobrego chrześcijanina. Nie są modlitwą, lecz środkiem, który przypomina młodemu człowiekowi, że „Bóg go widzi”.

Słówko wieczorne w systemie księdza Bosko jest jednym ze środków oddziaływania Dyrektora Oratorium na wychowanków. Jest skierowane do wszystkich, ma na celu stworzenie odpowiedniego klimatu wychowawczego w Oratorium. Te króciutkie przemówienia po modlitwach wieczornych wykładają i utrwalają młodzieży jakąś myśl, prawdę, pouczenie, informację itp. Główna zasada do dziś stosowana: kilka słów, jakaś jedna ważniejsza myśl, która by zrobiła takie wrażenie, aby młodzież udająca się z Oratorium na spoczynek do rodzinnego domu lub podczas wakacji, idąc do swoich pokoi, była w pełni przekonana co do prawdy, którą usłyszała¹⁰⁸⁸.

W znaczeniu psychologicznym słówko wieczorne zostało wprowadzone i obmyślane w tym celu, aby wzmacniać i pogłębiać klimat rodzinny, który odgrywa tak ważną rolę w systemie prewencyjnym księdza Bosko. Dyrektor Oratorium jest „ojcem”, który poprzez dobroć i życzliwość oddziałuje na wychowanków. Ta właśnie rodzinna atmosfera i bezpośrednia forma przekazywania słówka przyczyniły się od początku – i nadal tak to funkcjonuje (szczególnie podczas wakacji oratoryjnych) – do powstania, wzmacniania i pogłębiania poczucia więzi i zaufania. Relacja między wychowawcą a wychowankiem staje się bardziej przyjacielska, serdeczna a zarazem pełna dyskrecji.

Słówka na dobranoc to praktyka, którą można śmiało polecić współczesnym rodzicom. W obecnym czasie, gdy intensywny tryb życia powoduje brak czasu dla

¹⁰⁸⁶ Por. tamże, s. 11.

¹⁰⁸⁷ Por. tamże.

¹⁰⁸⁸ Por. B. MATYJAS, *System prewencyjny*, dz. cyt., s. 24.

własnych dzieci, warto przed snem zatrzymać się na chwilę i opowiedzieć im jakąś budującą historię, pouczyć, podziękować dać dobrą radę itp. Najlepiej uczynić to po wspólnym pacierzu wieczornym. Wtedy pustka i stres mijają i bardzo łatwo dochodzimy do wymiaru terapeutycznego. Wzmacniają się także takie uczucia miłości w rodzinie¹⁰⁸⁹.

Program liturgicznej formacji Salezjańskiego Oratorium zauważa, że istotę świętości stanowi działanie Boże w człowieku – życie łaską uświęcającą i jej wzrost. Aby wychowanie było liturgiczne, to najpierw trzeba pozwolić Bogu działać w duszy człowieka. To zaś działanie Boże dokonuje się w czynnościach liturgicznych, ale także w praktykach pobożnościowych. Toteż zwraca się uwagę, że praktyki te zawarte w programie Oratorium powinny prowadzić do świadomego uczestnictwa w liturgii, gdyż w jej sprawowaniu, pojmowanej jako wykonywanie „kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa”, Zbawiciel jako jej pierwszorzędny podmiot – „pośrednik między niebem i ludźmi” (1 Tm 2, 5) oraz „arcykapłan Nowego Przymierza” (Hbr 8, 1-2) – jest obecny w wieloraki sposób. Dzięki tej obecności Chrystusa jest możliwe i rzeczywiście dokonuje się wszczepienie w duszę człowieka życia nadprzyrodzonego, a następnie jego umocnienie i rozwój. Cel zaś tej formacji opartej na praktykach pobożnościowych jest podwójny, lecz ściśle ze sobą powiązany, a mianowicie: oddanie chwały Bogu i własne uświęcenie. Program formacji liturgicznej w Salezjańskim Oratorium wskazuje, że chwałą Boga jest człowiek święty.

¹⁰⁸⁹ Por. tamże; C. RUSSO, *Ksiądz Bosko*, dz. cyt., s. 11; Słówka wieczorne mają większą moc oddziaływania podczas Oratorium wakacyjnego. Podczas wspólnego zamieszkania, posiłków, zabawy, wycieczek, celebracji Eucharystii i sakramentu pojednania, wspólnej modlitwy, żyje się duchem Valdocco; por. A. KRÓL, K. LISOWSKA, R. WRÓBLEWSKI, red., *Złoty jubileusz kapłaństwa*, dz. cyt., s. 12-55.

ZAKOŃCZENIE

W systemie prewencyjnym stworzonym przez księdza Bosko wychowanie koncentruje się wokół trzech centralnych punktów, którymi są: rozum, religia, miłość. One kierują wychowanka do rozwoju intelektualnego, emocjonalnego, a w sumie do świętości. Miłość jest fundamentem całego systemu, a rozum i religia są jego filarami. Istotnym elementem tego systemu jest życie liturgiczne. Wychowankowie Oratoriów zostają wprowadzeni w nie przez codzienne uczestnictwo we wspólnie sprawowanych czynnościach liturgicznych i stałą formację. Nawiązując do duchowego dziedzictwa św. Jana Bosko jakim jest Salezjańskie Oratorium, w pracy starałem się odpowiedzieć na pytanie: *na ile Salezjańskie Oratorium jest miejscem formacji liturgicznej, która stanowi fundament żywej wiary?* Można bowiem zauważyć, że w wielu miejscach, w których gromadzi się młodzież wysiłek wychowawczy skierowany jest głównie na zorganizowanie czasu wolnego, czyli stworzenia „rekreatorium”.

W świetle zachodzących zmian cywilizacyjno-kulturowych wychowanie dzieci i młodzieży dla każdej społeczności jest sprawą kluczową, bowiem od tego, jak ukształtowane zostanie młode pokolenie, zależy przyszłość tejże społeczności, także Kościoła. Doświadczenia Valdocco są źródłem tożsamości Oratorium Salezjańskiego wszędzie tam, gdzie obecnie pracują salezjanie. Nie bez znaczenia jest fakt, że dzieło, które ksiądz Bosko rozpoczął w ubogiej turyńskiej dzielnicy Valdocco, zostało przez niego określone mianem Oratorium. Dla chłopców było ono domem, który przygarnia; parafią, która ewangelizuje; szkołą, która przygotowuje do życia i podwórkiem, gdzie spotykają się przyjaciele i żyje się radośnie.

W oratoryjnej przestrzeni wychowawczej przenikały się dwie płaszczyzny: materialna i duchowa. Duszpasterska i pedagogiczna intuicja otworzyła księdza Bosko na młodego człowieka jako integralną całość, obejmującą sferę ciała i związaną z nim psychikę oraz sferę ducha z rzeczywistością transcendentną, a także wyznaczyła kierunek jego potrzeb materialnych, jego wysiłków wychowawczych wiodący do zaspokojenia podstawowych potrzeb materialnych ku otwarciu umysłu i serca na wartości wyższe. Rozumiał on świętość jako naturalną drogę, którą każdy człowiek ma do przebycia we właściwy dla siebie sposób. W jego Oratorium przenikały się ze sobą zabawa i modlitwa, praca i nauka. Stąd Oratorium jak najbardziej oddaje istotę i charakter dzieła wychowawczego księdza Bosko, a wzajemna korelacja wartości materialnych i duchowych swoje odzwierciedlenie znalazła w „prewencyjnym systemie

wychowawczym”. Ów system zastosowany jako metoda wychowawcza, środki które stosował stanowią o jego salezjańskiej tożsamości. Dlatego też w każdym Salezjańskim Oratorium powinien być program formacji liturgicznej.

Zmieniające się uwarunkowania życia młodych ludzi potrzebują odpowiednich działań wychowawczych, aby młodzież ustrzec od współczesnych zagrożeń. Tymi działaniami może być realizowana w Oratorium formacja liturgiczna. Liturgia jest bowiem źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego (por. KL 10), a dla zrozumienia liturgii potrzebna jest odpowiednia formacja. Zgodnie z określeniem formacja jest to wywieranie trwałych wpływów przez jedną osobę, grupę, instytucję na osobowość innego człowieka w celu ukształtowania w nim (zgodnie z odpowiednim modelem) psychologicznych struktur poznawczo-oceniających z internalizacją systemu przekonań i systemu wartości oraz wytworzenie wpływających z nich umiejętności działań w określonym kierunku. W procesie formacji odbiorca jest podmiotem aktywnym, gdyż sam najtrafniej ocenia potrzeby własnego rozwoju i jego indywidualny charakter. Formacja jest więc działaniem towarzyszącym i stymulującym samorozwój osoby, ułatwia autorealizację i dostarcza obiektywnych wzorów samooceny. Taką rolę może pełnić formacja liturgiczna w Salezjańskim Oratorium.

Z przeprowadzonych analiz badawczych można wysnuć wniosek, że tam, gdzie w Oratorium prowadzona jest formacja liturgiczna, tam zachowana jest salezjańska tożsamość. Brak przygotowania do celebrowanych w liturgii misteriów zbawczych Jezusa Chrystusa zawsze spłyca życie w Oratorium. Mam świadomość, że istotnym mankamentem niniejszego opracowania jest brak przeprowadzonych badań empirycznych. Na pewno analiza takich badań pozwoliłaby na głębsze refleksje i wskazanie kierunków dalszych poszukiwań. Niemniej problem badawczy, który w pracy podjąłem, jest istotny dla dalszej działalności salezjańskich Oratoriów.